KURS
KODEXU CYWILNEGO

PRZEZ

Jana Kantego Wołowskiego

BYŁEGO DZIEKANA WYDZIAŁU PRAWNEGO SZKOŁY GŁÓWNEJ WARSZAWSKIEJ, A ZARAZEM NACZELNEGO PROKURATORA IX-go WARSZAWSKIEGO DEPARTAMENTU RZĄDZĄCEGO SENATU.

Treści przedmiotów tudzież spis rozbieranych przepisów Prawa dorobił, brakujące ustępy uzupełnił, wiadomości o świeżych zmianach Prawodawstwa pododawał i wydał

Feliks Jeziorański,

PROKURATOR KRÓLEWSKI PRZY TRYBUNALE CYWILNYM W ŁOMŻY.

Tom I.

WARSZAWA,

w Drukarni Jana Jaworskiego,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

1868.

Nr 3311
UNIWERSYTET WARSZAWSKI
Wydział Prawa i Administracji
ZAWODOWE STUDIUM ADMINISTRACJI
w Białymstoku

KURS
KODEXU CYWILNEGO.

KURS
KODEXU CYWILNEGO

PRZEZ

Jana Kantego Wołowskiego

BYŁEGO DZIEKANA WYDZIAŁU PRAWNEGO SZKOŁY GŁÓWNEJ WARSZAWSKIEJ,
A ZARAZEM NACZELNEGO PROKURATORA IX-go WARSZAWSKIEGO DEPARTAMENTU
RZĄDZĄCEGO SENATU.

Treści przedmiotów tudzież spis rozbieranych przepisów Prawa dorobił, brakujące ustępy uzupełnił, wiadomości o świeżych zmianach Prawodawstwa pododawał i wydał

Feliks Jeziorański,

PROKURATOR KRÓLEWSKI PRZY TRYBUNALE CYWILNYM W ŁOMŻY.

Tom I.

WARSZAWA,
w Drukarni Jana Jaworskiego,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415.

1868.

D-75/70
CZYT. GŁÓWNA
6077



11485/1

Дозволено Цензурою.
Варшава 30 Декабря 1867 г.

Wyjaśnienie skróceń.

K. C. P. oznacza Kodex Cywilny Polski.

K. C. N.
K. C. Fr.
K. C. } oznacza Kodex Cywilny Francuzki zwany Kodexem Napoleona.

K. P. S. oznacza Kodex Postępowania Sądowego.

K. H. oznacza Kodex Handlowy.

K. K. Gł. i Popr. oznacza Kodex Kar Głównych i Poprawczych.

P. Cyw. Zawadz.
Zawadzki } oznacza Dzieło p. t. Prawo Cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem przez Stanisława Zawadzkiego wydane.

Arg. oznacza Argument: przepis popierający przywiedzione zdanie.

Słowo od wydawcy.

Autor tego dzieła był Dziekanem Wydziału Prawnego Szkoły Głównéj Warszawskiéj przy pierwszym jéj zawiązku; zamierzał on wykładać Kodex Cywilny; tym celem przygotował lekcję wstępną i zaczął pisać kurs, który miał mu posługiwać do wykładu. Dla zaszłych przeszkód niemogąc przystąpić do wypełnienia przyjętych tak na siebie obowiązków, nieprzestał jednak uzupełniać swego kursu: zanim tę pracę ukończył, zanim nawet, do tego co napisał, ostatecznie przyłożył rękę, śmierć przecięła pasmo dni jego. Pozostały po nim rękopism obejmuje w sobie wykład przepisów księgi I-éj Kodexu Cywilnego Polskiego i Prawa o małżeństwie, księgi II-éj Kodexu Napoleona i z księgi III-éj całego prawie tytułu o spadkach; lecz i to niekompletne: z niewiadomych powodów pouraniane zostały przygotowane przez autora znaczne ustępy.

Zachęcony przez kilku znakomitych Prawników, ośmieliłem się szczerby te podopełniać; ażeby jednak ten, ktoby tu szukał opinii autora niemógł być zawiedzionym, znajdzie te miejsca odznaczone odmiennym drukiem.

Również niedokończoną znalazła się przysposobiona przez autora lekcja wstępna. Osądziwszy za rzecz właściwą pomieścić ją na czele tego wykładu, podaję następnie brakującą w niéj a przezemnie dorobioną wiadomość o wprowadzeniu do kraju tutejszego Kodexu Napoleona i o ważniejszych zmianach w zakresie Prawodastwa cywilnego, jakie nastąpiły w czasie późniejszym.

Aby ułatwić czytelnikowi możność znalezienia do wypadku potrzebnych objaśnień, idąc za wzorem, jaki przedstawia układ wszystkich dzieł prawniczych francuzkich, podorabiałem także i p o-

kładłem na czele tytułów i oddziałów następującego kursu treści zawartych w nich przedmiotów, a na końcu dzieła umieszczę spis rozebranych w niém przepisów Prawa, ze wskazaniem miejsc, na których rozbior się znajduje.

O świeżych zresztą już po zgonie autora zaszłych zmianach Prawodastwa wiadomości pod właściwemi materjami w przypiskach pozamieszczałem.

Z temi dopełnieniami dzieło pierwszego z porządku Dziekana Wydziału Prawnego Szkoły Głównéj Warszawskiéj, Publiczności przedstawiam.

Lekcja wstępna.

Nie ma nic wyższego jak Prawo w najobszerniejszém tego wyrazu znaczeniu, prócz samego Boga, który jest źródłem wszelkiego Prawa, wszelkiéj sprawiedliwości.

Idea Prawa ogarnia wszystko, od rzeczy najwyższych do najdrobniejszych stosunków najmniejszych społeczeństw.—Prawo Boskie skreślone w księgach świętych, wyryte niezatartemi głoskami w sercu człowieka; — prawa które odwieczna Stwórcy mądrość dla istnienia i ciągłego ruchu wszech-świata zakreśliła; prawa jakieby rządzić powinny wszystkiemi narodami, którym ta mała cząstka świata— ziemia nasza, na mieszkanie oznaczona została,—prawa polityczne urządzające stosunki narodów pomiędzy sobą;—prawa każdego narodu w szczególności, tak publiczne dotyczące stosunków rządu z mieszkańcami kraju, organiczne, administracyjne, kryminalne, jak prywatne, urządzające stosunki mieszkańców pomiędzy sobą, a te ostatnie cywilne, handlowe, przemysłowe:—jakiż to ogromny przestwór wiedzy otwarty dla umysłu człowieka!

Lecz nie lękajmy się zbyt trudnéj, zbyt obszernéj nauki, w granicach jakie dla wykształcenia prawnika w całém znaczeniu tego wyrazu zakreślić należy, jest ona obszerna i nie łatwa; ale przystępną się stanie, skoro, jak to wszystko, co ma być trwałém i pożytecznem, wykład jéj będzie, na dobréj podstawie, stopniowo, kształtnie i systematycznie wzniesionym gmachem.

Ufajmy, że pod tak światłym kierunkiem ułożony już plan pięknéj budowy, coraz wyżéj i wyżéj z pożytkiem dla kraju

wznosić się będzie. Od was najwięcéj współpracownicy bezpośredni, zwiastuny błogiéj przyszłości, zależeć będzie, żeby rychło i zgodnie z planem się wznosił. Potrzeba do tego głównie zamiłowania i pracy. Powołanie prawnika jest wzniosłe i piękne, jest to posłannictwo dla kraju nader ważne; nie uważajmy go jako źródło nędznego materjalnego zarobku, jako naukę do zaspokojenia potrzeb naszych zmierzającą, lecz jako rodzaj kapłaństwa, do którego całą duszą, całém sercem sposobić się należy.

Tak jest, ufam, że z grona młodzieży, która się do tego zawodu sposobi, kraj może się spodziewać, tak potrzebnych mu, prawych i światłych prawników, sędziów, obrońców, urzędników sądowych i administracyjnych; — co mówię, kraj może się spodziewać dobrych obywateli, bo i urzędnicy są obywatelami, i obywatele, aby obowiązki, jakie na nich spływają z pożytkiem spełniać mogli, powinni znać i rozumieć prawa krajowe.

Z takiego stanowiska zapatrując się na piękną naukę, jakiej z pomocą Najwyższego prace nasze wspólnie poświęcić mamy, nauczający i słuchacze, uzbrójmy się w silną wolę i wytrwałość, cnoty konieczne do spełnienia każdego ważnego dzieła. My którym nauczanie poruczono starać się będziemy, aby nauka acz trudna, stopniowo i w sposób przystępny, była wam wyłożona. Nie jest ona bez wdzięku dla tych, co mają zamiłowanie prawości i sprawiedliwości, bo téż Prawo jest właściwie nauką tego co jest prawem, co jest prawdą, co jest sprawiedliwém: wszystko to, jak z jednego etymologicznego pierwiastku wypływa, tak kojarzy się z sobą i wzajemnie wspiera. Prawo jest wyrazem tego co jest dobre, co jest prawe; ma ono na celu wykrycie prawdy, jako podstawy sprawiedliwości. Na prawdzie opiera się zastosowanie prawa tak cywilnego jak kryminalnego: dopóki czyn rzeczywisty nie jest wyświecony, nie można wiedzieć jakie prawo doń zastosować,— a zastosowanie prawa do czynu jest sprawiedliwością w ścisłém znaczeniu. Starajcie się więc szanowni panowie utrzymać w sobie i rozkrzewiać gorącą chęć dojścia prawdy i oznaczenia prawdy we wszystkiém tak co do osób jak co do rzeczy, bo inaczéj sądy wasze nie będą sprawiedliwe,— starajcie się poznać gruntownie te Prawa, które posługują do są-

dzenia o czynach ludzkich; dopóki do téj wiedzy nie dojdziecie, wstrzymajcie się od zbyt pośpiesznych sądów; a żebyście do tego doszli nasza wspólna sumienna praca jest pierwszym warunkiem, poświęcenie wszelkich sił naszych za święty uważajmy obowiązek.

Dotknąłem już panowie rozróżnienia Praw stosownie do ich przedmiotu;—słyszeliście już, że Prawo dzieli się głównie na publiczne i prywatne, że Prawo publiczne dotyczy stosunków rządu z mieszkańcami kraju, Prawo prywatne stosunków mieszkańców pomiędzy sobą. Te ostatnie stosunki wypływają, albo ze związków rodzinnych, albo z posiadania majątków, albo ze wzajemnych umów, albo wreszcie z czynów człowieka, jakie na położenie majątkowe innych wpływają. Szczególne stosunki pomiędzy prywatnemi są te jakie zachodzą pomiędzy członkami oddzielnych klass społeczeństwa, zajętych zamianą czyli handlem, oraz przemysłowemi pracami, rękodziełami, rzemiosłami. Wyższe nad to wszystko umysłowe prace, dzieła nauki, sztuk pięknych, ulegają oddzielnemu Prawodawstwu, które u nas jeszcze nie jest rozwinięte, a które odpowiadać winno i godności tego rodzaju utworów i interessowi ogólnemu i prawom autorów. Stosunki rodzinne i majątkowe między obywatelami kraju bez względu na ich powołanie,—bo wszyscy równi są w obliczu Prawa,—oznacza prawo cywilne.

Nazwa ta lubo z prawa Rzymskiego pochodzi, dziś jednak odmienne przybrała znaczenie.—Rzymianie na podbojach oparłszy budowę wielkiego państwa, dumni swą narodowością, wyłącznemi téż byli względem cudzoziemców, którzy *peregrini* a nawet *barbari* byli przez nich zwani; *jus civile* znaczyło *jus proprium civitatis*—dziś, jak miałem już sposobność powiedzieć, jest to zbiór ustaw dotyczących stanu familijnego, oraz mienia i zobowiązań dotyczących majątku, ustaw obowiązujących wszystkich, bez różnicy, mieszkańców kraju.

Z pomiędzy tych praw i stosunków wyróżniają się, jak rzekłem, szczegółowych powołań dotyczące, wyjątkowe Ustawy, które stanowią Prawo handlowe i przemysłowe.

My tu mówić będziemy o Prawie czysto cywilném. Inny wymowniejszy głos da wam poznać dzieje Prawodawstwa Polskiego w ogólności, a tém samém i prawa cywilnego dawniéj u nas obowiązującego — uważam jednak za obowiązek, chociaż w krótkości dotknąć przeszłości naszéj pod względem Prawa cywilnego.

Jak w wielu rzeczach, tak i pod tym względem możemy się poszczycić naszą przeszłością. Mieliśmy królów Prawodawców wtenczas, kiedy w innych krajach nie było śladu samoistności Prawodawczéj.

Żeby ocenić Prawa lub téż instytucje narodowe, trzeba się myślą przenieść w epokę w jakiéj były zaprowadzone. Statut w r. 1347 ogłoszony, jeden z pierwszych zbiorów Praw w Europie, jak dziś nie wystarczyłby potrzebom narodu, tak wówczas był świetném zjawiskiem i ważnym dla kraju nabytkiem:—urządzał on główne stosunki cywilne, wskazywał kary na przestępstwa. W późniejszych czasach przez szczegółowe Statuta i Konstytucje (bo tak się zwały Ustawy przez monarchów wraz ze stanami ogłaszane) niektóre stosunki były rozwijane i uzupełniane—niedoszło jednak do tego, iżbyśmy mieli jednolity zbiór Ustaw cywilnych. Myślano o tém przecież, i nawet świetnéj pamięci Andrzej Zamoyski z polecenia Sejmu ułożył był zbiór Praw, któryby przy dyskussyi mógł był posłużyć ku ogólnemu pożytkowi, lecz nie został pod dyskussyą wzięty dla tego, że ówczesnym wyobrażeniom szlachty, w któréj ręku było prawodawstwo krajowe, nie odpowiadał. Upadek polityczny narodu nie dozwolił już o krajowém prawodawstwie pomyśleć. W chwili kiedy Polska rozpadła się pomiędzy trzy mocarstwa, takie było jéj położenie prawne: dla szlachty obowiązującemi były Statuta i Konstytucje, które za staraniem księdza Konarskiego zebrane zostały porządkiem chronologicznym w jedną całość pod nazwą pospolicie przyjętą *Volumina legum* [1]).

---

[1]) Tytuł właściwy tego zbioru jest: Prawa, Konstytucjé i Przywileje Królestwa Polskiego i Wielkiego Xięztwa Litewskiego i wszystkich prowincji należących na walnych sejmach Koronnych od sejmu Wiślickiego r. pańskiego 1347 aż do ostatniego sejmu uchwalone.

Przedruk tego dzieła teraz staraniem Ohryzki wydany, ułatwi każdemu poznanie Praw w przeszłości. Dla miast obowiązywały różne Prawa z Niemiec wprowadzone razem z przybyszami, którzy po większéj części miasta zaludnili ze swobodą dla miast, któréj Prawa te były podstawą. W Litwie obowiązywało oddzielne Prawo Statutem Litewskim zwane, obowiązywały także Konstytucje Sejmów dla Korony i Litwy wspólnych. Stan włościański nie miał dla siebie Prawa pisanego; w części podległy prywatnym właścicielom od ich sumienności zależał, w części w Królewszczyznach i Starostwach bez Prawa pisanego, miał jednak opiekę w ustanowionych dla rozpoznawania zażaleń na nadużycia Starostów i w ogólności sporów włościan z dworami Sądach Referendarskich. Sądy Assesorskie czyli zadworne były ustanowione dla rozpoznawania sporów między miastami a starostami lub panami. Jakkolwiek Prawa nasze pisane nie wniknęły we wszystkie stosunki cywilne, jakkolwiek wiele przedmiotów zwyczaje krajowe a nawet z obcych krajów wzięte, urządzały, jednakże widzimy w nich wielką mądrość prawodawczą, polegającą na zastosowaniu Ustaw do ducha czasu, do potrzeb mieszkańców kraju. Wiele nad tém rozprawiano, czy Prawo Rzymskie było podstawą praw naszych i miało w Polsce moc pomocniczych ustaw. Nie wchodząc w rozwiązanie tego pytania, historyczne już tylko mającego znaczenie, to jest pewna, że jak język nasz kształcił się na języku Rzymian, który przez pewien czas był nawet językiem urzędowym i prawodawczym Polaków, tak i prawa nasze nie mogły być wolne od wpływu prawodawstwa, które w wielu częściach służy jeszcze i służyć będzie zawsze za główne źródło i wzór nowożytnych Ustaw. Od roku 1347 do Zygmunta Augusta ustawy nasze w łacińskim wychodziły języku, późniéj łacina mieszana była z językiem Polskim; czysty Polski język dopiéro od czasów Stanisława Augusta dostrzegamy. I dziś język klassyczny Rzymian jest dla prawnika koniecznym, bo bez zapoznania się ze źródłem wszelkich prawodawstw nie zdoła nigdy dosięgnąć tego wysokiego stanowiska, na jakiém od was samych zależy stanąć, aby z niego nigdy nie zstąpić.

Będziemy mieli sposobność w ciągu naszych prac zwrócić uwagę w ważniejszych punktach na wpływ praw dawnych miejscowych i prawa Rzymskiego na dzisiejsze nasze ustawy. Tymczasem wróćmy do przerwanego biegu dziejów prawodawstwa naszego.

W częściach kraju do Pruss i Austryi odpadłych, Rządy te uważając swe prawa niedawno dla swych ludów zaprowadzone, za doskonalsze, narzuciły je Polakom pod rządy te przeszłym. W części tylko dla Rossyi przypadłéj, pozostał jeszcze obowiązującym Statut Litewski jaki w Litwie i na Rusi od r. 1588 miał moc prawa.

Prawnik Polski musiał się wówczas uczyć obcego języka, obcego Prawa — jednakże rząd pruski co do niektórych części prawodawstwa nie śmiał tknąć się dawnych nawyknień, głównie co do spadków i co do stosunków majątkowych pomiędzy małżonkami pozostawił dawne w tych przedmiotach prawa, różne dla szlachty a różne dla mieszczan, jak to już wyżéj wspomnieć miałem sposobność. Gdy dojdziemy do téj może najtrudniejszéj części prawodawstwa, która najwięcéj u nas zmian doznała, obszerniéj będę się starał wyłożyć koleje jakim uległa.

. . . . . .

. . . . . .

WIADOMOŚĆ

o nadaniu w kraju tutejszym mocy obowięzującéj Kodexowi Cywilnemu Napoleona i ważniejszych zmianach tak tego, jako też późniéj wydanych Praw Cywilnych.

Z utworzeniem z części krajów dawnéj Rzeczypospolitéj Polskiej pod Rządem Pruskim zostającéj Księztwa Warszawskiego, Kodex Cywilny Francuzki zwany Kodexem Napoleona przez Ciało prawodawcze Francuzkie dnia 3 Września 1807 r. stosownie do dekretu Cesarza Francuzów dnia 22 Sierpnia t. r. wydanego przyjęty, stał się dla tego kraju obowiązującém Prawem. Zaprowadzenie takowego zastrzegała Ustawa Konstytucyjna Księztwa Warszawskiego w tytule IX art. 69; ustawa przez Króla Saskiego Księcia Warszawskiego dnia 27 Stycznia 1808 r. wydana jako termin wprowadzenia tego Prawa do wszelkich Władz Sądów Cywilnych Księztwa dzień 1 Maja 1808 roku oznaczyła; postanowiona zaś dnia 10 Października 1808 r. Ustawa Przechodnia określiła do jakich czynów i wypadków, poczynając od wzmiankowanego terminu, Kodex Napoleona, a do jakich i jakie Prawa dawniejsze stosowane być mają.

Gdy następnie przyłączonemi zostały do Księztwa Warszawskiego kraje na mocy traktatu Wiedeńskiego z dnia 14 Października 1809 roku z pod panowania Austryackiego odpadłe, Ustawą z dnia 9 Czerwca 1810 r. zaprowadzony w nich także został Kodex Napoleona z nadaniem temuż obowiązującej mocy od dnia 15 Sierpnia 1810 r., a prawidła co do jego stosowania Ustawą Przechodnią z dnia 16 Stycznia 1811 roku określono.

Ważniejsze zmiany jakie w Prawie tém i w wydanych następnie w zakresie prawodawstwa Cywilnego Ustawach, już pod Rządem Królestwa Polskiego, zaprowadzone zostały, są następujące:

1° w dniu 14 (26) Kwietnia 1818 roku postanowione, a w dniu 20 Lipca t. r. ogłoszone zostało *Prawo Sejmowe o ustaleniu własności dóbr nieruchomych, o przywilejach i hypotekach*, w którém oprócz przedmiotów w jego nadpisie wskazanych, pomieszczone zostały także niektóre nowe przepisy dotyczące stosunków majątkowych pomiędzy małżonkami, tudzież opiek. Rozciągnęło to prawo moc swoją tylko do nieruchomości

i hypotek Ziemskich, tudzież do miast w których zasiadał Sąd Ziemski to jest Trybunał Cywilny. Jego wprowadzenie w wykonanie rozpocząć się miało z dniem 1 Lipca 1819 roku i trwać po roku w 7-miu, a przez pół roku w jedném z ośmiu ówczesnych Województw, tak, że po załatwieniu w każdém z nich, w przepisanéj kolei, właściwych czynności, Prawo miało się stać i rzeczywiście stało się obowiązującém w całym już kraju od dnia 1 Stycznia 1826 r.; z tym zaś dniem straciły ostatecznie, a nim to nastąpiło od chwili, gdy w kolei namienionéj dopiéro, nowe Prawo przychodziło do wykonania, traciły w odpowiednich częściach kraju swoją moc przepisy Kodexu Napoleona dotyczące hypotek i przywilejów na nieruchomościach w tytule XVIII księgi III-éj art. 2092—2203 zawarte, a także zmienione temże Prawem przepisy o stosunkach majątkowych między małżonkami i o opiekach.

2° Dnia 1 (13) Czerwca 1825 zapadło, a w d. 6 Sierpnia t. r. ogłoszonem zostało nowe jeszcze *Prawo o przywilejach i hypotekach*, którém zniesione zostały po ówczas obowiązujące przepisy tytułu XVIII księgi III-éj Kodexu Napoleona, jak niemniéj przepisy dotyczące hypotek prawnych w oddziale I działu V prawa Sejmowego z dnia 26 Kwietnia 1818 r. zawarte, a w miejsce nich postanowione zostały nowe odpowiednie przepisy. Wreszcie rozciągnięto moc powołanego Prawa Sejmowego do wszelkich nieruchomości, tudzież praw i kapitałów hypotekowanych przedmiotem hypoteki być mogących, z modyfikacjami objętemi w nowém prawie.

3° W tym samym dniu 1 (13) Czerwca 1825 roku przez uchwałę Sejmową przyjęta, a w dniu 28 Listopada t. r. ogłoszoną została *księga I-sza Kodexu Cywilnego Polskiego*, obejmująca przepisy o osobach, które zastąpić miały takież przepisy księgi I-éj, oraz tytułu V księgi III-éj Kodexu Napoleona i przepisy prawa hypotecznego z r. 1818 dotyczące stosunków majątkowych pomiędzy małżonkami, tudzież opiek. Jednocześnie z Kodexem Cywilnym Polskim wydana i ogłoszona Ustawa Przechodnia postanowiła, ażeby przepisy, w miejsce których wstąpiły dwa powyżéj pod N. 2 i 3 wyszczególnione prawa ustały w mocy swojéj z końcem dnia 31 Grudnia 1825 r. a żeby te ostatnie prawa obowiązywać zaczęły z dniem 1 Stycznia 1826 roku.

4° Zniesioną została następnie i część przepisów Kodexu Cywilnego Polskiego, mianowicie przepisy dotyczące małżeństwa w tytułach V i VI tego Prawa zawarte, z których jednakże zachowano w swéj mocy art 182 i następne do art. 245, tudzież art. 260 i następne aż do art 270 włącznie. Przestały obowiązywać te przepisy z dniem 12 (24) Czerwca 1836 roku, a w miejsce ich wstąpiły przepisy nowego *Prawa o małżeństwie*, które w dniu 16 (28) Marca 1836 r. Najwyżéj zatwierdzoném, a w tymże dniu 12 (24) Czerwca 1824 roku ogłoszoném zostało.

Inne pomniejsze zmiany, jak niemniéj postanowienia Rządowe w rozwinięciu tych Praw wydane, na właściwych miejscach tego wykładu przytoczone zostaną.

W szacownem dziele jakie pod tytułem Prawo Cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiém wydał w Warszawie, w roku 1860, Stanisław Zawadzki, znajdzie zresztą czytelnik obok tekstu Kodeksu Cywilnego Polskiego i przekładu Kodexu Napoleona wyciągi ze wszystkich Ustaw, postanowień i rozporządzeń Rządu obejmujących jakiekolwiek zmiany, rozwinięcia lub uzupełnienia, zawartych w obu tych Kodexach przepisów.

Uprzedzić jeszcze winniśmy czytelnika, że Kurs następujący nie zawiera w sobie rozbioru pierwszych sześciu artykułów Kodexu Cywilnego Polskiego składających tytuł wstępny, a w których prawo idąc za śladem Kodexu Napoleona objęło przepisy o skutkach i stosowaniu Praw w powszechności: przepisy te należą z natury swojéj do Publicznego a nie do Cywilnego Prawa; i to téż spowodowało pominięcie ich rozbioru w dziele, którego wykład Prawa Cywilnego wyłącznem jest zadaniem.

---

obywatelskich i politycznych, które oznacza prawo Publiczne— Prawa obywatelskie polegają na zdolności do sprawowania urzędów, prawa polityczne na zdolności wybierania. członków instytucyj wybieralnych i na wybieralności na takichże członków.

Prawa cywilne czyli prywatne nie mają związku z organizacją państwa ani z jego zarządem, dotyczą tylko osoby, nie jako obywatela, ale jako dziecka, małżonka, ojca, małoletniego lub bezwłasnowolnego, opiekuna, posiadacza majątku, wchodzącego z drugiemi w umowy prywatne, lub przez swe czyny zaciągającego zobowiązania majątkowe.

CZĘŚĆ I.

O OSOBACH.

TYTUŁ I.

O stanie krajowca.

ODDZIAŁ I.—O STANIE OSÓB W OGÓLNOŚCI.

TREŚĆ.

4. Kto jest osobą? Równość osób w obec Prawa Cywilnego. Odkąd człowiek nabywa praw Cywilnych? W jakim porządku Prawo stanowione o tych prawach traktuje? W jakim będzie o nich mowa w tym wykładzie?
5. O stanie osób. Stan polityczny i cywilny. *Status civitatis, Status familiae, Status libertatis* wedle Prawa Rzymskiego i u nas.
6. Bliższe określenie stanu politycznego. Jakie prawa nadaje?
7. Bliższe określenie stanu cywilnego. Prawa jakie z niego wypływają.
8. Komu i o ile służą wszystkie te prawa. Przymioty wymagane do używania w pełności praw cywilnych.
9. Dla czego Kodex Cywilny traktuje o zamieszkaniu?

4. Osoba, w dzisiejszém położeniu społeczeńskiém, jest każdy człowiek, skoro na świat przychodzi i zdolnym jest do życia. Nie ma już tych oburzających różnic między wolnemi i niewolnikami żadnych praw cywilnych nie mającemi:—dziś wszyscy są równi w obliczu prawa; każdy rodząc się, zarówno prawa cywilne nabywa.

Prawa cywilne mówię, bo prawa polityczne, prawa obywatelskie, jedne przechodzą z przodków na następców, drugie dopiéro w pewnym wieku i pod pewnemi warunkami się nabywają. Z chwilą w któréj człowiek oddychać zaczyna—a nawet, jak zobaczymy co do niektórych praw—z chwilą w któréj w łonie matki został poczęty, nabywa już praw cywilnych, ma już pewien stan w społeczeństwie, Prawo bierze go pod swoję opiekę. Urodzenie więc a częstokroć poczęcie jest początkowaniem praw każdéj osoby, i dla tego w logicznym porządku Prawo przedewszystkiém urodzeniem człowieka zajmowaćby się powinno. Jednakże gdy są niektóre prawa cywilne które wyłącznie krajowcom służą, dla tego Prawo przedewszystkiém oznacza kto jest krajowcem i jakie są prawa cudzoziemców, jak stan krajowca nabywa się i utraca. Mówi daléj prawo o zamieszkaniu dla tego, że są prawa których wykonywanie od zamieszkania zależy — o zaginionych i znikłych, dla tego że ci nie mogąc sami praw swych wykonywać, potrzebują szczególnéj opieki Prawodawcy—o aktach stanu cywilnego jako instytucji dążącéj do poświadczenia zachowania praw ze stanu wynikających i o małżeństwie jako jedyném prawném źródle zupełnych praw cywilnych dla dzieci z niego zrodzonych. To wszystko poprzedziwszy, przystępuję dopiéro do przepisów o rodowodzie to jest o pochodzeniu dzieci od rodziców.

Aby przystępniejszemi uczynić przepisy, których rozbiór zajmować nas będzie, pozwolę sobie te materje, które mniéj właściwie, zdaniem mojém, w Kodexie, lub téż w tym porządku, są traktowane, pobieżnie tylko dotknąć, o ile to do zrozumienia dalszych przepisow będzie potrzebne, a odesłać szczegółowy ich wykład do miejsc właściwych.

Przedewszystkiém zaś znajduję potrzebę niektóre ogólne co do stanu osób rzucić uwagi.

5. Stan osoby jest to położenie jéj w społeczeństwie, jest ogół praw jakie jéj służą: ze względu na różność tych praw stan jest polityczny i cywilny—w Prawie Rzymskiém *status civitatis, status familiae*. Tam był także *status libertatis*, dla tego, że byli niewolnicy *(servi)*; u nas dziś *status libertatis* jest ogólny; niewolnictwa nie ma; nawet stosunek poddaństwa jest zniesiony: wszyscy są równi w obliczu prawa. Stan tylko polityczny nie wszyscy posiadają w równym stopniu, a stan cywilny jakkolwiek wszystkim jest wspólny, jednakże że względu na wiek, nieobecność, małżeństwo, prawość pochodzenia,

słabość umysłu lub skutki przestępstwa, może on różnym ulegać ograniczeniom.

6. Stan polityczny jest ogół praw jakie co do udziału w administracyi kraju służą, a raczéj zdolność do przyjęcia udziału jaki podług formy Rządu prywatnym w zarządzie kraju jest pozostawiony. I tak ze względu na dzisiejsze położenie Królestwa, stan polityczny zależy od tego, czy kto ma prawo być wyborcą lub wybieralnym w instytucjach rad powiatowych, gubernjalnych, miejskich, czy ma prawo do urzędów publicznych — warunki w téj mierze wskazują właściwe ustawy, nie wchodzące w obręb Prawa prywatnego. Tam, gdzie jest różnica między szlachtą i nieszlachtą, różnica ta jest równie przedmiotem prawa Publicznego, bo dziś na prawa prywatne żadnego nie ma wpływu.

7. Stan cywilny zaś jest ogółem praw jakie osobie, jako takiéj, służyć mogą—a to:

1) ze względu na urodzenie: prawo rodu, czyli pochodzenia, prawo noszenia imienia ojca, a w pewnych przypadkach matki,—prawo do pomocy rodzicielskiéj w wychowaniu lub opieki gdy nie ma rodziców;

2) ze względu na małżeństwo: prawo do wspólnego pożycia, wzajemnéj pomocy i władza rodzicielska nad dziećmi;

3) ze względu na wiek: pełnoletność nadająca wszelką samodzielność, małoletność poddająca pod opiekę lub w razie usamowolnienia pod kontrollę kuratora;

4) ze względu na płeć: w małżeństwie uległość mężowi i mniejszy udział we władzy rodzicielskiéj;

5) ze względu na stan umysłowy: ograniczenie w prawach lub poddanie pod opiekę tego, kto w porządku prawem oznaczonym, uznany został za dotkniętego chorobą umysłową lub ulegającego słabościom, które prawodawca dla interessu osoby lub jéj rodziny uznał za wymagające niejakich ograniczeń.

8. Wszystkie te prawa w pełności służą tylko krajowcom, a o tyle tylko mogą być wykonywane o ile istnienie osoby jest wiadome, w przeciwnym razie musi ona być zastąpioną w sposobie Prawem oznaczonym.

Stąd widzimy, że dla używania w pełności praw cywilnych wymagane są następujące przymioty:

1) stan krajowca;
2) pochodzenie prawe czyli ze związku małżeńskiego;
3) pewność istnienia;

4) płeć męzka, o ile osoba żyje w małżeństwie;
5) pełnoletność;
6) zdrowy stan umysłu;
7) nie istnienie skazania na karę, któreby praw tych pozbawiało lub w nich ograniczało.

Te warunki będą przedmiotem kolejnego rozbioru.

9. Zamieszkanie nie jest warunkiem prawnym nabycia lub wykonywania praw cywilnych, ma ono wpływ głównie na właściwość sądu do którego można pociągać osobę; należy przeto raczéj do Kodexu postępowania, który wskazuje w jaki sposób prawa cywilne mogą być dochodzone. Lecz ma ono wpływ na nabycie i wykonywanie niektórych praw cywilnych, jako to na stan krajowca, zawieranie małżeństwa, opiekę i t. p., dla tego w Kodexie jest o niém mowa.

ODDZIAŁ II.—O POLAKACH PODDANYCH KRÓLESTWA POLSKIEGO.

TREŚĆ.

10. Styczność przedmiotu z Prawem publiczném. Kto jest krajowcem? Jak nazywa krajowca Prawo Cywilne Polskie i kogo za takiego poczytuje?
11. Szczegółowe w tym względzie przepisy art. 9 K. C. P., pobudki i wyjaśnienia co do ustępu 1-go: kto z Polaka poddanego Królestwa w kraju lub za granicą zrodzony.
12. Co do ustępu 2-go: kto z cudzoziemca w Królestwie zamieszkałego w kraju lub za granicą zrodzony.
13. Co do ustępu 3-go: kto zrodzony z Polaka już po utraceniu przez niego tego stanu jeśli w kraju mieszkając lub do niego się przenosząc w Urzędzie Administracyjnym oświadczy, że chce być poddanym Królestwa.
14. Co do ustępu 4-go: kto za Rządu Xięstwa Warszawskiego używał Praw Obywatelskich. Postanowienia pod tym względem Dekretu Króla Saskiego Xięcia Warszawskiego z dnia 19 Grudnia 1807 roku.
15. Co do ustępu 5-go: kto przed ogłoszeniem Konstytucji Królestwa w kraju toż Królestwo składającym zamieszkał, lub po niéj stosownie do traktatów Wiedeńskich z dnia 3 Maja 1815 r. stałe zamieszkanie w niém obrał lub obierze.
16. Co do ustępu 6-go: kto naturalizacją otrzymał. Co jest naturalizacja? Przepisy pod tym względem dawnego Prawa Polskiego.
17. Co do ustępu 7-go: kogo Król do Urzędu publicznego powołał.
18. Co do ustępu 8-go: cudzoziemka gdy pójdzie za mąż za Polaka poddanego Królestwa Polskiego.

10. Przedmiot ten wiąże się z prawem publiczném. Krajowcem jest każdy, który do pewnego kraju należy: jest to stan narodowości, który rozciąga się do wszystkich którym przymiot poddanego pewnego kraju służy. Kodex nasz w roku 1825 uchwalony, nazywa krajowca Polakiem poddanym Królestwa Polskiego, a przymiot ten podług art. 8 jest warunkiem do używania praw cywilnych—kto jest uważany za Polaka poddanego Królestwa Polskiego, wskazuje art. 9 mianowicie:

11—1. Kto z Polaka poddanego Królestwa w kraju lub za granicą zrodzony.

Trzeba, żeby ojciec był Polakiem i żeby dziecko było albo zrodzone z małżeństwa, lub też prawnie uznane jeżeli było naturalném to jest nie w małżeństwie spłodzoném.

Chociaż matka jest Polką, gdy jednak ojciec jest cudzoziemcem, dziecko przejmuje narodowość ojca: Polka wchodząc z cudzoziemcem w małżeńskie śluby (art. 17 N. 4), traci stan Polki poddanéj Królestwa Polskiego, nie może więc tego stanu przenieść na dziecko: krew jednak Polska jaka w niém płynie, nadaje mu pewne prawa, jakie pod Nr. 13-m będą wyjaśnione.

Jeżeli dziecko naturalne tylko przez matkę było uznane, jéj narodowość przejmuje, gdy ojciec nie jest znany:

Cum legitimae nuptiae factae sunt, patrem liberi sequuntur; vulgo quaesitus matrem sequitur (l. 19. 24 D. de statu hominum).

12—2. Jest daléj Polakiem poddanym Królestwa, kto z cudzoziemca w Królestwie zamieszkałego w kraju lub za granicą zrodzony — Kodex Francuzki tylko z Francuza urodzonemu, nadaje przymiot Francuza; nie zamieszkanie lecz kraj na głównym ma względzie,— nasz Kodex obszerniejsze do narodowości Polskiéj otwiera pole. Każdemu, kto zrodzony jest z osoby zamieszkałéj w Królestwie nadaje przymiot Polaka. Może być że to jest zbyt wielkiém ułatwieniem nabycia narodowości; łatwo staćby się mogło, iżby dziecko należało tym sposobem do dwóch krajów, bo przez zamieszkanie w obcym kraju nie traci się zwykle przymiotu krajowca; ale w takim razie do niego może należeć wybor narodowości gdy dojdzie do pełnoletności: zobaczymy niżéj co jest zamieszkanie, które tak ważny na stan krajowca wpływ wywiera.

13—3. Kto zrodzony z Polaka już po utraceniu przezeń tego stanu, jeżeli w kraju mieszkając lub do niego się przenosząc, w urzędzie administracyjnym oświadczy, że chce być poddanym Królestwa.

Takież prawo służy dziecku zrodzonemu z Polki, która z cudzoziemcem w małżeńskie weszła związki: widzieliśmy wyżéj, że ona utraca stan Polki; w obudwóch więc przypadkach, czy ojciec, czy matka, utracili stan krajowców, dosyć jest dla dziecka, iżby w kraju mieszkało i oświadczyło przed urzędem administracyjnym, że chce być Polakiem. Zobaczymy niżéj, że cudzoziemiec nie może tak łatwo pozyskać przymiotu Polaka; dziecko więc takie nie jest uważane za cudzoziemca zwyczajnego; Prawo ułatwia mu powrót niejako do narodowości, do któréj

miałby prawo gdyby ojciec lub matka nie byli utracili tego stanu. Małoletni nawet może stać się Polakiem, skoro opiekun jego oświadczenie Prawem wymagane, uczyni.

14—4. Kto za Rządu Xięztwa Warszawskiego używał praw obywatelskich.

Jakkolwiek w art. 7 powiedziano, że używanie praw cywilnych, nie jest zawisłém od posiadania praw obywatelskich, przecież tu widzimy, że przymiot Polaka co do osób jakie żyły pod Rządem Xięztwa Warszawskiego, to jest od roku 1807 do 1813, zawisłym jest od tego czy wówczas używały praw obywatelskich. Postanowienie Xięcia Warszawskiego z dnia 19 Grudnia 1807 r. wskazuje, kto ma być uważany za obywatela; do tego Postanowienia odnosi się przepis Kodexu z roku 1825 i wyłącza zastosowanie Kodexu Francuzkiego, ktory mówi tylko o stanie Francuza jako używającego praw cywilnych nie obywatelskich. Podług Postanowienia rzeczonego obywatelem jest:

a) każdy zrodzony na ziemi Xięztwa Warszawskiego — mógł więc być uważany za Polaka, kto się zrodził za obrębem Królestwa, ale w Krajach dawniéj Xięztwo Warszawskie składających;

b) każdy zrodzony nawet za granicą z obywatela Xięztwa Warszawskiego, a więc z każdego, który podług powyższego i poniższych przepisów za obywatela jest uważany;

c) każdy mający w Xięztwie Warszawskiém własność nieruchomą;

d) każdy Polak, który służył w legiach Polskich, Włoskich i Nadreńskich, i w wojskach Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego do dnia 1 Stycznia 1808 r. i każdy obywatel Xięztwa, który służył następnie w wojskach cesarza Napoleona;

e) każdy (choćby cudzoziemiec), który wszedł w służbę wojskową od czasu formowania się wojska narodowego w roku 1806 i zostawał w służbie lub z niéj dla ran, kalectwa, lub straconego zdrowia, wyjść musiał;

f) każdy, który w skutku uchwał Kommissyi Rządzącéj (przed ogłoszeniem Xięztwa, a po wyjściu Prusaków urzędującej) sprawował jakową funkcją cywilną;

g) każdy od lat 10-u w kraju zamieszkały i język Polski posiadający.

Te wszystkie kategorje wymagają, iżby wymienione w nich wypadki, zaszły były za istnienia Xięztwa Warszawskiego; kto więc urodził się, lub nabył własność nieruchomą, za obrębem

Królestwa, chociaż na ziemi dawniéj do Xięztwa należącéj, kto wszedł do wojska Francuzkiego lub dla ktorego 10-ć lat upłynęło już po przejściu téj ziemi pod obce panowanie, nie może być uważany za Polaka.

Stawał się daléj obywatelem Xięztwa Warszawskiego a témsamém Polakiem, kto uzyskał nadanie Krolewskie za przedstawieniem Ministra Spraw Wewnętrznych i wysłuchaniem Rady Stanu pod warunkiem, iżby przysięgę wierności Królowi przed Municypalnością, w któréj był zamieszkały, wykonał.

15 — 5. Kto przed ogłoszeniem konstytucyi Królestwa w Kraju toż Królestwo składającym, zamieszkał lub późniéj stosownie do traktatów Wiedeńskich z d. 3 Maja 1815 roku, stałe zamieszkanie w niém obrał lub obierze.

Tu widzimy, że sam czyn zamieszkania bez względu na narodowość, uważany jest za nadający przymiot Polaka — Prawodawca był z sobą w konsekwencyi, bo widzieliśmy wyżéj, że do zamieszkania wielką przypisuje wagę: nietylko przecież dzieci zamieszkałego, ale on sam jeżeli przed rokiem 1815 zamieszkał, stawał się Polakiem.

16 — 6. Kto naturalizacją otrzymał. — Naturalizacja jest to nadanie cudzoziemcowi przymiotu krajowca: zwykle tylko Panujący pod pewnemi w prawie oznaczonomi warunkami może ów przymiot nadawać. Dawniéj przypuszczenie do obywatelstwa Polskiego, zwało się indygenatem (*indigena*, mieszkaniec kraju) nadawało ono szlachectwo Polskie i dla tego tylko szlachta zagraniczna mogła zyskiwać indygenat, bo téż wówczas szlachta tylko miała pełne prawa polityczne i obywatelskie. (Konst. 1607 r. Vol. II. fol. 1632, 1662. Vol. IV. fol. 870. 1663. Vol. V. fol. 133, traktat 1768 — Vol. VII fol. 602. 1775. Vol. VIII fol 293).

Mieszczanie mogli osiadać i stawac się mieszkańcami miast a tém samém Kraju. Najwięcéj Niemców w miastach osiadało, które też prawem Niemieckiém, Chełmińskiém, lub Magdeburgskiém się rządziły.

Tu więc przyjęcie tak nazwanego miejskiego prawa stanowiło już naturalizacją. Niedawnemi czasy zakładane były kolonje Niemieckie tak zwane Olendry, lecz osadnicy chociaż nabywali ziemię i na stały pobyt się przenosili, jeżeli przed r. 1815 nie zamieszkali w Kraju nie mogą być uważani za Polaków; dzieci ich jednak z mocy art. 9 N^ro^ 2 są Polakami. Dla téj łatwości uzyskania stanu Polaka, dla małéj różnicy w prawach między krajowcem a cudzoziemcem, u nas naturalizacja prawie niepodo-

bną się stała i przepisów szczegółowych w tym przedmiocie nie ma [1]).

17 — 7. Kogo Król do urzędu publicznego w Królestwie powołał. — Ten przepis ma zastósowanie tylko do cudzoziemców, gdyż co do Rossjan oddzielne są przepisy.

Przepisy te są objęte głównie w Zdaniu Rady Panstwa w dniu 27 Maja 1836 r. Najwyżéj zatwierdzoném. (Dz. Pr. T. XIX. Str. 295 do 335).

18 — 8. Cudzoziemka gdy pójdzie za mąż za Polaka poddanego Królestwa Polskiego — *sequitur conditionem mariti*, jak Polka idąc za cudzoziemca staje się cudzoziemką. Chociaż owdowieje nieprzestaje być Polką, dopóki tego charakteru jednym ze sposobów prawem oznaczonych nieutraci.

ODDZIAŁ III. — O UTRACIE STANU POLAKA PODDANEGO KRÓLESTWA I O ODZYSKANIU TEGO STANU.

TREŚĆ.

19. Utraca stan Polaka poddanego Królestwa:
1. Kto naturalizacją w obcym kraju otrzymał.
20. — 2. Kto przyjmie bez zezwolenia Królewskiego Urząd publiczny albo Służbę wojskową pod obcém panowaniem,
21. — 3. Kto osiędzie w obcym kraju w zamiarze niepowrócenia. Zamiar oceniają Sędziowie. Ściśle pod tym względem prawo tłomaczyć należy. O zakładach handlowych przez krajowca za granicą posiadanych.
22. — 4. Gdy Polka wyjdzie za mąż za Cudzoziemca. Czy Polka odzyskuje ten przymiot jeżeli jéj małżeństwo z cudzoziemcem unieważnioném zostanie?
23. Jakim sposobem utracony stan Polaka odzyskanym być może?
24. Jak uważany stan Polaka w epoce między utratą a odzyskaniem?

19. Stan Polaka poddanego Królestwa Polskiego, który służy osobom wyżéj wymienionym, utraca się w następujących przypadkach:

1. gdy Polak uzyska naturalizacją w obcym kraju; nie można bowiem być poddanym dwóch krajów, mieć dwie ojczyzny;

20 — 2. gdy przyjmie bez zezwolenia Krolewskiego urząd publiczny albo służbę wojskową pod obcem panowaniem. Jest to następstwo zasady w art. 9, N^ro^ 7 objętéj, nadającéj stan Polaka temu, kogo Król do urzędu publicznego powołał, a zarazem wy-

---

[1]) Najwyższym Ukazem do Rządzącego Senatu z d. 31 Grudnia 1867 r. v. s. rozciągniętą została na Gubernie Królestwa Polskiego moc obowiązująca Najwyżéj zatwierdzonych i wyłożonych w Uchwale Rady Państwa z d. 10 Lutego 1864 r. przepisów o przyjmowaniu i opuszczeniu przez Cudzoziemców Ruskiego poddaństwa. *Przyp. Wyd.*

nika z natury rzeczy, bo obowiązki przyjęte w obcym kraju mogą być sprzeczne z obowiązkami dla własnego kraju. Tu głównie są na widoku urzędy administracyjne, polityczne, sądowe. Obowiązki Obrońcy, Professora nie mają takiéj doniosłości. Co do służby wojskowéj jasną jest rzeczą, że każdy mieszkaniec kraju winien krew swoją ojczyznie, a poświęcając ją obcemu Rządowi, który nawet może przyjść do wojny z Rządem Krajowym, nie może pozostać Polakiem — samo przez się rozumie się, że przepis ten nie stosuje się do Polaków służących w wojsku Rossyjskiém, gdyż nie ma innego wojska krajowego.

21 — 3. Gdy kto osiędzie w obcym kraju w zamiarze niepowrócenia. Jakoż gdy cudzoziemiec stałe zamieszkanie w kraju obierający, stosownie do traktatów Wiedeńskich, staje się Polakiem, byłoby słusznem, żeby Polak w podobném położeniu będący, już przez to samo utracał stan Polaka, — lecz prawo daléj poszło, może mniéj właściwie: bezwarunkowo bowiem stanowi utratę tego stanu, dopiero wtedy skoro Polak osiędzie w obcym kraju w zamiarze niepowrócenia. Pod tym względem jednak ocenienie zamiaru zależy od uznania Sądów, które tylko w przypadkach, gdzie zamiar ten jest widocznym, utratę wyrzec mogą. Wszystkie przepisy karne i ograniczające, jak najściśléj winny być tłomaczone (*odia restringenda*). Z resztą i prawodawca ścisłe tłomaczenie (*interpretationem restrictivam*) upoważnił, stanowiąc, że zakłady handlowe nie mogą być uważane jakoby przedsiębrane w zamiarze niepowrócenia do kraju. Zgadzam się z Demolombem (N^ro^ 182. Tom I), że mylą się ci, którzy dozwalają w miarę okoliczności i handlowy zakład uznać za skutkujący utratę (Coin Delisle art. 17 N^ro^ 17, Richelet p. 144 t. I).

22 — 4. Gdy Polka pójdzie za mąż za cudzoziemca, wyżej już wyjaśniono, że *uxoer sequitur conditionem mariti* i że Prawo ułatwia powrót do narodowości po ustaniu małżeństwa z cudzoziemcem. Gdy małżeństwo uznane za nieważne, skutki z niego ustają, a stąd i przymiot Polki uważa się za nieutracony ani na chwilę, bo małżeństwo nieważne uważa się jak gdyby nie istniało (art. 17 K. C. P.)

23. Polak który utracił stan Polaka odzyskać może stan takowy za pozwoleniem Królewskiém skoro do kraju w zamiarze zamieszkania powróci: pozwolenie Królewskie dla tego jest potrzebne, że szczególniej w przypadkach wyżéj pod N^mi^ 1 i 2 wymienionych, zależy ono od rozpoznania, czy ze względu na naturalizacją, przyjęcie urzędu, lub służby wojskowéj nie zachodzi pod względem politycznym przeszkoda w odzyskaniu stanu Polaka (art. 10).

Widzieliśmy wyżéj, że dla Polki, która w skutku małżeństwa stan ten utraciła, większe jest ułatwienie: dostatecznem jest w téj mierze jéj oświadczenie w urzędzie administracyjnym (w Magistracie, u Naczelnika Powiatu, w Warszawie u Kommissarza Administracyjnego (art. 19).

24. W epoce między utratą a odzyskaniem stanu Polaka, utracający go uważany jest za cudzoziemca i co do praw w téj epoce otwartych, nie może korzystać z późniéjszego odzyskania stanu n. p. gdyby w ciągu tego czasu otworzył się spadek, o tyle tylko będzie do niego dopuszczony o ile mieszkaniec kraju, do którego w owéj epoce należał, może z tégo spadku korzystać — pod tym względem jak zaraz zobaczemy prawo nasze zachowuje głównie zasadę wzajemności (*reciprocitas*) w prawie między-narodowém uświęconą, (art. 20).

ODDZIAŁ IV. — O OSOBACH OGRANICZONYCH W UŻYWANIU PRAW CYWILNYCH.

TREŚĆ.

§ 1. *O cudzoziemcach.*

25. Utrata stanu Polaka nie pociąga za sobą utraty praw cywilnych ani ich zawieszenia. Cudzoziemcy ci mogą używać praw cywilnych pod następującemi ograniczeniami.
26. Nie są wolni od przymusu osobistego.
27. Nie mogą być dopuszczeni do dobrodziéjstwa odstąpienia majątku.
28. Nie mogą być opiekunami ani członkami rady familijnéj w opiece nad Polakamt wyjąwszy nad własnemi dziećmi.
29. Nie mogą być świadkami przy aktach urzędowych.
30. Prawo zresztą uświęca zasadę wzajemności. Co przez to się rozumie?
31. Szczegółowe przepisy co do własności obligacji długu krajowego, depozytów, summ, na przekazy i t. p. do cudzoziemca należących
32. Traktaty mogą rozszerzyć lub ścieśnić prawa cudzoziemców.
33. Wzmianka o przepisach co do właściwości Sądów dla cudzoziemców i mieszkańców Cesarstwa. Odesłanie do Procedury i Organizacyi Sądów.
34. O obowiązku cudzoziemców składania kaucji w sprawach cywilnych, przez nich wytaczanych. Wyjątki od tego przepisu.

§ 2. *O duchownych.*

35. Osoby ślubami zakonnemi w kraju niezakazanemi związane jakim ograniczeniem w sprawach cywilnych podlegają?

§ 3. *O żydach (przepis zniesiony).*

36. Jakie były ograniczenia którym wedle przepisów prawa nateraz już uchylonych ulegali w kraju tutejszym Żydzi?

25. Utrata stanu Polaka, nie pociąga za sobą jeszcze pozbawienia praw cywilnych, ani zawieszenia w ich wykonywaniu

o ile mieszkańcy kraju do którego utracający ten stan należy, prawa cywilne mogą wykonywać.

Pod tym względem prawo nasze jest nader łagodne: stanowi ono w regule, że cudzoziemcy używać będą równie jak Polacy praw cywilnych, wyjąwszy jednak następujących:

26. — 1. Nie są wolnemi od przymusu osobistego w sprawach cywilnych nawet w przypadkach, w których przeciw Polakowi nie ma miejsca, jeżeli nieposiadają w Polsce odpowiadającego majątku nieruchomego lub zakładu przemysłowego albo jezeli nie stawią dostatecznéj rękojmi. Przymus osobisty jest najsurowszym rodzajem exekucji: polega on na zaaresztowaniu dłużnika dopóki długu nie zapłaci — Prawo dla kredytu w przedmiotach handlowych a szczególniéj wexlowych przymus ten upoważnia, w przedmiotach cywilnych tylko w małéj liczbie ściśle oznaczonych przypadków (v. art. 2060 i n. kl.) jednakże i w tych wypadkach uwalnia od przymusu osobistego kobiety, starców i t. p. Te więc wyjątki nie służą cudzoziemcom: bez względu na wiek i płeć, ulegają przymusowi osobistemu, jeżeli nie mają dostatecznej majątkowéj rękojmi: bo cudzoziemiec, opuściwszy kraj, może łatwo krajowca zawiedzionego, nadziei odzyskania swéj należności pozbawić.

27 — 2. Dla tego nie może być cudzoziemiec dopuszczony do dobrodziejstwa odstąpienia majątku na rzecz wierzycieli, które służy nieszczęśliwemu dłużnikowi: głównym jego skutkiem jest uwolnienie go od przymusu osobistego — kto do tego środka uciec się musi, nie przedstawia zaiste dostatecznéj rękojmi majątkowéj; to więc ograniczenie z poprzedniego wynika.

28 — 3. Nie może być cudzoziemiec opiekunem ani członkiem rady familijnéj w opiece nad Polakami wyjąwszy nad własnemi dziećmi i dalszemi zstępnemi. Opieka nad osobami, które same sobie radzić nie mogą (nad małoletniemi i bezwłasnowolnemi) jest częścią władzy publicznéj (*munus publicum*), jest obowiązkiem Państwa, które wykonywa go w niektórych krajach za pośrednictwem sądów, u nas zaś za pośrednictwem opiekunów, albo prawem wskazanych, albo przez testament rodziców wyznaczonych, albo obranych przez Radę familijną, będącą rodzajem zwierzchności opiekuńczéj pod przewodnictwem Sędziów Pokoju przez członków familii wykonywanéj; przymiot więc krajowca jest potrzebny do sprawowania tego rodzaju obowiązków: wyjątek prawo uczyniło na rzecz rodziców i wstępnych, których dzieci lub zstępni są Polakami, co może mieć miejsce w przypadku w art. 9 pod N^rem 2 wymienionym, gdy cudzoziemiec w kraju

jest zamieszkały i dzieci jego stają się już krajowcami,— może to nastąpić także co do wnuków z córki, która idąc za Polaka, Polką się stała, lub gdyby Polak po spłodzeniu już dzieci utracił stan Polaka, co niepociągałoby utraty tego stanu dla dzieci — Kodex Francuzki nie obejmuje przepisu odpowiedniego art. 9 N^ro 2, ani przepisu co do opieki; autorowie téż przechylają się za niedopuszczeniem cudzoziemca do opieki i rady familijnéj nawet w przypadkach powyższych (Demolombe N^ro 246).

29 — 4. Cudzoziemiec nie może być używany za świadka przy sporządzaniu aktów urzędowych — Akta urzędowe przyjmowane są przez dwóch Notarjuszów (u nas Rejentów) albotéż jednego Notaryusza i dwóch świadków; ci świadkowie zastępują przeto miejsce urzędnika, sprawują część władzy publicznéj, wymaganéj do autentyczności aktu; prawo więc zgodném jest z przepisem art. 9 Francuzkiéj organizacyi Notaryatu dotąd u nas obowiązującéj, która nawet wymaga, żeby ci świadkowie byli obywatelami, a stąd używali praw obywatelskieh (art. 11).

30. Obok tego prawo uświęca zasadę wzajemności stanowiąc, że jeżeliby Polacy, w którym kraju w używaniu praw cywilnych ograniczeni być mieli, w tym razie prawem wzajemności poddani takiego kraju równie o tyleż w Królestwie Polskiém w używaniu praw cywilnych ograniczonemi będą. Przypuszczając np. że w jakim kraju opieka nad własnemi dziećmi Polakowi nie służy, nie należałoby dopuścić mieszkańca tego kraju do takiéj opieki, chociaż jak widzieliśmy, Prawo w ogólności ten wyjątek na korzyść cudzoziemców uczyniło.

31. Szczegółowe przepisy zabezpieczają własność obligacyj długu krajowego, depozytów i summ dla przekazów lub na procent do cudzoziemców należących, a to nawet na przypadek wojny z krajem; którego są poddanemi.

32. Traktaty, to jest umowy między-narodowe, mogą ścieśnić lub rozszerzyć prawa cudzoziemców (art. 12) i pod tym względem wzajemność jest zawsze stypulowana. U nas umowy między-narodowe dotyczyły głównie opłaty wywozowej jaka dawniéj była pobierana od spadków w Polsce dla cudzoziemców przypadających pod nazwą *juris gabellae*, a która dziś dla wszystkich prawie krajów Europejskich jest zniesioną, (v. Zawadzki przypisek 1 do art. 12).

33. Przepisy o właściwości Sądów Królestwa dla cudzoziemców oraz oddzielne w téj mierze przepisy dla mieszkańców Cesarstwa, należą właściwie do Procedury i Organizacyi Sądowéj; tu nadmienić tylko należy, że Sądy Krajowe są ustanowione gło-

wnie dla mieszkańców kraju, cudzoziemcy także mogą ich przed Sądy właściwe krajowe pociągać (art. 14); lecz tylko w przypadkach prawem oznaczonych, mogą być pociągani przed Sądy Polskie (art. 13). Ze względu zaś na położenie Królestwa względem Cesarstwa, są w téj mierze wydane szczegółowe przepisy, zebrane przez Zawadzkiego w przypisku V do art. 11 K. C. Rozbiór ich szczegółowy do Procedury i Organizacyi sądowéj należy.

34. Wreszcie jedno jest jeszcze ograniczenie cudzoziemców także w procedurze bliżéj wyjaśnić się mające, że we wszystkich sprawach oprócz handlowych, a zatém w sprawach cywilnych, obowiązany jest cudzoziemiec, jeżeli jest powodem, stawić rękojmię czyli porękę za wynagrodzenie kosztów, szkód i straconych korzyści ze sprawy wyniknąć mogących, wyjąwszy gdyby posiadał w Krolestwie Polskiém majątek nieruchomy lub zakład przemysłowy, wartości na zabezpieczenie takowego wynagrodzenia wystarczającéj. Przepis ten nie stosuje się do poddanych Cesarstwa Rossyjskiego, jak to wytłomaczyła Kommissja Rządowa Sprawiedliwości w roku 1839. Co do ubogich poddanych Cesarstwa Austryackiego Ukaz z dnia $^{10}/_{22}$ Lutego 1842 roku (Dz. Pr. T. XXIX str. 65) uwalnia ich od rękojmij za złożeniem na ubóstwo deklaracji, a nawet przysięgi, jeżeli jéj pozwany żądać będzie. Poddani zaś Królestwa W. Brytanii i Irlandji, są bezwarunkowo uwolnieni od téj rękojmi przez Ukaz z d. $^{9}/_{21}$ Marca 1843 r. (Dz. Pr. T. XXXII p. 5). Co do obudwu tych krajów zastrzeżono, że uwolnienie to trwa dopóty, dopóki wzajemność względem poddanych Królestwa Polskiego, będzie w nich zachowywana.

§ 2. *O duchownych.*

35. Są jeszcze osoby, które chociaż stanu krajowca nie tracą, przecież w używaniu praw cywilnych są ograniczone. Takiemi dziś są tylko osoby ślubami duchownemi w kraju niezakazanemi zobowiązane (art. 10). Wstępujący do zgromadzeń zakonnych, którzy wykonywają ślub ubóstwa i skutkiem tego, podług przepisów zakonowi właściwych, nie mogą majątku dla siebie nabywać, ograniczeni są w wykonywaniu praw cywilnych głównie co do prawa spadku. Spadek po nich nie może się otworzyć, bo im nie wolno posiadać mienia: to, co po nich pozostaje, jest zwykle własnością zakonu, ale téż i oni nie mogą brać udziału w spadkach, jakieby na nich po wyrzeczeniu ślubów przypadły, bo zakonnik taki jest umarłym dla świata.

§. 3. *O żydach (przepis zniesiony).*

36. Kodex nasz obejmował także przepis co do żydów (art. 16) już dziś żadnego nie mający znaczenia, gdyż te tylko prawa cywilne żydom przyznawał od których używania przez Postanowienia Królewskie lub Namiestnika Królewskiego, nie znajdą się wyłączonemi. Wyłączenia te dotyczące głównie możności nabywania nieruchomości, mieszkania na pewnych ulicach, lub w blizkości granicy, przesiedlania się z zagranicy i t. p. wymienione w Dziele Zawadzkiego w przypisku II do art. 16-go, są po największéj części zniesione przez postanowienia Rządowe świeżo wydane.

ODDZIAŁ V. — O POZBAWIENIU PRAW CYWILNYCH SKUTKIEM KAR SĄDOWYCH.

TREŚĆ.

37. O śmierci cywilnéj wedle Prawa Francuzkiego. O skutkach kar wedle Kodexu z roku 1825. O zaszłych pod tym względem zmianach. Odesłanie do wykładu przepisów Kodexu Karnego i do właściwych części niniejszego wykładu.

37. Pozbawienie praw cywilnych skutkiem kar sądowych lub postanowień politycznych należy do wykładu Kodexu karnego; tu tylko napomknąć winienem, że Kodex francuzki znał był śmierć cywilną, fikcją prawną, skutkiem któréj skazany uważany był za umarłego pod względem praw cywilnych, tak, iż spadek po nim, brali najbliżsi krewni, a on sam niezdolnym się stawał do brania spadku. Kodex z r. 1825 śmierci cywilnéj nie zna; uważa tylko skazanego na kary główne, za pozbawionego własnéj woli i stanowi, że majątek jego przechodzi pod zarząd najbliższych krewnych. Inne kary pociągają tylko ograniczenie w prawach cywilnych. Przepisy Kodexu uległy dwojakiéj zmianie — naprzód, skutkiem postanowień po roku 1830 wydanych, konfiskata majątku pociągała za sobą śmierć cywilną a zatém utratę mienia na rzecz Skarbu — powtóre Kodex kar, w roku 1846 wprowadzony, odmienne skutki kar przepisał. Te więc przepisy przy wykładzie Prawa karnego wyjaśnione być winny, — o ile zaś wpływają na prawo spadku, skutki rozporządzeń ostatecznej woli i zobowiązań, w miejscach właściwych będą rozebrane.

TYTUŁ II.
O zamieszkaniu.

TREŚĆ.

38. Znaczenie i skutki zamieszkania w ogólności we Francji dawniéj i w przeszłości kraju naszego.
39. Odróżnienie zamieszkania pod względem cywilnym od zamieszkania politycznego — rzeczywistego od domniemanego albo obranego — zamieszkania od mieszkania.
40. O tych co nie mają zamieszkania.
41. O tych co mają kilka zamieszkań. O Polaku, który ma stałe zamieszkanie za granicą
42. Reguła: zamieszkanie można mieć bez czynu, do zmiany jego potrzeba czynu i zamiaru. Kto może zmienić zamieszkanie? Czém dowodzi zámiaru zmiany? O przeniesieniu zamieszkania bez dopełnienia formy przesiedlenia.
43. O zamieszkaniu domniemaném. Gdzie jest zamieszkanie: 1) urzędnika; 2) mężatki; 3) małoletniego; 4) pełnoletniego bezwłasnowolnego; 5) pełnoletnich, którzy służą lub pracują zwykle u kogo innego?
44. Wpływ zamieszkania osoby po jéj śmierci na stosunki z następcami. Miejsce otwarcia spadku.
45. Zamieszkanie obrane zależy od woli stron. Jak się ustanawia? Czyli i kiedy wolno doręczać akta w zamieszkaniu rzeczywistém, gdy inne zostało obrane? Stosuńki między obierającym a tym, u którego obrano zamieszkanie. Stosunki pomiędzy stronami zawierającemi umowę. O obraniu zamieszkania przymusowém.

38. Każdy Polak poddany Królestwa Polskiego ma pewne siedlisko, w którém głównie żyje i prawa cywilne wykonywa, w którém zwykle odbywają się główne momenta stanu cywilnego, urodzenie, małżeństwo, śmierć i spisują się akta przeznaczone do zachowania śladu tych wypadków ważniéjszych życia cywilnego,— w którém, choćby nie był obecny, doręczają mu się wszelkie akta, czy to processowe, czy inne i od którego zależy właściwość Sądów przed jakie może być pociągany. Pod tym ostatnim względem rozwinięcie przepisów o zamieszkaniu należy do Procedury — jednakże ponieważ jest ono jednym z żywiołów stanu cywilnego, Kodex obejmuje przepisy tego przedmiotu dotyczące.

Dawniéj we Francyi zamieszkanie większe miało znaczenie, bo obok równości praw w różnych częściach tego kraju, od zamieszkania zależało także zastosowanie prawa do wszystkich osobistych i stąd to te różnice tak subtelne a tak ważne między *statut personnel* a *statut réel* o jakich we wstępie była już mowa.

W przeszłości kraju naszego mogły zachodzić te pytania między częściami kraju różnemi prawami rządzonego to jest Koronną, Litwą i Prussami: w każdéj z tych części zastosowanie prawa zależało od stanu osoby. Szlachtę obowiązywały w Koronie Statuta i Konstytucje, w Litwie Statut Litewski, w Prusiech Korrektura Pruska — mieszczan prawa miejskie, dla włościan prawem była dowolność panów. Nie od zamieszkania téż zależała właściwość Sądów: Szlachta co do zobowiązań cywilnych ulegała Sądom ziemskim, mieszczanie Sądom miejskim, chociażby szlachcic w mieście a mieszczanin na wsi zamieszkiwali. Tylko oznaczenie do którego z pomiędzy Sądów Ziemskich lub Miejskich pociągnąć należało, zawisłém było od zamieszkania i w zamieszkaniu pozwy kładziono.

39. Przystępując do przedmiotu naprzód należy odróżnić zamieszkanie pod względem cywilnym od zamieszkania politycznego, od którego zależy wykonywanie praw politycznych, t. j. należenie do wyborów: zwykle jest ono jedno i toż samo, lecz przepisy ustaw politycznych mogą odmienne wskazywać zasady.

Zamieszkanie cywilne jest albo rzeczywiste albo domniemane albo obrane.

Rzeczywiste, jest miejsce gdzie kto ma główne siedlisko. Ponieważ prawa cywilne w kraju z niejakiem tylko ograniczeniem służą i cudzoziemcom, przeto i cudzoziemiec, jeżeli ma główną swą osiadłość w kraju, ma w niéj zamieszkanie z wszystkiemi do niego przywiązanemi skutkami. Zamieszkanie różni się od mieszkania czyli pobytu czasowego; pierwsze nie zawisłém jest od faktu pozostawania w jakiém miejscu: skoro kto obrał sobie główne siedlisko, choćby gdzieindziej czasowo mieszkał, choćby wyjechał z kraju, uważa się za zamieszkałego w tém siedlisku. Mieszkanie, pobyt, jest faktem, który nie upoważnia do wykonywania praw do zamieszkania przywiązanych, ani do doręczania i pozywania do Sądu miejsca takowego pobytu. Wtenczas tylko fakt ten przybiera znaczenie prawne, głównie co do doręczeń i właściwosci Sądu, gdy zamieszkanie nie jest wiadome lub pewne, wtedy bowiem mieszkanie, pobyt, zastępuje zamieszkanie.

40. Autorowie niektórzy utrzymują, że każdy krajowiec musi mieć zamieszkanie, głównie dla tego, że dziecko ma z prawa zamieszkanie u rodziców, miejsce więc urodzenia w braku innego siedliska jest zarazem miejscem zamieszkania; przecież sami zmuszeni są wyznać, że są przypadki gdzie i rodzice sami nie mają zamieszkania, rzadkie wprawdzie, ale nie niepodobne, jak co do aktorów i sztukmistrzów wędrownych, u nas cyganow i t. p. Dla takich miejsce pobytu zastępuje zamieszkanie, a gdyby pobyt ten był tylko chwilowym, uważać należy jak gdyby osoba nie

miała znanego zamieszkania w kraju i w takim razie Sądem dla niéj właściwym co do spraw cywilnych będzie Sąd zamieszkania powoda, a pozwy mogą jej być doręczane w sposobie w Procedurze wskazanym dla doręczeń osobom, które nie mają znanego w kraju zamieszkania.

41. Spornem jest między autorami pytanie, czy można mieć więcéj jak jedno zamieszkanie. Główne siedlisko w zasadzie jedno tylko być może; lecz jeżeli kto ma więcéj jak jeden dom urządzony i niczém nie daje poznać, który z nich za główne siedlisko uważa, nie może sprzeciwić się przyjęciu doręczenia w którémkolwiek z tych miejsc, ani zarzucać niewłaściwości Sądu, do którego jedno z nich należy. Gdy kto np. ma dobra w Warszawskim i Lubelskim Powiatach i mieszka po kilka miesięcy w jednych lub drugich mając w nich dom zarówno urządzony, sam sobie przypisać musi, że od osób trzecich będzie zawisłym wybor, które z tych miejsc za zamieszkanie poczytać. Polak ktory za granicę stałe zamieszkanie przenosi, jak widzieliśmy traci stan Polaka; dla niego przeto przepisy o cudzoziemcach i co do doręczeń i co do właściwości Sądów służą.

42. Oprócz tych wyjątkowych przypadków każdy mieszkaniec kraju ma zamieszkanie trwające dopóty dopóki go nie zmieni.

Zamieszkanie można mieć bez czynu, chociażby inne było miejsce czasowego a nawet ciągłego pobytu; dla odmiany zaś zamieszkania potrzeba i czynu i zamiaru ustalenia w inném miejscu głównego siedliska. Ten tylko może zmienić swe zamieszkanie, kto jest w używaniu praw swoich, komu wolno powziąść zamiar odmiany. Małoletni, bezwłasnowolny nie mogą zmienić zamieszkania, które, jak zobaczymy, mają z prawa u rodziców lub opiekuna, lecz odmieniają je razem z rodzicami lub opiekunem. Dowodem zamiaru zmiany zamieszkania jest oświadczenie uczynione tak przed władzą administracyjną miejsca dotychczasowego zamieszkania jakotéż przed takąż władzą miejsca do którego się zamieszkanie przenosi. Takie oświadczenie zowie się w Prawie Administracyjném przesiedleniem. Przepisy o przesiedleniu do Cesarstwa są objęte Zdaniem Rady Państwa w dniu 27 Maja 1836 r. zatwierdzonem.

Jeżeli kto chce przenieść zamieszkanie za obręb kraju, wtedy dla skutków prawnych winien jest postarać się o tak zwany paszport emigracyjny podług form właściwych, co również jest przedmiotem Praw Administracyjnych.

Chociazby kto formy przesiedlenia nie dopełnił, może jednak przenieść zamieszkanie skoro obok czynu i zamiar przeniesienia go wynika z okoliczności, które Sąd ocenia.

I tak fabrykant który sprzedał swój zakład, a inny w odmiennem miejscu zaprowadził i tam przeniósł się z całą rodziną, chociażby formy przesiedlenia nie dopełnił, uważa się za zamieszkałego w tym nowym zakładzie, odkąd się do niego przeniósł.

43. Co do zamieszkania domniemanego, Prawo wymienia przypadki, w których zamieszkanie bez względu na oświadczenie w pewném miejscu dla niektórych osób wskazuje, i tak:

1. Urzędnik, który ze względu na swój urząd ma obowiązek mieszkać w miejscu urzędowania, z chwilą objęcia tego urzędu uważa się za przenoszącego zamieszkanie do tego miejsca: np. Naczelnik Powiatu, Sędzia, Prokurator i t. p. obowiązani do stałego pobytu w pewném miejscu, choćby gdzieindziéj mieli własność nieruchomą a nawet rodzinę, uważani są za zamieszkałych w miejscu swego urzędowania.

2. Niewiasta zamężna nie ma innego zamieszkania jak zamieszkanie męża swego; chociażby z nim de facto nie żyła, zawsze uważaną jest za zamieszkałą u męża; wszelkie pozwy tylko w tém zamieszkaniu mogą jéj być doręczane; jeżeli do rąk własnych nie zostały oddane, nie może być pociągniętą przed inny Sąd, jak Sąd zamieszkania męża, bo téż bez jego assystencyi lub upoważnienia w Sądzie stawać nie może, a choćby Sąd ją do tego upoważnił, nie zmienia to ani zamieszkania ani właściwości Sądu. W processach tylko między mężem i żoną natura rzeczy co do doręczenia każe uczynić wyjątek co do doręczenia ze strony męża, które nie może nastąpić w jego zamieszkaniu lecz do rąk własnych żony lub w jéj zamieszkaniu jeżeli nie mieszka z mężem.

Co do osób trzecich, te mogąc nie wiedzieć o zachodzących między małżonkami sporach, prawne doręczenia tylko w zamieszkaniu męża czynić mogą.

W razie wyrzeczonego przez Sąd właściwy rozłączenia co do stołu i łoża na czas nieograniczony jasną jest rzeczą, że żona przestaje być pod władzą męża i ma swoje oddzielne prawa: rozłączenie to ma wszelkie skutki rozwodu, (art. 267 K. C. P.).

Jeżeli mąż za bezwłasnowolnego jest uznany, wtedy przechodzi pod opiekę, żona więc nie mogąc być pod władzą opiekuna ma własne oddzielne zamieszkanie. Najczęściéj ona sama staje się opiekunką męża.

3. Małoletni nieusamowolniony ma zamieszkanie u ojca, matki, lub opiekuna. Jest on pod władzą rodzicielską dopóki oboje rodzice żyją, lub władzę tę wykonywać mogą; skoro jedno z nich umiera, dziecko jest pod opieką pozostającego z rodziców z prawa samego, gdy rodziców nie ma lub opieki wykonywać

nie mogą, pod inną przechodzi opiekę: sam radzić sobie nie mogąc, musi być zastąpiony we wszystkich czynnościach cywilnych; gdziekolwiek więc na wychowanie jest umieszczony ma zamieszkanie: przedewszystkiém u ojca, w braku ojca u matki, a gdy i téj nie ma u opiekuna. Dopóki opieka nie jest urządzona, małoletni zachowuje zamieszkanie w miejscu zamieszkania ojca lub matki. Gdyby ani ojciec ani matka nie wykonywali władzy rodzicielskiéj lub opieki, zdaje się niewątpliwém, że kto sprawuje władzę rodzicielską lub opiekę, u tego ma zamieszkanie małoletni — jakoż, gdy ojciec bezwłasnowolny sam przechodzi pod opiekę, lub gdy dla zaginienia majątek jego obcemu ulega zarządowi, nie można uważać, iżby zamieszkanie opiekuna lub zarządcy było zarazem zamieszkaniem dziecka, które pod inną przechodzi opiekę, czy to stanowczą, czyli też tymczasową, (v. art. 66. 199 K. C. P.).

Prawo nie mówi o zamieszkaniu małoletniego usamowolnionego, który przez ojca, matkę, albo Radę Familijną uznany za zdolnego do zarządzenia swém mieniem, mając tylko do niektórych ważniejszych czynności dodanego kuratora, może tém samém mieć własne zamieszkaanie tak jak pełnoletni. Prawo nie odróżnia tu dzieci nieprawych, które o tyle mają zamieszkanie u ojca lub matki o ile przez nich były uznane.

4. Pełnoletni bezwłasnowolny ma zamieszkanie u opiekuna swego — kto z powodu choroby umysłowéj uznany jest przez Sąd za niezdolnego do zarządu swoim mieniem, przechodzi pod opiekę i z chwilą jéj urządzenia nie ma innego zamieszkania jak u opiekuna. Skoro bezwłasnowolność jest zniesiona, wraca do wszystkich praw swoich, a stąd i do zamieszkania dawnego, jeżeli go zmienić nie zechce.

Jeżeli dla słabości umysłu lub marnotrawstwa ma dodanego kuratora, zachowuje swe zamieszkanie, a jedynie do niektórych spraw kurator winien być oddzielnie przypozwany.

5. Pełnoletni, którzy służą lub pracują zwykle u kogo innego, mają to samo zamieszkanie, jakie ma osoba u któréj służą lub pracują jeżeli z nią razem w tymże domu mieszkają. Przepis ten dotyczy służących, oficjalistów, czeladzi, terminatorów, którzy zarazem są domownikami panów lub majstrów.

Pisarz prywatny, który przy panu dla osobistéj podręcznéj posługi zostaje, ma zamieszkanie u pana. Pisarz prowentowy osadzony na innym folwarku lub w innych dobrach już ma swoje zamieszkanie odrębne. Toż samo czeladnik mieszkający u majstra ma u niego zamieszkanie: inaczéj jest, skoro u niego nie mieszka.

44. Obok skutków cywilnych jakie za życia osoby z zamieszkania jéj wynikają, ma ono wpływ i po jéj śmierci na stosunki z jéj następcami.

Prawo bowiem stanowi, że miejsce otwarcia spadku będzie oznaczoném przez zamieszkanie zmarłego, czyli jaśniéj mówiąc, że ostatnie zamieszkanie zmarłego uważane jest za miejsce otwarcia po nim spadku. Są pewne sprawy które wytaczane być winny przed Sąd ostatniego zamieszkania zmarłego czyli otwarcia spadku, bez względu na miejsce zamieszkania następców; są pewne akta, które także bez względu na ich zamieszkanie mogą być doręczane dla wszystkich zbiorowo w miejscu otwarcia spadku. Procedura obejmuje odpowiednie przepisy, których też wyjaśnienie tam odesłać wypada.

45. Obowiązek doręczania aktów w zamieszkaniu strony i pociągania jéj przed Sąd właściwy zamieszkania, mógłby nieraz utrudniać zawieranie umów pomiędzy osobami odległe od siebie mieszkającemi. Prawo dążąc do ułatwienia stosunków między mieszkańcami kraju upoważnia do obrania innego zamieszkania.

Zamieszkanie obrane zależy od woli stron. Jeżeli kto wchodząc w umowę, oświadcza w akcie, iż obiera zamieszkanie w inném miejscu a nie w miejscu rzeczywistego zamieszkania, wtedy to inne zamieszkanie zowie się obraném. Wszelkie poszukiwania do aktu tego ściągające się następować mogą w obranem zamieszkaniu, to jest w tém zamieszkaniu mogą być doręczane pozwy i wszelkie inne akta, nawet exekucyjne, a zarazem wolno jest pociągać przed Sąd tego obranego zamieszkania. I tak obywatel z Lubelskiego zawierając umowę z mieszkańcem Warszawy, obiorą sobie zamieszkanie u Obrońcy w Warszawie zamieszkałego.

Gdyby więc spór zaszedł w wykonaniu téj umowy, wszelkie doręczenia dla obywatela z Lubelskiego, mogą być czynione u tego Obrońcy i może być pociągnięty przed Trybunał Warszawski.

Jasną jest rzeczą, że wolno byłoby doręczać w zamieszkaniu rzeczywistém w Lubelskiém i pociągnąć przed Trybunał w Lublinie, bo zwykle zamieszkanie obiera się dla dogodności drugiéj strony — gdyby jednak z aktu okazywało się, że obrane było w interessie téj strony, która je obrała, np. gdyby zastrzegła wyraźnie, że chce mieć wszelkie doręczenia czynione u Obrońcy w Warszawie i przed Trybunałem Warszawskim chce odpowiadać, w takiém wyjątkowym przypadku należałoby się do tego zastosować.

Co do stosunków pomiędzy obierającym zamieszkanie a osobą, u któréj jest obrane, te głównie podług zasad o pełnomocni-

ctwie oceniane być winny: jakoż ze śmiercią osoby, u któréj zamieszkanie jest obrane, inne zamieszkanie winno być obrane; jednakże dopóki to nie nastąpi na następców przechodzi obowiązek przesyłania aktów doręczonych temu, kto zamieszkanie obrał. Wynika stąd, że nie można obrać zamieszkania bez zezwolenia osoby u któréj jest obrane.

Pomiędzy stronami umowę zawierającémi obranie zamieszkania jest jedném z zastrzeżeń umowy i nie może być zmienione bez wzajemnego zezwolenia, chybaby w interessie jednéj tylko strony było obrane.

Obranie zamieszkania ma obszerniéjszy zakres jak go art. 35 K. C. P. oznacza; są przypadki, gdzie obranie to jest przymusowe a zarazem gdzie ma miejsce z Prawa samego.

Przymusowe jest w przedmiotach hypotecznych. Jakikolwiek akt zeznaje kto w xiędze wieczystéj nieruchomości, obowiązany jest obrać zamieszkanie w kraju. Wszelkie wręczenia ściągające się do praw i obowiązków do księgi hypotecznéj wniesionych, dziać się mają w tém obraném zamieszkaniu (art. 27 Ust. Hyp.). O właściwości Sądu nic prawo nie mówi, bo w przedmiotach rzeczowych właściwym jest zawsze Sąd położenia nieruchomości bez względu na zamieszkanie stron. Daléj zamieszkanie jest w pewnych przypadkach w Procedurze wskazanych obrane samém prawem u ustanowionego Obrońcy — (jak w subhastacjach). Wreszcie jeżeli w pozwie strona obiera u kogo innego zamieszkanie, obranie to ma skutki prawne. Tu na wzmiance poprzestając, odsyłamy do wykładu Ustawy Hypotecznéj i Procedury.

TYTUŁ III.

O nieobecnych.

TREŚĆ.

46. Kogo prawo pod nazwą nieobecnych rozumie? Pobudki i cele przepisów o nieobecnych.
47. Wskazanie różnic pomiędzy stopniami nieobecności. Co jest zaginiony? Co znikły? O nieobecnym w miejscu zamieszkania.
48. Co jest podstawą przepisów jakie w téj mierze prawodawca zakreślił. Trzy epoki jakie co do zaginionego odróżnić należy.

46. Pod nazwą ogólną nieobecnych prawo nasze rozumie tych tylko, których istnienie nie jest wiadome, to jest tych którzy

wydaliwszy się z miejsca ostatniego swego pobytu nie dają o sobie żadnéj wiadomości. Wtedy prawa ich cywilne są niejako w zawieszeniu, bo wykonywać ich nie mogą i dla tego Prawo bierze ich pod swoją opiekę. Jest to stan oddzielny, szczegółowym poddany przepisom; wpływa on na prawa cywilne, tak osobowe, jak majątkowe.

Przepisy o nieobecnych mają główną podstawę w potrzebie zabezpieczenia praw osoby niewiadoméj z pobytu i istnienia, a zarazem zasłonienia trzecich osób od strat z tego położenia wyniknąć mogących, nadania pewnych korzyści tym, których prawa od możliwéj śmierci osoby zaginionéj zawisły i wreszcie, dla ogólnego ekonomicznego interesu, ochronienia majątku opuszczonego od zniszczenia a spraw osoby zaginionéj od szkodliwéj stagnacji. Takie są cele przepisów do których wyjaśnienia przystępujemy.

47. W naszym pięknym i bogatym języku terminologia jest łatwiejsza jak we Francuzkim. Prawo Francuzkie ma jeden tylko wyraz *absents (absentes)* na oznaczenie *nieobecnych*.

Gdy nieobecny nie daje o sobie wiadomości tak iż istnienie jego w wątpliwość jest podane, Prawo Francuzkie nazywa go *présumé absent*, u nas zowie się *zaginionym;* po upływie pewnego czasu, jak to niżéj będzie wskazane, Sąd może go uznać *za zniklego* co Francuzi zowią *déclaration d'absence* a znikłego *déclaré absent*. Ztąd to w Prawie Francuzkiém wyraz *absent* w różnych używany jest znaczeniach i stosownie do materji należy nieraz z mozolnym rozbiorem poszukiwać znaczenia w jakiem je Prawo użyło. U nas, jeżeli terminologia tu przyjęta w całem Prawie będzie przeprowadzona, trudność ta ustanie. Należy zważyć, że osoba któréj istnienie jest wiadome, chociaż nie jest obecna w miejscu zamieszkania, nie podchodzi pod nazwę zaginionych i znikłych; jest ona nieobecną, *non présente*. Są przypadki w których nieobecni chociaż pobyt ich jest wiadomy na równą jak zaginieni opiekę Prawa zasługują, jakoto: ci którzy są w niewoli nieprzyjacielskiéj lub na wygnaniu w odległych stronach, skąd trudne są znoszenia, niepodobny prawie zarząd własném mieniem. To téż w takim razie Sądy analogicznie przepisy Prawa o zaginionych stosować winny, dopóki sam nieobecny nie zdoła rozporządzeń właściwych nadesłać.

48. Podstawą przepisów jakie w téj mierze prawodawca zakreślił jest niepewność życia lub śmierci osoby: w miarę jak domniemanie więcéj za jedną lub drugą ewentualnością przema-

wia przepisy Prawa są różne, a Prawo oznacza warunki od jakich bliższe domniemanie życia lub śmierci jest zawisłe.

Pod tym względem, co do praw jakie już w chwili oddalenia się zaginionemu służyły, trzy epoki odróżnić należy:

1. Od daty ustania wiadomości o osobie nieobecnéj, czyli od daty jéj zaginienia, aż do uznania jéj za znikłą: w téj epoce jest jeszcze domniemanie, że osoba żyje; rozporządzenia co do jéj majątku są tylko tymczasowe.

2. Od daty uznania jéj za znikłą do czasu w którym Prawo śmierć jéj domniemywa: w téj epoce już bliższe jest domniemanie śmierci, lecz niepewność w téj mierze nie dozwala stanowczych co do mienia nieobecnego kroków, lubo niejakie prawa następcom jego służą i dla tego są oni wprowadzeni w tymczasowe posiadanie majątku osoby uznanéj za znikłą, które w końcu téj epoki na stanowcze się zmienia.

3. Od daty wprowadzenia w posiadanie stanowcze do czasu nieograniczonego.

Powtarzam, że podział ten stosuje się do praw, jakie już w chwili zaginienia służyły, zobaczymy, że odmienne są przepisy co do praw jakie dla zaginionego otworzyły się dopiero w chwili zaginienia. W każdym razie chwila oddalenia się lub ostatniéj o zaginionym wiadomości jest stanowczą pod względem skutków prawnych.

Dla jasności wykładu będziemy mówić przedewszystkiém o prawach już w chwili zaginienia otwartych, które oznaczone są w miarę czasu od daty zaginienia upłynionego, a czas ten dzieli ten przedmiot na trzy wyżéj wskazane epoki.

ODDZIAŁ I. — O SKUTKACH NIEOBECNOŚCI ZE WZGLĘDU NA PRAWA KTÓRE SŁUŻYŁY NIEOBECNEMU W CHWILI ZAGINIENIA.

TREŚĆ.

§ I. *O prawach nieobecnego i środkach zabezpieczenia ich w epoce pierwszéj po zaginieniu.*

49. Prawo nie zajmuje się temi, którzy są prosto tylko nieobecnemi lub którzy zostawili pełnomocnika. Podział materyi.
50. Właściwość Sądu do stanowienia środków tymczasowo zaradczych względem praw zaginionego.
51. Kto żądać może przedsięwzięcia tyhże środków? jaki i czyj interes miało tu Prawo na względzie? Czy za interesowanych uważać można domniemanych następców i jakich? Jakie środki służą osobom, które tylko z pobudek moralnych chciałyby zasłonić zaginionego od straty? O obowiązkach w tym względzie Prokuratora Królewskiego.

52. Jakie dowody przynieść należy Sądowi. Potrzeba rozszerzającego tłumaczenia Prawa względem wiadomych z pobytu, lecz niemogących sobie zaradzić w pewnych przypadkach.
53. Co Sąd ma postanowić? O zastępcy zaginionego i o nadzorze nad działaniami jego przez Prokuratora Królewskiego wykonywanym.
54. Przypadki w których Prawo samo wskazuje Sądowi właściwe środki tymczasowe. Obszerność Władzy Rejenta którego Sąd do zastąpienia zaginionego przeznacza.
55. Kiedy środki tymczasowe ustają?

§ II. *O czasie i formach do uznania zaginionego za znikłego. O skutkach tego uznania i wprowadzeniu następców w posiadanie tymczasowe.* (Epoka II-a).

56. Czas do uznania zaginionego za znikłego wymagany.
57. Kto może żądać takowego uznania?
58. Do jakiego Sądu winien się udać i jakie złożyć dowody? Co i pod jakiemi warunkami Sąd stanowi? Dalsze formy aż do wyroku stanowczego.
59. Wprowadzenia w posiadanie tymczasowe można żądać po wydaniu tego wyroku lub przy jego wydaniu. Do jakiego majątku rozciąga się to wprowadzenie? Co do stosunku jaki stąd pozostaje podział materyi.
60. Kto może żądać wprowadzenia w posiadanie tymczasowe?
61. Jakie są warunki objęcia w to posiadanie? Od rękojmi kto wolny? Jakie skutki wrazie jéj niezłożenia?
62. O obowiązku spisu majątku i składania rachunków przez wprowadzonego w posiadanie tymczasowe.
63. Jakie są prawa i obowiązki wprowadzonego w to posiadanie? obszerność władzy jego. Nadzor jakiemu ulega.
64. O sprzedaży ruchomości. O obowiązku korzystnego użycia funduszów gotowych.
65. Co do nieruchomości wprowadzonemu w posiadanie tylko czynności zarządu są dozwolone. Wyjątek od tego prawidła.
66 Przeciąg czasu, przez jaki trwa takie położenie. Wczem się zmienia po latach 15-u a w czem po latach 30-u.
67. Odpowiedzialność za nadużycia w zarządzie ze strony krewnych linii wstępnéj i zstępnéj którzy rękojmi nie stawili i małżonka wprowadzonego w posiadanie tymczasowe.
68. O obowiązkach zarządcy którego Sąd ustanowił.
69. Odpowiedzialność wprowadzonego w posiadanie który stawił rękojmią.
70. Kiedy posiadanie tymczasowe ustać może. Jakie są skutki ustania?

§ III. *O prawach osób wprowadzonych w posiadanie stanowcze (w epoce trzeciéj).*

71. Kiedy rozpoczyna się epoka trzecia? Jakie zyskują prawa wprowadzeni w posiadanie stanowcze? Czy mogą żądać przepisania na siebie praw hypotekowanych?
72. Jakie skutki pociąga za sobą zjawienie się znikłego już w téj epoce nastąpione. Co stanowi Prawo na przypadek zbycia majątku przez wprowadzonego w posiadanie? a co jeżeli działał w złéj wierze?
73. Czyli i jak długo mogą poszukiwać praw znikłemu służących dzieci i zstępni tegoż? Czy małoletność tychże zawiesza bieg przedawnienia?
74. Oprócz dzieci i zstępnych, żadni inni krewni wzruszać nie mogą praw stanowczego posiadacza.

§ I. *O prawach nieobecnego i środkach zabezpieczenia ich w epoce pierwszéj po zaginieniu.*

49. Widzieliśmy że Prawo zajmuje się temi tylko nieobecnémi, których uważa za zaginionych, to jest, jak art. 36 wskazuje, te-

mi którzy są nieobecni, z pobytu niewiadomi i nie mają pełnomocnika. Jeżeli więc kto jest z pobytu wiadomy, albo zostawił pełnomocnika który go w czynnościach majątkowych zastąpić może, wtedy może być pociągany przed Sądy lub wzywany do czynności Sądowych przez doręczenie w miejscu jego zamieszkania. Skoro zaś pobyt jego nie jest wiadomy, w niepewności czy żyje a stąd czy ma zamieszkanie, przy niemożności przesłania bądź jemu, bądź jego pełnomocnikowi doręczeń jakieby w zamieszkaniu były czynione, należało wskazać stosowne dla zastąpienia go środki. Jakoż prawo przepisuje w ogólności, że Sąd postanowi co potrzeba, na żądanie stron interessowanych, jeżeli zachodzi potrzeba dopilnowania praw i obmyślania zarządu całości lub części majątku osoby zaginionéj.

Tu więc rozebrać należy:

1) jaki Sąd jest właściwy?
2) kto jest stroną interessowaną?
3) jakie ma przynieść dowody?
4) co Sąd ma postanowić?

50. ad 1-m ponieważ tu idzie o prawa osoby, należy się udać do Trybunału właściwego zamieszkania lub ostatniego pobytu osoby zaginionéj; jednakże gdyby zachodziła nagła potrzeba obmyślenia zarządu nieruchomością, położoną zdala od zamieszkania, Sąd właściwy położenia téj niéruchomości może stosowne wydać rozporządzenia.

51. ad 2-m Prawo nie skreśla jakie są osoby interessowane, bo też to od okoliczności zależy; zawsze jednak Prawo ma na widoku jedynie interess pieniężny i to interess własny strony nie zaś interess samego zaginionego; upoważnia ją do udania się do Sądu, któremu też interess ten wykazać należy. I tak, dzierżawca majątku zaginął; właściciel jest interessowany, żeby dalszy zarząd był oznaczony: podobnież współwłaściciel co do zarządu współwłasnością, spólnik co do dalszego prowadzenia spółki, dłużnik co do wypłaty, wierzyciel zaginionego co do zachowania majątku, który dla niego jest przedmiotem odpowiedzialności. Co do wierzycieli, mogą oni, jeżeli należność ich jest wymagalna, bez względu na zaginienie doręczyć pozwy w zamieszkaniu zaginionego, uzyskać przeciw niemu wyrok zaoczny i wyexekwować go na jego majątku; ci zaś, których należność nie jest wymagalna, ten tylko ostatni mają środek zabezpieczenia praw swoich. Nie zdaje się wątpliwém, lubo w téj mierze różne są zdania (Demolombe N. 26) że domniemani następcy w chwili zaginienia są także osobami interessowanémi; bo lubo jeszcze domniemanie

śmierci zaginionego bardzo jest słabe, jednakże, gdy ono przez upływ czasu większéj nabierze mocy, prawa jakie następcom służą, cofają się do chwili zaginienia; od téj chwili więc działanie dążące do zachowania praw ewentualnych, nie może im być wzbronione, skoro oni następnie, jak to zobaczemy, mogą żądać wprowadzenia w posiadanie tymczasowe, a z czasem i stanowcze, majątku osoby zaginionéj. To jednak ma zastosowanie tylko do następców z Prawa, którzy są jawnémi, oraz do małżonka, nie zaś do zapisobierców, którzy prawnie nie mogą być znani, skoro testament nie może być prawnie otworzony przed drugą epoką, to jest przed uznaniem osoby zaginionéj za znikłą.

Gdyby jednak żadna z osób interessowanych nie działała, osoby które tylko z pobudek moralnych chciałyby ochronić zaginionego od widocznéj straty, mają środki inne w Prawie wskazane: mogą one albo zastąpić w działaniu nieobecnego jako *negotiorum gestores*, to jest sprawujący cudze interessa bez zlecenia, albo też donieść o położeniu rzeczy Prokuratorowi Królewskiemu, który w myśl art. 38 szczególnie jest obowiązany czuwać nad dobrem zaginionego. Prokurator w miarę okoliczności, czy na takie doniesienie, czy też z urzędu, może do Trybunału o zarządzenie stosownych środków uczynić wniosek.

52. ad 3-m. Czy to strona interessowana, czy Prokurator powinien Trybunałowi wykazać:

a, że osoba jest zaginioną,

b, że zachodzi potrzeba dopilnowania praw i obmyślenia zarządu pozostawionego przez nią majątku!

Widzieliśmy, że zaginioną jest osoba, która oddaliła się z miejsca ostatniego pobytu i któréj teraźniejszy pobyt nie jest wiadomy; nieobecność może być zawsze dowiedziona świadectwem miejscowéj władzy policyjnéj, lecz dowód niewiadomości pobytu zależy od okoliczności: zawisł on i od upływu czasu od daty oddalenia się lub ostatnich wiadomości i od natury interesu jaki nieobecność spowodował. I tak, gdy kto wyjechał w dalekie zamorskie strony, a okręt na którym żeglował, rozbił się, lub gdy wyszedł na wojnę, łatwiejszy jest dowód zaginienia. Wszystko to zależy od okoliczności i rozsądku Sędziego. Powtórzyć tu winienem co wyżéj nadmieniłem, że analogiczne zastosowanie tego przepisu, a raczéj rozszerzające jego tłomaczenie jest właściwe w przypadkach, w których nieobecny wprawdzie jest z pobytu wiadomy, lecz zarówno jak zaginiony radzić sobie nie może (np. znajduje się w kraju w którym kommunikacja przerwana; w niewoli u nieprzyjaciela; na wygnaniu w dalekich tronach i t. p.) a interessa jego nagłego wymagają zaradzenia.

Co do potrzeby dopilnowania Praw i obmyślenia zarządu majątkiem, dowód w téj mierze od okoliczności zależy; np. lokal w domu jest opróżniony, dzierżawa się kończy, dzieci pozostają bez dozoru i wychowania, należy udowodnić to położenie rzeczy bądź kontraktami najmu i dzierżawy, bądź poświadczeniem władzy właściwéj.

53. ad 4-m. I tu wszystko zależy od okoliczności skoro Sąd uzna, że zachodzi przypadek zaginienia i że jest potrzeba działania w zastępstwie zaginionego, powinien postanowić co wypada, i tak, potrzeba dozoru nad dziećmi, winien mianować dla nich tymczasowego opiekuna lub upoważnić do umieszczenia na pensyi; potrzeba odebrać jaki kapitał wskazać winien osobę, która mocną będzie zakwitować za odpowiedniem ubezpieczeniem czy w Banku, czy w inny sposób; potrzeba zarządzenia majątkiem nieruchomym wyznaczy zarządcę i określi warunki zarządu, lub upoważni do przedłużenia dzierżawy; potrzeba wynająć lokal, upoważni do tego osobę wskazaną; potrzeba gwałtownéj reperacji, nakaże ją uskutecznić.

Ustaje potrzeba takich rozporządzeń, gdy zaginiony zostawił pełnomocnika; lecz jeżeli pełnomocnictwo nie jest dostateczne, co do czynności zakres jego przechodzących tak uważać należy jak gdyby nie było pełnomocnika; toż samo ma miejsce gdy pełnomocnictwo ustało. Wszystko tu zależy od wykazanéj konieczności, bo nikt nie ma Prawa mięszać się w cudze interessa bez przyczyny prawnéj i Sąd inaczéj do tego nie może upoważnić ani nic w téj mierze stanowić. Jeżeliby dla interessu koniecznem się okazało przejrzenie papierów osoby zaginionéj, Sąd jednego z członków swoich do tego wyznaczyć winien, który się na wyszukaniu potrzebnych dokumentów ograniczy, ażeby zachować świętość i nietykalność praw osoby, na których poszanowaniu spokój i szczęście społeczeństwa polega.

Nie może Trybunał mianować kuratora nieobecnego dla zajęcia się wszystkiémi jego interessami, lecz może wyznaczyć zarządcę któryby do zarządu oznaczonémi interessami albo do prowadzenia pewnych processów był upoważniony czy go nazwie kuratorem, czy zastępcą, czy zarządcą. Prokurator z mocy art. 38, nad działaniem jego czuwać winien. Jeżeliby zachodziła potrzeba zastąpienia zaginionego w sprawie, wyrok z wyznaczonym zastępcą zapadły, wiąże zaginionego: nie może on przeciw takiemu wyrokowi działać w drodze oppozycyi trzeciego, chybaby wykazał zmowę.

54. Są przypadki w których Prawo samo wskazuje Sądowi środki właściwe: mianowicie gdy potrzeba zastąpić zaginionego przy spisaniu inwentarzy, przy rachunkach, działach, w którychby był interessowanym. Interessowanym zaś być może jak to wyżéj nadmieniono tylko co do spadków już otwartych w chwili zaginienia. Wówczas Prawo wskazuje obowiązek wyznaczenia urzędnika aktowego, to jest Rejenta, czyli dawniéj Notarjusza lub Pisarza aktowego, ci bowiem urzędnicy z powołania swego najbliżéj są obznajmieni z przepisami tego przedmiotu dotyczącémi, gdyż do nich należy spisywanie inwentarzy, sporządzanie działów. Obszerność władzy Rejenta przez Trybunał upoważnionego zależy od osnowy wyroku, a raczéj od wykazanéj Sądowi potrzeby działania. W braku szczegółowego oznaczenia władzy zastępca zaginionego nie mógłby wszczynać sprawy o dział a tylko bronić się przeciw wytoczonemu o to powodztwu, nie mógłby téż w żadnym przypadku ani układów pojednawczych zawierać ani tem mniéj zapisywać się na kompromiss.

55. Środki tymczasowe wyżéj oznaczone ustają:

1) Skoro następcy złożą dowód śmierci zaginionego.
2) Gdy sam zaginiony zgłosi się dla objęcia zarządu swego mienia.
3) Gdy uznany zostanie za znikłego to jest, gdy nastąpi druga epoka o któréj teraz mówić nam przychodzi.

§ II. *O czasie i formach do uznania zaginionego za znikłego. O skutkach tego uznania i wprowadzeniu następców w posiadanie tymczasowe (Epoka 2-ga).*

56. Odkąd pobyt osoby przestał być wiadomym, jeżeli z postępem czasu wiadomości o niéj nie dochodzą, wzrasta niepewność co do jéj istnienia, a natomiast wzmaga się domniemanie śmierci. Prawodawca oznaczył czas w którym domniemanie to takiéj nabiera siły, że osoby których prawa od śmierci zaginionego zawisły, mogą już chociaż w części prawa te wykonywać. Nim jednak do tego przyjść będą mogły, potrzeba iżby poprzednio Sąd właściwy wyczerpał wszelkie możliwe środki przekonania się, czy rzeczywiście pobyt osoby nie jest wiadomy, czy nie ma śladów jéj istnienia lub dowodu jéj śmierci: bo w pierwszym przypadku żadne prawa od śmierci zawisłe nie mogą być wykonywane, w drugim otwiera się zwyczajny spadek.

Czas jaki Prawo oznaczyło nieodpowiada dzisiejszym cudownym ułatwieniom kommunikacyi: dziś kiedy siła pary dozwala w kilku tygodniach najdalsze odbywać podróże, kiedy telegrafa w kilku tygodniach najdalsze odbywać podróże, kiedy tele-

grafy w kilku godzinach przynoszą wiadomości z drugiéj półkuli, nie potrzeba tak długiego czasu jak w epoce tworzenia kodeksu aby o exystencji osoby powziąść wiadomość lub utwierdzić się w domniemaniu że życie musiała utracić. Tymczasem prawo nasze z r. 1825, podobnie jak Kodex francuski w początku wieku wieku XIX utworzony, po czterech dopiero latach od zaginienia dozwalają wnieść do Sądu żądanie o uznanie osoby zaginionéj za znikłą; a że wyrok stanowczy nie może zapaść prędzéj jak po upływie roku od daty wyroku nakazującego śledztwo, przeto potrzeba upływu lat najmniéj pięciu od daty ostatniéj wiadomości o zaginionym, aby go uznać za znikłego. Jeżeli zaś zaginiony pozostawił pełnomocnictwo, dopiero w 10 lat może być zaniesione żądanie a w 11 lat najprędzéj wydany wyrok uznający za znikłego. Dla tego przedłuża Prawo czas o lat 6, wrazie pozostawienia pełnomocnictwa, że wydalający się przewidywał dłuższą nieobecność, ale pełnomocnictwo musi być téj obszerności iżby takie przewidywania mogły wynikać z jego osnowy, musi obejmować moc działania we wszystkich, a przynajmniéj głównych interessach osoby wydalającéj się z zamieszkania. Gdy takie pełnomocnictwo istniało, chociażby następnie ustało, nie może być przed upływem lat 10 wniesione żądanie o uznanie zaginionego za nikłego, a tylko może być żądane oznaczenie środków tymczasowych jakie w epoce pierwszéj Sądowi są pozostawione.

57. Lubo, jak rzekłem, czas oznaczony dziś jest może za długi, ostrożność prawodawcy jest przecież chwalebna; prawa osoby, która może nieszczęściu, uległa tembardziéj szanowane być winny. Dla tego téż żądanie o uznanie zaginionego za znikłego nie może być przyjęte bez wyczerpania wszelkich środków przekonania.

A naprzód żądanie to może być zaniesione tylko przez osoby interessowane, jakiemi tu głównie są następcy domniemani zaginionego w chwili jego zaginienia, oraz wszystkie osoby których prawa od jego śmierci są zawisłe, jako to: właściciel majątku na którym służy zaginionemu dożywocie, małżonek mający darowiznę na przypadek śmierci, legatarjusze nawet, jeżeli ostatnia wola zaginionego jest wiadoma.

58. Osoby te udać się powinny do Sądu właściwego zamieszkania lub ostatniego pobytu zaginionego, bo miejsce otwarcia spadku jest stanowczem dla przedsięwzięcia działań o prawa niejako spadkowe.

Złożyć muszą dowód, że czas Prawem oznaczony od daty wydalenia się lub ostatniéj wiadomości upłynął.

Wtedy dopiero Sąd, po wysłuchaniu Prokuratora, może nakazać śledztwo, może mówię nakazać, bo Prawo obowięzuje go aby przy wyrokowaniu miał wzgląd na powody zaginienia i na przyczyny, które mogły być na przeszkodzie do powzięcia wiadomości o osobie zaginionéj.

Jeżeli więc powód zaginienia jest taki, że można sobie wytłómaczyć brak wiadomości o jego pobycie; lub gdy po zaginieniu przerwane kommunikacje z miejscem dokąd miał zamiar wyjechać, niedozwalały powziąść o nim wiadomości; Sąd może odmówić nakazania śledztwa, które w takim razie żadnego nierokowałoby skutku.

Gdy nieznajduje téj przeszkody, nakazuje śledztwo ze świadków w powiecie (teraz okręgu) zamieszkania zaginionego i w powiecie mieszkania jego, jeżeli są odrębne. Gdyby kilkokrotnie zmienił mieszkanie, może i powinien Sąd we wszystkich miejscach, gdzie przebywał, śledztwo nakazać.

W miejscu szczególniéj ostatniego pobytu czyli mieszkania (jeżeli przed oddaleniem się zaginiony nieprzebywał w miejscu zamieszkania) mogą być łatwiéj powzięte wiadomości dokąd się udał i czy jakich o sobie nie dał wiadomości.

Śledztwo to wyprowadzone być powinno za przyzwaniem Prokuratora jako strony przeciwnéj. — Prokurator więc winien być zawiadomiony o terminie do badania świadków wyznaczonym przez Podsędka właściwego, oraz o imionach, nazwiskach i powołania świadków. Mojém zdaniem Sąd może inne jeszcze w miarę okoliczności nakazać dowody — i tak, gdy zaginiony służył w wojsku, lub był użyty do jakiéj missyi za granicą, albo téż został zesłany, może zażądać urzędowego od właściwéj władzy poświadczenia co do losu jakiemu uległ zaginiony.

Wyrok nakazujący śledztwo, Prokurator przesyła Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości, która ogłoszenie go w pismach publicznych zarządza, aby osoby które mogą mieć wiadomość o zaginionym chociaż niemieszkające w okręgu jego zamieszkania lub mieszkania mogły się Sądowi lub Prokuratorowi udzielić — aby także sam zaginiony miał możność dowiedzenia się o przedsięwziętych krokach i przez zgłoszenie się skutecznie im zapobiedz.

Dopiero po upływie roku jednego od daty wyroku śledztwo nakazującego, gdy wyprowadzone badanie brak stwierdza wiadomości o pobycie zaginionego przez czas prawem oznaczony,

i gdy skąd inąd wiadomość ta nie zostanie powziętą, Sąd mocen jest uznać zaginionego za znikłego i ten wyrok stanowczy Prokurator winien przesłać Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości, która ogłoszenie go zarządzi.

59. Po wydaniu tego wyroku albo téż przy jego wydaniu, może być żądane wprowadzenie w posiadanie tymczasowe majątku jaki należał do znikłego w dniu jego zaginienia lub w dniu ostatniéj o nim wiadomości. Gdyby bowiem po wydaleniu się z miejsca ostatniego pobytu była późniéj wiadomość o jego istnieniu lub pobycie, dopiero z chwilą téj ostatniéj wiadomości uważa się za zaginionego i ta jest chwila domniemanéj jego śmierci. Posiadanie tymczasowe nadaje już niejakie prawo do majątku osoby, którą Sąd za znikłą uznał, względem któréj przyjął tém samém domniemanie śmierci, domniemanie dopuszczające jednak przeciwnego dowodu. Dla skreślenia dokładnego stosunku jaki stąd powstaje, rozebrać należy:

1) kto może żądać wprowadzenia w posiadanie tymczasowe;

2) jakie są warunki objęcia tego posiadania;

3) jakie są prawa i obowiązki wprowadzonych w posiadanie tymczasowe.

60. *Co do 1.* Mogą żądać wprowadzenia w posiadanie tymczasowe majątku nieobecnego te osoby, które w téj chwili miały prawa od śmierci jego zawisłe. Takiemi głównie i najpospoliciéj są jego następcy z prawa, bo na nich z chwilą śmierci czy to rzeczywistéj czy domniemanéj przechodzi spadek. Spadek zaś stanowi ten majątek jaki w chwili śmierci istniał. Daléj, ponieważ z chwilą śmierci inne jeszcze prawa od śmierci znikłego zawisłe mogą być nabyte, przeto mogą żądać wprowadzenia w posiadanie tymczasowe tego majątku, do którego takie prawo im służy:

1) Legatarjusze (zapisobiercy) to jest otrzymujący zapis testamentowy, a mianowicie:

a) ogólni, którym zapisany jest w testamencie cały majątek;

b) pod tytułem ogólnym, którym część majątku jako to połowa, $^1/_3$, $^1/_{10}$ i t. p. jest zapisana, lub téż wszystkie ruchomości, wszystkie nieruchomości, albo część takowych;

c) szczególni, którym pewien oznaczony przedmiot jest zapisany. Dla powzięcia wiadomości o legatarjuszach, testament, jeżeli jaki osoba zaginiona pozostawiła, ma być otworzony na żądanie stron interessowanych lub Prokuratora Królewskiego. Testament jak to w właściwém miejscu obszerniéj będzie wyłożone, w trojakiéj formie może być sporządzony:

a) przez Akt publiczny, który jawnie przed Rejentem w obec 4-ch świadków zeznany, niepotrzebuje być otwarty, lecz może być za upoważnieniem Sądu przez Rejenta w wypisie wydany;

b) w formie mistycznéj, to jest opieczętowany, złożony u Notarjusza i wymagający otwarcia;

c) przez akt własnoręczny prywatny, czy to w papierach zaginionego znaleziony, czy pozostawiony przez niego u osoby trzeciéj, również otwarcia wymagający. Otwiera testament Prezes Trybunału w sposobie dla testamentów wskazanym, o którym będzie mowa przy téj materji.

2) Może daléj żądać wprowadzenia w posiadanie tymczasowe małżonek, który w umowie przedślubnéj zwykle u nas intercyzą zwanéj, albo téż w akcie oddzielnym ma sobie uczynioną darowiznę na przypadek śmierci czy to całego, czy części majątku, czy téż oznaczonego przedmiotu, lub téż zastrzeżone prawo wspólności majątku.

3) Właściciel majątku na którym zaginiony miał dożywocie.

4) Następca na majorat, gdyby zaginiony był właścicielem majoratu, to jest majątku przechodzącego w porządku w pierwiastkowém nadaniu wskazanym, nie zaś w porządku zwyczajnym spadkowym, zawsze na jednę osobę płci męzkiéj.

61. *Co do 2-go*, to jest jakie są warunki obięcia w posiadanie tymczasowe. Sąd niemoże wprowadzić w posiadanie tymczasowe praw, jakieby służyły na przypadek śmierci zaginionego, inaczéj, jak za poprzedniém stawieniem rękojmi co do zarządzania. Wysokość téj rękojmi a właściwie poręki (kaucji) i sposób w jakim ma być stawiona oznacza Sąd podług okoliczności, a mianowicie podług natury majątku jaki w posiadanie ma być objęty. Jeżeli składa się z samych tylko nieruchomości, rękojmia odpowiadać powinna wysokości dochodów, które jak to zaraz zobaczymy przez pierwsze lat 15-e w połowie tylko do wprowadzonego w posiadanie należą; roczny przeto lub dwuletni dochód może być przyjęty za miarę wysokości rękojmi. Jeżeli majątek stanowi zakład przemysłowy, handel, lub same ruchomości, rękojmia zastosowana być winna do wartości majątku jaki mógłby uledz utracie, — wszystko to zależy od rozsądku Sędziego — od niego téż zależy czy rękojmię w gotowiźnie czy téż w hypoteczném zabezpieczeniu, czy wreszcie z poręczenia osoby trzeciéj odpowiedzialnéj przyjąć zechce. We Francji ten ostatni sposób jest powszechny; nawet poręczyciel zowie się „Caution;" u nas dwa pierwsze są zwyczajne, a najczęstsze są kaucje hypo-

teczne; tych zaś bezpieczeństwo Sąd ocenia podług wartości nieruchomości, na których są zabezpieczone i stopnia hypoteki. Od takiéj rękojmi wolni są krewni znikłego w linii wstępnéj i zstępnéj, i małżonek we wspóności majątku żyjący, co do części majątku na przypadek śmierci małżonka na niego przypadającéj. W miejscu właściwém wyjaśnioném będzie, że wspólność podług Prawa u nas obowiązującego, niemoże istnieć bez umowy przedślubnéj, i gdyby ta przeciwnego nieobejmowała zastrzeżenia, dopiero w razie śmierci jednego małżonka nadaje mu prawo do połowy majątku wspólności podpadającego. Owóż w razie zniknienia małżonka takie prawo przez drugiego małżonka może być bez złożenia rękojmi wykonane.

Jeżeliby osoby do złożenia rękojmi obowiązane, niezłożyły takowéj, niebędą wprowadzone w posiadanie tymczasowe praw sobie służących, a jedynie jako osoby interesowane będą mogły żądać od Sądu przedsięwzięcia środków témczasowych w podobny sposób jak w pierwszéj epoce nieobecności; gdy tu jednakże silniejsze jest domniemanie śmierci, Sąd ma obszerniéjszą władzę postanowienia tego, co w miarę potrzeby wypadnie. I tak, może oddać zarząd majątku następcom nawet bez rękojmi i oznaczyć kontrolle, jakiéj mają ulegać; może osobie trzeciéj odpowiedzialnéj powierzyć zarząd z obowiązkiem wypłacania połowy dochodów następcom i t. p.

62. Wprowadzony w posiadanie tymczasowe nienabywa jeszcze praw stanowczych do majątku jaki w posiadanie obejmuje; jest tylko jego zarządcą, i może być z czasem w obowiązku złożenia rachunków ze swego zarządu.

Żeby była podstawa do złożenia rachunków i w ogólności do zdania sprawy z zarządu, potrzeba, iżby stan majątku był wiadomym. Spis majątku zowie się inwentarzem, o taki więc spis, który zwykle sporządza Rejent, postarać się winien wprowadzony w posiadanie tymczasowe. Przy inwentarzu znajdować się powinien Prokurator lub wyznaczony przez niego urzędnik. Kiedy obcy majątek bez obecności właściciela ma być oddany w ręce osoby trzeciéj, nie można dosyć zachować ostrożności aby mieć rękojmią, że nic z niego nie zostanie uronione.

Jeżeli do majątku należą nieruchomości, wtedy Sąd wyznacza biegłych dla opisania ich stanu, których opis w inwentarzu ma być zamieszczony, żeby zarządca z jednéj strony mógł być wolny od pretensyj za pogorszenie tego, co było w złym stanie i żeby z drugiéj za zniszczenia był odpowiedzialnym. Opis ten ma być poddany pod rozpoznanie Sądu, który, po wysłuchaniu

wniosków Prokuratora, sprawozdanie biegłych zatwierdza, lub w razie uznania opisu za niedostateczny uzupełnienie go przez tychże samych lub innych biegłych nakazać może.

63 — 3. Jakie są prawa i obowiązki osoby wprowadzonéj w posiadanie tymczasowe?

Stanowisko prawne osoby wprowadzonéj w posiadanie tymczasowe majątku osoby za znikłą uznanéj, nie jest zwyczajne; nie jest ona właścicielem, nie jest pełnomocnikiem ani zarządcą — Prawo stanowi, że takie posiadanie jest składem, to jest: powierzeniem majątku dla zachowania go. Lecz przyjmujący na skład zwyczajny nie ma żadnego udziału w dochodach, wprowadzony zaś w posiadanie tymczasowe ma prawo do połowy dochodów przez pierwsze lat 15-e od daty wyroku zniknienie uznającego — do całości w ciągu drugich lat 15-u — a po upływie lat 30-u, kiedy trzecia Epoka się zaczyna, już z pierwszych lat 15-u zachowane dochody przechodzą na jego własność: większe prawa nadają też obszerniéjszą nieco władzę, bo interes jest rękojmią korzystnego zarządu, nadużycie zaś może pociągnąć przykre dla zarządzającego skutki.

Wprowadzony w posiadanie tymczasowe z jednéj strony mając prawo do dochodów, przez pierwsze lat 15-e do połowy, po ich upłynieniu do całości, musi mieć pewną obszerność do działania, — z drugiéj jako przyjmujący cudzy jeszcze majątek na skład, jako obowiązany do zdania rachunków z zarządu w razie zjawienia się znikłego lub powzięcia o nim wiadomości, winien zachować majątek w całości jak każdy depozytaryusz, a nawet starać się o jego zwiększanie.

64. Widzieliśmy że przedewszystkiém inwentarz i opis nieruchomości zabezpiecza całość mienia oznaczając je dokładnie, a w razie uronienia, poręka zapewnia wynagrodzenie. W dalszym ciągu zarządu wprowadzony w posiadanie tymczasowe jest pod kontrollą Trybunału i Prokuratora obowiązanego czuwać nad interessem nieobecnego.

Po spisaniu inwentarza Sąd mając go sobie przedstawionym, postanowi czy i które ruchomości w naturze pozostawione lub przedane być winny. W téj mierze powinien mieć na względzie interes znikłego i nakazać zachowanie w naturze tych ruchomości, których zachowanie prawdopodobnie dla niego byłoby pożądaném, lub których sprzedaż mogłaby z wielką być stratą. Prawo nieoznacza formy sprzedaży lecz najwłaściwszą jest sprzedaż przez licytację publiczną. Wprowadzony w posiadanie zachowuje na składzie ruchomości jakie w naturze pozostać mają —

fundusze zaś gotowe winny być przez niego tak użyte, aby procent przynosiły. Prawo stanowi to wyraźnie:

1) co do summy ze sprzedaży ruchomości zebranéj (Art. 52);

2) co do przychodów od dnia wprowadzenia w posiadanie przypadłych, bo te w całości do znikłego należą i stanowią kapitał majątek jego zwiększający;

3) co do połowy dochodów, jaka w ciągu pierwszych lat 15-u od daty wyroku uznającego zniknienie na rzecz znikłego zbieraną być winna (art. 52).

Toż samo ma miejsce, lubo Prawo wyraźnie tego niewyrzekło co do pieniędzy gotowych, jakieby istniały w chwili wprowadzenia i co do kapitałów, jakieby przez dłużników spłacone były. Nie ma wątpliwości, że wprowadzony w posiadanie ma prawo je odbierać z obowiązkiem korzystnego użycia. Sąd, przy oznaczeniu wysokości poręki, powinien zwrócić na to uwagę, mając z inwentarza wiadomości jakie activa mogą być zrealizowane.

Prawo wprawdzie co do kapitałów hipotecznych wyrzekło, że wprowadzony w posiadanie tymczasowe nie może ich obciążać ani podnosić inaczéj jak za dostatecznem onych zabezpieczeniem, którego dopilnować będzie obowiązkiem Prokuratora; lecz nie wynika stąd, iżby kapitały niehipotekowane mogły być podnoszone bez żadnego zabezpieczenia: mogą one być znaczniéjsze jak hypoteczne; zabezpieczenie ich przeto będzie w wysokości poręki i w obowiązku korzystnego użycia, który z analogii przepisów co do użycia summ z ruchomości zebranych lub z przychodów pochodzących wywieść wypada.

65. Co do nieruchomości, ponieważ Prawo daje tylko prawo zarządzania niemi, wymagając dokładnego ich opisu przez Sąd zatwierdzonego, jasną jest rzeczą, że wprowadzonemu w posiadanie tylko czynności zarządu są dozwolone; do czynności tych należy wydzierżawianie nieruchomości, wynajmowanie lokalów, przyjmowanie zarządców i officjalistów. Nie wolno mu przekroczyć granic zarządu, a mianowicie, jak Prawo wyraźnie stanowi, nie może ani alienować ani obciążać hipotekami dóbr nieruchomych. Jeden tylko wyjątek od przepisów Prawa obowiązuje Postanowienie Rady Administracyjnéj z dnia $^{6}/_{18}$ Czerwca 1852. (D. P. T. XIV p. 303), dotyczące przymusowego wywłaszczenia dla użyteczności publicznéj — art. 8-y tego Postanowienia upoważnia wprowadzonych w posiadanie tymczasowe do zawierania układów dobrowolnych co do ceny i sposobu wynagrodzenia za nieruchomość zajętą dla użyteczności publicznéj. Zresztą wprowadzony w posiadanie tymczasowe reprezentuje znikłego w procesach, jakieby przeciw niemu mogły być wytoczone i wszelkie poszukiwania exekucyjne mogą być przeciw niemu czynione (art. 61).

66. Takie położenie zarządcy obowiązanego do złożenia rachunkow i do kapitalizowania połowy dochodów trwa przez lat 15-e. Po 15-u latach od daty wyroku zniknienie uznającego, niezmienia się wprawdzie jego przymiot: pozostaje i nadal zarządcą aż do epoki trzeciéj, to jest wprowadzenia w posiadanie stanowcze — lecz gdy ta epoka nadejdzie, wtedy już wszystkie dochody z majątku do niego należą; a nawet i połowę dochodów z pierwszych lat 15-u ma prawo z wszelkiemi korzyściami odebrać, jeżeli w ciągu lat 30-u od daty wyroku uznającego zniknienie o znikłym niebyło wiadomości.

67. W razie nadużycia w zarządzie ze strony krewnych linij wstępnéj i zstępnéj, którzy rękojmi niestawili, — Sąd na wniosek stron interessowanych lub Prokuratora Królewskiego może postanowić tak jak w przypadku niezłożenia rękojmi: toż samo zastosować należy do małżonka wprowadzonego bez rękojmi w posiadanie tymczasowe części majątku na niego z tytułu wspólności na przypadek śmierci znikłego małżonka przypadającéj: bo *eadem est ratio legis* (art. 49 — 50). W takim więc razie może być nawet zarząd komu innemu powierzony.

68. Lecz w każdym razie gdy zarząd osobie trzeciéj przez Sąd został powierzony, czy to dla niezłożenia rękojmi, czy z powodu nadużycia tych, którzy od rękojmi byli wolni, zarządca obowiązany jest przez ciąg lat 15-u od wyroku uznającego zniknienie połowę przychodów, a po upływie lat 15-u całość, następcom lub obdarowanym oddawać, drugą zaś połowę z lat 15-u winien na rzecz znikłego korzystnie lokować i do lat trzydziestu (jeżeliby się niezgłosił) zachować. Następcy przeto lub obdarowani choćby nie byli wprowadzeni w posiadanie tymczasowe lub takowe dla nadużycia utracili, nie tracą prawa do dochodów, a jedynie koszta zarządu mają być potrącone i to z przychodów im służących nie zaś z tej połowy jaka dla znikłego ma być zachowana.

69. Gdyby nadużycie zaszło ze strony wprowadzonych w posiadanie za złożeniem poręki, na ten przypadek Prawo nic niepostanowiło; lecz jasną jest rzeczą, że na żądanie stron interessowanych lub Prokuratora szkodę zrządzoną z poręki wynagrodzić i porękę, do ilości przez Sąd oznaczonéj uzupełnić winien.

70. Posiadanie tymczasowe ustać może:

1) Gdy znikły zjawi się, lub wiadomość o nim będzie powzięta;

2) gdy śmierć jego będzie dowiedziona.

W pierwszym przypadku, z chwilą zjawienia się lub nadejścia wiadomości, wprowadzony w posiadanie oddać winien majątek, i złożyć rachunek z dochodów do końca pierwszych lat 15-u pobranych i połowę ich oddać — dopóki zaś znikły nie będzie w możności objąć majątku Sąd co wypadnie postanowi.

W drugim przypadku, jeżeli wprowadzeni w posiadanie są sukcessorami, obejmą majątek tym tytułem; jeżeli w chwili śmierci inni byli następcy, tym majątek wraz z połową z dochodów, z lat 15-u oddać winni.

§ III. *O prawach osób wprowadzonych w posiadanie stanowcze.*
(Epoka 3-cia.)

71. Taki stan rzeczy, to jest stan posiadania lub zarządu tymczasowego, trwa przez lat 30-ci od daty wyroku uznającego zniknienie, lub do upływu lat 100 od daty urodzenia znikłego: tak więc jeżeli w chwili uznania go za znikłego miał mniej jak 70, po latach 30 — jeżeli miał więcéj jak lat 70 przez ilość lat do uzupełnienia 100 potrzebną trwa zarząd tymczasowy. Z upływem tego czasu domniemanie śmierci pełnéj nabiera mocy; ci którzy mieli posiadanie tymczasowe lub prawo do niego im służyło, mogą żądać wprowadzenia siebie w posiadanie stanowcze; jeżeli więcéj osób ma prawo do spadku, mogą żądać działu pozostałego po znikłym majątku: uważani są już za właścicieli: dla tego to i rękojmie są zniesione i to wszystko co na rzecz znikłego korzystnie było umieszczone czy to z dochodów czy z kapitałów mają prawo nieograniczone podnieść. Lubo Prawo nic w téj mierze nie stanowi, jednakże, jasną, jest rzeczą, że za złożeniem wyroku nadającego posiadanie stanowcze do ksiąg hypotecznych własność nieruchomości i wszelkie prawa hypotekowane na imię znikłego powinny być przepisane na imię osób, ktore posiadanie to zyskały: bo skoro mają prawo majątkiem znikłego bez ograniczenia rozporządzać, nie można im odmówić ujawnienia, które niezbędnym możności rozporządzania co do rzeczy hypotecznych jest warunkiem.

72. Domniemanie śmierci, jakkolwiek w tym przypadku tak silne, musi jednak ustąpić rzeczywistości. Jeżeliby przeto po nadaniu stanowczego posiadania znikły zjawił się, lub byt

jego był dowiedziony, mocen będzie odebrać swój majątek, ale w takim stanie w jakim się znajduje. Jeżeli przeto mający posiadanie stanowcze zbył nieruchomość, to zbycie nie może być wzruszone: on tylko obowiązany jest oddać szacunek zbytego majątku, o ile go jeszcze nie podniósł, lub przedmioty za tenże szacunek nabyte, jeżeli go już odebrał; obowiązany jest zwrócić *quatenus loceplutior factus est*, to jest: jeżeli z niego skorzystał; jednakże do niego należałoby dowieść, że szacunek ten bez żadnéj dla siebie korzyści utracił. Gdyby działał w złej wierze, to jest gdyby wiedział że znikły istnieje, a majątkiem jego rozporządzał, za czyn nieprawny ze swego mienia jest odpowiedzialny i wszelkie szkody wynagrodzić winien.

74. Może się stać, że znikły osiadł w dalekich krajach, tam dzieci prawe spłodził, które dopiero po jego śmierci i po nadaniu domniemanym w kraju następcom posiadania stanowczego zgłaszają się o jego mienie. W takim przypadku takie samo prawo jakie znikłemu służy, może być wykonywane przez dzieci i zstępnych; przecież nie dłużéj jak do lat 30-u od daty nadania posiadania stanowczego. Jest to oddzielny rodzaj przedawnienia nabywczego, które przez sam upływ czasu nadaje prawo bezwarunkowéj własności, bez względu na małoletność dzieci i zstępnych znikłego, która podług ogólnych zasad zawieszałaby bieg przedawnienia. Demolombe jest przeciwnego zdania: utrzymuje, że ogólne zasady przedawnienia i tu znajdują zastosowanie. Litera prawa nie mówi za tém zdaniem, a skoro tu idzie o dochodzenie praw przeciwko osobom, które dopiero w lat trzydzieści od zniknienia osoby lub sto od jéj urodzenia nabyły prawa do jéj majątku, nie zdaje się, iżby Prawo po upływie tak długiego czasu jeszcze nieograniczony czas, nawet dłuższy nad lat 30-ci, pozostawiało jego dzieciom i zstępnym na przypadek, gdyby małoletność któregolwiek z nich zawieszała bieg przedawnienia.

74. Tu zapytać przychodzi, czy inni krewni oprócz dzieci i zstępnych nie mogą, w razie udowodnienia śmierci, poszukiwać praw swych przeciw osobom wprowadzonym w posiadanie stanowcze. Prawo zastrzega to wyraźnie w ciągu posiadania tymczasowego dla następców w dniu dowiedzionéj śmierci najbliższych. Po nadaniu posiadania stanowczego już tylko samemu znikłemu oraz jego dzieciom lub zstępnym prawo, i to ograniczone do tego co pozostało, służy; Prawodawca względem wszystkich innych następców postawił nieprzebytą zaporę w domniemaniu prawném niedopuszczając przeciwnego dowodu, że śmierć w chwili zaginienia nastąpiła.

ODDZIAŁ II. — O SKUTKACH NIEOBECNOŚCI ZE WZGLĘDU NA PRAWA OD WYPADKU ZAWISŁE.

TREŚĆ.

75. Zasada ogólna: Do nabycia praw tego rodzaju potrzeba dowodu istnienia osoby.
76. Wyszczególnienie praw od wypadku zawisłych.
77. Zastosowanie zasady ogólnéj do praw powyżéj wymienionych. Co do szczegółów odesłanie do materyj właściwych.

75. Prawa które w chwili zaginienia jeszcze niebyły otwarte, których osiągniecie zależy od istnienia osoby w chwili ich otwarcia bez względu na epokę od chwili zaginienia, niemogą przejść na zaginionego, dla tego: że do ich nabycia potrzeba dowodu istnienia osoby. To jest ogólna zasada, która ma zastósowanie do wszelkich praw jeszcze nieotwartych przed zaginieniem. To co dotąd wyłożyliśmy, stosuje się tylko do majątku, jaki do zaginionego po ową chwilę należał.

76. Jakież są te prawa od wypadku zawisłe czyli ewentualne, o których tu jest mowa? oto:

1) Prawo spadku któryby się otworzył już po zaginieniu: n. p. jeżeli po zaginieniu umrze ojciec, albo brat bezdzietny zaginionego.

2) Prawo do zapisu, któryby dla niego był uczyniony w testamencie osoby już po jéj zaginieniu zmarłéj.

3) Prawo powrotu do dóbr darowanych przez zaginionego zawisłe od przeżycia obdarowanego, który umarł po zginieniu.

4) Prawo do objęcia majątku w skutku substytucji na zaginionego przypaść mającéj, gdyby przeżył osobę, w posiadaniu majątku będącą, n. p. gdyby następca na majorat w chwili śmierci posiadacza był zaginionym.

5) Prawa małżonka do darowizny na przypadek śmierci współmałżonka.

6) Prawo do opłaty dożywotniéj, jakiém jest prawo do pensji emerytalnéj: należność każdéj raty takowéj pensji zawisła od dowodu istnienia osoby; od chwili więc jéj zaginienia nikt wypłaty żądać nie może.

77. Co do praw tych, następujące tylko ogólne zasady są położone:

1) Że kto się ich dopomina za osobę, któréj byt nie jest uznany, ten dowieść powinien, że taż osoba istniała w czasie otwarcia prawa; — gdyby więc po jego otwarciu zaginęła, prawo to weszłoby już w ogół majątku jaki w chwili zaginienia posiadała i do niego przepisy wyżéj rozebrane miałyby zastosowanie; — lecz dopóki poszukujący nieudowodni, że w chwili otwarcia prawa zaginiony istniał, dopóty żadne żądanie dotyczące tego prawa nie będzie przyjęte.

2) W szczególności jeżeli otworzy się spadek do którego byłaby powołana osoba, któréj byt nie jest uznany, jeżeli dowód jéj istnienia w chwili otwarcia spadku nie będzie przyniesiony, spadek przejdzie na tych, którzyby z nią razem lub w razie jéj nie istnienia spadek ten dziedziczyli. I tak gdyby umarł ojciec trojga dzieci a jedno z nich w czasie jego śmierci było zaginioném, spadek przechodzi na dwoje pozostałych; gdyby jedno dziecko było zaginione w chwili śmierci ojca, spadek przechodzi na osobę, któraby najbliższą była, gdyby umarł bezdzietnie.

3) Jeżeliby po objęciu w ten sposób praw przez osoby dalsze albo sam zaginiony powrócił, albo istnienie jego w czasie otwarcia praw było udowodnione przez osoby wstępujące w jego prawa, wtedy są one mocne, poszukiwać tych praw, dopókiby przez przedawnienie ich nieutraciły.

4) Podług ogólnéj zasady każdy posiadacz dobréj wiary staje się właścicielem przychodów przez siebie pobranych; tę zasadę wyraźnie zastosowano do osób, które objęły spadek. Jeżeli przeto w niewiadomości o istnieniu równego lub bliższego następcy spadek posiadłyby, nie są obowiązane do zwrotu pobranych przychodów do daty powzięcia o istnieniu jego wiadomości. Tu więc od chwili objęcia całość przychodów do nich należy: bo nie tymczasowe posiadanie jak co do majątku już wówczas nieobecnemu przypadającego, ale własność im służy; ta zaś może być windykowana, lecz tak jak przeciw kazdemu dobréj wiary posiadaczowi.

Rozwinięcie tych przepisów i rozwiązanie pytań jakie przykażdém prawie ewentualném mogą się nastręczyć, odsyłamy do materyj właściwych.

ODDZIAŁ III. — O SKUTKACH NIEOBECNOŚCI CO DO MAJĄTKU ŻONY I CO DO MAŁOLETNICH DZIECI OSOBY NIEOBECNÉJ.

TREŚĆ.

78. Odesłanie do rozbioru przepisów o stosunkach majątkowych i opiekach. Krótka wzmianka o skutkach nieobenności: 1) względem majątku żony; 2) co do dzieci.

78. Prawo w tém miejscu podaje przepisy co do skutków nieobecności męża co do majątku żony i co do małoletnich dzieci osoby nieobecnéj. Przepisy te łatwiéjsze będą do wytłumaczenia

przy rozbiorze materyj o stosunkach majątkowych między małżonkami i o opiekach — tu tylko to nadmienić winienem:

1) Co do żony, — Prawo w ogólności mężowi przyznaje zarząd majątkiem żony i niedozwala żonie żadnych ważniéjszych przedsiębrać czynności bez upoważnienia męża lub Sądu — w pierwszéj więc epoce zaginienia, skoro mąż zarządu wykonywać niemoże, Prawo dozwala żonie czynności zarządu przedsiębrać — a nawet i ważniéjsze może przedsiębrać czynności jeżeli Sąd powierzył jéj z większemi prawami administracyą majątku męża — bo nie może mieć mniejszych praw do własnego mienia, jak te jakie jéj Sąd co do majątku męża powierzył.

W drugiéj epoce żona może z majątku swego użytkować, a jedynie do tych czynności potrzebuje upoważnienia, których mąż bez jéj zezwolenia wykonywać nie może.

2) Co do dzieci — matka w pierwszéj epoce zaginienia sprawuje władzę rodzicielską w zastępstwie ojca — w drugiéj epoce urządza się tymczasowa opieka. Tymczasowa opieka urządza się również gdy w czasie zaginienia ojca matka już nie żyje, lub po jego zaginieniu umiera, albotéż gdy małżonek, który zaginął, zostawi małoletnie dzieci z poprzedniego małżeństwa.

TYTUŁ IV.

O Aktach Stanu Cywilnego.

OBJAŚNIENIA PRZEDWSTĘPNE.

TREŚĆ.

79. O ważności dowodów Stanu Cywilnego.
80. Historyczna wzmianka o sposobie w jakim dawniéj stwierdzane były wypadki główne życia mieszkańców kraju tutejszego.
81. O Urzędnikach Stanu Cywilnego wedle Kodexu Cywilnego Francuzkiego. O zmianie zaprowadzonéj przez Kodex dla Królestwa postanowiony.
82. Główne zasady przyjęte w Kodexie Cywilnym Królestwa.
83. Przepisy Postanowienia Rady Administracyjnéj Królestwa z dnia 3 Listopada 1825 r. we względzie wykonywania przepisów o Aktach Stanu Cywilnego dla osób wyznania akatolickiego
84. Podział materji w tym tytule traktowanéj.

77. W tém miejscu Prawo położyło przepisy o najważniéjszych i najpowszechniéjszych dowodach tych głównych wypadków, od których stan człowieka zależy, to jest: urodzenia, małżeństwa i śmierci. Urodzenie jest początkowaniem wszelkich Praw, małżeństwo jak samo przez się tworzy Prawo i obowiązki ze stanu małżeństwa wynikające, tak zarazem jest źródłem dalszego tworzenia się stanu dzieci prawych, jest źródłem rodziny. W prawnem znaczeniu śmierć jest kresem praw ze stanu osoby wynikających, a zarazem otwarciem dla innych osób praw, jakie od śmierci są zawisłe, a głównie prawa spadku. Obok tego jest ważne w interesie ogólnym, staranne utrzymywanie kontrolli tych zdarzeń. Trzeba żeby Rząd wiedział głównie o urodzeniu i zejściu każdego mieszkanca, czy to krajowca, czy cudzoziemca, tak dla utrzymywania koniecznych w kraju ucywilizowanym wiadomości statystycznych, jak dla rozciągnienia opieki Prawa nad urodzonemi, nad dziećmi i mieniem przez zmarłego pozostawionemi.

Jest także rzeczą interessu ogólnego pewność stanu osób, od którego zależą stosunki rodzinne, na którym opiera się organizacja familij, będąca podstawą całego społeczeństwa.

Wreszcie dla każdego obywatela ważną jest rzeczą mieć dowód swéj tożsamości, swego wieku, swoich praw familijnych, słowem swego stanu cywilnego, równie jak mieć łatwość pozyskania tych dowodów względem osób trzecich z któremi jest w stosunkach. Dla tego to akta stanu Cywilnego dla każdego są przystępne i może z nich otrzymywać wypisy.

80. Ważność tych głównych wypadków wymaga oznaczenia pewnych form dla zapewnienia się o ich rzeczywistości i dacie, oraz o tych okolicznościach jakie mogą oddziaływać czy to na prawa samejże osoby któréj to wypadki dotyczą, czyli téż na prawa innych osób. Pomimo to dawne nasze prawodawstwo cywilne nie zajmowało się szczegółowo tym przedmiotem, a to głównie dla tego, że Polska była państwem katolickiém, a duchowieństwo zajmowało się utrzymywaniem i zachowywaniem aktów i ksiąg, które wypadki te stwierdzały, kontrollowały i dalekim podawały pokoleniom.

Jakoż z urodzeniem dziecko zwykle niezwłocznie przyjmowane było na łono kościoła przez sakrament chrztu, a metryka chrztu była aktem, który stwierdzał przybycie nowego członka społeczeństwa; małżeństwo tylko jako węzeł religijny, jako sakrament, mogło ważnie być zawarte, a metryka ślubna stwierdzała zawarcie tego związku między obywatelami kraju,—śmierć osoby, po oddaniu jéj przez duchownego ostatniéj posługi, była poświadczona w akcie sepultury. Lubo w kraju naszym różnica stanów tak silny miała wpływ na ustrój społeczeństwa, przecież

w obliczu religji wszyscy byli równi; proboszcz parafji bez względu na stan w jednych i tychże samych księgach zapisywał chrzest, małżeństwo, pochowanie parafian; odróżniał jednak stany przez odpowiednie przymiotniki i tak szlachcic tytułowany był *generosus*, mieszczanin *nobilis v famatus*, włościanin *laboriorus*.

Metryki duchowne zwane *metricae baptisatorum, copulatorum, sepulturae* niemogły jednak potrzebie kraju w zupełności zaradzić, tak ze względu na wyłączność dla religii Rzymsko-Katolickiéj, jak ze względu na brak przepisów co do formy. Dla innych wyznań niebyło wprawdzie przepisów, lecz gdzie były urządzone parafie tak zwanych dyssydentów, tam księgi odpowiednie przez pastorów były utrzymywane; dla niechrześcian (głównie żydów i mahometan) ich duchowni mogli utrzymywać akta, które ze względu na język obcy nie były nawet przystępne. Co do formy nie wszyscy duchowni przy chrzcie zapisywali datę urodzenia, rodziców mógł dowolnie podyktować podający do chrztu.

Stąd wiele mogło zachodzić trudności i niepewności przy rozpoznawaniu sporów, w których pochodzenie udowodnić wypadało stąd w familiach znaczniejszych, tworzono tak zwane drzewa genealoniczne i w archivach familijnych zachowywane dokumenta, które w braku metryk, za dowód mogły posłużyć; stąd dla stanu szlacheckiego, w którym pochodzenie najwyższe miało znaczenie, w tak zwanych herbarzach autorowie przechowywali początek i ciąg rodów potomności.

Wszystko to jednak nie było dostateczne dla ubezpieczenia stanu mieszkańców kraju, co jest jednym z głównych obowiązków Rządu.

81. We Francji kiedy potok rewolucyjny nawet religię chwilowo pochłonąć usiłował i w prawodawstwie odbiła się dążność epoki.

Jak wielkie zasady równości stanów w obliczu Prawa, zapewnienia dla wszystkich jednéj a bezstronnéj sprawiedliwości, były nabytkiem dobroczynnym, którym rewolucja Francuzka przyszłość narodów zbogaciła, tak usunięcie z prawodawstwa wszelkiego względu na religię, nie mogło się długo utrzymać w kraju, w którym religia przodków nieprzerwanie szanowana przechowała się jako główna podstawa społeczeństwa do dni dzisiejszych. Jakoż lubo z zaprowadzeniem w kraju tutejszym kodexu Francuzkiego instytucja urzędników Stanu Cywilnego weszła w życie; lubo zgodnie z zasadami Kodexu, ciż urzędnicy spisywali akta urodzenia bez względu na religiję i na chrzest; akta małżeństwa cywilnego bez względu na to czy religijnie zo-

stało zawarte, i akta zejścia bez względu czyli obrząd religijny pochowania został spełniony; to przecież skoro zajęto się tworzeniem kodexu dla Królestwa, powrócono tym aktom cechę religijną a raczéj połączono akta duchowne z aktami Stanu Cywilnego. I w téj epoce przejścia, w któréj istnieli urzędnicy Stanu Cywilnego, mieszkańcy kraju wierni dawnym podaniom często zaniedbywali zeznawać akta Stanu Cywilnego, a zawsze spełniali obowiązki religijne; duchowni zaś przełożeni parafij utrzymywali jak dawniéj księgi metryk, z których częstokroć jedyny ślad stanu osób może być czerpany. To położenie rzeczy oddziaływać musi i na zastosowanie Prawa w naszym kraju.

82. Kodex Cywilny Królestwa którego tylko 1-ą księgę na sejmie r. 1825 uchwalono, następujące główne przyjął zasady:

1º że w wyznaniach Chrześciańskich księgi Stanu Cywilnego będą połączone z metrykami kościelnemi.

Widzieliśmy wyżéj, że oddzielnie akta Stanu Cywilnego oddzielnie metryki kościelne prowadzone były; stąd albo zaniedbywano sporządzenia aktów Stanu Cywilnego, albo téż mieszkańcy narażeni byli na dwukrotny trud i koszt: lubo bowiem szczególniéj na wsiach sami proboszcze zwykle pełnili obowiązki urzędników Stanu Cywilnego, przecież obowiązani byli w tym przymiocie oddzielne spisywać akta; odtąd więc połączono te dwa rodzaje aktów uproszczono przeto i ułatwiono ich spisywanie.

2º Że duchowny przełożony parafij powinien obok przepisów kościelnych dopełniać, oraz przepisy cywilne: tym sposobem duchowny przełożony parafij już z samego Prawa, jest zarazem urzędnikiem Stanu Cywilnego i dopełniając obrządków religijnych, chrztu, ślubu, pochowania, obowiązany jest zarazem dopełniać przepisy cywilne jakie niżéj będą wskazane.

Dla wyznań zaś niechrześciańskich i dla wyznań chrześciańskich, dla których w miejscu zamieszkania osoby nie są urządzone parafie, Kommissya Rządowa wyznań religijnych wyznaczy osoby do spisywania aktów Stanu Cywilnego.

83. Ponieważ co do wyznań akatolickich nie wszędzie urządzone są parafije, przeto w postanowieniu Rady Administracyjnéj z dnia 3 Listopada 1825 r. (D. P. T. XI p. 15) w rozwinięciu przepisów o aktach Stanu Cywilnego wydanem przepisano: że dla osób wyznania akatolickiego, nie mających jeszcze urządzonéj parafij, wykonywać będzie przepisy tyczące się aktów Stanu Cywilnego duchowny przełożony parafij przed którym od-

byty został akt religijny; gdyby zaś akt religijny nie był wymagany, akt cywilny odbyty być winien, jak Prawo stanowi, przed utrzymującym akta Stanu Cywilnego miejsca zamieszkania osoby, któréj akt dotyczy; jest to małe odstąpienie od Prawa ułatwiające z jednéj strony zeznanie jednego tylko aktu, z drugiéj utrudniające znalezienie tego aktu, gdyż niezawsze wiadomo przed ktorym duchownym akt religijny został zeznany. *(art. 71).*

Dla wyznań niechrześciańskich, obowiązki urzędnika Stanu Cywilnego powierzono Burmistrzom, a gdzieby obowiązków tych pełnić nie mogli, osobom świeckim przez Kommissyą Wyznań mianowanym.

84. Żeby materją tę, więcéj do organizacyi Władz Sądowych jak do Kodexu należącą, w jawnym przedstawić świetle, rozdzielmy ją na trzy części.

1) O utrzymywaniu rejestrów i redakcji aktów Stanu Cywilnego.
2) O dowodzie jaki z nich wynika.
3) O środkach zastąpienia braku rejestrów lub sprostowania aktów.

DZIAŁ I.

O utrzymywaniu rejestrów i redakcji Aktów Stanu Cywilnego.

TREŚĆ.

85. Rozróżnienie przepisów.

Prawo w téj mierze podaje prawidła jedne ogólne dotyczące wszystkich aktów Stanu Cywilnego, drugie szczegółowe dla aktów urodzenia, małżeństwa i śmierci.

ODDZIAŁ I.— PRZEPISY OGÓLNE.

TREŚĆ.

86. O sposobie utrzymywania i zachowywania ksiąg Stanu Cywilnego.
87. O corocznem zamknięciu i sprawdzeniu tychże ksiąg. Kto do sprawdzenia upoważniony? Obowiązki sprawdzającego. Nadzór Prokuratora Królewskiego.
88. Formalności ogólne przy sporządzaniu samych aktów Stanu Cywilnego.
89. Wypisy przez kogo wydawane być mogą? Jaka wiara jest do nich przywiązana? Kiedy i przez kogo poświadczane (legalizowane) być winny?
90. Cel tych wszystkich form. O zboczeniach jaki w tym względzie mają miejsce. Do kogo należy położyć im tamę?
91. O aktach spisywanych za granicą. Kiedy są ważne? jak ulegailzowane być powinny?

92. Zasady na szczególne zdarzenia w Prawie postanowione. O wzmiankach na brzegu aktu już spisanego. O wnoszeniu do ksiąg właściwych aktów gdzieindziéj sporządzanych. Urządzenia dążące do znaglenia żydów do wykonywania przepisów Cywilnych.
93. Dla zabezpieczenia wykonania tych przepisów przez urzędników jaką odpowiedzialność zastrzega Prawo i kto odpowiedzialność tę rozciąga?

86. Prawo nakazuje utrzymywać księgi Stanu Cywilnego w dwóch exemplarzach, tak, że każdy akt na dwie ręce ma być spisywany; jedna z tych ksiąg ma pozostać na miejscu, to jest w parafij lub u właściwego urzędnika Stanu Cywilnego, druga zaś ma być corocznie składana w archivum hypotecznem (to jest we właściwym Sądzie pokoju, który jest zarazem dla nieruchomości mniejszych magistraturą hypoteczną), księgi miejscowe, które pozostają w parafii mają być trzy oddzielne, dla aktów urodzenia, małżeństw i śmierci; akta w nich zapisywane być mają ciągle dopóki księga wystarcza; księga zaś odsyłana do Sądu Pokoju jest tylko jedna na trzy części odpowiednie podzielona i na rok tylko ma służyć. Gdyby która nie wystarczyła na rok, założony będzie tom następny do końca roku służyć mający. Księgi wszystkie powinny być przed ich użyciem policzbowane przez utrzymującego je, to jest każda stronnica od pierwszéj do ostatniéj; liczbą powinna być oznaczona, powinny zaś być zaznaczone czyli zaparafowane przez osoby wyznaczone od Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwocci (art. 73) a podług postanowienia Rady Administracyjnéj wyżéj powołanego (art. 13) dla wyznania katolickiego przez Dziekana (to jest plebana mającego kilku innych pod swoim zwierzchnictwem), dla wyznań niechrześciańskich przez Sędziów Pokoju lub w ich zastępstwie Podsędków. Zaznaczenie polega na położeniu cyfry (zwykle liter początkowych imienia i nazwiska tak zwanego parafu), na każdéj karcie obok liczby przez utrzymującego napisanéj a zarazem na poświadczeniu przy końcu księgi z wielu kart się składa, po przeliczeniu takowych.

87. Przy końcu każdego roku księgi winny być zamknięte przez utrzymującego, to jest winien w obudwu księgach pod ostatnim aktem w ciągu roku sporządzonym napisać: że księga zamyka się na rok N. położyć datę i podpis. Tak zamknięte księgi mają być corocznie sprawdzane przez osoby do tego wyznaczone, mianowicie co do wyznań Chrześciańskich przez przełożonych duchownych, a mianowicie Dziekana co do katolickich, co do innych wyznań, oraz niechrześcijańskich przez Podsędków w miejscach gdzie jest Sąd Pokoju, a gdzie go nie ma przez Burmistrzów, a nawet Wójtów Gminy; gdzie Burmistrze utrzymują księgi przez

Pomocników Naczelnika Powiatu. Urzędnicy ci winni krótki protokuł sprawdzenia w obu exemplarzach spisać, w tym wymienić wszelkie dostrzeżone uchybienia i niezgodności, odebrać exemplarz przeznaczony do składu w archiwum hypoteczném i złożyć go w témże archiwum, a Prokuratorowi Trybunału doniesć o dopełnieniu téj czynności. Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym z urzędu swego główny ma nadzór nad utrzymywaniem ksiąg Stanu Cywilnego.

88. To są formalności co do ksiąg przepisane, a mające na celu ich wiarogodność i bezpieczeństwo.

Co do aktów zaś samych stanu Cywilnego, formalności ogólne są następujące:

1) Akt powinien być spisany natychmiast po dopełnionym obrządku religijnym, gdy zaś obrzęd religijny nie łączy się z aktem, lub gdy podług zasad wyznania nie jest wymaganym natychmiast po uczynioném zeznaniu stron — przepis ten stosuje się głównie do aktów urodzenia, które natychmiast po dopełnionym chrzcie spisane być winny. Zobaczymy niżéj przy aktach szczegółowych, jakie są w téj mierze przepisy.

2) Akt każdy wyrażać winien: *a*) rok, dzień i godzinę przyjęcia, to jest datę, w któréj akt zeznany — *b*) imię, nazwisko, wiek, powołanie i miejsce zamieszkania osób w akcie wyrażonych.

Jakie osoby do aktu wpływać powinny, to również przy szczegółowych aktach będzie wskazane; najpowszechniéj są niemi zeznający akt i świadkowie.

3) Co do osnowy aktu, nie ma w nim być nic więcéj umieszczone, jak to co podług przepisów duchownych i cywilnych, a gdy akt nie jest połączony z metryką podług przepisów cywilnych, w akcie zawarte być powinno — żadne objaśnienia ani dodatki nie powinny w nim być umieszczone cokolwiek przekraczałoby zakres aktu żadnego nie ma znaczenia.

4) Jeżeliby strona interessowana: osobiście stanąć niemogła, może stanąć w jéj imieniu pełnomocnik urzędownie i szczególnie umocowany: to jest przez akt przed Rejentem i z wymienieniem czynności do któréj jest upoważniony.

Pełnomocnik nie może zastąpić przy aktach, do których osobiste stawienie się jest wymagane: jak przy małżeństwie.

5) Ponieważ przy aktach potrzebni są świadkowie, Prawo oznacza przymioty do tego wymagane, mianowicie, że powinni być mężczyzni, krewni, albo wybrani przez osoby interessowane i przynajmniéj lat 21 skończonych mający, to jest pełnoletni — Prawo tu nie wyłącza cudzoziemców.

6) Każdy akt powinien być przez przyjmującego przeczytany zeznającemu i świadkom i wzmianka o dopełnieniu tego powinna być w akcie uczynioną.

7) Akt podpisany być winien w obu exemplarzach przez przyjmującego, zeznających i świadków, albo o przyczynie przeszkadzającéj do podpisania powinna być w nim uczyniona wzmianka (czy to że pisać nie umie, czy że na rękę chory i t. p.).

8) Akta powinny być pisane ciągle, miejsc próżnych niezostawiając, to jest w każdéj księdze po ukończeniu jednego aktu zaraz drugi ma być zaczęty bez pozostawienia między niemi próżnego miejsca.

9) Nie będzie w akcie nic pisaném przez skrócenia; liczby literalnie powinny być wypisane; jeżeliby potrzeba było co przekreślić, lub w odsyłaczu zamieścić, przekreślenie powinno być na marginesie poświadczone i równie jak każdy odsyłacz przez zeznających, urzędnika i świadków podpisane; równie podpisy te położone być winny na każdéj stronnicy, jeżeliby akt na jednéj stronnicy nie mógł być ukończony.

10) Plenipotencye i inne pisma składane do Aktów Stanu Cywilnego po zaznaczeniu ich przez osoby składające i Urzędnika Stanu Cywilnego, winny być dołączone do téj księgi, jaka corocznie odsyłana bywa do Sądu Pokoju, bo tu skład aktów jest bezpieczniéjszy — w razie więc potrzeby wypisu tych annexów do Sądu Pokoju udać się należy.

89. Wypisy wydawane być mogą bądź przez Urzędnika Stanu Cywilnego, bądź przez Pisarza Sądu Pokoju z księgi właściwéj — do wypisów tych Prawo przywiązuje takąż samą wiarę jak do oryginałów, dopóki o fałsz zaskarżone niezostaną — jednakże jeżeli mają być użyte za obrębem właściwego Trybunału, poświadczone być winny przez Prezesa, a jeżeli wypis wydanym jest z ksiąg na miejscu pozostałych, to podpis Urzędnika Stanu Cywilnego przez właściwego Podsędka wprzód powinien być poświadczony. Takie poświadczenie zowie się legalizacją.

90. Wszystkie te formy dążą do ubezpieczenia tak ważnych praw człowieka dla których stwierdzenia przeznaczone są Akta Stanu Cywilnego.

Z żalem jednak wyznać przychodzi, że przepisy te niezawsze ściśle są u nas wykonywane, szczególniej w parafijach, w których liczne akta przyjmować przychodzi: zwykle potrzebne do Akt wiadomości oddzielnie są zapisywane w tak zwanych raptularzach; strony zeznające i świadkowie podpisują się w księgach pod miejscem na akt przeznaczoném, — akt zaś spisywany jest

później wolniéjszym czasem; — nie może więc być odczytany stronom i świadkom; jeżeliby zaszły przekręcenia lub myłki nie mogą być przez strony poświadczone; trudno téż tak obszerność aktu utrafić, ażeby próżne miejsca niezostawały. Rzeczą jest sprawdzających zboczeniom tym położyć tamę.

91. Z natury rzeczy wynika, że formy te są przepisane dla aktów w kraju zeznawanych,— podług ogólnéj, wiadoméj już co do formy aktów zasady, *locus regit actum* spisywane w obcym kraju akta są ważne, jeżeli są zdziałane podług form używanych w tymże kraju, — wiarogodność jednak wypisow powinna być poświadczona przez osobę do tego szczególnie upoważnioną albo téż przez Ajenta Dyplomatycznego lub Konsula, a następnie przez Ministra a teraz Dyrektora Głownego Prezydującego w Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości.

92. Prawo wskazuje jeszcze zasady na niektóre szczególne zdarzenia, mianowicie:

a) jeżeli potrzeba uczynić wzmiankę o wyroku lub akcie na brzegu aktu już do księgi wpisanego, jak to Prawo stanowi w razie przysposobienia, unieważnienia małżeństwa i t. p., wtedy gdy jeszcze obadwa exemplarze ksiąg znajdują się na miejscu Urzędnik Stanu Cywilnego w obudwóch tę wzmiankę uskuteczni; lecz gdy jeden z nich już do Sądu Pokoju odesłany został, zamieściwszy wzmiankę w exempłarzu miejscowym, wypis takowéj wzmianki prześle w dni trzy do Sądu Pokoju, celem wciągnięcia jéj w tenże sam sposób do duplikatów; przy przesłaniu winien dokładnie zawiadomić o dacie i numerze aktu na brzegu którego wzmianka ma być uczyniona (art. 85);

b) gdy wzmianka taka uczynioną została, wypis nie może być inaczéj jak z tą wzmianką wydany, bo ona z aktem jednę już stanowi całość, uzupełnia go i objaśnia;

c) wszelkie akta lub metryki sporządzone za granicą albo w kraju, lecz nie przed Urzędnikiem zamieszkania osób, których dotyczą, powinny być na żądanie stron interessowanych do ksiąg właściwych miejsca zamieszkania tychże osob, wciągnięte (Art. 94). Akta Stanu Cywilnego zeznawane są w miejscu, w którym zajdzie wypadek urodzenia, małżeństwa, śmierci; gdy więc za granicą lub w kraju, ale nie w miejscu zamieszkania, akt spisany został, jest interesem stron, aby do ksiąg właściwych był wciągnięty: w miejscu zamieszkania jednoczyć się powinny wszelkie dowody stanu osoby dotyczące, gdyż tam zwykle są poszukiwane w razie potrzeby. U nas najczęściéj nadsyłane bywają z zagranicy akta zejścia osób, które kraj opuściły; — zdarza się

że w nich zamieszkanie w kraju, albo mylnie jest wskazane, albo wcale nie podane, — gdy więc nie można o niém się dowiedzieć, akta takie składane są w archiwum głównem krajowém;

d) ponieważ żydzi zwykle starali się usunąć od wykonywania przepisów cywilnych, poprzestając na religijnych obrzędach, dla znaglenia ich do tego, zgodnie z ich własnym interessem zastrzegło Prawo wydanie urządzeń administracyjnych, które téż objęte są w Postanowieniu Rady Administracyjnéj z dnia 7 Września 1830. (D. P. T. XIII p. 174, Zawadzki p. 157 z art.). Spodziewać się należy, że z równouprawnieniem mieszkańców wyznania Mojżeszowego przepisy te coraz mniéj potrzebnemi się staną, bo zrównani w prawach cywilnych z innemi mieszkańcami, ocenią ważność opiekuńczych dla Stanu Cywilnego przepisów.

93. Dla zabezpieczenia wykonania Prawa przez urzędników Prawo zastrzega:

1) odpowiedzialność dyscyplinarną to jest wymierzanie kar pieniężnych za niezachowanie form wyżéj wskazanych, o którém osoby sprawdzające księgi w razie dostrzeżenia donosić winny. Trybunał stanowi te kary na wniosek Prokuratora, Kommissya Rządowa Sprawiedliwości może od nich uwolnić;

2) odpowiedzialność cywilną, to jest wynagrodzenie szkód i strat, jakieby stąd dla strony wynikły, za najmniéjsze przekroczenia w art. 89 wymienione, mianowicie zmianę, fałsz, zapisanie aktu na osobnych kartkach lub niezapisanie go wcale i. t. p.;

3) odpowiedzialność karną za czyny, które Kodex kar za przestępstwo poczytuje.

ODDZIAŁ II. — PRZEPISY SZCZEGÓŁOWE.

TREŚĆ.

§ I. *O aktach urodzenia.*

94. Potrzeba form w Prawie postanowionych. O zameldowaniu w ciągu dni ośmiu.
95. O aktach późniéj spisanych. Wątpliwość, w Prawie Francuzkiém pod tym względem nastręczająca się, u nas przecięta.
96. Akt spisanym być powinien bez względu czy obrzęd religijny z nim się łączy. W każdym razie akt tylko jeden się sporządza.
97. Kto ma obowiązek oznajmić o urodzeniu dziecka?
98. O świadkach aktu. Co tenże obejmować w sobie powinien? Ważność tych wszystkich szczegółów.
99. Ojciec dziecięcia nieprawego łoża kiedy może, a kiedy niemoże być w akcie jako ojciec zapisany.
100. Wymienienie matki jak dalece potrzebne i dozwolone? Jaki ma skutek?
101. Akta uznania i przysposobienia jak się ujawniają?

102. O dzieciach opuszczonych lub podrzuconych. Kto komu i w jaki sposób obowiązany oznajmić o ich znalezieniu? Jak się spisują akta ich urodzenia?
103. Akt ma być spisany choćby przed jego sporządzeniem dziecko umarło, zarazem i akt zejścia. Co w takim razie akt obejmować powinien?

§. II. *O aktach małżeństwa.*

104. Małżeństwo jako źródło praw familijnych szczególną troskliwością prawodawstwa otoczone. Historyczne wiodomości tego przedmiotu dotyczące. Odesłanie do tytułu o małżeństwie. Krótka wzmianka o formie aktu Cywilnego małżeństwa.

§ III. *O aktach zejścia.*

105. Akta zejścia co poświadczają? Dla czego stwierdzenie tych szczegółów jest ważne? Jakie obowiązki wkłada Prawo na spisującego akt zejścia. Jakie są formy tego aktu?
106. Akt zejścia co obejmować powinien?
107. Wyszczególnienie przypadków na które Prawo stanowi przepisy wyjątkowe.
108. Jeżeli śmierć nastąpiła w szpitalu lub innym zakładzie publicznym, kto podaje wiadomość o zejściu? Czy Urzędnik Stanu Cywilnego winien się zapewnić o zaszłéj śmierci?
109. W razie gdy są poznaki gwałtownéj śmierci co przedewszystkiém uskutecznione być powinno? Na podstawie czego spisuje się akt zejścia, jeżeli osoba nie jest znaną?
110. O aktach zejścia skazanych na śmierć.
111. O aktach zejścia Wojskowych. Co zastępuje te akta dla Polaków w służbie wojskowéj Cesarsko-Ruskiéj zostających.

§ I. *O aktach urodzenia.*

94. Są to pod względem stanu najważniéjsze akta, bo jak już miałem sposobność nadmienić, one są głównym dowodem tożsamości i wieku i pochodzenia osoby — tożsamości, która wskazuje indywidualność człowieka i odróżnia go od innych; wieku, od którego zależy pełnoletność, możność zawarcia małżeństwa i sporządzenia testamentu, pochodzenie od którego zależy narodowość, stan dziecka, pokrewieństwo, jedném słowem stosunki familijne, a stąd prawo dziedziczenia, przeszkoda do zawarcia małżeństwa i inne ważne prawa cywilne. Ażeby tożsamość mogła być stwierdzona, potrzeba, żeby urodzenie pewnego dziecka w miejscu oznaczoném było stwierdzone wiarogodném zeznaniem, a nawet naocznem przekonaniem się urzędnika; ponieważ zaś urodzenie w pewnym czasie tylko w pierwszych dniach po przyjściu na świat, może być rozpoznane, dla tego Prawo przepisuje, aby każde dziecię w ośmiu dniach od przyjścia na świat okazaném było Urzędnikowi Stanu Cywilnego — (w Wyznaniach Chrześciańskich właściwemu duchownemu parafii), a to w celu spisania aktu urodzenia.

95. Po upływie dni ośmiu, akt może być spisanym, lecz przyczyna opóźnienia powinna być wyrażona, — gdyby jednak opóźnienie było zbyt wielkie, *np.* gdyby w kilka lat po urodzeniu żądano spisania aktu, lubo Prawo do przyjęcia go

upoważnia, jednakże akt taki niemoże już mieć téj mocy dowodzącéj, jak akt zaraz po urodzeniu zeznany: bo ani wiek ani tożsamość dziecka nie mogą już być przez naoczne przekonanie się urzędnika stwierdzone; dziecko mogło być nawet z zagranicy przywiezione i przyznane przez obcych sobie rodziców.

Kodex Francuzki oznacza czas trzy-dniowy do zeznania aktu urodzenia; nie stanowi nic na przypadek opóźnienia; stąd przeważa tam zdanie, iż po upływie 3-ch dni akt urodzenia nie może być przyjęty bez wyroku Sądowego: u nas Prawo przecięło tę wątpliwość i dozwala akt przyjąć; powstaje jedynie w przypadku sporu zastosować się do powyższych uwag.

96. Akt urodzenia spisany być powinien w ciągu dni ośmiu od urodzenia bez względu na to, czy akt religijny z nim się łączy, — w wyznaniach Chrześciańskich podług ogólnéj zasady akt ten połączony jest z Sakramentem chrztu i jeden tylko akt się spisuje, który poświadcza urodzenie i chrzest; w niektórych jednak wyznaniach, akt religijny odkłada się do późniéjszego czasu: jak obrzezanie w wyznaniach mojżeszowém i machometańskiém; to jednak nie przeszkadza zeznaniu aktu urodzenia w czasie właściwym, poświadczanie zaś aktu religijnego jest w obliczu Prawa obojętném.

97. Obowiązek oznajmienia urodzenia dziecka w ciągu dni ośmiu ciąży głównie ojca. W razie zachodzącéj ze strony ojca przeszkody, obowiązany jest do tego doktór, chirurg, akuszerka, urzędnik zdrowia, albo inne przy połogu obecne osoby, a gdy matka nie w swoim zamieszkaniu porodziła, osoba u któréj porodziła. Skoro ojciec umarł, jest chory, nieobecny, lub nieznany, osoby powyższe, skoro przy połogu były obecne, lub osoba u któréj połóg się odbył, jako tożsamość dziecka z pewnéj matki zrodzonego poświadczyć zdolne, winny oznajmić o urodzeniu dziecka i dziecko to okazać, przyczém w wyznaniach Chrześciańskich dziecko zarazem do Chrztu Ś-go powinno być podane.

98. Akt urodzenia powinien być spisany w obecności dwóch świadków; jednym z nich może być ojciec chrzestny, bo matka chrzestna nie może być świadkiem, który jak widzieliśmy, musi być mężczyzną. W akcie urodzenia wymienione będą: dzień i godzina urodzenia, co jak zobaczymy, na wiele praw jego może wpływać, nietylko pod względem poświadczenia wieku, ale także pod względem przejścia praw zawisłych od przeżycia jednéj osoby przez drugą; daléj miejsce urodzenia, płeć dziecięcia, imię lub imiona mu dane, nazwiska, powołanie, miejsce zamieszkania rodziców i świadków. Co do miejsca urodzenia, to może służyć

w razie potrzeby do udowodnienia i czynu urodzenia i tożsamości dziecka. Płeć dziecka tożsamość jego wykazuje, równie jak imiona mu dane — wyszczególnienie zaś nazwiska rodziców, tudzież wskazanie ich powołania i zamieszkania jest najważniéjsze pod względem stanu familijnego dziecka — zobaczymy niżéj, że co do dzieci w małżeństwie zrodzonych główną jest rzeczą wskazanie matki, która zawsze jest pewną, bo ktokolwiek o urodzeniu oznajmia, wie przecież jaka kobieta dziecko na świat wydała. Wtedy domniemanie prawne *pater est quem justae nuptiae demonstrant* wskazuje zarazem kto jest ojcem dziecka i zwykle wtedy i ojciec i matka będą w akcie oznaczeni. Lecz obok najpowszechniéjszego źródła, to jest małżeństwa, z którego pochodzą dzieci prawe, wiadomo że są dzieci pochodzące ze związków nieprawych i tych stan ile można i o ile wzgląd na moralność dozwala oznaczyć i ubezpieczyć należało. Jeżeli dziecko nie jest owocem występku mianowicie cudzołostwa, lub kazirodztwa, może być uznane i ten akt uznania jest ważnym pod względem jego praw cywilnych.

W braku dzieci, Prawo dozwala pod prawnemi warunkami przysposobić, to jest nadać przymiot dziecku prawego cudzemu dziecku i ten przez Akt Cywilny stan dziecka zamieniający, powinien być ujawniony.

99. Jeżeli dziecko zrodzone zostało ze związków nieprawych, wtedy matka zwykle jest wiadoma, a ojciec nigdy nie może być z pewnością wiadomym: *mater certa, pater incertus.* Dla tego téż ojciec dziecięcia nieprawego łoża, wtenczas tylko jako ojciec może być w akcie urodzenia zapisanym, gdy przy chrzcie jest obecnym i dziecię za swe własne uznaje. Wtedy takie oświadczenie ojca uważa się za prawne uznanie; ojciec jednak dziecięcia w kazirodztwie lub cudzołostwie zrodzonego, nie może być w akcie jako ojciec zapisany, chociażby był wiadomy, a to dla względów moralności ogólnéj.

100. Co do matki Prawo milczy; jest ona wiadoma, ale może mieć przyczynę, dla ukrycia błędu, zataić swoje nazwisko; nie ma więc konieczności wymieniać matki, może być albo pod fałszywém nazwiskiem podana, albo jako niewiadomego nazwiska; ale téż nie ma prawnéj przeszkody w wymienieniu matki,— byleby tam gdzie dziecko jest owocem występku ojciec wymieniony nie był, a występek tylko przez wymienienie ojca może być wiadomy. Wymienienie matki: bez jéj przyznania nie ma prawnego skutku, leez może być przytaczane jako ślad pochodzenia, za którym dziecko może późniéj praw swych poszukiwać,

jeżeli po spisaniu aktu urodzenia, ojciec lub matka chce uznać dziecko naturalne za swoje.

101. Gdy akt uznania wpływa na stan cywilny dziecka, akt ten przyjąć może Urzędnik Stanu Cywilnego i wtedy spisuje go w kolei właściwej, a obok aktu urodzenia, jeżeli w jego księdze się znajduje, stosowną czyni wzmiankę. Jeżeli akt urodzenia w innych księgach się znajduje, wzmiankę o akcie uznania za złożeniem jego wypisu uczyni Urzędnik, w którego księgach akt urodzenia się znajduje. Co do przysposobienia po dopełnieniu form właściwych, o których niżéj będzie mowa, strona interessowana żądać może przy złożeniu stosownych dowodów uczynienia wzmianki na brzegu aktu urodzenia osoby przysposobionéj. Tu stosują się przepisy o wzmiankach takich, wyżéj przy wskazaniu form ogólnych podane.

102. Dotąd mowa jest o dzieciach mających rodziców a przynajmniéj matkę wiadomą. Prawo przewidziało przypadki opuszczenia lub podrzucenia dziecka. W takim razie znajdujący je obowiązany jest oddać je duchowieństwu przełożonemu którejkolwiek parafii, równie jak odzież i rzeczy przy nim znalezione i oznajmić wszystkie okoliczności co do czasu i miejsca znalezienia. Okoliczności te, znaki na rzeczach jego, mogą kiedyś wpłynąć na wykrycie rzeczywistego pochodzenia dziecka, które przez winę matki pozbawione jest jednego z najdroższych praw człowieka, bo stanu i familii. Duchowny w takim razie zapisze w przytomności dwóch świadków akt urodzenia; wyrazi powyższe szczegóły, domniemany wiek dziecięcia (bo wiek i godzina urodzenia wtedy nie są wiadome) imie mu dane, oraz osobę lub szpital przyjmujące do siebie dziecię, lub władzę cywilną, która przyjąć je jest obowiązaną. Smutne jest położenie takiego dziecka; tém większa jest wina osób, które losowi je pozostawiły: jakoż od losu wówczas zależy i religija i wychowanie i cała przyszłość dziecka. Religija bo od woli tego kto znalazł zależy, do jakiego duchownego przełożonego parafii dziecko zaniesie, wychowanie, bo jeżeli się nieznajdzie osoba litościwa, która się niém chce zająć, oddane będzie do szpitala podrzutków przez władzę policyjną, która obowiązana jest obmyślić jego umieszczenie, gdy nikt się tém zająć nie chce.

103. Ponieważ od urodzenia dziecka ważne prawa są zawisłe, chociażby przeto umarło przed zapisaniem aktu urodzenia, akt ten powinien być spisany; a obok tego musi być także sporządzonym akt zejścia: bo dziecko z przyjściem na świat już pewne prawa nabyło i z jego zejściem prawa te na jego następców

przechodzą. Jeżeli utrzymujący Akta Stanu Cywilnego nie widział dziecka żyjącém, wtedy zapisze w akcie urodzenia, że mu okazane zostało dziecko nieżywe z oświadczeniem, że żywe na świat przyszło. Nadmieniłem już że tylko dziecko urodzone żywe i zdolne do życia nabywa praw człowieka; ważną jest więc rzeczą poświadczenie urzędnika, do którego wiara jest przywiązana; i dla tego nie może poświadczyć jak tylko to, o czém powziął przekonanie własnemi zmysłami.

§ II. *O aktach małżeństwa.*

104. Małżeństwo jest źródłem głównem praw familijnych, bo z niego tylko dzieci prawe mogą być spłodzone, a pokrewieństwo tylko z ciągu urodzeń prawych dzieci powstaje. Dzieci nieprawe mogą początkować nową rodzinę wchodząc w związki małżeńskie, lecz same nie mają rodziny, mogą mieć tylko rodziców, braci i siostry. Dla tego małżeństwo i ze względu na świętość samego związku i ze względu na ważność praw, jakie początkuje, szczególną troskliwością prawodawstwa zostało otoczone. U nas dawniéj niezajmowało się niém Prawo Cywilne: było ono pozostawione jako związek religijny przepisom właściwym wyznania małżonków; — nie były znane Akta Stanu Cywilnego w ogólności; metryki ślubne (*copulatorum*) jedynym były dowodem związków małżeńskich. Prawo Francuzkie i tu przeprowadziło zasadę sekularyzacji: małżeństwo jest w niém instytucją czysto cywilną; i bez względu na akt religijny zawierane jest prawnie przed Urzędnikiem Stanu Cywilnego. U nas ten porządek rzeczy istniał do roku 1825; — odtąd małżeństwo nie mogło być inaczéj zawarte jak religijnie, a akt cywilny połączony z metryką ślubu miał być spisany zaraz po dopełnionym obrzędzie religijnym. Wreście Prawo o małżenstwie z r. 1836 jeszcze więcéj uwzględniło przepisy religijne nietylko co do samego zawarcia małżeństwa, ale także co do poddania spraw małżeńskich (o unieważnienie i rozłączenie co do stołu i łoża) pod jurysdykcją duchowieństwa. W tytule o małżeństwie i te zmiany kolejne i formy Aktów Stanu Cywilnego, ściśle związane z warunkami do zawarcia małżeństwa prawnie oznaczonemi, będą bliżéj wyjaśnione. Tu tylko nadmienić winienem, że i podług Prawa o małżeństwie (art. 58) po dopełnionym obrzędzie religijnym proboszcz utrzymujący księgi Aktów Stanu Cywilnego, spisać winien w obec dwóch świadków akt cywilny, lubo w praktyce zwykle inaczéj się dzieje, gdyż Akt Cywilny przed pobłogosławieniem małżeństwa podpisanym bywa.

§ III. *O aktach zejścia.*

105. Akta zejścia są przeznaczone dla poświadczenia samego wypadku śmierci, tożsamości osoby, która życie zakończyła tudzież czasu jej śmierci. Od zejścia bowiem z tego świata pewnéj oznaczonéj osoby zawisły ważne prawa innych osób, od czasu tego wypadku zależy kto praw tych może używać.

Dla tego Prawo wymaga:

1) Aby utrzymujący księgi Stanu Cywilnego, zapewnił się naocznie o zaszłéj śmierci;

2) aby następnie spisał akt zejścia na zeznanie dwóch świadków, ile możności z najbliższych krewnych zmarłego lub jego sąsiadów: jeżeli nie w zamieszkaniu umarł, jednym ze świadków powinna być osoba, u któréj umarł;

3) aby po spisaniu tego aktu wydał bezpłatnie pozwolenie pochowania.

Pochowanie oprócz przypadków, w ktorych urządzenia policyjne dla obawy głównie zarazy wcześniéjsze pochowanie upoważniają, niemoże nastąpić prędzéj jak w 48-m godzin od chwili śmierci, a to dla uniknienia pzzypadków śmierci pozornej.

106. Akt zejścia obejmować winien:

a) imię i nazwisko, powołanie, wiek i zamieszkanie osoby zmarłéj;

b) dzień i godzinę śmierci;

c) jeżeli żyła w związku małżeńskim, imię i nazwisko małżonka czy to pozostałego, czy poprzednio zmarłego;

d) imiona, nazwiska, wiek, powołanie i zamieszkanie zeznających, a jeżeli są krewnemi stopień ich pokrewieństwa;

e) o ile można imiona, nazwiska, powołanie i zamieszkanie ojca i matki zmarłego i miejsce jego urodzenia.

107. Prawo przewiduje szczególne przypadki dla których wyjątkowe przepisy stanowi, mianowicie:

1) śmierć w zakładach publicznych;

2) śmierć gwałtowna;

3) śmierć zaszła w skutek wyroku sądowego;

108. Co do 1-go. Jeżeli śmierć nastąpiła w szpitalu lub innym instytucie publicznym (w zakładzie dobroczynnym), lub w domach aresztu — przełożony poda wiadomości powyższe przed pochowaniem utrzymującemu księgi Aktów Stanu Cywilnego dla spisania aktu zejscia. W tym celu w tych zakładach wiadomości te z przyjęciem do nich osoby powinny być w księdze ad-

ministracyjnéj zamieszczone. Prawo niewymaga wyraźnie, iżby utrzymujący księgi zapewnił się naocznie o zaszłej śmierci, jednakże przepis w téj mierze art. 131, zdaje się ogólnym i skoro tylko wykonanie jego jest możliwe dopełnionym być winien.

109. Co do 2-go. Ponieważ ilekroć są poznaki gwałtownéj śmierci albo inne okoliczności podejrzenie o niéj sprawiające, jest wątpliwość czy zbrodnia nie została spełniona; aby ślady jéj nie były zatarte, Prawo niedozwala pochowania zmarłego, dopóki właściwi urzędnicy niedopełnią tego co Prawo wymaga dla ustanowienia istoty czynu, czyli jak Prawo z r. 1825 wyraża się dla wyjaśnienia lica (*corporis delicti*). W takim razie winien zejść urzędnik sądowy i lekarski i po obejrzeniu ciała, jeżeli przyczyna śmierci nie jest widoczna (jak apoplexja, utonienie) winien przystąpić do otworzenia ciała, aby zbadać rzeczywistą przyczynę śmierci.

Gdyby osoba nie była znaną i akt zejścia w zwykłym sposobie nie mógł być spisany, Urzędnik Sądowy winien zebrać wiadomości potrzebne i udzielić je utrzymującemu księgi w miejscu, gdzie śmierć zaszła, który podług tego akt zejścia sporządzi. W takim przypadku niepotrzeba stawienia się urzędników bo urzędowe doniesienie zastępuje ich zeznanie.

110. Co do 3-go. Pisarze Sądów karnych obowiązani są w 24-ch godzinach po wykonaniu wyroku udzielić utrzymującemu księgi w miejscu, w którém skazany śmierć poniósł, wiadomości jak wyżéj dla spisania aktu zejścia wymagane i na zasadzie ich odezwy, akt ten będzie spisany.

W dwóch ostatnich wypadkach nie potrzeba przekonania się o śmierci, bo urzędowe o niéj jest doniesienie, ani téż pozwolenia na pochowanie, bo to władza własciwa wydaje. Podobnież ani przyczyna śmierci gwałtownéj ani skazanie na śmierć niepowinny być w akcie zamieszczone, bo nie należy zachowywać pamiątki czynów nie raz dla familij bolesnych (jak samobójstwo i zbrodnia).

111. Prawo z r. 1825 obejmuje jeszcze szczególne przepisy o Aktach Stanu Cywilnego dla wojskowych, bo wówczas istniało wojsko Polskie; dziś przepisy te żadnego nie mają zastósowania, bo Polacy w wojsku Rossyjskiém służący we wszystkiém muszą ulegać przepisom w Cesarstwie obowiązującym. Z rozkazu Księcia Namiestnika Naczelnicy wojenni za otrzymaniem rapportu od Dowódców Pułkowych o śmierci wojskowych z Królestwa pochodzących, które mają obejmować wszelkie potrzebne do aktu zejścia wiadomości, mają je przesyłać Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości dla złożenia ich za pośrednictwem Prokuratorów do akt właściwych.

DZIAŁ II.

O dowodzie jaki wynika z rejestrów Stanu Cywilnego.

TREŚĆ.

112. Jak dalece i względem czego są dowodem Akta Stanu Cywilnego?

112. Akta Stanu Cywilnego, spisane w formie prawem wskazanéj i przez urzędników do tego przeznaczonych, są aktami urzędowemi i tak jak wszystkie akta urzędowe są dowodem zupełnym tego co urzędnik poświadczył z przekonania się własnemi zmysłami i tego, że strony zeznające to rzeczywiście podały co w akcie wyrażono. Dopóki w skutku zapisania się na fałsz w drodze cywilnéj, lub zaskarżenia o fałsz główny w drodze karnéj, fałszywość tych czynów nie zostanie wykazana, dopóty akt pod tym względem stanowi dowód zupełny (art. 1319 K. C.). Inaczéj jest co do czynów, które są urzędnikowi przez zeznających zadyktowane, a on osobiście o nich nieprzekonał się i tego poświadczyć nie mógł. Co do takich czynów wszelkie dowody przeciwne mogą wiarogodność aktu osłabić, a nawet zniweczyć. Jakie mogą być te dowody przeciwne i w ogólności, jakie są zasady co do dowodu z aktów urodzenia i małżeństwa wynikającego, będzie wskazane w materjach o dowodach pochodzenia i o małżeństwie. Głównie bowiem w aktach urodzeń może zachodzić pytanie co do dowodu pochodzenia, jaki z podania w akcie ojca i matki wynika.

DZIAŁ III.

O środkach zastąpienia braku rejestrów lub spisania aktów i o sprostowaniu tychże aktów.

TREŚĆ.

113. We względzie uzupełnienia brakujących aktów, przepis Prawa Francuzkiego w naszém Prawie pominięty. Jakie w ogólności podaje Prawo środki dla wykazania lub uzupełnienia legitymacji?
114. O sprostowaniu Aktów Stanu Cywilnego.

113. Nasze Prawo nie powtórzyło ogólnego przepisu w art. 46 K. C. F. objętego, który téż stał się źródłem wielu trudności i wątpliwości.

Przepis ten jest téj osnowy:

„Gdyby księgi niebyły istniały, albo gdyby zaginęły, dowód w téj mierze tak z dokumentów jako téż i ze świadków przyjęty będzie i w tych przypadkach małżeństwa, urodzenia i zejścia, będą mogły być dowodzone tak rejestrami i pismami pochodzącemi od zmarłych ojców i matek jako téż i świadkami."

Porównanie tego przepisu szczególniéj z przepisami o dowodach pochodzenia i małżeństwa różne zrodziło zdania, które nas nie obchodzą, bo prawodawcy z r. 1825, uniknęli tej trudności przez pominięcie przepisu — jakoż obok ścisłéj kontrolli jaka jest zaprowadzona co do wykonania Praw o utrzymywaniu ksiąg Stanu Cywilnego, obok surowéj odpowiedzialności, jakiéj Prawo poddaje urzędników zaniedbujących swe obowiązki, nie daje się przypuścić, iżby zaszło takie uchybienie a z resztą co do samego czynu i czasu urodzenia, to jest co do tożsamości osoby; Prawo dopuszcza w ogólności aktów znania i dozwala badania świadków dla wykazania lub uzupełnienia legitymacji do spadku. Są to środki o których w miejscach właściwych będzie mowa.

114. Akt spisany we właściwych księgach z zachowaniem wszelkich form postanowionych Prawem, może przecież zawierać w swojej osnowie pomyłki. Niedokładne podanie osób meldujących, (np. zgon lub urodzenie), niedostateczne ich wyrozumienie przez Urzędnika Akt spisującego, zmiana pisowni, nazwisk i tym podobne przyczyny, pomyłki także spowodować mogą: u nas, gdzie pospolicie akta nie sporządzają się w obec stron i świadków, lecz są tylko robione notatki w tak zwanych raptularzach, z których następnie akta wpisują się w próżne miejsca ksiąg, podpisami stron i świadków naprzód zaopatrzone, pomyłki takie mogą się zdarzać i zdarzają nader często. Dla zapobieżenia szkodliwym stąd następstwom prawo dopuszcza sprostowania aktów Stanu Cywilnego. Sprostowanie tylko na żądanie stron interessowanych nastąpić może: „Akta bowiem, a raczéj skutki z nich wypływające są własnością stron; bez ich wiedzy i woli nie można o ich interessie stanowić" (Dyarjusz Sejmowy z roku 1825, Motywa obszerniejsze do art. 140 i nast. Kod. Cyw.) Decyduje co do takowego Sąd Ziemski, to jest, wedle dzisiejszéj Organizacji Sądownictwa Trybunał Cywilny I-éj Instancji; rozumie się Trybunał właściwy téj jurisdikcji, w któréj znajduje się akt, jakiego sprostowanie jest żądane: piecza bowiem nad porządnem i prawnem utrzymywaniem, tudzież zachowaniem w całości Aktów Stanu Cywilnego w obrębie jego sporządzanych temu Sądowi jest zwierzoną. Stróżem porządku publicznego, którego szczególnym obowiązkiem jest dopełnione w utrzymywaniu Akt Stanu Cywilnego zbo-

czenia wykrywać i ścigać a także czuwać nad prawami ze stanu osób wypływającemi (art. 83 K. P. S.) jest Prokurator Królewski; wyrok tedy dopuszczający lub odmawiający sprostowania bez jego wysłuchania wydanym być nie może. Wyrok ten podpada appellacji: względem stron które do sprawy nie wchodziły, nie ma on żadnego znaczenia; ponieważ jednak zrządzić im może pośredni uszczerbek, przeto Prawo postanowiło: że „oprócz stron przez żądających sprostowania powołanych może Sąd nakazać powołanie innych jeszcze stron interessowanych gdy tego uzna potrzebę" (art. 140). Wykonanie wyroku następuje przez złożenie takowego do miejscowych akt Stanu Cywilnego. Urzędnik właściwy spisuje akt przyjęcia i robi wzmiankę na brzegu aktu sprostowanego, z którą to wzmianką wypisy aktu wydawane być nadal muszą. (Art. 142, 85, 87 K. C.)

TYTUŁ V.

O Małżeństwie.

TREŚĆ.

115. Co jest małżeństwo. Ważność małżeńskiego obrzędu. Bezprawne mężczyzny z niewiastą pożycie. Małżeństwo mniemane *(nariage putatif)*.
116. Małżeństwo jest aktem religijnym; jak się nim stało? Z natury swojéj stanowi akt cywilny. Udział Kościoła w stanowieniu i wykonywaniu Praw o małżeństwie. Prawa te są najdokładniejszą miarą wzajemnego na siebie wpływu wyobrażeń religijnych oraz idei władzy Państwa.
117. Zasady obowiązującego w kraju tutejszym Prawa z dnia 16 (28) Marca 1836 roku.
118. Podział przedmiotu w Prawie.
119. Podział jakiego się trzymano w tym wykładzie.
120. Rozporządzenia przechodnie.

115. *Małżeństwem* jest związek między mężczyzną i niewiastą w celu płodzenia i wychowywania dzieci oraz niesienia sobie wzajemnéj pomocy, przy spełnieniu warunków i zachowaniu form prawem postanowionych, zawarty.

Związek takowy, jeśli nie ziszcza głównych małżeństwa celów i związek, przy którym warunkom przez Prawo wymaganym nie stało się zadosyć, może, jak to zobaczymy następnie, w pewnych razach, uledz unieważnieniu; związek przy którym niedopełniono form przepisanych w Prawie czyli tak zwanego obrzędu małżeńskiego nie jest wcale małżeństwem.

Jakoż mężczyzna i niewiasta mogą żyć z sobą najprzykładniéj jak mąż i żona i nie rozłączać się aż do zgonu; mogą nie uchybiwszy ani

razu wierności małżeńskiéj spłodzić z sobą i wychować liczne potomstwo; a przecież jeśli ich związek nie był uświęconym przez obrzęd małżeński, pozostanie w obliczu Prawa nie czem innem jak bezprawnem mężczyzny z niewiastą pożyciem; ściągnąć może nawet na pozostających w nim kościelną karę (patrz art. 721 K. K. G. i P.); nienada żadnemu z tychże praw do spadku po uczestniku tego związku, ani też dzieciom z takowego spłodzonym, które nazwę *nieprawych* lub *naturalnych* nosić będą, takich praw do spadku po rodzicach, jakieby, prawemi będąc, osiągnęły.

Przeciwnie najgłówniejsze skutki prawne ważnego małżeństwa bądź dla obojga, bądź przynajmniéj dla jednego z małżonków oraz dla spłodzonych przez nich dzieci, przyniesie tak nazwane *małżeństwo mniemane (mariage putatif)* to jest małżeństwo bez uczynienia zadość warunkom lub pomimo przeszkód prawnych, a zatem wadliwie zawarte, lecz przy którego zawieraniu właściwy obrzęd małżeński był dopełniony, a wady jego bądź obojgu bądź jednemu z małżonków nie były wiadome; sprawi je także małżeństwo, nawet w złéj wierze ze strony obu małżonków nieważnie zawarte, jeżeli za ich życia przez kogo należy zaskarżonem i unieważnionem nie zostało.

Tak tedy istotną i niezbędną cechą małżeństwa jest dopełnienie małżeńskiego obrzędu.

116. Korzyści z dobranego związku małżeńskiego dla obojga małżonków wypływające tak są wielkie; rozerwanie jego równie dla małżonków jakoteż dla ich dzieci tak smutne pociąga za sobą następstwa; że trwałość takowego okazuje się dla nich ze wszech miar pożądaną. Z chwilą zawarcia tegoż związku losy obojga małżonków zespalają się na całe życie; odtąd stanowią oni jeden dom; wraz z potomstwem, jakie z ich połączenia się wyniknie, składać będą jedną rodzinę: każdy pomyślny wypadek jedno z nich dotykający wzmagać, każdy niepomyślny rozburzać będzie ich zobopólne szczęście, dobry byt tego domu, spokój i powodzenie téj rodziny. Jeżeli tedy jest w ich sercach ugruntowaną wiara w Najwyższą Wszechmogącą Istność, w jéj opiekę i pomoc tym świadczoną, którzy się do Niéj uciekają, to niezawodnie w owéj najważniejszéj życia swojego chwili wzywać ją będą najusilniéj i starać się dostąpić jéj błogosławieństwa wszelkiemi podanemi im do tego środkami; w téj także chwili związać się nieomieszkają wobec Nieba jak najuroczystszą przysięgą, że się nie opuszczą aż do śmierci. To téż niemal u wszystkich narodów stało się zwyczajem: że zawierający związek małżeński, dla osiągnięcia owych celów, pośpieszali uświęcać go przez religijny obrządek, a wszelkie w inny sposób dopełnione połączenie się mężczyzny z niewiastą było uważane za dorywczy, bez zamiaru stałego pożycia i nadania nawzajem uczestnikom jakichkolwiek praw względem

siebie, skojarzony związek. Zwyczaj poprzedza, i z niego jak ze źródła wypływa wszelkie stanowione Prawo; i w tym więc względzie zwyczaju następstwem było, że tylko związek religijnie zawarty począł w obliczu Prawa za ważny być poczytywany i takiemu jedynie przyznawanemi były prawne skutki. Takim tedy sposobem małżeństwo stało się religijnym aktem; stało się nim témbardziéj gdy je Chrześcijaństwo wyniosło do godności Sakramentu. Ale szczegóły religijnego obrzędu oznaczać, formy i warunki ważności Sakramentu stanowić, do władzy duchownéj a nie do cywilnego prawodawcy, obrzędów dopełniać i Sakramenta udzielać do kapłanów a nie urzędników władzy świeckiéj należy. Z drugiéj strony akt za pośrednictwem którego mężczyzna i niewiasta zobowiązują się mieszkać i żyć ze sobą razem i przez zobopólną pracę zwiększać i zachowywać swoje mienie, ażeby sobie oraz potomstwu swojemu zapewnić środki do utrzymania życia; taka w widokach wspólnych korzyści zawierana umowa, jest ze swéj natury najzupełniéj cywilnym aktem; cywilnemi téż są i skutki, tak osobiste, jak majątkowe, które z niego tak dla małżonków jako też dla ich dzieci wynikają. Świecka przeto władza przyjmując obrząd religijny za warunek prawności małżeństwa, musiała do udziału w stanowieniu i wykonywaniu praw do jéj zakresu należących przypuścić poniekąd władzę duchowną to jest Kościół. Im bardziéj wpływ moralny i powaga Kościoła przez poszanowanie ludów wzrastały, témbardziéj rozszerzał się takowy udział. Przez długie wieki Kościół korzystał z niego w wielu krajach do tego stopnia, że nie tylko saméj istoty Sakramentu dotyczące, ale i zewnętrzne formy oraz warunki aktu cywilnego przez Sakrament uświęcanego określał; nie tylko obrzędu religijnego przez swych Kapłanów dopełniał, ale nadto przez Sędziów swoich o ważności małżeństwa, o skutkach z niego wynikających, a nawet o prawności zrodzonych z niego dzieci wyrokował: władza rozległa bo nadająca na wiarę i obyczaje narodu, na stosunki prywatne obywateli, a nawet na publiczne kraju sprawy wpływ niezmierny. Wielkie wstrząśnienie polityczne, które na schyłku zeszłego wieku we Francji wzięło początek i rozszerzyło swe działanie na wszystkie niemal Europejskie kraje, zrywając tamy, jakie zadawnione nadużycia lub przez wieki zakorzenione przesądy swobodnemu rozwijaniu się indyviduów oraz Państwa i osiąganiu przez nie prawnych celów narzuciły; a w tem dziele zniszczenia obalając niejedną instytucję, któréj byt rzeczywiste potrzeby ludów i uzasadnione wywołały pobudki; zachwiało także i nieomal zniosło zupełnie ową Kościoła władzę. Ustanowiono tak nazwane *małżeństwo cywilne* do którego ważności obrząd religijny nie był wcale wymagany: Cywilne prawodastwo określało jego formy i warunki: urzędnikom przez naczelną władzę kraju mianowanym pozostawiono tych form wypeł-

nianie a Cywilnemu Sądownictwu, stanowienie o ważności, trwałości jakoteż o skutkach małżeństwa. Reakcja nastąpiła w krótkim czasie: przywróciła znów ona Kościołowi w tych nawet krajach które prawodastwo Francuzkie u siebie wprowadziły mniéj lub więcéj rozległy wpływ na sprawy małżeńskie [1]). Tak tedy w ciągu lat kilkudziesięciu w Prawach dotyczących małżeństwa widzieliśmy rozmaite wypadki wzajemnego na siebie oddziaływania wyobrażeń religijnych oraz idei władzy Państwa. Śmiało rzec można że stan prawodastwa w tym przedmiocie najdokładniejszą i najprawdziwszą jest miarą wpływu, który na siebie wywierają wzajemnie, te dwa naczelne, rządem społeczeństw kierujące, pojęcia.

117. Kraj tutejszy od nadania Kodexowi Cywilnemu Francuzkiemu mocy w nim obowiązującéj trzecim z kolei pod tym względem rządzi się systematem. Przed wprowadzeniem teraz obowiązującego Prawa z dnia 16 (28) Marca 1836 r. mieliśmy małżeństwo cywilne i małżeństwo religijne z Sądami Cywilnemi do rozpoznawania spraw takowego dotyczących. Bliższe tych zmian określenie już po części nastąpiło przy rozbiorze materji o Aktach małżeństwa (pod N. 104), a jeszcze bardziéj szczegółowe w Rozdziale II tego tytułu (pod Nr. 167) znajdzie miejsce. Tu wypada nam przedstawić rzut oka na zasady które w przepisach powołanego dopiero Prawa przeprowadzonemi zostały. Kardynalną jest ta: że małżeństwa tylko religijnie to jest w obliczu Kościoła podług przepisów i z dopełnieniem uroczystości religijnych zawarte są ważnemi i skutki prawne za sobą pociągają; oraz że we względzie zawierania i rozwiązania podlegają one przepisom właściwego wyznania. Nieważność małżeństwa wyrzeka Prawo w tych tylko przypadkach w których ją postanawia Prawo Kościelne i te przypadki na zasadzie pomienionego Prawa wyszczególnia; przepisuje nadto niektóre formy i warunki cywilne, ale tych zachowanie jedynie przez wyrzeczenie kar na osoby w zawarciu małżeństwa udział mające ubezpiecza. W końcu rozpoznawanie spraw małżeńskich Sądom Duchownym właściwych wyznań, a ocenienie skutków cywilnych z nieważności lub rozwiązania małżeństwa wynikających Sądom Cywilnym pozostawia. Te zasady wyszczególnia wyraźnie prawo na czele przepisów dotyczących małżeństw pomiędzy osobami Rzymsko-Katolickiej religii zawieranych; w przepisach dotyczących innych wyznań już nie powtarza takowych, lecz je rozwija, z niejakiemi odstąpieniami, o których na właściwych miejscach

[1]) Przegląd prawodawstw tak dawniejszych jakoteż teraz obowiązujących w różnych krajach co do małżeństwa, znajdzie czytelnik w dziele Narcyza Wiśniewskiego pod tytułem: „O małżeństwie, wynikających ztąd prawach z nierozwiązalności między katolikami związku tego," wydane w Warszawie w r. 1866.

będzie mowa. Co do małżeństw pomiędzy katolikami ogłasza ono przedewszystkiem ich nierozwiązalność, wyrzekając: że małżeństwo stanowi związek kończący się jedynie ze śmiercią jednego z małżonków (Art. 1). Co do małżeństw pomiędzy osobami Grecko-Rossyjskiéj religii objawia, że zawarcie i rozwiązanie takowych podlega co do wszystkich szczegółów przepisom Prawa Cywilnego Cesarstwa, które dosłownie przytacza (Art. 98); na ostatek we względzie małżeństw pomiędzy osobami wyznającemi Grecko-Uniacką religię zastrzega: że podlegają one co do zawarcia i rozwiązania, przepisom Kościoła Wschodniego. (Art. 124).

118. Przyjąwszy takie zasady musiało prawo podać i podało szczegółowe przepisy dotyczące małżeństw pomiędzy osobami należącemi do każdéj z wyznawanych w kraju religij, tudzież pomiędzy osobami wyznającemi różne religie, a obok tego przepisy ogólne urządzające stosunki z małżeństwa wynikające bez względu na religię osób, które ten związek zawarły. W przepisach szczegółowych położywszy naprzód prawidła każdemu wyznaniu właściwe, o których mówiliśmy dopiero, traktuje: o warunkach wymaganych do zawarcia małżeństwa, o przeszkodach zawarcia tegoż niedopuszczających, o uroczystościach małżeńskich, o ustaniu i rozwiązaniu małżeństwa, o ustaniu pożycia małżeńskiego, o terminach do wstąpienia w nowe związki małżeńskie i o władzach do których należy stosowanie tego Prawa. Przepisy te zawierają się w pierwszych sześciu rozdziałach prawa i dotyczą małżeństw zawieranych pomiędzy osobami wyznającemi religje: 1° Rzymsko-Katolicką, 2° Grecko-Rossyjską, 3° Grecko-Unicką, tudzież należącemi, 4° do wyznań Ewangelicko-Augsburgskiego i Ewangelicko-Reformowanego, 5° do wszelkich innych wyznań, wreszcie 6° małżeństw pomiędzy osobami wyznającemi różne religie. Daléj w rozdziale VII traktuje ta ustawa o prawach i obowiązkach z małżeństwa wynikających,

W rozdziale VIII o obowiązkach i stosunkach stron w razie zachodzącéj przyczyny nieważności i skutkach przekroczenia tejże ustawy, tudzież o skutkach unieważnienia, rozwiązania małżeństwa, lub też rozłączenia co do stołu i łoża;

W rozdziale IX o dowodach małżeństwa;

W rozdziale X o zaręczynach;

Wreszcie w rozdziale XI zamieszcza rozporządzenia przechodnie.

Prawo to weszło, jak wiadomo [1]), w miejsce tytułów V i VI Kodexu Cywilnego Polskiego, które zostały zniesionemi z wyłączeniem

[1]) Patrz na początku dzieła: Wiadomość o nadaniu w Królestwie Polskiem mocy obowiązującéj Kodexowi Napoleona i ważniejszych zmianach tak tego jako też późniéj wydanych Praw Cywilnych.

wszelako Art. 182 i następnych aż do Art. 245 włącznie, w których jest mowa o stosunkach majątkowych pomiędzy małżonkami i Art. 260 do 270 włącznie stanowiących o skutkach nieważności małżeństwa i o skutkach rozwodu lub rozłączenia. Przepisy te odnoszą się do przedmiotów które prawo w rozdziale VII i VIII urządza; z niemi więc dopiero w połączeniu Prawo to rzecz o małżeństwie całkowicie wyczerpuje.

119. Niniejszy wykład uznano za właściwe podzielić na pięć rozdziałów w których wyłożone będą przepisy dotyczące:

1° Zawierania związku małżeńskiego.
2° Ustania i rozwiązania tego związku i ustania pożycia małżeńskiego.
3° Praw i obowiązków z małżeństwa wynikających.
4° Skutków unieważnienia i rozwiązania małżeństwa oraz rozłączenia co do stołu i łoża.
5° Zaręczyn.

Rzecz o stosunkach majątkowych pomiędzy małżonkami odłożono do wykładu umowy małżeńskiej, w czem postąpiono za śladem Kodexu Napoleona, który w tytule V księgi trzeciéj traktując o umowie przedślubnéj urządza pomienione stosunki na przypadek gdy ta umowa wcale zawartą nie została [1]). Odłożono także do tytułu o spadkach (Część

---

[1]) Śmierć niedozwoliła autorowi doprowadzić wykładu swego tak daleko, krótka tylko wzmianka w tym względzie znajduje się poniżéj pod Nr. 225. Rozbiór przepisów tego przedmiotu dotyczących tak Prawa obowiązujacego, jakoteż Praw które poprzednio obowiązywały w kraju tutejszym znajdzie czytelnik w dziele P. Dutkiewicza pod tytułem: Prawo hypoteczne w oddziale I-m Działu V na str. 290 i nast. Zmuszeni wszakże jesteśmy co do tego rozbioru uczynić jedno zastrzeżenie. Pan Dutkiewicz objawia w nim i usiłuje usprawiedliwić zdanie: że prawa małżonka do majątku współmałżonka zmarłego, w art. 231 i nast. K. C. P. przyznane, są uzupełnieniem stosunku majątkowego zaprowadzonego tem Prawem, a zatem w myśl art. 12 Ustawy Przechodniéj z d. 1 (13) Czerwca 1825 r. nie służą jeżeli małżeństwo przed ogłoszeniem Prawa z tego roku zawartem zostało: Autor niniejszego dzieła był zdania wprost przeciwnego. Uważał on prawa przyznane małżonkom w powołanych dopiero przepisach Kodexu Cywilnego Polskiego za sukcessją, za prawa z mocy samych przepisów prawnych ze stanu małżonków wpływające, których otwarcie ze śmiercią dopiero jednego z małżonków ma miejsce; stąd przeto wyprowadzał to następtwo, że jak tylko wypadek ów po ogłoszeniu Prawa z r. 1825 zachodzi, to bez względu że stan małżonków wziął pierwéj swój początek, prawa te na mocy art. 11 Ustawy Przechodniéj, wedle przepisów Kodexu Cywilnego uważane być muszą. Zdania tego bronił pokilkakrotnie zmarły autor we wnioskach które przedstawiał jako Naczelny Prokurator przy IX Departamencie Warszawskim Rządzącego Senatu, a jurisprudencja Senatu ani razu nie przechyliła się dotąd na stronę téj jego opinii przeciwną.

II-a Tytuł I-y) przedmiot o prawach małżonków do spadku po współmażonku zmarłym służących a do tytułu o rodowodzie rzecz o dowodach małżeństwa. Wszelkie inne przedmioty jakiemi się zajmuje Prawo rozmieszczono wedle ich naturalnego związku w wyszczególnionych pięciu rozdziałach.

120. O rozporządzeniach przechodnich tu po krótce nadmienimy. Jak już wiadomo nadana niemi została moc obowiązująca nowemu Prawu a uchylono odpowiednie przepisy Prawa z r. 1825 poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1836 r.; oprócz tego wstrzymano w Sądach Cywilnych bieg takich spraw małżeńskich, które prawo rozpoznaniu Sądów Duchownych poddało; zachowano jednakże co do wszelkich skutków cywilnych wyroki prawomocne Sądów zwyczajnych w sprawach o nieważność lub rozwiązanie małżeństwa pomiędzy osobami z których jedna lub obiedwie wyznają religję Rzymsko-Katolicką, Grecko-Rossyjską i Grecko-Unicką lub Ewangelicką, lecz małżonkom wyznającym te religię nie dozwolono wstępować w nowe związki małżeńskie dopóki poprzednie przez Zwierzchność Duchowną właściwą nie zostaną unieważnione; wreszcie aż do nowéj organizacji Sądownictwa upoważniono rady familijne i rady opiekuńcze do udzielania wymaganych Prawem pozwoleń na małżeństwa osób nieletnich i nastawania na nieważność małżeństw bez ich pozwolenia zawartych. Przystępujemy do wykładu właściwych przepisów Prawa.

ROZDZIAŁ I.

O zawieraniu związku Małżeńskiego.

TREŚĆ.

121. Podział wykładu i objaśnienia przedwstępne.

121. W rozdziale tym wyłożone będą przepisy Prawa dotyczące:

1° warunków istotnych do zawarcia małżeństwa,
2° przeszkód zawarcia małżeństwa niedopuszczających,
3° terminów do wstąpienia w nowe związki małżeńskie,
4° uroczystości małżeńskich.

Dla łatwiejszego wykazania zachodzących podobieństw i różnic przepisy te podamy nie oddzielnie co do każdego wyznania; ale raczéj pod każdym punktem wskażemy, które jednemu z nich tylko właściwe, a które wszystkim lub kilku wyznaniom są wspólne. W tym samym sposobie wyłożone będą w rozdziale II-im tego tytułu przepisy

dotyczące ustania związku i ustania pożycia małżeńskiego. Nadmienić tu wypada że co do małżeństw zawieranych pomiędzy osobami wyznającemi Grecko-Rossyjską i Grecko-Unicką religię i pomiędzy osobami do Ewangelickich oraz innych wyznań należącemi, Ustawa z roku 1836 w wielu względach nic nie rozporządza, lecz odwołuje się do przepisów Właściwego Kościoła lub wyznania; takiego przeto odesłania domyślać się należy w każdym razie gdy jaki szczegółowy przepis dotyczący małżeństw zawieranych pomiędzy osobami tych religii lub wyznań podanym wcale nie zostanie

ODDZIAŁ I. — O WARUNKACH ISTOTNYCH DO ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA.

TREŚĆ.

122. Wyszczególnienie warunków wymaganych do zawarcia małżeństwa pomiędzy osobami wszelkiéj religii i wyznania, pomiędzy osobami Grecko-Rossyjskiéj religii, pomiędzy osobami różnych religii.
123. 1° *Co do wieku.* Pobudki i przepisy Prawa. Skutki przekroczenia zakazu w małżeństwach katolików i w małżeństwach osób wyznających Grecko-Rossyjską religię.
124. 2° *O wzajemnem stron zezwoleniu.*
125. 3° *O zezwoleniu rodziców i opiekunów. Zwierzchności wojskowéj i przełożonéj nad Urzędnikami.* We względzie zezwolenia rodziców i władzy opiekuńczéj pobudki praw.
126. Kto i w jakich wypadkach pozwolenie to udziela dzieciom prawym? Kto nieprawym?
127. Władza, opiekuna i zwierzchności opiekuńczéj we względzie odmówienia pozwolenia do zawarcia małżeństwa, ograniczona. Kiedy pozwolenia odmówić mogą?
128. Pozwolenie Zwierzchności Opiekuńczéj potrzebne gdy opiekun lub jego zstępny ma się żenić z osobą pod opieką zostającą: Zwierzchność winna sprawdzić rachunki z opieki.
129. We względzie pozwolenia do zawarcia małżeństwa przez Wojskowych, Urzędników i Officjalistów pobudki i przepisy prawa.
130. Skutki zawarcia małżeństwa pomiędzy katolikami bez właściwego pozwolenia co do nieletnich pod władzą rodzicielską zostających: możność rodziców umniejszenia legitymy: na czem polega i dla czego w prawie dozwolona; kiedy ustaje?
131. Czy ojcu lub matce dziecka naturalnego służy prawo zmniejszenia do połowy części nierozrządzalnéj temuż dziecku jeżeli bez ich pozwolenia małżeństwo zawarło?
132. Skutki zawarcia małżeństwa przez wojskowych i urzędników bez pozwolenia właściwéj zwierzchności. Skutki przełamania zakazu prawa dla duchownego który pobłogosławił małżeństwo bez wymaganego prawem zezwolenia zawarte.
133. Jak dalece przepisy powyżéj wyszczególnione rozciągają się do innych wyznań; nieważność małżeństwa dla braku pozwolenia w wyznaniach Ewagelickich.
134. 4° *O zdolności fizycznéj stron.*
135. 5° *O zobowiązaniach wymaganych od stron zawierających małżeństwa mięszane.*

122. We wszystkich wyznaniach są istotnemi warunkami do zawarcia małżeństwa

1° Wiek prawem przepisany.

2° Wzajemne obu stron zezwolenie,

3° Pozwolenie rodziców lub opiekunów, pozwolenie zwierzchności dla osób w służbie wojskowej zostających, a także dla urzędników i officjalistów.

Takiż warunek pomiędzy osobami Rzymsko-Katolickiéj religii stanowi także:

4° Zdolność fizyczna stron.

W przepisach dotyczących małżeństw pomiędzy osobami Grecko-Rossyjskiéj religii, wyszczególniono jeszcze pomiędzy warunkami do zawarcia małżeństwa: pozwolenie panów dla rossyjskich swych poddanych włościan lub służących w Królestwie Polskiem przebywających. Jak dalece po zniesieniu w Rossji stosunków poddaństwa przepis ten do włościan i służących czasowo obowiązanych znajduje zastosowanie Prawo określające stan takich osób wskazuje.

Wreszcie za warunek do zawarcia małżeństwa pomiędzy osobami różnych religii uważać także należy:

5° Zobowiązania jakie osoby te przyjąć na siebie muszą.

123.—1° *Co do wieku.* Oznaczając takowy miało Prawo na względzie głównie fizyczną a poniekąd i moralną stron dojrzałość. W warunkach klimatycznych naszego kraju zupełne w mężczyzny sił rozwinięcie, które czyni go zdolnym do płodzenia a także do wychowywania dzieci i w ogólności do wypełniania obowiązków ojca rodziny, następuje pospolicie ze skończeniem 18-go, a takież rozwinięcie sił u kobiety ze skończeniem 16-go roku życia: na taką tedy epokę oznaczyło prawo wiek mężczyzny i kobiety którzy chcą zawrzeć związek małżeński. Osoby Rzymsko-Katolickiéj religii, któreby przed dojściem do tego wieku małżeństwo zawarły, również rodziców i opiekunów którzyby przekroczenia tego dopuścili poddaje ono karze pieniężnéj; duchownego zaś któryby dał ślub osobie niemającéj potrzebnego wieku karze porządkowéj pieniężnej i dyscyplinarnéj; nieważność przecież małżeństwa pomiędzy osobami tej religii stanowi dopiero w tym wypadku, gdy w chwili zawarcia tego związku mężczyzna nie miał skończonych lat czternastu, życia: przepisy bowiem Prawa kanonicznego dopuszczają zawarcia małżeństwa jak tylko wiek osób wstępujących w ten związek wiek dziecinny przechodzi, a właśnie u nas ukończenie się owego wieku na te lata przypada. Widzimy tu zastosowanie zasady na wstępie przywiedzionéj, że nieważność małżeństwa wyrzeka Prawo tam tylko, gdzie ją postanawia Prawo Kościelne, a zachowanie warunków cywilnych jakie samo przepisuje, karami tylko na osoby w zawarciu małżeństwa udział mające rozciąganemi ubezpiecza.

Co do małżeństwa pomiędzy osobami wyznającemi religią Grecko-Rossyjską stanowi Prawo: że takowe ulegają rozwiązaniu jak tylko jedna ze stron nie doszła wieku przepisanego Prawem. Małżeństwo takie

może być przecież znowu zawartem po osiągnięciu przez strony lat prawem przepisanych, po oświadczeniu przez nie na małżeństwo zezwolenia i dopełnieniu obrzędów przepisanych. Dojście nawet obudwu stron do wieku Prawem przepisanego w czasie zaskarżenia ich związku, nie znosi skutków zawarcia związku tegoż w brew Prawu; winny one być rozłączone i w takim nawet razie; jeżeliby zaś pragnęły pozostać w małżeństwie zaniesiona przez nie prośba powinna być poniesioną pod rozpoznanie Świętego Synodu. (Art. 6, 7, 8, 99, 120, 125, 129, 180).

124.—2° *We względzie wzajemnego stron zezwolenia stron obydwóch* Prawo w przepisach co do małżeństw zawieranych pomiędzy osobami Rzymsko-Katolickiéj religii stanowi: że nie masz małżeństwa tam gdzie nie zachodzi takie zezwolenie, a zarazem wskazuje wypadki w których zezwolenie jest nieważne, mianowicie wyrzeka: że niweczy zezwolenie *przymus* lub *błąd*. *Przymus* uznaje wtedy, kiedy jedna ze stron skłonioną była do zawarcia związków małżeńskich przez pogrózki, którym się oprzeć nie była wstanie i które zastraszyć mogły nawet osobę nie trwożliwą, a *błąd* wtedy tylko, kiedy takowy co do tożsamości osoby zachodzi; tem samem zaś poczytuje za niedający powodu do unieważnienia małżeństwa, błąd w któryby jedna ze stron popadła co do przymiotów, co do towarzyskiego lub majątkowego położenia oraz innych stosunków drugiéj strony. Zezwolenie dane przez osobę porwaną dopóki znajduje się w mocy tego który ją porwał i przez osoby cierpiące ciągłe pomięszanie umysłu, tudzież zezwolenie dane przez osoby cierpiące pomięszanie umysłu czasowe, nie w chwili wolnéj od obłąkania, za nieważne także poczytuje Prawo. Zasadę że bez zezwolenia wzajemnego stron obydwóch nie masz małżeństwa stosuje ono także do małżeństw zawieranych pomiędzy osobami wszelkich innych wyznań; wszakże przepisów szczegółowych określających kiedy zezwolenie jest nieważne nie powtarza. Prawidła pod tym względem obejmują przepisy Kościelne właściwych wyznań chrześcijańskich zgodne zupełnie z temi jakie obejmuje w sobie Prawo Kanoniczne Rzymsko-Katolickiego Kościoła. Co się tycze małżeństw osób należących do wyznań niechrześcijańskich nie ma wątpliwości że zachodzące wypadki ocenione byćby musiały w Sądach Cywilnych w duchu powołanych przepisów Prawa o małżeństwie, albowiem przepisy Kodexu Cywilnego dotyczące przymusu i błędu które niweczą moc zobowiązań w ogólności nie inne obejmują w sobie zasady. (Art. 1,109, 1,110, 1,112 i nast. K. C.).

125. 3° *O zezwoleniu rodziców, opiekunów tudzież zwierzchności wojskowéj i przełożonéj nad Urzędnikami.*

Dojrzałość fizyczna i moralna do zawarcia małżeństwa potrzebna, nie jest jeszcze tą dojrzałością jakiéj wymaga Prawo ażeby przyznać mężczyznie lub niewieście zupełną moc rozporządzenia tak swoją osobą

jakotéż majątkiem. Dojrzałość tę, czyli tak zwaną pełnoletność, oznacza ono na lat 21 wieku: do téj pory ogłaszając wszelkie działania nieletniego za niemające prawnéj mocy, poddaje go pod władzę rodzicielską lub pod opiekę, która osobą i majątkiem jego zarządza i zastępuje go we wszystkich czynnościach cywilnych: w wypadkach przecież szczególnych, w którychby dojrzałość wcześniéj nastąpić mogła, dozwala Prawo ojcu, matce, lub radzie familijnéj usamowolnić nieletniego, to jest przez oświadczenie uroczyste przyznać mu moc zarządzania własnym majątkiem i dopełniania nawet pewnych aktów rozporządzenia. Takie usamowolnienie, jak zobaczymy następnie, pociąga z Prawa samego zawarcie przez nieletniego małżeństwa. Już więc z tego jednego względu nie mógł Prawodawca dopuścić, ażeby małoletni mógł uczynić krok taki, bez zezwolenia osób, od których usamowolnienie jego zawisło: były przecież do tego ważniéjsze jeszcze pobudki. Straty, jakieby nieletni mógł ponieść, skutkiem marnotrawstwa, lub złego zarządu swoim majątkiem, mógłyby być wynagrodzone, a w każdym razie małą są rzeczą w porównaniu z cierpieniami, a nawet i stratami materjalnemi, o jakieby go przyprawić mogło źle dobrane małżeństwo. Namiętność i lekkomyślność młodemu wiekowi właściwa łatwo do zawarcia takiego związku nieletniego przyprowadzić, a przez to całe życie jego zwichnąćby mogła: bo związek to nierozerwany i dozgonny. Nie mógł tedy Prawodawca nieletniemu samemu w rzeczy tak wielkiéj dla niego wagi, wyłącznéj pozostawić decyzji, lecz wybór jego poddał rozporządzeniu osób z nim najbliżéj związkami krwi połączonych, z porządku naturalnego wiekiem starszych i doświadczeńszych. Ufał on, że osoby te stosowność zamierzonego związku z dojrzałą rozwagą należycie ocenią i dając zezwolenie na małżeństwo, lub takowego odmawiając, samemi tylko względami na dobro nieletniego kierować się będą.

126. Z takich to pobudek postanowiono w Prawie: że osoby, które nie skończyły lat 21, nie mogą zawierać małżeństwa bez pozwolenia ojca; jeżeli ojciec nie żyje, nieobecnym jest, lub bezwłasnowolnym, bez pozwolenia matki; w niedostatku matki bez pozwolenia opiekuna, a gdy i tego nie ma, bez pozwolenia Zwierzchności opiekuńczéj, to jest aż do nowéj organizacji Sądownictwa, bez pozwolenia rady familijnéj lub rady opiekuńczéj (Art. 15, 16, 249).

Z samych tych rozporządzeń Prawa, jest jawném, że zezwolenie na zawieranie związków małżenskich przez małoletnie dzieci jest przedewszystkiém atrybucją władzy rodzicielskiéj, a w braku téjże do opieki należy. Dla tego nawet matka, która się od opieki wymówiła, lub od niéj usuniętą została, jest wyłącznie upoważnioną do udzielania takiego upoważnienia (arg. Art. 15). Toż samo rozumie się o ojcu od sprawowania opieki usuniętym, lecz niepozbawionym władzy ojcowskiéj. Inaczéj

się rzecz ma co do ojca lub matki dziecka naturalnego: im władza rodzicielska wcale nie służy; to z nich tylko, które dziecko naturalne uznało, sprawuje nad niém opiekę; jeżeli oboje uznali sprawuje onę nie ojciec, jak nad dziećmi prawemi, ale matka; a dopiero po śmierci matki, lub gdyby matka opiekunką być nie mogła, ojciec zostaje opiekunem. Do tego więc z naturalnych rodziców, które opiekę wykonywa należy udzielanie pozwolenia na małżeństwo.

127. Władza ojca lub matki niezezwolenia na związek małżeński nieletniego syna lub córki, jest niczém nieograniczona. Prawo zanadto zaufało rodzicielskiemu przywiązaniu, aby przypuszczać mogło jakiekolwiek w tym względzie nadużycie: przeciwnie, opiekun i Zwierzchność opiekuńcza w dwóch tylko wypadkach odmówić mogą pozwolenia na związek małżeński nieletniego, a mianowicie:

1° jeżeli strona, która zamierza połączyć się z osobą nieletnią, jest złych obyczajów, jeżeli dotknięta jest chorobą zaraźliwą, jeżeli wycierpiała karę główną lub poprawczą;

2° jeżeli pomiędzy osobami zamierzającemi zawrzeć związek małżeński, znaczna zochodzi nierówność wieku lub wychowania.

Gdyby żaden z tych wypadków nie zachodził, a opiekun lub rada familijna pozwolenia na małżeństwo odmówili, służyłaby nieletniemu możność zaskarżenia ich decyzji i żądania w Sądzie, ażeby uznaném było, że przeszkoda do zawarcia małżeństwa w braku pozwolenia na takowe opiekuna lub też Zwierzchności opiekuńczéj wynikająca nie istnieje.

128. Jawną jest rzeczą, że zezwolenie opiekuna nie może być wystarczającém wtedy, kiedy związek małżeński pomiędzy nim samym lub jednym z jego zstępnych, a nieletnią pod jego opieką zostającą osobą ma być zawarty. Prawo wymaga w takim razie szczególnego pozwolenia Zwierzchności opiekuńczéj, która udzielając takowe, powinna sprawdzić rachunki opiekuńcze: ostrożność w interessie małoletniego niezbędna, ażeby z jednéj strony Zwierzchność opiekuńcza upewnić się mogła o rzetelności i troskliwości opiekuna o dobro téj osoby, któréj los ma w jego ręce być oddany, a z drugiéj, ażeby zapobiedz interessowanym spekulacjom opiekuna, który nadużywając służącéj mu władzy i wpływu swego na umysł nieletniéj, szukaćby chciał w poślubieniu téjże lub w połączeniu jéj związkiem małżeńskim z synem swoim lub dalszym zstępnym, dla siebie lub dla potomka swego nieprawych korzyści.

129. „Porządek i karność wojskowa wymagają, ażeby wojskowi bez wiedzy i zezwolenia zwierzchności wojskowéj związków małżeńskich nie zawierali" tak usprawiedliwiał mówca Rządowy wymaganie w Prawie z r. 1825 takiego pozwolenia. (Dyarjusz Sejm. z r. 1825 T. II, str. 72). Przez niestosownie zawarty związek, wojskowy pogorszyć może swoje położenie, co i na służbowe jego zachowanie się szkodliwy wpływ wywiera

i na Rząd w pewnych wypadkach ciężary wkłada. Te są przyczyny dla których i Prawo z roku 1836 wojskowym wszelkich wyznań zabroniło zawierać związków małżeńskich bez pozwolenia Zwierzchności wojskowéj. Podobny zakaz co do Urzędników mieściły w sobie tylko przepisy dotyczące małżeństw pomiędzy osobami religją Grecko-Rossyjską wyznającemi (art. 99) lecz następnie Najwyżéj zatwierdzone w dniu $^{6}/_{18}$ Maja 1850 r. prawidła względem zawierania związków małżeńskich przez urzędników i officyalistów powtórzone w przepisach Art. 68 do 73 Ustawy o służbie cywilnéj w Królestwie Polskiém z dnia 10 Marca 1859 uogólniły takowy zakaz wyjmując tylko z pod niego urzedników i officjalistów ze Skarbu niepłatnych: tym wszelako wyjątkiem nie są objęci aplikanci i dyetarjusze po władzach Rządowych. Wedle prawideł dopiero wzmiankowanych, pozwolenia zawarcia związków małżeńskich dla urzędników 6-téj klassy i wyższych, udziela Rada Administracyjna Królestwa (nateraz Komitet Urządzający) dla urzędników od 7-méj do 10-téj klassy włącznie właściwa Kommissya Rządowa lub inna Naczelna Władza, dla wszystkich, innych urzędników i officjalistów te władze które ich nominują.

130. W małżeństwach osób wyznających Rzymsko-Katolicką religję związki te przez nieletnich bez pozwolenia rodziców, opiekunów lub Zwierzchności opiekuńczéj, a przez wojskowych i urzędników bez pozwolenia właściwéj przełożonéj władzy zawarte nie ulegają unieważnieniu, lecz Prawo inne obmyśliło środki dla zapewnienia skutków swoich w tym względzie rozporządzeń. Co do nieletnich pod władzą rodzicielską zostających postanowiono przedewszystkiém: że rodzice których pozwolenia na małżeństwo jest wymagane mogą zmniéjszyć o połowę część nierozrządzalną dzieciom swoim bez tegoż pozwolenia przed skończeniem lat 21 zawierającym ten związek (Art. 19). Obowiązujące w kraju tutejszym Prawo nie zna wydziedziczenia, lecz nierozbraja całkiem władzy rodzicielskiéj. Z mocy jego rozporządzeń, dziecku, któreby przeciw téj władzy wykroczyło może ojciec lub matka umniéjszyć część spadku, jakąby po nich z prawa otrzymało, aż do połowy, jeśli jest dzieckiem jedyném; do dwóch trzecich części jeśli jest dzieci dwoje; do trzech czwartych, jeżeli ich jest troje lub więcéj (Art. 913 K. C.). Ta to połowa, dwie trzecie, lub też trzy czwarte części spadku, których dziecko w okolicznościach zwyczajnych przez rozporządzenie ojca pozbawioném być nie może, zowie się częścią nierozrządzalną. Ale zawarcie małżeństwa przez nieletniego bez zezwolenia albo wbrew zakazowi ojca lub matki, wychodzi z granic zwyczajnych przeciwko władzy rodzicielskiéj przekroczeń. Jest to jéj nieposzanowanie tém większe i tém kary godniéjsze, że tamowanie dziecku zawarcia związku małżeńskiego przez rodziców nigdy z innych pobudek jak z przywiązania ku niemu i troskliwości o jego dobro wypływać nie może i że przestaje być przeszkodą, gdy dziecko dojdzie do wieku, w którym z zupełną doj-

rzałością, o własnym losie stanowić będzie mogło. I w tym więc nawet razie, gdy rodzicami mylne powodują względy, złe ich odmową sprawione bywa tylko przemijające; gdy tymczasem nierozważnie, pod wpływem chwilowego uniesienia, zawarty związek, dla tego kto się nim skrępował, dozgonném, pospolicie nieznośnem staje się brzemieniem. Niwecząc szczęście rodzin, zatruwając źródła, z których następne pokolenia swe ukształcenie umysłowe i moralne czerpać mają, niedobrane małżeńskie związki i na dobrobyt społeczeństwa bez szkodliwego wpływu nie pozostają. Ojciec tedy rodziny, miarkujący w tym względzie lekkomyślne swych dzieci popędy, obywatelską poniekąd wykonywa magistraturę. Tyle to i tak ważnych pobudek przemawiało za utrzymaniem co do tego punktu władzy rodzicielskiéj w całéj pełni: wzmocnił ją Prawodawca przez nadanie ojcu i matce wzmiankowanego prawa. Gdy z takowego użytek zrobią, to dziecko, które wbrew ich woli zawarło związek małżeński, zamiast całości, jakąby otrzymało, jeżeli jest jedyném, otrzyma tylko część czwartą; zamiast połowy; gdy z drugiém do spadku przychodzi, część szóstą, zamiast trzeciéj, lub odpowiedniéj ilości spadkobierców, gdy ich jest troje lub więcéj, najwyżéj część ósmą pozostałego po ojcu lub matce majątku. Lecz prawo to trwać już nie może, gdy rodzice po zawarciu ślubów małżeńskich pozwolenie swoje objawią; i dla tego odejmuje im one w takim wypadku końcowy przepis Art. 19 Prawa o małżeństwie.

131. Pytanie zachodzić może: czyli dziecku naturalnamu, które bez zezwolenia lub wbrew zakazowi ojca lub matki małżeństwo zawarło, mogą być i do jakiéj części spadkowe jego prawa umniéjszone? My sądzimy, że nawet i w tym razie prawa do spadku po ojcu lub matce, które takiemu dziecku przepisy Art. 758 i następnych Kod. Cyw. zapewniają, nie mogą być uszczuplone więcéj jak do połowy, odpowiednio do Art. 761 K. C., a to przez rozporządzenie ojca lub matki z wyraźném oświadczeniem woli ograniczenia dziecka do tego tylko udziału objawione, albo téż do części w Art. 913 K. C. oznaczonéj przez rozporządzenia między żyjącemi lub przez testament na korzyść innych osób poczynione. Powołany przepis Art. 19 Ustawy z roku 1836 mówi o rodzicach, których zezwolenie na małżeństwo jest wymagane; poprzedni zaś przepis Art. 15 wyszczególnia kiedy pozwolenie ojca, a kiedy pozwolenie matki jest potrzebném, stanowiąc, że gdy nie ma ojca ani matki, pozwolenie od opiekuna zasięgniętém być winno. Wykazaliśmy już pod N^rem^ 126, że w tém rozporządzeniu Ustawa pomieniona nie miała na myśli ojca, ani matki dziecka naturalnego lecz że temu z nich, przez które dziecko uznaném zostało, w przymiocie tylko opiekuna, prawo do udzielenia takiego pozwolenia przyznała: uważamy przepis Art. 19 za uzupełnienie i za sankcją tego, jaką Art. 15 w sobie obejmuje; rozumiemy więc, że w nim jest tylko mowa o rodzicach w znaczeniu prawném, o tych, którzy związkiem małżeńskim są połączeni

i którym służy rodzicielska władza. Nie możemy téż pominąć i téj jeszcze uwagi, że rodzice naturalnego dziecka sami w zawarciu związku, którego to dziecko jest owocem, wszelkie pogwałcili Prawo; że wina dziecka, które wbrew ich woli zawiera małżeństwo nie jest większą od ich własnéj winy; i że w takiém położeniu rzeczy surowość z ich strony idąca aż do zmniejszenia do czwartéj części i tak szczupłéj spuścizny, jaką Prawo dziecku naturalnemu przyznaje, nie byłaby na swojém miejscu; że przeto nie można przypuszczać, żeby ją Prawodawca upoważnić zechciał.

132. Co się tycze wojskowych i urzędników postanowione być musiały i postanowione są inne środki. Wojskowy zawierający związak małżeński bez pozwolenia właściwéj kommendy, ulega karze porządkowéj, którą właściwa zwierzchność jego wyrzeka; wedle Art. 4 prawideł o zawieraniu związków małżeńskich przez urzędników i officjalistów w dniu $^{4}/_{16}$ Maja 1850 r. Najwyżéj zatwierdzonych, urzędnik lub officjalista, któryby bez pozwolenia właściwéj władzy zawarł taki związek ma być jako nieuległy rozporządzeniom Rządu ze służby oddalony. Lecz i organ duchownéj a zarazem cywilnéj władzy, nie może bezkarnie przestępować wyraźnego zakazu Prawa: duchowny przeto, któryby dał ślub bez zezwolenia rodziców, opiekunów lub zwierzchności opiekuńczéj nieletniemu lub nieletniéj, bez pozwolenia właściwéj kommendy wojskowemu, lub bez pozwolenia przełożonéj władzy urzędnikowi i officjaliście, ulega karze pieniężnéj porządkowéj i karze dyscyplinarnéj (Art. 21 Pr. o Mał. Art. 5 Prawideł względem zawierania małżeństwa przez Urzęd. i Offic. z r. 1850).

133. Przepisy powyżéj wyłuszczone stosują się także do osób wyznających religją Grecko-Unicką (Art. 125). Co się tycze małżeństw pomiędzy osobami należącemi do wyznań Ewangelicko-Augsburgskiego i Ewangelicko-Reformowanego, te jeżeli bez pozwolenia rodziców, opiekunów, zwierzchności opiekuńczéj i wojskowéj, gdzie takowe jest wymagane, zawartemi zostaną, mogą być unieważnione, jeżeli w ciągu roku od ich zawarcia zaniesiona zostanie przeciwko nim skarga przez osoby i władze, których prawa przez zawarcie onych zostały nadwerężone. Po upływie tego czasu małżeństwa takie pozostają niewzruszonemi, wyjąwszy gdyby osoby lub władze pomienione dowiodły, że w tym czasie albo niemiały wiadomości o ich zawarciu, albo niebyły w możności zaniesienia skargi (Art. 130, 181 Pr. o mał.). Co się tycze małżeństw przez urzędników i officjalistów zawieranych, prawidła z roku 1850 nie zawierają w sobie podobnego zastrzeżenia. Oczywistą jest rzeczą, że gdy w wyznaniach Ewangelickich rodzicom dziecka, które zawarło związek małżeński bez ich zezwolenia służy możność żądania unieważnienia takiego związku w czasie Prawem oznaczonym, nie byłoby więc słusznem, gdyby jeszcze służyło im prawo zmniéjszenia dziecku przypadającéj na nie części spadku: jakoż przepis Art. 129 Prawa o małżeństwie, rościągający do małżeństw pomiędzy osobami

wyznań Ewangelickich zawieranych, rozporządzenia dotyczące warunków istotnych do zawarcia małżeństwa dla osób wyznających religją Rzymsko-Katolicką przepisane nie wyszczególnia pomiędzy niemi przepisu Art. 19 pomienionego Prawa. Moc tego przepisu nie została również rozciągnięta do małżeństw osób wyznających religię Prawosławną i osób nienależących, do wyznań co do których Prawo oddzielne obejmuje przepisy (Art. 99—180).

134. — 4° *O zdolności fizycznéj stron.* Tę, jak już nadmieniliśmy, (pod N^rem 122) tylko w przepisach dotyczących małżeństw pomiędzy katolikami Prawo pomiędzy warunkami do zawarcia małżeństw zamieściło. Niezdolność jednéj ze stron do wykonywania powinności małżonka nadaje drugiéj stronie prawo żądania unieważnienia małżeństwa jeżeli jest wieczną, to jest nieuleczoną i jeżeli w niéj strona ta znajdowała się już przed zawarciem małżeństwa (Art. 12): oczywiście w tym razie nie może być osiągniętym główny cel małżeństwa, to jest płodzenie dzieci. Niezdolność taka sama, i niezdolność, w którą jedna ze stron popadła z własnéj winy po zawarciu małżeństwa pomiędzy małżonkami wyznań Ewangelickich, nadaje drugiéj stronie prawo żądania i otrzymania rozwodu (Art. 159).

135. — 5° *O zobowiązaniach, jakie są wymagane od osób chcących zawrzeć małżeństwo mięszane.* Osoba innego wyznania chcąca zawrzeć małżeństwo z osobą wyznającą Grecko-Rossyjską religję, musi uczynić na piśmie zobowiązanie:

> że nie będzie prześladować z powodu religii swego małżonka, że nie przywiedzie go ani złudzeniem, ani groźbami, ani żadnym innym sposobem do przejścia na własne jéj wyznanie, że nakoniec dzieci spłodzone w małżeństwie będą wychowywane i chrzczone w religii Grecko-Rossyjskiéj (Art. 201).

Co do małżeństw zawieranych pomiędzy osobami Rzymsko-Katolickiéj religii, a osobami innych wyznań Chrześcijańskich wyjąwszy Prawosławnego, Prawo nie czyni podobnych zastrzeżeń i owszem w Art. 195 stanowi, że synowie spłodzeni w tych małżeństwach, wychowani być winni w religii ojców a córki w religii matek, jeżeli rodzice inaczéj się przed ślubem nie umówili. Faktem jest przecież, że Duchowieństwo Katolickie opierając się w tym względzie na przepisach Kościelnych, odmawia pobłogosławienia tego rodzaju związków małżeńskich bez szczególnego na każdy wypadek zezwolenia Biskupa i że takowe pozwolenie bywa udzielane nie inaczéj jak pod warunkiem, że obie strony, w małżeństwo wstępujące, przyjmą i złożą pod przysięgą podobne, jak powyżéj wyszczególniono, zobowiązania, a głównie, że dzieci w religii Rzymsko-Katolickiéj wychowywać będą.

ODDZIAŁ II. — O PRZESZKODACH NIEDOPUSZCZAJĄCYCH ZAWARCIA MAŁŻEŃSTWA.

TREŚĆ.

136. Wyszczególnienie przeszkód niedopuszczających małżeństwa pomiędzy katolikami i w innych wyznaniach. Które z nich pociągają skargę Prokuratora Królewskiego o unie ważnienie małżeństwa?
137. Dla czego i w jakich razach stanowią przeszkody do małżeństwa:
1° *Różność religii.*
138. — 2° *Wielożeństwo.*
139. — 3° *Śluby zakonne i wyższe święcenia.*
140. — 4° *Przestępstwo.*
141. — 5° *Pokrewieństwo i powinowactwo.* O różnych rodzajach pokrewieństwa i powinowactwa stanowiącego przeszkodę do małżeństwa. Pokrewieństwo i powinowactwo naturalne. Kiedy zachodzi? O liniach jego i stopniach: te ostatnie, jak się liczą w linii prostéj, a jak w pobocznéj podług Prawa Cywilnego i podług Prawa Kanonicznego?
142. Pomiędzy katolikami w jakich stopniach pokrewieństwa, a w jakich powinowactwa małżeństwo jest zabronione? Dyspensa władzy duchownéj kiedy nastąpić może?
143. W wyznaniach Ewangelickich jak dalece pokrewieństwo i powinowactwo stanowi przeszkodę? Kiedy dyspensa udzieloną być może?
144. O przeszkodzie z pokrewieństwa i powinowactwa wynikającéj w innych wyznaniach.
145. O pokrewieństwie duchownem.
146. O pokrewieństwie cywilném.
147. O władzy Prokuratora Królewskiego do zaskarżania małżeństw pomimo téj przeszkody zawartych.
148. — 6° *Przystojność publiczna.* W jakich wypadkach zawarcie małżeństwa tamuje?

136. Są przeszkodami niedopuszczającemi małżeństwa pomiędzy osobami wszelkich wyznań:

1° różność religii;
2° wielożeństwo.

(Art. 23, 100, 101, 132, 181).

Oprócz tych, stanowią jeszcze przeszkody dla wyznających Rzymsko-Katolicką religią:

3° śluby zakonne i wyższe święcenia;
4° przestępstwo;
5° pokrewieństwo i powinowactwo;
6° przystojność publiczna.

Przepisy odnoszące się do przeszkody wymienionéj pod N^rem 4, to jest do przestępstwa stosuje takie poniekąd Prawo do małżeństw zawieranych pomiędzy osobami Grecko-Unickiéj religii, wyznań Ewangelickich oraz niechrześcijańskich i innych (Art. 125, 134, 181).

Co do pokrewieństwa i powinowactwa w małżeństwach pomiędzy osobami religii Prawosławnéj w wyznaniach Ewangelickich i innych

podaje przepisy różne od tych, jakie do małżeństw Katolickich mają zastosowanie, a które na właściwém miejscu rozbierzemy.

Osobom wreszcie wyznającym religią Prawosławną zabrania Prawo zawierać małżeństwo nietylko w wypadkach różności religii, wielożeństwa pokrewieństwa i powinowactwa, ale jeszcze:

1° gdy są szaleni lub warjaci;

2° jeżeli już trzykrotnie w związkach małżeńskich zostawały;

3° jeżeli doszły lat 80 wieku (Art. 100).

Nie widzimy potrzeby podania szczegółowych objaśnień co do tych trzech na ostatku wymienionych przeszkód: podamy je natomiast co do innych w tym porządku, w jakim je wyszczególnia Prawo.

Przedewszystkiém winniśmy tu nadmienić w ogólności: że w każdym wypadku, gdy małżeństwo pomimo przeszkody niedopuszczającéj zawartém zostało, ulega ono na żądanie stron interessowanych unieważnieniu. W niektórych jednakże takich wypadkach uważa Prawo zawieranie małżeństw za przeciwne porządkowi publicznemu i w tych nakazuje unieważnienie małżeństwa zawartego z urzędu na domaganie się stróża porządku, to jest Prokuratora Królewskiego. Takiemi są wypadki różności religii, wielożeństwa, pokrewieństwa i powinowactwa w niektórych stopniach w małżeństwach pomiędzy osobami wyznającemi Katolicką religią, jak niemniej należącemi do ewangelickich, niechrześcijańskich, tudzież innych wyznań; przestępstwa ślubów zakonnych i wyższych święceń pomiędzy osobami wyznającemi Katolicką religiję, a także przestępstwa pomiędzy osobami należącemi do wyznań Ewangelickich, (Art. 92, 175, 189). Co do małżeństw pomiędzy osobami wyznającemi Grecko-Rossyjską i Grecko-Unicką religią działanie z Urzędu Prokuratora Królewskiego w żadnym wypadku nie ma miejsca (Art. 122, 128). O tym przedmiocie obszerniéj jeszcze na innych miejscach tego wykładu będzie mowa (patrz pod N^rem 147, 1, 2, 173).

137. — 1° *Różność religii.* Potrzeba zupełnéj ze strony obu małżonków obojętności na przepisy religii, którą wyznają, lub téż wielkiéj wzajemnéj wyrozumiałości, ażeby różność religii nie przywiodła ich do pewnych starć lub niesnasków. Bardzo często małżonek silniéjszéj wiary usiłuje zwrócić drugiego na tę drogę, na któréj jedynie zbawienie dla siebie i dla niego upatruje; małżonek który mniema, iż jest silniéjszego ducha, wyszydza praktyki religijne drugiego, a niekiedy nawet posuwa się aż do prześladowania współmałżonka z powodu religii: stąd rozdwojenie i gorycz w sercach stron obu, stąd czasem zobojętnienie w rzeczach wiary jeśli nie obu, to przynajmniéj jednego z małżonków, a nawet i odstępstwo. Ważniéjszym jeszcze jest wpływ takiego stosunku na wychowanie dzieci. Już sam wybór wyznania, w którém wychowane zostaną, nieomieszka ich wyobrażeniom i całemu sposobowi myślenia odpowiedniego nadać kierunku; trudno także, aby wiara im zaszczepiona nie

zachwiała się, gdy ujrzą, iż to co im za święte czcić przykazują, nie jest za takie uznawanem przez jednego ze sprawców ich życia, przez jego rodzinę a czasem i własne rodzeństwo; gdy zwłaszcza nie trafne i nierozsądne postępowanie tych osób wiarę ich stłumi, lub też osłabić usiłuje. Te wszystkie jednak następstwa mniejszego w oczach prawodawcy są znaczenia, jeżeli różność religii w niektórych tylko jéj dogmatach, albo też w sposobie oddawania czci zewnętrznéj zachodzi, a w gruncie rzeczy na objawieniu Chrześcijańskiem się opiera: poprzestaje w takich wypadkach prawodawca na przepisaniu pewnych zapobiegających tymże następstwom środków, które już wyłuszczyliśmy w poprzednim oddziale (pod Nr. 135). Ale niebezpieczeństwo byłoby o wiele większe gdyby związek małżeński mógł nastąpić pomiędzy osobą wyznającą jednę z Chrześcijańskich z osobą niechrześcijańskiéj religii. Wpływ małżonka jednego na drugiego oraz na dzieci z małżeństwa zrodzone sprawićby mógł w takim razie iżby małżonek Chrześcijański przyjął religią swojego współmałżonka, albo też żeby dzieci w téj religii wychowanemi a tem samem dobrodziejstw należenia do Chrześcijańskiego społeczeństwa pozbawionemi były. Prawodawca Chrześcijański nie chciał tego dopuścić; i dla tego też zgodnie z zasadami wszystkich Chrześcijańskich wyznań małżeństwa takiego zabronił i takowe jeśliby zawartem było za nieważne ogłosił. (Art. 84, 100, 125, 132, 181).

138. — 2° *Wielożeństwo.* Mąż tylko jedną żonę, a żona jednego tylko męża w jednym czasie mieć może. Dopóki tedy trwa poprzednie małżeństwo, dopóki to prawnie unieważnione, lub gdzie tego Prawo dopuszcza rozwiązane nie zostane, dopóty żadna ze złączonych niem osób w następne związki małżeńskie wchodzić nie może. Zakaz to Prawa tak bezwzględny, że nawet do małżeństw, zawieranych pomiędzy osobami wyznającemi niechrześcijańskie religie, które dopuszczają wielożeństwa, jak naprzykład mahometańskiéj ma zastosowanie (Art. 25, 100, 125, 181). Oprócz tego osoba Rzymsko-Katolickiéj religii która się stała winną wielożeństwa nie może nawet po śmierci pierwszego małżonka zawierać ślubów ze współsprawcą popełnionego przez nią przestępstwa. (Art. 28).

139. — 3° *Śluby zakonne i wyższe święcenia.* Położywszy w Art. 10 K. C. zasadę, że osoby ślubami duchownemi w kraju niezakazanemi związane o tyle praw cywilnych używać będą o ile im też śluby używania takowego dozwalają; nadto przyjąwszy Prawo Kanoniczne za podstawę swych rozporządzeń we względzie ważności związku małżeńskiego, musiało Prawo wyraźnym przepisem uznać, jakoż w Art. 26 ogłasza za przeszkodę do małżeństwa pomiędzy osobami wyznającemi Rzymsko-Katolicką religię, wykonane w zakonie śluby czystości jak niemniéj pozyskane wyższe święcenia, które również obowiązek czystości

za sobą pociągają. Takiemi święceniami są subdyakonat, dyakonat i kapłaństwo. (Art. 27).

140. — 4° *Przestępstwo.* Rozpasana namiętność niewaha się jąć nawet zbrodni dla osiągnięcia swoich celów. Gdy małżeństwo jest związkiem kończącym się tylko ze śmiercią jednego z małżonków mógłby się tedy znaleść taki człowiek, któryby się posunął aż do gwałtownego rozerwania tego węzła przez zadanie śmierci jednemu z małżonków w widokach połączenia się związkiem małżeńskim z pozostałym małżonkiem. Jawnie takiego zamysłu swym postępkiem dowodzi, kto spełnia cudzołóztwo z jednym a morderstwo na drugim małżonku. Prawo udaremnia ten jego zamysł, stanowiąc, że nie może on zawrzeć małżeństwa ze współsprawcą popełnionego cudzołóztwa; toż rozumie się o jednym z małżonków któryby się dopuścił obu tych przestępstw. Powściąga również Prawo same nawet cudzołóztwo, czyniąc nieskutecznem przyrzeczenie, któreby popełniający takowe sobie uczynili, że pobierą się na przypadek śmierci niewinnego małżonka. (Art. 28).

Te to przepisy rozciągają moc swoją do małżeństw pomiędzy osobami Grecko-Unickiéj religii, wyznań Ewangelickich tudzież niechrześcijańskich i innych (patrz wyżéj pod Nr. 136). Oprócz tego w przepisach dotyczących małżeństw pomiędzy osobami wyznającemi Rzymsko-Katolicką i Grecko-Unicką religię tudzież należących do wyznań Ewangelickich zabrania Prawo zawierać małżeństwa pomiędzy sprawcą, współsprawcą lub wspólnikiem popełnionego morderstwa a osobą, która téj zbrodni na osobie swego, małżonka sama się dopuściła, lub się zmówiła w tym celu z osobą trzecią (Art. 29, 125, 134). W przepisach zaś dotyczących małżeństw pomiędzy osobami należącemi do wyznań niechrześcijańskich i innych zakazu tego nie obejmuje (w Art. 181 powołany jest tylko przepis Art. 28 Prawa). Naostatek w przepisach dotyczących małżeństw pomiędzy Ewangelikami zabrania jeszcze małżonkowi rozwiedzionemu dla cudzołóztwa zawierać związków małżeńskich ze współsprawcą popełnionego przezeń przestępstwa. (Art. 135).

141. *Pokrewieństwo i powinowactwo.* Trojakiego rodzaju pokrewieństwo a dwojakiego powinowactwo stanowi wedle Prawa przeszkodę do małżeństwa: pokrewieństwo naturalne, to jest ze związków krwi wynikające, pokrewieństwo duchowne i cywilne; powinowactwo naturalne i cywilne. Pokrewieństwo naturalne wynikać może bądź z prawych, bądź z nieprawych związków; z prawych jeżeli ojcowie, dziadowie i dalsi wstępni z matkami, babami i dalszemi wstępnemi żeńskiemi jednego lub obu krewnych, byli, z nieprawych jeżeli nie byli przez prawo małżeństwa połączeni; nazywa się ono *pokrewieństwem w linii prostéj wstępnéj* jeśli łączy osobę pewną z temi od któréj ona sama ród wywodzi, to jest z jéj wstępnemi; *pokrewieństwem w linii prostéj zstępnéj* jeśli ją łączy

z temi którzy od niéj ród wywodzą, to jest z jéj zstępnemi; wreszcie *pokrewieństwem w linii pobocznéj* jeżeli łączy tęż osobę z temi którzy od wspólnego z nią szczepu to jest od jej ojca, dziada, pradziada i t. p. ród wywodzą. Takie same związki pomiędzy małżonkiem pewnéj osoby a jéj wstępnemi, zstępnemi i pobocznemi krewnemi, lub między tąż osobą a małżonkami rzeczonych krewnych, stanowią pomiędzy niemi *powinowactwo* w linii prostéj wstępnéj lub zstępnéj, lub w linii pobocznéj. Odległość pokrewieństwa lub powinowactwa mierzy się na stopnie; w linii prostéj tak Prawo Cywilne jako też Kanoniczne jednakowy podaje sposób liczenia stopni: liczy sią onych tyle ile nastąpiło porodów, a zatem od ojca do syna jeden stopień, od dziada do wnuka dwa stopnie i tak daléj. W linii pobocznéj w sposobie rachowania stopni pomiędzy Prawem Cywilnem a Kanonicznem ważna zachodzi różnica: Prawo bowiem Cywilne (jak to bliżéj w części III tytule o spadkach wykazanem zostanie) dla ocenienia odległości zachodzącego pomiędzy dwoma osobami pokrewieństwa, liczyć każe ilość porodów po linii wstępnéj poczynając od jednéj z tych osób aż do wspólnego szczepu, i od tego znów po linii zstępnéj aż do drugiéj osoby; Prawo Kanoniczne przeciwnie liczy tylko ilość porodów po jednéj z tych dwóch linji: a mianowicie po dłuższéj, jeżeli różna, a po któréjkolwiek z nich jeżeli równa ilość porodów poczynajac od wspólnego szczepu nastąpiła dla wydania na świat każdego z tych dwóch krewnych. Zaraz wykażemy na przykładzie różnice skutków, jakie pociąga za sobą jeden i drugi z tych sposobów liczenia stopni pokrewieństwa pobocznego.

142. Pomiędzy osobami wyznającemi Rzymsko-Katolicką religię Prawo, którego rozbiorem zajmujemy się, niedopuszcza zawarcia małżeństwa, jeżeli pomiędzy niemi zachodzi pokrewieństwo w linii prostéj czy takowe z prawych lub nieprawych wynika związków; w linii pobocznéj pokrewieństwo i powinowactwo wynikające z prawych związków stanowi wedle tego Prawa przeszkodę do zawarcia małżeństwa aż do czwartego stopnia Kanonicznego włącznie; zaś wynikające z nieprawych związków pokrewieństwo do czwartego, powinowactwo do drugiego stopnia Kanonicznego włącznie. Nie mogą tedy zawierać pomiędzy sobą związków małżeńskich w linii prostéj: wstępnemi ze zstępnemi, wstępni z małżonkami wstępnych i zstępni z małżonkami wstępnych, a to w jakichkolwiek stopniach; w linii zaś pobocznéj:

W stopniu pierwszym: brat ze siostrą; małżonek jednéj z sióstr z drugą siostrą, tudzież brat z bratową (pokrewieństwa i powinowactwa Cywilnego stopień 2-gi).

W stopniu drugim: wuj lub stryj z siostrzenicą lub synowicą, siostrzeniec lub synowiec z ciotką, brat i siostra cioteczni lub stryjeczni; mąż ciotki z jéj siostrzenicą; siostrzeniec lub synowiec z wujenką lub

stryjenką; wuj lub stryj z żoną siostrzeńca lub synowca; mąż siostry ciotecznéj lub stryjecznéj z drugą takąż siostrą, brat stryjeczny lub cioteczny z małżonką pozostałą po takimże bracie, (pokr. i powin. Cywil. st. 2. 3), wszyscy ci czy z prawych czy z nieprawych pochodzą związków;

W stopniu trzecim: brat lub syn brata albo też siostry z wnuczką drugiego brata lub siostry; wnuk jednego z rodzeństwa z siostrą swojego dziada lub baby, z córką albo też wnuczką po bracie lub siostrze dziada lub baby. (Cywil. pokr. st. 4. 5. 6);

W stopniu czwartym: brat, syn albo wnuk brata albo siostry, z prawnuczką drugiego brata albo siostry; prawnuk jednego z rodzeństwa z siostrą swojego pradziada lub prababki, z córką, wnuczką lub prawnuczką po bracie lub siostrze pradziada lub prababki. (Cywil. pokr. stopnie 5. 6. 7 i 8);

Wszyscy ci również bez względu czy z prawych lub nieprawych pochodzą związków.

Wreszcie małżonkowie tych osób z ich wyszczególnionemi krewnemi; to jest powinowaci w stopniach kanonicznych 3-m i 4-m, lecz tylko z prawych pochodzący związków.

Mocną jest jednakowoż Duchowna Władza usunąć przeszkodę wynikającą z pokrewieństwa w linii bocznéj w drugim stopniu kanonicznym i dalszych, jak niemniéj z powinowactwa w linii bocznéj. (Art. 30, 31 i 36).

143. W wyznaniach ewangelickich zabronione jest małżeństwo z powodu pokrewieństwa i powinowactwa czyli takowe z prawych lub nieprawych wynika związków:

1° pomiędzy wszystkiemi krewnemi w linii zstępnéj i wstępnéj;
2° pomiędzy braćmi i siostrami rodzonemi i przyrodniemi;
3° między ojczymem i pasierzbicą, macochą i pasierzbem, między zięciem i matką żony, między synową i świekrem; i to bez względu czy poprzedni związek rozwiązany został przez śmierć jednego z małżonków lub przez wyrok konsystorza, czyli małżonkowie spłodzili potomstwo lub przeciwnie.
4° między siostrzeńcem a ciotką.

Przeszkodą do zawarcia małżeństwa jest także pokrewieństwo pomiędzy wujem a siostrzenicą, oraz pomiędzy stryjem a synowicą i powinowactwo pomiędzy wdową po stryju lub wuju z synowcem lub siostrzeńcem, lecz tę przeszkodę w przypadkach nader ważnych uchylić może Konsystorz właściwy, o czem Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych uwiadomić jest obowiązany. (Art. 136, 138).

144. Zakazy powyższe polegają na przepisach właściwych Kościołów, które, stanowiąc takowe, miały na celu niedopuścić związków obrażających moralność, niweczących poszanowanie jakie zstępni dla wstępnych i dla swych starszych krewnych mieć powinni, związków nareszcie które zbyt często powtarzane i bez fizycznych szkodliwych następstw nie pozostają [1]).

Do takichże przepisów odsyła Prawo we względzie oznaczenia stopni pokrewieństwa i powinowactwa w jakich małżeństwo pomiędzy osobami wyznającemi Grecko-Rossyjską religiję jest zakazane. Co do małżeństw w wyznaniach niechrześcijańskich oraz innych niewyszczególnionych w Prawie nie mogło ono poprzestać na tym zakazie; ale zabronić musiało związków kazirodnych wyraźnie, choćby nawet pozwalały na nie przepisy tychże wyznań; jakoż stanowi, że osobom do takowych nienależącym nie wolno zawierać małżeństwa ze wszystkiemi krewnemi i powinowatemi linii wstępnéj i zstępnéj a w linii pobocznéj z braćmi i siostrami rodzonemi i przyrodniemi (Art. 182), obowiązując je wszakże do zachowania przepisów właściwych wyznań, gdyby te w dalszych stopniach zawierania małżeństwa zabraniały. (Art. 184).

145. Pokrewieństwo duchowne jako przeszkodę do małżeństwa wyszczególnia jedynie Prawo w przepisach o małżeństwie pomiędzy osobami Rzymsko-Katolickiéj religii.

Pokrewieństwo to zachodzi:

1° pomiędzy osobą dającą chrzest z jednéj, a osobą chrzest przyjmującą i jéj rodzicami z drugiéj strony,
2° pomiędzy osobą chrzest przyjmującą lub bierzmowaną i jéj rodzicami z jednéj strony, a ojcem i matką chrzestną lub osobami do bierzmowania podającemi z drugiéj strony.

Pod wyszczególnieniem osoby chrzest dającéj nie jest tu rozumiany kapłan, choć pospolicie przez kapłana chrzest udzielany bywa a nawet tak zwany chrzest z ceremonii tylko kapłan udzielić może: już bowiem samo święcenie przez tegoż otrzymane stanowi przeszkodę do małżeństwa: wiadomo jednak że podług ustaw Kościoła każdy nawet świecki człowiek przez polanie wodą i wymówienie Sakramentalnych wyrazów chrztu dopełnić jest mocen; taki tedy świecki z osobą którą chrzcił i z jéj rodzicami żenić się nie może. Przeciwnie dla rodziców chrzestnych przeszkoda do małżeństwa zachodzi wtedy tylko gdy chrzest udzielony był z wszelkiemi uroczystościami i gdy oni podawali do chrztu w pierwszéj parze. (Art. 33, 34). Przeszkoda z pokrewieństwa duchownego wynikająca uchyloną być może przez dyspensę Władzy Duchownéj. (Art. 36).

---

[1]) Szczególniéj dostrzeżono liczne wypadki głuchoniemoty w familjach, których członkowie blizko spokrewnieni często się z sobą związkami małżeńskiemi łączyli.

146. Pokrewieństwo i powinowactwo cywilne wynika z przysposobienia. Przysposobienie, jak zobaczymy następnie jest to akt przez jaki pewna osoba nadaje drugiéj, względem siebie takie prawa, jakieby ta ostatnia posiadała, jeśliby była jéj prawem dzieckiem. Pokrewieństwo i powinowactwo cywilne jest przeszkodą do zawarcia małżeństwa dla wyznających Rzymsko-Katolicką religię.

1° pomiędzy osobą przysposabiającą, osobą przysposobioną i jej zstępnemi;

2° pomiędzy dziećmi przysposobionemi i dziećmi z małżeństwa spłodzonemi jednéj i téj saméj osoby;

3° pomiędzy przysposabiającym i małżonkiem przysposobionego;

4° pomiędzy przysposobionym i małzonkiem przysposabiającego. (Art. 35).

Dla osób należących do wyznań Ewangelickich, niechrześcijańskich oraz innych wynika z przysposobienia przeszkoda do małżeństwa, lecz tylko pomiędzy przysposabiającym i przysposobionym, (Art. 137, 183). Przeszkoda jaką stanowi pokrewieństwo i powinowactwo Cywilne w małżeństwach osób wyznających religię Katolicką oraz należących do wyznań ewangelickich usuniętą także być może przez dyspensę Władzy Duchownéj. (Art. 36, 137).

147. Gdzie dyspensa jest dozwolona, jeżeli uzyskaną nie została, a gdzie dozwoloną nie jest, bezwarunkowo, zawarcie małżeństwa pomimo przeszkody z pokrewieństwa lub powinowactwa naturalnego, z pokrewieństwa duchownego i z pokrewieństwa lub powinowactwa cywilnego wynikającéj uzasadnia ze strony osób przez Prawo upoważnionych skargę o nieważność takiego związku. Skargę tę z urzędu wynieść jest obowiązany Prokurator Królewski jeżeli małżeństwo osób wyznających religię Rzymsko-Katolicką lub należących do wyznań niechrześcijańskich oraz innych zawarte zostało pomiędzy osobami zostającemi z sobą w pokrewieństwie lub powinowactwie w linii wstępnéj i zstępnéj lub między bratem a siostrą rodzonemi i przyrodniemi. (Art. 92, 192). W wyznaniach Ewangelickich Prokurator Królewski upoważniony jest do wytoczenia skargi z urzędu na przypadek zawarcia małżeństwa w jakimkolwiek ze stopni prawem zakazanych lub pomimo przeszkody wynikającéj z pokrewieństwa cywilnego bez dyspensy. (Art. 175).

148. — 6° *Przystojność publiczna.* Względy przystojności publicznéj niedopuszczają w pewnych razach w duchu ustaw Kościelnych zawarcia małżeństwa pomiędzy osobami wyznającemi Rzymsko-Katolicką religię. Obowiązujące prawo, uznając moc zachodzącéj z tych względów przeszkody zabrania, w następstwie tego, zawierać małżeństwo stronie zaręczonéj z krewnemi w pierwszym stopniu kanonicznym drugiéj strony, jeżeli zaręczyny były zawarte uroczyście przy kapłanie i świadkach (patrz niżéj

pod Nr. 253); w przypadku także gdy małżeństwo, w którem spełnienie powinności małżeńskiéj nie nastąpiło, unieważnionem zostało przez wyrok Władzy Duchownéj, albo jeżeli zostało rozwiązane przez śmierć lub wstąpienie do zakonu drugiéj strony, niedopuszcza drugiemu małżonkowi dla przystojności publicznéj zawierać ślubów małżeńskich z krewnemi współmałżonka swego aż do czwartego stopnia kanonicznego włącznie. Wyjęty jest wypadek gdy małżeństwo pierwsze unieważnionem zostało dla braku zezwolenia: w takim razie żadna przeszkoda z powodu przystojności publicznéj nie zachodzi. Przeszkoda ta może być usunięta przez dyspensę Władzy Duchownéj która jednak o każdem zaniesionem do niéj podaniu celem uzyskania takiéj dyspensy, jak i o sposobie w jakim to podanie załatwi, obowiązaną jest zawiadomić Kommissją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych. (Art. 37, 38).

ODDZIAŁ III. — O TERMINACH DO WSTĄPIENIA W NOWE ZWIĄZKI MAŁŻEŃSKIE.

TREŚĆ.

149. Pobudki umieszczenia téj materji w tem miejscu. O terminie dla wdowy.
150. O terminach dla osób należących do wyznań Ewangelickich których poprzednie małżeństwo przez rozwód rozwiązanem zostało. Odesłanie.

149. Zakazy Prawa, wzbraniające osobom, których poprzednie małżeństwa przez śmierć lub w inny sposób rozwiązane zostały, wstępowania w powtórne związki małżeńskie, są przeszkodami zawarcie tychże związków czasowo tamującemi: z téj przyczyny odstępując nieco od porządku jakiego trzymało się Prawo, umieściliśmy materję dotyczącą tych zakazów zaraz po rozbiorze przepisów Prawa odnoszących się do przeszkód zawarcia małżeństwa niedopuszczających, a przed rozbiorem tych przepisów, które traktują o uroczystościach małżeńskich, a które tak do pierwszych jako też do następnych związków mają zastosowanie.

Zabrania przedewszystkiem Prawo niewieście, która w poprzedniem zostawała małżeństwie, wchodzić w nowe związki małżeńskie przed upływem dziesięciu miesięcy od dnia, w którym poprzednio ustały ze śmiercią męża, za nieważne uznane lub rozwiązane zostały. Termin dziesięciomiesięczny licząc od dnia poczęcia uznany został przez Prawo (jak to zobaczymy w tytule o rodowodzie) za najdłuższy przeciąg czasu, w jakim zrodzone dziecko niewiasty w związkach małżeńskich zostającéj za prawe dziecko jéj męża poczytywane być winno; gdyby przed upływem tego terminu, licząc od ustania małżeństwa poprzedniego, niewieście, która w niem zostawała, nowe związki małżeńskie zawierać wolno było, co do pochodzenia dziecka w tymże czasie zrodzonego musiałaby wyniknąć

wątpliwość. Dla zapobieżenia téj to właśnie wąpliwości Prawo postanowiło ów termin. Trudność w oznaczeniu takowego terminu zachodziłby mogła na przypadek unieważnienia lub rozwiązania małżeństwa; mianowicie mogłoby się zrodzić pytanie: czy dziesięć miesięcy liczyć się ma od daty wyroku wyrzekającego nieważność lub rozwód w pierwszéj czy też ostatniéj instancji: podobną kwestją na innem miejscu (pod Nr. 236) rozwiązano w ten sposób, że za datę stanowczą uważać należy datę pierwszego wyroku. Sądzimy że pobudki tam przywiedzione i do tego wypadku się stosują.

Związek małżeński, w któryby wstąpiła niewiasta przed upływem powyżéj oznaczonego przeciągu czasu, nie jest nieważnym; lecz niewiasta któraby przekroczyła ten zakaz tudzież jéj rodzice i opiekunowie, którzyby swem zezwoleniem takie małżeństwo upoważnili ulegają karze pieniężnéj, zaś Duchowny któryby z przekroczeniem tego zakazu ślub udzielił podpada karze pieniężnéj, a jeśli jest kapłanem Katolickim lub pastorem Ewangelickim ściąga jeszcze na siebie karę dyscyplinarną (Art. 68, 72, 125, 168, 169, 181, 191). Nadmienić tu wypada że przepisy dotyczące małżeństw pomiędzy osobami Grecko-Rossyjskiéj religii nie zawierają w sobie takowego zakazu. (Patrz rozdział II-gi prawa o małżeństwie).

150. Dopuszczając rozwody w małżeństwach zawieranych pomiędzy osobami należącemi do wyznań Ewangelickich z przyczyn w złem prowadzeniu się jednego z małżonków źródło mających, chciało Prawo złemu pomiędzy małżonkami pożyciu pewną położyć tamę, a przynajmniéj zapobiedz, ażeby gorszące ze strony jednego z nich postępowanie umyślnie w widokach rychłego połączenia się z inną osobą nie miało miejsca. W tym celu postanowiło trzy lub sześcio-letnie termina do wstąpienia w nowe związki małżeńskie dla osób, z których winy rozwód wyrzeczony został; to ich ograniczenie zarazem za skutek karny ich winy poczytywać należy, i dla tego mowa jeszcze będzie o niém w rozdziale obejmującym rozbiór skutków z rozwiązania małżeństwa wynikających (pod Nr. 247). W szczególności: nie jest mocen winny małżonek za życia swego małżonka zawierać nowych związków małżeńskich przed upływem trzech lat od daty wyrzeczenia rozwodu z powodu: *a*) rozwięzłego życia, *b*) postępowania gwałtownego, *c*) udowodnionego złego zamiaru, i *d*) przestępstwa; a przed upływem lat sześciu od téj daty, jeżeli rozwód wyrzeczonym zostanie z powodu cudzołoztwa lub złośliwego opuszczenia, (patrz bliższe tych powodów określenia w art. 163, 164 i nast. 166, 167, 147 i nast. 151 i nast.) Małżeństwo zawarte z obrazą tych zakazów jest nieważnem i zaskarżonem być powinno z urzędu przez Prokuratora Królewskiego. (Art. 170, 171, 172).

ODDZIAŁ IV. — O UROCZYSTOŚCIACH MAŁŻEŃSKICH.

TREŚĆ.

151. Podwojony cel przepisanych przez prawo uroczystości małżeńskich; odpowiedni temu podział dalszego wykładu; skutki jakie ściąga na duchownego niedopełnienie w tym względzie rozporządzeń Prawa.

§ I. *O uroczystościach poprzedzających obrzęd ślubny.*

152. Wyszczególnienie tych uroczystości.
153. Szczegółowe ich opisanie co do małżeństw pomiędzy osobami Grecko-Rossyjskiéj religii.
154. O oznajmieniu zamiaru wstąpienia w związki małżeńskie, badaniu przedwstępnem i zapowiedziach w małżeństwach pomiędzy katolikami. O dyspensie Władzy Duchownéj. O terminie obrzędu ślubnego w razie ogłoszenia jednéj tylko zapowiedzi. Kiedy wolno jest duchownemu przystąpić do dopełnienia tego obrzędu bez zapowiedzi?
155. O dalszych obowiązkach proboszcza we względzie sprawdzenia czy nie zachodzą przeszkody prawne do zawarcia małżeństwa.
156. O zapowiedziach co do małżeństw pomiędzy osobami innych wyznań i co do małżeństw mięszanych.

§ II. *O uroczystościach z obrzędem ślubnym połączonych.*

157. Obrzęd ślubny urządzają przepisy właściwych wyznań: Prawo Cywilne przepisuje tylko zewnętrzne połączone z tymże obrzędem formy. Ważność tych ostatnich. Na czem takowe polegają?
158. 1° *Właściwość duchownego do dopełnienia obrzędu ślubnego* w małżeństwach pomiędzy Katolikami, pomiędzy osobami należącemi do wyznań Ewangelickich, pomiędzy osobami innych wyznań, pomiędzy osobami wyznającemi różne religie.
159. Skutki dla stron dopełnienia obrzędu ślubnego przez duchownego niewłaściwego lub nieupoważnionego w małżeństwach katolików i w małżeństwach osób należących do wyznań Ewangelickich.
160. 2° *O obecności świadków* przy obrzędzie ślubnym i skutkach z niewypełnienia wtym względzie przepisu Prawa dla stron wynikających.
161. 3° *O miejscu i czasie w których* obrzęd dopełnionym być winien oraz innych warunkach we względzie jego dopełnienia Prawem postanowionych.
162. 4° *O sporządzeniu aktu ślubnego.* Ważność takowego i skutki z niespisania jak niemniéj niedokładnego takowego spisania wynikające. Co obejmować powinien?
163. Przepisy co do aktu ślubnego wspólne są wszystkim wyznaniom. Wczem jednak co do aktu ślubnego niechrześcian zachodzi różnica?

151. Prawo Cywilne postanawia pewne uroczystości, które przy zawieraniu małżeństwa zachowane być powinny, w dwóch celach; temi są:

1° zapobiedz, iżby małżeństwo bez uczynienia zadość warunkom Prawem postanowionym, tudzież pomimo przeszkód niedopuszczających albo czasowo tamujących zawartém nie zostało;

2° otoczyć akt, tyle ważny, taką jawnością i uwiecznić pamięć jego śladem tak niezatartym, ażeby co do jego prawnego bytu żadna wątpliwość zachodzić nie mogła.

Z natury rzeczy uroczystości zmierzające do osiągnięcia pierwszego celu uskutecznione być muszą przed, inne zaś jednocześnie z dopełnieniem obrzędu ślubnego: nazwiemy pierwsze *uroczystościami poprzedzającemi obrzęd ślubny* a drugie *uroczystościami z obrzędem ślubnym połączonemi* i mówić o nich będziemy w dwóch następnych paragrafach.

Tu przedewszystkiém nadmieniamy, ze niespełnienie rozporządzeń Prawa przepisujących uroczystości małżeńskie ściąga zawsze na duchownego, który dopełnił obrzędu ślubnego karę pieniężną a na kapłana katolickiego i pastora protestanckiego oprócz tego karę dyscyplinarną (Art. 59, 144, 191 Pr. o Mał. Art. 1069 i nast. Kod. K. G, i P.). W jakich przypadkach niezachowanie tych przepisów pociąga za sobą nieważność małżeństwa, to wyszczególnimy poniżéj.

§ I. *O uroczystościach poprzedzających obrzęd ślubny.*

152. Zawarcie związku małżeńskiego poprzedzić muszą:
1° oznajmienie zamiaru wejścia w ten związek, uczynione przez strony duchownemu;
2° zbadanie warunków i przeszkód przez tegoż dopełnione;
3° zapowiedzi.

153. Co do dwóch pierwszych formalności, najbardziéj szczegółowe przepisy obejmuje Prawo co da małżeństw pomiędzy osobami wyznającemi Grecko-Rossyjską religję. Żądający zawrzeć małżeństwo podług obrządku téj religii, powinien uwiadomić na piśmie lub słownie duchownego parafii, w któréj mieszka o nazwisku, stopniu albo powołaniu tak swojém jakotéż narzeczonéj. Duchowny ogłasza zapowiedzi i zajmuje się wyśledzeniem przeszkód do małżeństwa. Wyśledzenie następuje w ten sposób, że świadkowie obecni małżeństwa zaręczają, iż strony nie są przymuszone, ani téż zachodzi pomiędzy niemi pokrewieństwo lub inna przeszkoda. Zaręczenie to podpisać oni winni w księdze na ten cel utrzymywanéj, a jeżeli pisać nie umieją, upoważnią kogobądź do podpisania. Oprócz tego wkłada Prawo wyraźny obowiązek na każdego, ktoby miał wiadomość o przeszkodach do małżeństwa, ażeby doniósł o tém Duchownemu w terminach Ustawami Kościoła przepisanych. Jeśli przeszkoda wykrytą zostanie, duchowny obowiązany jest wstrzymać się z dopełnieniem obrządku religijnego i żędać decyzji Biskupa; jeśli zaś ten nie jest mocen sam rozwiązać zachodzącego przypadku, odnieść się winien do Świętego Synodu (Art. 103 i nast. d. 107).

154. Co do małżeństw pomiędzy wyznawcami Rzymsko-Katolickiéj religii, stanowi także Prawo, że osoby które pragną zawrzeć związek małżeński, powinny uwiadomić proboszcza parafii, w któréj są zamieszkałe. Proboszcz obowiązany jest przekonać się o wzajemném stron

zezwoleniu, a następnie ogłosić w trzech po sobie idących Niedzielach w kościele, z ambony, zapowiedzi o zamierzonym związku małżeńskim.

W zapowiedziach ogłoszone być powinny imiona, nazwiska, powołanie i zamieszkanie przyszłych małżonków, oraz imiona, nazwiska, powołanie i zamieszkanie ich rodziców; szczegóły te oraz dzień, godzina i miejsce ogłoszenia wymienione być powinny w akcie, który zapowiadający tegoż samego dnia spisać jest obowiązany.

Ogłoszenie zapowiedzi nastąpić musi w parafii każdego z małżonków; jeżeli jeden z nich lub oboje nie dłużéj mieszkają w jedném miejscu jak trzy miesiące, nastąpić powinno w kościele parafilnym poprzedniego ich mieszkania.

Skuteczność tego ogłoszenia trwa tylko przez sześć miesięcy: jeżeli licząc od ostatniéj zapowiedzi obrzęd ślubu nie został w tym czasie dopełnionym, obrzęd ów nie może nastąpić jak za poprzedniém zapowiedzi ponowieniem.

Władza Duchowna mocna jest dozwalać w szczególnych wypadkach, aby zamiast trzechkrotnego ogłoszenia zapowiedzi jedno jéj tylko ogłoszenie nastąpiło. Pospolicie w dniu, w którym ostatnia zapowiedź jest ogłoszona, dopełnionym bywa obrzęd ślubny: nie pociąga to za sobą szkodliwych następstw jeżeli trzy zapowiedzi były ogłoszone, ponieważ licząc od ogłoszenia pierwszéj, a nawet od ogłoszenia drugiéj jest jeszcze dość czasu, ażeby wiadomość o zawrzeć się mającém małżeństwie doszła do osób nawet odleglej zamieszkałych, w czasie ogłoszenia zapowiedzi w kościele nieobecnych i żeby te z pomiędzy nich, którymby przeszkody niedopuszczające zawarcia małżeństwa były znane, mogły o nich donieść właściwemu proboszczowi. Cel ten byłby chybinny gdyby w razie ogłoszenia, za upoważnieniem władzy duchownéj, jednéj tylko zapowiedzi, natychmiast obrzęd ślubny był dopełnionym; dla tego téż w takim razie ślub nie wcześniéj jak po upłynieniu trzech dni od dnia ogłoszenia pierwszéj i ostatniéj zapowiedzi: nie licząc tego dnia, danym być może.

Są jednak wypadki wyjątkowe, w których albo nie można oczekiwać czasu potrzebnego na wyjście zapowiedzi, albo téż ich ogłoszenie mogłoby skompromitować przyszłych małżonków. (Patrz. Dyar. Sejm. z r. 1825, motywa do Art. 112). Takiemi są dwa wypadki następujące:
1° gdy przyszły małżonek wybierać się ma nagle w długą i niebezpieczną podróż w interessach Rządowych;
2° gdy osoby o których powszechnie mniemano, że zostają w związku małżeńskim, pragną dopełnić obrzędu ślubu religijnego.

W tych przeto wypadkach wolno jest duchownemu przystąpić do dopełnienia obrzędu ślubnego bez ogłoszenia zapowiedzi (Art. 41 i nast. do 47).

155. Lubo Prawo dopiero po zamieszczeniu przepisów dotyczących uroczystości obrzędu ślubnego określa dalsze obowiązki, którym właściwy proboszcz przed przystąpieniem do spełnienia tego obrzędu winien uczynić zadosyć; my wszakże trzymając się zamierzonego podziału wykładu w tém miejscu o takowych nadmieniamy.

Obowiązuje tedy Prawo proboszcza, ażeby przekonał się czy nie zachodzą przeszkody zawarcia małżeństwa niedopuszczające i za odkryciem którejkolwiek z nich wstrzymał się z daniem ślubu. Daléj obowięzuje go, ażeby żądał okazania sobie aktu urodzenia przyszłych małżonków, albo jeżeli jeden z nich jest wdowcem lub wdową, aktu zejścia poprzedniego małzonka. Obowiązek ten nie ciąży proboszcza, jeżeli osobistą i niewątpliwą posiada wiadomość, że strony mają lata potrzebne do zawarcia małżeństwa, lub, że poprzednie związki małżeńskie ze śmiercią jednego małżonka ustały. Gdyby zachodziła trudność w otrzymaniu aktów urodzenia lub zejścia, duchowny dopełniający obrzędu ślubnego może poprzestać na świadectwie dwóch osób dobrze mu znanych. Zeznania ich przyjęte do protokółu przez Proboszcza, Sądu Pokoju, burmistrza lub wójta, powinny być dołączone do aktu ślubnego. Przepis wedle którego badania dotyczące stanu osób nie inaczéj jak za Wyrokiem Trybunału dopełnione być winny (patrz pod N^rem 000) nie znajduje tu zastósowania. Co do wdów po wojskowych, jeżeli przekonanie o śmierci ich poprzednich małżonków nie będzie mogło być osiągnięte w sposób dopiero określony, to duchowny nie może pobłogosławić ich małżeństwa i spisać aktu ślubnego, dopóki takowego przekonania nie poweźmie z przesyłanych przez Prokuratorów Królewskich do Akt Stanu Cywilnego o zmarłych wojskowych szczegółowych wiadomości. (Pr. Cyw. Zawadz. Tom I, str. 293 przypisek). Na dowód unieważnienia lub rozwiązania małżeństwa osób, których poprzednie związki w ten sposób ustały, złożonym być winien proboszczowi w kopii wyrok właściwéj władzy duchownéj, chyba że o tém unieważnieniu lub rozwiązaniu księgi Stanu Cywilnego przez proboszcza utrzymywane, obejmują wzmiankę; pozwolenie władzy wojskowéj przełożonéj nad urzędnikiem lub opiekuńczéj, w oryginale złożone być powinno. Obecność rodziców lub opiekunów przy ślubie; zastępuje ich pozwolenie jeżeli nie są obecni pozwolenie dołączone być powinno do księgi małżeństw; jeżeli jest z podpisem prywatnym, podpis musi być poświadczony przez Władzę Administracyjną (Wójta Gminy, Burmistrza i t. p.) lub Władzę Sądową. Jeżeli Proboszcz nie ma pewności względem przeciągu czasu przez który strony mieszkają w jego parafii, obowiązany jest domagać się złożenia sobie świadectwa miejscowéj policji. Gdy te wszystkie wątpliwości zostaną usunięte, dowody złożone, zapowiedzi ogłoszone i termin właściwy upłynie; gdy wreszcie

żadne przeszkody niedopuszczające ani téż czasowo tamujące zawarcie związku małżeńskiego nie zostaną wykryte, wówczas dopiero Proboszcz do dopełnienia obrzędu ślubnego i z nim połączonych uroczystości przystąpić może (Art. 52 i nast. do 57).

156. Powyżéj wyszczególnione przepisy dotyczące oznajmienia zamiaru stron, wyśledzenia przeszkód i ogłoszenia zapowiedzi co do małżeństw pomiędzy katolikami przepisane, rozciąga także Prawo do małżeństw zawieranych pomiędzy osobami wyznającemi Religią Grecko-Unicką, tudzież należącemi do wyznań Ewangelickich (Art. 126, 139).

Co do wyznań niechrześcijańskich mianowicie wyznania Mojżeszowego i Mahometańskiego jakkolwiek zapowiedzi Ustawami religijnemi nie są przepisane, jednakże nakazuje ich dopełnienie Art. 186 Prawa o małżeństwie, a w rozporządzeniu Kommissyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych i Duchownych z dnia 16 Maja 1827 r. N^ro 8331/1250 przepisano, aby takowe odbywały się po trzy razy z tygodniową przerwą w domach modlitwy, w czasie nabożeństwa; gdyby zaś domu modlitwy lub tak zwanego domu gminnego nie było, zapowiedzi uskutecznić się mają przez wywieszenie na drzwiach domu gminnego. W razie koniecznéj potrzeby dyspensowania od drugiéj i trzeciéj zapowiedzi upoważnione zostały właściwe Rządy Gubernialne i Magistrat Miasta Warszawy do udzielania dyspensy (Pr. Cywil. Zaw. P. T. I, str. 333, przyp. *b*). W małżeństwach wreszcie mięszanych, zapowiedzi dopełnione być powinny tak w kościele wyznania do którego należy narzeczony, jako téż w kościele wyznania narzeczonéj.

§ II. *O uroczystościach z obrzędem ślubnym połączonych.*

157. Obrzęd ślubny we wszystkich wyznaniach dopełnionym być powinien wedle przepisu właściwego Kościoła lub wyznania: Prawo Cywilne nie zajmuje się określaniem szczegółów do istoty jego należących. Prawo to nie uznaje małżeństwa w związku nie uświęconym przez taki obrzęd; z drugiéj jednakże strony obrzędowi wedle wszelkich form i przepisów właściwego wyznania dopełnionemu nie przyznaje ono żadnego znaczenia, jeżeli przy takowym niezachowano pewnych uroczystości czysto cywilnéj natury. Te uroczystości, które w ogóle także z przepisów Kościelnych swój początek wzięły, oznacza Prawo Cywilne samo. Są one, że tak powiedzieć można, zewnętrznemi; obrzędu religijnego nie stanowią, lecz mu jedynie towarzyszą i z nim są połączone: stąd też nazwanie, które im nadajemy; z tém wszystkiém pominięcie tych nawet z pomiędzy nich których zachowanie jest nie pod nieważnością przepisane pociągać może bardzo szkodliwe, dla małżonków i dla dzieci z małżeństwa zrodzonych, skutki.

Ujawnienie bytu małżeństwa i uwiecznienie pamięci tego aktu przez zachowanie co do jego spełnienia stałego śladu są, jak już powiedzieliśmy głównemi celami, w jakich te uroczystości przepisało Prawo.

Ujawnienie polega na tém, ażeby ślub danym był:

1° przez właściwego duchownego;

2° w obecności oznaczonej ilości świadków;

3° w miejscu, czasie, oraz innych okolicznościach w Prawie oznaczonych.

Dla zachowania śladu małżeństwa wymaga Prawo:

4° Sporządzenia aktu ślubnego.

Dodać tu jeszcze należy, że przepisana przez Prawo właściwość proboszcza, przyczynia się zarazem do osiągnięcia celu, do jakiego zmierza ją uroczystości obrzęd małżeński poprzedzajace, a mianowicie do łatwiéjszego wyśledzenia przeszkód do małżeństwa: te bowiem najprędzéj wiadomemi być mogą duchownemu przełożonemu parafii, w któréj narzeczeni zamieszkują.

158. — 1° *Właściwość proboszcza* do dania ślubu osobom Rzymsko-Katolickiéj religii ustanawia zamieszkanie jednego z przyszłych małżonków, to jest jego pobyt przynajmniéj sześcio-miesięczny w jednéj parafii. Ten przeciąg czasu toczy się podwójnie, jeżeli strony mieszkały poprzednio nie w tej Dyecezyi, w któréj ślub ma być dany. Obrzęd ślubu dopełniony być powinien przez proboszcza lub jego zastępcę; może być jednak dopełniony w innéj parafii i przez innego duchownego, bądź za pozwoleniem przełożonego właściwéj parafii, bądź za pozwoleniem Zwierzchności Dyecezyalnéj. Osobom, które nie mają stałego zamieszkania, jako to wojskowym i innym, ślub może być dany przez proboszcza parafii, w któréj chwilowo przebywają, (Art. 49 — 50). W wyznaniach Ewangelickich, ślub danym być powinien przez pastora gminy wstępujących w małżeństwo, a jeżeli być może przez pastora narzeczonéj. Jeżeliby w gminach administracyjnych zamieszkania przyszłych małżonków lub w gminach poblizkich nie było pastora ewangelickiego, wolno jest stronom udać się do przełożonego parafii katolickiéj, celem dopełnienia obrzędu ślubnego (Art. 140 — 141). Co do małżeństw pomiędzy osobami należącemi do innych chrześcijańskich i do niechrześcijańskich wyznań rozporządza Prawo, że obchód ślubu powinien być dopełniony przez duchownego, przełożonego gminy lub starszego gminy duchownéj, w któréj te osoby są zamieszkałe albo przez duchownego lub starszego gminy najbliższéj (Art. 186). Co do małżeństw pomiędzy osobami wyznającemi różne religie stanowczy jest przepis Prawa, że jeżeli jedna z tych osób wyznaje religję Grecko-Rossyjską, ślub dopełniony być powinien koniecznie przez duchownego Grecko-Rossyjskiego (Art. 200). Jeżeli jedna ze stron jest Rzymsko-Katolickiej religii, a druga należy

do wyznań Ewangelickich lub téż innych Chrześcijańskich, obrzęd ślubny dopełniony być winien przez duchownego wyznania, do którego należy narzeczona (Art. 191 — 198). We wszystkich małżeństwach mieszanych, kiedy małżeństwo zostało już zawartem, to jest: kiedy obrzęd ślubny przez duchownego wyznania jednéj ze stron, do którego to z prawa należy, uskutecznionym został, wolno jest żądać pobłogosławienia małżeństwa i przez duchownego drugiéj strony (Art. 193 — 202). Wreszcie ponieważ duchowni Katoliccy wzbraniają się dawać śluby wyznawcom swojéj religii z osobami Ewangelickich i innych Chrześcijańskich wyznań w razie nieprzyjęcia przez obie strony pewnych zobowiązań, o których powyżéj (pod N^rem 135) była mowa, przepisało więc Prawo, że w takim razie ślub danym być może przez duchownego Ewangelickiego lub respective duchownego innego Chrześcijańskiego wyznania (Art. 194 — 198). Prawodawca nie chciał przymuszać duchownych Katolickich, ażeby wbrew przepisom Kościelnym postepowali, ale tam, gdzie ze względów tolerancji i równouprawnienia wszystkich wyznań nie uznał za właściwe przepisom owym przyznać mocy, nie mógł dopuścić, ażeby opór duchownego Katolickiego mógł udaremnić jego wolę.

159. Małżeństwo osób wyznających Rzymsko-Katolicką religją jest nieważne, jeśli ślub był dany przez duchownego niewłaściwego i nie mającego na to upoważnienia od przełożonego parafii jednego z małżonków lub od Zwierzchności Dyecezyalnéj (Art. 51). Wyraźnie także stanowi Prawo nieważność małżeństwa zawartego pomiędzy osobą Grecko-Rossyjskiéj religii, a osobą innéj religii lub wyznania, jeżeli obrzęd małżeński nie został przez duchownego Grecko-Rossyjskiego dopełniony (Art. 200, N^ro 1). Przeciwnie co do małżeństw zawieranych pomiędzy osobami Ewangelickich wyznań, mieści się wyraźnie w Prawie zastrzeżenie, że dopełnienie obrzędu ślubnego przez pastora innéj gminy, a nie téj do któréj należą wstępujący w małżeństwo, nie czyni małżeństwa nieważném, jeżeli nie zachodzą przeszkody nieważności Prawem oznaczone (Art. 140). Naostatek w małżeństwach pomiędzy osobami, z których jedna wyznaje religją Rzymsko-Katolicką, a druga do Ewangelickiego lub téż innego Chrześcijańskiego, należy wyznania, zawarcie tego związku w kościele jednéj lub drugiéj strony, lub téż w kościołach obudwu stron, pociąga za sobą właściwość Sądu do stanowienia o ważności lub o rozwiązaniu małżenstwa, jak to niżéj (pod N^rem 169), wskazném będzie.

160. — 2° *Obecność dwóch przynajmniéj świadków przy dopełnieniu abrzędu ślubnego* wymagana jest w Prawie pod nieważnością co do małżeństw pomiędzy osobami Rzymsko-Katolickiéj religii i wyznań Ewangelickich (Art. 51 — 140). Wprawdzie co do ostatnich nie jest niewa-

żność zastrzeżona wyraźnie; lecz jawném jest z przepisu Art. 140, że dopełnienie obrzędu ślubnego bez obecności świadków to następstwo pociągnąć za sobą może: przepisawszy albowiem że ślub danym być powinien według obrządku Ewangelickiego, do którego należą małżonkowie, w obecności dwóch przynajmniéj świadków przez pastora gminy wstępujących w małżeństwo, tylko na wypadek niedopełnienia tego ostatniego przepisu, to jest: gdy pastor był niewłaściwy, objawia Prawo, że małżeństwo nie jest bezwarunkowo nieważne. Co się tycze małżańств, pomiędzy osobami Prawosławnemi, Ustawa ta wymaga obecności dwóch lub trzech świadków: przypomnieć tu należy, iż ci świadkowie nie są prostemi assystentami przy obrzędzie ślubnym, ale zarazem zeznaniami swojemi i podpisem dają upewnienie, że żadna przeszkoda niedopuszczająca małżeństwa nie zachodzi (patrz pod N^rem 153). Co do małżeństw pomiędzy osobami wyznań niechrześcijańskich o świadkach mowa jest tylko w Art. 187, gdzie przepisano, w jaki sposób mają być dostarczone Urzędnikowi Stanu Cywilnego objaśnienia potrzebne do spisania aktu małżeństwa (patrz niżéj pod N^rem 163).

161. — 3° *Co do miejsca i czasu oraz innych okoliczności, w jakich ma być dopełniony obrzęd ślubny* we względzie małżeństw pomiędzy katolikami przepisuje Prawo, lecz juz nie zastrzegając nieważności, że obrzęd ślubny dopełniony być powinien w kościele, publicznie. Ostatnie wyrażenie się ma widocznie na celu nie samą tylko assystencję świadków, bo o téj mówi Prawo oddzielnie, ale raczéj to, że obrzęd ślubny dopełniony być powinien w takim czasie i w takim sposobie, żeby i osoby do obchodu nie należące mogły być przy takowym obecne (Art. 48). Obrzęd ślubu osób Prawosławnych wraz z aktem zwanym obruczenie, powinien się odbywać zawsze w kościele w dniu i godzinach przepisami Kościoła dozwolonych (Art. 108). Dopełnienie obrzędu ślubnego ile możności w kościele jest równiez wymagane co do małżeństw pomiędzy Ewangelikami, nie jest wszakże zabronioném dopełniać tego obrzędu w domach prywatnych (Art. 142). Osoby wyznań Ewangelickich nie mogą zawierać małżeństwa dopóki nie zostały bierzmowane i nie przyjęły Świętéj Kommunii (Art. 143). Co do małżeństw pomiędzy osobami wyznań dopiero wymienionych jak niemniéj co do małżeństw pomiędzy Prawosławnemi zastrzega jeszcze Prawo, że te powinny być zawarte w osobistéj stron przytomności; a tém samém zabrania ślubów branych przez pełnomocników (Art. 108 — 140).

162. — 4° *Akt ślubny*, jak to już na inném miejscu (pod N^rem 104) powiedziano, powinien być spisanym w obecności dwóch świadków zaraz po dopełnieniu obrzędu małżeństwa. Gdyby spisanym nie został nie tylko małżonkowie sami mogliby być pozbawieni praw z małżeństwa wynikających, jak *np.* prawa do spadku po współmałżonku, ale i dzieci z tego związku spłodzone byłyby w niemożności wykazania swojéj prawności. Prawo

bowiem dozwala wprawdzie w takim razie dowodzić małżeństwa przez dokumenta lub przez świadków, ale tylko o tyle, o ile bądź w księgach Stanu Cywilnego bądź w księgach kościelnych, znajdują się ślady, że małżeństwo zostało zawarte (patrz w tytule o rodowodzie pod N^rem 288). Pominięcie w tym akcie wzmianki dotyczącéj intercyzy przedślubnéj, o któréj tu poniżéj pod liczbą 6 będzie mowa czyni nieważną tę umowę choćby nawet urzędownie przed rejentem zawartą była. Nadaremnieby strony utrzymywały przed Sądem, że pominięcie to z prostego ich zapomnienia lub z pomyłki spisującego akt nastąpiło: sprostowanie téj pomyłki nie mogłoby być nakazane (arg. Art. 208 K. C. P.).

Akt ślubny zawierać w sobie powinien:

1° Imiona, nazwiska, powołanie, miejsce urodzenia, zamieszkanie i wiek małżonków;

2° imiona, nazwiska, powołanie i zamieszkanie ojców ich i matek,

3° pozwolenie rodziców, opieki, Zwierzchności wojskowéj i Zwierzchności nad urzędnikiem przełożonéj w przypadkach, w których Prawo ich wymaga;

4° wymienienie dnia i miejsca, w których nastąpiły zapowiedzi lub jeżeliby nie było zapowiedzi, wymienienie Zwierzchności, która uwolniła od ich ogłoszenia;

5° W przypadku zawierania małżeństwa przez osobę, która była w poprzednich związkach małżeńskich, wzmiankę o czasie, w którym pierwsze małżeństwo ustało, lub unieważnione zostało.

6° Oświadczenie małżonków, czy zawarli lub nie umowę przedślubną, a w pierwszym przypadku wymienienie daty i miejsca jéj zawarcia, oraz rejenta przed którym zawartą została.

7° Imiona, nazwiska, powołanie, wiek i zamieszkanie świadków; jeżeli są krewnemi lub powinowatemi małżonków, wymienieni, z któréj strony i w jakim stopniu.

8° Oświadczenie duchownego i świadków, iż małżeństwo religijnie zawarte zostało.

163. Przepisy o spisaniu aktu Stanu Cywilnego, wspólne są wszystkim wyznawcom, z tą tylko co do wyznań mojżeszowego lub mahometańskiego różnicą: że gdy dla wyznań tych są przeznaczeni oddzielni urzędnicy Stanu Cywilnego, rabin, iman lub inny duchowny, który dopełnił obrządku religijnego, powinni udać się ze świadkami i narzeczonemi do tego urzędnika, który podług udzielonych mu objaśnień, sporządzi akt małżeństwa w sposób powyższy.

(Art. 58, 104, 109, 126, 139, 186, 187.)

ROZDZIAŁ II.

O ustaniu i rozwiązaniu związku małżeńskiego.

ODDZIAŁ I. — O USTANIU MAŁŻEŃSTWA W OGÓLNOŚCI.

TREŚĆ.

164. Ogólna zasada: przepisy właściwego wyznania, stosowane być winny.
165. Ustaje małżeństwo przez śmierć jednego z małżonków i skutkiem wyroku wyrzekającego nieważność. Małżeństwo nieważne, może mieć przecież pewne skutki: w jakich razach?

164. Ogólna jest zasada, że tak zawarcie: jak ustanie małżeństwa, przepisom wyznania małżonków właściwym ulega.

165. Jasną jest rzeczą, że każde małżeństwo ustaje przez śmierć jednego z małżonków, lecz za życia ich może téż ustać w skutku wyroku sądowego, uznającego jego nieważność. Gdy bowiem małżeństwo nie było ważnie zawarte, to jest, gdy albo jeden z warunków do jego zawarcia nie był spełniony, albo zachodziły przeszkody, które podług zasad wyznania niedopuszczały ważnego związku małżeńskiego, wtedy uważa się za niebyłe pod względem węzła, a jednak może mieć pewne skutki (jak to już pod N. 115 nadmieniono):

1) jeżeli nie było skarżone za życia małżonków;

2) jeżeli jeden przynajmniéj z małżonków był w dobré, wierze.

ODDZIAŁ II. — O UNIEWAŻNIENIU MAŁŻEŃSTWA.

TREŚĆ

§ I. *O właściwości Sądów do stanowienia o ważności małżeństwa.*

166. Nieważność nie ma miejsca z samego prawa — rozłączenie następuje dopiero za wyrokiem Sądu. Wyjątek co do nieważności z powodu wieku w małżeństwach osób wyznających religią Grecko-Rossyjską.
167. Historyczne skreślenie zmian prawodawczych, jakie we względzie właściwości Sądów do rozpoznawania spraw małżeńskich w kraju tutejszym zaszły.
168. Sądy duchowne instrukcją odbywają i rozstrzygają spory podług przepisów właściwych wyznań. Wyszczególnienie tych Sądów.
169. Jaki Sąd jest właściwy, gdy małżonkowie różną wyznają religię?
170. Na przydadek przejścia jednego z małżonków lub obu na inne wyznanie, jaki Sąd o ważności małżeństwa stanowi?

171. O skutkach Cywilnych nieważności, stanowi Sąd Cywilny. Czy Sąd Duchowny lub téż Sąd Cywilny, i kiedy winien oceniać dobrą lub złą wiarę małżonków?

§ II. *Kto i kiedy może zaskarżać małżeństwa nieważne.*

172. Działanie o nieważność małżeństwa pomiędzy katolikami służy stronom, rodzicom lub opiekunom, oraz Prokuratorowi Królewskiemu w przypadkach obchodzących moralność ogólną.— Wyszczególnienie tych wypadków. — Pobudki przepisu. — Osoby obce mogą tylko udać się z doniesieniem do Prokuratora Królewskiego.
173. Przypadki, w których zaskarżenie nie służy z urzędu Prokuratorowi Królewskiemu, lecz tylko stronie, jéj rodzicom lub opiekunom.
174. Kiedy żądać może nieważności jedna tylko ze stron i która?
175. W razie gdy działa Prokurator, tylko strona, która w dobréj wierze małżeństwo zawarła, może z nim połączyć swą skargę.
176. Obowiązki Prokuratora Królewskiego co do przestrzegania stempla i wnoszenia o wymierzanie kar dyscyplinarnych na duchownych za zboczenia przeciw rozporządzeniom Ustawy.
177. W innych wyznaniach kto może żądać wyrzeczenia nieważności, mianowicie: — gdy jeden z małżonków prawosławny? — W wyznaniach ewangelickich? — W wyznaniach niechrześciańskich?

166. Ogólną jest zasadą, że nieważność małżeństwa może być wyrzeczona tylko przez Sąd właściwy.

Chociażby więc najwidoczniejsza była nieważność, małżeństwo uważa się za istniejące, dopóki Sąd ten nie wyrzecze nieważności. W małżeństwach jednak osób wyznających religią Grecko-Rossyjską, osoby, które wstąpiły w związki małżeńskie przed dojściem wieku prawem oznaczonego, powinny być rozłączone przed wyrokiem.

167. Za dawnych Praw Polskich, sprawy małżeńskie, to jest o nieważność lub seperację, należały do właściwych Sądów duchownych czyli Konsystorzy; z zaprowadzeniem Kodeksu francuzkiego węzeł cywilny nie mógł być inaczéj rozerwany, jak przez unieważnienie małżeństwa lub rozwód, wyrzeczone przez Sąd Cywilny; lecz duchowieństwo nie uznawało mocy takich wyroków, i uważało małżeństwo za istniejące, dopóki przez Sąd Duchowny unieważnioném nie zostało. Dla położenia końca temu dualizmowi, prawo z roku 1825 usiłowało przez nową kombinację uszanować przepisy religijne, a zapewnić wykonanie wyroków cywilnych, dla tego uznało przepisy prawa kościelnego za obowiązujące pod względem nieważności, rozwiązania małżeństwa lub rozłączenia, ale Sądom Cywilnym pozostawiło stanowienie w téj mierze za przybraniem tak zwanego obrońcy związku małżeńskiego, to jest duchownego właściwego wyznania, który przepisy kościelne objaśniać i ważność związku małżeńskiego bronić miał obowiązek. I to jednak nie usunęło

niedogodności i kollizyj — Duchowni katoliccy i nadal wzbraniali się po większéj części dawać ślubów małżonkom dopóki Sąd Duchowny nieważności nie uznał. Prawo z roku 1836 nadało Sądom Duchownym władzę rozpoznawania spraw małżeńskich, lecz tylko co do samego węzła lub pożycia małżeńskiego bez wdawania się w skutki cywilne, których oznaczenie do Sądów Cywilnych należy. Zobaczymy zaraz, że i z tego rozdzielenia juryzdykcyi, wynikają niejakie, lubo już mniejsze trudności.

168. Sądy duchowne instrukcyą odbywają i rozpoznają spory podług przepisów właściwych wyznań. Takiemi Sądami są:

W wyznaniu Rzymsko-Katolickiém podług Ukazu z dnia 1 Lipca 1856 (D. P. T. I, P. VI), na zasadzie układu z Dworem Rzymskim po zawarciu Konkordatu dnia 12 Lipca (8 Sierpnia 1847 pod dniem 1 (13) Czerwca 1857 roku ogłoszonego (D. P. T. I, p. 99) pierwszą instancyą stanowią Biskupi dyecezyalni wraz z Konsystorzami; drugą instancyą Arcy-Biskup Warszawski z Konsystorzem, a gdy ten w pierwszéj instancyi sądził, Biskup jednéj z sąsiednich dyecezyi według poprzedniego wyznaczenia przez Dwór Rzymski; trzecią instancję w razie niezgadzania się wyroków dwóch pierwszych instancyj, i w skutek appellacyj, skarg i protestacyj, Stolica Apostolska. Dla wyznań Grecko-Rossyjskich i Grecko-Unickiego, właściwemi są Konsystorze; dla wyznań Ewangielickich, Konsystorz Ewangielicki właściwy jest pierwszą i ostatnią instancją, inne wyznania ulegają juryzdykcyi Sądów Cywilnych [1]).

169. Co do właściwości Sądów tych, niema wątpliwości, gdy oboje małżonkowie do jednego wyznania należą; gdy zaś małżonkowie różną wyznają religję, wtedy ogólną jest zasadą, że Sąd Duchowny tego wyznania, którego jest kapłan dający ślub jest właściwym do rozpoznawania ważności związku małżeńskiego; a że widzieliśmy, że akt może być ważnie zawarty przed kapłanem wyznania narzeczonéj, gdy więc narzeczona jest wyznania ewangielickiego, i ślub tylko przez pastora był dany, wtedy lubo wyrok Konsystorza Ewangelickiego ma skut-

[1]) Nadmienić tu należy, iż ważność lub nieważność małżeństwa zawartego między osobami wyznań niechrześciańskich, ocenianą być winna podług zasad wyznania, do którego należy powód. (Art. 189 Pr. o małż. z roku 1836). (*Przyp. Wyd.*)

ki cywilne, przecież małżonek katolik nie będzie mógł wejść w nowe związki małżeńskie, póki zwierzchność duchowna katolicka małżeństwa nie unieważni. Stąd stać się może, że małżonka ewangeliczka wejdzie w nowe związki małżeńskie, a mąż jéj poprzedni nie będzie mógł w takowe wchodzić. Jeżeli w przypadku powyższym ślub był dany przez duchownego jednego i drugiego wyznania, co od woli stron zależy, wtedy zwierzchność duchowna Rzymsko-Katolicka będzie jedynie właściwą do rozpoznawania ważności małżeństwa, rozwód zaś, lubo przez ustawy ewangelickie upoważniony, lecz przeciwny zasadom Kościoła katolickiego, nie może w takim razie być poszukiwany. Skoro jeden z małżonków wyznaje religją Grecko-Rossyjską, lub obrzęd ślubu dopełniony był przez duchownego tego wyznania — Sądy duchowne Grecko-Rossyjskie, są jedynie właściwemi do rozpoznawania nieważności lub rozwiązania związku małżeńskiego bez względu na wyznanie współmałżonka, i chociażby obrząd ślubu religijnego był zastępczo przez duchownego innego wyznania dopełniony (art. 200, 203); dla małżonka jednak Rzymsko-katolickiego i tu zastrzeżono niemożność wejścia w nowe związki małżeńskie, póki przez zwierzchność duchowną właściwą małżeństwo unieważnione nie zostało.

170. Zdarzało się po roku 1825, kiedy zasady Prawa kościelnego nie dozwalały rozwiązania węzła małżeńskiego, a przyczyn nieważności nie było, że dla pozyskania rozwodu, jeden z małżonków, a czasem oboje przechodzili na wyznanie Ewangelickie; aby zgorszeniu temu położyć tamę, prawo z roku 1836 postanowiło, iż małżonek religji Rzymsko-katolickiéj, któryby po zawarciu małżeństwa przeszedł na religją Grecko-Unicką, Ewangelicką lub inną chrześciańską, (bo na niechrześciańską przechodzić nie wolno), nie przestanie podlegać, co do ważności i nierozwiązalności małżeńskiego związku, przepisom dla osób wyznających religją Rzymsko-katolicką, postanowionym, i Sądy duchowne katolickie pozostaną względem niego właściwemi; — wyjątek jest tylko dla wyznania Grecko-Rossyjskiego: przechodzący na to wyznanie, może się udać do Sądów jemu właściwych, żądać rozwiązania małżeństwa podług przepisów tegoż wyznania, a drugi małżonek w takim razie, chociaż ma inne skutki cywilne podług wyżéj przytoczonego przepisu, nie może wejść w nowe związki małżeńskie, dopóki Sądy duchowne katolickie małżeństwa nieunieważnią (art. 205). Gdy małżonek, należący do wyznania niechrześciańskiego, przyjmie chrzest święty, widzieliśmy, że wtedy tylko może żądać rozwiązania

małżeństwa, jeżeli jego współmałżonek wzbrania się w dalszém z nim zostawać pożyciu, albo przeszkadza mu w pełnieniu obowiązków nowéj wiary. W tym wyjątkowym przypadku sporu między małżonkami, z których jeden jest chrześcianinem, drugi niechrześcianinem, lubo Prawo nic w téj mierze nie stanowi, nie ma wątpliwości, że udać się trzeba do Sądu właściwego wyznania małżonka chrześciańskiego.

171. Sąd Duchowny co do saméj nieważności stanowić może; co do skutków cywilnych z nieważności wypływających, stanowi w każdym razie Sąd Cywilny. Ważna jest wątpliwość czy Sąd Duchowny unieważniając małżeństwo, jest władny oceniać dobrą lub złą wiarę małżonków, od któréj skutki cywilne zawisły, i czy Sąd Cywilny, do którego oznaczenie tych skutków zależy, jest obowiązany stosować się do wyrzeczenia w téj mierze Sądu Duchownego, czyli téż może sam dobrą lub złą wiarę oceniać, lub dowody w téj mierze nakazać. Dla uniknienia kolliziji władz, pożądaném jest, aby Sądy Cywilne uszanowały w téj mierze wyroki Sądów Duchownych, które przecież wyrzekając nieważność, nie mają potrzeby wdawać się w ocenianie, czy w dobréj lub w złéj wierze, to jest bez wiadomości o przyczynie nieważności lub z tą wiadomością, małżeństwo zawarte zostało: i tak przypuszczając, że przez dziecko mniéj jak 14 lat mające, zawarte zostało małżeństwo, będzie ono unieważnione bez względu na to, czy zawierający małżeństwo wiedzieli o tym wieku lub nie. Sąd Cywilny przeto może podług okoliczności uznać dobrą lub złą wiarę i odpowiednie skutki cywilne małżeństwa oznaczyć.

Inne jest położenie co do rozłączenia co do stołu i łoża lub rozwodu, o czém niżéj będzie mowa.

§ II. *Kto i kiedy może zaskarżać małżeństwo nieważne.*

172. Co do działania o nieważność małżeństwa katolików, następujące są przepisy:

w przypadkach obchodzących moralność ogólną, Prawo dozwala działać tak stronom samym, jakotéż, jeżeli są małoletni lub pod opieką, rodzicom i opiekunom, a nawet Prokuratorowi, mianowicie:

a) w razie różności religij, to jest małżonka chrześcianina z niechrześcianinem;

b) wielożeństwa;

c) ślubów zakonnych lub wyższego święcenia;

d) przestępstwa i powinowactwa;

e) pokrewieństwa w linji wstępnéj lub zstępnéj, oraz małżeństwa między bratem a siostrą rodzonemi lub przyrodniemi.

We wszystkich tych przypadkach, przestępstwo religijne lub karne zostało spełnione, którego dalszemu trwaniu nawet urzędnik nad porządkiem publicznym czuwający, zapobiedz winien, ale tylko przez zaskarżenie do właściwego Sądu Duchownego, który istnienie przestępstwa uznawszy, małżeństwo unieważni.

Przestępstwo religijne, spełnione zostaje w przypadkach różności religii, ślubów zakonnych; lub wyższego święcenia; przestępstwo karne: w przypadku wielożeństwa, pokrewieństwa lub powinowactwa, w którym to ostatnim przypadku, strony dopuszczają się kazirodztwa.

W tych nawet przypadkach osoby trzecie nie mogą zanosić skargi, lecz mogą udać się do Prokuratora Królewskiego, który przekonawszy się, że zachodzi przypadek, w którym mu działać wolno, małżeństwo zaskarży.

W tych wszystkich przypadkach, mogą działać albo obiedwie strony, albo jedna tylko z nich.

173. Obiedwie strony działać mogą, a w razie ich małoletności, rodzice lub opiekunowie, lecz Prokurator działać z urzędu nie może:

1) Gdy zachodziło pokrewieństwo lub powinowactwo nie w linji prostéj lub pokrewieństwo dalsze jak między bracią i siostrami, jak niemniéj pokrewieństwo duchowne, pokrewieństwo lub powinowactwo cywilne, a dyspensa nie była przynależnie udzielona.

2) Gdy przystojność publiczna nie dozwalała zawrzeć małżeństwa (art. 37), to jest gdy jedna ze stron była zaręczona uroczyście z krewnym w pierwszym stopniu kanonicznym drugiéj strony, albo gdy strona, któréj poprzednie małżeństwo, nie spełnione fizycznie, unieważnione zostało przez wyrok władzy duchownéj, albo rozerwane przez śmierć lub wstąpienie do zakonu drugiéj strony, zawarła związek małżeński z krewnym współmałżonka w czwartym, lub bliższym jeszcze stopniu kanonicznym (patrz pod Nrem 148).

3) W razie nieobecności proboszcza lub nieobecności dwóch świadków, to jest w razie gdy małżeństwo tajemnie zawarte zostało; jeżeliby jednak rodzice lub opiekunowie na małżeństwo zezwolili, nie mogą już działać o unieważnienie.

4) Mogą bezwarunkowo działać o nieważność tak strony jak w razie ich nieletności lub bezwłasnowolności rodzice i o-

piekunowie, chociażby na małżeństwo udzielili pozwolenie, gdy małżeństwo zawarte było przed dojściem wieku prawem oznaczonego (14—12), lub przez osobę cierpiącą pomieszanie zmysłów.

174. Wreszcie jedna tylko ze stron może żądać nieważności, a mianowicie:

1) Gdy nie było zezwolenia, albo zachodził przymus lub błąd,—tylko strona, która prawnego zezwolenia nie udzieliła, i to, w razie przymusu, nie późniéj jak w 18 miesięcy od ustania takowego.

2) Gdy małżeństwo zaskarżone z powodu niemocy fizycznéj, — tylko strona, która drugiéj tę niemoc zarzuca.

175. Ilekroć działa Prokurator, nie może już skargi podać osoba, któraby w złéj wierze małżeństwo zawarła; lecz osoba, która je zawarła w dobréj wierze, może skargę swą połączyć ze skargą Prokuratora, gdyż, jak widzieliśmy, od dobréj lub złéj wiary ważne skutki cywilne zawisły.

176. Prokurator jako obowiązany do pilnowania wszelkiego interesu ogólnego, ma także przestrzegać użycia stępla w sprawach małżeńskich, oraz wnosić o wyrzeczenie kary dyscyplinarnéj przeciwko duchownemu za zboczenia przy obrzędzie ślubu religijnego, przeciwko rozporządzeniom Ustawy.

177. Obok tego w innych wyznaniach w miarę oddzielnych przyczyn nieważności, są téż i oddzielne przepisy, i tak:

Gdy małżeństwo zawarte między osobami, z których jedna jest wyznania Grecko-Rossyjskiego, w razie skazania jednego z małżonków na zesłanie, drugi ma prawo żądać od władzy dyecezyalnéj dozwolenia sobie zawarcia nowych związków małżeńskich; dopóki jednak téj prośby nie zaniesie, lub gdy uda się na miejsce zesłania, małżeństwo trwa w swéj mocy.

Podobnież wolno żądać pozwolenia zawarcia nowych związków w razie udowodnionéj w sposób prawny 5-letniéj przynajmniéj nieobecności drugiego małżonka.

W wyznaniach ewangelickich małżeństwa, do zawarcia których wymagane jest zezwolenie rodziców, opiekunów, zwierzchności opiekuńczéj i wojskowéj lub cywilnéj, mogą być unieważnione tylko na skargę osób i władz, których prawa zawarciem onych zostały nadwerężone; inaczéj pozostają ważnemi (130).

Obie strony, a wrazie, gdyby ze skargą nie wystąpiły, Prokurator może żądać unieważnienia małżeństwa, zawartego pomimo przeszkód z różności religij, wielożeństwa i przestępstwa

jak niemniéj z powodu pokrewieństwa i powinowactwa naturalnego w linji prostéj i pokrewieństwa między braćmi i siostrami, oraz ciotką a siostrzeńcem, bezwarunkowo; a w razie cywilnego pokrewieństwa pomiędzy stryjem i synowicą, i powinowactwa pomiędzy wdową po stryju lub wuju i synowcem lub siostrzeńcem, jeżeli dyspensa przez władzę duchowną udzieloną nie została.

W wyznaniach niechrześciańskich, Prokurator może skarżyć o nieważność małżeństwa, jeżeliby strony nie wniosły skargi, z powodu różności religij, pokrewieństwa w linji prostéj, oraz między braćmi i siostrami rodzonemi i przyrodniemi, wreszcie wielożenstwa.

ODDZIAŁ III. — O ROZWIĄZANIU MAŁŻEŃSTWA.

TREŚĆ.

178. Ogólna zasada: Rozwody Katolickie nie istnieją. — Jedyny wypadek rozwiązania małżeństwa — ślub czystości.
178. Podług zasad Grecko-Rossyjskiego Kościoła: Rozwiązanie w przypadku zesłania.— Rozwody dla przyczyn w Ustawach Kościelnych wskazanych.
180. W wyznaniach ewangelickich jakie są przyczyny rozwodu?
181. Przepisy o rozwodach niechrześcian, objęte w Ustawach ich wyznań. — Wyszczególnienie główniejszych: co do Mahometan; co do Żydów.

178. Tu także każde wyznanie, oddzielnę ma zasady. — Prawo kanoniczne, uważając małżeństwo jako Sakrament, ogólną przyjęło zasadę nierozwiązalności związku małżeńskiego, rozwody więc nie istnieją; jeden tylko jest przypadek wyjątkowy rozwiązania małżeństwa, nader rzadki, nienadwerężający zasady ogólnéj, gdy małżeństwo nie było fizycznie spełnione (consumatum), a jeden z małżonków wstąpił do zakonu i wykonał tamże ślub czystości.

179. Widzieliśmy, że małżeństwo podług zasad Kościoła Grecko-Rossyjskiego, rozwiązuje się przez zesłanie i nieobecność jeżeli druga strona żąda pozwolenia wejścia w nowe związki małżeńskie, — znany jest także rozwód, którego przyczyny w Ustawach kościelnych są wskazane, a między innemi cudzołóstwo.

180. W wyznaniach ewangielickich jest przyczyną rozwodu:

1) Cudzołóstwo;

2) złośliwe opuszczenie;

3) długa nieprzytomność;
4) niemożność fizyczna;
5) choroba zaraźliwa nieuleczona lub odrażająca;
6) pomięszanie zmysłów;
7) życie rozwiązłe;
8) postępowanie gwałtowne i wzniecające obawę o życie małżonka;
9) udowodniony zamiar pozbawienia małżonka honoru, wolności, urzędu lub rzemiosła;
10) przestępstwa, pociągające za sobą karę śmierci, więzienia warownego lub ciężkiego i występki przeciwko naturze.

Przepisy szczegółowe o tych przyczynach rozwodów, objęte są w art. 147 do 167 Prawa o małżeństwie z roku 1836.

Konsystorze Ewangelickie na skargę jednéj ze stron co do rozwodu w pierwszéj i ostatniéj instancji stanowią.

181. Przepisy orozwodach niechrześcian, objęte są w Ustawach ich wyznania właściwych; główne są następujące:

Co do wyznania Mahometańskiego, podług Alkoranu przyczyny do rozwodu są:

Poróżnienie się małżonków, jeżeli przez ciąg 4-ch miesięcy nie pojednają się;
dobrowolne zezwolenie;
nieuszanowanie wzajemne i nieposłuszeństwo żony;
przestąpienie praw małżeńskich (zapewne cudzołóztwo?). (Zawadzki, p. 334).

Co do wyznania Mojżeszowego, podług książki Ewen Hueser, następujące są przyczyny do rozwodu:

1) dla męża:

Gdy z powodów tak ważnych, iżby w oczach bogobojnego człowieka za słuszne poczytane być mogły i bez poprzedniego przed małżeństwem rezerwowania sobie tego w duchu i mysli, wyda żonie rozwód w obecności rabina i świadków;

2) *dla żony*:

a) fizyczne dolegliwości męża po nastąpionym związku małżeńskim wynikłe lub odkryte, czyniące niepodobném pożycie;

b) zajęcie się męża, po nastąpionym związku małżeńskim, pracami i obowiązkami takiemi, które niebezpieczeństwem utraty zdrowia lub życia żonie zagrażają;

c) oddanie się męża obyczajom i nałogom zapamiętałym, zagrażającym żonie utratą życia;

d) kiedy mąż, bądź przez lenistwo lub ze złéj woli, nie chce pracować i dać funduszu żonie na jéj utrzymanie;

e) kiedy mąż przejdzie na inną religję, lub nie wypełnia przykazań Boskich i religijnych swojego zakonu, i żonę wprowadza w grzech we względzie religji. Prawo Cywilne dozwala żądać rozwiązania małżeństwa przez małżonka wyznania niechrześciańskiego, który przyjął chrzest święty, jeżeli jego współmałżonek, który pozostał w dawnéj wierze, wzbrania się w dalszém z nim zostawać pożyciu, albo przeszkadza mu w pełnieniu obowiązków nowéj jego wiary (art. 207. Zawadzki, p. 335 i następne).

Sądy Cywilne rozpoznają sprawy rozwodowe małżonków wyznań niechrześciańskich, i do nich téż w przypadku dopiero wymienionym udać się należy.

ODDZIAŁ IV. — O USTANIU POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO.

Treść.

182. Rozłączenie co do stołu i łoża (*seperatio quo ad thorum et mensam*). Co jest? Niewolno dobrolnie się rozłączyć.
183. Jakie są przyczyny separacji?
184. Na jaki czas i przez kogo seperacja wyrzeczoną być może?
185. O wpływie wyroków Sądów Duchownych Katolickich na oznaczenie skutków cywilnych rozłączenia małżeństwa przez Sądy Cywilne.
186. O takimże wpływie wyroków na oznaczenie skutków cywilnych rozwodu osób wyznań ewangelickich i niechrześcijańskich.

182. Lubo związek małżeński podług zasad Kościoła Katolickiego jest nierozwiązalny, przecież obok nienaruszenia samego Sakramentu który do dni życia małżonków łączy, może być ich pożycie przerwane, to jest może być wyrzeczone rozłączenie co do stołu i łoża, (separatio quo ad torum et mensam), ale tylko z przyczyn Prawem kościelném wskazanych i za wyrokiem właściwego Sądu Duchownego, na żądanie jednego z małżonków wydanym. Nie wolno małżonkom pod żadnym pozorem dobrowolnie się rozłączyć; takie separacje de facto lubo się zdarzają, są przecież przestąpieniem Praw Kościelnych i Cywilnych.

183. Przyczyny separacji są:

1) cudzołóztwo;
2) ciężkie obelgi;
3) dopuszczenie się przez jednego z małżonków zbrodni lub występku, albo znaglenie drugiego do popełnienia onych.

Cudzołóztwo przestaje być przyczyną rozłączenia, gdy małżonek skarżący sam się tego przestępstwa dopuścił, lub jeżeli stronie winnéj przebaczył; dla męża zaś jeżeli sam skłonił żonę do popełnienia tego przestępstwa, lub gdy gwałtem przymuszoną była do przełamania wiary małżeńskiéj.

4) Wzajemne zezwolenie stron, lecz tylko dla przyczyn godziwych.

184. Rozłączenie co do stołu i łoża może być wyrzeczone przez zwierzchność Duchowną na czas ograniczony lub nieograniczony.

185. Podług art. 77 Prawa o małżeństwie, o którym już mówiliśmy wyżéj, Sędziowie duchowni rozpoznając sprawy małżeńskie, ograniczyć się winni na samém tylko wyrzeczeniu ważności Sakramentu, na samem tylko dopuszczeniu lub odrzuceniu żądanego rozłączenia co do stołu i łoża i na wyrzeczeniu kary dyscyplinarnéj na wykraczającego kapłana—oznaczenie skutków cywilnych z nieważności małżeństwa lub rozłączenia co do stołu i łoża wynikających, niemniéj środków tymczasowych w wytoczeniu procesu połączonych (o których niżéj będzie mowa), należy do Sądów Cywilnych.—Wyżéj już mieliśmy sposobność nadmienić jakie trudności wynikają z rozdzielenia jurysdykcji między dwie różne władze, różnym ulegające przepisom; powiedzieliśmy, że co do nieważności małżeństwa trudności te są mniejsze w sprawach takich, gdyż niema konieczności rozpoznawania przez Sąd Duchowny dobréj lub złéj wiary małżonków. Lecz w sprawach o rozłączeniu co do stołu i łoża wyrzeczenie rozłączenia równie po największéj części z winy jednego z małżonków następuje: lubo zaś Sądy Duchowne i w skutku postępowania i na mocy dowodów Prawem kanonicznem określonych wyroki swe wydają, przecież wyroki te muszą mieć przeważny wpływ na skutki cywilne co do dzieci i co do majątku, tak że wyrzeczenie Sądu Duchownego lubo ograniczone do saméj tylko separacji już przesądza skutki cywilne. Jeżeli naprzykład przyczyną rozłączenia jest cudzołóztwo, wtedy Sąd Duchowny stanowiąc z téj przyczyny rozłączenie, już tem samem uznaje że cudzołóztwo miało miejsce, a wtedy Sądy Cywilne muszą uznać za winnego rozłączenia małżonka, przeciw któremu separacja wyrzeczoną została: bo przecież dopuszczenie nowego dowodu winy lub niewinności i uznanie niewinności małżonka, lubo nieobalałoby wyroku duchownego rozłączenie stanowiącego, przecież stawiałoby Sądy Cywilne w kolizji z Sądami Duchownemi. Toż samo jest położenie co do innych przyczyn rozłączenia, jak np. ciężkich obelg, dopuszczenia się zbrodni lub występków, gdy Sąd Duchowny po uznaniu tych czynów za udowodnione, wyrzecze seperacyą—Sąd Cywilny nie może bez kolizji z Sądem Duchownym uznać małżonka niewinnym tych czynów. Wpływ ten wyroków duchownych na skutki cywilne rozłączenia co do stołu i łoża, skłania zwykle małżonka pozwanego, do podania wzajemnéj skargi, aby wina drugiéj strony była także wykryta, a zobaczymy zaraz że jeżeli wina z obudwóch stron zachodzi, inne są skutki cywilne. Byłoby pożądanem żeby wyroki Sądów Duchownych, szczególniéj w sprawach o nieważność, ograniczały się ściśle na rozpoznaniu saméj tylko przyczyny nieważności, aby Sądy Cywilne w oznaczeniu skutków wyrzeczonéj nieważności, miały swobodę w zastósowaniu Prawa do wykazanego właściwemi środkami istotnego położenia rzeczy.

186. Przepis art. 77 wyżéj rozebrany, wspólny jest małżeństwu zawartemu między osobami wyznającemi religją Grecko-Unicką (art. 128), oraz religją Ewangelicką. Co do téj ostatniéj jednak, gdy wyrzeczony jest rozwód, z tak wielu przyczyn w tych wyznaniach dopuszczany, mają zastósowanie uwagi powyższe: bo skoro Konsystorz wyrzecze rozwód np. z powodu cudzołóztwa, obelg, złośliwego opuszczenia i t. p., Sąd Cywilny nie może już uznać niewinnym małżonka, przeciw któremu rozwód wyrzeczony, tem pewniéj że Konsystorze w wyprowadzeniu dowodów stosują się do Procedury Cywilnéj, dwukrotnie więc jeden i ten sam dowód niemógłby być prowadzony.

Co do innych wyznań żadna nie zachodzi trudność, bo sprawy małżeńskie poddane są rozpoznaniu Sądów Cywilnych, które też czy to łącznie ze sprawą o rozwód, czy oddzielnie skutki cywilne oznaczyć są władne.

ROZDZIAŁ III.

O prawach i obowiązkach z małżeństwa wynikających.

ODDZIAŁ I. — O PRAWACH I OBOWIĄZKACH WYNIKAJĄCYCH DLA SAMYCH MAŁŻONKÓW.

Treść.

187. Odkąd i dokąd trwają obowiązki z małżeństwa wynikające? Dla czego je uświęca prawodawca?
188. Wyszczególnienie obowiązków moralnych prawem uświęconych. W jakich przypadkach niewypełnienie tych obowiązków pociąga za sobą skutki prawne i jakie?
189. O obowiązku żony mieszkania z mężem, tudzież o wzajemnym obowiązku męża przyjęcia żony i opatrywania jéj we wszelkie potrzeby, oraz o sankcji prawnéj tych przepisów.
190. Umowa co do mieszkania oddzielnego ustanawia stosunek faktyczny, lecz prawnie jest nieważna.
191. O obowiązku żony żądania upoważnienia lub assystencji męża do wszystkich ważniejszych czynności cywilnych.
192. Rozbiór przepisów obowiązującego w tym względzie Kodexu Cywilnego Polskiego.
193. Wyjątek co do żony trudniącéj się handlem.
194. Ogólne upoważnienie męża jest nieważne.
195. Skutki działania bez wymaganego Prawem upoważnienia. Kto i kiedy nie może zaskarżać czynności bez tego upoważnienia dopełnione?
196. Testament bez upoważnienia męża sporządzać żonie wolno.
197. Odesłanie bliższego rozwinięcia tych przepisów do materyj właściwych.
198. Nie wolno ubliżać przez umowy przepisom oznaczającym obowiązki z małżeństwa wypływające. Rozciągłość przepisu art. 190 K. C. P. Czy stosuje się on do przepisów Prawa o małżeństwie, które weszły w miejsce odpowiednich przepisów Kodexu Cywilnego Polskiego?
199. Prawa szczególne żony z małżeństwa wynikające. O tytułach familijnych i przywiązanych do urzędu, rangi męża.
200. Jakie prawa traci a jakie zachowuje żona, gdy małżeństwo ustaje przez śmierć?

187. Odkąd małżeństwo zawarte zostało i dopóki przez Sąd właściwy unieważnione lub rozwiązane nie zostało, lub dopóki rozłączenie co do stołu i łoża nie zostało postanowione, małżonkowie mają względem siebie wzajemne prawa i obowiązki, które z natury tego świętego związku wypływają, są przez religię i moralność wskazane, a pomimo to, dla nadania im większéj jeszcze mocy, przez prawodawcę także są uświęcone.

188. Obowiązki te nie wszystkie są ściśle prawnemi, bo wiadomo, że takiemi są te tylko, których spełnienia można się

dopominać sądownie, lub których niedopełnienie pociąga prawne skutki, sankcją ich stanowiące.

I tak Prawo wskazuje małżonkom obowiązek wzajemnéj miłości, uczucia czysto moralnego, którego nikt nakazać nie może.

Prawo także nakazuje wzajemne uszanowanie między małżonkami, które nie da się ani oznaczyć ani żadnemi zmuszającemi środkami osiągnąć.

Lecz jeżeli brak miłości i uszanowania, zewnętrznie się objawia przez czyny Prawem zakazane, otwarta jest droga skarżenia w drodze policyjnéj lub karnéj; jeżeli czyny są tego rodzaju, że podług wyznania małżonków, albo rozwiązanie małżeństwa, albo rozłączenie co do stołu i łoża skutkować mogą, może pokrzywdzony małżonek zanieść skargę do Sądu właściwego.

Oboje małżonkowie winni sobie wierność: złamanie wiary małżeńskiéj, pociąga karę na zaskarżenie współmałżonka podług Kodexu Karnego wymierzyć się winną; we wszystkich też wyznaniach cudzołóztwo uważane jest za przyczynę bądź rozwiązania małżeństwa, bądź rozłączenia co do stołu i łoża; wreszcie mąż winien żonie obronę jako słabéj istocie.

Żona zaś winna jest posłuszeństwo mężowi jako głowie familii. Przewaga, jaką natura sama płci męzkiéj nadała, odbić się musiała w stosunkach prawnych, ale tylko między mężem a żoną, między ojcem a matką; zresztą różnica płci nie pociąga za sobą żadnéj różnicy co do praw cywilnych. Niezamężna niewiasta ma takież same prawa jak mężczyzna, lecz z chwilą wejścia w związki małżeńskie przechodzi pod władzę męża, winna mu posłuszeństwo. Jakie zaś ten stosunek szczegółowe nadaje prawa mężowi, zaraz to zobaczymy.

189. Żona jest winna mieszkać z mężem i iść za nim wszędzie gdzie mu się zostawać podoba: wiadomo już że żona nie może mieć oddzielnego zamieszkania, lecz zamieszkanie męża i dla niéj służy. Celem małżeństwa jest wspólne pożycie, nietylko dla głównego celu małżeństwa płodzenia dzieci, ale dla nierozerwalności tego związku, który dwie osoby w jedno niejako łączy ciało, i który śmierć tylko rozdzielić może, jeżeli świętość jego osoby te pojmują; a że tam, gdzie jedna wola ma kierować czynnościami dwóch osób, jedna musi mieć powagę, przeto mąż jako głowa rodziny ma prawo wybierać i zmieniać nietylko zamieszkanie lecz i czasowy pobyt; żona nie może bez

jego woli pozostać w zamieszkaniu, gdy mu się podoba takowe chwilowo opuścić lub zmienić.

Jaka jest sankcja tego przepisu, niejednostajne są zdania autorów, niejednostajna praktyka sądów; Prawo, przezornem milczeniem, pozostawiło roztropności władz i sądów oznaczenie w każdym szczegółowym przypadku środków, jakich mąż użyć może, gdyby żona nie chciała z nim mieszkać lub towarzyszyć mu w kolejach życia:— że władza policyjna nie może przymusu fizycznego przeciw żonie użyć, może tylko przyjść z pomocą mężowi poszukującemu swéj żony, na to powszechna prawie jest zgoda; byłby to środek nienawistny, krępujący wolność osobistą, a do celu nieprowadzący, bo odstręczający żonę od należnego mężowi przywiązania i wrazie ponawiania się dalszego tego wypadku, trudny do wykonania. Dla tego odmówienie żonie alimentów i działanie moralne mogą jedynie w tym celu być użytemi. — Mąż wzajemnie obowiązany jest przyjąć do siebie żonę i opatrywać ją we wszystkie potrzeby życia podług jéj możności. Trudny jest przymus fizyczny przyjęcia żony; główny więc środek znaglający polega na przyznaniu żonie alimentów odpowiednich jéj potrzebom. Gdyby mąż mieszkając z żoną niedostarczał na jéj utrzymanie, może się żona o to sądownie upomnieć (art. 210 i 211 p. o mał.).

190. Zdarza się że małżonkowie zgadzają się dobrowolnie na oddzielne mieszkanie; jest to stosunek faktyczny niedający się pod przepisy Prawa podciągnąć: nikt niema prawa mięszać się w stosunki osobiste małżonków, lecz gdyby małżonkowie, czy to na czas oznaczony, czy na zawsze, chcieli umowę taką zawrzeć, ta jako przeciwna Prawu i dobrym obyczajom byłaby nieważną; a nawet Prawo wyraźnie stanowi, że małżonkom nie wolno jest samowolnie rozrywać małżeńskiego związku, że wszelkie umowy mające na celu rozwiązanie małżeństwa, są nieważne (art. 211). Jakoż widzieliśmy wyżéj, że rozwiązanie małżeństwa tylko przez sąd właściwy może być wyrzeczone.

191. Żona ma jeszcze obowiązek żądać upoważnienia męża lub jego assystencji, do wszystkich ważniejszych czynności życia cywilnego i umów (art. 214). Prawo o małżeństwie odsyła w téj mierze do Praw obowiązujących, jakoż podług art. 248, zachowało w swéj mocy art. 182 i nast. Kod. C. P., których przepisy tu rozebrać wypada.

192. Żona nie może stawać w Sądzie bez upoważnienia męża: to jest nie może ani występować ze sprawą cywilną lub karną, ani też być pozwaną do Sądów Cywilnych bez wpływu

męża; do Sądu Karnego może być powołaną, bo za czyn własny sama tylko odpowiada. Nie może téż bez assystencyi męża lub upoważnienia jego na piśmie:

1) czynić darowizn lub nabywać tytułem darnym;

2) aljenować lub zaciągać zobowiązań co do majątku pod administracją męża zostającego;

3) aljenować lub obciążać hypoteką nieruchomości, nawet pod jéj własną administracją zostających.

Jeżeli chce wystąpić z powództwem lub skargą kryminalną, jeżeli chce zacząć jaki akt w przedmiotach powyższych, a mąż odmawia jéj współdziałania lub upoważnienia, wtedy żona może się udać do Sądu, który może udzielić upoważnienie lub takowego odmówić po wysłuchaniu męża, lub zaocznie, gdy ten przyzwoicie zapozwany nie stawa, tudzież po wysłuchaniu wniosków Prokuratora Królewskiego.

193. Żona trudniąca się publicznie handlem, to jest prowadząca handel oddzielny od mężowskiego, nie zaś przedająca cząstkowo towary z handlu męża, może bez upoważnienia męża zaciągać zobowiązania tyczące się jéj handlu.

194. Upoważnienie męża gdy jest Prawem wymagane, powinno być szczególne do czynności oznaczonéj; wszelkie upoważnienie ogólne może służyć jedynie do zarządzania majątkiem nie zaś do czynności wyżéj wymienionych, które dążą do rozrządzenia częścią jaką majątku lub szczegółowym przedmiotem.

195. Jeżeliby żona bez wymaganego prawem upoważnienia czynność zawarła, czynność ta nie jest sama przez się nieważną, i strona która z nią działała nie może jéj zachwiać; lecz żona, mąż lub ich następcy mogą zarzucać nieważność, chyba że mąż późniéj w sposób wyraźny lub milczący, działanie żony zatwierdził, bo wtedy wada czynności jest sprostowana: zbiega się wola żony i męża, i żona nawet sama już potém czynności zaskarżać nie może.

196. Jeden jest tylko akt obejmować mogący rozporządzenie całym majątkiem żony, a niewymagający upoważnienia męża, to jest: testament który wolno jéj sporządzić saméj w formie prawem wskazanéj, bo testament obejmuje rozporządzenia na przypadek śmierci, dopiero po śmierci może być wykonanym, a władza męża nad żoną z jéj życiem się kończy.

197. Rozwinięcie przepisów powyższych, pozostawiamy do materyj właściwych: o stawaniu w sądzie mowa będzie wprocedurze, o zawieraniu umów i innych aktów w tytule o zo-

bowiązaniach, o zobowiązaniach handlowych w Kodexie handlowym.

198. Art. 190 K. C. P. niedozwala ubliżać przez umowy przepisom art. 179 do 189; art. 179, 180 i 181 zastąpione są przez odpowiednie przepisy Prawa o małżeństwie; dziś więc do nich także ta zasada stosuje się, lubo tego wyraźnie Prawo o małżeństwie nie wyrzekło i z kombinacji przepisów, literalnie je tłumacząc, mogłaby zachodzić wątpliwość: możnaby bowiem powiedzieć że art. 190, stosuje się tylko do przepisów art. 182 i nast., bo art. 179, 180 i 181 są przez art. 248 prawa o małżeństwie uchylone, a nigdzie Prawo to co przepisów art. 208, 209 i 210, które w to miejsce weszły, niepostanowiło tego, że im przez umowy ubliżać nie wolno, owszem w art. 211 postanowiło tylko że nieważne są umowy mające na celu rozwiązanie małżeństwa. Lecz naprzód nie było myślą Prawa ścieśnić rozciągłość zastrzeżenia wart. 190 K. C. zawartego, a powtóre, chociażby tego przepisu nie było, już na zasadzie art. 6 K. C. P. każdy sędzia uznałby za nieważną umowę w którejby zastrzeżono że małżonkowie nie mają się kochać, szanować, że mąż ma być posłusznym żonie, że wolno żonie mieszkać gdzie jéj się spodoba: bo umowa taka, byłaby przeciwną porządkowi publicznemu i dobrym obyczajom.

199. Obok tych obowiązków wzajemnych z małżeństwa wynikających i stosunku uległości żony, żona nabywa przez małżeństwo oddzielne osobiste prawa, a mianowicie:

1) nosi nazwisko męża, przybiera jego tytuły familijne i nieutraca ich choćby mężowi wyrokiem były odjęte;

2) nabywa szlachectwa, jeżeli była stanu nieszlacheckiego, a małżeństwo ze szlachcicem zawarła.

Prawo z r. 1825 mówiło tylko o nazwisku męża, bo tytuły familijne i szlachectwo, są za obrębem praw cywilnych: są to prawa polityczne, które stósownie do położenia kraju mogą zmianom ulegać i któremi się też prawodawstwa cywilne zwykle nie zajmują. Są jeszcze inne tytuły, które przechodzą na żonę, takiemi są: rangi i urzędy i tak mówimy P. Radczyni, P. Jenerałowa, lubo to wszystko od zwyczajów i stanu społeczeńskiego zawisło. Przepis że żona nieutraca tytułów familijnych, chociażby te mężowi były odjęte wyrokiem, stosuje się tylko do wyroków karnych, bo gdyby w drodze cywilnéj stan został mężowi odjęty, gdyby stracił prawo do nazwiska lub tytułu, wtedy nie możnaby przypuścić, iżby żona mogła nosić tytuł jaki nigdy mężowi nie służył; ale powtarzam jest to przedmiot więcéj do Prawa publicznego należący, tu więc dłużéj nad nim zastanawiać się nie będziemy.

200. Pawo nie stanowi nic co do skutków ustania małżeństwa przez śmierć, zajmuje się tylko skutkami z unieważnienia, z rozwiązania małżeństwa, lub z rozłączenia co do stołu i łoża. Bo też skutki śmierci jednego z małżonków co do praw i obowiązków, z natury rzeczy wynikają.

I tak z śmiercią jednego z nich ustają obowiązki osobiste miłości, uszanowania, posłuszeństwa, wsparcia, pomocy, przyzwoitego postępowania; ustaje obowiązek żony, mieszkania z mężem; ustaje ograniczenie jéj co do stawania w Sądzie, lub zawierania umów; lecz żona przez śmierć męża nie traci praw jakie przez małżeństwo co do noszenia nazwiska męża, tytułów familijnych i szlachectwa nabyła. Prawa te do dni życia zachowuje, chybaby weszła w powtórne związki małżeńskie, bo wtedy przybiera nazwisko i tytuły drugiego męża, a dwóch stanów mieć nie może; czy traci szlachectwo nabyte z męża idąc za nieszlachcica, nie tu jest miejsce rozbierać.

ODDZIAŁ II. — O PRAWACH I OBOWIĄZKACH WYNIKAJĄCYCH DLA DZIECI Z MAŁŻEŃSTWA SPŁODZONYCH. — O WZAJEMNYCH OBOWIĄZKACH DZIECI. — O ALIMENTACH.

TREŚĆ.

201. Dziecię nosi nazwisko ojca, ale tylko dziecię prawe.

202. Obowiązek żywienia, utrzymania i wychowania dzieci, wspólny obu małżonkom. — W jakim stosunku przykładać się do niego winni? — Kiedy powstaje? — Jaka jest jego rozciągłość? — Kiedy się kończy?

203. Dzieci winny nawzajem udzielać alimenta rodzicom. — Co to są alimenta? — Przejście i podział przedmiotu.

204. Kto obowiązany dawać alimenta, dla kogo i w jakiéj kolei? — Obowiązki dzieci zstępnych i ich małżonków. — Pobudki przepisów Prawa. — Obowiązek małżonków nie jest tak nieograniczony jak syna i córki? Kiedy ustaje?

205. Obowiązki wzajemne wstępnych. — Ograniczenie co do rodziców męża lub żony.— Nawet wtedy, gdy obowiązek tychże względem zięcia lub synowéj ustaje, trwa on względem dzieci z małżeństwa spłodzonych.

206. Oprócz wymienionych w Prawie żaden inny krewny lub powinowaty, nie ma obowiązku dawania alimentów.

207. Gdy jest więcéj jak jedna osoba, obowiązana do dostarczania tychże, do kogo udać się należy? — Koléj ustanowiona Prawem.

208. O rozciągłości obowiązku dawania alimentów. — Co jest w tym względzie normą? Władza Sądu. — Można pójść o uzupełnienie do innych krewnych lub powinowatych.

209. Obowiązek dawania alimentów zawisłym jest od trwania tego położenia, z którego powstał. — Wyroki sądowe, oznaczające alimenta, zawsze za tymczasowe tylko uważane być winny.

210. Sąd może postanowić na żądanie strony interesowanéj, iżby tego komu się należą alimenta, przyjęła do siebie na mięszkanie, żywiła i utrzymywała. — W jakich przypadkach?

211. Wypadki zastosowania powyższych przepisów w kraju naszym są rzadkie.

201. Obok praw wzajemnych i obowiązków z małżeństwa wynikających, a dotyczących samychże małżonków, są jeszcze obowiązki względem dzieci, oraz dzieci względem rodziców. I tak dziecię nosi nazwisko ojca; ponieważ przepis ten umieszczony jest między obowiązkami z małżeństwa wynikającemi, dotyczy on przeto tylko dzieci prawych, to jest z małżeństwa pochodzących. Rodzice nie mogą takim dzieciom zabronić noszenia nazwiska ojca; co do nazwiska dzieci nieprawych, w właściwem miejscu powiemy, jak się na ten przedmiot Prawem nieurządzony, zapatrywać należy.

To jest obowiązek co do stanu cywilnego dziecka, do którego prawo noszenia prawnego nazwiska należy.

202. Obowiązek dalszy małżonków dotyczy żywienia, utrzymania i wychowania dzieci, to jest pielęgnowania ich w wieku dziecinnym, a następnie kształcenia ich umysłu i serca w miarę swojego położenia towarzyskiego i możności: jest to obowiązek, którego niedopełnienie może być przedmiotem dochodzenia w sposobie, jaki w tytule o władzy rodzicielskiéj będzie wskazany, obowiązek święty przez Boga i naturę w serca ludzkie wpojony, a sankcyą prawodawcy umocniony. Obowiązek ten jest wspólny obojgu małżonkom; gdyby więc jeden z nich nie miał środków bądź majątkowych bądź umysłowych do odpowiedniego wypełniania tego obowiązku, to drugi małżonek winien o tyle więcéj łożyć kosztów i starań w miarę swéj większéj możności. Obowiązek ten przez samo zawarcie małżeństwa dla obojga małżonków powstaje, bo głównym celem małżeństwa jest płodzenie potomstwa (*liberorum procreandorum gratia*). Obowiązek ten ogranicza się tylko na ciągłem łożeniu wydatków, potrzebnych na żywienie, odzież, leczenie w chorobie i t. p. fizyczne potrzeby, oraz ułatwienie dzieciom nabywania wiadomości potrzebnych, czy to przez własne nauczanie, czy też przez łożenie kosztów na naukę; lecz skoro dziecko dostało wychowanie i ukończyło odpowiednią położeniu swemu naukę, nie ma prawa żądać od rodziców, czy to dla zapewnienia sobie dalszego utrzymania, czy na jakikolwiek inny cel, odstąpienia sobie przez ojca

lub matkę, żyjących, swego majątku. Z śmiercią któregokolwiek z nich, majątek ten samem prawem przechodzi na dzieci; za życia pozostaje nieograniczoną własnością ojca lub matki, do któréj dziecko żadnego nie ma prawa. Jest tu mowa o majątku to jest o tem co stanowi kapitał, czy to w nieruchomości, czy w gotowiźnie czy w wierzytelnościach czyli activach. Zwykle to tylko co stanowi dochód, ma być miarą wydatków, tak na własne utrzymanie, jak na utrzymanie i na wychowanie dzieci, lubo rodzice sumienni nie raz nad możność swoją, to jest z narażeniem kapitału, łożą na wychowanie dzieci, pewni, że to jest najskuteczniejszem zapewnieniem im przyszłości; lecz nie jest to obowiązkiem prawnym: jest szlachetną cnotą i nikt do tego zmusić ich nie ma prawa.

203. Dzieci wzajemnie będąc winni rodzicom życie i wychowanie, jeżeli mają własne mienie lub dochody, a rodzice ich lub wstępni nie są w możności zaspokojenia swych potrzeb, mają obowiązek dawać alimenta rodzicom, to jest udzielać im fundusz, w miarę swéj możności stosunkowy do ich potrzeb; alimenta przeto jest to fundusz stosunkowy do potrzeb osoby dla któréj Prawo nakazuje go dostarczać, udzielany w miarę majątku osoby do dostarczania go obowiązanéj.

Tu więc rozebrać należy:

1) Kto jest obowiązany dawać alimenta dla kogo i w jakiéj kolei;

2) jaka jest rozciągłość tego obowiązku?

204. Powiedzieliśmy już że dzieci obowiązane są dawać alimenta rodzicom i zstępni wstępnym, to jest wnuki dziadom i babom, prawnuki pradziadom i prababom i t. d.: dalsi wstępni wychowali rodziców, i nietylko ten wzgląd ale ścisły związek krwi, połączony z obowiązkiem poszanowania tych, którzy rodzicom życie dali, dostatecznie ten obowiązek usprawiedliwia.

Lecz niedosyć na tem, dziecko, mające ojca lub matkę w niedostatku, może samo nie mieć żadnego mienia, lecz zawrzeć związki małżeńskie z osobą zamożną; zięć lub synowa stają się niejako dziećmi przybranemi rodziców żony lub męża; mają też obowiązek dawania im alimentów. Małżeństwo wszystkie uczucia, wszystkie interesa, wszystkie obowiązki, czyni wspólnemi małżonkom; i to zjednoczenie dwóch istot, ta wspólność obowiązków, odbija się w tym wysokiéj moralności przepisie Prawa Cywilnego.

Jednakże ten ostatni obowiązek, jako nie ściśle z natury wynikający, nie jest tak nieograniczonym, jak obowiązek syna

lub córki, który trwa dopóty, dopóki strony żyją; ustaje on w dwóch przypadkach:

a) Względem matki męża lub żony, gdy ta weszła w nowe związki małżeńskie: Prawo przewiduje tu przypadek, że żyje tylko matka męża lub żony i téj, w niedostatku będącéj, zięć lub synowa daje alimenta. Jeżeli ta matka w powtórne wchodzi związki, z jednéj strony już do jéj męża przechodzi obowiązek jéj utrzymania, z drugiéj nie może położenia zięcia lub synowéj pogarszać, gdy potrzeby dwojga małżonków większe są jak jednéj osoby, a przez przybycie dzieci jeszcze się zwiększyć mogą.

b) Gdy ten z małżonków przez którego powinowactwo zaszło, i dzieci z ich małżeństwa nie żyją: obowiązek zięcia i synowéj wynika z małżeństwa i ze stosunku powinowactwa, jakie skutkiem tego małżeństwa powstaje między każdym z małżonków a krewnemi drugiego małżonka; rodzice więc i wstępni jednego małżonka są powinowatemi rodzicami i wstępnemi drugiego małżonka. Z ustaniem małżeństwa przez śmierć tego małżonka, którego rodzice lub wstępni stali się powinowatemi drugiego i którym z tego stosunku miał obowiązek dawać alimenta, ustaje to powinowactwo, ale wtenczas tylko, gdy nie ma, lub żyć przestają dzieci, z małżeństwa zrodzone, te bowiem dzieci stanowią jeszcze węzeł pomiędzy pozostałym małżonkiem a krewnemi zmarłego, bo dziad lub pradziad swojego dziecka nie może im być obcym. Lecz skoro dzieci nie ma, lub żyć przestają, stosunek powinowactwa niknie, obowiązek prawny dawania alimentów ustaje.

205. Obowiązki wyżéj wyłożone dzieci z stępnych i małżonków syna lub córki są wzajemne (art. 240 K. C. P.).

Wynika ztąd że rodzice i wstępni, winni dawać alimenta dzieciom i zstępnym w potrzebie zostającym, że rodzice jednego z małżonków mają obowiązek dawać alimenta drugiemu małżonkowi w takimże położeniu będącemu.

Co do rodziców, obowiązek ich żywienia, utrzymywania i wychowania dzieci, jeżeli został sumiennie dopełniony, zwykle uwalnia ich od łożenia na utrzymanie dzieci, które już skutkiem wychowania same mają środki utrzymania. Lecz jeżeli rodzice obowiązku swego nie dopełnili i dziecko nie jest w możności zapracować na zaspokojenie swych potrzeb, jeżeli niemoc lub choroba pozbawia go téj możności, rodzice, bez żadnego ograniczenia, dopóki dziecko jest w tem położeniu, mają obowiązek dawać mu alimenta. Toż samo stosuje się do wnuków i dalszych zstępnych, bo te reprezentują dziecko i wszelkie jego prawa przechodzą

z rodziców na dzieci; zresztą jest to słuszna wzajemność praw i obowiązków.

Co do rodziców męża i żony, ci zwykle na małżeństwo zezwolili; jeżeli więc zięć nie jest w możności utrzymać córki, lub gdy syn nie może dostarczać na utrzymanie synowéj, słuszną jest rzeczą, iżby rodzice jednego z małżonków dawali alimenta drugiemu w potrzebie zostającemu, jako mocno powinowatemu w linii zstępnéj, tem pewniéj, ze ich wzajemnie podobny obowiązek ciąży; ale ponieważ Prawo zupełną wzajemność wyrzekło, przeto i ten wzajemy obowiązek ulega ograniczeniom wyżéj wskazanym, to jest:

a) jeżeli synowa, któréj rodzice męża dawali alimenta, zawrze nowe związki małżeńskie, obowiązek rodziców męża ustaje, bo nowy mąż na utrzymanie dostarczać winien;

b) wrazie śmierci współmałżonka, rodzice jego przestają być obowiązani do dawania alimentów drugiemu małżonkowi, jeżeli dzieci z małżeństwa nie ma lub takowe żyć przestają.

W pierwszym przypadku, to jest gdy synowa wchodzi w nowe związki małżeńskie, rozumie się samo przez się że dzieci z małżeństwa muszą istnieć, bo gdyby nie istniały powinowactwo ustaje i obowiązek alimentowania z drugiéj przyczyny tem samem niknie. Lecz chociaż, przez wejście synowéj w nowe związki, ustaje względem niéj obowiązek rodziców męża, to przecież nieprzestają być wstępnemi dzieci z małżeństwa pochodzących i dla tego dzieciom tym, jeżeli są w potrzebie, alimenta dawać winni jako wstępni, ale już tylko ze względu na potrzeby tych dzieci, nie zaś ich matki, która prawo do alimentów przez nowe zamężcie utraca.

206. Widzieliśmy że obowiazek dawania alimentów mają: z krewnych: dzieci, dalsi zstępni, rodzice, wstępni,—z powinowatych: zięć i synowa, rodzice męża lub żony. Żaden inny krewny lub powinowaty nie ma obowiązku prawnego do dawania alimentów, bo Prawo tych tylko wymieniło i nigdzie z tytułu pokrewieństwa lub powinowactwa dla dalszych stopni tego obowiązku nie postanowiło.

207. Może zajść przypadek, że więcéj jest jak jedna osoba obowiązana do dawania alimentów, i tak: jest kilkoro dzieci, wnuków, prawnuków; są rodzice, dziad i baba z ojca i matki i t. p.; jest zięć lub synowa, którzy mają swoich rodziców lub wstępnych; rodzice męża lub żony mają inne dzieci lub wnuków: kto w takim razie ma bliższy obowiązek dawania alimentów, do kogo o to udać się należy? Prawo położyło te zasady:

a) Obowiązek krewnych jest bliższym, aniżeli obowiązek powinowatych: jeżeli zięć lub synowa, to jest powinowaci są pociągani o dawanie alimentów rodzicom męża, a ci mają krewnych obowiązanych do dawania alimentów i odpowiednie fundusze posiadających, jako to: jeżeli mają inne dzieci lub dalszych zstępnych, albo też swoich rodziców lub wstępnych, wtedy zięć lub synowa uwolnieni będą od dawania alimentów, bo bliższy jest obowiązek krewnych.

b) Między krewnemi bliższy jest obowiązek bliższych co do stopnia — i tak jest ojciec, dziad, i prababka; wszyscy są w możności dawać alimenta; wtedy ojciec, jako będący w pierwszym stopniu, ma bliższy obowiązek od dziada, który jest w drugim stopniu pokrewieństwa, a dziad ma bliższy obowiązek od pradziada, który jest w trzecim stopniu; podobnież gdy będący w potrzebie alimentów ma syna, wnuka i prawnuka, bliższy jest obowiązek syna jak wnuka, a wnuka jak prawnuka. Gdyby mający bliższy obowiązek nie był w możności dostarczania dostatecznych alimentów, dalszy może być pociągnięty bądź o zastąpienie go, bądź o uzupełnienie téj ilości, jakaby do zaspokojenia potrzeb niedostawała. Tu więc jest obowiązek subsidialny czyli pomocniczy.

c) Między równie bliskiemi co do stopnia bliższy jest obowiązek wstępnych aniżeli zstępnych, i tak: będący w potrzebie alimentów ma ojca, lub też ojca swej żony i zięcia; obadwaj są w możności dostarczania funduszu na jego potrzeby; obadwaj są w równym stopniu, bo w 1-m pokrewieństwa lub powinowactwa; do ojca nie do syna, do ojca żony nie do zięcia; udać się należy, bo tego obowiązek jest bliższy i więcéj z naturą zgodny. Podobnież w rzadkim przypadku, gdzieby kto miał wnuka i dziada swojego, którzy obydwa są w drugim stopniu pokrewieństwa w linii prostéj, do dziada nie do wnuka udać się powinien; lecz jeżeli ma syna i dziada, ponieważ syn jest w pierwszym stopniu a dziad w drugim, obowiązek syna jest bliższym podług zasady wyżéj wyjaśnionéj.

Prawo nie mówi o przypadku w którymby było kilku krewnych, zupełnie równych w stopniu i tak, gdy jest kilkoro dzieci, albo oboje rodzice, albo dziadowie i baby, czy w takim razie od wyboru osoby potrzebującéj alimentów zależy, do kogo się udać, czyli też wszyscy w równym stopniu będący, w miarę swéj możności, wspólnie do utrzymania przykładać się winni. Mniemam że powinni wszyscy być pociągnięci, a jeżeliby

jeden był pociągnięty, ma prawo przypozwać innych i żądać rozdzielenia równego obowiązku.

d) Krewni i powinowaci dalszy obowiązek mający, wtenczas tylko do dawania alimentów są obowiązani, gdy krewni i powinowaci bliżéj obowiązani, w niemożności zostają. To już wyżéj wyjaśnione zostało bo jest prostem następstwem bliższości obowiązku, który ustaje skoro spełnienie jego jest niemożliwém: w powyższych więc przypadkach jeżeli żyje, ojciec i wnuk, lubo ojciec ma bliższy obowiązek, gdy jednak nie jest w możności dostarczania alimentów, wnuk od tego wymawiać się nie może; jeżeli jest zięć i ojciec żony, a ten ostatni jest w niemożności, zięć nie może się zasłaniać bliższością ojca żony.

208. Co do rozciągłości obowiązku dawania alimentów.

Wyżej już nadmieniłem, że normą tego obowiązku są z jednéj strony potrzeby osoby mającéj do nich prawo, z drugiéj majątek osoby do dawania ich obowiązanéj; potrzeby są względne, zawisły one od wieku i płci, wychowania, położenia towarzyskiego, nawyknień, obowiązków naturalnych osoby, mającéj prawo do alimentów. I tak: popadnie w niedostatek córka rodziców wyższego stanu, któréj mąż umarł; córka ta wychowana była przez rodziców zbytkownie, nawykła do wygód, zdrowia jest delikatnego, ma kikoro małoletnich dzieci, które potrzebują wychowania odpowiedniego ich położeniu towarzyskiemu, a stąd i większéj usługi i znacznych wydatków na wychowanie i poratowanie zdrowia; albo téż, w skutku własnéj winy nie może potrzeb swych zaspokoić, syn rolnika lub rzemieślnika, mający bardzo ograniczone potrzeby, i bezżenny: prawo tych dwóch osób jest stosunkowe do ich potrzeb — Sądowi pozostawione jest ich oznaczenie i tak w tych krańcowych przypadkach jak w wielu innych pośrednich położeniach oznaczyć winien taką ilość, jaka istotnéj potrzebie odpowiada. Lecz ojciec owéj córki, tak wielkie potrzeby mającéj, sam nie wielki ma majątek, albo go stracił, albo wychowywał ją nad stan; słowem: gdyby wszystkie jéj zbytkowne potrzeby zaspokoił, sam swoim nie mógłby zaradzić. Tu więc Sąd musi alimenta, chociażby nie wystarczały na wszystkie potrzeby, ograniczyć do téj ilości jakaby dozwalała ojcu swoje potrzeby zaspokoić. — Jeżeliby córka mogła tylko życie utrzymać, musi sobie odmówić mniéj ważnych potrzeb i dzieci sama ile może wychowywać, chybaby znalazła osobę, która mając dalszy obowiązek do alimentów byłaby w stanie je dostarczać: i tak jeżeli ojciec może się w połowie tylko istotnéj potrzeby do jéj utrzymania przyłożyć, a rodzice męża są zasobni,

do nich o uzupełnienie, a nawet o zastąpienie w ich dostarczaniu męża, udać się powinna.

209. Obowiązek dawania alimentów, zawisłym jest od trwania tego położenia, z którego powstał; obowiązek ten przeto ustaje lub może się zmodyfikować, gdy położenie to z jednéj lub drugiéj strony się zmieni, to jest: gdy, albo co do potrzeb jednéj, albo co do majątku drugiéj zajdzie zmiana. Prawo mówi tylko o ustaniu lub zmniejszeniu obowiązku alimentowania; przewiduje tylko przypadek, gdy dający alimenta do takiego przyjdzie stanu, że nie będzie w możności dawania, albo pobierający nie będzie ich potrzebował; tu przecież Prawo w sposób rozszerzający tłomaczyć należy i dopuścić żądania zwiększenia alimentów, gdy albo potrzeby jednéj, albo majątek drugiéj strony znacznie się zwiększą. I tak w przykładzie powyższym na córkę ową, tylu potrzebami obarczoną, spadnie sukcessja, albo téż wyzdrowieje, i dzieci jéj umrą, lub oddzielne zyskują utrzymanie, ojciec może żądać uwolnienia się od alimentów, lub ich zmniejszenia; podobnież może tego żądać, jeżeli okaże, że majątek przez losowy wypadek, lub z innéj przyczyny, upadkowi lub zmniejszeniu uległ. — Jeżeli jednakże ta corka, mając mniejsze potrzeby obok młodocianego wieku dzieci, okaże następnie, że wychowanie podrosłych dzieci większych wymaga kosztów, może żądać od ojca zamożnego, podwyższenia alimentów; może téż żądać go wtenczas, gdy dla mniejszego mienia, niedostateczne przyznano jéj alimenta, a na ojca spadła sukcessja, wygrał na loterji, lub przez pomyślne obroty zwiększył swój majątek.

Jakoż wyroki sądowe, oznaczające ilość alimentów nigdy inaczéj jak za tymczasowe nie mogą być uważane i nie mogą tamować możności żądania nowego z jednéj lub z drugiéj strony rozpoznania, o ile jednak wykazane będzie, że stan rzeczy od daty wyroku zmianie uległ.

210. Alimenta zwykle są płacone w pieniądzach w pewnych perjodycznych terminach; i tak: miesięcznie, kwartalnie, półrocznie, lub rocznie; zwykle ustanawiana jest pensya alimentarna w stosunku wyrachowanéj rocznéj potrzeby; lecz może się zdarzyć, że osoba do dawania alimentów obowiązana nie jest w stanie płacić tyle, ileby potrzeba było dla oddzielnego utrzymania się osoby, do alimentów mającéj prawo, lecz będzie mogła przyjąć ją do wspólnego mieszkania, co oszczędzi kosztów mieszkania i mniejszy wydatek na żywność pociąga. Dla tego Sąd może postanowić, na żądanie obowiązanego do dawania alimentów, iżby tego, komu się należą, do siebie na mieszkanie przyjął, żywił i utrzymywał, to jest dostarczał mu koniecznéj odzieży i usługi. Lecz nie może tego postanowić bez dostatecznego usprawiedliwienia, niemożności płacenia pensji alimentarnéj i bez rozpoznania stanu rzeczy, to jest: czy wspólne mieszkanie, ze względu na okoliczności i wzajemne stosunki, jest możliwe. Jeżeli ojciec lub matka, pociągnięci o udzielanie alimentów, ofiarują przyjąć do siebie dziecię, żywić i utrzymywać, Sąd może ich również uwolnić od alimentów i od nich dowodu niemożności wymagać nie należy; lecz wzgląd na inne okoliczności może postanowienie to uczynić niemożliwém, i dla tego Prawo pozostawia to roztropności Sędziego.

211. Przepisy powyższe o alimentach są oparte na obowiązku naturalnym, jaki w sercu człowieka samo przywiązanie do rodziny zaszczepiło; i prawną sankcję nadał mu prawodawca pomiędzy krewnemi prawemi, bo za źródło tego obowiązku, poczytał małżeństwo. W kraju chrześciańskim, przepisy prawa wyżéj wyłożone, rzadko przychodzi Sądom stosować: obowiązek moralny, wystarcza do skłonienia krewnych lub powinowatych nawet, którzy obowiązku prawnego nie mają, aby przyjść z chętną pomocą, w miarę możności, bliskim krwią lub uczuciami członkom rodziny. W naszym kraju szczególniéj, ten obowiązek jest zaszczepiony dawném podaniem, zaszczepieniem cnoty przodków w dalsze pokolenia: jakoż z chlubą wyznać mi przychodzi że w ciągu 20-letniego przeszło Prokuratorskiego urzędowania nie pomnę żadnéj sprawy o alimenta między wstępnemi a zstępnemi, bo powtarzam, że tu spełnienie obowiązku moralnego usuwa z pod rozpoznania Sądów stosunki, które też w kółku rodzinném załatwione być winny. Przepisy wyżéj wyłożone, przychodzi stosować w częstszych niestety sprawach pomiędzy małżonkami: w braku bowiem innych zasad, to wszystko co względem rościągłości obowiązku alimentowania powiedzieliśmy i w tym przypadku znajdzie zastosowanie, jak to wkrótce zobaczymy (patrz pod Nrem 218).

ROZDZIAŁ IV.

O obowiązkach i stosunkach stron wrazie zachodzącéj przyczyny nieważności, oraz w ciągu sprawy o nieważność rozwiązanie małżeństwa lub rozłączenie co do stołu i łoża.

Treść.

212. O obowiązku stron rozłączenia się, gdy o zachodzącéj przyczynie nieważności, powezmą wiadomość.
213. Gdy małżeństwo acz nieważne dotrwa do śmierci jednego z małżonków, nikt już o nieważność działać nie może, nawet proces rozpoczęty umarza się samem prawem.
214. Kiedy żona upoważnioną jest opuścić wspólne mieszkanie?
215. Dwa przedmioty, jakie w czasie sprawy o nieważność mogą wymagać załatwienia: w braku umowy Prawo podaje do ich urządzenia zasady.
216. O opiekowaniu się dziećmi.
217. Oznaczenie przez Sąd mieszkania dla żony.
218. O alimentach dla żony: Obowiązek męża do utrzymania żony jest najpierwszy. Okoliczności jakie na oznaczenie ilości alimentów wpływ wywierać powinny.
219. Kiedy obowiązek opłacania alimentów tego rodzaju ustaje z samego prawa?
220. Kiedy mąż może odmówić płacenia alimentów żonie: Sankcja obowiązku żony mieszkania w tem a nie w innem miejscu. Wolno także mężowi żądać oddania żony pod dozór.

212. Chociaż zachodzi przyczyna nieważności małżeństwa, małżeństwo to przecież nie tylko de facto istnieje, ale nawet ma wszelkie prawne skutki, dopóki zaskarżone nie zostało przed Sąd właściwy do wyrzeczenia téj nieważności: przez kogo może być zaskarżone wyżéj wyjaśniono. Wiemy już, że w niektórych tylko przypadkach nie tylko strony same, ich rodzice lub opiekunowie, ale też Prokurator Królewski, mają prawo żądać unieważnienia małżeństwa. Jeżeli taki zachodzi przypadek i gdy małżonkowie, którzy mogli nie wiedzieć o zachodzącéj przyczynie nieważności, przekonają się o jéj istnieniu, i tak, gdy zawarli małżeństwo w mniemanu, że poprzedni małżonek jednéj ze stron nie żyje, a dowiedzą się że jest przy życiu; gdy kto ożenił się z osobą o któréj się późniéj dowiedział, że jest jego siostra; gdy żona powezmie wiadomość że mąż jest zakonnikiem lub duchownym, który przyjął wyższe święcenia; wtedy małżonkowie tacy powinni się natychmiast rozłączyć. Jest to obowiązek którego jeżeli sami niespełnią, Prokurator ma prawo znaglić ich do tego sądownie. Jest tu interes moralności

ogólnéj, jest obowiązek zapobieżenia dalszemu zgorszeniu lub dalszemu spełnianiu przestępstwa.

213. Lecz jeżeli strony czy to niewiedząc o przyczynie nieważności, czy nawet w złéj wierze, nie działają o nieważność; gdy Prokurator nie mając o niéj wiadomości, skargi nie wytoczy; gdy takie nieprawe małżeństwo dotrwa do śmierci jednego z małżonków; wtedy już nikt o nieważność działać nie może. Co więcéj chociażby skarga wytoczoną była, gdy jedna ze stron umiera przed wyrzeczeniem nieważności w pierwszéj instancji, process umorzony zostaje z samego prawa (art. 222). Czy pomimo to skutki cywilne z takiego małżeństwa dla pozostałego małżonka i dla dzieci jego spłynąć mogą, jest to trudne do rozwiązania pytanie. Skutki cywilne oznacza Sąd cywilny, nieważność zaś małżeństwa, może tylko wyrzec właściwy Sąd Duchowny; jeżeliby więc było najmniejsze przekonanie, że małżeństwo było nieważne; jeżeliby, nawet po śmierci jednego z małżonków, krewni jego udowodnili, że zachodziła jedna z powyższych przyczyn nieważności; niemogąc stosownie do powyższego przepisu (art. 216), skargi o nieważność, czy mogą odmówić żonie udziału w spadku po mężu; czy mogą dzieciom z takiego małżeństwa spłodzonym, odjąć spadek po zmarłym rodzicu, odmówić im nazwiska i stanu? Wrócimy do tego przedmiotu przy rozbiorze przepisów o skutkach cywilnych nieważności i o pochodzeniu dzieci od rodziców.

214. We wszystkich innych przypadkach nieważności, chociażby skarga była zaniesiona przez jednego z małżonków, dopóki Sąd niewyrzecze nieważności, małżonkowie nie mają prawnego obowiązku rozłączania się: wtedy jest domniemanie za ważnością dopóki Sąd właściwy nie zniweczy tego domniemania swoim wyrokiem; a że inne przyczyny jak powinowactwo, niewłaściwość proboszcza i t. p., nie są téj natury, iżby dalsze pożycie nie mogło być tolerowane: przeto mogą małżonkowie wspólnie mieszkać pomimo toczącéj się sprawy o nieważność. To przecież wspólne pożycie, może mieć wpływ na samą sprawę o nieważność. Gdy naprzykład żona zarzuca przymus, dalsze pożycie z mężem może być poczytane za pokrycie téj nieważności. Dla tego też Prawo upoważnia żonę, wytaczającą skargę o nieważność, do opuszczenia wspólnego zamieszkania. Co do męża nic Prawo niepotrzebowało postanowić, bo on przymusu zarzucić nie może, a mając obowiązek przyjąć żonę, nie może się od niego uwolnić, dopóki małżeństwo nie unieważnio-

ne; zresztą mąż ma zawsze łatwość uniknienia wspólnego pożycia.

215. W czasie sprawy tak o nieważność, jak o rozłączenie co do stołu i łoża lub rozwód, dwa główne przedmioty mogą wymagać załatwienia, czy to zgodnie czy przez wyrok sądowy, mianowicie:

1) jeżeli są dzieci, przy kim pozostać mają i kto ma niemi się opiekować; jakie żona ma zająć mieszkanie?

2) W każdym razie, jakie mąż żonie zapewnić winien utrzymanie?

Powiedziałem, że strony mogą zgodnie te przedmioty załatwić; jakoż mogą się ułożyć rozłączając się, u kogo z nich dzieci mają pozostać, czy i wiele mąż na utrzymanie żony saméj lub z dziećmi płacić winien. Umowy takie nie są Prawem zakazane; owszem pożądanem jest, iżby takie spory przed szranki sądowe nie były wynoszone. Lecz zwykle skarga o nieważność, a zawsze prawie skargi o rozłączenie lub rozwód, wynikają z nieporozumień między małżonkami, które utrudniają ułożenie się co do powyższych szczegółów; dla tego to Sądy muszą je załatwiać, a zasady w téj mierze następujące Prawo im zakreśla.

216. Co do 1-go. W ciągu sprawy opiekowanie się dziećmi należy regulować do męża, czy to mąż czy żona, czy nawet Prokurator skargę zaniósł; żona przeto, mając prawo opuścić wspólne mieszkanie, musi dzieci u męża pozostawić. Lecz są przypadki w których to rozporządzenie Prawa może nie być dla dzieci korzystnem, i tak: mąż prowadzi życie rozwiozłe, albo ma wady szkodliwy wpływ na obyczaje dzieci wywierać mogące; córki mogą potrzebować dalszego prowadzenia matki, dzieci w wieku młodocianym dalszego jéj pielęgnowania; oboje małżonkowie ze względu na wykazaną niemoralność, mogą nieprzedstawiać żadnej dobrego prowadzenia dzieci rękojmi; słowem rozmaite mogą zachodzić przypadki, w których zastósowanie zasady ogólnéj, powierzającéj mężowi opiekowanie się nad dziećmi, byłoby dla nich zgubnem. To też Prawo upoważnia Sąd Cywilny do powierzenia tymczasowego opiekowania się dziećmi matce, a nawet osobie trzeciéj, jeżeli tego wymaga korzyść dzieci; a że Sądy Cywilne nic z urzędu stanowić nie mogą, tu zaś idzie o interes dzieci małoletnich, które same działać nie mogą, a prawnie tylko przez ojca mogą być w Sądzie zastąpione; przeto Prawo upoważnia tak żonę jak familję, to jest krewnych i powinowatych nawet dalszych, albo też Pro-

kuratora Królewskiego, aby żądanie odpowiednie dobru dzieci zaniosły, to jest żeby męża zapozwały przed Sąd ze stosownem żądaniem.

217. Co do 2-go. Żonie wolno opuścić wspólne mieszkanie skoro tylko wytoczona jest sprawa, czy to przez nią, czy przez męża, o nieważność, o rozwiązanie małżeństwa lub o rozłączenie co do stołu i łoża; lecz obranie innego mieszkania nie jest zawisłem od dowolności żony: mąż może żądać oznaczenia dla niéj mieszkania, żona sama może o to zanieść żądanie, a Sąd w takim razie stanowi. Jest to przepis wynikający z władzy męża nad żoną, z obowiązku jéj wspólnego z mężem mieszkania i zachowania wierności małżeńskiéj; obowiązku który co do mieszkania tylko może być w ciągu sprawy zawieszonym, ale niebezwarunkowo: bo mąż może nie dopuścić, iżby żona z pewnemi osobami lub w pewnem miejscu mieszkała wtedy, gdy jeszcze małżeństwo lub pożycie mogą być wyrokiem sądowym utrzymane. Gdy żona nie może wskazać osób, przy których z przyzwoitością mieszkać może, zwykle u nas Sąd przeznacza jéj mieszkanie w jednym z zakonów żeńskich. Jeżeli jednak mąż zgadza się na obrane przez żonę mieszkanie, chociażby w sposób milczący, nie występując o to do Sądu, mieszkanie to może zachować a nawet zmieniać.

218. Żona nie mieszkając z mężem, tak na mieszkanie, jak na zaspokojenie innych potrzeb, ma prawo od męża żądać funduszu czyli alimentów: bo mąż obowiązany utrzymywać żonę. Sąd ilość tych alimentów na czas processu oznacza. Zasady do ich oznaczenia nie są przez Prawo wskazane, a więc zastósować należy te, jakie wyżéj zostały rozebrane co do podobnegoż obowiązku, między rodzicami a dziećmi, zstępnemi a wstępnemi, z małżeństwa wynikającego. Mąż ma najpierwszy obowiązek utrzymania żony; nie może ją w téj mierze do jéj krewnych odsyłać; w ciągu processu nieprzestaje być mężem; obowiązek ten trwa, winien więc go dopełniać, to jest dostarczyć żonie jeżeli mieszkanie wspólne opuści, alimenta w stosunku jéj potrzeb z swego majątku. Tu wiele jest pozostawione światłu i roztropności Sędziego; przy oznaczeniu i potrzeb żony i majątku męża. Co do potrzeb żony, ile można, zachować ją należy w tem położeniu, w jakiem była przy wspólnem z mężem pożyciu: mąż nie może żądać, iżby ze względu na poprzednie przed małżeństwem, mniéj może świetne położenie, uszczuplić jéj tych wygód, do jakich w jego domu przywyknąć mogła; żona też nie może więcéj od niego żądać, chociażby przed małżeństwem po-

łożenie jéj było lepsze, jeżeli majątek męża na to niestarczy. Wiele tu zależy od dwóch głównie okoliczności:

a) od stosunków majątkowych między małżonkami i od majątku obojga małżonków;

b) od tego komu opiekowanie się dziećmi poruczone zostało.

ad a) Podług obowiązujących przepisów, jeżeli inna umowa przed ślubem nie została zawarta, mąż zarządza majątkiem żony, dochody z niego służą jemu jako użytnikowi z obowiązkiem ponoszenia ciężarów małżeństwa, to jest utrzymania żony i dzieci; jeżeli więc dochody te są znaczne, może Sąd z większą względnością potrzeby żony ocenić; jednakże nie ma obowiązku przeznaczyć z nich więcéj jak żona potrzebować może, bo mąż, to co zbywa nad potrzeby. ma prawo, jako użytownik, dla siebie zachować. Jeżeli dochód z majątku żony nie wystarcza na zaspokojenie jéj potrzeb, lub gdy żona wcale majątku nie ma, mąż obowiązany jest w stosunku swojego majątku, a raczéj swoich dochodow, alimenta żonie płacić; chociażby żona miała, z mocy umowy przedślubnéj, majątek własny, którymby sama zarządzać i dochody z niego pobierać była mocną, mąż nie może być wolnym od płacenia jéj alimentów, chybaby widocznem było ze dochody przez żonę pobierane na zaspokojenie jéj potrzeb wystarczają. Tu więc Prawo nie podług jego litery, lecz podług jego myśli, tłumaczyć należy: bo podług litery, Sąd ma oznaczyć ilość alimentów; zdawałoby się przeto, że zawsze je przyznać winien; mógłby więc przyznać ilość illuzoryjną, jak po groszu na miesiąc, gdyby Prawo literalnie tłumaczyć przyszło, co ani godności Sądu, ani zasadom nauki nie odpowiada. Zwykle Sądy przyznają żonie pewną część wykazanego dochodu męża, np. część czwartą, jeżeli na potrzeby żony, ze względu na jéj nawyknienia i położenie towarzyskie męża, wystarczyć może.

ad b) Wielki wpływ na ilość alimentów, wywiera ta okoliczność przy kim dzieci zostają, kto więc na ich utrzymanie i wychowanie łożyć winien. Jeżeli mąż ma dzieci przy sobie, koszta domniemane na ten przedmiot odtrącić należy od dochodu i z reszty żonie alimenta wyznaczyć; jeżeli dzieci są przy żonie, należy obliczyć wiele dla niéj, a wiele dla dzieci przeznaczyć wypada.

Zresztą wyroki co do alimentów, jak wyżéj powiedzieliśmy, są tymczasowe ze swéj natury, bo i tu ma zastosowanie zasada, że ze zmianą położenia osób i alimenta zmianie ulegają.

I tak, jeżeli mąż utraci majątek, albo zwiększają się jego wydatki na wychowanie dzieci, lub z innego jakiego powodu, alimenta mogą być zmniejszone. Jeżeli położenie żony, bądź w skutek choroby, bądź dla zwiększonych potrzeb dzieci, stanie się uciążliwszém, może żądać podwyższenia alimentów.

219. Obowiązek opłacenia alimentów na czas sprawy tylko przez Prawo jest wskazany; z chwilą więc ukończenia prawomocnego sprawy ustaje. Jeżeli małżeństwo unieważnione lub rozwiązane zostało, jeżeli wyrzeczone zostało rozłączenie co do stołu i łoża na czas nieograniczony, wtedy już skutki cywilne ustania małżeństwa lub pożycia małżeńskiego będą wyrzeczone; żona przestaje mieć prawo do utrzymania ze strony męża, i zobaczymy niżéj jakie między nią a tymże zachodzą stosunki. Gdy wyrzeczone zostało rozłączenie na czas ograniczony, położenie małżonków jest toż samo jak w ciągu sprawy, bo pożycie ich jest tylko zawieszone do pewnego czasu, z tą różnicą, że czas w ciągu sprawy nie da się oznaczyć, a tu czas jest wiadomy (art. 230).

Jéżeli małżeństwo lub pożycie małżeńskie skutkiem oddalenia skargi utrzymane zostało, obowiązki z małżeństwa wynikające wracają; żona obowiązana jest mieszkać z mężem, mąż winien ją przyjąć i łożyć na jéj utrzymanie.

220. Mąż także może odmowić żonie alimentów, gdy mieszkanie dla żony było przez Sąd wskazane, a żona nieudowodni że w domu dla niej wyznaczonym mieszka; jest to główna sankcja obowiązku żony mieszkania w tem a nie w innem miejscu; Prawo upoważnia jeszcze męża aby żądał oddania żony pod dozór, środek ten jednak nienawistny rzadko w praktyce jest używany i zwykle do celu nie prowadzi, jak wszystkie środki przymusowe wolność osobistą krępujące.

ROZDZIAŁ V.

O skutkach wynikających z unieważnienia i rozwiązania małżeństwa oraz rozłączenia co do stołu i łoża.

ODDZIAŁ I. — O SKUTKACH CYWILNYCH.

TREŚĆ.

221. Rozłączenie małżeństwa na czas nieograniczony w czem pod względem skutków cywilnych różni się od unieważnienia lub rozwiązania?

222. Wyszczególnienie praw, które ustają, oraz tych, które trwają nadal z unieważnieniem,

rozwiązaniem, lub rozłączeniem co do stołu i łoża na czas nieograniczony. Rozróżnienie skutków cywilnych.

§ I. *O skutkach wynikłych z małżeństwa względem dzieci.*

223. Wrazie unieważnienia, jeśli z obu stron była zła wiara, dzieci uważane być muszą jako spłodzone z pożycia nieprawnego mężczyzny z niewiastą.

224. Wrazie rozwiązania małżeństwa lub rozłączenia co do stołu i łoża, dzieci przed wyrzeczeniem jednego lub drugiego spłodzone, są prawe.

§ II. *O skutkach co do stosunków majątkowych między małżonkami.*

225. Skutki co do różnych stosunków majątkowych jeżeli oboje małżonkowie byli dobréj wiary. O prawach i korzyściach nadal, a mianowicie na przypadek śmierci zastrzeżonych.

226. O stosunkach pomiędzy małżonkami rozłączonemi co do stołu i łoża na czas nieograniczony, jeżeli się połączą za wyrokiem sądowym.

227. Jeżeli dobra wiara z jednéj tylko jest strony, jakie są skutki unieważnienia małżeństwa dla małżonka dobréj, a jakie dla małżonka złéj wiary?

228. Strona dobréj wiary niemająca utrzymania, ma prawo żądać od drugiéj strony alimentów bez względu, czy ta druga dobréj lub złéj wiary była. Pobudki tego przepisu.

229. Stosunki majątkowe między małżonkami w razie rozwiązania małżeństwa dokąd trwają? Jakie są skutki winy lub niewinności jednego lub obu małżonków we względzie korzyści już wynikłych z darowizn między żyjącemi?

230. O alimentach dla niewinnego małżonka.

231. Przepisy powyżéj wyszczególnione pod Nr. 229 i 230 stosują się do małżonków co do stołu i łoża rozłączonych.

§ III. *O skutkach co do korzyści przyszłych.*

232. Co prawo rozumie pod korzyściami przyszłemi?

233. Korzyści zawisłe od warunku zawieszającego zyskuje tylko po unieważnieniu małżeństwa strona dobréj wiary, gdy druga była złéj wiary.

234. Korzyści zawisłe od śmierci współmałżonka zachowuje małżonek dobréj wiary, tak jakby drugi małżonek w chwili unieważnienia był umarł. Korzyści te jednak nie mogą być żądane w większéj ilości jak połowa majątku małżonka złéj wiary wynosi. Kiedy otwiera się prawo to współmałżonka dobréj wiary?

235. Podobnie jak wrazie unieważnienia małżonek dobréj wiary tak wrazie rozwiązania małżeństwa lub rozłączenia na czas nieograniczony małżonek niewinny ma prawo do korzyści przyszłych od warunku zawieszającego lub od śmierci drugiego małżonka zawisłych skoro ten drugi jest winny.

236. Jaka data uważana być winna za czas otwarcia spadku w przypadkach w Art. 264 i 266 K. C. przewidzianych, i czy data wyroku wyrzekającego unieważnienie, rozwód, lub rozłączenie na czas nieograniczony, czy data wyroku ostatniéj instancji?

237. O powtórzeniach w Prawie o małżeństwie przepisów Kodexu Cywilnego dotyczących stosunków majątkowych między małżonkomi, Prawem tem w swéj mocy zachowanych: nie nastręcza ono żadnych trudności.

221. Nadmieniliśmy wyżéj (Nr. 187) że w ogolności prawa i obowiązki z małżeństwa wynikające trwają dopóty dopóki małżeństwo przez Sąd unieważnione lub rozwiązane nie zostanie; rozebraliśmy także (pod Nr. 200) które z tych praw pomimo ustania małżeństwa przez śmierć, a zaraz wykażemy które z nich pomimo unieważnienia lub rozwiązania nie ustają. Takież same są skutki rozłączenia co do stołu i łoża na czas nieograniczony, z tą tylko różnicą, że gdy węzeł małżeński; jako tylko w skutek śmierci lub unieważnienia małżeństwa ustający, trwa daléj w swéj mocy, żaden z małżonków niemoże nowych zawrzeć ślubów; powtóre, że gdy rozłączenie takie może być zniesionem na żądanie obojga małżonków, małżeństwo co do wszelkich swych skutków cywilnych, jak mówi art. 229, a istotnie co do tych, jakie ustały, uważa się jako nowo zawarte z datą wyroku Sądu Duchownego, przywracającego małżeńskie pożycie.

Małżonkowie więc rozłączeni nie mogą się samowolnie połączyć, muszą udać się do Sądu Duchownego, inaczéj połączenie ich skutków cywilnych małżeństwa nie przywraca i pozostają oni obcemi sobie tak co do stosunków pożycia domowego jakoteż majątkowych.

222. Z unieważnieniem małżeństwa, rozwiązaniem lub rozłączeniem co do stołu i łoża na czas nieograniczony ustają w szczególności obowiązki wspólnego pożycia: wzajemnéj wierności i posłuszeństwa żony, utrzymania żony przez męża, żądania od męża upoważnienia. Nieustają tylko prawa żony do noszenia nazwiska męża. Lecz pozostają jeszcze prawa dzieci i obowiązki jakie z czynu małżeństwa rodzice co do nich zaciągnęli, pozostają do załatwienia stosunki majątkowe między małżonkami, wreszcie pozostają skutki karne, jeżeliby unieważnienie lub rozwiązanie wynikło z przestąpienia przepisów Prawa. Prawo z r. 1835 w art. 248 co do skutków cywilnych pozostawia w swéj mocy art. 260 do 270 K. C. P., które temi przedmiotami się zajmują; te więc przepisy rozebrać wypada.

Rozróżnić należy pod względem skutków cywilnych:

1) te jakie już wynikły względem dzieci i względem małżonków.
2) Stosunki majątkowe między małżonkami.
3) Korzyści przyszłe.

§ I. *O skutkach wynikłych z małżeństwa względem dzieci.*

223. Głównym skutkiem jest węzeł rodzinny, to jest pochodzenie prawe od rodziców, które jest wypływem małżeńskiego związku i urodzenia się lub poczęcia dziecka w czasie małżeństwa, jak to niżej obszerniéj wyłożymy, stąd też prawo no-

szenia nazwiska ojca. Te prawa pozostają w swéj mocy pomimo unieważnienia, jeżeli małżeństwo zawarte było w dobréj wierze, lub gdy z jednéj strony przynajmniéj była dobra wiara. Dobra wiara jak już nadmieniłem na tem polega że przyczyna nieważności nie była wiadoma; a że podług ogólnéj zasady Prawa dobra wiara zawsze się domniewywa dopóki nie ma przeciwnego dowodu, ilekroć przeto nie jest udowodnione że oboje małżonkowie o przyczynie nieważności wiedzieli, unieważnienie małżeństwa nie wzrusza stanu cywilnego dzieci z niego pochodzących jako niewinnych owoców związku, przynajmniéj z jednéj strony za prawy uważanego. Lecz jeżeli małżeństwo było z obu stron w złéj wierze zawarte, wtedy małżeństwo to nietylko prawnie po unieważnieniu go za nieistniejące uważane być musi, ale i pod względem moralnym związek taki, z podeptaniem świadomem praw religijnych zawarty, żadnego nie może mieć znaczenia; musi być poczytanym za nieprawe pożycie mężczyzny z niewiastą i dzieci też z takiego pożycia spłodzone nie mogą być poczytane za prawe: jakie ich będzie położenie prawne w następnym tytule w właściwem miejscu rozbierzemy.

224. W razie rozwiązania małżeństwa lub rozłączenia co do stołu i łoża, gdy małżeństwo w pierwszym przypadku istniało i dopiero z chwilą rozwiązania istnieć przestaje, a w drugim przypadku węzeł religijny nie jest nawet rozerwany, przeto nie ma wątpliwości że dzieci przed rozwiązaniem małżeństwa lub rozłączeniem co do stołu i łoża spłodzone są prawe. Jakoż art. 270 K. C. P. przez art. 248 w swéj mocy utrzymany stanowi:

„Tak rozwód jak i rozłączenie co do stołu i łoża na czas nieograniczony, nie pozbawiają dzieci z małżeństwa tego zrodzonych żadnéj korzyści, bądź samém prawem, bądź też przez umowę małżeńską rodziców im nadanéj.

Jednak praw takowych dzieci w takim tylko sposobie i pod takiemi warunkami używać będą, w jakim i pod jakiemi by używały, gdyby nie było rozwodu lub rozłączenia."

Jakie jest położenie prawne dzieci któreby po rozłączeniu co do stołu i łoża a przed przywróceniem małżeńskiego pożycia były spłodzone, to także w następnym tytule rozbierzemy.

§ II. *O skutkach co do stosunków majątkowych między małżonkami.*

225. Zobaczymy w miejscu właściwem [1]), że stosunki te są prawne lub umówne i że prawny stosunek polega na tem, że mąż zarządza majątkiem żony i służy mu na nim użytkowanie pod pewnemi warunkami; umowne stosunki muszą być przed ślubem przez akt urzędowy oznaczone a polegają głównie albo na zastrzeżeniu wspólności, albo na pozostawienia żonie zarządu jéj mieniem, albo na zastrzeżeniu nietykalności posagu czyli tak zwanego rządu posagowego.

Tu znowu najwięcéj zależy od dobréj wiary małżonków.

Jeżeli oboje byli w dobréj wierze, stosunki ich majątkowe trwają aż do chwili unieważnienia małżeństwa: z tą chwilą dopiero takie jest położenie jak gdyby małżeństwo prawnie dotąd istniało. Jakoż do téj chwili w stosunku prawnym mąż zachowuje zarząd i użytkowanie z majątku żony, (co wpływa tylko na oznaczenie jéj alimentów w ciągu sprawy, jak wyżéj nadmieniliśmy); w stosunku zarządu oddzielnego żony, unieważnienie, rozwiązanie lub rozłączenie co do stołu i łoża, żadnéj zwykle nie pociąga zmiany; w stosunku rządu posagowego ustaje z tą chwilą nietykalność majątku posagowego, który przechodzi pod rozporządzenie żony jako właścicielki. Co do wspólności tylko, różnica, jaka zachodzi wtenczas gdy wspólność ta niezostała wyraźnie zastrzeżona już za życia małżonków, zaraz będzie wyjaśniona gdy mówić będziemy o korzyściach przyszłych. Jeżeli zastrzeżona była za życia, wtedy, z chwilą unieważnienia małżeństwa, majątek wspólności podpadający, będzie działowi ulegał. Bliższe wyjaśnienie przy wyłożeniu każdego ze stosunków majątkowych w związku z przepisami tego przedmiotu dotyczącemi właściwe znajdzie miejsce. Tu widzimy już, że dobra wiara obojga małżonków ten ma skutek, że prawa z Ustawy lub z umowy wynikłe po chwilę unieważnienia małżeństwa nie są naruszone; prawa zaś i korzyści nadal, a mianowicie na przypadek śmierci wyniknąć z tych źródeł, to jest z Prawa lub z umowy mające, ustają i nie mogą być poszukiwane. I tak ustaje dalsze prawo pobierania dochodów z majątku żony; ustaje prawo spadku, jakie służy wzajemnie małżonkom, ustaje wspólność, o ile na przypadek śmierci służy.

---

[1]) Patrz dopisek pod Nr. 119.

226. Na przypadek rozłączenia co do stołu i łoża, ponieważ małżonkowie mają się połączyć za wyrokiem Sądu Duchownego, przeto Prawo z r. 1825 w art. 210 dozwala im zawrzeć nową umowę co do stosunków majątkowych, a gdyby jéj niezawarli stanowi, że wracają pomiędzy niemi téż same stosunki, jakie były przed rozłączeniem: jeżeli przeto nie było umowy, majątek żony, jaki w chwili połączenia się posiada, przejdzie pod zarząd męża; jeżeli była wspólność, majątek jaki oboje posiadają pod wspólność popadnie; jeżeli była zastrzeżona nietykalność posagu, to, co z posagu pozostało, staje się nietykalném i t. p.

227. Jeżeli dobra wiara z jednéj tylko strony zachodzi, takiż sam jest skutek unieważnienia małżeństwa, ale tylko dla małżonka dobréj wiary; małżonek złéj wiary traci wynikłe już z Prawa lub umowy korzyści i prawa. Tu jednak odróżnić należy położenie męża i żony. Jeżeli mąż jest w dobréj wierze, wtedy zachowuje wszelkie korzyści i żadnéj niema trudności: to co wyżéj powiedziano ma zostosowanie; jeżeli zaś jest w złéj wierze lubo traci korzyści już wynikłe, jednakże nie jest obowiązany zdać rachunków z przychodów, które jako użytkujący pobierał, i które tém samém stają się jego własnością; te więc tylko dochody z majątku żony jakich nie pobrał, jakie do chwili unieważnienia małżeństwa w naturze istnieją lub od trzecich osób są należne, przypadają żonie i mąż nie może już ich poszukiwać. Zresztą wszelkie inne prawa i korzyści, jakie mu z umowy służyć mogły utraca.

Jeżeli żona jest w dobréj wierze, zachowuje również korzyści już wynikłe. Ponieważ zaś z Prawa żadne korzyści majątkowe nie dają się w ciągu małżeństwa przewidzieć, więc prawo jéj polega tylko na obowiązku męża łożenia na jéj utrzymanie. Obowiązek ten jak widzieliśmy trwa w ciągu sprawy — w razie opuszczenia wspólnego mieszkania zmienia się na obowiązek płacenia alimentów; lecz obowiązek ten niezmienia się chociażby żona była w złéj wierze i dla tego téż Prawo wyraźnie stanowi: że żona złéj wiary nie jest obowiązaną zwrócić kosztów na jéj utrzymanie łożonych — natomiast z chwilą unieważnienia małżeństwa nic już ona z tego tytułu żądać od męża nie może.

228. Bez względu na dobrą lub złą wiarę jednego z małżonków, drugi, który jest w dobréj wierze, jeżeli nie ma sposobu utrzymania się, może żądać wyznaczenia sobie alimentów w miarę swéj istotnéj potrzeby i w miarę możności współmałżonka. Sąd podług zasad wyżéj co do alimentów wyłożonych oznacza je lub zmienia — obowiązek ten bez względu na unieważnienie małżeństwa przez Prawo włożony co do żony łatwo jest wytłumaczyć — ona, w dobréj wierze wchodząc w małżeńskie śluby, miała prawo liczyć na utrzymanie odpowiednie możności męża; przez ciąg małżeńskiego pożycia nawykła do odpowiedniego potrzeb swych zaspokojenia. Co do męża, to chyba przywieść należy, że on w dobréj wierze żeniąc się, miał prawo rachować na dochody z majątku żony lub na przykładanie się jéj do ciężarów małżeństwa, do których utrzymanie obojga małżonków należy.

229. Co do stosunków majątkowych w razie rozwiązania małżeństwa, te trwają bez żadnéj zmiany aż do chwili rozwiązania lub rozłączenia: bo téż do téj chwili małżeństwo z wszelkiemi skutkami istnieje. Mąż czy jest winny, czy niewinny, nietylko rachunku z przychodów złożyć nie jest obowiązany, ale ma prawo do dochodów z majątku żony do daty rozwiązania lub rozłączenia wynikłych. Tu bowiem już nie dobra lub zła wiara, lecz wina lub niewinność może być miana na względzie: nieważność zawisła jest od czynów już w czasie zawarcia małżeństwa istniejących; od wiadomości lub niewiadomości o nich, w téj chwili, zawisła dobra lub zła wiara: rozwiązanie małżeństwa lub rozłączenie co do stołu i łoża może być wyrzeczone tylko z powodu czynów jednego z małżonków w ciągu małżeństwa spełnionych, lub dla wypadków w ciągu małżenstwa zaszłych; ten więc tylko małżonek, któremu wina może być przypisana za winnego, drugi za niewinnego poczytany być może, jeżeli wzajemna wina nie zachodzi. To poprzedziwszy, łatwo zrozumiemy przepis Prawa; stanowi on:

„Że gdy małżeństwo przez rozwód jest rozwiązane, korzyści przed rozwodem przez jednego z małżonków tytułem darmym nadane traci tylko małżonek winny, gdy drugi jest niewinny."

Tu mowa jest nie o korzyściach przyszłych o jakich zaraz powiemy, ale o korzyściach z darowizn między żyjącemi wynikających. Te utraca małżonek winny, ale wtedy tylko, gdy drugi małżonek jest niewinny; gdzie przeto wzajemna wina zachodzi, tam darowizny takie stoją w swej mocy.

230. Jeszcze i ten jest skutek niewinności małżonka, że gdy nie ma utrzymania, może żądać alimentów od współmałżonka czy jest winnym lub niewinnym, tak jak tego na przypadek unieważnienia małżeństwa dobréj wiary małżonek żądać może.

231. Te wszystkie przepisy wspólne są małżonkom co do stołu i łoża rozłączonym, to jest: że darowizny wtedy upadają, gdy wina tylko ze strony małżonka darującego zachodzi i że małżonek niewinny ma prawo żądać alimentów.

§ III. *O skutkach co do korzyści przyszłych.*

232. Pod korzyściami przyszłemi Prawo rozumie takie, do których w chwili unieważnienia małżeństwa małżonek nie miał jeszcze nabytego prawa, a głównie:

a) korzyści zawisłe od warunku zawieszającego;

b) korzyści na przypadek śmierci z Prawa lub z umowy wyniknąć mające.

233. *ad a*) Takie korzyści mogą tylko z umowy wynikać: Prawo dozwala małżonkom czynić sobie wzajemnie wszelkiego rodzaju darowizny; wolno czynić je zawisłemi od wypadków przyszłych niepewnych; wtedy zachodzi warunek zawieszający, który dopóki się niespełni samo istnienie darowizny jest niepewném, bo zawisłém od zajścia przewidzianego wypadku. Tu strony wszelką mają swobodę w oznaczeniu tych warunków, byle niebyły przeciwnemi Prawu, dobrym obyczajom, lub niepodobnemi. Jeżeli więc warunek zawieszający był zastrzeżony, *np.* gdy mąż daruje żonie pewną summę na przypadek, jeżeli wygra na loterji, albo jeżeli uzyska wyższą posadę i t. p.; wtedy skuteczność takiéj darowizny, gdy się warunek spełni po unieważnieniu małżeństwa, zależy od dobréj wiary obdarowanego, a złéj wiary darującego: bo wtedy tylko może mieć skutek, gdy jeden z małżonków był w dobréj a drugi w złéj wierze i gdy małżonek obdarowany był dobréj wiary. Jeżeli więc w przypadku powyższym mąż po unieważnieniu małżeństwa wygra na loterji summę oznaczoną lub większą albo też wyższą otrzyma posadę, żona może dochodzić darowizny, jeżeli sama była w dobrej, a mąż w złéj wierze; jeżeli była w złéj wierze, lub oboje w dobrej wierze, darowizna ta, jako korzyść przyszła, upada.

234. *ad b*) Na przypadek śmierci jednego z małżonków, mogą dla drugiego wynikać korzyści z Prawa lub z umowy — z Prawa służy spadek pozostającemu przy życiu małżonkowi na przypadek śmierci współmałżonka, lecz o tyle tylko o ile co do prawa spadkowego niezaszło w umowie przedślubnéj zastrzeżenie — z umowy mogą wynikać rozmaite korzyści na przypadek śmierci, gdy Prawo, sprzyjając małżeńskiemu związkowi, dozwoliło małżonkom bądź w umowach przedślubnych, bądź w innych aktach, czynić sobie wzajemnie na przypadek śmierci wszelkiego rodzaju darowizny, co w ogólności nie jest dozwolone, jakto bliżéj w tytule o darowiznach będzie wyjaśnione. Dozwala też Prawo umówić się o przyszły spadek małżonka po małżonku w umowie przedślubnéj. Co do tych przeto korzyści na przypadek śmierci, czy to z Prawa czy z umowy wynikłych Art. 264 K. C. P. w ustępie 2-m stanowi:

> że małżonek dobréj wiary one zachowuje tak, jakby małżonek złéj wiary w chwili unieważnienia małżeństwa był umarł.

Jasna ta osnowa Prawa wskazuje, że, z chwilą unieważnienia małżeństwa w takim razie, to wszystko staje się wymagalném, coby mogło być żądane w razie śmierci małżonka. Przepis ten w praktyce wiele nastręczył trudności, bo z niego wynika nieznane dotąd Prawu otwarcie spadku za życia osoby. Jeżeli spadek z Prawa należy, wtedy, w razie istnienia dzieci, małżonek dobréj wiary ma prawo żądać wydzielenia sobie części dziecka na dożywocie, to jest: jeżeli jest jedno dziecko połowy; jeżeli dwoje trzeciéj części i t. d.; gdy nie ma dzieci lecz są rodzice, bracia lub siostry, ma prawo żądać wydzielenia sobie czwartéj części majątku; gdy są dalsi krewni, połowy; gdy żadnych krewnych nie ma, miałby prawo do całego majątku małżonka. Również mogłoby się stać, że na przypadek śmierci darowany byłby cały majątek małżonkowi dobrej wiary — dla uniknienia więc tak rażących skutków przepisu dozwalającego brać spadek za życia, aby małżonek złéj wiary niebył pozbawiony całego mienia, Prawo zastrzegło, że korzyści, na przypadek śmierci wyniknąć mające, nie mogą w większéj ilości być żądane jak połowa majątku małżonka złéj wiary wynosi (Art. 264 K. C.).

Pomimo tego zastrzeżenia, które połowę przynajmniej małżonka złéj wiary lub winnego ochrania, przepis taki, w żadnem innem prawodawstwie nie istniejący, z mocy którego spadek otwiera się za życia spadkodawcy, wiele w zastósowaniu może ściągnąć niedogodności. Jakoż, kto ma prawo do części iléj majątku osoby żyjącéj i może ją zmusić do wyjawienia stanu swego majątku wszelkich jego szczegółów, które z wielu względów pragnąłby tajnemi pozostawić: wszakże, jak to we właściwem miejscu zobaczymy, każdy obcy nabywca części spadku może być od działów przez współsukcessorów usunięty, dla tego głównie, aby, acz po śmierci spadkodawcy, nie był dopuszczony do tajników rodzinnych; a tu osoba, która po unieważnieniu lub rozwiązaniu małżeństwa już stała się obcą, może za życia osoby roztrząsać wszelkie jéj majątkowe stosunki. Szczególniéj dla handlujących może to być szkodliwe, gdy wiadomo że w handlu wiele na tajemnicy zależy, a położenie stron zwykle jest takie, że jedna dla drugiéj przychylnych nie ży-

wi uczuć i łatwo szkodzić jéj może. Te względy, a szczególniéj nowość przeciwna — ogólnéj zasadzie *successio viventis non datur*, skłoniła niektórych prawników do tłumaczenia tego przepisu w ten sposób, że, dopiero po śmierci naturalnéj, małżonek dobréj wiary może po małżonku ztéj wiary brać spadek lub korzyści na przypadek śmierci zastrzeżone; lecz żadne tłumaczenie nie jest dopuszczalne obok jasnéj litery Prawa, które chociażby najprzykrzejsze przyniosło następstwa, musi być wykonane (*dura lex sed lex*). Zresztą i pobudki prawodawcze, w Dyarjuszu Senatu z r. 1825 objęte, przekonywają, że taka była niewątpliwie myśl Prawa i tłumaczenie odmienne do ważnych doprowadziłoby zawikłań: przypuśćmy bowiem że małżonek złéj wiary, mający już dzieci, w powtórne wszedł małżeńskie śluby i z nich dzieci spłodził; jakieżby to było zawikłanie, jaka trudność w oznaczeniu praw spadkowych pierwszego małżonka, któreby od liczby dzieci, w chwili unieważnienia istniejącéj, zależały i drugiego małżonka, ktoreby musiały być zredukowane do części dziecka w chwili śmierci (wiadomo bowiem że podług Prawa małżonek bierze część dziecka na dożywocie); jak byłoby prawie niepodobnem oznaczyć legitymę dzieci, gdyby dla obu małżonków były uczynione darowizny; słowem, dla uniknienia mniejszego złego, większe byłoby możliwém (*incidit in Scillam qui vult vitare Charibdin*). Prawnik i Sędzia zawsze spokojne może mieć sumienie gdy uszanuje wyraźny przepis Ustawy, chociażby stąd dla stron największe wynikły niedogodności; a jeżeli niedogodności te w praktyce zbyt rażącemi się okażą (co dotąd dla rzadkich tego rodzaju sporów nie mogło być dostatecznie ocenionem) rzeczą jest prawodawcy zmienić przepis, któryby się okazał niewłaściwym.

236. Toż samo jest położenie wrazie rozwiązania małżeństwa przez rozwód lub rozłączenie co do stołu i łoża: art. 266 stanowi na przypadek rozwodu, że korzyści przyszłe trwają tylko w tym przypadku, gdy jeden z małżonków jest winny a drugi niewinny, wktórym to razie niewinny zachowuje także korzyści przyszłe, jakie podług art. 264 od małżonka złéj wiary małżonkowi dobréj wiary należą; art. zaś 267 stanowi, że rozłączenie co do stołu i łoża na czas nieograniczony pociąga za sobą wszelkie skutki cywilne rozwodu.

Stąd przeto, w tych przypadkach tak co do korzyści zawisłych od warunku zawieszającego, jak co do praw na przypadek śmierci z Prawa lub umowy wyniknąć mających, zastosować należy do małżonka winnego lub niewinnego to wszystko co na przypadek unieważnienia małżeństwa powiedzieliśmy co do małżonka złéj lub dobréj wiary. I tak: jeżeli małżonek niewinny miał uczynioną darowiznę z warunkiem zawieszającym, któryby się spełnił po rozwodzie lub rozłączeniu, wtedy małżonek ten ma prawo żądać jéj wykonania od małżonka winnego. Jeżeli małżonek niewinny miał sobie przez winnego uczynioną darowiznę na przypadek śmierci, może jéj poszukiwać z chwilą prawomocnego wyrzeczenia rozwodu lub rozłączenia, z zastrzeżeniem, że nigdy więcéj jak połowy majątku żądać nie może.

Co do spadku, może go poszukiwać z majątku małżonka winnego w takiéj ilości, jaka by mu przypadała, gdyby ten małżonek umarł był w chwili wyrzeczenia rozwodu lub rozłączenia: mianowicie, jeżeli małżonek więcéj ma dzieci, może żądać na dożywocie części dziecka; jeżeli dzieci nie ma, w miarę bliskości krewnych, jacy w owéj chwili żyją, może żądać czwartéj części, lub połowy majątku jego na własność; nigdy zaś więcéj jak połowy, chociażby wcale krewnych nie miał.

236. Stanowczą tu epoką, bo czasem otwarcia spadku, jest chwila unieważnienia, rozwiązania małżeństwa, lub rozłączenia co do stołu i łoża. I tu mogą zachodzić wątpliwości; nieważność i rozłączenie co do stołu i łoża stanowią Sądy Duchowne; nieważność dopiero wtenczas za stanowczo wyrzeczoną uważana jest podług Praw Kanonicznych, gdy jednozgodne wyroki dwuch instancji, takowe uznają: stąd może być spor czy data wyroku pierwszegó czy drugiego jest stanowczą, co może wpływać i na schedę spadkową małżonka (bo w tym przeciągu mogło umrzeć dziecko lub inny krewny) i na ustanowienie massy spadkowéj (bo mógł majątek znacznie się powiększyć lub zmniejszyć).

Gdy w sprawie o rozłączenie zaszło odwołanie od wyroku pierwszéj instancji, taż sama może zachodzić wątpliwość czy data wyroku pierwszéj lub drugiéj instancji jest stanowczą.

Ponieważ odwołanie się od wyroku od woli stron, a rozpoznanie jéj w wyższych instancjach od wielu obcych okoliczności zawisło; ponieważ może nawet odwołanie do stolicy Apostolskiéj na długi czas ostateczną decyzyą zawiesić; przeto zdaje się najprostszem uznanie: że data wyroku pierwszego, który postanowił nieważność lub rozłączenie z winy jednego tylko z małżonków, jest datą ewentualnego otwarcia praw, na przypadek śmierci, małżonkowi dobréj wiary lub niewinnému służących.

Tąż samą zasadę przyjąć należy na przydadek wyrzeczenia rozwodu przez Sądy Cywilne: data wyroku pierwszego, który stanowi rozwód z winy jednego tylko z małżonków, jest stanowczą, bo skutki jego przez odwołanie się strony są tylko zawieszone, a zatwierdzenie ostateczne przywraca mu moc niewzruszoną.

Jest to jedna trudność więcéj wynikająca z przepisu wyżéj rozebranego; a jeżeli jeszcze zważymy, że tak rażące skutki cywilne, rozpoznaniu Sądów Cywilnych pozostawione, mogą być implicite wyrzeczone przez Sąd Duchowny, na mocy dowodów, podług odrębnych przepisów zebranych; to wszystko zdaje się popierać życzenie, iżby przedmiot ten w drodze prawodawczéj pod ścisłą wzięty był rozwagę.

237. Nie od rzeczy tu będzie wspomnieć, że przy zmianach Prawa zwykle zachodzą różne trudności, które przepisy przechodnie usuwać usiłują. Prawo z r. 1836 zmieniając głównie zasadę co do jurysdykcji w sprawach małżeńskich, co do samego zaś małżeństwa zasadę religijną już w r. 1825 przyjętą zachowując i rozszerzając, szczególniéj co do wyznania Grecko-Rossyjskiego, nie miało na celu dotknąć przepisów o stosunkach majątkowych, które pozostawiło w swéj mocy przez wyraźny przepis art. 248. Jednakże, mówiąc o obowiązkach z małżeństwa wynikających i o skutkach z nieważności i rozłączenia małżeństwa oraz rozłączenia co do stołu i łoża, zastąpiło lub powtórzyło niektóre przepisy Prawa z r. 1825 chociaż je zachowało. I tak: art. 248 zachowuje w swéj mocy art. 260—270 prawa z r. 1825; a przecież powtarza w art. 230 przepis art. 269 a w artykule 229 przepis artykułu 268 z wyłączeniem ostatniego ustępu. Powtórzenie to przecież żadnéj nienastręcza trudności.

ODDZIAŁ II. — O SKUTKACH KARNYCH.

TREŚĆ.

238. Sankcja prawna przepisów zabraniających zawierania małżeństwa pomimo pewnych przeszkód lub nakazujących dopełnienie pewnych warunków—kara pieniężna na strony i opiekunów; szczególny obowiązek Prokuratorów żądania wymierzenia tych kar.

239. Podział dalszego w tym przedmiocie wykładu.

240. Kara pieniężna nie ma miejsca, gdy zaszło przestępstwo w Kodexie Karnym objęte. Czy tam gdzie nieważność zostaje wyrzeczona, strony zarazem karze pieniężnéj ulegać winny?

241. Czy gdy, po wystąpieniu Prokuratora o wymierzenie kary, strony o nieważność skargę zaniosą, Sąd Cywilny powinien się wstrzymać z rozciągnięciem kary?

242. Wyszczególnienie przypadków, w jakich kara pieniężna powinna być wyrzeczona o ile nieważność nie jest żądana co do małżonków religii Rzymsko-Katolickiéj, co do wyznań Ewangelickich i niechrześciańskich.

243. Co do małżonków należących do Kościoła Grecko-Rossyjskiego art. 102 odsyła do Ustaw tegoż Kościoła. Co do Greko-Unitów uznaniu Władz ich Kościoła podpada czy przepisy Kanoniczne mają do nich zastosowanie.

244. Jedyny wypadek w którym za przestąpienie rozporządzenia Prawa oznaczającego warunek do wstąpienia w nowe związki małżeńskie jest kara w prawie zagrożona.

245. Kto karze prawem zagrożonéj ulega? Potrzeba ścisłego tłumaczenia przepisów karnych.

246. Co do duchownych kary pieniężne zagrożone w dwóch tylko przypadkach. Wyszczególnienie tychże.

247. Inny jeszcze skutek karny rozwiązania małżeństwa przez rozwód w wyznaniach Ewangelickich: niemożność wstępowania w nowe związki małżeńskie przed upływem pewnego przeciągu czasu po wyrzeczeniu rozwodu; odesłanie do Nr. 150.

Małżeństwo chociażby z obrazą przepisów Praw religijnych i cywilnych zawarte, jak widzieliśmy może mieć pomimo to wszelkie skutki cywilne, jeżeli za życia małżonków niezostało zaskarżone przez tych, którzy w miarę przyczyn nieważności mają prawo je zaskarżać. Gdyby więc żadna kara ich niedotknęła, przepisy Prawa na ważnych pobudkach religijnych i moralnych oparte w wielu przypadkach żadnéj niemiałyby sankcji. Owoż Prawo dla zaradzenia téj niewłaściwości postanowiło:

1) Że ilekroć obraza przepisów, wzbraniających zawarcia związku małżeńskiego dla zachodzących przeszód, niepociąga za sobą kar Kodexem karnym postanowionych, strony zawierające małżeństwo podpadną karze od 40 do 1,800 złotych.

2) Że podobnéj karze ulegają strony, ilekroć przy zawarciu małżeństwa niedopełniają warunków a raczéj przepisów, których zachowanie pod zagrożeniem kary pieniężnéj jest nakazane.

3) Że podobnéj karze ulegną rodzice lub opiekunowie, pozwalający na nieprawe nieletniego związki.

4) Że obowiązkiem jest szczególnym Prokuratorów Królewskich przy Trybunałach Cywilnych poszukiwać wykroczeń przeciwko ustawie, a Trybunały te będą właściwe do wyrzeczenia kary; jeżeliby zaś Prokurator jakimkolwiek sposobem powziął wiadomość, że przez zawarcie nieprawych związków zostało spełnione przestępstwo, winien pociągnąć obwinionych przed Sąd karny.

239. Aby przepisy powyższe dokładnie zrozumieć, wypada się zastanowić:

1) W jakich przypadkach kara pieniężna powinna być wymierzona?

2) Kto karze téj ulega?
3) Kto i w jakich przypadkach może żądać jéj wyrzeczenia?

240. *Co do 1.* Kara pieniężna tam tylko jest zagrożona gdzie nie ma przestępstwa w Kodexie karnym objętego: ilekroć przeto takie przestępstwo zaszło, kara pieniężna nie ma miejsca [1]). Chociaż jednak przestępstwo niezostało spełnione, dwojaka jest sankcja przepisów o małżeństwie, nieważnością zagrożonych, sama nieważność, która w razie zachodzącéj złéj wiary, przykre dla małżonków a czasem i dla spłodzonych dzieci pociąga skutki i kara pieniężna co do któréj jednakże następująca nastręcza się wątpliwość: — Art. 3 stanowi, że zawarcie nieprawne małżeństwa pociąga za sobą w niektórych przypadkach nieważność onego, w innych zaś nienaruszając związku małżeńskiego, ściąga tylko na osoby w zawarciu onego udział mające kary niniejszém Prawem wskazane.

Czy w myśli tego przepisu, w tych przypadkach, w których nieważność ma miejsce, nie może już być wyrzeczona kara pieniężna; czyli też ma być wyrzeczona obok nieważności, a tam, gdzie nieważności nie ma, sama tylko kara pieniężna? Litera Prawa nie jest jasna; trzeba więc udać się do zasad ogólnych. Przepisy karne jak najściśléj winny być tłumaczone; skoro więc tylko zachodzi wątpliwość, nie należy ich stosować. Wszakże gdy nieważność małżeństwa jest wyrzeczona, wtedy albo strony były w dobréj albo w złéj wierze: jeżeli były w dobréj wierze, nie byłoby zasady do wymierzenia kary; jeżeli obiedwie były w złéj wierze i tak surowo Prawo je karze, niwecząc wszelkie skutki cywilne i dzieciom odejmując prawość; jeżeli jedna była w złéj wierze, pozbawiając ją wszelkich z Prawa lub z umowy wynikających korzyści.

Możnaby wprawdzie zarzucić, że tam gdzie Prawo zagraża karą na czyn, który stał się powodem nieważności małżeństwa, obok nieważności będzie wyrzeczona kara kryminalnie; lecz tu zachodzi interes towarzystwa, interes moralności ogólnéj — aby przestępstwo nie uszło bez kary; gdzie zaś nie ma przestępstwa, gdzie może tylko form niezachowano, dosyć jest gdy węzeł z obrazą przepisów właściwych skojarzony zostanie

[1]) Przepisy, oznaczające kary, za nieprawne zawarcie małżeństwa na strony i za udział w tém przestępstwie na duchownego, opiekunów a niekiedy świadków i sługi kościelne postanowione, obejmuje Kodex Kar Głównych i Poprawczych w Art. 1042 do 1072. *(Przyp. Wyd.)*

rozerwany z przykremi skutkami dla tych, którzy wiedzieli że Prawo naruszają.

241. Lecz jeżeli w tych przypadkach osoby, które skarżyć o nieważność mają prawo, skargi o to niezanoszą, a czyn z jawną obrazą Prawa dokonany dojdzie do wiadomości Prokuratora, wtedy może on żądać wyrzeczenia kary.

Można zarzucić, że w takim razie gdy Prokurator zażąda wymierzenia kary, a późniéj skarga o nieważność będzie zaniesiona, zajdzie właśnie ten przypadek, że i kara i nieważność będzie wyrzeczona — odpowiem na to, że mogą strony téj dwoistéj surowości Prawa uniknąć, zanosząc skargę przed wyrzeczeniem kary — a w takim razie, zdaniem mojém, Sąd Cywilny wstrzymać się winien z jéj postanowieniem, — Prokurator zaś, mając prawo w myśl art. 95 żądać w każdym stanie sprawy kommunikacji akt, jest w możności dopilnować, aby skarga pozornie tylko i dla uniknienia kary zaniesiona nie była.

242. Z tych wychodząc zasad uważam, że kara pieniężna od 40 do 1800 złp. może być na wniosek Prokuratora przez Trybunał wyrzeczona, o ile nieważność nie jest żądana:

Co do małżonków religii Rzymtko-Katolickiéj:

a) gdy małżeństwo zawarte zostało przez mężczyznę 14-cie lat lub niewiastę 12-cie lat wieku niemającą;

b) gdy między małżonkami zachodzi pokrewieństwo w stopniu dalszym jak brata z siostrą, lub powinowactwo nie w linii prostej, a dyspensa udzieloną nie została;

c) gdy pomimo przeszkody przystojności publicznéj, bez dyspensy władzy duchownéj, małżeństwo zostało zawarte;

d) gdy ślub dany był nie przez właściwego proboszcza, lub nie w obecności dwóch świadków.

Przypadki ad *a.* i *b.*, mają zastosowanie i do wyznań Ewangelickich i niechrześcijańskich, z tą jeszcze co do Ewangelickich różnicą, że Prokurator, mogąc żądać nieważności małżeństwa między ciotką a siostrzeńcem, albo też bez poprzedniéj dyspensy między wujem i siostrzenicą, wdową po wuju i siostrzeńcem (art. 136, Nr. 4, 138, 175), nie może już w tych przypadkach żądać wyrzeczenia kary.

W innych przypadkach nieważności, ponieważ albo Prawo karne zagraża karą, albo Prokurator z urzędu o nieważność działać może, nie ma potrzeby żądać kary pieniężnéj, bo odpowiedzialność karna lub unieważnienie małżeństwa dostateczną stanowią sankcję przepisów Prawa.

243. Co do wyznania Grecko-Rossyjskiego art. 102, odsyła co do skutków z przestąpienia przepisów do Ustaw kościoła Grecko-Rossyjskiego — czy art. 124 poddając małżeństwa Grecko-Unickie pod przepisy Kościoła wschodniego, wyłącza zastosowanie przepisów kanonicznych, to pozostawić należy uznaniu władz kościoła Grecko-Unickiego.

244. Art. 223 Pr. o małżeństwie stanowi: że karze pieniężnéj od 40 do 1800 złp. ulegają strony, ilekroć zawrą małżeństwo nie dopełniwszy warunków, których zachowanie pod zagrożeniem kary pieniężnéj Ustawą tą jest nakazane. Po staranném przejrzeniu znalazłem w całéj Ustawie jeden tylko przepis art. 169 zagrażający karą pieniężną niewiastom wyznania Ewangelickiego przestępującym zakaz wstępowania w nowe związki małżeńskie przed upłynieniem 10-u miesięcy od dnia ustania lub rozwiązania poprzednich, oraz rodziców lub opiekunów za przestąpienie tegoż zakazu zezwalającym.

245. *Co do 2-go.* To jest: kto karze téj ulega? Art. 3 stanowi, że zawarcie nieprawe małżeństwa ściąga na osoby, w zawarciu onego udział mające, kary Prawem wskazane: — w zawarciu małżeństwa mają udział strony zawierające małżeństwo, rodzice i opiekunowie, gdy zezwolenie ich jest wymagane, duchowny ślub dający i świadkowie, a w wyznaniach niechrześcijańskich urzędnik stanu cywilnego; tymczasem art. 223 zagraża karą pieniężną tylko stronom zawierającym małżeństwo z obrazą przepisów zabraniających zawarcia małżeństwa — art 224 oddzielnie zagraża tą karą rodzicom lub opiekunem pozwalającym na nieprawne związki. Podług więc zasady ścisłego tłumaczenia przepisów prawnych nikt inny karze téj uledz nie może.

246. Co do duchownych kary pieniężne są zagrożone tylko w dwóch przypadkach: w razie dania ślubu pomimo nieupłynienia czasu prawem oznaczonego od unieważnienia małżeństwa — o czém zaraz będzie mowa (art. 72); i w razie dania ślubu z obrazą przepisów Prawa przez duchownych wyznań Chrześcijańskich niemających konsystorza i niechrześcijańskich (art. 191). W pierwszym przypadku karę wymierza Kommissya Rządowa Sprawiedliwości, w drugim Trybunał Cywilny.

247. Prawem z r. 1836, jako skutek kary nieważności, zabronione było zawierać nowe związki małżeńskie przed upływem czasu oznaczonego (różnego podług różnych przyczyn nieważności) od daty unieważnienia poprzedniego małżeństwa, lecz przepisy te uchylone zostały przez zdanie Rady Państwa, pod dniem 1 Lipca 1836 zatwierdzone, i które tém samém implicite uchyliło

końcowe zastrzeżone art. 204 co do upłynienia terminu w art. 69 i 70 opisanego. Pozostały tylko w swéj mocy przepisy co do rozwiedzionych małżonków wyznań Ewangelickich o których już poprzednio pod Nr. 150 była mowa.

Widzieliśmy tam, że tylko strona winna i to za życia współmałżonka tym ograniczeniom ulega — samo przez się rozumie się, że gdyby stroną winną była żona, a mąż umarł zaraz po rozwodzie, ulegałaby ogólnemu zakazowi niezawierania małżeństwa w ciągu 10-u miesięcy od śmierci męża.

ROZDZIAŁ VI.

O zaręczynach.

TREŚĆ.

248. Dwa przedmioty, o których jeszcze traktuje Prawo z roku 1836: o dowodach małżeństwa i o zaręczynach. Co do pierwszego odesłanie do następnego tytułu.
249. Z jakich powodów i jakie skutki spadają na tego, który niedotrzymał uroczystego przyrzeczenia zawarcia małżeństwa.
250. Wyszczególnienie warunków, pod jakiemi spada na niego ta odpowiedzialność.
251. Co są zaręczyny i jakie formy towarzyszyć im powinny?
252. Kiedy zaręczyny są ważne?
253. Jakie są wedle Prawa słuszne powody niedopełnienia przyrzeczenia małżeństwa, pomimo uroczystych i ważnych zaręczyn?
254. O skutkach uwiedzenia niewiasty pod przyrzeczeniem małżeństwa dopełnionego.
255. Uzupełnienie uwag pod Nr. 148 zamieszczonych. O przeszkodzie do małżeństwa, wynikającéj z dopełnienia zaręczyn między jedną ze stron a rodzeństwem drugiéj strony.

248. Prawo o małżeństwie z r. 1836 mówi o dwóch jeszcze przedmiotach: o dowodach małżeństwa i zaręczynach; pierwszy z nich właściwsze znajdzie miejsce przy wyłożeniu przepisów o rodowodzie dzieci prawych, bo dowód małżeństwa pod względem cywilnym rzadko od małżonków jest wymaganym — rzadko zachodzą spory między małżonkami o samo istnienie małżeństwa, lecz, w razie sporu o prawość dziecka, pierwszym jest warunkiem z jego strony udowodnienie małżeństwa rodziców. Patrz Nr. 284 i następ.

Pomijając więc nateraz ten przedmiot, zajmiemy się w tem miejscu tylko rozbiorem przepisów Prawa dotyczących zaręczyn.

249. Mężczyzna starający się o rękę osoby, którą chce poślubić, ponosi pospolicie pewne wydatki; gdy obie strony zgodzą się nawzajem na zawarcie pomiędzy sobą małżeństwa, zwykły one czynić pewne

kosztowne także przygotowania, już to dla zaopatrzenia się w tak zwaną wyprawę i urządzenia wspólnego nadal domu, już dla wyprawienia obchodu weselnego, który, wedle tradycjonalnych zwyczajów naszych, z wystawnością się odbywa. Te wszystkie wydatki stać się mogą nadaremne, a przynajmniéj strona czyniąca je może stąd i z innych jeszcze powodów narażoną być na znaczne straty, jeżeli druga strona od zamiaru zawarcia z nią małżeństwa odstąpi. Każdy który niedotrzymaniem swego zobowiązania, i w ogólności czynem swoim, drugiemu szkodę zrządza, obowiązany jest wedle Prawa do jéj wynagrodzenia. (Art. 1142 — 1382 K. C.) Nie mogło także Prawo uznać nieodpowiedzialnym tego, który, w wymienionym dopiero względzie, złamał swoje przyrzeczenie; zobowiązuje go tedy do wynagrodzenia stronie którą zawiódł kosztów i strat na jakie ją naraził; lecz odpowiedzialność jego na tem się tylko ogranicza; nie może on być zmuszonym drogą sądową do zawarcia małżeństwa: spełnienie tego aktu chciało mieć Prawo z obu stron najzupełniéj swobodném; nieuznało za właściwe użyć przymusu nawet w razie najuroczystszego przyrzeczenia i zerwania z pobudek najmniéj uzasadnionych nastąpionego; zastosowało zresztą zasadę: *nemo cogitur ad agendum*. (Art. 241 pr. o Mał.)

250. Aby z postąpienia jednéj wyniknął dla drugiéj strony dopiero wymieniony skutek, zachodzić muszą trzy warunki:

1) muszą nastąpić zaręczyny w formie przez Prawo przepisanéj;

2) zaręczyny muszą być ważne;

3) zerwanie nastąpić musi z przyczyn nieuzasadnionych.

Rozbierzemy następnie każdy z tych warunków.

251. *Co do 1-go.* Zaręczyny mają miejsce wtedy, gdy nastąpiło przyrzeczenie małżeństwa pomiędzy mężczyzną i kobietą bądź słownie, bądź na piśmie w akcie urzędowym lub prywatnym. (Art. 239). Nie dosyć tedy że jedna ze stron czyni starania, najjawniéj okazujące jéj zamiar zjednania sobie przychylności drugiéj, celem pojęcia jéj w małżeństwo, a nawet że oświadcza ten zamiar; niedosyć i to jeszcze, że te starania są przyjmowane z drugiéj strony w sposób dowodzący do oczywistości że mogą zostać niebezowocnemi; potrzeba koniecznie żeby nastąpiło formalne i to wzajemne przyrzeczenie. Jeżeli takowe uczynionem jest słownie, to nastąpić musi w obec świadków (Art. 241); dopełnione w innym sposobie uważa Prawo za niedość jawnie wykazujące wzajemne obu stron postanowienie połączenia się związkiem małżeńskim. Z tego rozporządzenia Prawa w związku z Art. 1341 i 1348 K. C. wyprowadzany wniosek, że, na dowód spełnienia zaręczyn, mogłoby być nakazane badanie świadków. Co do przyrzeczenia na piśmie wymaga Prawo, jak dopiero nadmieniliśmy, ażeby to uczynione było w akcie urzędowym lub prywatnym. Akt urzędowy jest ten, który jest sporządzony przez

właściwego urzędnika publicznego z wymaganemi przez prawo uroczystościami (Art. 1317). Akt zaś prywatny jest ten, który sama strona sporządza, a przynajmniéj podpisuje. (Art. 1318 i 1322 K. C.) Sam podpis stron obudwu uważamy za dostateczny do ważności zaręczyn; tam tylko bowiem gdzie jedna strona czyni drugiéj przyrzeczenie zapłacenia summy pieniężnéj, albo wydania rzeczy, która może być ocenioną, jest wedle Prawa wymaganem, ażeby to przyrzeczenie było w całości pisanem ręką osoby, która je podpisała. (Art. 1326 K. C.) Akt lub pismo obejmujące tylko przyrzeczenie jednostronne, a tem mniéj list z prostem tylko oświadczeniem się jednéj strony, nie byłyby dostateczne; potrzebaby obok takowych dowieść, że nastąpiło słownie, przy świadkach, lub na piśmie, przyrzeczenie z drugiéj strony: inaczéj bowiem w duchu Art. 239 Pr. o Mał. nie byłoby zaręczyn.

252. *Ad. 2.* Zaręczyny są ważne o tyle tylko, o ile pomiędzy osobami które nawzajem uczyniły sobie przyrzeczenie małżeństwa związek ten mógłby być prawnie zawarty: wrazie przeciwnym zachodzi oczywiście słuszny powód do zerwania. Potrzeba tedy ażeby zachodziły wszystkie warunki i żeby nie było przeszkód niedopuszczających małżeństwa, któreśmy wymienili w oddziałach 1 i 2 rozdziału pierwszego tego tytułu (Art. 240). Gdyby naprzykład jedna ze stron nie miała wieku Prawem przepisanego, gdyby nieletnią będąc nie otrzymała na małżeństwo pozwolenia rodziców lub opieki, gdyby wyznawała religią niechrześcijańską, a zamierzający ją poślubić był chrześcijaninem i t. p., zaręczyny choć w obec świadków lub też za pośrednictwem aktu urzędowego albo prywatnego dopełnione, nie pociągałyby za sobą tego skutku, o jakim powyżéj pod Nr. 249 była mowa.

253. *Co do 3-go.* Jako powody słuszne niedotrzymania uczynionego przyrzeczenia wyszczególnia Prawo:

1) Obelgi ciężkie domierzone stronie odstępującéj od zamężcia przez stronę przeciwną;

2) Rozwiązłe lub występne życie strony przeciwnéj;

3) Nieokazywanie należnego uszanowania rodzicom drugiéj strony; i nakoniec:

4) Podstępne wyłudzenie danego słowa. (Art. 242).

Żaden tedy powód, niepodchodzący pod określenie któregokolwiek z tych czterech wypadków, nie może usprawiedliwić niedotrzymania danego względem zawarcia małżeństwa przyrzeczenia. W istocie, nie można nawet wyobrazić sobie innych słusznych powodów zerwania. Najpospolitsze z pomiędzy nich, to jest działania lub zapewnienia podstępne jednéj ze stron celem wystawienia jéj położenia majątkowego lub też towarzyskiego świetniejszem, jak jest rzeczywiście; dane a niespełnione jéj lub jéj rodziców obietnice co do jéj uposażenia; pod określenie

powodu powyżéj pod Nr. 4 wyszczególnionego podciągnąć się dadzą. Czy zaszło lub niezaszło podstępne wyłudzenie danego słowa, tego ocenienie w danym wypadku światłu i rostropności sędziego jest pozostawionem.

254. Jeżeli ten który dał i nawzajem otrzymał uroczyste przyrzeczenie małżeństwa, tak dalece nadużyje dobréj wiary uwiedzionéj przez siebie osoby, że ją przyprawi o brzemienność i następnie wzbrania się przyrzeczenie swoje wypełnić, to przestępstwo jego nie może ujść bezkarnie. Karę za takowe przepisuje Art. 1008 Kod. Kar. Gł. i Popr. Oprócz tego winny obowiązany jest wedle Art. 243 Pr. o Mał. dostarczać w każdym razie alimenta dziecku, któreby w takim związku zostało spłodzone, niewieście zaś uwiedzionéj wtedy tylko, gdyby nie miała dostatecznego majątku.

255. O jednym jeszcze skutku spełnionych zaręczyn mówiliśmy poprzednio pod Nr. 148. Jest nim przeszkoda do zawarcia małżeństwa pomiędzy jednym z zaręczonych a krewnemi drugiéj strony w pierwszym stopniu kanonicznym, to jest jéj braćmi lub siostrami. Zaręczyny jednakże w takim razie muszą być dopełnione jeszcze z większą uroczystością niż w wypadkach zwykłych; wymaganą jest przy ich zawarciu obecność nie tylko świadków ale i kapłana. Wątpliwość zachodzić nie może co do tego, iż zaręczyny tylko ważne pociągają za sobą i to także następstwo: gdyby nie zachodziły warunki istotne do zawarcia małżeństwa, lub gdyby małżeństwo pomiędzy osobami zaręczonomi dla przeszkód niedopuszczających nie mogło być zawartem, niebyłoby zaręczyn, a tem samem przeszkody do małżeństwa jednéj ze stron z rodzeństwem drugiéj strony. (Arg. Art. 240 Pr. o Mał.)

TYTUŁ VI.

O rodowodzie.

DZIAŁ I.

O dzieciach prawych.

ODDZIAŁ I. — O ZAPRZECZENIU PRAWOŚCI DZIECKA.

TREŚĆ.

256. Dzieci tylko w małżeństwie zrodzone stanowią familję, jednakże Prawo oznaczyć musiało położenie towarzyskie dzieci z innych związków spłodzonych.

257. Pod względem pochodzenia dwa są główne rodzaje dzieci.
258. Co jest rodowód? *(filiation)*. Jakie okoliczności wpływają na jego ustalenie?
259. Prawo oznaczenie epoki poczęcia na domniemaniu oprzeć musiało. Na czem opiera to domniemanie?
260. Czy dzień obchodu małżeństwa i dzień ustania ma być wliczony do czasu Prawem wymaganego.
261. Potrzeba żeby matka była w małżeństwie w epoce poczęcia i żeby to małżeństwo nie było za nieważne poczytane z uznaniem złéj wiary obojga rodziców.
262. Mąż jest ojcem dziecięcia poczętego w czasie małżeństwa. W jakich wypadkach wolno ojcu zaprzeczyć prawności takiego dziecka? Różnice w tym względzie naszego od francuzkiego Prawa.
263. Dziecko poczęte nie w małżeństwie lecz zrodzone w czasie pożycia małżeńskiego używa praw służących prawemu jeżeli ojciec prawości jego niezaprzeczy.
264. Kiedy niewolno nie przyznać dziecka zawcześnie urodzonego? Kiedy dziecko uważa się za niezdolne do życia? Przepis w tym względzie dawnego Prawa Polskiego.
265. Czy dziecko przed 180 dniami po zawarciu małżeństwa zrodzone jest prawe czy uprawnione? Kwestja tu jeszcze nie rostrzygnięta.
266. Dziecko poczęte w małżeństwie, chociaż urodzone po jego rozwiązaniu, jest także za prawe uważane, jeżeli prawość jego nie była zaprzeczona.
267. Co Prawo rozumie w tem miejscu przez rozwiązanie małżeństwa? Czyli i o ile przepis Art. 275 K. C. P. ściąga się do dzieci urodzonych po unieważnieniu małżeństwa.
268. Jaką datę uważać należy za epokę, do któréj odnosi się poczęcie, przy oznaczeniu skutków z unieważnienia małżeństwa co do prawności dzieci, po jego rozwiązaniu zrodzonych?
269. Wrazie rozwiązania małżeństwa dla wstąpienia do zakonu jednego z małżonków nie może być mowy o ojcowstwie męża.
270. Czy dziecko po upływie 306 dni od wyroku, rozłączenie co do stołu i łoża stanowiącego spłodzone, potrzebuje być zaprzeczone przez męża, a w razie niezaprzeczenia czy jest prawe?
271. Co do wyznań, w których rozwód jest dozwolony, przepis Art. 275 K. C. ma zastosowanie. Epoka poczęcia liczy się w takim razie od daty wyroku pierwszéj a nie ostatniéj Instancji.
272. Streszczenie tego co powiedziano poprzednio i podział dalszego w tym przedmiocie wykładu.
273. Kto może zaprzeczać prawości dziecka? Spadkobiercom ojca o ile służy to prawo?
274. Termin do zaprzeczenia dla ojca i dla następców.
275. Czy pod wyrazem następców rozumieją się zapisobiercy i jacy?
276. Jeżeli mąż rozpoczął process o nieprzyznanie, następcy po nim z samego prawa daléj prowadzić go mogą.
277. Formy nieprzyznania: kto zapozwanym być powinien? Jacy krewni wchodzić powinni do składu rady familijnéj która mianuje opiekuna *ad hoc*?
278. Gdy dziecko pełnoletnie to rozumie się że je wprost wraz z matką zapozwać należy.
279. Termin miesięczny lub dwumiesięczny biegnie pomimo małoletności stron które do zaprzeczenia mają prawo.
280. Co są kwestje stanu i spory o stan?
281. Jak spory o stan są rozpoznawane w Rządzącym Senacie a jak w niższych Instancjach?
282. Tu mowa tylko o sporach dotyczących prawości rodu. Dwie szczegółowe postaci tego sporu: zaprzeczenie prawości dziecka (*contestation de legilimité*) i dochodzenie stanu dziecka prawego (*reclamation d'état*).

256. Małżeństwo jest głównym źródłem rodziny; dzieci tylko z małżeństwa pochodzące, stanowią familję w właściwém znaczeniu. Prawo sprzyja takiemu normalnemu rozmnażaniu się mieszkańców, bo i stan czyli pochodzenie jest pewniéjsze i węzły rodzinne silniejsze i moralność ogólna jest uszanowana. Lecz Prawo jakkolwiek wpływa na urządzenie społeczeństwa, musi być odbiciem faktów, które w nim się zdarzają, chociażby niebyły zgodne z widokami Prawodawcy. Chociaż dążność jego do rozkrzewienia moralności, uszanowania religii i zwyczajów, oraz ścieśnienia węzła familijnego, nie sprzyja nieprawym związkom, przecież wszędzie takie związki się objawiają, a niewinne owoce bądź grzechu, bądź nawet przestępstwa, muszą mieć pewne oznaczone położenie w towarzystwie, którego są członkami, muszą mieć pewien stan cywilny. Dla tego też Prawo oznaczając przedewszystkiém stan dzieci prawych, jako normalny, niezaniedbało podać przepisów o dzieciach nieprawych.

257. Dwa tedy są główne rodzaje dzieci:

1) prawe, to jest w małżeństwie poczęte i zrodzone;

2) naturalne, to jest poczęte lub zrodzone przed małżeństwem.

Zobaczymy następnie, że te ostatnie mogą być uprawnione, przyznane, nieprzyznane i wreszcie z cudzołóstwa lub kazirodztwa zrodzone. Dzieci tylko prawe używają w pełności praw familijnych: dla każdego zaś rodzaju dzieci naturalnych Prawo większy lub mniejszy wydziela w prawach takowych udział. (Patrz Nr. 360).

258. Przedewszystkiém mówić tu będziemy o pochodzeniu od rodziców czyli wywodzie rodu dzieci prawych, który mniemam, że możemy, dla dokładnego oddania wyrazu *filiation*, rodowodem nazwać.

Rodowód *filiation*, jest to pochodzenie dziecka od pewnych rodziców. Podstawą rodowodu dzieci prawych, jest małżeństwo rodziców i poczęcie w czasie małżeństwa: poczęcie, mówię, bo zobaczymy zaraz, że urodzenie w ciągu małżeństwa, nie jest zawsze dostatecznem do ustalenia prawego pochodzenia: trzeba głównie do tego, aby w chwili poczęcia dziecka, rodzice jego węzłem prawnym małżeństwa byli skojarzeni. Tu więc na uwadze mieć należy:

1) epokę poczęcia;

2) czy matka dziecka w téj epoce była w małżeństwie;

3) czy mąż jest ojcem dziecka.

259. *Co do 1-go.* Ponieważ chwila poczęcia dziecka, jest jedną z tajemnic natury, przeto Prawo domniemaniem musiało zastąpić niezbadaną rzeczywistość, to jest: oznaczyć czas najkrótszy i najdłuższy, jaki między poczęciem a urodzeniem upłynąć może, aby epokę poczęcia odnieść do czasu, w którym dziecko za poczęte w małżeństwie może być poczytane. Ponieważ w ogólności wszelkie wątpliwości na korzyść prawego pochodzenia dziecka (*in favorem prolis*) rozwiązywać należy, przeto w jego interessie najkrótszą lub najdłuższą epokę przyjąć należy za rzeczywistą. Jeżeli dziecko urodziło się w pierwszych po małżeństwie miesiącach, trzeba przyjąć najkrótszą, jeżeli urodziło się po ustaniu małżeństwa, najdłuższą.

Najkrótsza epoka jest dni 180, najdłuższa 306. Jeżeli przeto dziecko urodziło się w dni 179 po zawarciu małżeństwa, nie ma za sobą domniemania prawnego, że w małżeństwie było poczęte; jeżeli urodziło się w 307 dni po ustaniu małżeństwa, nieprzemawia téż za niém takie domniemanie.

260. Uważmy, że czas ten liczy się *de die ad diem*, nie zaś *de momento ad momentum*. Nie ma zgodności między prawnikami, czy dzień obchodu małżeństwa i dzień ustania ma być wliczony do czasu powyższego — zgodnie ze zdaniem Marcadego uważam, że tu na korzyść dziecka zawsze wątpliwość rozwiązywać należy. I tak, jeżeli dziecko urodziło się 180-go dnia po ślubie, licząc dzień obchodu małżenstwa, dzień ten należy na jego korzyść policzyć; jezeli się urodziło w 306 dni po ustaniu małżeństwa, nie licząc dnia ustania, tego dnia liczyć nie należy. Nie tylko ogólna zasada wyżéj przytoczona za tém przemawia, ale téż i litera Prawa sprzyja takiemu tłumaczeniu: bo art. 274 K. C. mówi o możności nieprzyznania dziecka przed dniem setnym ośmdziesiątym od zawarcia małżeństwa zrodzonego.

Ogólna więc jest reguła, że dziecko, urodzone nie wcześniéj, jak 180-go dnia po zawarciu małżeństwa, nie późniéj, jak w dni 306 po dniu ustania małżeństwa jest prawe, i nie można mu prawności zaprzeczać na téj zasadzie, jakoby nie w małżeństwie było poczęte.

261. *Co do 2-go.* Potrzeba, aby w domniemanéj epoce poczęcia matka dziecka była w małżeństwie; trzeba więc, żeby małżeństwo było udowodnione o czém niżéj mówić będziemy; potrzeba jeszcze, żeby małżeństwo to mogło mieć skutki prawne, to jest: iżby nie było za nieważne poczytane, z uznaniem złéj wiary obojga rodziców.

262. *Co do 3-go.* Ponieważ co do ojcowstwa czyli spłodzenia dziecka przez pewnego mężczyznę nigdy nie można mieć pewności, bo czyn zapłodnienia, jest równie jak poczęcia, tajemnicą natury; ponieważ matka tylko, przez czyn jawny porodzenia

dziecka, może być pewną (*mater certa pater incertus*); przeto Prawo, dla uniknienia gorszących sporów i niepewności rodu, przyjęło domniemanie, że mąż jest ojcem dziecka poczętego w czasie małżeństwa (*pater is est quem justae nuptiae demonstrant*) — poczętego w czasie małżeństwa, a więc urodzonego nie rychléj jak 180-go dnia od zawarcia, nie późniéj jak w dni 306 po ustaniu małżeństwa. Jednakze dziecko poczęte w czasie małżeństwa, może być owocem cudzołostwa: czy mąż może tego dowodzić i zaprzeczyć prawności dziecka? Nasze Prawo idąc daléj jeszcze jak Francuzkie w dążności unikania smutnych sporów familijnych i gorszących między małżonkami waśni; pomne też na to, że obok niepewności poczęcia nawet dowód cudzołóstwa nie przeszkadza, iżby mąż był ojcem dziecka; w jednym tylko przypadku dozwala mężowi nieprzyznać dziecka w czasie małżeństwa poczętego, to jest jeżeli dowiedzie, że przez ciąg czasu od 306 do 180-go dnia przed urodzeniem dziecka w fizyczném znajdował się niepodobieństwie obcowania z żoną. Nie mówi tu Prawo o niezdolności czyli niemocy fizycznéj płodzenia (*impotentia*), bo owszém w art. 273 wyraźnie przepisuje, że mąż nie może nieprzyznawać dziecka z powodu niemocy płodzenia; a tylko mówi o przeszkodach przypadkowych, fizyczną niemożność skutkujących, a głównie z oddalenia i to takiego, iżby w ciągu epoki powyższéj, to jest w ciągu 126 dni, nawet tajemnie nie mógł się z żoną zbliżyć; zresztą czy taka materajlna niemożność zachodziła, zależy to od ocenienia Sądu. Prawo Francuzkie więcéj szczegółowe i obszerniejsze pod tym względem obejmuje przepisy; dozwala bowiem zaprzeczać dziecka, gdy mąż udowodni, że w ciągu epoki, którą Prawo to od 306 do 180-go dnia przed urodzeniem dziecka oznacza, był, czy to z powodu oddalenia, czy skutkiem jakiego przypadku w niemożności fizycznéj obcowania z żoną. Nasze Prawo więcéj ogółowy podało przepis i pozostawia więcéj rozwadze sędziego. Może być wątpliwość, czy przypadek, który męża pozbawił możności płodzenia, jeżeli może być udowodnionym, upoważni go do zaprzeczenia dziecka, poźniéj, jak w dni 306 po tym przypadku, zrodzonego. *Ratio dubitandi* wynika z przepisu wyżéj przytoczonego, który dla niemocy płodzenia zabrania zaprzeczać prawości dziecka; lecz Prawo mówi tu o niemocy naturalnéj a przynajmniéj małżeństwo poprzedzającéj: to niejako kara za złą wiarę człowieka, ktory w takim stanie w małżeńskie wchodzi śluby. Niebyłoby więc przeszkody w nieprzyznaniu, o ileby dowód był dla sędziów dostateczny. Prawo Francuzkie dozwoliło jeszcze nieprzyznania dziecka w razie udowodnionego cudzołóstwa żony, jeżeli obok tego urodzenie dziecka było przed nim tajone. Nasze Prawo, baczne o zatamowanie źródła gorszących sporów niepowtórzyło tego przepisu: mąż łatwiéj żonie daruje złamanie wiary małżeńskiéj, pokryje pożądaną zasłoną czyn, w opinii świata jego i rodziny honorowi szkodliwy, gdy nie będzie miał widoku usunięcia od rodu dziecka, które za owoc występnych związków uważa. Tylko więc niepodobieństwo fizyczne obcowania z żoną przez cały przeciąg czasu, w jakim poczęcie jest możliwe, to jest przez ciąg dni 126-u, licząc od 306 do 180-go dnia przed urodzeniem dziecka, upoważnia męża do zaprzeczenia prawości dziecka w ciągu małżeństwa zrodzonego. Jeżeli takie niepodobieństwo niezachodziło, dziecko w ciągu małżeństwa poczęte i zrodzone z kobiety zamężnéj, uważane jest za dziecko przez męża jéj spłodzone (*pater est quem justae nuptiae demonstrant*), chociażby najsilniejsze były pozory, ze nie mąż jest ojcem dziecka. Tu domniemanie prawne silniejszém jest od niepodobnéj do dowiedzenia rzeczywistości: wymagał tego spokój rodzin, dobro moralności ogólnéj, któraby więcéj na łatwości gorszących processów cierpiała, jak na tajném zwykle nabyciu przez dziecko niewłaściwego ojcostwa.

263. Lecz inne jest położenie rzeczy, gdy dziecko nie jest poczęte, lub zrodzone, w małżeństwie. Gdy nie jest poczęte, lecz jest zrodzone w małżeństwie, to jest: gdy urodziło się rychléj, jak w dni 180-siąt po zawarciu małżeństwa, wtedy jeszcze Prawo domniemywa, że dziecko przez męża spłodzone zostało, bo łatwiéj przypuścić zbliżenie się przedwczesne ósób mających małżeńskie zawrzeć śluby, jak nieprawe stosunki kobiety, bliskiéj zawarcia małżeństwa z innym mężczyzną. Dla tego więc, jeżeli mąż milczy, dziecko używa praw służących prawemu, lecz wolno mężowi nieprzyznać dziecka.

264. Nieprzyznanie to przecież nie jest dozwolone:

1) jeżeli przed małżeństwem wiedział o ciąży, bo niepodobna przypuścić, iżby żenił się z kobietą ciężarną, jeżeliby kto inny w ten stan ją wprawił;

2) jeżeli przy spisaniu aktu urodzenia był obecny i akt ten przez niego podpisany został, albo zawiera wzmiankę, że podpisać nie umie, bo skoro jest obecny przy akcie urodzenia, który jego ojcostwo stwierdza, już tém samém przyznaje, że jest ojcem dziecka;

3) jeżeli dziecię jest niezdolne do życia, bo wtedy nieprzyznanie byłoby ubliżeniem bez celu żony i własnéj jego czci, a nawet mogłoby być niesłusznem, skoro dziecko niezdolne do ży-

cia mogłoby być w małżeństwie zrodzone i zawcześnie przyjść na świat.

Dziecko nabywa praw człowieka wtedy tylko, gdy się urodziło zdolném do życią (*viable*). Chociażby przeto oddychało lub nawet krzyk wydało, gdy układ ciała jest taki, że dziecko niemogłoby żyć daléj, nieprzyznanie nie ma miejsca. Czy dziecko urodziło się niezdolném do życia, sędzia tylko na zasadzie zdania biegłych i własnego przekonania może rozstrzygnąć — Prawo nie mogło żadnych w téj mierze podać skazówek — dawne Prawo Polskie uważało za urodzone zdolném do życia dziecko, jeżeli było ochrzczone, wargami ruszało i dwukrotnie krzyczało (Vol III, p. 144).

265. Oprócz tych trzech przypadków, wolno mężowi bezwarunkowo nieprzyznać dziecka. Jest spór pomiędzy autorami, czy dziecko urodzone wcześniéj jak w 180 dni po zawarciu małżeństwa jest prawem, czyli téż uprawnioném przez małżeństwo; wrócimy do tego pytania, gdy o dzieciach uprawnionych będzie mowa.

266. Dziecko poczęte w małżeństwie, chociaż urodzone po rozwiązaniu małżeństwa, jest także za prawe uważane. I tu na korzyść dziecka Prawo domniemywa, że było poczęte w małżeństwie, jeżeli nie późniéj, jak w 306 dni po jego rozwiązaniu przyszło na świat. Chociażby zaś i późniéj się urodziło, jeszcze może być uważane za dziecko prawe, jeżeli prawość jego nie była zaprzeczona: bo Prawo stanowi tylko, że prawość takiego dziecka zaprzeczona być może.

Nie przypuszczam jednak, iżby wrazie zachodzącego sporu mogło być uznane za prawe: jeżeli niczyich praw nienadweręża, nie ma potrzeby przerwać milczenia, które stan jego pokrywa, i dla tego jedynie Prawodawca nie uznał wprost takiego dziecka za nieprawe, a pozostawił jedynie mężowi zaprzeczenie prawości.

267. Przez rozwiązanie małżeństwa, o jakiém mówi art. 175 K. C. P., ma się rozumieć nie tylko rozwiązanie go przez śmierć jednego z małżonków, a w tym przypadku przez śmierć męża, bo inaczéj dziecko po rozwiązaniu małżeństwa urodziéby się niemogło, ale także ustanie małżeństwa jednym ze sposobów, jaki, podług wyznania małżonków, rozrywa węzeł małżenski.

Tu więc zwrócić się należy do przepisów Prawa o małżeństwie. Podług art. 60 małżeństwo osób religij Rzymsko-Katolickiéj ustaje:

1) przez śmierć jednego z małżonków; jeżeli tedy po śmierci męża, w ciągu 306-u dni, wdowa wyda na świat dziecko, prawość tego dziecka może być zaprzeczona przez następców męża;

2) w skutek wyroku władzy duchownéj stanowiącego nieważność.

Tu odróżnić należy przypadek, w którymby zła wiara z obudwóch stron zachodziła od przypadków, gdzie dobra wiara z obudwóch stron lub chociażby z jednéj strony ma miejsce — w pierwszym przypadku widzieliśmy już, że dzieci nawet z małżeństwa poczęte i zrodzone, chociażby nie mogły być lub nie były przez męża zaprzeczone, nie są prawemi, bo prawość dzieci jest jednym ze skutków cywilnych małżeństwa, a artt. 260 i 261 K. C. P. przez art. 248 Pr. o małżeństwie w swéj mocy utrzymane stanowią, że tylko wtedy uznanie małżeństwa za nieważne nie niszczy skutków cywilnych względem dzieci, gdy małżeństwo w dobréj wierze przynajmniéj z jednej strony było zawarte. Gdy więc zła wiara z obojej strony zachodziła, przepis art. 275 K. C. P. nie ma zastosowania: bo gdy dzieci w ciągu mniemanego małżeństwa, uznanego za nieważne, zrodzone, nie są prawemi, tém mniéj mogą być prawemi dzieci po unieważnieniu tego małżeństwa zrodzone: poczęcie ich w ciągu małżeństwa, nie daje im stanu prawych, bo związek nieprawy rodziców, nie był zdolny takiego stanu im zapewnić. Lecz gdy dobra wiara chociaż z jednéj strony zachodziła, wtedy nasz przepis ma zastosowanie — gdy w ciągu 306-u dni po unieważnieniu małżeństwa żona urodzi dziecko, dziecko to jest prawe tak, jakby w ciągu małżeństwa było zrodzone — stąd więc i tu ma zastosowanie ogólna zasada co do takich dzieci wyżéj podana, że nie mogą być zaprzeczane, chybaby było niepodobieństwo fizyczne, iżby w epoce ich poczęcia, mąż mógł obcować z żoną.

268. Tu jednak mogą trudne zachodzić py[illegible]prawa o nieważność trwa zwykle długo; jeżeli więc urodzenie nastąpi po unieważnieniu małżeństwa, poczęcie odnosi się zwykle do czasu, w którym już skarga o nieważność była zaniesiona, a więc, już z chwilą wiadomości o téj skardze, żaden z małżonków do dobréj wiary odwoływać się nie może; powinni nawet małżonkowie zaprzestać nieprawne już pożycie, bo małżeństwo nieważne za nieistniejące jest poczytane. W tym więc nader rzadkim przypadku, choćby w ciągu 306-u dni po unieważnieniu małżeństwa żona urodziła dziecko, takowe nie może być za prawe poczytane.

269. Rozwiązuje się daléj małżeństwo niespełnione fizycznie przez wstąpienie jednego z małżonków do zakonu: tu nie może być mowy o ojcostwie męża, choćby, po wstąpieniu jego do zakonu, żona nawet w ciągu 306-u dni dziecko urodziła, bo warunkiem rozwiązania małżeństwa jest, iżby nie było fizycznie spełnione.

270. Małżeństwo nierozwiązuje się, lecz pożycie małżeńskie ustaje w skutek rozłączenia co do stołu i łoża. Zachodzi więc pytanie: czy dziecko urodzone po upływie dni 306-u od wyroku rozłączenie stanowiącego, potrzebuje być zaprzeczone przez męża, a w braku tego zaprzeczenia, może być uważane za spłodzone w małżeństwie, za prawe dziecko rodziców w małżeństwie z sobą żyjących? Prawo nasze nic w tej mierze wyraźnie niepostanowiło, bo art. 275 K. C. P., mówi tylko o rozwiązaniu małżeństwa, a rozłączenie co do stołu i łoża, małżeństwa nie rozwiązuje (art. 249); art. 267 K. C. P. stanowi, że rozłączenie co do stołu i łoża na czas nieograniczony, pociąga za sobą wszelkie skutki cywilne rozwodu, lecz art. 266 K. C. P., mówi tylko o skutkach majątkowych rozwodu — o dzieciach nic Prawo nie wyrzekło, bo też małżeństwo trwa dopóki rozwód nie wyrzeczony, a przeciwnie trwa węzeł małżeński, chociażby rozłączenie zostało wyrzeczone. Dzieci przed rozwodem spłodzone, są w tém samém położeniu, jak dzieci spłodzone w małżeństwie; — dzieci spłodzone po rozłączeniu co do stołu i łoża, mogą być także poczytane za zrodzone w małżeństwie. Podpadałyby więc pod tę ogólną regułę, że mąż jest ojcem dziecka, jeżeli się urodziło w ciągu małżeństwa, o ileby nie udowodnił fizycznéj niemożności obcowania z żoną w czasie domniemanego poczęcia dziecka; że jest ojcem dziecka, jeżeli w ciągu 306-u dni przed ustaniem małżoństwa na świat przyszło, a może prawości jego, on lub jego następcy zaprzeczyć, jeżeli po upływie 306-u dni od ustania małżeństwa zrodzone zostało. Brak wyraźnego przepisu, na korzyść prawości dziecka może wątpliwość rozwiązać. We Francji oddzielne Prawo, r. 1850 wydane, dozwala mężowi zaprzeczyć dziecka urodzonego w 300 dni po dacie decyzji Prezesa, dozwalającéj żonie opuścić wspólne mieszkanie, jeżeli udowodni cudzołóstwo żony, a urodzenie dziecka było mu tajne — u nas przepis ten pod żadnym względem nie ma zastosowania.

271. Co do wyznań, w których rozwód jest dozwolony, przepis art. 275 K. C. P. ma zastosowanie; może tylko zachodzić wątpliwość co do czasu w którym małżeństwo ma być poczytane za rozwiązane przez rozwód, głównie co do osób religią Grecko-

Rossyjską wyznających, gdy podług art. 123 Pr. o Mał. „sprawy o rozwody niekończą się ostatecznie bez zatwierdzenia Swiętego Synodu"; zdaje się jednak że gdyby dziecko urodziło się w 306 dni po wyrzeczeniu rozwodu przez Sąd Duchowny pierwszéj instancyi, mąż mógłby zaprzeczyć prawość dziecka: toż zastosować należy do rozwodów ulegających rozpoznaniu Sądów Cywilnych, to jest głównie małżonków wyznań niechrześciańskich.

272. Widzimy więc że Prawo dozwala:

a) nie przyznać dziecka poczętego i urodzonego w małżeństwie, tylko wrazie udowodnionéj niemożności fizycznéj męża obcowania z żoną w domniemanéj epoce poczęcia;

b) nieprzyznać dziecka poczętego przed małżeństwem, to jest urodzonego przed dniem 180 po zawarciu małżeństwa;

c) zaprzeczyć prawość dziecka urodzonego po 306 dniach od rozwiązania małżeństwa.

Lubo Prawo różnych używa wyrażeń bo mówi to o nieprzyznaniu, to o zaprzeczeniu prawości, przecież rzecz jest ta sama, bo nieprzyznanie tylko przez zaprzeczenie wyraźne nastąpić może, jak zaraz zobaczymy: niewystarcza do tego milczenie, które raczéj za przyznanie uważać należy, jeżeli czas prawem oznaczony upłynął (*qui tacet consentire videtur*).

Prawo oznacza: 1º komu służy nieprzyznanie czyli zaprzeczenie; 2º termin po którym takie zaprzeczenie nastąpić niemoże;

3º w jaki sposób może być skutecznie uczynione.

273. *Co do 1-o.* Jeżeli mąż żyje, nikomu innemu nie służy prawo zaprzeczenia jak mężowi; gdy żona po rozwiązaniu małżeństwa przez śmierć męża w 306 dni urodzi dziecko, wtedy zaprzeczenie prawne służy spadkobiercom męża. Prawo mówi o następcach; użyłem wyrazu spadkobiercy, bo ten tylko, kto ma interes pieniężny, a więc tylko następca biorący spadek, może zaprzeczać prawości dziecka: ktoby się zrzekł spadku nie ma tego prawa. Spadkobiercom wtedy tylko służy to prawo, gdy ojciec zmarł *in termino utili*, to jest przed upływem terminu o którym zaraz będzie mowa.

274. *Co do terminu.* Prawo oznacza krótki czas, bo miesiąc tylko od daty urodzenia dziecka, wciągu którego mąż zaprzeczenie oświadczyć powinien. Jakoż i interes dziecka, którego stan nie powinien być w niepewności trzymany i trudność, z upływem dłuższego czasu, przyniesienia dowodów na czyny, od których skuteczność nieprzyznania może zależeć, wymagały ozna-

czenia krótkiego terminu. Lecz jeżeli mąż wczasie urodzenia dziecka nie był obecnym, lub gdy przed nim tajono urodzenie dziecka, wtedy służy mu dwa miesiące czasu — w pierwszym przypadku, to jest w razie nieobecności od daty powrotu, w drugim to jest wrazie tajonego urodzenia od daty odkrycia podstępu, a raczéj samego urodzenia. Następcom czyli spadkobiercom, którzy, jak widzieliśmy, wtedy tylko mają prawo zaprzeczenia, gdy ojciec umarł wciągu miesiąca lub dwóch miesięcy dla niego zakreślonych, służy do tego czas dwumiesięczny rachując od czasu w którym dziecko weszło w posiadanie majątku męża matki, albo od czasu, w którym wzruszało takież posiadanie następców po nim. Samo oznaczenie terminu *a quo* w sposób powyższy okazuje, że, jak to przytoczyliśmy wyżéj, tylko interes pieniężny upoważnia spadkobierców do zaprzeczenia prawości dziecka; sam interes moralny lub familijny nie jest do tego dostateczny.

275. Pod wyrazem następców objęci są wszyscy którzy czy to z prawa czy z testamentu wstępują w ogół praw męża (*in universum jus*) a więc tak sukcecsorowie z prawa *(ab intestato)* jak legataryusze ogólni i pod tytułem ogólnym. Zachodzi pytanie czy legataryusze szczególni mają to prawo; zgodziłbym się z Marcadem odrzucając przeciwne zdanie Delvincourt'a, nie tylko dla tego że legataryusz szczególny nie jest w Prawie za następcę uważany, ale i dla tego że legataryusze szczególni zwykle niemają żadnego interessu w zaprzeczeniu prawości dziecka, bo dziecko biorąc spadek po ojcu obowiązane jest zapisy szczególne zaspokoić. Wtedy tylko gdy zapisy przenoszą część rozrządzalną, legataryusze mieliby interess, a stąd i prawo, zaprzeczyć prawości dziecka, które, jeżeliby było jedyne, ogranicza ich zapisy do połowy, jeżeli jest drugiem lub trzeciem dzieckiem, przybycie jego sprawia że zamiast do połowy lub $^1/_3$ do $^1/_4$ zapisy zmniejszeniu ulegają. Gdyby już było troje dzieci prawych lub więcéj, legataryusze nic na przybyciu dziecka nie tracąc, nie mogą też prawości jego zaprzeczać. Dla tak małego przeto interessu pieniężnego, nie należy w sposób rozszerzający stosować przepis Prawa, który ze względu na naturę tego rodzaju processów, jak najściśléj tłumaczony być winien.

276. Jasną jest rzeczą, że jeżeli mąż zaprzeczył przed śmiercią, wtedy następcy po nim mogą daléj popierać sprawę, bo ta jak zobaczymy późniéj, jest już częścią pozostałości po nim, która składa się z wszelkich praw i akcyj zmarłego, wyjąwszy tych które tylko osobie służą; jeżeli więc prawo do akcji nie wygasło

za życia przez upłynienie terminu, lub jeśli już powództwo wytoczonem zostało, akcja przechodzi na następców.

277. *Co do 3-o.* Z przepisu art. 278 K. C. P. wynika że zaprzeczenie nastąpić może przez akt zasądowy, to jest przez zeznanie przed Notaryuszem, Sędzią Pokoju, urzędnikiem Stanu Cywilnego, a nawet przez akt doręczony przez woźnego. Prawo żadnéj nieoznacza formy; stanowiąc krótki termin, ułatwia sam czyn zaprzeczenia, bo może być trudność w zebraniu czynów i dowodów, które do wytoczenia processu są potrzebne, samo jednak takie zaprzeczenie zasądowne nie jest dostateczne: traci ono wszelką moc, jeżeli wciągu miesiąca od jego daty nie będzie poparte zapozwaniem przed sąd opiekuna w tym celu dziecku przydanego a oraz i matki, aby ta rozprawie obecną była. Sama konieczność wyjednania mianowania dla dziecka opiekuna ad hoc była pobudką do udzielenia miesiąca czasu.

Opiekun, w braku odmiennego przepisu, powinien być mianowany przez Radę familijną, do któréj składu przecież nie mogą należeć osoby które są stronami w sprawie; a nawet zgodziłbym się na zdanie Marcadego, że krewni męża nie mogą do niéj należeć, już jako interessowani, już jako podług twierdzenia męża lub jego następców nie będący krewnemi dziecka. Rada familijna przeto tylko z krewnych lub przyjaciół matki składać się winna. Matka jako najwięcéj interessowana w sprawie, bo idzie nie tylko o stan jéj dziecka ale o jéj własny honor, i jako najskuteczniejszą mogąca przynieść obronę obok opiekuna ad hoc powinna być przywołana do sprawy.

278. Może być rzadki przypadek, że zaprzeczenie już w czasie pełnoletności dziecka nastąpi, gdyby urodzenie dziecka było tajone aż do jego pełnoletności; wtedy niebyłoby potrzeba opiekuna lecz samo dziecko pełnoletnie łącznie z matką należałoby zapozwać.

279. Zresztą jawną jest rzeczą, że wolno wprost pozew wydać w terminie miesięcznym lub dwumiesięcznym: akt zasądowy jest dozwolony ale nienakazany; uwalnia on od prekluzji pod warunkiem wydania pozwu w ciągu miesiąca. Od prekluzji mówię, bo termin miesięczny lub dwumiesięczny, o którym tu jest mowa nie jest zwyczajnem przedawnieniem, jak utrzymują niektórzy autorowie, lecz jest ścisłym terminem po którego upłynieniu już upada akcja. Chociaż więc następcy męża są małoletni, nie są wolni od działania w terminie dwumiesięcznym, gdy przedawnienie zwyczajne jest zawieszone w ciągu małoletności stron. Stan osoby nie może być długo w zawieszeniu; nienależy

więc przypuszczać iżby prawodawca stanowiąc, i słusznie, tak krótki termin, mógł dopuścić przedłużenia go o lat kilka lub kilkanaście, jakie mogą ubiegnąć do pełnoletności sukcessorów.

280. Spory, jakie mogą wynikać z zaprzeczenia prawości dziecka, równie jak wszelkie spory, mające na celu albo dochodzenie stanu, który jest zaprzeczany, albo pozbawienie stanu jaki kto posiada, zowią się kwestjami stanu, sporami o stan osoby. W najobszerniejszem znaczeniu pod kwestjami stanu objęte są wszystkie spory dotyczące stanu cywilnego osoby, a widzieliśmy wyżéj że stan cywilny składa się z tych wszystkich praw osobie, jako takiéj, w towarzystwie służących, jakiemi są prawa krajowca, małżonka, ojca, dziecka. Gdy więc spor zachodzi o to czy kto jest krajowcem, czy jest małżonkiem lub też czy małżeństwo jego ma być rozwiązane, czy jest dzieckiem pewnéj osoby, czy prawem, uprawnionem, lub nieprawem, oraz gdy idzie o ograniczenie w prawach cywilnych przez poddanie pod opiekę lub kuratelę oscby pełnoletniéj, takie spory, dotyczące praw osób, należą do kwestyj stanu.

281. Spory o stan osoby, jako dotyczące jéj najdroższych praw, wyższych nad prawa majątkowe, które przecież najczęściéj są połączone z temi sporami, szczególniéj wymagają oględności w ich rozpoznawaniu. U nas Ustawa z dnia 20 Marca 1852 r. poddała je w najwyższéj instancji pod rozpoznanie całego składu czyli połączonych wydziałów Najwyższéj Sądowéj magistratury. Wnioski Naczelnego Prokuratora winny być poddane w takich sprawach pod rozpoznanie Dyrektora Głównego Sprawiedliwości; w niższych instancjach sprawy takie powinny być komunikowane do wniosków Prokuratora.

282. Tu mówimy tylko o sprawach dotyczących prawości rodu; widzieliśmy że w niektórych przypadkach wolno jest zaprzeczyć prawość dziecka, czy to zrodzonego i poczętego w małżeństwie, czyli też poczętego przed zawarciem lub zrodzonego po rozwiązaniu małżeństwa. Takie nieprzyznanie i zaprzeczenie, *desaveu*, jest ogólnem wyobrażeniem, *genus*, którego szczegółowe postaci są, spor przeciwko prawości dziecka (*contestation de legitimité*), który, po zaprzeczeniu zasądowném, musi być wczasie oznaczonym wytoczony, oraz wzajemne dochodzenie stanu dziecka prawego, gdy posiadania jego jest dziecko pozbawione (*reclamation d'état*).

ODDZIAŁ II. — O DOWODACH RODU CZYLI POCHODZENIA DZIECI PRAWYCH.

TREŚĆ.

283. W sprawach o stan co do dowodów rodu dzieci prawych czyli pochodzenia prawego oddzielne są przepisy których rozbiór tu nastąpi.

§ I. *O dowodach małżeństwa.*

284. Dla czego w tem miejscu zamieszczono rzecz o dowodach małżeństwa?
285. O mocy przepisów Kodexu Cywilnego dotyczących tego przedmiotu.
286. Rozbiór przepisów obowiązujących. Głównym dowodem jest akt małżeństwa. Jeżeli takowego nie ma, służą dwa środki dowodu samym małżonkom i osobom w ich prawa wstępującym a trzeci jeszcze pod pewnemi warunkami dzieciom.
287. Wyszczególnienie środków służących małżonkom gdy księgi nieutrzymywane lub nadniszczone lub gdy zaszło przestępstwo urzędnika Stanu Cywilnego.
288. W jakich przypadkach wolno dowodzić małżeństwa przez dokumenta lub przez świadków?
289. Jakie dokumenta uznane być mogą za dostateczny dowód? Wyszczególnienie niektórych takich aktów.
290. O dowodzie z posiadania stanu małżonków, który Kodex Cywilny dzieciom prowadzić dozwolił.
291. Wykład przepisu art 122 K. C. P: jest on wyjątkowy. Pod jakiemi warunkami uwolniono dzieci od składania dowodów jakieby od rodziców były wymagane?
292. O potrzebie tłumaczenia tego rozporządzenia w niektórych wypadkach w sposób rozszerzający. Wyszczególnienie tych wypadków.
293. Zawsze wolno wykazywać nieistnienie lub nieprawość małżeństwa i nieprawość pochodzenia dziecka.

§ II. *O dowodach rodu.*

294. Głównym i najpowszechniejszym dowodem jest akt urodzenia. Co tenże wykazuje?
295. Jak dalece akt dowodzi pochodzenia od męża matki i prawości dziecka kiedy w nim ojca niewymieniono i o ile w ogólności jest dowodem?
296. O metrykach kościelnych. Kiedy i o ile te stanowią dowód?
297. W braku aktu urodzenia inny dowód: posiadanie stanu. Polega na zbiegu trzech kriterjów: *nomen*, *tractatus*, *fama*. Czyny wykazujące istnienie tych warunków podług Prawa z r. 1825. Czy jest potrzeba ażeby te wszystkie czyny w danym wypadku wykazanemi były?
298. Dowód przeciwny jest niedopuszczalny, gdy się schodzą oba dowody prawne, to jest akt urodzenia i posiadanie stanu.
299. Posiadanie stanu powinno być ciągłe. Kiedy za takie poczytane być może?
300. Jak czyny posiadania stanu dowodzone być mogą?
301. Co do badania świadków na czyn pochodzenia jest oddzielny przepis Prawa dosłownie w texcie przytoczony. Na jakie czyny podług takowego dopuszcza się badanie?
302. Warunki pod któremi dowód pochodzenia z badania świadków jest dopuszczalny. O początku dowodu na piśmie.
303. O domniemaniach i śladach pochodzenia, obok których badanie naznaczone być może.
304. Czy metryka kościelna spisana po zaprowadzeniu akt Stanu Cywilnego może być uznana za ślad tego rodzaju? Inny ślad bardzo ważny: podpisy w aktach urodzenia osób które akt zeznawały.

305. Możność stawiania dowodów przeciwnych ogranicza się do tych tych tylko przypadków gdzie dowód z badania świadków na wykazanie prawości dziecka jest dopuszczalny.
306. Dwie zasady odnoszące się do dowodu ze świadków w sprawach o stan. O badaniach legitymacyjnych.
307. Przepisy powyższe wtedy tylko stosować przychodzi, gdy jest dowód małżeństwa rodziców lub Prawo od niego uwalnia.
308. O czem jeszcze traktuje w tem miejscu Prawo?
309. Jakie Sądy właściwe są do rozpoznania sporów o stan?
310. Sprawa o pozbawienie stanu nie może być wszczynana na drodze karnéj dopóki nie nastąpi stanowcze sporu o stan rozsądzenie.
311. O przedawnieniu i upadku sprawy o stan. Czy podlegają przedawnieniu prawa majątkowe jakie ze stanu dziecka prawego wynikają? Czy obrona z przedawnienia służy w sprawie o pozbawienie stanu?
312. Termin, do którego następcom dziecka sprawę o stan wszczynać wolno.
313. Czy pod wyrazem dziecka w art. 288 K. C. P. użytym rozumieją się zstępni? Czy przeto i z ich strony sprawa nie ulega przedawnieniu?
314. O ile sprawa może być popierana przez następców, jeżeli została już przez dziecko rozpoczęta?
315. Czy w sprawie o stan odstąpienie od processu wtedy dopiero za formalne ma się uważać, gdy zostało przyjęte przez drugą stronę i czy perempcja tylko o tyle jest skuteczną, o ile wyrzeczenie jéj było żądanem?

283. W sprawach o stan wszystko zależy na dowodach, jakich Prawo do ustalenia stanu dziecka prawego wymaga oraz tych okoliczności czynu, od których prawość dziecka zależy. Co do okoliczności czynu np. czasu urodzenia, chwili w któréj o nim ojciec powziął wiadomość, przeszkód jakie mogły zachodzić w obcowaniu małżonków, dowody ogólnym ulegają przepisom i pozostawione są najczęściéj światłemu ocenieniu sędziego, lecz, co do dowodów rodu dzieci prawych czyli pochodzenia prawego, oddzielne są szczegółowe przepisy (art. 290) które tu rozebrać przychodzi.

§ I. *O dowodach małżeństwa.*

284. Chociaż Prawo tego wyraźnie niewyrzekło, ale i z jego wysłowienia i z natury rzeczy wynika, że pierwszym warunkiem pochodzenia prawego jest istnienie małżeństwa pomiędzy rodzicami dziecka. Jeżeli więc nie ma dowodu małżeństwa, lub gdy małżeństwo było unieważnione obok złéj wiary obojga małżonków, wtedy żaden dowód prawości nie jest możliwym.

Jeżeli niema dowodu, że małżeństwo istniało w chwili, do któréj Prawo poczęcie w małżeństwie lub urodzenie z małżeństwa odnosi, prawość nie może być uznana. Chociażby więc w akcie urodzenia dziecka wyrażono, że urodziło się z osób nazwanych w tym akcie prawemi małżonkami; chociażby osoby te uważane były powszechnie za małżonków a dziecko za ich dziecko prawe; jeżeli nie ma dowodu małżeństwa, dziecko to za

prawe nie może być uznane, oprócz wyjątkowego przypadku, o którym niżéj będzie mowa. Gdy małżeństwo rodziców jest bezsporne lub udowodnione, wtedy dopiero może zachodzić spor o prawość ich dziecka. Tu więc jest miejsce wyłożenia przepisów o dowodzie małżeństwa.

285. Co do mocy obowiązującéj przepisów o dowodach małżeństwa w art. 121 129 w Prawie cywilnem Królestwa objętych, to w ogólności przytoczyć należy, że chociaż one wyraźnie niezostały zniesione bo są objęte w tytule IV tego Prawa, a art. 248 Prawa o małżeństwie tylko tytuły V i VI Prawa Cywilnego Królestwa, i to z wskazanemi już wyżéj wyjątkami, znosi; przecież powtórzone są po większéj części dosłownie w art. 231 i nast. Prawa o małżenstwie nie w innym celu jak dla zastąpienia, ich, tem bardziéj, że obejmują niektóre małe zmiany. Już więc dziś do przepisów zastąpionych przez Prawo późniejsze mianowicie art. 121, 122, 123, 125, 126, 127, 128 i 129 odwoływać się niemożna, lecz do przepisów odpowiednich Prawa z r. 1836 (art. 231 i 238). Jest to *sui generis* abrogacja Prawa dawnego przez powtórzenie go w nowém. O art. 124, niepowtórzonym w Prawie z r. 1836, powiemy niżéj.

Owoż te ostatnie przepisy rozebrać przedewszystkiem należy.

286. Widzieliśmy, że Prawo o małżeństwie z r. 1836 dla wszystkich wyznań wskazało konieczność spisania aktu cywilnego zawarcia małżeństwa podług formy w art. 58 tegoż Prawa dla wyznawców religii Rzymsko-Katolickiéj wskazanych (art. 109, 126, 139 i 186). Głównym więc dowodem zawarcia małżeństwa jest taki akt cywilny podług art. 58 spisany, co widocznie stosuje się do wszystkich wyznań, lubo tylko art. 58 jest powołany, gdy przepisy rozdziałów VII, VIII i IX. Prawa o małżeństwie są wspólne wszystkim wyznaniom i gdy art. 58, jak wyżéj przytoczyliśmy, do wszystkich się stosuje. Jeżeli takiego aktu nie ma, dwa jeszcze środki dowodu wyjątkowo są dozwolone samymże małżonkom lub osobom w ich prawa wstępującym, dzieciom zaś samym trzeci wyjątkowy środek pod pewnemi warunkami był Prawem z r. 1825 dozwolony i o nim niżéj mówić będziemy, tak co do mocy obowiązującéj przepisu Prawa, jak co do jego osnowy.

287. Gdy akt cywilny małżeństwa przedstawiony być nie może, jest to zwykle skutkiem albo nieutrzymywania ksiąg, lub ich nadniszczenia, albo też przestępstwa urzędnika Stanu Cywilnego. W pierwszym przypadku Prawo dozwala dowodzić zawartego małżeństwa przez dokumenta lub przez świadków, w drugim wyrok Sądu Karnego dowód ten zastąpi.

288. *Co do 1-go.* Prawo przewiduje następujące przypadki, w których brak aktu Stanu Cywilnego, może być zastąpiony dowodem z dokumentów lub ze świadków.

1) Gdy księgi utrzymywane nie były w tem miejscu, gdzie małżeństwo zostało zawarte: bo w takim razie nie ma winy ze strony małżonków w niedopełnieniu przepisów Prawa, w niespisaniu aktu w księgach Stanu Cywilnego nieistniejących.

2) Gdy księgi zaginęły, to jest gdy istniały lecz zaginęły, albo zniszczonemi zostały: wtedy bowiem jest domniemanie, że w tych zaginionych lub zniszczonych księgach akt był spisany.

3) Gdy istnieją księgi lecz akt w nich spisany wydarty lub zniszczony został—ma się rozumieć, gdy w dacie odpowiedniéj zawarciu małżeństwa ślad wydarcia lub zniszczenia w księgach jest widoczny.

4) Gdy akt wprawdzie spisanym nie był w księgach istniejących lecz albo w księgach Stanu Cywilnego albo w księgach kościelnych znajdują się ślady zawartego małżeństwa. Ten przypadek mógłby łatwo nastąpić przy nawyknieniu proboszczów w wielu parafiach poprzestawania przy odbyciu obrzędu na podpisach stron i świadków z pozostawieniem czystego miejsca nad podpisami dla spisania aktu. Gdyby więc w księgach był taki ślad jawny zawarcia małżeństwa, mogłoby ono być przez dokumenta lub świadków udowodnione. Toż samo powiedzieć należy o zapisaniu w księgach kościelnych, *libri copulatorum*, wzmianki o zawarciu małżeństwa bez spisania aktu, co także łatwo zdarzyć się może. W Prawie z r. 1825 ten przypadek nie był wyszczególnionym, lecz natomiast dozwolonym był dowód przez dokumenta lub świadków, gdy akt do ksiąg zaciągniętym nie był; przepis ten był nieco ogólniejszym, obejmował i te przypadki więcéj oznaczone.

289. Prawo pozostawia ocenieniu sędziego, czy dokumenta składane mogą być uznane za dostateczny dowód zawarcia małżeństwa: takiemi mogą być korespondencje współczesne, księgi domowe rodziców, akta urzędowe co do stosunków majątkowych i t. p.

290. Kodex Cywilny Królestwa, w art. 124, powtórzył jeszcze przepis Prawa Francuzkiego, dopuszczający na rzecz dzieci wyłącznie dowodu małżeństwa rodziców z posiadania stanu małżeństwa. Prawo z r. 1836 nie powtórzyło tego przepisu, lubo w art. 233 powtórzyło przepis art. 123 tegoż Prawa stanowiący, że na przypadek sporu prawnego, samo posiadanie stanu małżonków, odwołujących się do tego stanu nawzajem, nieuwalnia ich od

udowodnienia, iż małżeństwo zawartém zostało, to jest: złożenia aktu cywilnego, lub też w wyżéj wymienionych przypadkach udowodnienia go dokumentami lub świadkami. Pominięcie przepisu następnego artykułu, który od obowiązku dowodu w pewnych przypadkach uwalnia dzieci pochodzące od osób, które już z sobą żyły jak mąż i żona, może wzniecić wątpliwość, czy Prawodawca z r. 1836 tego przepisu znieść nie zamierzył. Lecz takie zdanie niedałoby się usprawiedliwić. Abrogacja Prawa jest albo wyraźna, albo milcząca; wyraźnéj tu nie ma, bo tylko tytuły V i VI Kodexu naszego są wyraźnie zniesione, nie zaś tytuł IV, w którym przepis ten się mieści. Milcząco może mieć miejsce przez zastąpienie przepisu innym jemu przeciwnym; owóż przepis art. 124 Kod. Cyw. Polsk. nie jest żadnym innym zastąpiony; powtórzenie w art. 233 Pr. 1836 przepisu art. 123 K. C. P. bez powtórzenia art. 124, mogło stąd wyniknąć, że przepis ten ma za przedmiot dowód małżeństwa przez samychże małżonków, gdy tymczasem przepis art. 124, dotyczy wyjątkowego sposobu dowodzenia małżeństwa przez dzieci, pochodzące od osób, które posiadały stan małżonków, to jest: zawsze żyły z sobą jako mąż i żona. Art. 124 właściwe istotnie miałby miejsce pomiędzy przepisami o dowodzie pochodzenia dzieci prawych, bo w pewnym oznaczonym przypadku uwalnia je od złożenia dowodu małżeństwa rodziców, co jest w ogólności pierwszym i głównym warunkiem prawości pochodzenia.

291. Uważając przeto przepis art. 124 K. C. P. za obowiązujący pomimo pominięcia go w prawie z r. 1836, przystępuję do wyłożenia jego osnowy.

Przepis ten jest wyjątkowy; zasadą jest ogólną, że posiadanie stanu małżonków nigdy nie może ich uwolnić od udowodnienia innemi środkami Prawem oznaczonemi, że małżeństwo zawarte zostało; bo gdyby prawodawca dozwolił, chociażby najdłuższém i najjawniejszém pożyciem zastąpić dowod Prawem oznaczony, mógłby przez to stosunkom nieprawym, byleby były jawne i ciągłe, nadać skutki Sakramentu. Lecz dzieci zrodzone z takich osób, które były uważane za małżonków, należało wyjątkowo uwolnić od dowodów, jakieby od rodziców mogły być wymagane, i uwolniło je Prawo pod następującemi warunkami:

1) iżby ich rodzice mieli posiadanie stanu małżonków, to jest: iżby jawnie żyli z sobą, jak mąż i żona i żeby w rodzinie i w społeczeństwie byli uważani, jako prawi małżonkowie;

2) iżby dzieci same były w posiadaniu stanu dzieci prawych tych małżonków: posiadanie stanu dzieci prawych, jak to niżéj

obszerniéj rozbierzemy, polega na ogóle czynów, z których stosunek rodziców do dzieci prawych się składa; polega ono głównie na trzech cechach — *nomen, tractatus, fama*, to jest: noszenie nazwiska ojca, obchodzenie się z niemi rodziców i krewnych, uważanie ich ogólne;

3) iżby z tém posiadaniem stanu nie był w sprzeczności akt urodzenia, to jest: iżby z niego niewykazywał się inny stan jak ten, którego dochodzą na mocy posiadania: sprzeczność ta wtedy zachodzi, gdy w akcie urodzenia dziecko nazwane jest naturalném, lub podane jest jako pochodzące z innego ojca lub z innej matki. Brak aktu urodzenia nie stoi na przeszkodzie dochodzenia stanu na mocy tego artykułu;

4) iżby tak ojciec jak matka już zmarli — bo jeżeli jedno z nich żyje, wtedy dowód małżeństwa zwyczajny może być dostawiony; żyjący ojciec i matka nie mogą twierdzić, iżby nie wiedzieli, gdzie małżeństwo zawarli; z tego więc miejsca akt cywilny powinien być dostarczony, a jeżeli go nie ma, służy dowód z dokumentów lub świadków, jeżeli jest dopuszczalnym. Lecz jeżeli oboje rodzice nie żyją, dzieci mogą nie wiedzieć o miejscu, gdzie rodzice małżeństwo zawarli i dla tego od nich takiego dowodu wymagać nie można.

292. Zgadzają się prawie jednomyślnie uczeni, i zdanie ich podzielić należy, że nie tylko w razie śmierci obojga rodziców, a także w razie niemożności fizycznéj z ich strony, czy to dla choroby umysłowéj czy dla zaginienia, dziecko będąc w tém samém położeniu niepodobieństwa powzięcia wiadomości o miejscu zawarcia małżeństwa przez rodziców, wolném jest zarówno od złożenia dowodu tego małżeństwa. Tu wykładnia rozszerzająca jest właściwa, tak dla tego, że służy *in favorem status* jak dla ogolnéj zasady: *ubi eadem est ratio legis, eadem debet esse ejus dispositio.*

293. Uważmy, że przepis tén uwalnia jedynie dziecko od złożenia dowodu małżeństwa rodziców, zresztą w niczém ich położenia nie polepsza; wolno więc przeciw niemu wykazywać i nieistnienie lub nieprawność małżeństwa rodziców i nieprawność jego pochodzenia.

§ II. *O dowodach rodu.*

294. Prawo, mówiąc o dowodach pochodzenia dzieci prawych, przypuszcza, że małżeństwo rodziców w chwili poczęcia lub urodzenia dziecka, jest bezsporne lub udowodnione, że idzie tylko o dowód pochodzenia z tego małżeństwa osoby oznaczonej, która dochodzi stanu swego, lub któréj stan ten jest zaprzeczony.

Głównym i najpowszechniejszym dowodem, jest akt urodzenia w księgach stanu cywilnego spisany — widzieliśmy, że akt ten ma być zwykle przez ojca zeznawany, lecz może być także zeznany przez lekarza, akuszerkę, lub osobę, u któréj połóg się odbył; akt więc urodzenia jest zupełnym dowodem, że poród nastąpił, że się dziecko urodziło, — ale nie jest zupełnym dowodem, ani tożsamości osoby, która akt za swój podaje, ani nawet tożsamości matki w akcie wymienionéj. Prawo jednak w téj mierze nadaje mu moc zupełnego dowodu.

295. Osoby, zeznające akt, mogą nie znać ojca; od matki, w chwili porodu niezasięgnąć téj wiadomości; lub téż, przez zaniedbanie, może być tylko nazwisko matki wymienione. Jednakże w skutek domniemania prawnego, że mąż jest ojcem dziecka, skoro urodzenie nastąpiło w ciągu małżeństwa, akt urodzenia wymieniający niewiastę zamężną, jako matkę, jest dostatecznym dowodem pochodzenia od męża matki, chociaż w akcie niewymienionego; jest dostatecznym dowodem prawości, jeżeli ta z przyczyn wytkniętych wyżéj niezostała zaprzeczona: dowód ten jest zupełny, lecz może być odparty dowodem przeciwnym; i w każdym razie o tyle jest dowodem, o ile tożsamość osoby, któréj akt służy nie jest w sporze, lub jest udowodniona.

296. Prawo nasze nie wspomina o dawnych metrykach urodzenia, bo miało na względzie stan rzeczy obecny, lubo w czasie jego utworzenia, akta stanu cywilnego zaledwie od lat kilkunastu w kraju istniały. Jasną jest rzeczą, że od osób urodzonych przed wprowadzeniem u nas aktów stanu cywilnego nie można wymagać złożenia aktu urodzenia w księgi aktów stanu cywilnego wpisanego; tu posługuje zasada, przy rozbiorze ustawy przechodniéj wskazana, że co do formy *tempus v. locus regit actum*; osoby więc urodzone przed wprowadzeniem u nas aktów stanu cywilnego lub w kraju, w którym takie akta nie istnieją, mogą dowodzić swego pochodzenia prawego takiemi aktami, jakie w czasie lub miejscu urodzenia były w użyciu. Jakoż nie ma wątpliwości, jak to i Senat Warszawski uznał (1849. Cieslowski pko Cieslowski), że metryka kościelna z czasów dawnych jest równie silnym dowodem jak akt urodzenia; jest więc zupełnym dowodem pochodzenia, dopókiby przeciwny dowód nie był przyniesiony. Inne jest położenie rzeczy, gdy składana jest metryka kościelna przez osobę urodzoną w Królestwie już po zaprowadzeniu aktów stanu cywilnego — metryka ta nie może zastąpić aktu urodzenia, nie stanowi zupełnego dowodu. Jakie może być jéj znaczenie zobaczymy niżéj. (Nr. 304).

297. Gdy dziecko nie składa aktu urodzenia, czy to dla tego, że go znaleźć nie mogło, czy że z niego dla braku wiadomości o rodzicach nie może pochodzenia swego wykazać, może pomimo to być uznaném za prawe, jeżeli wykaże posiadanie ciągłe stanu dziecka prawego tych rodziców, od których pochodzenie swe wywodzi. Powiedzieliśmy już wyżéj, że posiadanie stanu, polega na zbiegu trzech kryterjów: *nomen*, *tractatus*, *fama*. Prawo zaś w art. 281 K. C. P. wskazuje, że ono polega na dostatecznem połączeniu się czynów wskazujących stosunek pochodzenia i pokrewieństwa między osobą a familją, do ktoréj taż osoba mieni się być należącą. Czy jest dostateczne połączenie się takich czynów, zależy w każdym przypadku szczegółowym od ich ważności, od dowodu na każdy z nich przyniesionego; a ocenienie ważności czynów i skuteczności dowodów, zależy od światła, sędziego. Prawo nie mogło mu w téj mierze ścisłych wskazać przepisów, wymieniło jednak główniejsze czyny, z których posiadanie stanu może być wywiedzione, mianowicie:

że osoba nosiła zawsze imie ojca, do którego mieni się być należącą (*nomen*);

że ojciec postępował z nią, jak z własném dziecięciem;

że jako ojciec, łożył na jéj utrzymanie, wychowanie i postanowienie (*tractatus*);

że w towarzystwie ciągle za taką uważaną była;

że za taką uznawała ją familja (*fama*).

Chociażby nie wszystkie te czyny w danym przypadku mogły być wykazane, a natomiast były udowodnione, inne, któreby posiadanie stanu dziecka prawego cechowały, sędzia mocen jest uznać dowód pochodzenia z samego posiadania stanu. Ale i ten dowód ustąpić winien dowodowi przeciwnemu, to jest: dowodowi, że dziecko, lubo posiadało stan dziecka prawego, nie jest dzieckiem tych rodziców, bo np. matka wcale nie rodziła, lub dziecko jéj zmarło, lub téż urodziło się w czasie takim, że za prawe nie może być uznane.

298. Dowód więc przeciwny jest dopuszczalny, gdy jest akt urodzenia, a posiadanie ciągłe stanu nie jest wykazane, lub gdy posiadanie stanu jest udowodnione, lecz nie ma aktu urodzenia. Jeżeli zaś jest akt urodzenia zgodny z posiadaniem stanu, wtedy już żaden dowód przeciwny nie jest dopuszczalny, ani przeciwko dziecku, ani nawet na jego korzyść (art. 282 K. C. P.). Jakoż jeżeli jest akt urodzenia, służący niewątpliwie pewnéj osobie, i osoba ta posiadała ciągle stan dziecka prawego tych rodziców, jacy są w akcie urodzenia wymienieni, nikt

nie może temu dziecku zaprzeczyć stanu tego, zgodnego z aktem urodzenia — ale téż i dziecko to, chociażby miało ślady najoczywitsze, że pochodzenie jego jest inne, jak to, które wskazuje akt jego urodzenia i zgodne z nim posiadanie stanu, nie może dochodzić tego odmiennego stanu, nie może się do niego odwoływać. Spokój rodzin wymagał, żeby sporom jakiś kres położyć; przewidywanie rzadkiego nader oszustwa nie upoważniało do narażania stanu większości na napaść chciwych lub złośliwych krewnych.

299. Dodajmy, że Prawo wymaga ciągłego posiadania stanu: i tu wiele ono pozostawia rozsądkowi sędziego, jakie posiadanie za ciągłe uważać należy, — ciągłe, ma się rozumieć nieprzerywane, to jest: żeby inny stan nie był ani na chwilę posiadany — jakiego zaś czasu potrzeba, żeby posiadanie mogło być za ciągłe poczytane, to zależy od okoliczności i sędzia pod tym względem własném tylko sumienném rządzić się winien przekonaniem.

300. Czyny posiadania stanu mogą być dowodzone wszelkiemi możliwemi środkami, i tak: papierami domowemi, korespondencyą, a nawet przez świadków. Lubo Prawo nic w téj mierze nie wyrzekło, jasną jest rzeczą, że czyny, na ktore po większéj części nie może być piśmiennego dowodu, mogą być dowodzone badaniem świadków. Wszystko tu Prawo pozostawia światłu i rozsądkowi sędziego — ale badanie świadków nie może być naznaczone na czyn urodzenia ani na żadne inne czyny, okrom tych, jakie posiadanie faktyczne stanu cechować mogą, a jakie wymieniliśmy wyżéj, oraz na podobnéj natury czyny z którychby posiadanie stanu można było wywieść.

301. Co do badania świadków na sam czyn pochodzenia jest oddzielny przepis Prawa, który wyłączną dla sędziego jest wskazówką — bo przepisy ogólne o dowodach o tyle tylko dadzą się zastosować w sprawach o stan osoby, o ile nie ma szczególnych przepisów, które przedewszystkiém uszanowane być winny. Jakoż art 282 K. C. P. stanowi co następuje:

„Gdyby na akcie urodzenia i na posiadaniu ciągłém zbywało, albo gdyby dziecko wpisane było bądź pod fałszywemi nazwiskami, bądź jakoby zrodzone z ojca i matki nieznanych; dowód pochodzenia jego może być przez świadków wyprowadzony. Jednakże dowód takowy dopuszczony być może tylko wtenczas, gdy się znajduje początek dowodu na piśmie, albo gdy zachodzą domniemania lub istnieją ślady z czynów już wówczas niewątpliwych wynikające, a które dla swéj ważno-

ści dozwolenie tegoż dowodu koniecznie wskazują." Dowód ze świadków w takim razie dopuszcza się zwykle na czyny:

że niewiasta zamężna, którą powód za matkę swą podaje, urodziła dziecko w epoce pewnéj;

że on jest tém dzieckiem, które wówczas urodziła — nie zaś na czyny posiadanie stanu cechujące. Dowód więc ten i co do czynów jest ściślejszy i dopuszczony być nie może, jeżeli nie zachodzą warunki Prawem wskazane.

302. Aby dowód przez świadków na pochodzenie prawe *(filiation legitime)* był dopuszczalny, następujących Prawo wymaga warunków:

1) iżby nie było ani aktu urodzenia, pochodzenie to wykazującego, ani posiadania stanu. Co do aktu urodzenia, może to mieć miejsce.

a) gdy akt urodzenia wcale spisany nie był;

b) gdy był spisany, lecz dziecko w nim pod fałszywemi nazwiskami, głównie co do ojca, było podane. Jeżeli bowiem nazwisko matki zamężnéj było dokładnie podane, chociażby nazwisko ojca było fałszywe podług zasady znanéj *„pater is est,"* mąż matki byłby uważany za ojca dziecka chybaby zaprzeczyć je miał prawo;

c) gdy był spisany akt urodzenia, dziecka, ale jako zrodzonego z ojca i matki nieznanych, wtedy bowiem akt ten nie może służyć za dowód pochodzenia od pewnych rodziców.

Trzeba więc, żeby co do aktu urodzenia jeden z tych przypadków zachodził, i żeby niebyło zbiegu czynów, z którychby Sędzia mógł wywieść posiadanie stanu, jak dopiero widzieliśmy, dostateczne do dowodu rodu w braku aktu urodzenia.

2) Żeby istniał początek dowodu na piśmie. Początek dowodu na piśmie podług art. 284 K. C. P. wypływa z dokumentów familijnych, z regestrów i papierów domowych ojca lub matki, z aktów publicznych, a nawet i prywatnych, wyszłych od strony pochodzenia zaprzeczającéj, albo od takiéj osoby, którąby do zaprzeczenia interessowaną była, gdyby żyła. W art. 1347 K. C. jest definicya początku dowodu na piśmie co do zobowiązań, podług któréj takim początkiem dowodu jest każdy akt na piśmie, pochodzący od tego, przeciw któremu wytoczoną jest skarga, albo od tego, którego on przedstawia i który to akt czyni prawdopodobnym czyn przytaczany. Zasada jest jedna, lecz, w sprawach o stan, należało obszerniejszy dać zakres władzy sędziego w uznaniu początkowego dowodu, któryby do uzupełnienia go przez badanie świadków upoważniał. Jakoż, gdy w zobo-

wiązaniach potrzeba dla początku dowodu, aby akt pochodził od tego, przeciw któremu wytoczoną jest skarga, albo od tego, którego on przedstawia, to jest: od jego spadkodawcy, testatora lub prawozbywcy, tu Prawo dozwala przyjąć za początek dowodu oprócz tego rodzaju aktów, jeszcze i regestra lub papiery domowe ojca lub matki, chociażby ci stanu nie przeczyli, oraz akta pochodzące od osób, któreby były interessowane w zaprzeczeniu stanu, chociażby one do sprawy nie wchodziły: korrespondencya może być także przyjęta za początek dowodu, jeżeli od takich osób pochodzi.

303. Jeżeli nie ma początkowego dowodu na piśmie, badanie prawne może być naznaczone:

a) gdy zachodzą domniemania;

b) gdy istnieją ślady pochodzenia.

ad a) Domniemania podług definicji w art 1349 K. C. objętéj „są to wnioskowania, jakie Prawo lub sędzia wywodzi z czynu znanego na czyn nieznany." Ta definicja ogólna wyjaśnia nam przepis art. 283 K. C. P.; nie dotyczy on wnioskowań, jakie Prawo wywodzi z czynu znanego na czyn nieznany, lecz takichże wnioskowań sędziego; nie dotyczy więc domniemań prawnych (*praesumptiones juris*), a domniemań czynu lub sędziego (*praesumptiones facti v. judicis*). Domniemania prawne stanowią zupełny dowód; nie wymagają uzupełnienia ich przez przysięgę; takie domniemania w sprawach o stan osoby są znane i wyżéj zostały wyłożone, jak domniemanie z czynu znanego urodzenia dziecka z niewiasty zamężnéj na czyn nie znany, że ojcem dziecka jest mąż téj niewiasty, domniemanie z czynu znanego, daty urodzenia dziecka w 6 miesięcy po ślubie, na czyn nieznany poczęcia tego dziecka już w małżeństwie — widzieliśmy, że tu nie potrzeba uzupełniającego dowodu. Prawo dopuszcza tylko w niektórych przypadkach i pod pewnemi warunkami dowodu przeciwnego, jak to ma miejsce co do domniemania (*pater is est*) w przypadkach, w których Prawo zaprzeczenia służy mężowi matki. Co do domnieman czynu, te mogą być przyjęte za zupełny dowód zobowiązań pieniężnych pod warunkami w art. 1353 K. C. wskazanemi, lecz za dowód zupełny pochodzenia prawego nigdy posłużyć nie mogą, a tylko za początkowy niejako dowód, który przez badanie świadków może być uzupełniony. Jak dla dowodu zobowiązań potrzeba domniemań ważnych, wyraźnych, i zgodnych (art. 1353 K. C.), tak dla dowodu stanu potrzeba, żeby domniemania wynikały z czynów niewątpliwych, które dla swéj ważności dozwolenie dowodu ze świadków koniecznie wskazują.

Jakie czyny mogą być przyjęte za takie domniemania, pozostawione jest światłu i rozsądkowi Sędziego.

ad b) Chociażby nie było takich czynów, z którychby sędzia mógł wywieść podobieństwo pochodzenia prawego, gdy jednak istnieją ślady z czynów już wówczas niewątpliwych wynikające, ktore dla swej ważności dozwolenie dowodu ze świadków koniecznie wskazują, może być naznaczony uzupełniający dowód ze świadków. Jakie to mają być te ślady, które do naznaczenia tego dowodu sędziego skłonić mają, pozostawiło Prawo światłu sędziego, bo też nie mogło ani przewidzieć, ani oznaczyć rozlicznych przypadków, jakie zdarzyć się mogą.

304. U nas zachodził spór o to, czy metryka kościelna spisana w czasie, kiedy już istniały Akta Stanu Cywilnego, a wskazująca, że dziecko ochrzczone zostało, jako pochodzące od małżonków prawych w metryce wymienionych, czy mówię, taka metryka, chociaż jak wyżej powiedziano, nie może być przyjęta za zupełny dowód pochodzenia, może być poczytaną za ślad taki, któryby naznaczenie dowodu ze świadków na pochodzenie dziecka od tych rodziców koniecznie wskazywał. Jakkolwiek Senat Warszawski w danym przypadku nie przywiązał téj wagi do składanéj metryki, powodowany innemi okolicznościami, czerpany z niéj ślad osłabiającemi; to przecież podanie do chrztu dziecka, jako pochodzącego od małżonków jest czynem niewątpliwym i ważnym, szczególniéj w naszym kraju, gdzie wiele jest parafij, w których duchowni więcéj przywiązują wagi do spisywania metryk kościelnych jak Aktów Stanu Cywilnego. Od innych więc towarzyszących okoliczności, zawisłém jest uznanie, lub nie uznanie takiéj metryki za ślad pochodzenia prawego. Takim téż śladem nader ważnym byłyby podpisy w aktach urodzenia osób, które akt urodzenia zeznawały, jakie częstokroć przed spisaniem aktu w księgach są kładzione, gdyby następnie akt spisany nie został — są to tylko przykłady najpowszechniejsze, w każdym przypadku sędziom w ocenianiu ważności domniemań lub śladów, światło tylko roztropności i sumienie za przewodnika służyć winny.

305. W tych przypadkach, w których dziecko pochodzenie swoje dla braku aktu urodzenia i posiadania stanu przez świadków dowodzić jest dopuszczone, ale w tych tylko przypadkach dowód przeciwny, to jest: dowód, że dziecko nie pochodzi od rodziców, od których ród swoj wywodzi, może być wyprowadzony przez wszelkie środki wykazać mogące, że poszukująca osoba nie jest dzieckiem téj matki, do któréj chce należeć, albo, dowiodłszy nawet macierzyństwa, że nie jest dzieckiem męża matki. Tu więc jest wyjątek od zasady *pater is est* — domniemanie pochodzenia od męża matki nie osłania dziecka, które w tém jest położeniu, że pochodzenie swoje przez wątły dowód ze świadków wykazywać musi.

306. Co do dowodu z badania świadków na pochodzenie prawe winienem jeszcze zwrócić uwagę na dwie ważne zasady:

Naprzód: że, co do dopuszczalności badania ze świadków, nie można stosować analogicznie przepisów o dopuszczalności tego dowodu w zobowiązaniach. Prawo w tém miejscu myśl swoją w całości wyłożyło; ważność materji, nie dozwala żadnego rozszerzającego tłumaczenia; władza sędziego nad zakres w przepisach wyżéj wyłożonych oznaczony przekroczyć nie może. Jakoż Prawo w sprawach o pochodzenie prawe dozwala tylko dowodu ze świadków i wszelkich innych środków dowodu przeciw takiemu tylko dziecku, które nie mając ani aktu urodzenia, ani posiadania stanu tylko przez świadków pochodzenie swe wykazywać musi. Dowód więc ze świadków przeciwko dziecku, które ma za sobą albo akt urodzenia, albo posiadanie stanu nie jest dopuszczalny, chociażby był początek dowodu na pismie dozwalający powątpiewać o jego pochodzeniu, chociaż zwykle na czyny podające w wątpliwość to pochodzenie dowód na piśmie jest niepodobny. Chociaż więc art. 1342 i 1348 K. C. w przypadkach takich dozwalają dowodów ze świadków na zobowiązanie zwyczajne, w sprawach o stan dowód taki nie byłby dopuszczalnym, bo go przepisy szczegółowe téj materji dotyczące, nieupoważniają. Taką zasadę przyjął Senat Warszawski (1847 Rościszewski pko Rosciszewskiéj). I na korzyść dziecka nie możnaby, w przypadkach w art. 283 i 284 K. C. P. nie objętych, dowodu ze świadków dopuścić.

Powtóre: W naszym kraju zwyczaj sądowy na koniecznéj potrzebie oparty, w braku wyraźnego na to Prawa, dopuszcza legitymacji do spadku przez badanie świadków jednostronnie na to, jakich osoba oznaczona pozostawiła najbliższych sukcessorów. Bliższość do spadku zależy od bliższości pókrewieństwa, które polega na ciągu urodzeń z prawego łoża, począwszy od wspólnego szczepu; — aby więc dowieść pokrewieństwa, potrzeba dowodu pochodzenia prawego wszystkich przodków jednéj i drugiéj osoby, z których pokrewieństwo idzie, to jest: dowodu, że oni od rodzicow swoich z prawego łoża pochodzą, oraz, że rodzice ich i dalsi wstępni, aż do wspólnego szczepu, pochodzą również z prawego łoża. Dla zupełnego w téj mierze dowodu, potrzebaby

całego szeregu aktów małżeństwa na dowód, że rodzice byli połączeni węzłem małżeństwa i aktów urodzenia osób od nich pochodzących. Widziemy więc, że tu potrzeba całego szeregu dowodów pochodzenia prawego o jakiém wyżéj była mowa: czém dalsze jest pokrewieństwo, tém więcéj i z odleglejszego czasu potrzeba dowodów, tem większa trudność w ich zebraniu — ztąd poszło, że w miejsce kosztownego i często niepodobnego poszukiwania dowodów piśmiennych, strony chcące wykazać swoją legitymację do spadku, to jest: że są bliższemi od innych do dziedziczenia po pewnéj osobie zmarłéj, udawały się dawniéj wprost do Sądu Pokoju Wydziału Spornego i przedstawiały świadków, którzy byli dopuszczani do zeznania pod przysięgą, że osoba lub osoby oznaczone są najbliższemi krewnemi, a gdy szło o spadek po rodzicach lub wstępnych, że są dziećmi lub zstępnemi i że więcej dzieci lub żstępnych, spadkodawca nie pozostawił.

Ponieważ takie dopuszczanie badania świadków, na proste stron żądanie, było przeciwne wszelkim zasadom tak Kodexu jak procedury, przeto Komissya Rządowa Sprawiedliwości, zabroniła Podsędkom przyjmowania zeznań świadków bez wyroku właściwego Trybunału — lecz i to nie usunęło niedogodności postępowania bez należytego kierunku, bez przewodnich przepisów — Trybunały zwykle na tak nazwaną illację, to jest: na jednostronne przedstawienie strony dozwalają badania świadków na czyn najbliższego pokrewieństwa i do wyprowadzenia go Podsędka delegują — przejście więc przez Trybunał jest zwykle bezużyteczną formą przysparzającą jedynie kosztów, bo po takim wyroku, strona jak dawniéj przedstawia Podsędkowi świadków: — w braku przepisów właściwych, mojém zdaniem, Trybunały powinnyby w takim razie ile można stosować się do wyłożonych wyżéj przepisów o dopuszczalności dowodu ze świadków, i nie dopuścić badania jeżeli strona nie składa początkowych dowodów lub nie wykaże domniemań lub śladów, a co do małżeństw niemożności złożenia Aktów Stanu Cywilnego. Ponieważ takie jednostronne legitymacje nie przedstawiają dostatecznéj rękojmi wiarogodności, przeto zeznania świadków w téj formie przyjęte, wrazie sporu o stan żadnego nie przyniosą dowodu, jak to uznał Senat Warszawski (1846 Obrycki pko Wyszczecierski).

307. Takie są przepisy o dowodach pochodzenia prawego, to jest: pochodzenia od osób węzłem małżeńskim połączonych; przepisy więc powyższe, jak to wyjaśniłem, wtedy dopiero stosować przychodzi, gdy jest dowód małżeństwa lub Prawo od niego uwalnia, tak, że chociażby kto miał akt urodzenia zgodny z posia-

daniem stanu, lubo mu pochodzenia od rodziców pewnych zaprzeczyć nie można, ale można zaprzeczyć małżeństwa rodziców i wtedy dowód małżeństwa przynieść jest obowiązany, wyjąwszy wyłożony wyżéj przypadek, że oboje rodzice nie żyją i byli w posiadaniu stanu prawych małżonków.

308. Prawo obejmuje jeszcze przepisy:

1) co do właściwości Sądu;

2) co do przedawnienia lub upadku sprawy.

309. Co do właściwości Sądu, Prawo ze względu na zasadę ogólną, że stan cywilny osób oddany jest pod opiekę Sądów cywilnych, ze względu także na zbyteczną łatwość dopuszczania świadków w Sądach karnych postanowiło w art. 286, że Sądy Ziemskie (jakie podług konstytucyi z r. 1815 miały zastąpić dotąd jeszcze istniejące Trybunały Cywilne) właściwemi będą do ustanowienia względem poszukiwania stanu z wolném odwołaniem się — stan osoby jest najdroższą jéj własnością, na pieniądze ocenić się niedającą, chociaż więc Trybunały sądzą w ostatniéj instancyi niektóre sprawy mniejszéj wartości pieniężnéj, w sprawie o stan, bez względu na położenie towarzyskie osoby, odwołanie jest dozwolone, tém pewniéj, że wszyscy mieszkańcy kraju równi są w obliczu Prawa.

310. Właściwość Sądów Cywilnych tym jeszcze obostrzona jest przepisem art. 287, że sprawa karna o przestępstwo pozbawienia stanu, nie może być rozpoczętą, dopóki nie nastąpi stanowcze sporu o stan rozsądzenie: — bo trzeba, żeby wprzód Sąd właściwy cywilny wyrzekł co do stanu osoby, nim Sądy karne mogłyby wymierzyć karę na osobę, któraby tego stanu pozbawiła. Jest to przepis wyjątkowy od reguły ogólnéj, że przestępstwa w każdym czasie nawet z urzędu można poszukiwać; reguły, która we Francyi jeszcze jest ściślejszą jak u nas, bo tam przyjęto zasadę: „*le criminel tient le civil en etat*" (rozpoczęcie sprawy karnéj wstrzymuje wyrokowanie w cywilnéj), u nas zaś Ustawa przechodnia do Kodexu kar (art. 43) przyjęła zasadę wzajemności: że albo kryminalna sprawa może być wstrzymana, gdy bez poprzedniego osądzenia sporu cywilnego ocenioną być nie może, albo można wstrzymać cywilną, gdy wyrok w sprawie toczącéj się może mieć wpływ stanowczy na jéj rozstrzygnienie. Owóż w sprawach o stan, przepis ten nie ma zastosowania: sprawa o pozbawienie stanu, nie tylko nie może być sądzoną przed ukończeniem cywilnéj, ale nawet rozpocząć jéj nie wolno.

311. Co do przedawnienia i upadku sprawy, ogólną jest zasadą, że wszelkie sprawy ulegają 30-o letniemu przedawnieniu

to jest że po upływie lat 30-u jeżeli jeszcze inne warunki w tym celu wymagane są spełnione, o czem w właściwem miejscu będzie mowa, można odsunąć wszelkie powództwo samym zarzutem przedawnienia (art. 2262 K. C.) Wyjątek od téj ogólnéj zasady obejmuje art. 288 stanowiąc, że sprawa o poszukiwanie stanu ze strony dziecka nie podlega przedawnieniu; przepis ten służy *in favorem status*, to jest na korzyść dziecka stan swój poszukującego; jest to jego prawo tak drogie, tak święte, że przez upływ żadnego czasu nie może go utracić. Stan osoby należy do rzędu praw nieprzedawnialnych *droit imprescriptible*. Jednakże sprawa o sam tylko stan nieulega przedawnieniu; prawa majątkowe jakie z tego stanu wynikają, pomimo przyznania go przez Sąd mogą być odparte zarzutem przedawnienia; wyjątki wszelkie ściśle tłumaczone być winny; nie należy ich rozciągać nad zakres wyraźnego przepisu (Marcadé, Mourlon etc.) Również gdyby osoba trzecia chciała pozbawić dziecko stanu, jaki posiadało przez czas do przedawnienia wymagany, wtedy dziecko mogłoby się zasłonić przedawnieniem, bo tylko sprawa o poszukiwanie stanu, i to ze strony dziecka, nie zaś sprawa o pozbawienie stanu przeciwko dziecku wytoczona, uznana jest przez Prawo za niepodlegającą przedawnieniu.

312. Przepis ten służy jednak tylko samemu dziecku; choćby na schyłku długiego życia, po upływie lat kilkudziesięciu, wolno mu poszukiwać stanu: inaczéj się rzecz ma co do jego następców; Prawo niesprzyja sporom już więcéj w interessie majątkowym wszczynanym, a obok tego domniemywa że jeżeli kto przez lat pięć po dojściu do pełnoletności stanu nie poszukiwał, to zapewne nie miał do tego zasady; i dla tego niedozwoliło następcom wszczynać sprawy jeżeli samo dziecko nieposzukiwało wcale swego stanu, chyba że umarło w małoletności lub wciągu lat pięciu po dojściu do pełnoletności. Prawo więc poszukiwania stanu, które dla samego dziecka przez cały ciąg życia jego służy, po upływie pięciu lat od jego pełnoletności staje się jego najosobistszem prawem, *jus personalissimum* i wcale nie przechodzi na jego następców: jednem słowem względem następców nieistnieje; zarzut, jaki im może być uczyniony, nie jest zarzutem przedawnienia lecz zarzutem upadku ich prawa a raczéj jego nieistnienia i następcy niemogą się zasłaniać przeciw zarzutowi temu nieupłynieniem czasu do zwyczajnego przedawnienia Prawem wymaganego (art. 289 K. C. P.)

313. Niektórzy autorowie Francuzcy przepis art. 329 K. C., z którego nasz art. 289 jest powzięty, tak wykładają: że on nie

ma zastosowania do zstępnych a tylko do sukcessorów wstępnych lub pobocznych, którzy mogą mieć tylko interess pieniężny; utrzymują oni: że, pod wyrazem dziecko, Prawo rozumie wszystkich zstępnych; że zstępnym dziecka nie tylko idzie o mienie, ale i o własny stan, o własne pochodzenie z pewnego rodu; że więc do zstępnych ma zastosowanie przepis który skargę o poszukiwanie stanu za nieprzedawnialną poczytuje (Marcadé do art. 329 K. C. Ducarroy, Bonnier).

Jakkolwjek ważne za tem zdaniem przemawiają pobudki, przecież nie jestem skłonny do podzielenia go: raz dla tego, że przepis art. 279 i 329 K. C. jest ogólny, stosuje się do wszystkich następców bez wyjątku—*ubi lex non distinguit, nec nos distinguere debemus: powtóre* dla tego, że rozszerzenie przepisu art. 288 K. C. P. do wszelkich zstępnych mogłoby stać się źródłem processów o stan, po upływie wieków, w 3-m lub w 4-m pokoleniu, przez wnuków lub prawnuków dziecka toczonych.

Po trzecie, że osnowa Prawa i wykazana dopiero niedogodność rozszerzającéj jego wykładni przeważyć powinny interes nader rzadki zstępnych osoby, która zmarła w małoletności lub w ciągu pięciu lat po pełnoletności—interes nader wątpliwy skoro przez 5 lat po dojściu do pełnoletności, lub dłużéj jeszcze, rodzic niewidział potrzeby poszukiwania stanu, a tem samem dziecku swemu przekazał stan jaki posiada. Z wszelkiem więc przekonaniem odmówiłbym możność poszukiwania stanu tego dziecku który milczał przez 5 lat po dojściu do pełnoletności, tem pewniéj, że dla takiego dziecka trudniejsze byłyby dowody stanu rodzica po upływie dłuższego czasu jak lat 26 od jego urodzenia i w braku wiadomości osobistych, jakie zwykle samo tylko dziecko posiada: takie też jest zdanie Toullier'a, Valette'a, Demolombe'a, Durantona, Aubry et Rau.

314. Co innego jest wtenczas, gdy już sprawa przez dziecko została rozpoczęta: wtedy sprawa ta, jako jedno z praw w pozostałości objętych, przechodzi na następców; chociażby więc była wszczęta i po upływie lat 30-u przez dziecko, któremu żadne przedawnienie nie mogło być zarzucone, może być popierana przez jego następców, tak, jakby ono samo mogło było ją popierać. Lecz i tu prawo następców więcéj jest ograniczone jak prawo samego dziecka: chociażby bowiem dziecko odstąpiło od processu, chociażby przeciw niemu wyrzeczony był upadek instancyi (perempcya), to przez to nie traciłoby prawa do wytoczenia nowego powództwa. Inaczéj jest co do następców dziecka: jeżeli ono, wytoczywszy powództwo formalnie, od niego odstąpiło; lub jeżeli

przez trzy lata, rachując od ostatniego aktu processowego, popierania sprawy zaniechało, już następcy jego sprawy popierać nie mogą (art. 290).

315. Zachodzi spór między autorami, czy odpowiedni przepis Kodexu Francuzkiego (art. 330) należy uzupełnić późniejszemi: Procedury Cywilnéj rozporządzeniami, mianowicie, czy odstąpienie od sprawy wtedy dopiero za formalne ma się uważać, gdy zostało przez drugą stronę przyjętem, i czy perempcya z powodu 3 letniego niepopierania sprawy dopiero przez żądanie jéj może być skuteczną (art. 400 i 403 K. P.)? Mojem zdaniem, u nas wszelka wątpliwość ustaje: Kodex Królestwa został ogłoszony wtedy już gdy istniała Procedura; nie odwołuje się do jéj przepisów, lecz do samego czynu, odstąpienia, do samego upływu 3 letniego czasu ten skutek przywiązuje, że sprawa przez następców nie może być popieraną.

Rozszerzające więc tłumaczenie tego przepisu nie uważałbym za właściwe. W tem tylko zgodziłbym się z autorami: że gdyby dziecko, wytoczywszy powództwo, zmarło w ciągu lat 5 po dojściu do pełnoletności, i gdyby od powództwa przed śmiercią odstąpiło lub dało było upłynąć 3 letniemu czasowi, następcy lubo nie mogliby sprawy rozpoczętéj popierać w skutek art. 290 K. C. P., mogliby przecież nową sprawę wytoczyć na zasadzie art. 289 K. C. P., gdy ani odstąpienie od sprawy ani perempcya nieprzeszkadzają wytoczeniu nowego powództwa, a w takim przypadku art. 289 do tego wyraźnie upoważnia (Delvincourt i Dalloz przeciwnego są zdania, którego niepodzielam, bo art. 290 K. C. P. mówi tylko o przypadku, gdy dziecko umarło po upływie lat 5 od dojscia do pełnoletności).

DZIAŁ II.

O dzieciach naturalnych.

TREŚĆ.

316. Wyszczególnienie czterech rodzajów dzieci naturalnych. Krótkie rozróżnienie praw im służących.

316. Dzieci naturalne, to jest nieprawe, niepochodzące z prawego małżeństwa, są czworakie:

1) Uprawnione, to jest dzieci które z powodu następnego czynu małżeństwa rodziców lub z mocy postanowienia króla uważają się za prawe.

2) Dzieci naturalne uznane przez ojca, matkę lub oboje rodziców, ale nieuprawnione.

3) Dzieci naturalne nieuznane, lecz mogące być uznanemi.

4) Dzieci pochodzące z przestępstwa rodziców, mianowicie z kazirodztwa lub cudzołóstwa, które nigdy nie mogą być uznanemi ani przez ojca, ani przez matkę.

Odpowiednio tym czterem rzędom dzieci naturalnych prawa familijne pod względem rodu i majątku rodziców oznaczone są stopniowo większe lub mniejsze: określimy je bliżéj przy rozbiorze szczegółowych przepisów dotyczących każdego rzędu dzieci naturalnych; tu tylko ogólną uczynimy wzmiankę: że dzieci uprawnione zbliżają się do prawych pod względem służących im praw familijnych; dzieciom naturalnym przyznanym część tylko praw tych służy; dzieci nieprzyznane są w stanie niepewnym, nieoznaczonym; a dzieci z cudzołóstwa i kaziorodztwa zrodzone żadnych praw familijnych nie mają.

ODDZIAŁ I. — O DZIECIACH UPRAWNIONYCH.

TREŚĆ.

317. Co jest uprawnienie?
318. Dwa rodzaje uprawnienia odmienne nieco w swych następstwach.
319. Źródło przepisu o uprawnieniu przez następne małżeństwo. Różnica naszego Prawa od Kodexu Francuzkiego. Dozwolone uprawnienie dzieci nieuznanych lecz pozostawionych w posiadaniu stanu dziecka prawego. Pobudki tego przepisu.
320. Instytucja ta może dać pole do nadużyć, lecz to niemogło przeważyć wzniosłych widoków prawodawcy.
321. Dzieci rodziców rozłączonych co do stołu i łoża na czas nieograniczony, którzy się łączą na nowo za wyrokiem Sądu Duchownego. Kiedy zyskują uprawnienie?
322. Z uprawnienia korzystają nie tylko same dzieci ale i ich zstępni prawi.
323. Nie mogą być uprawnione dzieci w związku kazirodzkim lub cudzołożnym nie tylko zrodzone ale i poczęte. Czyli i kiedy może być uprawnione dziecko poczęte w związkach osób wolnych, gdy matka poszła następnie za mąż za innego mężczyznę?
324. O skutkach uprawnienia dla dziecka i względem osób trzecich.
325. Odesłanie nastręczających się kwestyj do rozbioru właściwych przepisów.
326. Jakich praw używają dzieci, zrodzone w czasie rozłączenia co do stołu i łoża małżonków i przez następne połączenie się rodziców uprawnione?
327. Uprawnienie za postanowieniem Króla kiedy może mieć miejsce i jakie pociąga następstwa?

317. Uprawnienie jest to dobrodziejstwo Prawa, którego skutkiem jest: że dziecko uważa się za urodzone z małżeństwa, chociaż zrodzone było z pożycia nieprawego rodziców (*concubinatus, concubinage*).

318. Dwa są rodzaje uprawnienia odmienne nieco w swych następstwach:

a) uprawnienie przez następne małżeństwo rodziców (legitimatio per subsequens matrimonium);

b) uprawnienie przez postanowienie Króla (legitimatio per rescriptum Principis), to ostatnie Prawu francuzkiemu obce, w r. 1825 u nas wprowadzone.

319. Uprawnienie przez następne małżeństwo wzięło początek za panowania chrześciańskich Cesarzów Państwa Wschodniego, uświęciło je Prawo Kanoniczne, znane było w dawnem Prawie Polskiem, dla tego też przeszło w nasze prawodawstwo obecne w obszerniejszym nawet zakresie jak w Kodexie Francuzkim.

Kodex bowiem Francuzki takie tylko dzieci za uprawnione poczytywał, które były przyznane przez rodziców przed ich następnem małżeństwem, lub przynajmniéj w samym akcie małżeństwa: dziecko przyznane po ślubie chociażby niewątpliwie pochodziło od osób następnem małżeństwem skojarzonych nie mogło już być uważane za prawe: nasz Kodex w art. 291 K. C. dozwala uprawnienia dzieci, nie w małżeństwie zrodzonych, przez małżeństwo ich rodziców następnie zawarte, nie tylko wtenczas, gdy przed małżeństwem prawnie je uznali, lub gdy je przy spisaniu aktu małżeństwa uznają, lecz także i wtenczas gdy je w ciągłem posiadaniu stanu dzieci prawych zostawią.

Dzieci więc takie, acz nieprzyznane formalnie, któreby podług Prawa francuzkiego w braku uznania żadnych praw względem ojca poszukiwać nie mogły, a względem matki tylko prawa dziecka naturalnego mogłyby im służyć, o ileby macierzyństwo udowodniły; podług naszego Prawa, przez samo pozostawienie ich w ciągłem posiadaniu stanu dzieci prawych, a dokładniéj się wyrażając, przez ciągłe posiadanie stanu dzieci prawych po zawarciu przez rodziców małżeństwa (bo wprzód takiego stanu posiadać niemogły) mogą być uprawnionemi. Ta tylko zachodzi różnica, że kiedy dzieci uznane żadnego już dalszego nie potrzebują dowodu, nieuznane muszą wykazać czyny ciągłego posiadania stanu, których ocenienie od sędziego zawisło. Zródłem przepisu tego jest zbawienna chęć prawodawcy zachęcenia osób, które w nieprawych z sobą żyją związkach, do uświęcenia ich przez małżeństwo, do którego skłonniejsi będą wiedząc, że przez to zapewnią dzieciom, dotąd nieprawym, stan familijny i wszelkie prawa jakie służą dzieciom z małżeństwa spłodzonym. Drugie jeszcze rozszerzenie przepisów Prawa Francuzkiego, wynikłe z odmiennych przepisów o małżeństwie, widzimy co do dzieci osób rozłączonych co do stołu i łoża, o czem niżéj będzie mowa.

320. Niemożna zataić że instytucja ta, jak wszystkie najpiękniejsze ludzkie pomysły, może posłużyć za środek nadużycia, może wprowadzić obce dziecko do familii, nadać mu inne szlachectwo i inne przywileje do rodu przywiązane; i zdarzył się téż przypadek, że niewiasta mająca dzieci nieprawe, nawet z cudzołóstwa z żonatym mężczyzną spłodzone, pod tym warunkiem z mężczyzną wolnym zawarła związki małżeńskie, iżby dzieci te za spłodzone przez siebie przyznał. Tym sposobem dzieci z cudzołóstwa zrodzone (w braku dowodu możliwego na takie ich pochodzenie) stały się uprawnionemi dziećmi obcego sobie męża matki, noszą jego imię i jego szlachectwo na nich przeszło, mogą dziedziczyć nie tylko po nim lecz po wszystkich jego krewnych. Lecz takie rzadkie nadużycia nie mogły przeważyć w myśli prawodawcy wzniosłych jego widoków i uprawnienie będzie zawsze dobrodziejstwem Prawa, służącem niewinnym owocom związków nieprawych, które namiętność skojarzyła a następnie religia uświęciła.

321. Uprawnienie nie tylko jest dobrodziejstwem dla dzieci które spłodzone zostały ze związków nieprawych wolnego mężczyzny z wolną niewiastą, ale także dla dzieci któreby były spłodzone z małżonków rozłączonych na czas nieograniczony co do stołu i łoża wczasie tego rozłączenia: wtedy bowiem małżonkowie są co do pożycia małżeńskiego dla siebie obcemi, dzieci wtedy spłodzone są nieprawemi, i mogą być uprawnionemi jedynie przez połączenie się na nowo rodziców za przyzwoleniem właściwego Sądu Duchownego. I tu także dla uprawnienia wymagane jest uznanie przez rodziców albo w akcie urodzenia albo przy wpisaniu w księgi aktów stanu cywilnego przyzwolenia właściwego Sądu na nowe ich połączenie się (w art. 292 K. C. P. jest mowa o właściwymc Sądzie Cywilnym, podług art. 74 Prawa z roku 1836 właściwym jest Sąd Duchowny) w braku zaś uznania pozostawienie dzieci w ciągłem posiadaniu stanu dzieci prawych.

Dodać należy, lubo Prawo o tem milczy, że byłby dostateczny wszelki akt urzędowy uznania przez rodziców przed zezwoleniem Sądu na połączenie małżonków.

322. Z uprawnienia korzystają nie tylko dzieci zrodzone przed małżeństwem, ale też, gdyby te dzieci zmarły pozostawiwszy zstępnych, ciż zstępni, bo oni reprezentują osobę zmarłego;

ale ma się rozumieć zstępni prawi, bo nieprawi nie reprezentują prawnie wstępnych i niemają praw familijnych względem innych osób jak ojca i matki.

323. Nie mogą być uprawnione przez małżeństwo następne rodziców, dzieci zrodzone w związku kazirodzkim lub cudzołożnym, bo też dzieci takie nigdy nie mogą być uznane. Lubo Prawo mówi o dzieciach zrodzonych w takim związku, przecież tu epoka poczęcia jest stanowczą, i tak: jeżeli matka po poczęciu dziecka weszła w związki małżeńskie z innym mężczyzną i urodziła dziecko wkrótce po małżeństwie, chociaż mąż jéj dziecka nieprzyzna, dziecko to przecież niebędzie uważane za pochodzące z cudzołóstwa jeżeli ojciec jego i matka w chwili poczęcia byli wolnemi; dziecko więc to będzie mogło być uprawnione jeżeliby, po śmierci męża matki, taż z ojcem dziecka w powtórne małżeńskie weszła śluby. Lecz dziecko poczęte w cudzołóstwie, chociażby w czasie urodzenia jego rodzice oboje byli już wolni, nie będzie mogło być uprawnione przez następne małżeństwo rodziców. Toż samo się stosuje do dziecka, poczętego w związkach nieprawych stryja z synowicą, ciotki z synowcem, chociażby urodziło się już po małżeństwie rodziców w skutku otrzymania dyspensy zawartem. Tu względy moralnosci i cel Prawa, odwrócenia od takich nieprawych związków, przeważają nad interessem dziecka.

234. Co do skutków uprawnienia art. 294 K. C. P. stanowi: że dzieciom, przez następne małżeństwo uprawnionym, służą też same prawa, jakieby im służyły gdyby były z tegoż małżeństwa zrodzone, nieubliżając prawom przez osoby trzecie przed uprawnieniem już nabytym. Uprawnienie posuwa niejako datę urodzenia dziecka do chwili małżeństwa; przed tą chwilą niemogło być dziecka prawego; tak więc uważać należy, jak gdyby dziecko to urodziło się w chwili zawarcia małżeństwa. Ponieważ poprzednio nie było prawe, nie było też związane pokrewieństwem z familią rodziców: gdyby więc jakie prawa familijne otworzyły się na dziecko pewnéj osoby przed małżeństwem, dziecko uprawnione nie mogłoby z nich korzystać; niemiałoby prawa do spadków otwartych już po jego poczęciu, bo tylko dla prawych dzieci służy zasada: *conceptus pro nato habetur*. Lecz wszystkie prawa jakie od daty małżeństwa otworzyć się mogły przechodzą na dzieci uprawnione tak jak gdyby się urodziły były w chwili zawartego małżeństwa. Reprezentują one rodziców, w razie ich późniejszéj śmierci, w spadkach, jakieby się otworzyły po małżeństwie; dziedziczą po rodzicach zarówno z urodzonemi później dziećmi prawemi, słowem: używają tych samych praw, jakie dla dzieci prawych są zapewnione.

325. Zastrzeżenie art. 294 K. P. że uprawnienie nie ubliża prawom przez trzecie osoby przed uprawnieniem już nabytym, zastrzeżenie, jakiego nieobejmuje art. 333 K. C. Fr., dało u nas powód do sporu, czy darowizna, zeznana przez jedno z rodziców dziecka uprawnionego przed małżeństwem, uważa się za odwołaną samem prawem, jak wszystkie darowizny są odwołane z powodu przybycia dziecka prawego. Pytanie to rozbierzemy przy art. 960 K. C. równie jak wątpliwości, jakie z powołanego przepisu art. 294 K. C. P. co do oznaczenia części rozrządzalnéj mogą wynikać. Oprócz tych przypadków trudno sobie wyobrazić jakie to prawa mogły być nabyte przez osoby trzecie, którymby uprawnienie dziecka mogło ubliżać.

326. Ponieważ nasz Kodex mówi o uprawnieniu dziecka spłodzonego w czasie rozłączenia małżeństwa co do stołu i łoża, oznacza też w art. 295 K. C. P. skutki tego uprawnienia, mianowicie: że dzieci tak uprawnione używają tychże samych praw jakieby im służyły, gdyby w czasie ich urodzenia małżeństwo ich rodziców niebyło rozłączone. Nie ma tu już żadnego zastrzeżenia praw trzecich osób, jakieby przed uprawnieniem mogły być nabyte, bo też dzieci takie pochodzą z małżeństwa acz rozłączonego co do pożycia, lecz trwającego jako Sakrament; z chwilą urodzenia swego nabywają praw, niejako z warunkiem zawieszającym połączenia się następnego rodziców, które zwykle, w skutku takiego ich zbliżenia się, niemoże być wątpliwem.

327. Co do uprawnienia przez postanowienie Króla przepisy właściwe Kodexowi Polskiemu do następujących ograniczają się zasad:

1) że uprawnienie to może nastąpić na żądanie obojga rodziców lub ojca samego;

2) że nie może być żądane co do dzieci z cudzołóstwa lub kazirodztwa pochodzących;

3) że nadaje dzieciom uprawnionym wszelkie prawa dzieci prawych obojga rodziców, jeżeli oboje uprawnienia domagali się, lub ojca, jeżeli on sam uprawnienia żądał;

4) że dziecię tym sposobem uprawnione nie nabywa praw familijnych ani względem wstępnych, ani względem bocznych krewnych ojca i matki swéj, lub ojca, jeżeli sam tego żądał (art. 296 i 297).

Lubo Prawo nie zastrzegło, że takie uprawnienie nie ubliża prawom osób trzecich przed uprawnieniem nabytym, przecież

gdy ono mniejsze prawa nadaje jak uprawnienie przez następne małżeństwo rodziców, nie ma wątpliwości że zastrzeżenie to *a fortiori* stosuje się i do tego uprawnienia, którego datą stanowczą jest z natury rzeczy data postanowienia Królewskiego. Zresztą nad tą postacią uprawnienia nie widzę potrzeby bliżéj się zastanawiać, bo przepis ten, ile mi wiadomo, raz tylko był zastosowany: nieodpowiada on bowiem zwyczajom i uczuciom narodowym.

ODDZIAŁ II. — O DZIECIACH NATURALNYCH UZNANYCH.

TREŚĆ.

§ I. *O uznaniu dobrowolnem*

328. Kiedy dzieci naturalne mogą być uznane przez rodziców?
329. O formie w jakiéj może być uczynione przyznanie. W szczególności jeżeli jest uczynione w akcie urodzenia. Kiedy wymienienie ojca lub matki w tym akcie może mieć miejsce i jakie ma znaczenie?
330. Jeżeli uznanie w akcie urodzenia nie nastąpiło winno być dopełnione w akcie urzędowym. Co tu rozumie Prawo pod aktem urzędowym?
331. Uznanie chociażby po śmierci dziecka zdziałane może mieć prawne skutki dla jego zstępnych lub nawet ojca lub matki lecz tylko przeciw temu kto je uczynił. O błędnem rozumieniu niektórych autorów Francuzkich jakoby wymienienie matki przez ojca, który uznał dziecko, miało skutki uznania przez matkę, jeżeli przez czyny okazała, że je jako dziecko traktuje.
332. Uznanie może być uczynione w każdym czasie przez każdą osobę. Skutki uznania w czasie małżeństwa przez jednego z małżonków dziecka z kim innym a nie z drugim małżonkiem przed ich małżeństwem spłodzonego.
333. Przypadki w jakich przepis art. 302 K. C. P. nie ma zastosowania.
334. Skutkiem uznania dziecko naturalne nie nabywa praw dziecka prawego.
335. O obowiązkach rodziców za ich życia względem dzieci naturalnych. Różnice od obowiązków względem dzieci prawych.
336. Prawo do żywienia, wychowania i udzielenia sposobu do życia służy równie dzieciom naturalnym uznanym jak tym, które w skutek poszukiwania sądowego stan dzieci naturalnych pozyskały, lub innym sposobem prawnym pochodzenie swe wykazać mogą.
337. Streszczenie zasad powyżéj rozebranych.
338. Przyznanie może być zaprzeczone przez wszelkie zainteressowane w tém osoby: pod jakim warunkiem? Jakie osoby za interessowane uważać należy? O zdaniu niektórych autorów, jakoby dziecko uznane przez kilka osób, mogło wykonywać prawa dziecka uznanego względem tych wszystkich osób.
339. Zaprzeczenie dopiero wtedy jest potrzebne, gdy uznanie jest ważne ale niezgodne z prawdą.

§ II. *O dochodzeniu stanu dziecka naturalnego czyli o uznaniu przymusowem.*

340. O mocy prawnéj uznania: w braku takowego jaki pozostaje dowód?
341. Reguła ogólna: ojcostwa poszukiwać nie wolno. Pobudki tego zakazu. Wyjątek w przypadku porwania. Potrzeba rozszerzającego tłumaczenia prawa.
342. Poszukiwanie macierzyństwa dozwolone. Co dziecię dowieść powinno? O ile dowód przez świadków dopuszczalny? Różnice pod tym względem Prawa naszego od Francuzkiego.

343. Czyli i jakie inne dowody przyjęte być mogą?
344. Rozbiór kwestji czy posiadanie stanu może być przyjęte za dowód stanu dziecka naturalnego?

328. Dziecię naturalne może być uznane przez rodziców, jacy, w czasie jego poczęcia, nie byli, ani pokrewieństwem małżeństwa niedopuszczającém, ani innym związkiem małżeńskim, połączeni: takie bowiem dzieci, jako owoce przestępstwa, jako zrodzone ze związków kazirodzkich lub cudzołożnych, nigdy uznane być nie mogą, tém mniej zaś, jak to widzieliśmy, mogą być uprawnione. Plama ich urodzenia jest niezmazaną; Prawodawca piętnując nią dziecko, ma na celu odwrócenie od występku kobiety, która, będąc pewną, że owoc występku nigdy ani uprawnionym, ani uznanym być nie może, silniejszą będzie przeciwko uwiedzeniu mężczyzny, a ten wstrzyma się na brzegu przepaści na myśl okropnych następstw dla dziecka, z jego przestępstwa zrodzić się mającego.

Zresztą każde dziecko naturalne może być uznane bądź przez ojca, bądź przez matkę, bądź przez oboje rodziców.

329. Formę uznania Prawo ściśle oznacza — może ono nastąpić ze skutkiem prawnym tylko w akcie urzędowym, jeżeli nie nastąpiło w akcie urodzenia. W akcie urodzenia uznanie wtedy tylko następuje, gdy staje ojciec lub matka, albo téż osoba, mająca od nich urzędowe i wyraźne do tego upoważnienie i gdy akt ten jest przez nich podpisany lub jest wzmianka o przyczynie niepodpisania. Jakoż Senat Warszawski uznał, że akt urodzenia, obejmujący uznanie dziecka, a nie podpisany przez ojca i świadków, nie może być za prawne uznanie poczytany (1851 Straszak pko Straszak) — wymienienie ojca lub matki na podanie trzecich osób akt zeznających, (lekarza, akuszerki, osoby u któréj odbyłsię połóg i t. p.), żadnego pod tym względem nie ma znaczenia, nie może być za uznanie poczytane — jakoż, co do ojca, art. 100 K. C. P. nie dozwala nawet na podanie tych osób wymienienia go w akcie urodzenia, a jedynie, gdy sam jest obecnym przy akcie i dziecko uznaje; — co do matki nie ma tego zakazu, bo matka jest zawsze wiadomą; jednakże wymienienie jéj, nie jest jeszcze uznaniem z jéj strony, jeżeli sama przy akcie nie staje i dziecka za swoje nie uznaje. Jaki może być skutek tego wymienienia, zobaczymy niżéj.

330. Jeśli w akcie urodzenia uznanie nastąpiło, nie może nastąpić inaczéj jak w akcie urzędowym: akt urzędowy podług definicji w art. 1317 K. C. objętéj jest ten, który przyjęty został przez urzędników publicznych, mających prawo działania

w miejscu, gdzie akt był sporządzony i przyjęty z uroczystościami wymaganemi.

Trzeba więc, żeby urzędnik miał prawo przyjmowania takich aktów w miejscu, gdzie akt był zeznany i żeby akt był przyjęty z uroczystościami wymaganemi.

Żaden więc akt prywatny nie przyjęty przez urzędnika, nie może być uważany za prawne uznanie. Zgadzają się autorowie, że akt może być przyjęty przez urzędnika stanu cywilnego, Notaryusza i Sędziego Pokoju; w spisanym protokule pojednania, w intercyzie, przy inwentarzu; słowem, w każdym akcie urzędowym. Lecz, gdy do aktu żaden urzędnik nie wpływa, gdy sam akt nie jest z uroczystościami prawem wymaganemi przyjęty, uznanie nie ma skutku. I tak, Senat Warszawski uznał, że uznanie dziecka w testamencie własnoręcznym, chociaż przez ogłoszenie go przez Prezesa i oddanie do zachowania Rejentowi formą niejako urzędową po śmierci testatora przyodzianym, nie ma prawnego znaczenia (1854. Wydźga pko Wydźgom).

331. Zresztą uznanie dziecka naturalnego w akcie urzędowym, chociażby po śmierci dziecka zdziałane, może mieć prawne skutki dla jego zstępnych prawych, a nawet i dla ojca lub matki, jeżeliby uznanie to nie mogło być zachwiane na mocy poniższego przepisu, dozwalającego działać przeciw uznaniu wczystkim osobom interessowanym. Taką Senat Warszawski przyjął zasadę (1858 Bielecki). Uznanie może mieć skutek tylko przeciw temu, kto je uczynił: ani ojciec za matkę, ani matka za ojca, bez pełnomocnictwa, uznać nie może. Zasadę tę, lubo mniéj dokładnie skreśloną, widzimy w art. 300 K. C. P., który stanowi: że uznanie ze strony ojca, bez wskazania przezeń matki i bez jéj przyznania, ma swój skutek tylko co do ojca. Byłoby właściwszém wysłowienie krótkie i proste: — Uznanie dziecka naturalnego będzie miało skutek tylko względem osoby uznającéj. Lecz Prawodawcy nasi przetłomaczyli dosłownie przepis art. 336 K. C. Fr., który do tego błędnego niektóre Sądy Francuzkie doprowadził rozumienia, że skoro ojciec uznając dziecko, wskazał matkę, dziecko to może mieć téż same prawa, jak by przez nią uznane było, skoro następnie przez czyny swe okazała, że go jako dziecko traktuje; czyli posiadanie stanu w takim razie uważały za zastępujące uznanie Prawem wymagane, co i literze i myśli Prawa jest przeciwne, jak to niżéj wykażemy (Marcadé do art. 336 K. C.). (Patrz Nro 342 — 344).

332. Ponieważ uznanie jest aktem, który moralność nakazuje, może więc być uczynione w każdym czasie i przez każdą

osobę — małoletni może uznać swe dziecko naturalne bez wpływu opiekuna, niewiasta zamężna (co do dziecka, jakie miała przed małżeństwem) bez upoważnienia męża. Lecz, co do uznania nastąpionego w czasie małżeństwa przez jednego z małżonków, Prawo ograniczyło skutki uznania dla tego, iżby takie uznanie nie stało się źródłem waśni między małżonkami. Skutki te są jedne moralne, drugie majątkowe — moralne skutki są: noszenie nazwiska ojca lub matki, stosunki uległości wrazie zawierania przez dziecko małżeństwa, rodzaj władzy rodzicielskiéj służącéj rodzicom. Skutki majątkowe polegają na prawie do pewnéj części w spadku, a nawet do części obowiązkowéj, a témsamém do żądania zmniejszenia rozporządzeń, część rozrządzalną przekraczających. Owóż Prawo stanowi w art. 301, że uznanie w ciągu małżeństwa uczynione przez jednego z małżonków względem dziecka naturalnego przed ich małżeństwem z kim innym, a nie z jego współmałżonkiem, spłodzonego, nie ma szkodzić ani temuż współmałżonkowi, ani dzieciom w témże małżeństwie spłodzonym. Tu Prawo ma na widoku szkodę materjalną, majątkową; takie więc uznanie nie może wpłynąć na zmniejszenie udziału, jaki współ-małżonkowi, bądź z Prawa, bądź z mocy umowy przedślubnéj, z majątku małżonka uznającego służy; nie może zmniejszyć prawa spadku dzieciom z małżeństwa służącego, tak, że dziecko uznane w warunkach wyżéj określonych w razie pozostawienia dzieci prawych nie może żądać téj części w spadku, jakaby mu służyła z mocy art. 757 K. C., gdyby nie w ciągu małżeństwa było uznane.

333. Przepis ten jednak nie ma zastosowania:

1) do praw, jakie współmałżonkowi nie w tym przymiocie ale jako zwyczajnemu obdarowanemu służą, bo wyjątkowy przepis najściślejszéj ulega wykładni;

2) do dzieci, jakie uznający małżonek spłodził przed małżeństwem nie z kim innym a z współmałżonkiem: bo dziecko to byłoby uprawnione, gdyby uznanie przed małżeństwem nastąpiło; a, podług naszego Prawa, uprawnione będzie przez samo posiadanie stanu; zresztą uznanie dziecka wspólnego nie może wzniecić waśni między małżonkami;

3) do uznania nastąpionego po rozwiązaniu małżeństwa: bo Prawo mówi tylko o uznaniu w ciągu małżeństwa nastąpioném i zresztą, po rozwiązaniu małżeństwa, dziecko naturalne mogłoby być nawet uprawnione przez następne małżeństwo z osobą, z którą spłodzone zostało;

4) gdy małżeństwo zostało rozwiązane, a z takowego dzieci nie pozostały, jak to wyraźnie stanowi drugi ustęp art 301 K. C. P.: wtedy bowiem cel Prawa ustaje; nie ma już żadnego interessu dla dzieci; ma się rozumieć jednak, że prawa współmałżonków nienaruszone pozostaną.

334. Skutkiem uznania, dziecko naturalne nie nabywa praw dziecka prawego (art. 302 K. C. P.). Prawa takie mogą być nabyte jedynie przez uprawnienie — uznanie nawet przez rodziców dziecka, następnie małżeńskiemi węzły połączonych, ale już po zawarciu małżeństwa, podług Prawa Francuzkiego nie nadaje mu nigdy innych praw, jak prawa dziecka naturalnego uznanego — podług naszego Prawa uznanie takie acz niewystarcza samo przez się do uprawnienia, lecz jest jednym z najsilniejszych dowodów posiadania stanu, które nawet bez uznania wystarcza do uprawnienia, jeżeli jest ciągłém, jak to wyżéj wyjaśniono.

Prawo Francuzkie w art. 338 K. C. co do praw majątkowych dziecka naturalnego odsyła do tytułu o spadkach — nasz art. 302 K. C. P. tego odesłania nie zawiera, a natomiast art. 303 K. C. P. stanowi: „rodzice jednak obowiązani są dać swym dzieciom naturalnym sposób do życia, a tymczasem żywić je i wychowywać." Przepis ten w związku z art. 302 K. C. P., który stanowi: że dziecku naturalnemu, choćby uznanemu, nie służą prawa dziecka prawego, obok pominięcia odesłania do tytułu o spadkach, wznieca ważną wątpliwość: czy Prawodawcy z r. 1825 nie zamierzali odjąć dzieciom naturalnym uznanym prawa do spadku, jakie im nadawał Kodex Francuzki. Za takiém zdaniem przemawia związek art. 302 z art. 303, połączonych z sobą przez przysłówek „jednak" który zdaje się ograniczać prawa dzieci naturalnych. Przecież abrogacja przepisu, będącego źródłem tak ważnych praw, musiałaby być wyraźną i na szkodę dzieci naturalnych domniemywana być nie może — wyraźnéj abrogacji nie ma, bo podług art. 1 Ustawy Przechodniéj z dnia $^1/_{13}$ Czerwca 1825 r., ustały tylko w swéj mocy Księga I oraz tytuły V i VI Księgi III Kod. Cyw., nakoniec Oddział I Działu V Pr. Sejm z dnia 26 Kwietnia 1818. Tytuł więc o spadkach nienaruszony pozostał. Jeżeli pominięto odesłanie do tytułu o spadkach, to zapewne dla tego, że, przy tworzeniu nowego Prawodawstwa dla Królestwa, niemiano jeszcze pewności, jakie zasady w tym tytule co do dzieci naturalnych będą przyjęte. Zresztą art. 303 oznacza tylko obowiązki rodziców względem dzieci nieprawych za życia rodziców, nie zaś ich prawa na przypadek śmierci; uważam więc, że prawa do spadku, w art. 763 i nast. K. C. oznaczone, służą dzieciom naturalnym, to jest: że, w zbiegu z dziećmi prawemi, biorą w spadku $^1/_3$ część tego, coby im należało, gdyby były prawemi; z rodzicami braćmi i siostrami spadkodawcy biorą $^1/_4$ część spadku; z innemi krewnemi połowę, a w braku krewnych całość. Tu wspomnieć winienem, że dawne Prawa Polskie były łagodnemi dla dzieci naturalnych: widzieliśmy, że dopuszczały legitymacji *per subsequens matrimonium* (vol III p. 132); spadek po matce dzieci takie brały zarówno z prawemi (vol. III p. 131); matka wzajemnie brała po nich spadek (vol. III p. 135).

335. Co do obowiązków ze strony rodziców za ich życia, Prawo obowięzuje ich:

1) do żywienia i wychowania dzieci naturalnych;

2) do dania im sposobu do życia.

Względem dzieci prawych art. 237 K. C. P. stanowi, że małżonkowie, przez samo zawarcie małżeństwa, biorą na siebie wspólny obowiązek żywienia, utrzymywania, i wychowania dzieci swoich — art. 240 obowiązuje ich do dawania im alimentów, jeżeli w potrzebie zostają — obowiązek więc co do dzieci naturalnych, takim ulega modyfikacjom:

1) że gdy rodzice obowiązani są utrzymywać dzieci prawe, co do naturalnych mają tylko obowiązek żywienia; do słów Prawa jednak przywiązywać się nie należy; pod żywieniem Prawo rozumie widocznie zaopatrzenie wszystkich potrzeb koniecznych;

2) że co do dzieci prawych, nie ma wskazanego obowiązku dania im sposobu do życia: jest to cel każdego rozsądnego wychowania, co do którego rodzice tak względem dzieci prawych, jak względem naturalnych, mają obowiązek — lecz taki obowiązek, wskazany wyraźnie względem dzieci naturalnych, obok milczenia Prawa co do obowiązku dawania alimentów, naprowadza na myśl, że dziecko naturalne, któremu ojciec lub matka dali sposób do życia, do żadnych już alimentów nie ma prawa — że, w razie popadnięcia następnie w niedostatek, już tylko pozostają moralne obowiązki rodzica względem dziecka, lecz prawnie o alimenta upomnieć się nie może. Przepis ten nowy naszego Kodexu, zdaje się mieć źródło w przepisach art. 762 i nast: K. C. Fr., które dziecku, z cudzołóstwa i kazirodztwa pochodzącemu, odmawiają prawa żądania alimentów ze spadku rodziców, jeżeli ciż dali je nauczyć rzemiosła lub rękodzieła, albo jeżeli jedno z nich za życia swego zapewniło mu alimenta. Ależ tu Prawo mówi tylko o dzieciach z cudzołóstwa i kazirodztwa i ogranicza obowiązki nie samychże

rodziców lecz ich spadkobierców. Mniemałbym przeto, że, pomimo milczenia Prawa, dziecko naturalne miałoby niewątpliwie prawo żądania alimentów, lubo bardzo ograniczonych, od ojca lub matki, chociażby im sposób do życia dali, skoroby byli w niedostatku i koniecznéj potrzebie: tu obowiązek moralny jest tak silny, że tłumaczenie rozszerzające Prawa, i analogia przepisu art. 240 K. C. P., są widocznie na dobie.

336. Prawo do żywienia, wychowania i udzielania sposobu do życia w art. 303 K. C. P. nadane, służy nie tylko dzieciom naturalnym, uznanym dobrowolnie przez rodziców, ale tym także dzieciom naturalnym, które podług przepisów, niżéj wyłożyć się mających, w skutek poszukiwania sądowego stan dzieci naturalnych pozyskały, lub też innym prawnym sposobem pochodzenie swe wykazać mogą: bo art. 302 K. C. P. mówi o wszystkich dzieciach naturalnych, stanowiąc, że dziecku naturalnemu, chociażby uznanemu, nie służą prawa dziecka prawego; a stąd następny art. 303 ma zastosowanie do dzieci naturalnych, chociażby nieuznanych.

337. Z rozbioru tych przepisów, odbiegających nieco od przepisów Kodexu Francuzkiego, mojém zdaniem, następujące wynikają zasady:

1) że każde dziecko naturalne, czy to uznane, czy téż mogące innym prawnym sposobem pochodzenie swe wykazać, ma prawo do wyżywienia, utrzymania i pozyskania od rodziców sposobu do życia;

2) że, pomimo to, ma do spadku po rodzicach prawa, jakie w Kodexie Francuzkim są oznaczone;

3) że prawo do alimentów wtenczas mu służy, gdy mu rodzice nie dali sposobu do życia, lub téż gdy jest w koniecznéj potrzebie; w którym to ostatnim przypadku alimenta z wielką oględnością i w miarę tylko koniecznéj potrzeby mogą być udzielone.

338. Ponieważ uznanie dziecka naturalnego ma wpływ głównie na prawa do spadku, które tylko dzieciom uznanym służą; ponieważ dalej uznanie, jako czyn dowolny, niemający ścisłego związku z urodzeniem dziecka, może nie być wyrazem prawdy, lecz skutkiem rozlicznych okoliczności i interessów; przeto Prawo pozwala zaprzeczać uznania wszystkim interessowanym w tém osobom. Zaprzeczenie jednak musi być poparte dowodami, a przynajmniéj domniemaniami ważnemi, któreby sędziego do przyjęcia tego zaprzeczenia skłonić mogły. Takież

zaprzeczenie dozwolone jest Prawem stronom interessowanym wrazie poszukiwania ze strony dziecka — to jest: gdy sądownie działa o uznanie siebie za dziecko naturalne pewnéj osoby—i tu może zachodzić zmowa między poszukującym stanu, a osobą, przeciw któréj poszukiwanie ma miejsce; osoby więc interessowane mają prawo zaprzeczenia, to jest wchodzenia do sprawy przytaczania wszystkich czynów sprzeciwiających się uznaniu, a nawet zakładania przeciw zapadłemu wyrokowi oppozycji trzeciego. Prawo nie oznacza bliżéj, jakie osoby za interessowane mogą być poczytane; lecz podług zasad ogólnych, te tylko osoby mogą działać, które mają własny już powstały interes — za osoby interessowane uważają się mianowicie:

1) Samo dziecko, które zostało uznane, bo może mu zależeć na tém, żeby nie pochodziło od osoby uznającéj, czy to ze względu na jéj moralność i położenie towarzyskie, czy też dla tego, żeby nie było dla niego utrudnione poszukiwanie innego stanu lub uznanie przez inną osobę, którą za swego rzeczywistego ojca lub matkę uważa.

2) Inne osoby, które toż samo dziecko uznały — obok niepewności ojcostwa, może się zdarzyć, że jedno dziecko przez dwie lub więcéj osób jest uznane; zdarzają się téż przykłady sporów między niewiastami o macierzyństwo — kto więc uznaje dziecko za swoje ma niewątpliwy interess w zaprzeczeniu uznania tegoż dziecka przez inną osobę. W sporach tego rodzaju nader trudnych do rozstrzygnienia sędzia, w miarę okoliczności i domniemań, daje pierwszenstwo uznaniu osoby, która z największém prawdopodobieństwem swe ojcostwo lub macierzyństwo usprawiedliwia. Jeżeli zaś jest więcéj jak jedno uznanie, a nie było sporu, dziecko ma wybór, — bo byłoby przeciwne naturze, gdyby, jak to niektórzy utrzymują, mogło wykonywać prawa, dziecku uznanemu służące, względem wszystkich, którzy je uznali (Mourlon Nr. 962).

3) Spadkobiercy osoby uznającéj, gdy już się spadek otworzy, bo wtedy mają interess w usunięciu od niego dziecka naturalnego, któreby ich części pozostałości pozbawiło.

339. Zresztą uznanie, jako akt dobréj woli, ulega ogólnym zasadom Prawa co do swéj ważności: jeżeliby więc np. wykazane było, że uczynione zostało w skutku przymusu lub podstępu, wtedy ulegałoby unieważnieniu — zaprzeczenie dopiero wtenczas jest potrzebne, gdy uznanie jest ważne ale niezgodne z rzeczywistością.

§ II. *O dochodzeniu stanu dziecka naturalnego czyli o uznaniu przymusowém.*

340. Mówiliśmy dotąd o uznaniu dobrowolném i jego następstwach; lecz, gdy ojciec lub matka nie spełni tego moralnego względem dziecka obowiązku, Prawo pod pewnemi warunkami, pozostawia mu jeszcze możność wykazywania swego rodowodu — widzieliśmy, że dowodem pochodzenia dzieci prawych jest albo akt urodzenia, albo posiadanie stanu, albo wreście zeznanie świadków. Dla dzieci naturalnych akt urodzenia nie jest wcale dowodem ich pochodzenia; wymienienie matki, jakkolwiek może być rzetelném, bez jéj uznania, żadnego nie ma prawnego znaczenia; ojca wymienić nie wolno i zresztą nie miałoby to żadnego skutku: — uznanie tylko jest dla dziecka naturalnego dowodem, równie silnym jak akt urodzenia dla dziecka prawego — w braku uznania, pozostaje tylko dowód ze świadków: bo pomimo różniących się zdań w téj mierze, jak to niżéj wykażemy, posiadanie stanu nie ma, co do dzieci naturalnych, prawnego znaczenia. (Nr. 288).

341. Lecz, w braku uznania, poszukiwanie stanu dziecka naturalnego i dowodzenie go przez świadków jest w ogólności niedopuszczalném co do ojca. Obok tajemnicy, jaką natura ojcostwo otoczyła; obok wynikającéj ztąd niepewności, którą Prawo, ze względu na świętość małżeństwa, przez domniemanie ojcostwa męża, na korzyść dzieci prawych, przecięło; gdy co do dzieci naturalnych żadne tego rodzaju domniemanie nie zachodzi; gdy dowody wszelkie na czyn ojcostwa tylko zgorszenie i schlebianie nieprawym chciwych niewiast roszczeniom, sprowadzają w krajach, gdzie tego rodzaju spory są dopuszczone; prawodawstwo Francuzkie i nasze zabroniło wyraźnie poszukiwania ojcostwa. Jest to reguła ogólna: jeden tylko Prawo dopuściło wyjątek, to jest: w przypadku porwania, gdy czas tego porwania zgadza się z czasem poczęcia, wtedy porywający może być, na żądanie stron interessowanych, uznany ojcem dziecięcia. Porwanie jest czynem zewnętrznym, jawnym, który zwykle w drodze karnéj bywa udowodnionym, a celem jego jest dogodzenie zwierzęcéj chuci; jeżeli więc w czasie od 180 do 306 dni po porwaniu, urodziło się dziecko, wtedy, lubo nie ma tak silnego domniemania ojcostwa jak w małżeństwie prawém,— bo tam żadnego nie potrzeba dowodzenia, dostateczne jest niezaprzeczenie męża, — jednakże dopuszcza Prawo dochodzenia sądowego. Dochodzenie to służy osobom interessowanym, głównie matce dziecka lub opiekunowi jego — *Eadem ratio legis* dozwalałaby dopuścić poszukiwania ojcowstwa, gdyby inne przestępstwo, zarówno jawne, zarówno nadużycie słabości płci mające na celu, było udowodnione, jak zgwałcenie, uwiedzenie małoletniéj: — wtedy także, jeżeliby czas poczęcia odpowiadał czasowi spełnienia przestępstwa, poszukiwanie ojcostwa należałoby dopuścić — w żadnym innym razie poszukiwanie ojcostwa nie jest dopuszczalne.

342. Co do poszukiwania macierzyństwa, które się objawia przez czyn zewnętrzny porodu, tego Prawodawca nie zabronił; ale ponieważ tu idzie o honor niewiasty, może o całą jéj przyszłość, z przezornością dopuścił takich drażliwych poszukiwań. Dziecię, poszukując swą matkę, nie tylko dowieść musi, że ona urodziła dziecko, ale, że ono jest tém samém dzieckiem, jakie na świat wydała. Dowód przez świadków dopuszczonym jest wtenczas tylko, gdy się znajduje początek dowodu na piśmie, albo, gdy zachodzą domniemania, lub istnieją ślady z czynów już wówczas niewątpliwych wynikające, które dla swéj ważności dozwolenie tego dowodu koniecznie wskazują.

Tu nasze Prawo daléj poszło, jak Kodex Francuzki: art. 341 tego Kodexu dopuszcza tylko dowodu ze świadków, gdy istnieje początek dowodu na piśmie; żadne domniemania, żadne ślady, nie mogą do tego upoważnić — dowód więc dla dzieci naturalnych, trudniejszym jest jak dla dzieci prawych. Nasze Prawo zrównało je w téj mierze, i też same warunki, jakie wyżéj co do dzieci prawych zostały wyjaśnione, dostateczne są do nakazania dowodu ze świadków na macierzyństwo naturalne. Nie naszą jest rzeczą rozbierać, który z Prawodawców właściwszą przyjął zasadę: przy zastosowaniu Prawa szanować je, nie rozbierać należy. Gdyby przyszło do jego przejrzenia, możnaby utrzymywać, że na ułatwieniu dowodu ze świadków, na dopuszczeniu wątłego tego dowodu na zasadzie domniemań lub śladów, częstokroć może być narażonym honor niewiasty, najdroższe dla niéj dobro. Dziś domniemania ważne, ślady niewątpliwe, upoważniają do naznaczenia dowodu ze świadków: i tu, w miarę okoliczności, wymienienie matki w akcie urodzenia może posłużyć za ślad niewątpliwy i za podstawę dla sędziego do naznaczenia badania ze świadków.

343. Ponieważ zupełna teorja dowodu, w sprawach o stan osób, jest wyłożona w miejscu właściwém w I-éj Księdze Kodexu, przeto żadne inne dowody, w sprawach zwyczajnych dopuszczalne, nie mogą być naznaczone i nie wolno odwoływać się do ogól-

nych o dowodach przepisów: jakoż ani dowód z przysięgi, ani dowód z interrogatorjów, nie jest dopuszczalny. Co do dowodu z przyznania, ten o tyle jest skuteczny, o ile za uznanie może być poczytany, to jest: gdy akt urzędowy poświadcza to przyznanie. I tak, pełnomocnictwo urzędowe do przyznania, stawienie się w sądzie matki i spisanie protokółu przyznania, byłyby dostatecznemi dowodami uznania.

344. Pozostaje jeszcze rozebrać, czy posiadanie stanu może być za dowód przyjęte w sprawach o poszukiwanie stanu dziecka naturalnego. Dopuszczają tego znakomici autorowie, Demolombe Nr. 477 i Valette; lecz moje przekonanie zgodne jest ze zdaniem przeciwnom Toullier'a, Marcadego, Mourlon'a i innych: nie uważam bowiem, iżby posiadanie stanu mogło być uważane za milczące uznanie. Kiedy osoba, niepołączona węzłem małżeńskim, wychowuje dziecko, chociażby się matką pozwoliła nazywać, nie wolno jest przypuszczać czynu hańbiącego: jeżeli chce być za matkę w obliczu Prawa uważaną, jeden tylko jest środek—uznanie. Czyny posiadania stanu, jeżeli są udowodnione inaczéj jak przez świadków, podług naszego Prawa mogą być poczytane za domniemania, które spowodować mogą sędziego do nakazania dowodu ze świadków na sam czyn macierzyństwa; ale dowodzenie przez świadków czynu posiadania stanu tylko dla dzieci prawych jest dopuszczone i w tém, co do dowodu macierzyństwa, jedyna jest wyższość dzieci prawych nad dziećmi naturalnemi. Kiedy więc Prawodawca w osobnym oddziale traktując o dowodach stanu dzieci naturalnych, nie wspomniał w nim o posiadaniu stanu, które między dowodami pochodzenia dzieci prawych zamieścił; kiedy, dozwalając poszukiwania macierzyństwa, dopuścił dowodu ze świadków tylko na dowód, że dziecko jest tém samém, które matka porodziła, a nie na czyny posiadania stanu cechujące; kiedy nawet niektóre z tych czynów są co do dzieci naturalnych niemożliwe, bo one do familij nie wchodzą; kiedy wreście, jak to wyżéj nadmieniłem, nasze Prawo dopuszcza domniemania tylko z czynów, już wówczas niewątpliwych, wynikające; a czyny posiadania stanu co do dziecka naturalnego nigdy większego, jak domniemanie, nie mogłyby mieć znaczenia; uważam, że u nas mniéj jeszcze, jak w Prawie Francuzkiém jest wątpliwości, iżby posiadanie stanu, jako takie, mogło być jako dowód dopuszczone, iżby czynów je cechujących można było przez świadków dowodzić.

ODDZIAŁ III. — O DZIECIACH Z KAZIRODZTWA I CUDZOŁÓSTWA ZRODZONYCH. DWIE JESZCZE KWESTJE DOTYCZĄCE UZNANIA DZIECI NATURALNYCH.

TREŚĆ.

345. Kiedy poszukiwanie ojcostwa tudzież poszukiwanie macierzyństwa bezwarunkowo jest zabronionem. Wyszczególnienie niektórych przypadków, w których pochodzenie dzieci z kazirodztwa lub cudzołóstwa może być udowodnioném. O zdaniu Marcadego, że do tych tylko mogą być zastosowane przepisy art. 762 i 908 K. C.
346. Dalszy wykład opinii tego autora jakoby dziecko takie za osobę obcą względem rodziców swoich uważać należało. Przeciwne takowéj rostrzygnięcie kwestji przez Senat Warszawski.
347. W materji o rodowodzie dzieci naturalnych przepisy ogólne o rodowodzie dzieci prawych, o ile nie są zniesione lub zastąpione innemi szczegółowemi przepisami, mają zastosowanie. Wyszczególnienie dwóch kwestyj tego przedmiotu dotyczących co do których zdania autorów są niezgodne.
348. Czy skutki uznania dobrowolnego lub Sądowego są różne?
349. Czy można dowodzić macierzyństwa przeciwko dziecku?

345. Poszukiwanie ojcostwa, chociażby w przypadku porwania, równie jak poszukiwanie macierzyństwa, nie może być dopuszczone w przypadkach, w których uznanie dobrowolne nie jest dozwolone, to jest, jeżeli dziecko pochodzi ze związku kazirodzkiego lub cudzołożnego. Prawo, powodowane wysokiemi widokami moralności ogólnéj, chce, żeby stosunki takie zapomnieniem, wzgardą ogólną były pokryte, żeby dzieci, skutkiem przestępstwa spłodzone, nigdy w obliczu Prawa nie mogły być uznane przez ojca lub matkę, nigdy nie mogły dowodzić sądownie pochodzenia od jednego z nich. Są jednak przypadki, w których pochodzenie takich dzieci jest jawne i udowodnione; gdzie zasłona, jaką Prawo starannie pokrywa przestępne związki, mimo woli Prawodawcy zostaje rozdartą, i tak: małżeństwo zostaje unieważnione w skutku udowodnionego istnienia poprzedniego związku małżeńskiego; w skutku złéj wiary ojca i matki, dzieci z unieważnionego małżeństwa spłodzone, nie mogą być uważane za prawe, a obok istnienia poprzedniego małżeństwa, są dziećmi z cudzołóstwa; pochodzenie ich więc z takiego nieprawego związku, jest jawne i wątpliwości nie ulega: małżeństwo zostaje unieważnione z powodu pokrewieństwa bliskiego; związek rodziców dziecka, okazuje się przestępstwem kazirodztwa; dziecko więc jest z kazirodztwa spłodzone: przy poszukiwaniu stanu dziecka prawego, po wykazaniu przez dziecko, przez świadków, że jest zrodzone z niewiasty zamężnéj, od któréj pochodzenie swe wy-

wodzi, mąż lub jego następcy na zasadzie art. 285 K. C. P. udowodnili, że mąż nie jest ojcem dziecięcia, chociaż w czasie małżeństwa zrodzonego; dziecko więc może być poczytane za cudzołożne. Widzimy więc, że pomimo zabronienia przez Prawodawcę i uznania dzieci z kazirodztwa lub cudzołóstwa zrodzonych i poszukiwania przez nie ojcostwa lub macierzyństwa takie ojcostwo lub macierzyństwo może być sądownie wykryte; do tych tylko rzadkich przypadków, zdaniem Marcadego (do art. 335 K. C.), mogą być zastosowane przepisy art. 762 K. C., które dzieci takie od wszelkiego prawa do spadku usuwają, przyznając im tylko w spadku alimenta, o ile ojciec lub matka nie dali je nauczyć rzemiosła lub rękodzieła, albo mu alimentów nie zapewnili; do tych też tylko przypadków możnaby, podług tego zdania, zastosować przepis art. 908 K. C., który niedozwala darować dziecku naturalnemu więcéj, jak to, co mu Prawo tytułem spadku naznaczyło, a więc dziecku z cudzołóstwa i kazirodztwa więcéj, jak alimenta i to z powyższém ograniczeniem.

346. Marcadè więc niedopuszcza żadnego skutku, ani na korzyść dziecka, ani przeciwko niemu, chociażby z uznania nieprawnie przyjętego i powszechną wiadomością popartego stan taki dziecka był jawny, uważa, że wyższym jest interesem towarzystwa niedopuszczanie wszelkich sądownych rozpraw, usunięcie się Prawa i Sądów od wszelkiego dochodzenia takich nieprawych stosunków, wyrzeczenie bezwarunkowéj nieważności uznania, przeciwko wyraźnemu zakazowi Prawa przyjętego, aniżeli zgorszenie jakieby wynikło z pozostawienia z jednéj strony dziecka takiego, przy korzyściach wyższych, jak dla dziecka naturalnego uznanego są Prawem dozwolone, a z drugiéj z uwolnienia sprawców tak smutnego bytu od zaspokojenia koniecznych nawet potrzeb istoty, która im winna bolesny dar życia. Takie bowiem byłyby następstwa odmówienia wszelkiego skutku uznaniu, Prawem wzbronionemu ale *de-facto* istniejącemu: gdyż, pomimo takiego uznania, dziecko, jako prawnie uważane za obcą osobę obok dzieci prawych, mogło by mieć zapisaną całą część rozrządzalną wtedy, gdy ta dla dziecka naturalnego uznanego byłaby zmniejszoną do $^1/_3$ części tego co by mu z Prawa przypadło; i wzajemnie nie mogłoby żądać alimentów od tego, który je najuroczyściéj za własne dziecko uznał. — Przypadki takiego uznania, przeciwko zakazowi Prawa uczynionego, zdarzyć się mogą wtenczas, gdy urzędnikowi niewiadome są stosunki, które uznaniu kładą tamę, to jest, cudzołóstwo lub kazirodztwo, zwłaszcza że ojciec lub matka przy uznaniu nie są

obowiązani objawiać, z kim dziecko spłodzone. Taki przypadek uznania zdarzył się u nas w szczególnych okolicznościach. Mężczyzna żonaty zeznał akt urodzenia syna, jakoby z prawego małżeństwa z oznaczoną w akcie z imienia i nazwiska niewiastą spłodzonego. Na mocy tego aktu urodzenia, po śmierci ojca, syn posiadł jego mienie. Po śmierci dopiero tego syna, gdy się zgłosiła do spadku po nim taż sama niewiasta, która w akcie urodzenia za matkę była podana, okazało się, że ona nigdy nie była żoną ojca, że ten w czasie urodzenia dziecka był z inną kobietą małżeńskiemi połączony śluby, że więc syn był dzieckiem cudzołóstwa, jeżeli się urodził z téj niewiasty, jaka w przymiocie matki do spadku po nim przyjść usiłowała. Akt urodzenia syna nie mógł być poczytany w takim razie, jak za uznanie ze strony ojca, a że uznanie dotyczyło dziecka z cudzołostwa spłodzonego, podług zdania Marcadego, żadnegoby nie miało znaczenia i niemogłoby przeszkodzić matce, widocznie cudzołożnéj, w osiągnięciu mienia po wspólniku przestępstwa odziedziczonego. Jakoż Senat Warszawski nie podzielił tego zdania i przyjął za zasadę, iż w przypadkach nadzwyczajnych, w miarę okoliczności, uznanie, acz nieprawne, może być poczytane za dowód czynu, którego Sąd skutki prawne oznaczyć winien i w danym przypadku powództwo matki odrzucił (1858. Rybicki, Antoniewicz).

347. Uważać jeszcze należy, że, w materji o rodowodzie dzieci naturalnych, przepisy ogólne o rodowodzie dzieci prawych, o ile nie są zniesione lub zastąpione szczegółowemi dla dzieci naturalnych zasadami, mają do nich zastosowanie, i tak: ma do nich zastosowanie przepis, uznający właściwość Sądów Cywilnych dla spraw o stan osoby, i niedopuszczający skargi kryminalnéj o poszukiwanie stanu przed osądzeniem sprawy cywilnéj. Pomimo to przecież, przepisy o posiadaniu stanu, jak wyżéj wykazałem, nie mają zastosowania do dzieci naturalnych, bo są zastąpione odmiennemi o dowodach przepisami.

W końcu niezgodne są zdania autorów co do rozwiązania dwóch pytań w téj materyi nastręczających się:

1) czy skutki uznania dobrowolnego, lub sądowego są różne;

2) czy wolno przeciwko dziecku dowodzić macierzyństwa?

348. *Co do 1-go.* Nie uważam, iżby uznanie sądowe mogło mieć mniejsze lub większe skutki jak uznanie dobrowolne. Wyrok sądowy stanowi domniemanie prawne, które zastępuje uznanie dobrowolne; innych też skutków mieć nie może.

349. *Co do 2-go.* Jeżeli dla pozbawienia dziecka darowizny przez matkę naturalną, która dziecka nie uznała, uczynionéj, spadkobiercy chcą sądownie dowodzić jéj macierzyństwa, zdaniem Marcadego, Durantona, Demolomba powodztwo ich niemoże być przyjęte: bo, jak mniemają, Prawo tylko dziecku na jego korzyść dozwala poszukiwania macierzyństwa, a Prawodawca w téj karze moralnéj, że dziecko uważane jest za obce swéj matce, dostateczną upatruje broń przeciwko zboczeniom z drogi cnoty; surowszą, ich zdaniem, jest kara majątkowa, ochraniająca od gorszących processów. Lecz, ceniąc wysoko te pobudki moralne, mniemam, że bliższem jest myśli Prawodawcy zdanie przeprzeciwne Merlina, Zachariaego, Valette'a. Jak przeciwko dziecku nie można dowodzić ojcowstwa w przypadkach, w których jemu poszukiwanie takowego nie służy, tak można dowodzić macierzyństwa, skoro dziecku poszukiwanie go jest dozwolone, i w téj mierze téż same dowody, jakieby dziecku służyły, przeciw niemu: mogą być dopuszczone, to jest badanie świadków co do tożsamości dziecka, urodzonego przez niewiastę, o ile jest początek dowodu na piśmie, domniemania ważne, lub ślady widoczne.

TYTUŁ VII.

O przysposobieniu (Adopcyi) i opiece dobrowolnéj.

DZIAŁ I.

O przysposobieniu zwykłém i wynagradzającém.

TREŚĆ

350. Przejście. Źródło téj instytucyi. Przypuszczenie do herbu wedle Prawa Polskiego i teraz. Opieka dobrowolna, stosunek u nas nieupowszechniony.
351. Co jest przysposobienie? Ilorakie są jego rodzaje? Podział dalszego wykładu.

350. Dotąd mówiliśmy o stosunku, między rodzicami a dziećmi powstałym w skutku spłodzenia dzieci czy to z małżeństwa, czy téż z nieprawych między ojcem a matką związków. Dzieci czy to prawe, czy naturalne, są rzeczywistemi dziećmi. Jeszcze Prawo Rzymskie dla tych, którzy pozbawieni są téj pociechy najwyższéj człowieka, że ma cel życia i nadzieję, że

od niego pochodzące istoty jego mienie, i, co więcéj, zapas cnót i zasług, przezeń za życia zebrany, z jego śmiercią, posiądą, — dla tych mówię, utworzyło instytucję czysto cywilną, która naśladując naturę, tworzy stosunek rodziców i dzieci między osobami obcemi, które jednoczy węzeł przywiązania z jednéj, wdzięczności z drugiéj strony.

Tą instytucją jest przysposobienie (adoptio); przysposobienie takie, jak je zaprowadziło Prawo Rzymskie, i jak je obowiązujący Kodex Cywilny określił, nie było znane w dawnem Prawie Polskiém; — przypuszczenie do herbu, miało niejaką styczność z tą instytucją; dziś nie jest ono możliwém bez przysposobienia — obok przysposobienia Kodex Francuzki zaprowadził, a nasz Kodex zachował opiekę dobrowolną, stosunek między dobroczyńcą a małoletnim wychowańcem, który jest przygotowaniem do przysposobienia. Jakkolwiek Kodex Cywilny Królestwa zachował po większéj części przepisy Kodexu Francuzkiego, przecież stosunek ten nie upowszechnił się bo nie opiera się na tradycyi przeszłości, na obyczaju narodowym; możeby rzadkie tylko przedstawiał przykłady, gdyby chęć uwolnienia młodych ludzi od spisu wojskowego niemnożyła przypadków przysposobienia dla utworzenia jedynactwa, które, podług dawnych przepisów rządowych, od spisu wojskowego uwalniało. Pomimo to, są niektóre przykłady przysposobienia, a nawet wynikły z nich spory, w których ważne pytania prawne rozwiązać przychodziło — przystąpmy więc do rozbioru przepisów Prawa.

351. Przysposobienie jest to akt cywilny, przez który tworzy się stosunek ojca lub matki z jednéj, dziecka z drugiéj strony, między osobą niemającą dzieci prawych, a drugą osobą nie będącą jéj dzieckiem. Przysposobienie jest dwojakie: między żyjącymi i testamentowe. Między żyjącymi jest albo zwyczajne, albo wynagradzające, to jest dozwolone na korzyść osoby, która przysposabiającemu życie uratowała. Testamentowe dozwolone jest tylko względem osoby zostającéj pod opieką dobroczynną.

Dla dokładnego określenia przepisów tego stosunku dotyczących, rozbierzmy:

1) jakie są warunki do przysposobienia Prawem wymagane;
2) jakie są formy przysposobienia;
3) jakie skutki prawne przysposobienia;
4) czy i w jaki sposób przysposobienie może być uchylone?

ODDZIAŁ I. — O WARUNKACH DO PRZYSPOSOBIENIA.

Treść.

352. Pobudki jakie miał Prawodawca do utrudnienia tego stosunku. Różnice pomiędzy synostwem naturalnem a przysposobieniem.
353. Warunki jakich Prawo wymaga dla przysposobienia zwyczajnego: 1. ze strony przysposobionego; 2. ze strony przysposabiającego.
354. Oprócz tych koniecznemi są jeszcze warunki ważności wszelkich czynności cywilnych. Ksiądz Katolicki przysposobić nie może. Sprzeczne zdania w tym względzie autorów.
355. Nie można także przysposobić własnego dziecka.
356. Co do możności przysposobienia dziecka naturalnego są zdania autorów za i przeciw. Pobudki za dopuszczeniem przysposobienia. Zasady na jakich opiera się zdanie przeciwne. Wniosek autora.
357. Przysposobienie wynagradzające, kiedy znajduje miejsce? Prawo złagodziło jego warunki. Wyszczególnienie punktów w których to złagodzenie zachodzi.
358. O zdaniu Marcadego, że można w takim razie przysposobić osobę już przez kogo innego przysposobioną.
359. O przysposobieniu testamentowem mowa będzie w dziale o opiece dobrowolnéj.

352. Gdyby łatwo było węzłem cywilnym zastąpić ojcostwo rzeczywiste, mogłoby to odwrócić od związku małżeńskiego, głównego źródła familii; Prawodawca więc utrudnił ten stosunek otaczając go różnemi warunkami i ostrożnościami. Już samo zabronienie przysposobienia przed dojściem lat 50-ciu wieku jest najskuteczniejszém przeciw téj obawie lekarstwem: tak odległa nadzieja niepewnego przybrania dziecka nie zdoła do bezżenności zachęcić. Obok tego przysposobienie jest nader słabem naśladowaniem synowstwa naturalnego; dziecko przysposobione pozostaje nadal u swojéj familii, i węzły pokrewieństwa naturalnego nie słabną; przez przysposobienie z samym tylko przysposabiającym, nie zaś z jego krewnemi, nowe łączą go węzły; przysposobienie dozwolone jest bezżennym, może je spełnić jedno tylko z małżonków i wtedy dziecko to względem drugiego małżonka pozostaje obcem; zresztą, w przysposobieniu wynagradzającém, przysposabiający może być chociażby o dzień jeden tylko starszym od przysposobionego.

353. Dla przysposobienia zwyczajnego Prawo następujących wymaga warunków:

I. Ze strony przysposabiającego:

1) iżby przysposabiający, był w wieku lat 50 skończonych;

2) iżby był starszy przynajmniej o lat 15 od przysposobianego;

3) iżby w czasie przysposobienia nie miał ani dzieci, ani zstępnych prawych; istnienie więc dzieci naturalnych uznanych, albo przysposobionych, nieprzeszkadzałoby przysposobieniu—a wzajemnie przysposobienie nie mogłoby nastąpić, gdyby dziecko prawe było poczęte w chwili przysposobienia, o ileby się następnie zdolném do życia urodziło (art. 308 K. C. P.);

4) iżby najmniéj przez trzy lata przed przysposobieniem i w ciągu małoletności przysposabianego, na potrzeby jego utrzymania dostarczał, i przez taki czas ciągle o nim miał staranie (art. 310).

5) iżby jeżeli jest w małżeństwie, pozyskał zezwolenie na to współmałżonka (art. 309);

6) iżby był dobréj sławy (art. 321).

II. Ze strony przysposabianego:

1) iżby był pełnoletnim (art. 311);

2) iżby nie był już poprzednio przysposobionym, chyba tylko przez współmałżonka przysposabiającego — nie można bowiem być przysposobionym przez więcéj jak jedną osobę, chyba tylko przez dwóch współmałżonków, bo nikt więcéj jak jednego ojca lub matkę mieć nie może (art. 309);

3) iżby uzyskał pozwolenie rodziców, jeżeli nie skończył lat 21, a w dalszym wieku zasięgał ich rady — jeżeli oboje rodzice żyją pozwolenie od obojga, a przynajmniéj od ojca otrzymać należy; jeżeli jedno tylko żyje, od pozostałego przy życiu ojca lub matki; podobnież rada od obojga lub tego, które przy życiu pozostaje, zasięgniętą być winna (art. 311).

354. Samo przez się jest jasnem, że oprócz tych dziewięciu warunków szczegółowych, chociaż Prawodawca tego wyraźnie nie objawił, — bo téż objawić nie potrzebował, — koniecznemi są jeszcze warunki ważności wszelkich czynności cywilnych, bo widzieliśmy, że przysposobienie jest aktem cywilnym. Jakoż potrzeba, żeby tak przysposabiający, jak przysposabiany, używali praw cywilnych; potrzeba więc, żeby byli obaj Polakami, lub używanie praw cywilnych w Królestwie, było im dozwolone przez naturalizację lub traktaty; — żeby byli zdrowymi na umyśle, a przynajmniéj niebezwłasnowolnymi; żeby nie zachodził ani przymus, ani błąd, ani podstęp, bo wtedy nie ma zezwolenia, które do przysposobienia jest konieczne. Nie masz także wątpliwości, że ksiądz katolicki przy-

sposobić nie może, bo nie mogąc małżeńskich zawrzeć ślubów a temsamém mieć dzieci prawych, niepodobna przypuścić, aby mógł mieć dziecię prawe skutkiem przysposobienia, które tylko jest fikcją naśladującą naturę. — Są wprawdzie odmienne w téj mierze zdania (Valette, Demante, Pardessus, Dalloz, Pont, Demolombe), przenoszę jednak zdanie Marcadego poparte przez pp. Cormenin, Odillon-Barrot, Ledru-Rollin. Ksiądz katolicki nie może mieć innéj małżonki prócz kościoła; nie może mieć innych dzieci, jak tylko biednych, których wspierać, nieszczęśliwych, których pocieszać, winien.

355. Nie można téż przysposobić własnego dziecka, bo fikcja nie jest potrzebną tam, gdzie zachodzi rzeczywistość.

356. Co do możności jednak przysposobienia własnego dziecka naturalnego dzielą się autorowie i Sąd Kassacyjny Francuzki, lubo przeznaczeniem jego jest czuwać nad jednostajnością jurysprudencji, dał w téj materyi dowód chwiania się w zdaniu, które do ustalenia jurysprudencji doprowadzić nie zdoła. Jakoż w roku 1841, z wzajemnych rozpraw, przyjął zasadę, że takie przysposobienie jest dozwolone; w roku 1843 uznał, że nie może być dopuszczone; w r. 1846 uznał je znowu za zgodne z Prawem.

Za dopuszczeniem przysposobienia następujące przytaczane są pobudki (Grenier Nr. 35. Duranton tom III. Proudhon et Valette II p. 217 — 220. Zachariae IV, 727. Dalloz v. adoption):

1) że niezdolność domniemywaną być nie może, a tylko z wyraźnego Prawa może wypływać, żadne zaś rozporządzenie, Prawa nie zabrania takiego przysposobienia—nie ma téż niemożności naturalnéj nadania tytułu dziecka temu, kto już jest dzieckiem, bo przecież w Rzymie ojciec mógł adoptować nawet własnego syna prawego, gdy był emancypowanym;

2) że nie przeszkadza temu przepis art. 908 K. C., który niedozwala dziecku naturalnemu nadać większych praw majątkowych, jak te, jakie w tytule o spadkach są mu przyznane, bo w takim razie brać będzie spadek, nie jako dziecko naturalne, lecz jako dziecko przysposobione;

3) że, przy układaniu Kodexu, odrzucono projektowany artykuł, który takiego przysposobienia zakazywał;

4) że wzbronienie przysposobienia dziecka naturalnego uznanego mogłoby odstręczyć od uznania dla tego, iżby w przyszłości można było je przysposobić, a wrazie śmierci przed tą epoką pozbawić dziecka stanu — zresztą słusznem jest, iżby

tam, gdzie uprawnienie jest niemożliwém, przysposobienie do tego samego doprowadzić mogło.— Zdanie przeciwne poparte przez Marcadego, Malleville I. P. 146. Chabot art. 756. Nr. 34. Toullier I. 988. Delvincourt t. I. Demolombe IV, 50, 52, na tych opiera się zasadach:

1. Prawo niepotrzebowało zabraniać wyraźnie tego, co jest przeciwne naturze rzeczy, a że dziecko naturalne uznane podług Prawa naszego, nabywa względem ojca lub matki praw familijnych, co w Rzymie nie mogło nastąpić, jak tylko przez urodzenie w małżeństwie lub adopcję, będąc więc już dzieckiem, nie może się niem stać powtórnie przez przysposobienie: byłoby to nie przysposobieniem, to jest nadaniem stanu dziecku temu, kto niém nie był, a raczéj uprawnieniem, to jest, nadaniem dziecku nieprawemu stanu dziecka prawego, a widzieliśmy, że uprawnienie tylko przez następne małżeństwo rodziców lub w skutku postanowienia Królewskiego może nastąpić.

2. Dopuszczający przysposobienia dziecka naturalnego, nie dopuszczają jednak przysposobienia dziecka prawego usamowolnionego, dla tego, że to ostatnie żadnejby już korzyści pieniężnéj nie przyniosło -- a spuszczają z uwagi, że wyraźne Prawo zakazujące (art. 757, 908 K. C.), niedozwala dzieciom naturalnym większych udzielać korzyści, jak te, jakie im Prawo przyznało; zdanie ich przeto myśli Prawodawcy jest przeciwne, bo dziecko prawe nie może się stać prawem przez przysposobienie, a pozostając nieprawem, (bo przecież pozostaje w swojéj familii) nie może mieć korzyści Prawem zakazanych.

3) Wprawdzie przy układaniu Kodexu był proponowany artykuł téj treści:

> „ten, kto uznał dziecko naturalne, nie może go przysposobić, ani mu nadać innych praw jak te, które z uznania wynikają“

lecz cały projekt, w którym ten przepis umieszczony, co do zasady głównéj został następnie zmieniony, a przy jego dyskussji p. Treilhard tak się wyraził: „jeżeli dzieci naturalne są uznane, nie mogą już być przysposobione; jeżeli nie są uznane, pochodzenie ich jest niepewne; zresztą niejednokrotnie wskazano, że przysposobienie, w braku węzła naturalnego, jednoczy dwie osoby dotąd dla siebie obce.

4) Naostatek dopuszczenie przysposobienia dziecka naturalnego nie byłoby zgodném z moralnością i poniżyłoby godność małżeństwa.

Te względy przemawiają silnie za zdaniem, że przysposobienie dziecka naturalnego jest wzbronione; jeżeliby więc była chociażby wątpliwość, czy taki stosunek między przysposabiającym a przysposabianym nie zachodzi, Sąd nie powinien dopuścić przysposobienia, bo inaczéj z powszechném zgorszeniem dziecko z kazirodztwa lub cudzołostwa pochodzące, które nawet uznaném być nie może, któremu Prawo zaledwie alimenta przyznaje, mogłoby przez przysposobienie pozyskać całe mienie ojca lub matki.

357. Dla przysposobienia wynagradzającego Prawo złagodziło nieco warunki dla zwyczajnego przysposobienia wymagane. Przysposobienie wynagradzające dozwolone jest wtenczas tylko, gdy przysposobiony uratował życie przysposobionemu z niebezpieczeństwem własnego. Obowiązek wdzięczności, naturalna chęć wynagrodzenia za ocalenie życia z narażeniem własnego, skłoniły Prawodawcę do zwolnienia od niektórych warunków, mianowicie:

1) niepotrzeba, żeby przysposabiający miał lat 50 wieku; dosyć jest, żeby był pełnoletnim;

2) dosyć jest także, żeby chociaż o jeden dzień był starszym od przysposabianego; różnica lat 15 nie jest konieczna;

3) nie ma potrzeby, żeby w ciągu lat 3, lub jakiegokolwiek czasu, dostarczał na potrzeby utrzymania przysposobionego w ciągu jego małoletności i miał o nim staranie; wystarcza sam obowiązek wdzięczności, który wznieca przywiązanie silniejsze może, jak to, jakie w skutku starań około małoletniego powstaje i zastępuje chociaż w części uczucie rodzicielskie (art. 310).

358. Marcadè utrzymuje, że można w takim razie przysposobić tego, kto już był przysposobionym przed drugą osobę — zdanie jego opiera się na rozszerzającém tłumaczeniu ustępu II art. 345 K. C. F., téj saméj treści, co drugi ustęp art. 310 K. C. P.; lecz przenoszę przeciwne zdanie Demolomba, że ustęp ten zwalnia tylko przysposabiającego od innych warunków prócz tych, jakie w nim wymienione, mianowicie:

1) iżby był pełnoletni;

2) iżby był starszym od przysposobionego;

3) iżby był bez dzieci i zstępnych prawych;

4) aby współmałżonek jego na przysposobienie zezwolił.

Obok tego warunek ogólny, żeby był dobrej sławy, nie jest wątpliwym, — tylko więc od wyżéj wymienionych warunków jest zwolnionym. Przysposabiany zaś nie jest zwolnionym od

żadnego z warunków: musi być pełnoletnim, musi uzyskać pozwolenie rodziców lub zasięgnąć ich rady; dla czegożby uważać go za zwolnionego od warunku na naturze rzeczy opartego, iżby miał jednego tylko ojca lub matkę z przysposobienia? Zdanie Marcadego doprowadziłoby do tego, iż ten, ktoby miał szczęście kilku lub kilkunastu osobom życie uratować z niebezpieczeństwem własnego, mógłby mieć kilku lub kilkunastu ojców lub tyleż matek.

359. Co do przysposobienia testamentowego, o warunkach jego mówić będziemy przy wyłożeniu stosunku opieki dobrowolnéj.

ODDZIAŁ II. — O FORMACH PRZYSPOSOBIENIA.

TREŚĆ.

360. Wzajemne zezwolenie przed jakim urzędnikiem powinno być oświadczone? Obowiązki tego urzędnika gdy którykolwiek z warunków Prawem wskazanych nie zachodzi. Skutki przysposobienia odnoszą się do daty tego aktu.

361. Dalsze formy. Termin do ich spełnienia. Postępowanie przy rozpoznaniu dowodów. Prokurator lub Sąd może żądać dodatkowych dowodów lub objaśnień od władz właściwych. O wyroku dopuszczającym lub odmawiającym przysposobienie. O jego zatwierdzeniu przez sąd Appellacyjny.

362. O wniesieniu wyroku Sądu Appellacyjnego do akt Stanu Cywilnego. Termin do tego prekluzyjny. O ujawnieniu przysposobienia. Skutki opóźnienia lub zaniedbania w tym względzie.

363. O popieraniu processu przez strony interessowane na przypadek śmierci przysposabiającego.

364. Postępowanie powyższe ma miejsce tak w razie przysposobienia zwyczajnego jako téż wynagradzającego, lecz nie w razie przysposobienia testamentowego.

365. Postępowanie przyjęte w Sądach naszych nie odpowiada myśli Prawa—powinno być takie jak przy zatwierdzaniu uchwał Rad familijnych.

360. Kodex przepisuje całe postępowanie, jakie, dla skuteczności przysposobienia, ma być odbyte; nad dopełnieniem form, Prawem wskazanych, czuwać winny Sądy dwóch instancyj. Ponieważ przysposobienie jest aktem cywilnym, polegającym na wzajemném zezwoleniu, Prawo przeto wskazało urzędnika, przed którym to wzajemne zezwolenie ma być oświadczone.. Takim urzędnikiem jest Sędzia Pokoju, względem zamieszkania przysposabiającego właściwy — przed tym Sędzią Pokoju, urzędnikiem obywatelskim, przeznaczonym do jednania stron i prezydowania w radach familijnych mają się stawić obiedwie strony dla zeznania aktu zobopólnych zezwoleń. Prawo nie wymaga od Sędziego Pokoju żadnych sprawdzeń, ani go zobowięzuje do żadnych uwag;

lecz z natury rzeczy wypływa, że gdyby widział, że którykolwiek z warunków Prawem wskazanych nie zachodzi, może i powinien zwrócić uwagę stron, iżby bezskutecznego aktu nie zeznawały; a gdyby, pomimo to, obstawały przy swéj chęci, powinien akt przyjąć z uczynieniem wzmianki o uwagach, jakie czynił. Akt ten jest stanowczym; w chwili jego zeznania powinny być już spełnione warunki Prawem przepisane i, jeżeli dalsze formy będą spełnione, do daty tego aktu odnoszą się wszelkie skutki przysposobienia; tak, że chociażby po uznaniu aktu zmieniło się położenie rzeczy, nie powinno to mieć wpływu na dalsze czynności, do jakich opisania teraz przystępujemy.

361. Od chwili zeznania aktu przed Sędzią Pokoju każda ze stron dalsze działania przedsiębrać może; jakoż Prawo upoważnia stronę pilniejszą do złożenia tego aktu w urzędowym wyciągu Prokuratorowi Królewskiemu przy Sądzie ziemskim, teraz Trybunale Cywilnym zamieszkania przysposabiającego właściwym. Jeżeli w ciągu 3-ch miesięcy złożenie aktu nie nastąpi, akt przed Sędzią Pokoju zeznany za niebyły uważany będzie: jest to bezwarunkowy prekluzyjny termin, po którego upłynieniu, jeżeli strony trwają w swym zamiarze, nowy akt przed Sędzią Pokoju zeznać winny, który w ciągu trzech miesięcy od jego daty, przez jedną ze stron, winien być przedstawiony, również pod upadkiem. Lubo Prawo nie mówi o tém, czy i jakie dowody do podania, jakie do Prokuratora zaniesione być winno, mają być dołączone, jasną jest rzecza, że gdy stąd powinien się przekonać (art. 321) czy wszystkie warunki są dopełnione, a to po wysłuchaniu wniosków Prokuratora, temuż Prokuratorowi należy złożyć wszelkie możliwe dowody spełnienia warunków Prawem wymaganych i tak na dowód wieku stron: akta ich urodzenia; jeżeli przysposabiający jest w małżeństwie akt zezwolenia współmałżonka;— jeżeli nie jest w małżeństwie, świadectwo na to od właściwéj władzy;—od tejże władzy świadectwo, że nie ma dzieci, ani zstępnych prawych, oraz na to, że w ciągu trzech lat przynajmniéj w ciągu małoletności przysposabianego utrzymywał go i ciągle o nim miał starania: ze strony przysposabianego dowód zezwolenia rodziców, proszenia ich o radę lub wreście ich śmierci. Dowody te, Prokurator rozważyć, a Sąd miejscowy rozebrać winien. Postępowanie nie jest jawne; może Prokurator, lub Sąd, żądać dodatkowych dowodów lub wyjaśnień od władz właściwych (szczególniej dla przekonania się, czy przysposabiający jest dobréj sławy): bo art. 321 K. C. P. obowiązek zasiągnienia stosownych objaśnień i przekonania się o dopełnieniu warunków i dobréj sławie wkłada na Sąd ziemski, i dla tego, nie ograniczając go w środkach sprawdzenia, nie oznacza mu téż czasu do wydania wyroku, żadnéj formy postępowania nie wskazuje, a tylko, gdy wszelkie objaśnienia są zebrane, każe mu zgromadzić się w izbie posiedzeń i po wysłuchaniu wniosków Prokuratora, bez żadnéj innéj formy postępowania, wydać wyrok nieprzytaczając powodów czyli motywów, w tych wyrazach: ma miejsce lub nie ma miejsca przysposobienie. Nie jest to więc właściwe postępowanie processowe — Sąd, jako władza czuwająca nad stanem osób, w drodze tak zwanéj ekonomicznej, bez żadnéj jawności stanowi co do dopuszczalności lub niedopuszczalności przysposobienia: nie powinien go dopuścić, gdy albo sam przysposabiający nie używa dobréj sławy, albo warunek który nie jest dopełniony, albo jest gruntowne domniemanie,—bo dowód jest często niepodobny,—że między przysposabiającym a przysposobionym takie zachodzą stosunki, ktoreby uświęceniem ich związku, przez uznanie cywilnego ojcostwa lub macierzyństwa, zgorszenie wywołało, co szczególniej zastosować należy do chęci przysposobienia dziecka naturalnego lub osoby, z którą nieprawe związki zachodziły. Obowiązek Trybunału, dokładnego wyjaśnienia stanu rzeczy, jako władzy zwierzchniéj rodziny, jako świadomego miejscowych stosunków, tém jest ważniejszy, że wyrok jego, homologujący przysposobienie, lubo jeszcze przechodzi przez rozpoznanie Sądu Apellacyjnego, jak zaraz zobaczymy, jest zwykle stanowczą podstawą decyzji tego ostatniego: bo Sąd ten nie mając możności zasiągnienia wiadomości miejscowych, rzadko znając osoby, najczęściéj odlegle zamieszkałe, na wyroku Trybunału, lubo niezmotywowanym, najczęściéj przekonanie swe opiera. Jakoż wyrok Trybunału, a lubo Prawo tego nie mówi, z aktem przysposobienia i wszelkiemi złożonemi Trybunałowi dowodami, w ciągu trzech miesięcy od jego ogłoszenia, ma być za staraniem strony pilniejszéj podany do rozstrzygnienia Sądu Apellacyjnego, a to pod rygorem; że przysposobienie, czy dozwolone, czy odrzucone przez Trybunał, uważane będzie za upadłe; po upływie trzech miesięcy od daty wyroku Sąd Apellacyjny nie przyjmie już przysposobienia pod rozpoznanie, lecz w takim razie od nowego aktu przed Sędzią Pokoju zacząć należy, jeżeli strony trwają w swém zamiarze. Sąd Apellacyjny ma postąpić podług tych samych form jak Trybunał; i tu czas do wydania wyroku nie jest oznaczony; Sąd Apellacyjny może i powinien zasięgać objaśnień w każdym razie, czy wyrok uznał

dopuszczalność przysposobienia lub takowe odrzucił: w tym ostatnim przypadku, gdy wyrok Trybunału bez motywów niestawia go w możności przekonania się o pobudkach odmówienia, może i powinien nawet przez korrespondencję z Trybunałem lub Prokuratorem zbadać przyczynę istotną, aby mógł ją ocenić. Wtedy dopiero, gdy rzecz jest dostatecznie do decyzji przygotowana, zgromadzić się winien w izbie posiedzeń i w drodze ekonomicznéj wydać wyrok, nieprzytaczając powodów, w tych wyrazach: wyrok jest potwierdzony, lub wyrok jest uchylony, a zatém przysposobienie ma miejsce lub nie ma miejsca — to jest: jeżeli Trybunał uznał, że przysposobienie ma miejsce, potwierdzając jego wyrok toż samo wyrzecze; uchylając, wyrzecze, że przysposobienie nie ma miejsca. Jeżeli Trybunał uznał, że przysposobienie nie ma miejsca, potwierdzając jego wyrok, uznaje one również za niemające miejsca; uchylając, wyrzecze, że przysposobienie ma miejsce. Wyrzeczenie Sądu Apellacyjnego jest ostateczne, lecz jest wyrzeczeniem nie w rozpoznaniu sporu między stronami, lecz w drodze ekonomicznéj. Sąd tu nie działa jako władza sądząca, wyrokująca, lecz jako władza naczelna opiekuńcza nad stanem cywilnym mieszkańców; lubo więc Prawo jego homologację, lub jéj odmówienie nazywa wyrokiem, jednakże wyrok taki bez motywów, bez publicznego wprowadzenia sprawy, bez żadnéj formy postępowania wydany, żadnemu nie ulega odwołaniu, i pomimo to, że w dzisiejszéj organizacji Sąd Apellacyjny rozpoznaje w ostatniéj instancji spory tylko, których przedmiot rs. 600 nie przenosi, w tym szczególnym przedmiocie wykonywa wyjątkową juryzdykcję dobrowolną i niedopuściłbym odwołania do Senatu od takiego wyroku, bo Senat rozpoznaje tylko spory stron i w tym stanie dowodów, jaki był Sądowi Apellacyjnemu przedstawiony (Art. 38 Ust. Najw. z r. 1842), a tu, gdyby miał jeszcze raz przysposobienie rozbierać, musiałby szukać objaśnień za obrębem dowodów Sądowi Apellacyjnemu przedstawionych. Jakie służą środki przeciw potwierdzonemu niewłaściwie przysposobieniu, zobaczymy niżéj.

362. Wyrok więc Sądu Apellacyjnego uznający, że przysposobienie ma miejsce, jest stanowczym; lecz może pozostać bez żadnego skutku, jeżeli, w ciągu trzech miesięcy od jego ogłoszenia, nie został okazany urzędnikowi stanu cywilnego miejsca tego, gdzie przysposabiający jest zamieszkały i na wezwanie jednéj lub drugiéj strony wpisany w księgi aktów urodzenia. Nie dosyć jeszcze na tém, wyciąg przysposobienia wpisanego w księgi

aktów stanu cywilnego, ma być w ciągu dni ośmiu, przez utrzymującego te księgi, kosztem strony wzywającéj, przesłany Prokuratorowi Królewskiemu przy Trybunale dla wywieszenia w takich miejscach i w tylu exemplarzach, jak tego Prokurator uzna potrzebę. Obowiązek ten włożony już nie na strony lecz na urzędnika stanu cywilnego, lubo ma także termin oznaczony, przecież niedopełnienie go, nie pociąga nieważności, lub bezskuteczności przysposobienia: bo żadna prekluzja lub nieważność nie może byc domniemywaną skoro z przepisu Prawa nie wynika; — opóźnienie więc lub zaniedbanie, pociągnie tylko karę na urzędnika (art. 324).

363. Wreście Prawo przewidziało przypadek śmierci przysposabiającego po przyjęciu aktu przez Sędziego Pokoju lecz. przed ostatecznem zawyrokowaniem. Wtedy przysposobiony, jako strona pilniejsza, może dalsze postępowanie popierać, a następcy przysposobionego, jeżeli sądzą, że przysposobienie dozwolone być nie powinno, mogą podać Prokuratorowi Królewskiemu wszelkie w tym przedmiocie przełożenia i uwagi. Nie stają się przecież stroną w postępowaniu, które jednostronnie i ekonomicznie, podług wyżéj wskazanych zasad, daléj się prowadzi; mogą nawet o niém nie wiedzieć, bo Prawo nie wskazuje obowiązku ich zawiadomienia — służą im tylko środki, o jakich niżéj będzie mowa

364. Postępowanie wyżéj opisane, ma zastosowanie w przysposobieniu tak zwyczajném, jak wynagradzającém; nie ma ono miejsca w razie przysposobienia przez testament, które przy opiece dobroczynnéj będzie wyłożone.

365. Dodać winienem, że u nas *usus fori*, przynajmniéj w Sądzie Apellacyjnym, jest taki: iż obrońca przysposabiającego lub przysposobionego, lub obydwuch razem, wprowadza tak nazwaną illację, to jest jednostronny głos, w którym wyjaśnia cały przedmiot, wnosząc stosowne żądanie; po wpisaniu téj illacji, kommunikuje ją Prokuratorowi, który czyni wnioski, poczém wprowadza sprawę, a Sąd wydaje wyrok — mojém zdaniem, postępowanie to, nie odpowiada myśli Prawa; postępowanie nie powinno być publiczném, bo odmówienie przysposobienia mogłoby szkodzić sławie przysposabiającego, zwłaszcza, że motywa nie mogą być wiadome; najsłuszniejszém byłoby takie mniéj więcéj postępowanie, jakie jest przepisane przy zatwierdzeniu uchwał rad famllijnych.

ODDZIAŁ III. — O SKUTKACH PRZYSPOSOBIENIA.

TREŚĆ.

366. Przysposobienie skutkuje synostwo cywilne, lecz nie pozbawia naturalnego. O nazwisku jakie przybiera przysposobiony. O prawie otrzymania i obowiązku dawania alimentów.
367. O prawie dziedziczenia. O prawie zastępstwa dzieci przysposobionego. O prawie powrotu rzeczy przez przysposabiającego danych. Odesłanie do wykładu przepisów o spadkach.

366. Przysposobienie skutkuje synostwo cywilne, niepozbawiając naturalnego, — synostwo, mówię, gdyż niewprowadza przysposobionego w familię przysposabiającego, nie tworzy nowego pokrewieństwa z jego krewnemi: przysposobiony pozostaje w swojéj familii, pozostaje synem swoich rodziców, zyskuje tylko drugiego ojca, lub drugą matkę; nie traci przeto żadnych praw familijnych; przychodzi do spadków, jakieby się w jego familii dla niego otworzyły, tak, jak gdyby nie był przysposobionym — bo przysposobienie jest dla niego tylko korzyścią, żadnéj mu nieprzynosi szkody (art. 313); nie tracąc swego nazwiska rodzinego, przybiera nazwisko przysposabiającego, które do swego dodaje — jeżeli jest w potrzebie, może żądać alimentów od swoich naturalnych rodziców lub wstępnych, ale może ich także żądać od ojca lub matki przysposabiających; od wstępnych zaś, czyli ich rodziców, żądać nie może, bo z niemi żadne go węzły rodzinne nie łączą: wzajemnie obowiązany jest dawać alimenta rodzicom tak swoim, jak ojcu, lub matce przysposabiającym, jeżeli w potrzebie zostają; a nawet obowiązek względem rodziców własnych jest niewątpliwie ważniejszym.

367. Co do prawa dziedziczenia, to służy mu tylko wrazie śmierci przysposabiającego, jak gdyby był jego prawém dzieckiem, choćby nawet po przysposobientu przybyły mu dzieci; po krewnych zaś przysposabiającego żadnego spadku nie bierze, ani prawem własném, ani prawem zastępstwa. Jego dzieci lub zstępni mogą brać prawem zastępstwa spadek, jakiby jemu przypadał po śmierci przysposabiającego. Prawo to do spadku nie służy wzajemnie przysposabiającemu po przysposobionym; krewni tego ostatniego zachowują te prawa, jakieby im służyły, gdyby przysposobienia nie było. Tylko wtedy, gdy przysposobiony bez zstępnych prawych umiera, przysposabiający, lub jego zstępni, mają prawo do rzeczy przez przysposabiającego danych lub ze spadku po nim odziedziczonych, które się w spadku po przysposobionym w naturze znajdują. Jeżeli więc przysposobiony umiera przed przysposabiającym, ten ma prawo odebrać rzeczy przez siebie dane, o ile się w spadku, w naturze, jako własność przysposobionego, znajdują; jeżeli przysposabiający wprzód umarł, pozostawiwszy także zstępnych prawych, — wtedy ciż mają prawo, nie tylko do rzeczy przez przysposabiającego danych, ale także do tych, jakie ze spadku po nim dostały się przysposobionemu w udziale, zawsze, o ile się w naturze w jego spadku następnie znajdują. W każdym razie, czy to przysposobiony, czy jego zstępni, biorąc ze spadku po przysposobionym przedmioty z majątku przysposabiającego pochodzące, obowiązani są:

1) powrócić nakłady, jakieby nie z tego majątku były poczynione na ulepszenie tych przedmiotów, oczyszczenie długów, ciężarów, lub odkupienie tychże rzeczy;

2) przyłożyć się do zapłacenia długów, spadek po przysposobionym ciążących, w stosunku wartości rzeczy zwrotowi ulegających do ogółu majątku spadkowego;

3) szanować prawo przez osoby trzecie nabyte — za prawa przez trzeciego nabyte nie uważają się zapisy testamentowe, jakieby przysposobiony poczynił, bo zapisy te nie mogą ubliżać prawu, jakie do powrotu tych rzeczy przysposabiającemu, lub jego zstępnym, służy.

Żadne inne prawa do majątku po przysposobionym nie służą ani przysposabiającemu, ani żadnym jego krewnym — krewni przysposobionego mają wyłączne prawo do spadku po nim, jeżeli przedmiotów powrotowi uległych nie ma, lub téż przysposabiający i jego zstępni nie przeżyli przysposobionego (art. 316); wolno jednak, przez układ między przysposabiającym a przysposobionym, albo zastrzedz prawo zwrotu dla dalszych krewnych przysposobionego na przypadek bezpotomnéj jego śmierci, albo téż rozciągnąć, ścieśnić, lub wyłączyć to prawo — w takim razie układ będzie podstawą urządzenia stosunków. Wreście prawo to zwrotu służy, ale samemu tylko przysposabiającemu, nie zaś jego zstępnym, w tym jeszcze przypadku, gdy, za życia przysposabiającego, a po śmierci przysposobionego, dzieci tegoż lub zstępni zmarli: wtedy przysposabiający, może odebrać rzeczy przez siebie dane, w naturze znajdujące się, z obowiązkami wyżej wytkniętemi.

Bliższe wyjaśnienie tych przepisów pozostawiamy do materji o spadkach, a wszczególności do wykładu przepisów o podobném że prawie rodziców, w spadku po dzieciach służącém.

ODDZIAŁ IV. — O UCHYLENIU AKTU PRZYSPOSOBIENIA.

TREŚĆ.

368. Pomimo wyroku dopuszczającego przysposobienie, można w drodze zwyczajnego processu zaskarżać akt przysposobienia. O zgodnem z tą zasadą wyrzeczeniu Warszawskiego Senatu.
369. Kto może zaskarżać przysposobienie? Jeszcze o możności wytaczania takowéj skargi i o wyroku Senatu Warszawskiego w téj kwestji.
370. Nie można wskutek wzajemnego zezwolenia zerwać stosunku cywilnego, jaki przez przysposobienie zawiązanym zostaje.

368. Przysposobienie, jak to wyżéj wyjaśniono, jest aktem dobréj woli, polegającym na wzajemném oświadczeniu zezwolenia przed Sędzią Pokoju, a otrzymującém skutek prawny dopiero przez uznanie Sądu Apellacyjnego, że warunki prawem wymagane są spełnione, że więc przysposobienie ma miejsce, i przez wpisanie w czasie właściwym wyroku Sądu Apellacyjnego w księgi stanu cywilnego. Przedmiotem przysposobienia jest nadanie stanu dziecka; dla tego Prawo wskazując warunki, otacza go licznemi formami, które, w terminach prekluzyjnych, dopełnione być winny. Formy te jednak nie mogą być uważane za postępowanie ściśle sądowe, za process — strony obiedwie są tu zgodne; Sądy nie rozpoznają sporu, a chociaż wydają wyroki, bo tak je Prawo nazywa, lecz są to właściwie tylko decyzye homologacyjne: bo wyroki wydawane są tylko w przedmiotach spornych; nie są ważne, gdy motywów nie obejmują; nabierają mocy względem drugiéj strony dopiero przez wręczenie; ale natomiast tylko przez najdłuższe przedawnienie mogą moc swą utracić. Wyroki zaś co do przysposobienia na jednostronne przedstawienie wydane, nie obejmujące motywów, nikomu nie doręczane, tracą moc swoją, jeżeli wyrok pierwszéj instancji w ciągu trzech miesięcy nie jest poddany pod rozpoznanie Sądu Apellacyjnego, jeżeli wyrok tego ostatniego Sądu nie został, w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia, podany do zapisania do ksiąg stanu cywilnego — wyroki te, utwierdzając tylko czynność dobrowolną stron, homologując ją, nadają tylko aktowi przed Sędzią Pokoju zeznanemu moc zupełną, uznają go za odpowiedni Prawu. Gdyby więc okazało się, że Sądy, czy to w błąd wprowadzone, czy dla braku dostatecznego zastanowienia się utwierdziły czynność przeciwną Prawu; nie potrzeba jest zaskarżać wyroków zatwierdzających, bo te niebędąc właściwemi wyrokami, w żadnéj drodze, przeciw wyrokom służącéj, skarżone być nie mogą i nie potrzebują; lecz można w drodze zwyczajnego processu zaskarżyć akt przysposobienia, który nie istniałby prawnie,

gdyby przez wyroki nie był zatwierdzony, a może być w drodze zwyczajnego sporu przez Sądy obalony, chociaż poprzednio, w drodze jednostronnéj homologacji, był utwierdzony przez Sądy w innym przymiocie działające; — dla tego to Senat Warszawski uznał: że przysposobienie, chociaż przez Sąd Apellacyjny zatwierdzone, może być zaskarżone przez zwyczajny pozew przed Trybunałem.

369. Zaskarżać przysposobienie ten tylko może, kto ma w tém własny już powstały interess: zwykle może to mieć miejsce dopiero po śmierci przysposabiającego, którego następcy, pozbawieni części lub całości spadku skutkiem praw przysposobionemu służących, mogą zaskarżać przysposobienie; nie ma też wątpliwości, że przysposabiający lub przysposobiony mogą je także zaskarżyć. W żadnym przypadku nie może być usprawiedliwione zdanie niektórych: że przysposobienie żadnemu nie ulega zaskarżeniu, bo wyroki, zatwierdzające takowe, są prawomocne. Wyroki te wprawdzie nie mogą być przedmiotem odwołania się do Senatu, bo są ostateczne; nie służy przeciw nim oppozycya trzeciego, bo spadkodawca jest stroną; a przecież mogą zachodzić tak rażące przypadki że niepodobna, iżby nie było środka zaradczego: takim środkiem zaradczym jest powództwo główne przed Trybunał wytoczone (Marcadé do art. 365 K. C.). Senat Warszawski nie tylko dopuszczalność jego uznał, ale dopuścił badania świadków na uczyniony zarzut, że, w ciągu trzech lat małoletności, przysposobiony nie był przez przysposabiającą utrzymywany, i że nie łożyła ona ciągłych około niego starań (1855 — 1858, Zakrzewski pko Tunilczeska).

370. Lubo przysposobienie może być w tej drodze za nieważne uznane, przecież jest nieodwołalném: po wpisaniu go w księgę stanu cywilnego, już, nawet wskutek wzajemnego zezwolenia stron, stosunek pokrewieństwa cywilnego nieodwołalnie zawiązany, nie może być zerwanym, tak, jak nie można przez wzajemne zezwolenie wyrzec się pokrewieństwa naturalnego, wyrzec się własnego ojca lub syna.

DZIAŁ II.

O opiece dobrowolnéj i o przysposobieniu przez testament.

TREŚĆ.

371. Co jest opieka dobrowolna i jakie obowiązki zaciąga ten, kto się jéj podejmuje?
372. Trojaki charakter opieki dobrowolnéj.
373. Warunki, jakich Prawo wymaga, ażeby stosunek ten mógł być zawiązanym.

374. O szczególnych umowach, jakie mają być objęte w akcie żądań i zezwoleń na opiekę dobrowolną.
375. O obowiązkach i prawach opiekuna dobrowolnego. W czém różni się on od opiekuna zwyczajnego?
376. O przysposobieniu przez testament. Jego warunki.
377. Skutki przysposobienia testamentowego zawisłe są od zezwolenia przysposobionego. Krewni przysposabiającego mogą to przysposobienie zaskarżać.
378. Jakie prawa służą wychowańcowi na przypadek, jeśliby opiekun dobrowolny przysposobić go nie chciał?

371. Opieka dobrowolna jest to stosunek między osobą, która, nie mając dzieci, chce zastąpić brak ten przez starania udzielane małoletniemu obcemu dziecku; dla którego to dziecka zaciąga obowiązki wychowania i zapewnienia sposobu do życia, jeżeliby do przysposobienia go nie przyszło, a zarazem prawa i obowiązki opieki nad osobą i mieniem tego małoletniego. Stosunek ten, jak jest przez Prawo Francuzkie urządzony, ani we Francji, ani u nas nie przyjął się w życiu praktyczném, tak, iż nie znam żadnego przypadku przyjęcia opieki dobrowolnéj. W naszym kraju dobroczynność nie wymaga form prawnych; widzimy w wielu rodzinach wychowańców i wychowanki, jak własne dzieci traktowanych, z zapewnieniem im przyszłości przez naukę lub wyposażenie; lecz obowiązek zwykle z popędu serca spełniany, jest czysto moralnym; nie wkłada go forma prawna w Kodexie przepisana, ale samo usposobienie i charakter mieszkańców, skorych zawsze do niesienia pomocy niedoli. Dla tego nie byłoby szkody, gdyby nasi Prawodawcy z r. 1825, byli ten przedmiot pominęli, lub inną mu nadali barwę. Zachowali przecież instytucję francuzką, jak rzekłem, i tam nieupowszechnioną: zasady w téj mierze podane, w krótkości tu przedstawię.

372. Opieka dobrowolna, ma trojaki charakter: 1) jest kontraktem dobroczynnym, 2) jest środkiem przygotowania i ułatwienia adopcji, 3) jest opieką.

Jest kontraktem dobroczynnym: bo polega na wzajemnem zezwoleniu tego, kto przyjmuje opiekę dobrowolną i osób reprezentujących małoletniego, na zobowiązaniach, które Sędzia Pokoju protokularnie przyjmuje: wywód słowny Sędziego Pokoju stanowi dowód tego kontraktu; dopóki spisany nie został, stosunek prawny nie istnieje, lubo *de facto* opieka, czyli stosunek moralny, między dobroczyńcą a wychowańcem istnieć może.

Jest przygotowaniem i ułatwieniem przysposobienia: bo wiadomo, że jednym z warunków do przysposobienia jest udzielanie utrzymania i starań przez czas pewien w ciągu małoletności. Opieka dobrowolna jest niewątpliwym spełnienia tego warunku

dowodem, a chociażby jeszcze przez czas trzyletni Prawem oznaczony nie trwała, to Prawodawca, ze względu na zawarty kontrakt dobroczynny, dozwala opiekunowi już po dwuch latach przez testament przysposobić małoletniego jeszcze wychowańca, przez co wyjątkowo ułatwia przysposobienie, bo dozwala je względem małoletniego, który, *in regula*, przysposobionym być nie może i uwalnia od przepisanego w téj mierze postępowania.

Jest wreszcie opieką: bo małoletni przechodzi pod opiekę dobrowolnego opiekuna; opieka ta ulega przepisom ogólnym, jakie niżéj co do opieki nad małoletniemi będą wyłożone, jak to okazuje przepis art. 414 N. 3 K. C.

373. Żeby stosunek ten mógł być zawiązanym, Prawo wymaga:

1) iżby osoba, która chce małoletnie dziecko tytułem prawnym do siebie przywiązać, miała lat 50-siąt skończonych;

2) iżby nie miała dzieci i zstępnych prawych;

3) iżby, jeżeli jest w małżeństwie, zyskała na to zezwolenie współmałżonka;

4) iżby małoletni nie miał 18-tu lat skończonych, bo inaczéj trzyletnie starania, w ciągu małoletności do przysposobienia wymagane, niebyłyby podobne;

5) iżby na opiekę dobrowolną zezwoliły osoby, pod których władzą dziecko zostaje, mianowicie rodzice, a przynajmniéj ojciec, a jeśli jedno z nich nie żyje, to, ktore przeżyło; w braku rodziców rada familijna, lub opiekuńcza; a gdy dziecko jest pod opieką szpitala, przełożeni szpitala (art. 326, 327, 329).

374. W akcie przez Sędziego Pokoju spisanym mogą być objęte szczegółowe umowy co do sposobu żywienia i wychowania dziecka i co do zapewnienia mu nadal sposobu utrzymania życia (art. 329 — 334).

375. Z przyjęciem przez Sędziego Pokoju zamieszkania dziecka wywodu słownego żądań i zezwoleń, tyczących się opieki dobrowolnéj (328), opiekun dobrowolny zaciąga obowiązek żywienia małoletniego, wychowania go i postawienia w stanie utrzymania nadal życia (art. 329); ma zaś prawo zarządzania majątkiem małoletniego, jeżeli był pierwéj na opiece, a właściwie, jeżeli nie ma ojca i matki, którym służy zarząd i użytkowanie jego majątku; osobą jego w każdym razie zarządza, i w tém różni się od zwyczajnego opiekuna, że, zdając rachunki z pobranych z majątku małoletniego dochodów, nie może potrącać kosztów utrzymania małoletniego, które z własnego majątku ponosić winien (art. 330).

376. Taki stosunek, jak już powiedziano, ma na celu przygotowanie do przysposobienia; jeżeli przetrwa do pełnoletności wychowańca, wtedy przysposobienie może nastąpić za wzajemném zezwoleniem, skoro istnieją warunki do zwyczajnego przysposobienia wymagane i dopełnione będą wskazane w téj mierze przepisy.

Lecz opiekun dobrowolny, wychowując małoletnie dziecko od młodocianego zwykle wieku, może mieć obawę, iżby, przed pełnoletnością jego, nie zakończył życia, co przysposobienie uczyniłoby niemożliwém. Prawo, ze względu na zawiązany już stosunek prawny, dozwala w takim razie przysposobienia przez testament; wymaga jednak do skuteczności tego przysposobienia:

1) iżby upłynęło przynajmniéj dwa lata od przyjęcia opieki, to jest: od spisania wywodu słownego przez Sędziego Pokoju — trzeba bowiem, żeby już poznał, czy małoletni godny jest tego dobrodziejstwa, a że w 18-u latach może być przyjęty w opiekę, po dwuch latach jeszcze w jego małoletności może być przez testament przysposobiony;

2) iżby śmierć przysposabiającego nastąpiła, albo w ciągu małoletności wychowańca, albo w ciągu trzech miesięcy od dojścia jego do pełnoletności: bo, jeżeli czas ten przeżyje, może już przysposobić w formie zwyczajnéj;

3) iżby opiekun nie zostawił dzieci lub zstępnych prawych w chwili śmierci; chociażby je miał wczasie sporządzania testamentu, byleby przy zejściu jego nie istniały, przysposobienie może mieć skutek prawny.

377. Prawo żadnych innych nie wymaga warunków, żadnych form nie przepisuje — jednakże z natury rzeczy wynika: *a*) że przysposobienie przez testament staje się skutecznem dopiero wskutek przyzwolenia wychowańca doszłego do pełnoletności, bo nikt bez swego zezwolenia nie może mieć nadanego stanu dziecka przysposobionego; — *b*) że spadkobiercy opiekuna mogą skarżyć testament, bądź ze względu na formę, bądź ze względu na przekroczenia przepisów Prawa co do warunków przysposobienia wyżej wskazanych.

378. Wreście Prawo stanowi przepisy na przypadek, gdyby wychowaniec doszedł do pełnoletności a opiekun dobrowolny nie przystępował do przysposobienia go i zapewnienia tym sposobem stanu i praw majątkowych, co w myśli Prawa jest głównym celem opieki dobrowolnéj. W takim razie wychowaniec ma prawo zanieść do opiekuna żądanie o przysposobienie i takowe ponawiać. Jeżeli żądania takie bez skutku pozostały, a upłynęło trzy miesiące od dojścia wychowańca do pełnoletności, lub od daty zanoszonych żądań, wtedy wychowaniec, — lecz w takim tylko razie, gdy nie jest nadal w stanie utrzymania życia swego, — może opiekuna pociągnąć przed Sąd, z żądaniem: aby był skazany na wynagrodzenie za niezdolność jego co do sposobu utrzymania się, bo obowiązkiem jego było postawić go w téj możności. Jeżeli nie ma w téj mierze szczegółowéj umowy, wynagrodzenie to zależeć będzie na daniu wychowańcowi pomocy stosownéj do osiągnięcia sposobu do życia (art. 334).

TYTUŁ VIII.

O władzy rodzicielskiéj.

TREŚĆ.

379. Obszerność władzy głowy rodziny podług obowiązującego Prawa.
380. Prawo nasze władzę rodzicielską nadaje tylko rodzicom prawym, w czem od Francuzkiego różne.
381. Co jest władza rodzicielska w obszerniejszém a co w ściślejszém znaczeniu. Prawa rodziców osoby dziecka dotyczące są dwojakie; ich rozróżnienie. Różnica co do tego przepisów dawnego prawa Polskiego.
382. O prawie rodziców do czci i uszanowania dziecka. Jaką sankcję nadaje im Prawo. Czy przymus osobisty przeciw rodzicom na żądanie dzieci powinien być wyrzekany? Prawo karności jakie dawniéj służyło ojcu nad dzieckiem a jakie służy teraz. Prawa jakie jeszcze wynikają z władzy rodzicielskiéj w obszerniejszem znaczeniu uważanéj.
383. Władza rodzicielska właściwa dokąd służy? Kto i w jakiéj mierze ją sprawuje?
384. Jakie prawa władza rodzicielska właściwa obejmuje w sobie?
385. Szczegółowy rozbior tych praw. 1. O prawie wychowywania, mianowicie o prawie zatrzymania dzieci w domu lub po za domem: potrzeba rozszerzającego wykładu litery Prawa. Jakie władze przychodzić powinny w pomoc rodzicom do odebrania dziecka?
386. Czy rodzice wyznania niechrześcijańskiego mają prawo odbierać dziecko małoletnie, które przeszedłszy na wiarę chrześcijańską w zakładzie duchownym pozostaje?
387. Drugie prawo wynikające z prawa wychowania: prawo karności. Na przypadek nadużycia Prawo nasze obejmuje przepisy których brak w Prawie Francuzkiém.
388. Jakiego rodzaju nadużycie Prawo nasze powściąga? Potrzeba doniesienia bliższych krewnych. W braku takowego kto i na czyje doniesienie występuje? Różnica w skutkach gdy doniesienie od bliższych lub od dalszych krewnych wychodzi.
389. Na czem polega działanie Prokuratora gdy nadużycie doniesionem mu zostaje i na czem działanie i postanowienie Sądu? Postępowanie zaoczne.
390. Po udzieloném napomnieniu Sąd, jeżeli nie odrzuci powtórnego doniesienia, winien koniecznie przesłać akta Prokuratorowi celem zapozwania o odjęcie władzy rodzicielskiéj.
391. Postępowanie w tym processie. Sąd odejmując władzę rodzicielską powierza komu innemu opiekę tylko nad dzieckiem.

392. O wykonaniu wyroku i środkach naprzeciw takowemu służących. O niejawności postępowania.
393. Streszczenie tego co powiedziano wyżéj o prawach władzy rodzicielskiéj co do osoby dziecka.
394. O prawach służących ojcu do zarządu majątku dziecka. Rozciągłość tego prawa.
395. Wyszczególnienie aktów rozporządzenia, jakie do rządu majątkiem dziecka przez ojca wykonywanego należą oraz czynności wyłączonych.
396. O prawach matki do zarządu majątku w razie gdy ojciec władzy rodzicielskiéj wykonywać nie może. Czasowe trwanie tych praw. Różnica pomiędzy takowemi gdy ojciec jest tylko zaginionym, a gdy jest znikłym. Dla czego w ostatnim wypadku są one mniéj rozciągłe?
397. Prawa do zarządu zrzec się ani ustąpić nie wolno. Wyjątek od téj reguły.
398. O prawie ojca do użytkowania z majątku dzieci. Kiedy przechodzi na matkę? Dla czego jest nadane rodzicom?
399. Wyszczególnienie praw i obowiązków ojca lub matki z użytkowania majątku dzieci płynących. Różnice pomiędzy temi prawami i obowiązkami a temi jakie w ogóle użytkownikowi przypadają. O wątpliwości zachodzącéj co do tego za jaki czas i jakie należności są ciężarem rodziców.
400. Jaki majątek ulega a jaki nie ulega użytkowaniu rodziców? O zarządzie majątkiem który nie ulega użytkowaniu.
401. Kiedy użytkowanie prawne ojca lub matki ustaje?
402. W jakich przypadkach władza rodzicielska przechodzi na matkę?
403. Odesłanie rozbioru niektórych kwestyj do wykładu przepisów o użytkowaniu.
404. W żadnym razie z dochodów nie zdają rodzice rachunków.

379. Źródłem stosunku familijnego jest małżeństwo: dzieci tylko prawe i dalsi zstępni, w związku z wstępnemi i pobocznemi krewnemi, tworzą rodzinę, familiję, w prawnem znaczeniu; rodzina jest podstawą społeczeństwa: chociaż dziś głowa rodziny nie ma tak obszernych praw, jak Rzymski *pater-familias*, przecież w jego ręku zjednoczona jest władza nad kółkiem domowem; on ma przewagę nad żoną, któréj zwykle majątkiem zarządza, aby dochody wspólne obracać na ponoszenie ciężarów małżeństwa; on ma władzę główną nad dziećmi w małżeństwie spłodzonemi i wspólny z żoną obowiązek z małżeństwa wynikający, jak to widzieliśmy wyżéj, żywienia, utrzymywania i wychowywania dzieci;—on nad czeladzią domową (z którą stosunek, na umowie polegający, jest już innego rodzaju) przeważną ma władzę. Jego więc stanowisko w społeczeństwie, jakkolwiek nie taką jak u Rzymian wsparte władzą, (bo u nich dawniéj miał prawo życia i śmierci nad żoną, dziećmi, i niewolnikami), jest przecież nader ważne; a największy wpływ na dobro ogólne może wywierać, przez wykonanie sumienne władzy rodzicielskiéj, a mianowicie najważniejszego prawa i obowiązku, z władzy téj wynikającego, to jest wychowania w ten sposób, izby byli użytecznemi członkami

społeczeństwa, w sposób najstosowniejszy do możności ojca, do usposobienia dzieci.

380. Prawo nasze, i bardzo właściwie, tylko rodzicom prawym nadaje władzę rodzicielską; wyżéj przeto podnosi świętość związku małżeńskiego i karci nieprawe stosunki, wtedy, gdy Prawo Francuzkie władzę rodzicielską (z wyłączeniem tylko prawa użytkowania z majątku dzieci) nad dziećmi także nieprawemi przyznaje (art. 383, K. C. P.): Nasze Prawo nie władzę rodzicielską, a opiekę, dozwala wykonywać nad dziećmi nieprawemi: (art. 485, K. C. F.) różnice ztąd wynikające w miejscu właściwem wyjaśnimy.

381. Władza rodzicielska w obszerniejszem znaczeniu jest to ogół praw, jakie rodzicom służą tak co do osoby, jak co do majątku, dzieci z małżeństwa spłodzonych,—w ściślejszem znaczeniu jest prawo wychowywania dzieci, zarządu ich majątkiem i użytkowania z ich mienia. Prawa rodziców, osoby dziecka dotyczące, są dwojakie: jedne trwają przez całe życie rodziców i dzieci, są święte i nienaruszalne — drugie trwają tylko do pewnego czasu, a, po największéj części, do pełnoletnosci lub usamowolnienia dziecka. Pełnoletność u nas stanowi wiek lat 21 skończonych: w dawnem Prawie Polskiem rozróżniano *annos discretionis*, to jest wiek lat 20, który stanowił niejako usamowolnienie z prawa, i *annos competentiae*, to jest wiek lat 24, w którym dopiero wszelkie czynności życia cywilnego były dozwolone. Dziś wiek 21 lat jest wymaganym do pełnoletności; z ukończeniem przeto lat 21 dziecko wychodzi z pod władzy rodziców, w ściślejszéj wziętéj znaczeniu, jeżeli wcześniéj nie zostało usamowolnionem.

Usamowolnienie, o którem w tytule o opiece będzie mowa, następuje albo z Prawa przez małżeństwo dziecka, albo przez oświadczenie ojca lub matki, jeżeli ojciec nie sprawuje władzy rodzicielskiéj, przed Sędzią Pokoju uczynione, że dziecko usamowalnia. Usamowolnienie ze strony ojca, lub matki, może nastąpić po dojściu przez dziecko wieku lat piętnastu (art. 468 K. C. P.).

382. Prawo, które, bez względu na wiek dziecka, z władzy rodzicielskiéj, w obszerniejszem tego wyrazu znaczeniu, wypływa, jest prawo do czci i uszanowania, jakie dziecię winno ojcu swemu i matce (336 K. C. P.): obowiązek ten dziecka, na czele tytułu o władzy rodzicielskiéj skreślony, nie jest czysto prawny, bo nigdzie ustawy cywilne nie nadają mu sankcji; nie może być przedmiotem dochodzenia; lecz jest to obowią-

zek najświętszy, który Bóg w sercu dzieci zaszczepił,—obowiązek religijny i moralny, który prawodawca uszanował przez jego powtórzenie wyraźne. Przepis ten, lubo więcéj moralny jak prawny, może jednak i w dziedzinie Prawa właściwe znaleźć zastosowanie. Prawo karne daje mu sankcję przez zagrożenie kar surowych na przestępstwa dzieci względem rodziców, przeciwne tym obowiązkom. W stosunkach cywilnych, niektórzy autorowie uważają, że, wskutek tego przepisu, sędziowie nie powinni dopuścić przymusu osobistego przeciw rodzicom na żądanie dzieci, w przypadkach, w których Prawo przymus ten wyrzec dozwala: chętniebym zdanie to podzielił. Ten obowiązek, ten stosunek niewygasłéj uległości, czci, poszanowania, dla dawców życia, w podaniach narodowych przez ciąg wieków przekazywany, więcéj może jak w innych krajach, u nas, wszedł niejako w krew i życie narodu;—i dla tego to nasi prawodawcy nie widzieli potrzeby umocnić władzy rodzicielskiéj, już tym religijnym i moralnym węzłem dosyć silnéj, nadaniem rodzicom prawa żądania uwięzienia dziecka, jakie w Kodeksie Francuzkim widzimy, a jakie w naszem Prawie, z zaszczytem dla prawodawców nie zostało powtórzone, (ob. art. 375 i nast. K.C.F.). W naszym kraju ojciec mógł skarcić domowo syna, chociażby już 40-to letniego i ojca rodziny; poszanowanie i uległość nie dozwalały na to sarkać; nie potrzebował też ojciec udawać się do Sądu, aby w inny sposób powagę swą utrzymać, lub dziecko wstrzymać od szkodliwych zboczeń. Dziś prawo karności, o którém zaraz powiemy, kończy się z pełnoletnością, lub usamowolnieniem; pozostaje obowiązek czci i uszanowania na całe życie, który wystarcza do zachowania powagi rodzicielskiéj i tego wpływu moralnego, który zawsze na dzieci wywierać mogą. Zresztą, stąd też wynikają prawa rodziców: zezwalania na małżeństwo, na przysposobienie, na opiekę dobrowolną, o których wyżéj była mowa.

383. Ten stosunek przewagi ze strony rodziców, czci i uszanowania ze strony dzieci, i ta ich władza więcéj religijna i moralna jak prawna, nie jest uważana za władzę rodzicielską w ścisłem znaczeniu: bo podług art. 336 K. C. P., dziecko w każdym wieku winno cześć i uszanowanie ojcu swojemu i matce, i zarówno ojcu jak matce: pod władzą zaś ich właściwą zostaje ono tylko do pełnoletności lub usamowolnienia swego; a lubo ta władza, do pełnoletności tylko lub usamowolnienia trwająca, w ciągu małżeństwa służy obojgu rodzicom, w razie jednak różności zdań, zdanie i wola ojca (jako głowy rodziny) przeważa.

384. Władza ta obejmuje w sobie:

1) Prawo wychowywania, to jest:

a) prawo dozoru dziecka, a stąd albo trzymania go przy sobie, albo oddania w obce ręce, a w każdym razie, prawo poszukiwania, i nawet za pomocą władz krajowych odebrania dziecka, któreby bez pozwolenia rodziców, (a przynajmniéj ojca), dom rodzicielski opuściło.

b) prawo karcenia dziecka, sposobem zdrowiu jego i postępowi w naukach nieszkodliwym (art. 339).

2) Prawo zarządzania majątkiem małoletnich dzieci.

3) Prawo użytkowania z tegoż majątku.

385. *Co do 1-go.* Prawo wychowywania jest wypływem obowiązku z małżeństwa wynikającego w art. 237 K. C. P. wskazanego, żywienia, utrzymywania i wychowania dzieci — obowiązek ten nie mógłby być wykonanym, gdyby odpowiednie prawa nie były rodzicom przyznane. Jakoż wystarczają do tego dwa prawa wyżéj wskazane.

Dziecko nie może opuszczać domu rodzicielskiego bez pozwolenia rodziców; mogą je więc w domu swoim wychowywać, lub też oddać dla wychowania komu innemu.

Tu litera Prawa musi być w sposób rozszerzający wykładana: jeżeli dziecko nie może bez pozwolenia rodziców opuszczać domu rodzicielskiego, to też nie może opuszczać domu, do jakiego rodzice oddać je za właściwe uznają: zwykle w takim razie część władzy rodzicielskiéj przelewają oni na osobę, któréj dziecko do wychowania powierzają. Prawo mówi w ogólności: że dziecko bez pozwolenia rodziców, nie może ich domu opuszczać; lecz i tu służy ogólna zasada: że w razie różności zdań, zdanie i wola ojca przeważa; jeżeli więc ojciec pozwoli dziecku opuścić dom rodzicielski, matka nie ma prawa poszukiwać go i za pomocą władz krajowych odbierać, chybaby ojciec nie żył, lub władzy rodzicielskiéj nie sprawował. Władze krajowe, za pomocą których dziecko może być odbierane, są głównie władze policyjne; ale każda władza, w swoim obrębie, winna przyjść z pomocą, jaka od niéj zależy—i tak: gdyby wszczął się spór o dziecko, władza sądowa obowiązana jest nakazać oddanie dziecka, a urzędnik wykonawczy, komornik, wyrok ten wykonać jest zmuszony.

386. Drażliwem i delikatnem jest pytanie: czy rodzice wyznania niechrześcijańskiego mają prawo odbierać dziecko małoletnie, które przeszedłszy na wiarę chrześcijańską, naukę dal-

szą téj wiary w zakładzie duchownym pobiera. Sławna sprawa Mortary w Państwie Kościelnem, i zdarzające się u nas podobne przypadki, nastręczają to pytanie prawne, które ze stanowiska Prawa Cywilnego, zdaniem mojem, nie może być inaczéj rozwiązane, jak na korzyść władzy rodzicielskiéj, któréj świętość, bez względu na wyznanie, jest tak stanowczym obwarowana przepisem. Rodzice mają więc prawo poszukiwać swego dziecka, odbierać je, gdziekolwiek się znajduje bez ich pozwolenia; — gdyby zaś następnie władzy swéj nadużywali, zobaczymy zaraz jakie środki mogą być prawnie przeciw nim użyte. Dziecko, po dojściu do pełnoletności lub po usamowolnieniu, może następnie z wszelką swobodą działać, a jeżeli światło wiary istotnie w jego serce przeniknęło, może wtedy, bez nadwerężenia władzy rodzicielskiéj, postąpić podług swego sumienia i przekonania. Możnaby mieć wątpliwość co do sposobu rozwiązania powyższego pytania, ze względu na przepis art. 414, Nr. 6, który stanowi bezwarunkowo: że niechrześcijanie, nie mogą być opiekunami chrześcijan, ani członkami rady familijnéj w opiece nad chrześcijanami, lecz mniemam, że przepis ten do ojca i matki, władzy rodzicielskiéj niepozbawionych, zastosowanym być nie może.

387. Drugie prawo, wynikające z prawa wychowania dzieci, jest: prawo karcenia ich sposobem zdrowiu ich i postępowi w naukach nieszkodliwym, gdyby rodzice mieli powody nieukontentowania z postępków swych dzieci. Wychowanie polega na wychowaniu i podnoszeniu sił fizycznych, a głównie na kształceniu umysłu i serca; aby rodzice mogli temu zadaniu podołać, obok przewagi moralnéj, jaką im wiek i wpojone w serca uczucia naturalne nadają, potrzebne są i środki znaglające, środki skarcenia, aby dziecko na drodze dobréj trzymać, i do spełnienia rozkazów rodzicielskich, lub nauczycieli skłonić: w środkach tych rodzice nie są ograniczeni; lecz gdyby w skutku ich użycia, mogło ucierpieć zdrowie dziecka, lub gdyby środki użyte, postępowi jego w naukach były szkodliwe, wtedy Prawo nasze bierze dziecko pod swą opiekę i wskazuje środki powrócenia rodziców na drogę właściwą. Prawo nasze postanowiło w téj mierze wyraźne przepisy, wtedy gdy we Francji, w braku tych przepisów, tylko z saméj konieczności wywodzono możność działania w pewnych przypadkach ze strony Prokuratora, jako stróża porządku publicznego, i wykonania Praw Cywilnych tego porządku dotyczących.

388. Prawo nasze dozwala działać przeciw rodzicom, w razie nadużycia ich władzy sposobem zdrowiu dzieci szkodliwym, jednakże nie ma wątpliwości, że Prawo nie tylko zdrowie fizyczne miało na względzie: jakoż ograniczając prawo karcenia ze względu na postęp w naukach, każe wnosić: że karcenie dzieci w sposobie postępowi w naukach szkodliwym jest nadużyciem, a nadużycie każde ukrócone być powinno.

Nadużycie takie może być najczęściéj dostrzeżone przez bliższych krewnych; i tych też Prawo upoważnia do doniesienia przekroczeń rodziców, wyżéj wskazanych, Prokuratorowi Królewskiemu przy właściwym Trybunale. Zdawałoby się, że bez takiego doniesienia Prokurator działać nie może, bo Prawo wskazuje mu obowiązek przedewszystkiem doniesienie śledzić. Lecz mniemam, że jeśli w miejscu nie ma bliskich krewnych, lub gdy ci są obojętni, a dalsi krewni, lub obcy, nadużycia rażące Prokuratorowi donoszą, ten może i powinien na korzyść dziecka działać. Tá tylko zachodzi różnica, że jeżeli bliższy krewny doniesie, Prokurator zmuszony jest przedstawić doniesienie Trybunałowi, po jego sprawdzeniu; gdy dalsi lub obcy donoszą, może sam, wprost lub po sprawdzeniu, doniesienie odrzucić.

389. Działanie jego polega:

1) na śledzeniu doniesienia, to jest przekonywaniu się wszelkiemi możliwemi, środkami: czy ono jest prawdziwem, czy nie jest raczéj skutkiem niechęci, lub niesnasek familijnych;

2) na sprawdzeniu dowodów, jakie zwykle donoszący przedstawiają, najczęściéj powołując się na świadków, których Prokurator wysłuchać winien;

3) na przedstawieniu rzeczy ile można najprędzéj Sądowi; może bowiem dla dziecka zachodzić niebezpieczeństwo, które konieczność szybkiego działania nakazuje; — Prokurator więc, jeżeli rodzice w miejscu jego urzędowania mieszkają, powinien niezwłocznie sam zejść na miejsce i z zachowaniem wszelkiéj ostrożności, zbadać sąsiadów, a nawet w miarę potrzeby spragwdzić stan fizyczny i umysłowy dziecka, i rodzicom stosowne zadać pytania, a następnie bez zwłoki uczynić wniosek do Trybunału, złożyć go Prezesowi, który w téj chwili posiedzenie przy zamkniętych drzwiach (tak zwane ekonomiczne) zwoła. W wniosku tym w miarę zbadanego stanu rzeczy, albo przedstawi potrzebę tłumaczenia się oskarżonego ojca i matki, gdy czyny za dostatecznie sprawdzone i dosyć ważne poczytuje, albo w przeciwnym razie żądać będzie odrzucenia doniesienia.

Sąd może albo przyjąć albo odrzucić wprost doniesienie, czy toż godnie z wnioskiem, czy przeciw wnioskowi Prokuratora; lecz, nie odrzucając, nie może nic postanowić bez poprzedniego pociągnienia ojca lub matki do tłumaczenia — może więc tylko wezwaćgo do tłumaczenia się osobiście na dzień i godzinę oznaczoną. Wezwanie to powinno być ojcu lub matce doręczone przez woźnego sądowego, przed terminem oznaczonym, tak wcześnie, iżby miał możność przybycia; — Prawo nic w téj mierze nie stanowi, ale to z natury rzeczy wynika.

W dniu i godzinie oznaczonych, Sąd zgromadzony, przy zamkniętych drzwiach, wezwie ojca lub matkę, jeżeli się stawi, do tłumaczenia; i wysłuchawszy tego tłumaczenia, oraz po ustąpieniu stawającego, wniosków Prokuratora; albo, uznawszy tłumaczenie za dostateczne, odrzuci doniesienie, albo w przeciwnym razie wezwie na nowo przed siebie ojca lub matkę, i również przy zamkniętych drzwiach da mu napomnienie i uczyni stosowne uwagi, dla naprowadzenia go na drogę łagodniejszego obchodzenia się. Jeżeli zaś zachodzą okoliczności obciążające, lub dziecku zagraża niebezpieczeństwo, może przesłać akta Prokuratorowi w celu zapozwania oskarżonego o pozbawienie go władzy rodzicielskiéj.

W razie niestawienia się ojca lub matki pomimo otrzymanego wezwania, ponieważ tłumaczenie jest niemożliwe, rozpozna tylko doniesienie, i albo je wprost odrzuci, albo da piśmienne napomnienie ojcu lub matce, a w miarę ważności wypadku, jak wyżej wskazano, prześle akta Prokuratorowi celem zapozwania o odjęcie władzy rodzicielskiéj.

390. Gdyby, po udzielonem napomnieniu, ojciec lub matka dopuścili się powtórnego wykroczenia, wtedy po wezwaniu do tłumaczenia, Sąd, jeżeli nie odrzuci doniesienia, nowego napomnienia nie może już udzielić, lecz przesłać winien akta Prokuratorowi celem pociągnienia o odjęcie władzy rodzicielskiéj.

391. We wszystkich przypadkach, w których akta Prokuratorowi przesłane zostały, Sąd w razie potrzeby, może także nakazać przypozwanie tego krewnego, który doniósł. Prokurator wtedy działa jako strona główna, wydaje pozew po oskarżonego ojca lub matkę, i przypozywa donoszącego, gdy tego potrzeba: z natury rzeczy wynika, że termin pozwu powinien być przez Przesa skrócony, a nawet, w miarę niebezpieczeństwa, na dzień pewien oznaczony. Tu już ojciec lub matka sam lub w assystencyi obrońcy, stawić się winni, i Sąd, po wy-

słuchaniu przy zamkniętych drzwiach stron obudwu, lub, w razie niestawienia się pozwanych, Prokuratora, wyrokiem swym odejmie pozwanemu ojcu lub matce władzę rodzicielską, a opiekę nad dzieckiem, lub dziećmi, komu innemu, na koszt wykraczającego ojca lub matki, poruczy. Opiekę, mówię, bo władza rodzicielska tylko rodzicom służyć może, a inna osoba może tylko nad dzieckiem wykonywać prawa opiekuna z obowiązkami do nich przywiązanemi, które w tytule o opiekach będą wyłożone.

392. Prokurator dopilnuje wykonania tego wyroku, który, acz Prawo tego wyraźnie nie przepisuje, może postanowić zarazem oddanie niezwłoczne dziecka opiekunowi, lub do zakładu naukowego oznaczonego (art. 339, 340 K. C. P.).

Od wyroku stanowiącego po zapozwaniu co do odjęcia władzy rodzicielskiéj może się odwołać do Sądu Apellacyjnego tak Prokurator, jeżeli Sąd odmówi odjęcia, jak oskarżony ojciec lub matka, w razie odjęcia władzy rodzicielskiéj; jednakże wyrok taki będzie wykonalny pomimo odwołania się. Gdyby się pozwany nie stawił, nie służy mu oppozycja, jaka, w zwykłych sporach cywilnych, zaocznie skazanemu, do tego samego Sądu jest dozwolona, a tylko odwołanie się do Sądu Apellacyjnego przez Prawo wyraźnie wskazane. Na wyrok Sądu Apellacyjnego, który także wykonalny jest tymczasowo, może być zaniesiona skarga do Senatu, i spór taki jako dotyczący stanu osoby,—bo władza rodzicielska jest jednem z praw, z których się stan osoby składa,—musiałby być sądzonym przez cały skład IX Departamentu Senatu, podług dotąd istniejącéj organizacji. We wszystkich instancjach sprawa taka przy zamkniętych drzwiach wprowadzoną być winna: bo stosunki między rodzicami a dziećmi nie powinny wychodzić za zakres domowego kółka; i Sądy, tu niejako patryarchalną, zwierzchnią familijną, władzę wykonywając, same tylko, w drodze Prawem wskazanéj, mogą być wtajemniczone w szczegóły życia domowego, do których nikt mieszać się nie ma prawa.

393. Oto są prawa, władzę rodzicielską co do osoby dziecka określające: obok obowiązku moralnego dziecka czci i uszanowania dla dawców życia, który bez względu na wiek dziecka niezmiennym pozostaje, rodzice, tylko do jego pełnoletności lub usamowolnienia, mają prawo zatrzymać je przy sobie, lub w miejscu które wskażą, i karcić sposobem dla zdrowia i postępu w naukach nieszkodliwym; a te ich prawa, jak z natury ich uczuć dla dziecka wynika, mają tylko dobroczynny

dla niego cel wychowania go podług możności rodziców, jakie jest ich obowiązkiem z małżeństwa wynikającym.

394. Co do majątku dziecka, dwojakie prawo służy przedewszystkiem ojcu jako głowie rodziny, jako wykonywającemu w razie różności zdań wyłącznie władzę rodzicielską, a co do majątku, który wymaga jedności zarządu, zdolniejszego zwykle jak matka do jego wykonywania.

Ojciec w czasie małżeństwa jest rządcą majątku osobistego swych dzieci małoletnich, winien je zastępować we wszystkich czynnościach cywilnych — jest odpowiedzialnym i winien zdać sprawę co do własności ich majątku, a nawet co do przychodów, o ile mu użytkowanie nie służy.

395. Prawo nasze pozostawiło prawa ojca co do zarządu majątkiem dzieci w téj saméj niepewności, w jakiéj je był postawił art. 389 K. C. F., niewłaściwie w tytule o opiece pomieszczony, a u nas na właściwe przeniesiony miejsce. Niepewność tę zwiększył jeszcze wyraz rządca, znany w praktyce, lecz niemający określonego prawnego znaczenia, gdy Prawo Francuzkie użyło wyrazu zarządca (administrateur). Podług najświatlejszych autorów, w ciągu małżeństwa nie ma opieki; rada familijna nie może być zbierana, bo narada między ojcem a matką jest dostateczna; wpływ innych krewnych niemożliwy: te wszystkie więc czynności, jakie opiekun sam, lub za upoważnieniem rady familijnéj, przedsiębrać może, ojciec może wykonać bez żadnego oddzielnego upoważnienia; niepotrzeba też mianowania przydanego opiekuna, bo czynności ojca w ciągu małżeństwa są dostatecznie przez matkę kontrollowane, a jak zaraz zobaczymy, opiekun przydany jest władzą kontrollującą. Podług téj zasady, którą z mojéj strony za właściwą uważam, ojciec ma prawo:

1) przedawać ruchomości małoletniego dziecka, (art. 429);

2) czynić wszelkie wydatki na zarządzenie jego majątku, (art. 431);

3) umieszczać w sposób, jaki za właściwy uzna, zbywające nad wydatki przychody, (art. 432);

4) przyjąć spadek na rzecz dziecka otwarty, (art. 438);

5) przyjąć darowiznę na rzecz małoletniego uczynioną, (art. 440 K. C. P. 935 K. C. F.);

6) podnosić kapitały dziecka, tak niehypotekowane, jak hypotekowane, i te ostatnie obciążać, (art. 441, 442);

7) rozpoczynać w imieniu dziecka wszelkie sprawy, nawet graniczne, i o prawa do nieruchomości lub hypotek, (art. 444);

8) przyznawać wszelkie żądania, przeciw małoletniemu wniesione, nawet opierane na prawach do nieruchomości ściągających się, (445);

9) domagać się podziału spadku, (446).

Innych wszystkich czynności, do których, oprócz upoważnienia rady familijnéj dla opiekuna, Prawo wymaga potwierdzenia Trybunału lub innych jeszcze form i warunków, ojciec także bez dopełnienia tychże form i warunków spełniać nie może: bo jest rządcą, a nie właścicielem majątku dzieci; bo winien zdać sprawę co do majątku, który pod jego rządem zostaje. Zresztą dziecko ma główną rękojmię dobrego zarządu majątkiem w przywiązaniu rodziców; Prawo wskazuje środki zapobieżenia złemu zarządowi; jest on wypływem władzy rodzicielskiéj, a władza ta może być odjęta jedynie z przyczyny nadużycia prawa karności.

396. Gdyby ojciec był uznany za bezwłasnowolnego, za znikłego, albo zawieszonym w używaniu praw cywilnych, słowem, gdyby władzy rodzicielskiej wykonywać nie mógł, wtedy matka nie ma prawa rządzenia majątkiem, lecz opiekę nad dziećmi i ich majątkiem wykonywa (art. 378). Wrazie uznania za bezwłasnowolnego opieka trwa, póki trwa bezwłasnowolność, jeżeli przed pełnoletnością lub usamowolnieniem została zniesiona; wrazie uznania za znikłego jest tymczasową, dopóki znikły nie wróci. Po zaginieniu, a przed uznaniem za znikłego, matka ma dozór nad dziećmi, i używa wszelkich praw męża co do wychowania dzieci i zarządzania ich majątkiem (art. 68 K. C. P.). Większe więc są prawa matki w epoce zaginienia jak po uznaniu męża za znikłego; na pozór może to się dziwném zdawać, że w epoce niepewności co do istnienia ojca matka większą ma władzę, bo zupełną władzę rodzicielską, wtedy, gdy po uznaniu ojca za znikłego służą jej tylko prawa opiekunki, więcéj ograniczone tak co do osoby jak co do majątku. Lecz jest to następstwem domniemania prawnego, jakie w epoce zaginienia przemawia jeszcze więcéj za istnieniem zaginionego, i które dalsze pociąga za sobą domniemanie: że ojciec, oddalając się, prawa swe temsamem na matkę przelał; lecz, od chwili uznania go za znikłego, domniemanie śmierci ojca przeważa; a z chwilą śmierci ojca otwierają się prawa własne dzieci, otwiera się opieka, która z Prawa matce służy.

397. Prawo to, rządzenia majątkiem dzieci, jest tak ściśle związaném z władzą rodzicielską, któréj ani zrzec się, ani ustępować nie wolno, że i zarządu tego zrzec się, ani komu

innemu nie wolno jest przekazać. Nie ma tu mowy o czasowém powierzeniu zarządu interessami dzieci osobie trzeciéj, o stosunkach najmu pracy, lub pełnomocnictwa, stosunkach czasowych, które nie są wzbronione i nie odejmują ojcu prawa samego zarządu, jak wyżéj powiedziano, niezbywalnego, jak sama władza rodzicielska.

398. Drugiem prawem ojca do majątku dziecka służącém, jest prawo użytkowania.

Prawo to służy ojcu jako wypływ władzy rodzicielskiéj; gdyby ojciec, czy to przez śmierć, czy powierzenie opieki matce wrazie unieważnienia albo rozwiązania małżeństwa lub pożycia małżeńskiego, czy wskutek bezwłasnowolności, władzę rodzicielską utracił, kończy się już prawo użytkowania i przechodzi wraz z władzą rodzicielską na matkę, która je wykonywa, dopóki jéj taż władza służy. Prawo to jest niejako wynagrodzeniem za obowiązki utrzymania i wychowania dzieci, na rodziców włożone, a zarazem jest tamą przeciw żądaniu od rodziców przez dzieci rachunku z zarządu, któreby przykre i trudne mogło zrodzić processa.

399. Prawo użytkowania z cudzego majątku obszerniéj w II części będzie wyłożone; tu, dla pojęcia przepisów co do użytkowania ojca lub matki z majątku dzieci, to tylko przytoczyć należy:

1) że użytkowanie jest prawem ciągnienia wszelkich przychodów z majątku, bez nadwerężenia jednak jego istoty (art. 578 K. C. F.);

2) że więc ojciec lub matka, wykonywając to prawo, ubezpieczyć winni istotę majątku przez spisanie inwentarza, tak jak każdy użytkownik; wolni są jednak od stawienia poręki, do czego inni użytkownicy, przez właściciela od tego nie uwolnieni, są w obowiązku (art. 600, 601 K. C.);

3) że wszelkie ciężary na użytkownika prawem włożone, ponosić winien (art. 348 Nr. 1 K. C. P.), mianowicie:

a) obowiązany jest do napraw utrzymania, a nawet do większych, jeżeliby ich potrzeba z braku napraw utrzymania wynikła (art. 605 K. C. F.): jakie naprawy za większe są uważane, wskazuje art. 606 K. C. F.;

b) winien ponosić wszelkie ciężary majątkowe, jakiemi są podatki i inne opłaty, które zwyczajnie uważane są za ciężar dochodów (art. 608 K. C. F.); winien także przyłożyć się do ciężarów nałożonych na własność, w sposobie w art. 609 K. C. F. wskazanym;

c) winien również przykładać się do płacenia długów, nieruchomości dziecka ciążących, w sposobie w art. 612 K. C. F. określonym;

d) ponosić koszta processów użytkowania dotyczących, i skazania z takich processów wypływać mające (art. K. C. F.);

e) odpowiada za wszelkie pogorszenia w istocie majątku, czy to skutkiem braku obrony przeciw roszczeniom osób trzecich, czy w inny sposób, z ich winy wynikłe (art. 614 K. C. F.).

4. Że obowiązany jest żywić, utrzymywać i wychowywać dzieci podług ich majątku. Widzieliśmy, że rodziców, wskutek małżeństwa, obowiązek ten z Prawa ciąży, lecz tylko w stosunku swego mienia spełniać go winni, i pod tym względem żadnéj nie ulegają kontrolli — matka tylko może się upomnieć o przyzwoite dzieci utrzymanie (art. 203, 237 K. C. P.) Gdy zaś dziecko posiada własny majątek, z którego przychody, z mocy prawa użytkowania, ojciec lub matka pobiera, wtedy, w stosunku tych dochodów, łożyć winni na żywienie utrzymanie i wychowanie dziecka, do którego należy majątek użytkowaniu poddany (art. 345 N. 2).

Ztąd wynika, iż gdy dochody z majątku dziecka o tyle należą do rodziców, o ile na potrzeby dziecka niepowinny być obrócone, wierzyciele więc ojca lub matki tylko na zbywających od tych potrzeb dochodach mogą czynić swe poszukiwania, i że, w razie upomnienia się matki o przyzwoite utrzymanie co do wychowania dziecka, Sąd na ilość dochodów z majątku użytkowaniu ojca uległego winien zwrócić uwagę.

5. Że winien opłacać czynsze, procenta od kapitałów i innych należności. Przepis ten niedokładnie jest wysłowiony — powiedziano w art. 343 Nr. 3: że ciężarem użytkowania jest „opłata czynszów, procentów od kapitałów i innych należności;“ stąd wątpliwość naprzód, czy opłata ciąży ojca lub matkę za czas tylko użytkowania, czy też i zaległości z dochodów opłacać winni: powtóre co znaczą wyrazy: „i innych należności.“ Składnia bowiem jest wątpliwa, czy należą do wyrazu *opłata*, czy tez do wyrazu *procentów*. Szczęściem stosunek rodziców z dziećmi, na wzajemnem przywiązaniu i poszanowaniu ze strony dzieci oparty, nie bywa u nas źródłem processów, które nie byłyby téż łatwemi do rozstrzygnienia: dla rzadkości zastosowania w Sądach tego przepisu nie widzę potrzeby bliżej się nad nim zastanawiać; zdania autorów Francuzkich, mogą w potrzebie przyjść w pomoc (Marcadé do art. 385 Nr. 160. Mourlon, Tom I, N. 1063), lubo w Prawie

Francuzkiém użyty jest wyraz *arrerages*, który, więcej jak osnowa naszego artykułu, do zaległości może mieć zastosowanie.

6. Że z dochodów majątku użytkowaniu poddanego winien ponieść koszta pogrzebowe i nakłady na ostatnią chorobę tego, po którym dziecię spadek odziedziczyło (art. 343, Nr. 4). Najczęściej bowiem dziecko może osiągnąć majątek własny, użytkowaniu ojca lub matki poddany, przez otwarcie się spadku po krewnym z linii nieżyjącego ojca lub matki, lub po bracie lub siostrze: wtedy koszta pogrzebowe, lub ostatniej choroby spadkodawcy, o ileby ciążyły dziecko, jako spadkobiercę, nie mogą mu być potrącane przy oddaniu majątku, lecz z dochodów poniesione być winny.

400. Takiemu użytkowaniu ojca lub matki ulega majątek dziecka, jakimkolwiek tytułem na niego przeszły, czy to przez spadek, czy przez testament, czy przez darowiznę; nie ulega zaś użytkowaniu:

1) majątek dziecka przez oddzielną pracę i przemysł nabyty;

2) majątek dany dziecku lub testamentem zapisany pod wyraźnym warunkiem: że ojciec ich i matka, nie mają z niego uzytkować.

Taki więc majątek nie ulega użytkowaniu rodziców, lecz ulega zarządowi ojca lub opiece matki, od którego nie mogą być usunięci, bo to ubliżałoby ich władzy rodzicielskiéj, któréj jak sami zrzec się, tak téż przez nikogo pozbawieni być nie mogą: gdyby więc taki warunek był objęty w darowiznie lub testamencie, musiałby być uważany za nienapisany, (art. 900 K. C. F.)

401. Użytkowanie prawne ojca lub matki ustaje wraz z władzą rodzicielską, a mianowicie:

1) przez dojście do pełnoletności dziecka lub jego usamowolnienie;

2) przez śmierć dziecka: wtedy rodzice, jeżeli biorą po dziecku spadek, nie potrzebują prawa użytkowania; jeżeli spadek ten przechodzi na inne małoletnie ich dzieci, mają użytkowanie na nim jako na majątku tychze dzieci im służące; jeżeli przechodzi na inne dzieci pełnoletnie lub usamowolnione, albo na inne osoby z testamentu spadkodawcy, użytkowanie nie może im służyć na majątku przeszłym na własność osoby, któréj majątek nie jest poddany ich użytkowaniu;

3) przez śmierć rodziców: bo tylko rodzicom służy prawo użytkowania i władza rodzicielska, do którego jest przywiązane, na nikogo nie przechodzi;

4) przez zaginienie obojga rodziców (art. 79);

5) przez uznanie ich za bezwłasnowolnych;

6) przez pozbawienie władzy rodzicielskiéj.

402. Władza rodzicielska przechodzi na matkę, gdy ojciec umarł, zaginął, lub pozbawiony został własnéj woli lub władzy rodzicielskiéj.

403. Czy przez zrzeczenie się ojca lub matki, w skutku nadużycia praw użytkownika, lub dla braku inwentarza, może ustać użytkowanie ojca lub matki, rozbierzemy to przy wykładzie przepisów o użytkowaniu.

404. W każdym razie, z dochodów majątku użytkowaniu ojca lub matki poddanego, ciż żadnego rachunku zdawać nie są obowiązani; dochody te są ich własnością o tyle, o ile ciężary do użytkowania przywiązane zaspokojone zostały.

TYTUŁ IX.

O małoletności, opiece nad małoletniemi i usamowolnieniu.

DZIAŁ I.

O małoletności.

ODDZIAŁ I. — O OGRANICZENIACH W WYKONYWANIU PRAW CYWILNYCH W OGÓLNOŚCI.

Treść.

405. Ograniczenia te mają miejsce ze względu na płeć, na wiek i na stan umysłowy. — W czem polegają?

405. Lubo prawa cywilne służą każdemu krajowcowi, bez względu na jego płeć, wiek, położenie towarzyskie, dopóki praw tych nie utraci środkami prawem oznaczonemi, to przecież wykonywanie tych praw jest zawieszone lub ograniczone:

1) ze względu na płeć, dla niewiasty zamężnej, jak to widzieliśmy w tytule o małżeństwie, przez poddanie ją pod władzę męża;

2) ze względu na wiek, na czas małoletności przez poddanie małoletniego pod władzę rodzicielską, opiekę, lub dodanie kuratora usamowolnionemu;

3) ze względu na stan umysłowy, przez pozbawienie własnéj woli i dodanie doradcy.

ODDZIAŁ II. — O MAŁOLETNOŚCI W SZCZEGÓLE.

TREŚĆ.

406. Kto jest małoletnim? Różnice Prawa naszego od dawnego Polskiego i Rzymskiego co do lat małoletności i zdolności prawnéj osób lat Prawem oznaczonych nie mających. — O możności wcześniejszego usamowolnienia małoletniego. — W czem polegają różnice w wykonywaniu praw przez małoletniego pod opieką zostającego i małoletniego usamowolnionego.

407. O wyjątkowych przepisach, które nadają niektóre prawa małoletnim przed dojściem lat 21, lub przedłużają ograniczenie w prawach do dalszego wieku.

408. Jakiem ograniczeniom ulega w niektórych wypadkach osoba wyszła z małoletności i do jakiego czasu?

406. Małoletnim jest, jak to już w poprzednim tytule powiedzieliśmy, każda osoba, która nie ma skończonych lat 21. — Prawo nasze nie czyni tej różnicy, jaka, w dawnych Prawach Polskich, znana była pomiędzy *anni discretionis* lat 20, i *anni competentiae* lat 24 (vol. VII fol. 708); nie zna też różnicy, jak Rzymianie: *inter pupillum* do 12 lub 14 lat wieku, a *minorem viginti quinque anni*: każdy do lat 21 jest małoletnim; gdy dojdzie lat 21 wieku, staje się pełnoletnim, zdolnym do wykonywania wszystkich czynności cywilnych. Wprawdzie nie każdy w jednym wieku staje się zdolnym z natury do ich wykonywania; Prawo jednak, podobnie jak co do zdolności zawarcia małżeństwa, jak co do czasu poczęcia, musiało zastąpić domniemaniem prawnem istotę rzeczy, tyle rozmaitą i tak trudną do wyśledzenia. Ze względu jednak na tę różnicę, upoważniło ojca lub matkę, a w ich braku radę familijną, do usamowolnienia dziecka, gdy dojdzie do wieku Prawem oznaczonego, to jest do nadania mu używania części tych praw cywilnych, w jakich używaniu przez ciąg małoletności był zawieszony. Małoletni więc jest albo nieusamowolniony, który jest pod opieką, i żadnych praw cywilnych *in regula* wykonywać sam przez się nie może, lecz przez ojca, matkę lub opiekuna; albo usamowolniony, który, w ich wykonywaniu, jest tylko ograniczony, przez dodanie mu do niektórych czynności, kuratora.

407. Obok tych głównych różnic ze względu na wiek, są wyjątkowe przepisy, które albo nadają niektóre prawa małotniemu przed dojściem lat 21, albo też przedłużają ograniczenie w prawach do dalszego wieku.

Przed dojściem lat 21, małoletni może:

1) w wieku lat 16 sporządzić testament, z tem ograniczeniem, że tylko połową tego majątku może rozporządzić, jaki byłby rozrządzalnym, gdyby był pełnoletnim (art. 904 K. C.),

2) może zawrzeć małżeństwo: mężczyzna w wieku lat 18, niewiasta w wieku lat 16; a nawet, podług ustaw kościelnych, w wieku lat respective 14 i 12 małżeństwo może być ważnie zawarte (art. 6, 8, 99, Nr. 1, 125, 129, 186, Prawa o małż. z roku 1836);

3) w tymże wieku (lat 18 lub 16) może zawrzeć umowę przedślubną i w niéj nawet czynić darowizny, jakoby był pełnoletnim, skoro mu assystują osoby, których zezwolenie na małżeństwo jest potrzebne (art. 211, K. C. P. 1309 K. C. F.);

4) może być opiekunem własnego dziecka, jeżeli małżeństwo w małoletności zawarte zostało i otworzyła się dla dziecka opieka z Prawa (414 N. 4);

5) może żądać zapisania hypoteki prawnéj na majątku opiekuna (art. 462 K. C. P.);

6) może także zawierać niektóre umowy, które mogą mieć skutek, gdy nie jest żądane rozwiązanie ich z powodu pokrzywdzenia, jak to bliżéj będzie objaśnione w tytule o zobowiązaniach (art. 1301, K. C. F.);

408. Wzajemnie pomimo dojścia do pełnoletności, to jest do lat 21 wieku, nie można być przysposobionym bez zezwolenia rodziców do lat 25, a po skończeniu lat 25 bez zasięgnienia ich rady (art. 311 K. C. P.); nie można zawierać z byłym opiekunem układu przed upływem dni 10 od otrzymania rachunków (art. 457 K. C. P.). Zresztą pełnoletni wykonywa w całej obszerności prawa cywilne, jeżeli nie jest uznany za bezwłasnowolnego, lub nie ma dodanego doradcy; co do praw politycznych i obywatelskich, przepisy właściwe oznaczają wiek, w którym takowe mogą być wykonywane.

DZIAŁ II.

O opiece.

ROZDZIAŁ I.

O opiece, jéj rodzajach i organizacji w ogólności.

TREŚĆ.

409. Zródło instytucji cywilnéj opieki. — Co jest opieka? i jakie obowiązki za sobą pociąga?
410. Nad jakiemi osobami opieka może mieć miejsce? Jaka jest kontrolla zarządu osobą i majątkiem osoby, pod opiekę poddanéj.
411. Iloraką jest opieka ze względu na osoby?
412. Iloraką jest ze względu na jéj źródło?
413. Iloraką jest ze względu na położenie majątkowe nieletnich lub bezwłasnowolnych?
414. Zasady ogólne o składzie opieki. Opiekun główny i przydany.
415. O radzie familijnéj. — Jéj zadanie i obowiązki. — Zródło instytucji rad familijnych.
416. O udziale Sądu w działaniach opiekuńczych.

409. Prawo i obowiązek władzy zwierzchniéj nad społeczeństwem cywilném czuwania nad osobą i majątkiem tych, którzy nie są w możności sami sobie radzić, jest źródłem instytucji cywilnéj opieki. Opieka jest to obowiązek darmy, jaki Prawo wkłada na mieszkańców kraju, czuwania nad osobami niezdolnymi do działania i nad ich mieniem, w granicach Prawem zakreślonych. Opieka jest obowiązkiem darmym, obowiązkiem ze związków krwi, lub z postanowienia władzy, przez Prawo wskazanéj, wypływającym; jest dla osób krwią związanych świętą powinnością, dla osób obcych szlachetnym obowiązkiem obywatelskim, którego jedyną nagrodą zadowolnienie wewnętrzne, szacunek współobywateli, wdzięczność (niestety zbyt rzadka) tych, którym trudy nasze poświęcamy. Jest obowiązkiem czuwania nad osobami i ich mieniem; opieka bowiem pociąga za sobą prawo i obowiązek czuwania nad osobą pod opiekę poddaną i zarządu jéj majątkiem.

410. Opieka może mieć miejsce nad osobą niezdolną do działania i tylko nad niezdolną w zupełności, takiemi są: małoletni i bezwłasnowolni — w żadnym innym przypadku, mieszkaniec kraju nie może być pod opiekę poddany. Granice zarządu, tak osobą, jak majątkiem, Prawo ściśle określa, i poddaje opiekuna pod staranną kontrollę opiekuna przydanego, nadzór Rady familijnéj, a w niektórych oznaczonych przypadkach poddaje działania opieki pod ocenienie sądów.

ka z Prawa. Ojciec, gdy matka jest w takiem położeniu, zachowuje władzę rodzicielską.

420. Ojciec, sprawujący opiekę, nie może być ograniczony w zarządzie swoim przez rozporządzenie matki; z całą swobodą może go sprawować, i tylko przepisami Prawa jest skrępowany. Obok tego zachowuje opiekę, chociażby wszedł w nowe związki małżeńskie, a natomiast nie może się od opieki nad dziećmi wymówić, jeżeli nie zachodzą przypadki, w których Prawo wymówienia się dozwala. Lecz co do matki, ze względu na słabość płci, następujące szczegółowe Prawo przyjęło zasady:

1) iż matka, w którymkolwiek przypadku do opieki nad małoletniemi dziećmi powołana, to jest, czy powołana jest do niej wrazie śmierci męża, czy wrazie unieważnienia, rozwiązania małżeństwa lub rozłączenia co do stołu i łoża, czy wreszcie z powodu uznania męża za znikłego, bezwłasnowolnego, lub zawieszenia go w prawach cywilnych, może się od przyjęcia opieki wymówić, żadnéj nie przytaczając przyczyny: do niej należy ocenić, czy czuje się zdolną do zarządu majątkiem małoletnich lub nie; rada familijna, któréj to wymówienie oświadczyć powinna, nie może jej zmusić do sprawowania opieki, lecz innego opiekuna głównego mianować powinna. Zdaje się, że, jeżeli w takim przypadku są przy życiu wstępni, tym służy opieka z Prawa, a rada familijna tylko przydanego opiekuna wybierze z linii, z której wstępny do opieki powołany nie pochodzi. Ponieważ do zebrania rady familijnéj i objęcia opieki przez innego opiekuna potrzeba czasu, przeto matka powinna pełnić obowiązek opieki, dopóki jéj inny opiekun, czy to wstępny z Prawa powołany, czy mianowany przez radę familijną, nie obejmie.

2) Matka jeżeli w krótkim czasie po przejściu na nią opieki nie oświadczy wymówienia się od niéj, lub gdy ją wyraźnie przyjmie, nie może się już potem wymówić bez przyczyny prawem wskazanéj. Lecz jeżeli wejdzie w nowe związki małżeńskie bez poprzedniego zwołania rady familijnéj i bez pozostawienia przy niej opieki przez tęż radę, przez sam czyn zawarcia małżeństwa utraca samem Prawem opiekę nad dziećmi: bo, przechodząc pod władzę męża, nie może już samodzielnie rządzić osobą i majątkiem małoletnich dzieci. Jeżeli, przed zawarciem małżeństwa, zwołanej radzie familijnéj, przedstawi chęć swoją wejścia w nowe małżeńskie związki, wtedy rada ta rozbiera, czy osoba, z którą chce się połączyć, zasługuje na to, iżby mogła wspólnie z matką opiekę nad dziećmi sprawować, i wtedy tylko może ją przy opiece pozostawić; lecz musi jej zara-

zem dodać nowego jej męża za współopiekuna, który w takim razie, od daty zawarcia małżeństwa, staje się z żoną swą solidarnie odpowiedzialnym; wtedy matka pozostaje przy opiece, ona ją sprawuje nadal; mąż zaś, bez którego upoważnienia żadnych ważniejszych czynności przedsiębrać nie może, który zwykle zarządza jej własnym majątkiem z Prawa, a *de facto* i majątkiem jéj dzieci, jest z nią razem solidarnie odpowiedzialnym, to jest: wrazie jakiej szkody, za którą dzieciom może należeć wynagrodzenie, wrazie należności jakiej, z tytułu opieki dzieciom przypadającéj, wynagrodzenie lub należność mogą być poszukiwane podług ich wyboru, czy to z majątku matki, czy też z majątku jéj męża, jako współopiekuna. Jeżeli rada familijna niepozostawi matki przy opiece, nie uznając przyszłego jej męża za zasługującego na zaufanie, wtedy od niéj zależy wstrzymać się od nowego związku, a opiekę nadal sprawować, lub pomimo to zawrzeć małżeństwo a wtedy, z chwilą zawarcia go, utraca opiekę samem Prawem; że zaś, w takim razie, rada familijna nowego opiekuna wybrać powinna (a jeżeli są wstępni, na których opieka prawna przechodzi co do przydanego opiekuna postanowić); przeto, zanim nowy opiekun obejmie opiekę, matka, od chwili zawarcia nowych związków, *de facto* zatrzymuje opiekę, ale zachowuje ją nieprawnie; nowy jéj mąż wie o téj nieprawności, skoro nie widzi uchwały zachowującéj ją przy opiece; i w takimteż razie, od chwili zawarcia małżeństwa, odpowiedzialny jest solidarnie za wszelkie wypadki z téj nieprawnie zachowanéj opieki; a skutkiem tego, wszelkich szkód i należności, dla małoletnich wyniknąć z niej mogących, albo z majątku matki, albo z jego mienia, wolno poszukiwać.

Wreszcie pomimo utracenia opieki samem Prawem, z powodu niezwołania rady familijnéj przed nowem małżeństwem, może jeszcze matka, po zawarciu go, zwołać radę familijną i ta może ją przywrócić do opieki, gdy przeciw nowemu małżonkowi nie ma nic do zarzucenia; lecz i w takim razie musi jej koniecznie dodać nowego małżonka za współopiekuna, i ten będzie solidarnie odpowiedzialnym za czynności opieki od czasu zawarcia małżeństwa.

Tak więc matka, opiekunka z Prawa swoich małoletnich dzieci, jeżeli ma zamiar wejść w nowe związki małżeńskie, jeżeli nie chce samem Prawem utracić opieki, winna żądać zwołania rady familijnéj, donieść jéj o swoim zamiarze, z wskazaniem osoby, która przez zamężcie jéj, ma się, stać współopiekunem

jéj dzieci; jeżeli rada familijna zezwoli na to, iżby osoba wskazana z chwilą zawarcia małżeństwa stała się współopiekunem, w opiece jéj ta tylko zajdzie zmiana, że do wszystkich jéj czynności wpływać musi mąż i współopiekun; ona jednak pozostaje opiekunką i, w razie różności zdań, rada familijna rozstrzyga. Jeżeli matka opiekunka w nowe wejdzie śluby, niezwoławszy rady familijnéj, utraca opiekę wraz z zawarciem małżeństwa, lecz może być do niéj przywróconą przez radę familijną, gdy ta męża jéj za współopiekuna wyznaczyć jest skłonną. Wtedy jednak już opieka jéj inny przybiera charakter; utraciła opiekę z Prawa, przywrócona do niéj już staje się opiekunką mianowaną przez radę familijną, co jednak to tylko pociąga następstwo, że, od daty małżeństwa do daty przywrócenia, odpowiedzialność jéj solidarna wraz z mężem jest surowsza, bo wypływa z nieprawnego zachowania opieki. Wreście, jeżeli, pomimo odmówienia przez radę familijną powierzenia przyszłemu mężowi obowiązków współopiekuna, przystąpi do zawarcia z nim małżeństwa, utraca opiekę bezpowrotnie: w każdym razie za wszelkie wypadki opieki od daty zawarcia małżeństwa samém prawem utraconéj, a stąd nieprawnie sprawowanéj, mąż jest solidarnie od chwili małżeństwa odpowiedzialnym (art. 361 — 362).

3) Ze względu też na słabość płci, ojciec może pozostałéj przy życiu matce i opiekunce wyznaczyć jednego lub więcéj doradców, którego lub których matka w czynnościach opieki radzić się powinna. Takowe doradcy lub doradców mianowanie może nastąpić jedynie albo przez akt ostatniéj woli, to jest w formie testamentu, albo przez akt, przed którymkolwiek Sądem lub Urzędem w przytomnośoi świadków zeznany. Tu wyrażenie Prawa jest zbyt obszerne, może w widoku zamierzonéj nowéj organizacji Sądów. Sądy wyższe jak Trybunały, Sąd Apellacyjny, nie przyjmują u nas żadnych aktów dobréj woli; ten przepis więc może mieć zastosowanie do Sądów Pokoju — Sędzia Pokoju z Pisarzem lub Podsędek z Podpisarzem i to w obec dwóch świadków, może taki akt przyjąć; — Urzędem zaś, jaki Prawo ma na widoku, jest urząd notaryalny, to jest Pisarz aktowy, Rejent gubernialny lub powiatowy.

Prawo nie określa bliżéj władzy dodanych doradców lub doradcy, mianowicie, czy, w razie przeciwnego ich zdania, matka może działać wprost, czyli też za otrzymaniem upoważnienia rady familijnéj i jak postąpić wrazie różności zdań między doradcami. Prawo to tylko stanowi, że jeżeli ojciec wyszczegól-

nia czyny, do których doradców lub doradcę przeznacza, opiekunka będzie mocna przedsiębrać inne, nie zasięgając ich zdania; — stąd to tylko wnioskować można, że czynów wyszczególnionych przez ojca, a, gdy ich niewyszczególnił, żadnych czynności opieki przedsiębrać nie może bez zasięgnięcia ich zdania. Ależ oni są tylko doradcami; zasięgnienie zdania, żądanie rady, nie pociąga w zwykłych czynnościach życia prywatnego obowiązku stosowania się do danéj rady, do udzielonego zdania. Tak więc dodanie doradcy ten tylko miałoby skutek: że matka musiałaby wysłuchać zdania osób, któreby ją zreflektować mogły, ale nie krępowały jéj działalności. Za takiém tłomaczeniem Prawa tém chętniéj oświadczyć się winienem, że naprzód: przepisy wyjątkowe jak najściśléj tłómaczone być winny, tém pewniéj, gdy ograniczają wolność działania, prawa z natury służące; a powtóre: gdybyśmy przypuścili, że wrazie niezgodności między doradcami, lub gdyby zdanie ich nie trafiło do przekonania matki, należałoby zwoływać radę familijną, od któréj uchwały jeszcze można się odwołać do Sądu jak to niżéj zobaczymy, wynikłaby stąd nieraz zgubna dla małoletnich stagnacja w zwyczajnych działaniach opieki, z ubliżeniem powadze matki. Jakażby zresztą wynikła stąd komplikacja, gdyby matka, mająca dodanych doradców, weszła w powtórne śluby za przydaniem męża, jako współopiekuna — i gdyby między matką, a doradcami i współopiekunem była niezgodność zdań. Inne jest położenie współ-opiekuna; on za czynności opieki solidarnie odpowiada, ma więc prawo sprzeciwiać się tym, jakie przekonaniu jego są przeciwne; lecz doradca, który za prostą radę nie jest odpowiedzialnym, dawszy swe zdanie, spełnia już obowiązek prawny i sumienia i następstwa sprzeciwiania się jego zdaniu już go obchodzić prawnie nie mogą (art. 350, 351 K. C. P.). Zresztą, ojciec który po unieważnieniu małżeństwa, jako będący w dobréj wierze, opiekę nad dziećmi sprawuje, może w ten sam sposób i z tym samym skutkiem wyznaczyć doradców matce, któréj, gdy także jest w dobréj wierze, opieka wrazie jego śmierci z Prawa nad dziećmi służy: art. 360 K. C. P., który to stanowi, niedosyć dokładnie zredagowany, stosuje się widocznie do przypadku w art. 356 K. C. P. oznaczonego: mówi o ojcu opiekunie nieżyjącym w małżeństwie, bo nadaje mu tę moc, jak ojcu w małżeństwie żyjącemu, a tylko w razie unieważnienia małżeństwa i dobréj wiary obojga małżonków, matka może być powołana do opieki z Prawa, w któréj może być ograniczona przez dodanie doradcy lub doradców.

411. Opieka ze względu na osoby jéj poddane, jak to wspomnieliśmy, jest dwojaka: opieka nad małoletniemi, i opieka nad bezwłasnowolnemi. Przedewszystkiem Prawo zajmuje się opieką nad małoletniemi, jako zwyczajną, z natury rzeczy wynikającą, wtedy, gdy bezwłasnowolność jest położeniem wyjątkowem, wynikającem ze smutnego stanu chorobliwego umysłu.

Przepisy jednak o opiece nad małoletniemi, mają po większéj części zastosowanie i do opieki nad bezwłasnowolnemi, jak to we właściwém miejscu zobaczymy.

412. Ze względu na źródło, z którego opieka pochodzi, jest albo prawną w ścislejszém znaczeniu (*tutela legitima*), bo każda opieka jest wypływem przepisów Prawa: opieka taka nad małoletniemi służy tylko ojcu lub matce, a wstępnym w braku opieki testamentowéj; albo testamentową (*tutela testamentaria*) służącą osobie, powołanéj do opieki przez ostatniego umierającego z rodziców dziecka małoletniego; albo opieką nadaną (*tutela dativa*) w braku prawnéj lub testamentowéj, włożoną na osobę wybraną przez radę familijną.

413. Ze względu na położenie majątkowe małoletnich, Prawo nasze zaprowadziło różnice pomiędzy opiekami, w których radę familijną zwołuje Sędzia Pokoju, a temi, w których też radę zwołuje Prezydent, Burmistrz, Wójt gminy: dla krótkości wysłowienia, nazywać będziemy pierwsze *większemi*, drugie *mniejszemi*.

414. Przepisy szczegółowe o różnych rodzajach opiek uważam właściwem poprzedzić wyłożeniem zasad ogólnych o składzie opieki, które po większéj części do wszystkich opiek mają zastosowanie. — Każda opieka składa się z opiekuna głównego i z opiekuna przydanego. Opiekun główny zarządza wyłącznie osobą i majątkiem małoletniego. Opiekun przydany kontrolluje jego działania, przyjmuje od niego rachunki, może wrazie potrzeby żądać złożenia go z opieki, może przedsiębrać wszelkie środki zabezpieczenia praw małoletniego. Opiekun przydany, dla skuteczniejszéj kontrolli, nie może być wybranym z pomiędzy krewnych téj saméj linii, do któréj należy opiekun główny. Wtedy, gdy władza opiekuna głównego, jak to widzieliśmy, może wypływać z samego Prawa, z testamentu, lub z nadania rady familijnéj, opiekun przydany musi być w każdym razie mianowany przez radę familijną.

415. Obok takiego składu opieki, obok tych dwóch opiekunów, z których jeden bezpośrednio zajmuje się interessami małoletniego, drugi nad jego działaniem czuwa, ustanawia Prawo

radę familijną *in regula* z najbliższych krewnych pod przewodnictwem wskazanego Prawem urzędnika (Sędziego Pokoju, Prezydenta, Burmistrza lub Wójta gminy) złożoną, która:

1) mianuje opiekuna głównego, gdy tego potrzeba, i w każdym razie opiekuna przydanego;

2) czuwa nad określeniem majątku małoletniego przez spisanie inwentarza;

3) w zarządzie majątkiem małotetniego wydaje rozporządzenia, upoważnienia lub zatwierdzenia w przedmiotach Prawem oznaczonych;

4) postanawia co do wymówienia się niezdolności, wyłączenia opiekuna lub złożenia z opieki — oraz co do poszukiwania odpowiedzialności na majątku opiekuna.

Instytucja rad familijnych, jakkolwiek przejęta z Prawa Francuzkiego, jest przecież opartą na charakterze narodu, który w przeszłości naszego prawodawstwa w części się odbija, bo, w niektórych przypadkach, Prawo nasze dawne wymagało zasięgania rady bliższych krewnych, i tak np.: gdy szło o wyposażenie siostry przez braci, Prawo wskazywało im obowiązek zasięgnienia rady i zdania powinnych bliższych, dwu po ojcu a dwu po matce, (vol. II, f. 212 roku 1588); toż stanowiła Korrektura Pruska (vol. IV, f. 549, st. 99).

416. Wreszcie dla stanowienia w najważniejszych interessach małoletniego, mianowicie gdy idzie o alienację lub obciążenie długiem jego mienia, sąd jako zwierzchnia władza opiekuńcza rozpoznaje uchwały rad familijnych; ale nigdy nie działa z urzędu, a tylko na przedstawienie szczegółowych przypadków, poprzednio pod uchwałę rady familijnéj poddanych. Podług dotychczasowéj organizacji, opieka nie jest także pod urzędową kontrollą sądów. Prawo ufając uczuciom, rodzinnym węzłom, przyjaźni, sąsiedztwu, a nawet braterstwu ogólnemu mieszkańców jednego kraju, los małoletnich powierzyło głównie działaniu, kontrolli i dozorowi osób, najbliższemi związkami z małoletniemi połączonych; sądom dało tylko prawo upoważniania lub zatwierdzania pewnych oznaczonych czynności, któreby mienie małoletniego na szwank mogły wystawić.

Taka jest organizacja opieki podług Prawa naszego.

Przystąpmy teraz do określenia każdego rodzaju opieki ze względu na jej źródło.

ROZDZIAŁ II.

O rodzajach opieki w szczególności.

ODDZIAŁ I. — OPIEKA PRAWNA OJCA I MATKI.

TREŚĆ.

417. Potrzeba opieki zaczyna się z ustaniem małżeństwa rodziców małoletniego, lub gdy ojciec utraci władzę rodzicielską.
418. Wyszczególnienie przypadków, kiedy opieka prawna ojca lub matki ma miejsce.
419. Opieka prawna w czasie trwającego małżeństwa kiedy służy matce? Ojciec w tym razie gdy władzy rodzicielskiej matka nie może wykonywać, zachowuje wszelako swoją.
420. O rozległości władzy ojca, jako opiekuna. — O możności matki wymówienia się od opieki. — Kiedy matka traci opiekę z samego prawa? — O doradcach jakich ojciec może wyznaczyć matce. — O kuratorze *ventris* — O mężu współopiekunie solidarnym. — O władzy wyznaczonych doradców i kuratora *ventris*.

417. Dopóki trwa małżeństwo, a zarazem władza rodzicielska ojca lub matki, dopóty opieka nie jest potrzebną. Potrzeba ta zaczyna się z ustaniem małżeństwa, czy to przez śmierć jednego z rodziców, czy przez jego unieważnienie lub rozłączenie; również gdy ojciec, pomimo trwania małżeństwa, nie może wykonywać władzy rodzicielskiéj, wtedy, w miejsce wspólnéj władzy i najskuteczniejszej rady drugiego z rodziców, wstępuje kontrolla przydanego opiekuna, nadzór rady familijnéj, wpływ sądów na najważniejsze czynności.

418. Opieka więc prawna ojca lub matki ma miejsce:

1. Wrazie ustania małżeństwa, przez śmierć jednego z małżonków; wtedy pozostały przy życiu staje się z Prawa opiekunem: jeżeli umrze matka, w takim razie ojciec przestaje być rządcą majątku dzieci i staje się także ich opiekunem.

2. Wrazie unieważnienia, albo też rozwiązania małżeństwa przez rozwód (w wyznaniach, w których jest dopuszczony), lub rozłączenia małżonków co do stołu i łoża na czas nieograniczony. Opieka prawna ojca lub matki zależy przedewszystkiem od dobréj lub złéj wiary ojca (przy unieważnieniu), od jego niewinności lub winy (przy rozwiązaniu lub rozłączeniu): jeżeli był w dobrej wierze, lub niewinny, jemu, z samego Prawa, należy opieka nad dziećmi; bo tracąc władzę rodzicielską, tylko wciągu trwania małżeństwa służącą, a którą on głównie wykonywa, ma niewątpliwe prawo do opieki, jeżeli nie zasłużył na utratę swej władzy. Gdy był w złéj wierze lub winny, a matka w dobréj

wierze lub niewinna, wtedy on traci swą władzę, a matka zachowuje opiekę z Prawa, jak służyła by jéj w ciągu małżeństwa władza rodzicielska, gdyby jéj ojciec sprawować nie mógł. Gdyby oboje małżonkowie byli winni rozwodu lub rozłączenia co do stołu i łoża, oboje tracą prawo do opieki; wtedy jednak opieka prawna, to jest wstępnych, nie może zastąpić opieki żyjących jeszcze rodziców, lecz rada familijna co do opieki postanowi. Wrazie unieważnienia małżeństwa, gdy oboje małżonkowie są w dobréj wierze, ojciec sprawuje opiekę, a wrazie jego śmierci, lub niemożności matka; jeżeli oboje są w złéj wierze, Prawo stanowi tylko, że opieka z Prawa do żadnego z nich nie należy; nie mówi o postanowieniu rady familijnéj: stąd można wnosić, że gdy małżeństwo za nieistniejące uznane być winno, i gdy dzieci w takim razie za prawe nie mogą być poczytane, opieka tak powinna być urządzona, jak nad dziećmi nieprawemi. Wrócimy do tego przypadku, gdy o opiece nad dziećmi nieprawemi mówić będziemy (art. 354, 356 K. C. P.).

Wrazie śmierci ojca, który po rozwodzie lub rozłączeniu opiekę sprawował, jeżeli matka była w dobrej wierze lub niewinna, opieka z Prawa na nią przechodzi; jeżeli zaś była winna, wtedy opieka z Prawa do niej nie należy: a zatém opieka przejdzie, jeżeli ojciec testamentem wyznaczył opiekuna, na osobę testamentem wyznaczoną; w braku takiego testamentu przejdzie z prawa na wstępnych, a w braku wstępnych rada familijna zamianuje opiekuna (art. 353 K. C. P.). Tożsamo ma miejsce, lubo Prawo wyraźnie tego nie przepisało, gdy, wrazie unieważnienia małżeństwa, dobra wiara z jednéj tylko była strony; wtedy bowiem dzieci są prawemi (art. 265 K. C. P.). Czy przeto wykonywał ojciec, czy matka, ze względu na dobrą wiarę, z mocy art. 356, sprawowała opiekę z Prawa, wrazie śmierci jednego, drugi małżonek, będący w złéj wierze, nie staje się z Prawa opiekunem.

3. Opieka z Prawa służy także ojcu lub matce wrazie uprawnienia dziecka przez postanowienie Królewskie; służy ona wtedy temu z małżonków który się uprawnienia domagał (art 359 K. C. P.).

419. Opieka prawna samójże matki ma miejsce w czasie trwającego małżeństwa, gdy ojciec jest bezwłasnowolnym, za znikłego uznanym, albo w używaniu praw cywilnych zawieszonym: wtedy bowiem ustaje jego władza rodzicielska, a władzy téj matka sprawować nie może w braku ojca, a tylko z nim wspólnie. Skoro tylko ojciec władzy rodzicielskiéj wykonywać nie może, nie przechodzi ona na matkę, lecz tylko służy jéj opie-

4) Wreszcie Prawo przewidziało przypadek, gdzie niewiasta zamężna w czasie śmierci męża jest brzemienną, gdy przeto dziecko poczęte ma już pewne prawa *(conceptus pro nato habetur, quoties de ejus commodo agitur)*, ale prawa zawisłe od urodzenia się w takim stanie, iżby było zdolném do życia. Dla czuwania nad prawami dziecka narodzić się mającego i walczącemi z sobą interessami po śmierci męża, żona czując się brzemienną, powinna żądać zwołania Rady familnéj, która zamianuje kuratora z powodu ciąży (*curator ventris*). Gdy zaniedbała zwołania rady familijnéj, będzie mogła być usuniętą od opieki nad dziecięciem, gdy się toż urodzi, chociaż, jako matce, służy jéj opieka z Prawa. Nie traci jéj jednak samém Prawem, lecz będzie mogła być usuniętą, jeżeli rada familijna uważa w jéj postępowaniu poszlaki złéj wiary, lub ma do tego inne pobudki.

Kurator z powodu ciaży ma prawo i obowiązek czuwania nad utrzymaniem w całości spadku lub takiéj jego części, jakaby na oczekiwane dziecko przypadała; nasze Prawo, przez takie określenie obowiązków kuratora, przecięło wątpliwości, jakie nastręczało Prawo Francuzkie, tak co do jego attrybucyj, jak co do potrzeby mianowania kuratora, gdy pozostały pełnoletnie dzieci; bo i wtenczas nad częścią spadku, na poczęte dziecko przypaść mającą, czuwać należy, i kurator, ze względu na wskazany mu obowiązek, ma prawo żądać użycia wszelkich środków zachowawczych, zabezpieczających całość spadku, mianowicie: opieczętowania, spisania inwentarza, oddania pozostałości pod zarząd osoby odpowiedzialnéj i t. p. Obowiązek ten nie tylko dotyczy spadku po mężu matki, ale wszelkich spadków, jakieby na dziecko poczęte przypaść mogły. Z urodzeniem dziecka, matka staje się jego opiekunką z Prawa, a kurator będzie z Prawa opiekunem przydanym: nie jest to wyjątkiem od zasady ogólnéj, że opiekun przydany musi być zawsze mianowany przez radę familijną, bo ta rada mianuje kuratora i przy mianowaniu go powinna mieć na względzie, że ma być przydanym opiekunem, a stąd niepowinna wybrać krewnego z linii matki.

ODDZIAŁ II. — O OPIECE NADANÉJ PRZEZ OJCA LUB MATKĘ.

TREŚĆ

421. O prawie ojca lub matki do mianowania opiekuna swych dzieci.
422. Warunki wykonania tego prawa.
423. Kiedy skutki rozporządzenia takiego ustają?

424. Formy ustanowienia opieki testamentowéj.
425. Ścieśnienia, jakim ulega matka we względzie obrania opiekuna dla swych dzieci.
426. Kiedy opiekun testamentowy nie jest obowiązany przyjąć opieki?

421. Ze względu na uczucia rodzicielskie i troskliwość ich o los dzieci małoletnich na przypadek śmierci, w skutku téż służącego im prawa do zarządu majątkiem dzieci, Prawo dozwoliło temu z rodziców, które, czy to na mocy władzy rodzicielskiéj, czy z tytułu opieki prawnéj, zarząd ten wykonywa, obrania na przypadek swéj śmierci opiekuna. Prawo takie służy zarówno ojcu lub matce; lecz zobaczymy zaraz, że, tak jak w opiece z Prawa, tak i w wyborze opiekuna dla dzieci, matka jest ograniczoną.

422. Warunki wspólne wykonania tego prawa są:

1) iżby drugi z małżonków już nie żył lub, podług Prawa, nie był zdolnym do sprawowania opieki;

2) iżby małżonek, wyznaczający opiekuna, sprawował aż do śmierci władzę rodzicielską lub opiekę: władzę rodzicielską, jeżeli ojciec obok niezdolności matki do sprawowania opieki władzę tę sam wyłącznie wykonywa; — opiekę w razie śmierci poprzedniej matki luk ojca lub w razie niezdolności ojca, bo widzieliśmy, że w takim razie matka nie władzę rodzicielską lecz opiekę sprawuje (art. 348, 349, 364); — aż do śmierci, bo to z rodziców, któreby od opieki było wyłączone i matka, którąby się od opieki wymówiła, opiekuna dla swych dzieci obierać nie może (art. 364 Nr. 2). Ten tylko, kto ma pewne prawa i wykonywa je aż do śmierci, może je przekazać na przypadek śmierci, jeżeli prawa te nie kończą się ze śmiercią, lub Prawo upoważnia do ich przekazania. Wyjątkowy przepis nadaje rodzicom możność czuwania niejako nad dziećmi po za obrębem ich życia, pomimo to, że władza rodzicielska i opieka kończy się ze śmiercią; a to wyjątkowe prawo ściśle tłumaczone być winno i nad zakres przez prawodawcę określony rozciąganém być nie może.

423. Gdy wybór opiekuna nastąpił nie z powodu śmierci współmałżonka, lecz z powodu jego niezdolności, wynikającéj z bezwłasnowolności, zawieszenia w prawach cywilnych lub zaginienia, skutki takowego rozporządzenia ustają z ustaniem przyczyny, która pozostałego przy życiu ojca lub matkę od opieki wyłączyła, to jest: że w razie wyrzeczenia Sądu co do ustania bezwłasnowolności, przywrócenia do praw cywilnych, lub zjawienia się zaginionego, opieka nadana przez zmarłego współmałżonka, chociażby już była wykonywana, ustaje, i pozostały przy życiu ojciec wraca do władzy rodzicielskiéj, matka zaś do opieki z Prawa. W art. 366 K. C. P., który miał na celu przeciąć wątpliwość z milczenia Prawa Francuzkiego o tych przypadkach wynikającą, tak, jak ją co do opieki matki przeciął art. 348, który matce opiekę samém Prawem przyznaje, gdy ojciec jest bezwłasnowolnym, za znikłego uznanym, albo w używaniu praw cywilnych zawieszonym, widzimy, że jest mowa już nie o uznaniu za znikłego, ale o zaginieniu ojca lub matki.

Te przepisy są w związku z art. 68 K. C. P., który, w razie zaginienia ojca, nadaje matce wszelkie prawa męża co do wychowania dzieci i zarządzania ich majątkiem, a stąd władzę rodzicielską. Ojciec, w razie zaginienia matki, nie przestaje wykonywać władzy rodzicielskiéj; a że z władzy téj wypływa prawo mianowania opiekuna, zaginienie zaś, to jest niepewność co do istnienia ojca lub matki, czyni ich nie wątpliwie niezdolnemi do sprawowania opieki na przypadek śmierci współmałżonka; przeto Prawodawca właściwie, na przypadek zaginienia, dozwolił warunkowego mianowania opiekuna małżonkowi wykonywającemu władzę rodzicielską — opiekę zaś z Prawa dla tego tylko matce, dopiero na przypadek uznania męża za znikłego, powierzył, że dopóki jest tylko zaginionym, służy jéj tymczasowo władza rodzicielska. Jeżeliby, po uznaniu za znikłego jednego z rodziców, opiekun testamentowy przez drugie ustanowiony objął opiekę, a następnie znikły się zjawił, samo przez się rozumie się, że opieka ustaje, — bo uznany za znikłego jest zaginiony, o którego istnieniu przez dłuższy czas nie było wiadomości, i który, zjawiwszy się, do praw swych powraca.

424. Wreszcie wspólny dla ojca i matki przepis obejmuje art: 365, wskazujący w jakiéj formie może nastąpić obranie opiekuna, — Prawo téj tylko formy dozwala użyć tak ojcu, jak matce, jaką wskazało w art. 351 dla ojca do wyznaczenia dla matki opiekunki doradcy lub doradców; stąd więc wybranie opiekuna może nastąpić jedynie:

1) przez akt ostatniéj woli, to jest: w formie testamentu — chociażby w akcie tym nie było rozporządzenia majątkiem, lecz jedynie co do opieki;

2) przez akt zeznany w obecności dwóch świadków przed Sądem Pokoju wydziałem pojednawczym lub spornym, albo przed urzędem (Pisarzem aktowym, Rejentem) — widzimy więc,

że opiekun może być wybrany przez akt niebędący, ani co do formy, ani co do osnowy, testamentem. Pomimo to, gdy opieka ta ma miejsce dopiero na przypadek śmierci osoby, która opiekuna wyznacza, możemy ją w teorji nazywać *testamentową*.

425. Obok tych przepisów wspólnych obojgu rodzicom, matka ze względu na ograniczenia, jakim co do opieki z Prawa na przypadek zawarcia nowych związków małżeńskich ulega, poddaną jest, co do możności obrania dla dzieci opiekuna, następującym ścieśnieniom:

1) nie może wcale obierać opiekuna dla dzieci przed nowem zamężciem spłodzonych, gdy idąc za mąż nie była przy opiece przez radę familijną utrzymaną lub do niéj przywróconą, to jest: jeżeli, przed zamężciem lub po zamężciu, rada familijna nie utrzyma jéj przy opiece lub do utraconéj nieprzywróci, z dodaniem jéj za współ-opiekuna nowego małżonka. Przepis ten nie krępuje w prawie obrania opiekuna dla dzieci w nowém małżeństwie spłodzonych.

2) Że gdy zawierając nowe związki, została przy opiece utrzymaną lub po ich zawarciu do opieki przywróconą, może wprawdzie wybierać opiekuna dla dzieci przed tém małżeństwem spłodzonych, lecz wybór takowy staje się wtenczas dopiero ważnym, gdy przez radę familijną potwierdzonym zostanie — w takim razie pomiędzy opiekunem testamentowym, a mianowanym przez radę familijną ta tylko zachodzi różnica, że rada familijna nie może przystąpić wprost do wyboru opiekuna, lecz dopiero wtenczas, jeżeli niepotwierdzi wyboru matki; w czém zresztą nie jest skrępowana. Wybór więc matki, jako zostającéj pod władzą nowego małżeństwa, jest raczéj przedstawieniem radzie familijnéj życzenia, jak wykonaniem prawa wyboru.

426. Zresztą, gdy opiekun wybrany przez ojca lub matkę nie jest krewnym ani powinowatym małoletniego, nie jest obowiązany przyjąć opieki, gdy w okręgu Sądu, w którym się opieka urządza, albo w odległości mil ośmiu od miejsca jéj urządzenia, choćby za obrębem Sądu, znajdują się krewni, albo powinowaci, do sprawowania opieki zdolni, i prawnie nie wymówieni, a w opiekach mniejszych, gdy tacy krewni lub powinowaci znajdują się w odległości mil dwóch od miejsca jéj urządzenia. Takie jest istotne znaczenie przepisu art. 368, który stanowi: że opiekun przez ojca lub matkę obrany nie jest obowiązany przyjąć opieki, jeżeli nie jest z rzędu tych osób, któreby rada familijna, gdyby takowego szczególnego wyboru nie było, do przyjęcia téjże opieki zobowiązać mogła; gdyż z przepisu art. 402 i 403

K. C. P. wypływa: że może do przyjęcia opieki zobowiązać, to jest: nieprzyjąć wymówienia się każdego krewnego lub powinowatego, chociażby byli bliżsi, nie krewnego zaś ani powinowatego, tylko w przypadkach wyżéj oznaczonych, to jest: gdy w odległości wskazanéj nie ma krewnych ani powinowatych, zdolnych do sprawowania opieki, i od niéj prawnie niewymówionych. Przepis ten (art. 368) jest zresztą zbytecznym, bo z niego to tylko wynika, co nie byłoby i tak wątpliwém, że art. 402 i 403 K. C. P., tak jak inne przepisy o wymówieniu się od opieki stosują się zarówno do opiekuna testamentowego, jak do opiekuna mianowanego przez radę familijną.

ODDZIAŁ III. — O OPIECE WSTĘPNYCH.

TREŚĆ.

427. Kiedy opieka ta ma miejsce z samego Prawa?
428. W jakiéj kolei służy wstępnym? Tylko wstępni płci męzkiéj sprawować ją mogą.

427. W braku opieki prawnéj jednego z rodziców, lub téż opieki testamentowéj, wstępni małoletnich są powołani do opieki samém Prawem. Opieka ta powierzona osobom, które po rodzicach najbliższe dla pozostałych sierot mają obowiązki (bo nawet do alimentów są obowiązani) i zwykle przywiązaniem z rodzicami walczą, rzadko jednakże w praktyce się napotyka, już dla tego, że nie często wstępnym zdarza się przeżyć dzieci swoje, a témbardziéj wnuki, już téż dla tego, że i w takim razie zwykle są w wieku podeszłym, a już w wieku lat 65 wolno się od przyjęcia opieki wymówić. Nasze Prawo przecięło główne wątpliwości co do przypadków, w jakich opieka prawna wstępnych ma miejsce: potrzeba do tego jedynie, aby opieka nie była ani przy ojcu lub matce, ani przy obranym przez nich opiekunie: ogólne to wysłowienie obejmuje wszystkie przypadki, w których, w chwili śmierci rodziców, opieka nie jest przy ojcu, matce lub obranym przez nich opiekunie; a stąd i wtenczas, gdy ojciec, matka lub opiekun testamentowy, niezdolnemi są do sprawowania opieki lub się od niéj prawnie wymówili. Lecz jeżeli, za życia jeszcze rodziców, z winy obojga, małżeństwo rozwiązane zostało, lub téż rozłączone co do stołu i łoża na czas nieograniczony, wtedy, stosownia do art. 354 K. C. P., rada familijna ma co do opieki nad dziećmi postanowić, a w takim razie już opieka prawna wstępnych nie ma miejsca.

428. Prawo wskazuje, w jakiéj kolei wstępnym opieka z Prawa służy: najbliższym jest dziad z ojca; gdyby go nie było, lub gdyby się od opieki wymówił, albo jéj sprawować nie mógł, dziad z matki, a w braku tego dalsi wstępni; lecz tu zważyć należy, że wstępni z linii ojcowskiéj mają pierwszeństwo przed wstępnemi z lininii macierzyńskiéj — gdyby było dwóch pradziadów z linii ojcowskiéj, opieka należy do dziada ojcowskiego, ojca małoletniego, jak toż samo noszącego nazwisko. Gdyby dwaj pradziadowie z linii macierzyńskiéj, w braku ojcowskich tegoż stopnia, do opieki mieli prawo, rada familijna między niemi uczyni wybór, ale téż tylko między niemi dwoma może oznaczyć tego, któremu z Prawa opieka służyć będzie — o dalszych stopniach Prawo zamilcza, bo też wzwykłéj kolei niepodobna prawie, iżby wstępny dalszego stopnia, mianowicie prapradziad, zdolny do sprawowania opieki, mógł przeżyć prawnuka lub prawnuczkę rodziców małoletniego, a tembardziej, iżby między takiemi wstępnemi mogło zachodzić współubieganie.

Zważyć wreście należy, że tylko wstępnym płci męzkiéj służy opieka z Prawa; z kobiet, matka tylko opiekę z Prawa może sprawować; niewiasty wstępne, jak to zobaczymy niżéj, mogą tylko być wybrane opiekunkami przez radę familijną.

ODDZIAŁ IV. — O OPIECE NADANÉJ PRZEZ RADĘ FAMILIJNĄ.

TREŚĆ.

429. Organizacja rady familijnéj, w tém miejscu skreślona, mieści przepisy wspólne wszystkim opiekom i mające zastosowanie we wszystkich przypadkach, w których działanie rady familijnéj jest potrzebne.
430. Bliższe odróżnienie opiek większych i mniejszych. Mówiąc w art. 374 K. C. P. o dobrach ziemskich, jakie dobra Prawo ma na widoku?
431. Prawo upoważnia wpływ władz administracyjnych do czynności przedwstępnych przy urządzaniu opieki do największych nawet majątków, jak tylko nie ma w pozostałości dóbr ziemskich. Za wykryciem jedynie, że majątek 10,000 złp. przenosi, prezydent, burmistrz lub wójt, winien uwiadomić o tém Sąd.
432. Taki obowiązek ciąży go, jeżeli nieletnim przybędzie majątek, któryby opiekę większą czynił właściwą.
433. Do kierowania czynnościami opieki większéj przeznaczony jest Sąd Pokoju, opieki mniejszéj prezydent, burmistrz lub wójt (w Warszawie kommissarz administracyjny), miejsca zamieszkania nieletniego.
434. Wyszczególnienie wypadków, w których otwiera się opieka wymagająca mianowanie opiekuna przez radę familijną.
435. Rozbiór pytania, czy zawsze rada familijna ma być zwołana przez Urząd miejsca zamieszkania małoletniego, i czy może być z jednego okręgu do drugiego, albo do innéj gminy przenoszona, w miarę zmiany zamieszkania opiekuna?
436. Na czyje żądanie rada familijna zwołaną być winna, gdy idzie o urządzenie opieki?

437. W ciągu opieki, na czyje żądanie pospolicie jest zwoływana?
438. Skutki odbiegnięcia od przepisów Prawa oznaczających skład rady familijnéj.
439. Skutki innych nieformalności pod tym względem. Podział dalszego wykładu.

§ I. *Co do opiek większych.*

I. SKŁAD RADY.

440. Kto radę familijną zwołuje? Jak jest złożony Sąd Pokoju? O oznaczeniu miejsca i czasu do zgromadzenia się rady. Jaki termin wyznaczonym być winien?
441. Z jakich członków składa się rada? Sąd powinien oznaczać skład rady, a nie stosować się bezwarunkowo do wskazań tego, kto zwołania rady żąda.
442. Przepisy szczegółowe co do składu rady. Kiedy można wzywać krewnych, zamieszkałych po za obrębem okręgu. Wyjątek co do ograniczenia liczby sześciu krewnych. Jakie kobiety należeć mogą do składu rady?
443. Krewni z drugiéj linii nie mogą być używani do uzupełnienia brakującéj liczby z innéj linii: wzywać należy krewnych do 4-go stopnia w dalszym okręgu zamieszkałych.
444. O wzywaniu dalszych krewnych i przyjaciół.
445. Bliżsi krewni, za obrębem Sądu zamieszkali, mogą się zgłosić osobiście lub przez pełnomocnika i wtedy wyłączają dalszych.
446. Rodzicom nie wolno oznaczać członków rady familijnéj, chyba, gdyby potrzeba było składać tę radę z przyjaciół.

II. OBOWIĄZKI WEZWANYCH DO RADY FAMILIJNÉJ CZŁONKÓW.

447. O wymawianiu się od uczestniczenia w radzie familijnéj. O stawieniu się członków osobiście lub przez pełnomocnika. Jakie przymioty powinien mieć pełnomocnik?
448. O karze na niestawających członków i jéj wymierzaniu.

III. KOMPLET PRAWNY.

449. Ilu członków go stanowi? W razie równości zdań głos Sędziego przeważa. Jak postąpić należy, jeżeli się utworzy więcéj jak dwa zdania?

IV. ODROCZENIE LUB PRZEDŁUŻENIE.

450. Kiedy ma miejsce?

§ II. *Co do opiek mniejszych.*

451. Kto je zwołuje? W czém zasady, co do ustanowienia składu rady familijnéj w opiekach większych podane, stosują się, a wczém nie stosują do opiek mniejszych i jakiemi innemi są zastąpione?
452. O miejscu i czasie odbycia rady familijnéj. O terminie do zapozwania członków.
453. O karze na niestawających.
454. O komplecie prawnym.

§ III. *O obradowaniu rady familijnéj, ustanowieniu opieki i dalszych uchwałach.*

455. Obowiązki prezydującego w radzie we względzie jéj zwołania.
456. O zagajeniu rady, porządku obrad i głosowaniu przy ustanowieniu opieki.
457. Odkąd na opiekunów spadają obowiązki do opieki przywiązane?
458. O zwoływaniu rady w razie dalszéj potrzeby. Składać się powinna z tych samych członków. Wyjątki od téj zasady.
459. Czy opiekun główny i przydany, jeżeli byli członkami rady, potrzebują być zastąpieni, czy należą daléj do składu rady i mają głos stanowczy?

429. Gdy małoletni nie ma ani opiekuna prawnego, ani testamentowego, to jest: gdy ani rodzice, ani obrany przez nich opiekun, ani wstępni, nie sprawują nad nim opieki, czy to dla śmierci poprzedniéj, czy dla nieobrania opiekuna przez rodziców, czyli téż dla wyłączenia od opieki, lub prawnego od niéj wymówienia się tychże opiekunów; wtedy potrzeba, żeby małoletniemu był wyznaczony opiekun przez władzę do tego upoważnioną. Tą władzą podług Prawa naszego jest rada familijna, która oprócz atrybucji mianowania w przypadkach powyższych opiekuna głównego, ma zarazem prawo, we wszystkich opiekach, nawet prawnéj i testamentowéj, mianowania opiekuna przydanego; stanowienia co do niezdolności, wymówienia się lub wyłączenia od opieki; upoważniania lub zatwierdzania niektórych czynności, czy to samodzielnie, czy za poddaniem jéj uchwał pod rozpoznanie Sądu; i wreszcie władzy zwierzchniéj nad opieką, kontrolli, a nawet złożenia z opieki w przypadkach Prawem oznaczonych.

Organizacja więc Rad familijnych, którą Prawo w tém miejscu skreśliło i którą teraz przedstawić zamierzam, lubo mieści się w dziale mówiącym o opiece nadanéj przez radę familijną, mieści równie przepisy wspólne wszystkim opiekom i mające zastosowanie we wszystkich przypadkach, w których działanie rady familijnéj jest potrzebne.

430. Opieka, jak to już wyżéj nadmieniliśmy, ze względu na położenie majątkowe małoletniego, jest większa lub mniejsza.

Opieka większa ma miejsce wtenczas, gdy do małoletniego należy majątek nieruchomy ziemski prawem własności albo zastawy, dzierżawa dóbr ziemskich lub folwarku, i w każdym razie, gdy massa czynna majątku wynosi 10,000 złp. lub czyni 500 złp. dochodu rocznego.

Gdy żaden z tych przypadków nie zachodzi, ma miejsce opieka mniejsza; róznica tych opiek na tém głównie polega, że w większych radę familijną zwołuje Sąd Pokoju, opieczętowanie należy do Podsędka, a spisanie inwentarza do notaryusza — w mniejszych do prezydenta, burmistrza lub wojta gminy, te wszystkie czynności należą; formy téż niektóre są dla mniejszych opiek ułatwione.

Aby można wiedzieć do kogo zwołanie rady familijnéj należy, Prawo wskazało powyższe cechy zewnętrzne, mianowicie zawisło to od tego, czy w majątku spadłym na małoletniego znajdują się dobra ziemskie lub folwark, których własność, zastaw, lub dzierżawa do małoletniego należy. Te cechy zewnętrzne są pewne — Prawo ma na widoku dobra nieruchome ziemskie

większe, osiedlone przez włościan, takie, jakie dawniéj tylko przez szlachtę mogły być posiadane, nie zaś mniejsze udziały, czy to kolonije, czy posiadłości włościańskie. Byłoby pożądaném przy zmianie stosunków własności ziemskiéj, aby Prawo, jeżeli zachowa różnicę między opiekami większemi a mniejszemi, a nawet, jak zamierzono, rozszerzy ją do postępowania spadkowego, chociażby opieki urządzić nie było potrzeby, oznaczyło raczéj rozległość ziemi, jaka właściwość władzy ma określić [1]).

431. Są także inne jawne zewnętrzne cechy, które Prawo mogło wskazać, jak posiadanie fabryki, zakładu bankierskiego lub handlowego znaczniejszego: objęte to jest pod ogólną normą 10,000 złp. majątku lub 500 złp. dochodu; lecz Prawo upoważnia nie jako wpływ władz administracyjnych niższych do naj-

---

[1]) Téj myśli autora stało się w pewnéj mierze zadosyć. Postanowienie Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiém, na posiedzeniu dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r. wydane) w Tomie 65 Dziennika Praw na str. 383 zamieszczone) odniosłszy urządzenie opiek i przedsięwzięcie środków do zabezpieczenia spadku po mieszkańcach wiejskich do atrybucyj wójtów gmin, rozciągnęło téż atrybucję bezwarunkowo do spadków, gdzie pozostały po włościaninie majątek, składa się z gruntów pod przepisy Najwyższych Ukazów z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. pochodzące, a to bez względu na przestrzeń nieruchomego i wartość ruchomego majątku. Urządzenie opiek i przedsiewzięcie środków do zabezpieczenia spadku, pozostałego po innych mieszkańcach wiejskich, poruczyło Prawo to wójtom gminy w takich tylko wypadkach:

a) jeżeli przestrzeń nieruchomości nie będzie przenosiła jednéj włóki i jeżeli na niéj nie ma innych budowli nad te, które są niezbędne w zwykłém gospodarstwie;

b) jeżeli wartość ruchomości nie dochodzi 1,500 rsr.;

c) jeżeli majątek składa się zarazem z nieruchomej i ruchomej własności, a wielkość i szacunek każdego z tych majątków oddzielnie wzięty, normy wyżéj przepisanéj nieprzenosi, to jest: jeżeli majątek nieruchomy zawiera przestrzeń nie większą od jednéj włóki, kiedy przytém nie ma budowli innych nad te, jakie są niezbędne w zwykłém gospodarstwie i jeżeli wartość majątku ruchomego rsr. 1,500 nie dochodzi.

Naostatek postanowienie to zastrzegło, że jeżeli majątek włościański składa się z gruntów pod przepisy Najwyższego Ukazu z dnia 19 Lutego (2 Marca) 1864 r. podchodzących, a nadto i z gruntów niezależnie od tego Ukazu nabytych i pod jego przepisy niepodchodzących, i jeżeli ten ostatni majątek przenosi normę, do któréj się ogranicza władza wójta gminy, to jest: obejmuje więcéj niż włókę rozległości, lub jakie budynki w zwykłém gospodarstwie zbyteczne; w takim razie urządzenie opieki i przedsięwzięcie środków do zabezpieczenia spadku, należy na zasadzie obowiązującego Prawa Cywilnego do Sądu Pokoju. Oczywistą jest rzeczą, że ten Sąd pozostaje właściwym w każdym razie, gdy majątek mieszkańca wiejskiego, niewłościanina, normę powyżéj oznaczoną przenosi. *(Przyp. Wyd.)*

większych majątków z ubliżeniem ich bezpieczeństwa, stanowiąc tylko: że prezydent, burmistrz lub wójt, winien zaraz uwiadomić Sąd właściwy, gdy się z inwentarza majątku okaże, że massa czynna majątku wynosi 10,000 złp. albo czyni 500 złp. rocznego dochodu; niezabrania przeto przedsięwzięcia czynności tym urzędnikom, bez względu na stan majątkowy, choćby powszechnie znany, skoro tylko nie ma w nim majątku ziemskiego [1]).

432. Zresztą, jeżeli, w ciągu opieki mniejszéj, przybędzie małoletniemu majątek taki, któryby opiekę większą czynił właściwą, wtedy Sąd powinien zwołać radę familijną dla urządzenia nad osobą i całym majątkiem opieki większéj (art. 374 ust. 2-i 388 K. C. P.).

433. Owóż Prawo nasze,— które, zgodnie z Prawem Francuzkiém, nie tyle zaufało urzędowemu nadzorowi Sądów, jakiemu, głównie w prawodawstwach niemieckich, opieki są poddane, jak troskliwości i przywiązaniu osób, blizkich krwią lub uczuciem, małoletniemu,—tym osobom, w braku opieki prawnéj lub testamentowéj, powierza wybór opiekuna, a następnie niektóre ważniejsze czynności opieki. Do kierowania czynnościami tych osób, jako rada familijna zbierających się, przeznacza Prawo w opiekach większych Sąd Pokoju, a w opiekach mniejszych prezydenta, burmistrza lub wójta właściwych miejsca zamieszkania małoletniego, z których prezydenta w Warszawie zastępują kommissarze administracyjni (Postanowienie Rady Administracyjnéj z dnia 5 Sierpnia r. 1825, Dziennik Praw Tom XI p. 343, Zawadzki do art. 374 K. C. P.). Widzieliśmy, że małoletni nie ma samoistnego zamieszkania: jeżeli jest pod władzą rodzicielską, zamieszkanie ojca jest zarazem jego zamieszkaniem; jeżeli był pod opieką ma zamieszkanie u opiekuna; Sąd więc Pokoju, wydział pojednawczy (bo temu działania opiekuńcze są powierzone), jeżeli się otwiera większa, a prezydent (w Warszawie kommisarz administracyjny) burmistrz lub wójt gminy, jeżeli otwiera się opieka mniejsza,— a mianowicie ten Sąd lub *respective* urzędnik administracyjny, w którego okręgu lub gminie, było zamieszkanie ojca

[1]) Powołane powyżéj postanowienie Komitetu Urządzającego, z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 r., nie mieści w sobie wyraźnego w tym względzie przepisu; nieuchyla jednakże, w czém takowego niezmieniło, końcowego rozporządzenia art. 374, K. C.; wnosić zatém wypada, iż obowiązek zawiadomienia Sądu Pokoju o potrzebie zwołania rady familijnéj, celem urządzenia opieki, ciąży wójta gminy w każdym z wypadków w artt. 2 i 3-m tegoż postanowienia wyszczególnionych, w którym działanie w tym przedmiocie do niego nie należy. (*Przyp. Wyd.*)

lub opiekuna mołoletniego, — skoro zostanie zawiadomionym o wypadku, który otwarcie opieki skutkuje, winien zwołać radę familijną.

434. Otwiera się zaś opieka, wymagająca mianowania opiekuna przez radę familijną, zawsze w braku opieki prawnéj lub testamentowéj:

1) przez śmierć jednego z rodziców — (art. 349, 364, 369, 372);

2) przez uznanie ojca bezwłasnowolnym, lub zawieszenie go w prawach cywilnych, lub uznanie go za znikłego (348, 358, 372);

3) przez smierć opiekuna, jego niezdolność, uwolnienie, wyłączenie lub złożenie z opieki (art. 395, 398, 399, 415, 450).

Otwiera się także opieka, przez radę familijną urządzić się winna, gdy małżeństwo rodziców dziecka małoletniego rozwiązane zostało przez rozwód, lub ciż rozłączeni zostali co do stołu i łoża na czas nieograniczony, a zarazem oboje za stronę winną zostali uznani (art. 354 K. C. P.).

435. W tém miejscu wypada rozwiązać pytanie:

Czy zawsze rada familijna ma być zwołana przez urząd miejsca zamieszkania małoletniego i czy może być z jednego do drugiego okręgu lub gminy przenoszona, w miarę zmiany zamieszkania opiekuna?

Aby to pytanie dokładnie rozwiązać, należy zważyć z jednéj strony, że pożądaną jest rzeczą dla interessu małoletniego, iżby rada familijna, raz zebrana, i nadal zajmowała się interessami wymagającemi jéj uchwały, jako już z niemi zwykle obeznana; że daléj zmiana miejsca może utrudnić zebranie tych samych członków i ułatwić opiekunowi wybór innych sobie przychylnych; że, wreszcie rada familijna raz ukonstytuowana, jest niejako installowaną władzą, któréj członkowie, a szczególniéj prezydujący, nie mogą bez prawnych przyczyn ulegać zmianie: za tém zdaniem przemawia i litera Prawa, które mówi o ostatniém zawieszkaniu małoletniego przed urządzeniem opieki, nie zaś bezwarunkowo o zamieszkaniu małoletniego, która następnie zamienia się ze zmianą zamieszkania opiekuna. Z drugiéj strony jednak zważyć należy, że mogą być przypadki, które dla dobra małoletniego téj zmiany wymagają i tak: jeżeli, w miejscu zamieszkania ojca albo téż opiekuna prawego lub testamentowego, nie ma krewnych małoletniego, a ten opiekun przenosi swoje zamieszkanie w miejsce, gdzie zamieszkują bliżsi jego krewni, dla czegóżby w tém miejscu rada familijna, podług zasad Prawa, nie miała być zebrana? Litera Prawa mówi tylko o zwołaniu Rady

dla mianowania opiekuna, nie sprzeciwia się zwołaniu rad następnych w miejscu zamieszkania małoletniego. Niektórzy autorowie francuzcy, dopuszczają zmiany gdy opieka jest prawna, i popierają to zdanie argumentem: że władza opiekuna takiego nie pochodzi od rady familijnej, lecz wypływa z Prawa i istnieje przed radą familijną; że więc obok przywiązania do dziecka lub zstępnego, zmiana zamieszkania zapewne w interessie małoletniego następuje; gdy tymczasem opiekun mianowany przez radę familijną, jako przez nią, że tak powiem, delegowany, nie może dowolnie zmieniać kompletu rady, od której jego władza pochodzi i dowolne zmiany zamieszkania nie mogą skutkować przenoszenia rady, może w miejsce, gdzie znajdą się osoby przychylne widokom opiekuna, a osoby, które okazały się przejętemi interessem małoletniego będą od rady usunięte skutkiem odległości zamieszkania. Krańcowe zdania po największej części nie są wyrazem prawdy; i tu uważam, że przyjęta u nas zasada jest jej najbliższą. Trybunał, jako władza nad radą familijną przełożona, w każdym szczegółowym przypadku może ocenić, czy jest zgodne z interesssem małoletniego, iżby rada familijna przez inny sąd lub urząd jak ten, który zwoływał pierwszą radę, była zebrana, i gdy na to się zgodzi, nakaże przesłać właściwemu sądowi lub urzędowi akta opieki. Ten sposób widzenia rzeczy, podzielił Senat Warszawski w r. 1861 lub 1862. Dodać winienem, że zmiana dla nader ważnych tylko pobudek i dla widocznego interessu samego małoletniego, może być dopuszczoną.

436. We wszystkich przypadkach otwarcia opieki rada familijna ma być zwołana na żądanie i dopilnowanie krewnych małoletniego, jego wierzycieli, lub innych stron interessowanych a nawet i z urzędu, bez takowego żądania, skoro Sędzia Pokoju, lub urzędnik administracyjny, podług tego jaka opieka się otwiera, dowie się w jakikolwiek sposób o jednym z wypadków powyższych. Każdy zresztą jest mocen zawiadomić o zdarzeniach urządzenia opieki wymagających (art. 373). Wrazie zaś uwolnienia, wyłączenia się lub złożenia opiekuna, rada familijna jednocześnie nową opiekę stanowi.

437. Wciągu opieki rada familijna zwoływana jest zwykle na żądanie opiekuna głównego, lub przydanego.

438. Skład rady familijnej jest ściśle przez Prawo oznaczony; wszelkie pod tym względem odbiegnienie od przepisów Prawa może, wrazie sporu, narazić uchwały rady na nieważność organiczną, której wprawdzie Prawo wyraźnie nie wyrzekło, lecz są przypadki, w których nie może być wątpliwą, tak jak

nie jest wątpliwą nieważność wyroku, któryby nie był wydany w prawnym komplecie lub w składzie, w którymby zasiadały osoby do sądzenia nieupoważnione.

439. Nie każda jednak nieformalność, pociąga za sobą nieważność uchwały; gdy nie było prawnego kompletu, gdy prezydował urzędnik, niemający do tego prawa, uchybienie tym organicznym formom nie mogłoby być pokryte, nieważność uchwały należałoby wyrzec; lecz jeżeliby inne, mniejszéj wagi, zaszły uchybienia, i tak, gdyby nie wezwano krewnego lub powinowatego, który miał do tego bliższe prawo, a pomimo to, rada, w komplecie, wydała postanowienie zgodne z dobrem małoletniego; sąd może utrzymać uchwałę rady, zastrzegając tylko na przyszłość zmianę składu rady odpowiednią przepisom Prawa. Prawo zajmuje się tu składem rady, obowiązkami wezwanych do niej członków, kompletem prawnym i prawami prezydującego, co do głosowania, oraz co do odroczenia lub przedłużenia posiedzenia.

Pod tym względem odróżnimy opieki większe od mniejszych.

§. 1. *Co do opiek większych.*

I. SKŁAD RADY.

440. Radę familijną zwołuje Sąd Pokoju (Wydział Pojednawczy), miejsca, gdzie małoletni przed urządzeniem opieki, ostatnie miał zamieszkanie, jak to wyżéj wyjaśniliśmy. Sąd Pokoju składa się z Sędziego Pokoju mianowanego przez Rząd, na przedstawienie Gubernatora Cywilnego i Prezesa Trybunału, z pośród znaczniejszych obywateli okręgu, którzy zaszczytny ten urząd bezpłatnie pełnią, oraz z Pisarza Sądu Pokoju mianowanego przez Kommissję Rządową Sprawiedliwości, urzędnika etatowego. Ponieważ Sędzia Pokoju, zwykle właściciel ziemski, może nie być stale zamieszkałym w miejscu posiedzeń sądu, w czasie jego nieobecności zastępuje go Podsędek, a w braku tego Pisarz, a w takim razie Pisarza zastępuje Podpisarz. Z chwilą przeto powzięcia wiadomości o wypadku otwierającym opiekę, czy to na podanie, czy na zawiadomienie, czy z urzędu, Sąd Pokoju oznacza termin i miejsce zebrania się rady familijnéj, i wydaje wezwania do członków tejże rady, z wymienieniem miejsca, dnia i godziny zebrania. Miejsce posiedzeń sądu jest miejscem zwykłem zebrania się rady familijnéj; może jednak Sąd Pokoju, na żądanie i dla dogodności stron inne miejsce oznaczyć

i tam przybyć (art. 385). Termin zaś oznacza w miarę odległości zamieszkania członków na radę familijną wzywanych, tak, iżby między wręczeniem wezwania, a dniem oznaczonym do zgromadzenia się rady, były przynajmniej dni trzy wolne, jeżeli mieszkają w obrębie dwóch mil od miejsca zebrania; jeżeli zaś który z nich mieszka odleglej, potrzeba jeszcze do tych trzech dni dodać po jednym dniu na każde trzy mile odległości (art. 381).

441. Rada familijna składa się z Sędziego Pokoju, który na zebraniu jéj prezyduje (art. 386), oraz sześciu krewnych lub powinowatych: trzech z linii ojcowskiéj, trzech z linii macierzyńskiéj, według porządku bliskości w każdej linii.

Ta zasada jest stanowczą, tak dalece, że niewolno jest wezwać dalszego, gdy jest w obrębie jurysdykcji Sądu Pokoju bliższy krewny, lub powinowaty. Sędzia Pokoju, jego zastępca lub Pisarz, zwykle znają stosunki familijne osób w okręgu zamieszkałych, lub łatwo mogą o nich powziąść wiadomość, i podług tego postąpić winni, nie stosując się do wskazania osoby żądającéj zwołania rady familijnéj, jak się to często u nas dzieje, tak iż używają nietylko dalszych krewnych i powinowatych, ale, często z ich pominięciem, obce osoby pod tytułem przyjaciół, którzy, w braku krewnych i powinowatych, wzywani być mogą. — Jestto błąd wielki z niedokładnego pojęcia Prawa pochodzący; a przecież Prawo jasno wolę swą objawiło, wskazując szczegółowe przepisy, w jakiej kolei krewni i powinowaci wzywani być winni.

442. Przepisy pod tym względem są następujące:

1) jeżeli w obrębie sądu jest więcéj jak trzech krewnych, lub powinowatych w linii ojczystéj lub macierzystéj, wtedy bliższy ma pierwszeństwo przed dalszym, krewny przed powinowatym równego stopnia — a gdy są krewni lub powinowaci w równym między sobą stopniu, starszy wiekiem ma pierwszeństwo przed młodszym. Sędzia więc Pokoju, wiedząc o istnieniu w swoim okręgu większéj liczby krewnych lub powinowatych, wezwać winien tych, którym Prawo przyznaje pierwszeństwo (art. 375). Może jednak zdarzyć się, że krewni lub powinowaci bliżsi od tych, jacy w okręgu sądu mieszkają, a nawet równi z niemi w stopniu, za okręgiem sądowym zamieszkali, albo lepiéj znają interessa małoletnich, albo ze względu na ich przymioty lub położenie towarzyskie wpływ ich do rady familijnéj może być korzystnym; wtedy osoba, żądająca zwołania rady, przedstawić winna wniosek o ich wezwanie, z usprawiedliwieniem powodów,

a sąd może pozwolić na powołanie wskazanych osób, w jakiejkolwiek odległości zamieszkałych, ale zawsze bliższych lub równych w stopniu tym, którzy są w okręgu zamieszkali i bez przestąpienia ilości trzech osób z każdéj linii (art. 380). Liczba bowiem sześciu jest stała i jeden tylko Prawo dopuszcza wyjątek, jak to zaraz poniżéj obaczymy. Zważyć należy:

a) że z kobiet tylko wstępne, w stanie wdowieństwa żyjące, mogą w radzie familijnéj zasiadać; siostry niezamężne nie mogą do niej należeć;

b) że bracia tylko rodzeni i mężowie sióstr rodzonych wyłączeni są od ograniczenia liczby dla tego, że są krewnemi z obu linii, a wstępni dla tego, że byliby opiekunami z prawa, gdyby się nie wymówili, i że przywiązanie ich i doświadczenie wiekowi właściwe nakazuje wezwać ich do rady, chociażby się od opieki wymówili. Bracia i siostry rodzeni, są ci, którzy pochodzą od jednychże z małoletniemi ojca lub matki; gdy pochodzą od jednego ojca, ale innej matki, zowią się przyrodniemi z ojca, (*consanguinei, consanguineus*) gdy z jednej matki są zrodzeni, ale od różnych ojców pochodzą, są przyrodniemi z matki (*uterini, uterinus*); tylko więc bracia rodzeni i szwagrowie, mężowie sióstr rodzonych, są wyłączeni od liczby sześciu. Bracia przyrodni i mężowie sióstr przyrodnich, w braku dostatecznéj liczby rodzonych i krewnych wstępnych, będą wezwani każdy w swojej linii, ale tylko dla uzupełnienia liczby sześciu (art. 367).

443. 2) Gdy nie ma w okręgu trzech krewnych lub powinowatych jednéj lub drugiéj linii, sąd nie może wezwać krewnych z drugiej linii; wezwie krewnych do 4-go stopnia, to jest, do stopnia braci stryjeczno- cioteczno- lub wujeczno-rodzonych, z tejże saméj linii, w okręgu innego sądu zamieszkałych, podług zasad bliższości wyżéj wskazanych, bez względu na to, czy krewny lub powinowaty w bliższym stopniu odleglej jest zamieszkały. I tak, gdy opieka otworzy się w Warszawie, a tam są tylko krewni z linii macierzystéj, dalsi jak 4-go stopnia, w powiecie zaś Radomskim są dwaj bracia cioteczni, a w powiecie Kalwaryjskim dziad z matki i dwóch wujów, wtedy wezwać należy tych trzech ostatnich, jako z linii macierzystej najbliższych; a z linii ojczystéj, w braku bliższych krewnych w innym okręgu, wezwać należy krewnych dalszych tej linii, a w ich braku, przyjaciół w Warszawie zamieszkałych (art. 378).

444. 3) Gdyby w kraju nie było wiadomych z pobytu krewnych lub powinowatych do 4-go stopnia, lub gdyby się od stawienia dla odległości miejsca lub z innych prawnych powo-

dów wymówili, wtedy od wyboru sądu zależy, albo wezwać dalszych co do stopnia krewnych z okręgu obcego, albo ze swego okręgu obywateli, o których wiadomo, że mieli z ojcem i matką małotniego ciągłe przyjaźni związki. Nie można więc wezwać dalszych do 4-go stopnia, w innym okręgu zamieszkałych, jeżeli są bliżsi, chybaby się ci wymówili; nie można wezwać obcych, jeżeli w okręgu sądu jacykolwiek krewni lub powinowaci, lub też w kraju krewni do 4-go stopnia; a i wtedy nie można wezwać innych osób, jak takie, które miały z ojcem lub matką małoletniego ciągłe przyjaźni związki, bo wtedy uczucia przyjaźni dla rodziców zwykle rodzą do ich dzieci przywiązanie, będące podstawą instytucji rad familijnych. Jeżeliby sąd nie miał wiadomości o istnieniu takich osób w obrębie jurysdykcji, nie może wzywać dowolnie innych osób obcych, którychby stosunki przyjazne z rodzicami małoletnich nie były mu wiadome; lecz wtedy, nie mając wyboru, musi wezwać dalszych krewnych, za okręgiem sądu zamieszkałych (art. 378). Ten przepis Prawa, nie jest u nas ściśle wykonywanym; pod nazwą przyjaciół wzywane są osoby obce, przez żądającego zwołania dowolnie wskazane, bez żadnego sprawdzenia ich stosunków z rodzicami małoletnich; jest to lekceważenie wyraźnego i stanowczego przepisu, którego wykonanie sumieniu osób, Sąd Pokoju składających, jest poruczone (art. 378).

445. 4) Gdy sąd znajdując dostateczną liczbę dalszych krewnych, w okręgu zamieszkałych, wezwie ich z pominięciem bliższych, za obrębem zamieszkałych, do czego mu prawo służy, pomimo to ciż bliżsi krewni, dowiedziawszy się o terminie zebrania rady, mogą się zgłosić osobiście lub przez pełnomocnika, a wtedy wyłączają dalszych z téj saméj linii — sąd nawet nie może wezwać dalszych, chociaż w jego okręgu zamieszkałych, gdy bliższy z obcego okręgu jest czasowo obecny, lecz wtedy jego przed dalszymi wezwać powinien (art. 375).

446. Tak więc Prawo jak najdokładniéj skreśliło organizację rady familijnéj, która będąc magistraturą obywatelską, czuwającą nad dobrem małoletnich, pod opieką będących, musi być ścisle podług powyższych przepisów składana, tak co do kompletu, jak co do przymiotów osób, jakie w niej uczestniczyć winny; jakoż Senat Warszawski uznał, że rodzicom nie jest wolno wyznaczyć członków rady familijnéj, z ubliżeniem bliższym krewnym lub powinowatym. Takie wyznaczenie mogłoby mieć skutek, gdyby przyszło wzywać przyjaciół (Bader, pko Kobylańskim 1857 r.).

II. OBOWIĄZKI WEZWANYCH DO RADY FAMILIJNEJ CZŁONKÓW.

447. Obowiązek należenia do rady familijnéj jest, równie jak opieka, obowiązkiem obywatelskim, darmym, od którego tylko z przyczyn Prawem oznaczonych można się wymówić. Jakoż każdy krewny, powinowaty, lub przyjaciel, podług zasad powyższych na posiedzenie rady familijnej wezwany, winien się stawić na termin oznaczony osobiście; jeżeliby zaś miał przeszkody w przybyciu, winien udzielić innéj osobie pełnomocnictwo szczególne, to jest z wyrażeniem, iż upoważnia ją do zastąpienia siebie na posiedzeniu rady familijnéj nieletnich w pełnomocnictwie wymienionych. Nie może udzielić takiego pełnomocnictwa innemu członkowi rady familijnéj, i jedna osoba nie może być przez więcéj, jak jednego członka, umocowana: każdy bowiem z obecnych na radzie jeden tylko głos mieć może. Wreszcie pełnomocnik musi być krajowcem, używającym praw cywilnych i płci męzkiéj; tylko niewiasty wstępne, i matka opiekunka, wyłączone są od ogólnéj zasady, że tylko osoby płci męzkiéj rądę familijną składać winny.

448. Gdyby wezwany na posiedzenie rady familijnéj nie stawił się w terminie, ani osobiście, ani przez pełnomocnika, i nie wskazał przyczyny prawnéj wymówienia się, podpadnie karze pieniężnej, która wyrzeczona będzie bez apellacji przez prezydującego Sędziego w ilości złp. 50 (art. 383). Kara ta wyrzeczoną być może wtenczas tylko, gdy wezwanie na termin w czasie właściwym było przez woźnego doręczone, nie zaś wtenczas, gdy rada familijna zbiera się dobrowolnie, lub za prywatnem uwiadomieniem, jak to najczęściéj się dzieje dla oszczędności kosztów wezwań urzędowych.

III. KOMPLET PRAWNY.

449. Stanowi sędzia z pięcią przynajmniéj z przywołanych członków, oprócz Prezydującego Sędziego lub jego zastępcy — w zwyczajnych więc radach, gdy jeden z przywołanych nie przybędzie, może być odbyte posiedzenie; lecz gdy dwuch się nie stawi, już nie będzie kompletu; i słusznie tak Prawo postanowiło, gdyż wrazie nieprzybycia dwuch z linii ojczystéj, lub macierzystéj, jedna linia miałaby nad drugą przewagę, wrazie zaś nieobecności jednego, sędzia, wraz z dwoma pozostałemi, równoważy, a nawet przeważyć może wpływ drugiéj linii, bo wrazie równości zdań jego zdanie przeważa (art. 386); równość zaś może mieć miejsce wtenczas tylko, gdy jest liczba parzysta, licząc i sędziego, to jest albo wtenczas, gdy jeden z przywołanych nie przybędzie, i pięciu wraz z sędzią składają komplet rady, al-

bo też, gdy rada składa się z braci i mężów sióstr rodzonych i wstępnych, w liczbie 7-m lub więcéj.

Prawo przewidując w art. 386 równość zdań, i w takim razie przyznając Sędziemu Pokoju głos przeważający, zdaje się tem samem wymagać do uchwały rady większości tak zwanéj bezwzględnéj (majorité absolue), to jest większości jednego głosu nad połowę kompletu rady. Widzieliśmy, że komplet rady może być parzysty, i tak: gdy sędzia z pięcią członkami składa komplet, może trzech za jednem, trzech za drugiem oświadczyć się zdaniem, i wtedy to przeważy, z którem zgodził się sędzia. Lecz gdyby utworzyło się trzy zdania, z których każde miałoby za sobą dwóch członków, wtedy także zachodziłaby równość zdań; czyż i wtenczas uchwała zapadłaby na mocy zdania sędziego i jednego tylko z członków? Zdaje się, że nie taka jest myśl Prawa, że ono miało na widoku większość bezwzględną. Gdyby zaś nie było takiej większości uciec się należy do analogii przepisów art. 117 i 118 Kodexu Postępowania Cywilnego, które stanowią, jak w Trybunałach, w takimże samym przypadku, ma być postąpione; mianowicie:

jeżeli się utworzy więcéj jakd wa zdania, ci, co są w mniejszości, obowiązani będą przyłączyć się do jednego z dwóch zdań, przez większość objawionego, jeżeli po powtórném zebraniu zdań w mniejszości pozostaną. I tak, gdy za jednem zdaniem jest 3, ale bez sędziego, za drugiem dwuch, za trzeciem jeden członek, wtedy ten jeden, jako będący w mniejszości, przyłączyć się winien do jednego z dwóch zdań; jeżeli się przyłączy do tego zdania, za którem było dwóch członków, wtedy zdanie to przeważy, bo będzie między temi trzema przeważające zdanie Sędziego Pokoju; jeżeli się przyłączy do trzech, utworzy się większość bezwzględna.

IV. ODROCZENIE LUB PRZEDŁUŻENIE.

450. Gdyby prawnego kompletu nie było, lub gdyby sędzia uważał, że interes małoletniego wymaga odroczenia posiedzeń dla przybycia nieobecnego członka, który powód prawny wymówienia się wykazał; lub gdyby dla jakiejbądź innej przyczyny, odroczenie to okazało się potrzebném; wtedy sędzia może posiedzenie odroczyć, to jest odłożyć do nowego zwołania rady, wtedy gdy przeszkoda ustanie, lub też przedłużyć, to jest zaraz inny termin do odbycia posiedzenia naznaczyć,

na który członkowie, bez nowego wezwania, przybyć winni, (art. 384).

§. 2. *Co do opiek mniejszych* *).

451. Prezydent (w Warszawie Kommissarz administracyjny) lub Burmistrz wzywa na radę krewnych i powinowatych znajdujących się w obrębie miasta, a Wójt krewnych, i powinowatych, znajdujących się w obrębie gminy wiejskiej, (art. 375). Zasady, wyżej co do opiek większych wskazane, służą i wymienionym wyżéj urzędnikom administracyjnym, którzy, pod tym względem, wykonywają attrybucje urzędników sądowych, ulegają karności Trybunałów, lecz nie mogą być sądzeni bez decyzji kwalifikacyjnéj przełożonej nad niemi władzy, to jest Kommissji Rządowéj Spraw Wewnętrznych (S. Zawadzki, przypiski do art. 374). Tak więc powołać winien krewnych lub powinowatych, trzech z linii ojczystej, trzech z macierzystej — a jeżeli są bracia rodzeni, mężowie sióstr rodzonych, i wstępni, wszystkich w obrębie miasta i respective gminy wiejskiej znajdujących się, bez względu na ilość, z uzupełnieniem tylko liczby do sześciu, gdyby ich sześciu nie było. Krewni i powinowaci najbliżsi stopniem, winni być wzywani w téj kolei, iż bliższy wyłącza dalszego, w równym

---

*) Wszystkie w tym §-fie wyszczególnione rozporządzenia Prawa, nie stosują się do przypadków, w których na mocy postanowienia Komitetu Urządzającego, z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1866 roku, powyżéj pod Nr. 430 powołanego, urządzenie opiek i przedsięwzięcie środków do zabezpieczenia spadku, do Wójtów gmin należy. Obowiązki w tym względzie Wójtów gmin określić ma instrukcja, któréj przygotowanie i przedstawienie do zatwierdzenia Komitetu Urządzającego ma sobie poruczoném Kommissya Rządowa Sprawiedliwości. Wszelki zaś wpływ Trybunałów na działania Wójtów gmin i opieki w tego rodzaju wypadkach już teraz nie ma miejsca: w szczególności bowiem, sprzedaż nieruchomego majątku małoletnich, którzy w sprawach dotyczących opiek władzy Wójta gminy podlegają, dokonywa się za uchwałą rady familijnéj i za potwierdzeniem przez Sąd Gminny; skargi na niewłaściwe przedwstępne rozporządzenia Wójtów gmin w tych przedmiotach, jak również skargi na niewłaściwe uchwały rad familijnych, rozpoznają w pierwszéj instancyi Kommissarze, a w drugiéj Kommissje do Spraw Włościańskich; wreszcie za ważne wykroczenia i przestępstwa kryminalne w sprawach dotyczących opieki i zabezpieczenia całości spadków Wójci gmin oddawani być mają pod Sąd przez Gubernatorów Cywilnych, na przedstawienie Kommissarzy i Kommissyj (Art. 4 do 7 powoł. post.). *(Przyp. Wyd.)*

stopniu krewny ma pierwszeństwo przed powinowatym, w równym stopniu krewny lub powinowaty starszy wiekiem przed młodszym. Lecz nie ma w opiekach mniejszych obowiązku, w braku dostatecznej ilości krewnych lub powinowatych — w obrębie miasta lub gminy wiejskiej znajdujących się, wzywania choćby najbliższych krewnych, lub powinowatych, za obrębem miasta lub gminy mieszkających, chybaby tego żądały strony interessowane. Wzywanie ich zwiększa koszta, których umniejszenie było jednym z celów Prawodawcy przy urządzaniu opiek mniejszych. W takim razie prezydujący urzędnik wezwać winien, po miastach właścicieli dóbr, po wsiach gospodarzy rolnych, swego okregu, i tu nie jest konieczném, żeby ich łączyły z ojcem lub matką małoletniego ciągłe przyjaźni stosunki, które pomiędzy ludźmi tej klassy mniéj są częste; lecz jeżeli wiadomi są tacy, przedewszystkiem ich przywołać należy (art. 379).

452. Co do miejsca i czasu odbycia rady familijnéj, posiedzenie odbywać się będzie w miejscu urzędowania prezydującego, to jest w miejscu posiedzeń Magistratu, w kancelaryi Kommissarza, Burmistrza lub Wójta, (art. 385); termin zaś krótki podług ich wymiarkowania ma być wyznaczony z pozostawieniem czasu, dostatecznego dla odległéj zamieszkałych, gdyby ich wezwania żądano, licząc jeden dzień na każde trzy mile (art. 381).

353. Wrazie nieprzybycia wezwanego członka, lub jego pełnomocnika szczególnego, prezydujący wymierzy karę, nie wyższą jak złp. 2 (art. 383).

454. Komplet prawny jest pięciu oprócz prezydującego, który, tak jak Sędzia Pokoju, ma głos stanowczy i przeważający (art. 385 i 386).

§. 3. *O obradowaniu rady familijnéj, ustanowieniu opieki i dalszych uchwałach.*

455. Sędzia Pokoju w opiekach większych, a Prezydent (Kommissarz) Burmistrz lub Wójt w mniejszych, skoro powezmie wiadomość o otwarciu opieki, powinien z troskliwością wszelką przystąpić do ocenienia: jacy członkowie podług zasad powyższych do rady familijnej wezwani być winni, i do tych przygotować wezwania z oznaczeniem miejsca, dnia i godziny zebrania się rady wymienionych w wezwaniu małoletnich, jeżeliby nie ofiarowano się członków prywatnie dla zebrania się dobrowolnego zawiadomić. Co do wyboru członków, przedstawienie osób przez stronę żądającą zwołania jest dla niego tylko wskazówką, do której o tyle tylko zastosować się winien, o ile z powziętych wiadomości nie przekona się, że są inne osoby bliższe. Termin wyznaczyć winien, jak to wyżej powiedziano, ile można najbliższy, bo szkodliwem jest dla małoletnich, gdy bez opieki zostają — lecz zawsze taki, iżby pomiędzy doręczeniem wezwania a terminém upłynął czas prawem oznaczony, a, w opiekach mniejszych, czas dostateczny do przybycia na termin.

456. W terminie, gdy się zbierze komplet prawny, prezydujący przedstawia radzie familijnej jaki jest przedmiot zebrania; mianowicie na pierwszem zebraniu wezwie członków o wybór opiekuna głównego: wybór następuje przez głosowanie. Prezydujący ma głos stanowczy, i, jeżeliby była równość zdań, jego głos przeważa, to jest, liczy się w takim razie za dwa głosy, tak iż jeżeli jest pięciu członków, a zdania są w ten sposób podzielone, że za jednem jest trzech członków, a drugiem dwóch i prezydujący, to ostatnie zdanie przeważa. — Po wybraniu opiekuna głównego przystąpić należy bezpośrednio do wyboru opiekuna przydanego, który wybrany będzie z téj linii, do której opiekun główny nie należy, wyjąwszy gdy są bracia rodzeni, a stąd do obudwu linii należący, wtedy brat może być opiekunem przydanym, z jakiejkolwiek linii byłby opiekun główny, lub choćby nim był drugi brat rodzony.

Opiekun główny nie ma kreskować na opiekuna przydanego, choćby był wybrany z pomiędzy członków rady familijnej; może być jednak obecny przy kreskowaniu, bo tego art. 394 K. C. P. nie zabrania, jak to widzimy w art. 449. Gdyby rada była złożona z pięciu członków, a jeden z nich wybrany opiekunem, wtedy nie ma już prawnego kompletu rady; prezydujący więc powinien posiedzenie dalsze odłożyć, lub przedłużyć, a przyzwać jednego jeszcze członka do rady familijnej. Opiekun główny dla tego nie może kreskować na przydanego, że ten ma jego czynności kontrollować.

457. Gdy tym sposobem rada familijna obierze opiekuna głównego i przydanego, wtedy opieka jest już urządzona, ale nie zaczyna się działanie opiekunów, to jest obowiązki do niej przywiązane nie są ich ciężarem od tejże saméj chwili — chyba że na posiedzieniu rady byli obecni, — a od chwili zawiadomienia ich o mianowaniu (art. 387 K. C. P.). W takim razie zawiadomienie to będzie im doręczone za dopilnowaniem członka rady familijnej, przez tęż radę wyznaczonego. Zawiadomienie to,

nastąpić winno wciągu trzech dni od daty uchwały, z dodaniem dnia jednego na każde 3 mile odległości pomiędzy miejscem, gdzie się odbyła rada familijna, a zamieszkaniem opiekuna (art. 882).

Opóźnienie ściągnie na członka wyznaczonego do zawiadomienia odpowiedzialność za wszelkie szkody, jakieby małoletni wskutku tego mógł ponieść.

458. Po urządzeniu w ten sposób opieki, rada familijna może być zebrana, ilekroć podług przepisów, niżéj wyłożyć się mających, okaże się tego potrzeba, zwykle na przedstawienie opiekuna głównego, lub przydanego; ale może też być zwołana na żądanie jednego z członków Rady familijnéj, a nawet Prokuratora, jeżeli zachodzi przypadek, gdzie nad dobrem małoletniego z urzędu czuwać winien. Wtedy już rada familijna z tych samych członków powinna się składać, którzy do urządzenia opieki należeli, chybaby który z nich, z powodu śmierci, niezdolności lub oddalenia, innym potrzebował być zastąpiony; lub chybaby w okręgu sądu miasta lub gminy zamieszkał bliższy krewny lub powinowaty. Stosuje się to i do przypadków, w których już poprzednio istniała opieka prawna, testamentowa, lub nadana, i rada familijna była tem samem zbierana.

459. Prawo nie rozstrzyga, czy opiekun główny i przydany, jeżeli byli członkami rady, potrzebują być innymi zastąpieni, czy należą do kompletu rady familijnéj Prawem oznaczonego i mają głos stanowczy? Za odpowiedzią twierdzącą przemawiają art. 394 i 449 K. C. P., które, zabraniając opiekunowi głównemu kreskować na opiekuna przydanego w każdym razie, gdy własny jego interess zachodzi, każą wnosić, że w każdym innym przedmiocie kreskować może; za tem zdaniem przemawia także i to, że ci opiekunowie, jako najbliższe o interessach opieki mający wiadomości, najlepsze téż zdanie mogą udzielić.

Jednakże, jeżeli nie zostali wybrani z pomiędzy członków rady familijnéj, wtedy głównie nie mogą, bo nie ma przyczyny, iżby wyłączali członków rady, z najbliższych krewnych i powinowatych, w porządku Prawem wskazanym, powołanych; głosują więc jako członkowie rady, nie jako opiekunowie. — Wspiera takie uważanie rzeczy art. 449 K. C. P. Przepis ten stanowiąc: że opiekun, który razem jest członkiem rady familijnéj, nie może w niej kreskować ani być obecnym w czasie kreskowania, gdy własny jego interess zachodzi; każe wnioskować, że może nie być zarazem członkiem rady familijnéj, i że wtenczas, gdy nim nie jest, wcale kreskować nie może, chociażby jego własny interess nie zachodził.

ROZDZIAŁ III.

O opiekunie przydanym.

TREŚĆ.

460. Mianowany być musi w każdéj opiece; z jakiéj linii krewnych? Nie może być ustaniowiony testamentem ojca lub matki. — Wczem polegają obowiązki jego?
461. Opiekun prawny lub testamentowy nie może zacząć urzędowania swego, niezwoławszy rady familijnej, celem mianowania opiekuna przydanego. — Gdyby tego niedopełnił, kto zwołania żądać może? — Jakie skutki pociągał mieszanie się opiekuna do opieki przed mianowaniem opiekuna przydanego?
462 Podobny obowiązek ciąży opiekuna głównego, gdy przydany umrze, lub w inny sposób obowiązki jego ustaną i, z niedopełnienia tego obowiązku, takie same wynikają następstwa.
463. Dwojaka natura obowiązków opiekuna przydanego. — Ich wyszczególnienie.
464. Opiekun przydany nie zastępuje głównego, nawet w razie zawakowania opieki. — Jego obowiązek w tym wypadku. — Sam przestaje być opiekunem przydanym lecz może być na nowo wybrany.
465. Kto winien żądać mianowania nowego opiekuna przydanego i pod jaką odpowiedzialnością? Kiedy obowiązki opiekuna przydanego bezwarunkowo ustają?
466. Następstwa jakie wynikają z charakteru opiekuna przydanego i jego władzy kontrolującéj.

460. W każdej opiece, czy to prawnéj, czy testamentowej, czy nadanéj, mianowanym będzie, zawsze przez radę familijną, opiekun przydany i wybrany z téj linii, do której opiekun główny nie należy. Nie może być wyznaczony testamentem ojca lub matki, którym służy tylko prawo mianowania opiekuna głównego, to jest tego, który w ich zastępstwie ma się zająć osobą i majątkiem małoletniego, ale nie tego, który ma kontrolować zarząd opiekuna. Jakoż attrybucje opiekuna przydanego na tem głównie polegają, że winien działać dla dobra małoletniego, w każdym razie gdy interess małoletniego znajduje się w sprzeczności z interessem opiekuna (art. 389) — donosić radzie familijnéj o wszelkich szkodliwych dla małoletniego działaniach opiekuna (art. 390), odbierać od niego rachunki z zarządu (art. 452. 454); dla tego to, rada tylko familijna może takiego opiekuna kontrolującego wyznaczyć, z zastosowaniem się do wyżéj wskazanej zasady, że nie może

go wyznaczyć z pomiędzy krewnych lub powinowatych téj linii, do której należy opiekun główny, oprócz braci rodzonych, którzy do obudwu linij należą: może więc mianować, bądź krewnego z drugiej linii, bądź obcego, a jeżeli opiekunem głównym jest osoba obca, może przydanym opiekunem mianować krewnego, z którejkolwiek linii lub obcego. Jeżeliby ojciec lub matka, mianował testamentem przydanego opiekuna, takie rozporządzenie, jako Prawem niedozwolone, nie ma téż prawnego skutku, lubo rada familijna, przy wyborze opiekuna przydanego, powinna je mieć na uwadze i zastosować się do życzenia ojca, lub matki, jeżeli przepisy Prawa nie sprzeciwiają się temu wyborowi i takowy dobru małoletniego nie będzie przeciwny.

461. Widzieliśmy, że opiekun przydany, ma być mianowany bezpośrednio po wybraniu przez radę familjną opiekuna głównego. Lecz w opiece prawnéj lub testamentowéj, opiekun główny istnieje przed zwołaniem rady familijnéj, z chwilą jéj otwarcia, to jest: co do opieki prawnej, z chwilą śmierci ojca lub matki opiekunki, uznania ich bezwłasnowolnemi zniknienia, lub zawieszenia w używaniu Praw cywilnych; co do testamentowéj, z chwilą powzięcia wiadomoścci o rozporządzeniu testatora. Opiekun taki powinien, przed zaczęciem urzędowania swego, to jest przed wszelkiém działaniem w przymiocie opiekuna, wyjednać zwołanie rady familijnej w celu mianowania opiekuna przydanego.

W tych więc przypadkach, rada familijna, podług przepisów wyżéj wyłożonych zebrana, zajmuje się wprost wyborem opiekuna przydanego. Gdyby, przed dopełnieniem téj formalności, opiekun mięszał się w sprawowanie opieki, to jest: gdyby objął zarząd majątkiem małoletniego bez kontrolli, jaką Prawo w osobie opiekuna przydanego zastrzegło; wtedy krewny, powinowaty, wierzyciel lub inna strona interessowana, może żądać zwołania rady familijnéj; a nawet Sąd, prezydent, kommissarz, burmistrz lub wójt, winni z urzędu zwołać takową, celem mianowania przydanego opiekuna. Jeżeliby ze strony opiekuna zachodził podstęp, to jest: gdyby w złym zamiarze, dla odniesienia nieprawych korzyści ze szkodą małoletniego, unikał postarać się o mianowanie przydanego opiekuna; wtedy rada familijna może mu zarazem odjąć opiekę i mianować innego opiekuna głównego, a następnie opiekuna przydanego; obok tego zaś wynagrodzenie szkód, jakieby małoletniemu zrządził, ma miejsce. Lecz rada familijna nie ma obowiązku, a tylko możność odjęcia opieki, chociażby zachodził podstęp; zależy to od jéj uznania, od natury

podstępu; i tak, przytaczają słusznie autorowie, że gdyby podstęp w tém zachodził, iż opiekun, chcąc się uwolnić od opieki, a niemając prawnego powodu wymówienia się, umyślnie zaniedbał żądać zwołania rady, taż może, a nawet powinna przy opiece go pozostawić i tylko przydanego opiekuna zamianować.

462. Podobny obowiązek postarania się o zwołanie rady familijnéj ciąży opiekuna głównego, skoro opiekun przydany umrze lub w inny sposób jego obowiązki ustaną. — Prawo nie powtórzyło sankcji tego przepisu, lecz ogólny przepis, który dozwala złożyć z opieki tego, ktoby w jéj sprawowaniu nierzetelność okazał, byłby dostatecznym dla ochronienia małoletniego od większéj szkody, a odpowiedzialność ogólna i hypoteka prawna, służąca na majątku opiekuna, może mu bezszkodnoše zapewnić. Samo przez się rozumie się, że gdyby opiekun w razie zawakowania miejsca opiekuna przydanego nie żądał bezzwłocznie zwołania rady familijnéj dla mianowania nowego opiekuna przydanego, też same osoby, jak wyżéj, mogą zanieść w téj mierze żądanie, a nawet z urzędu przez prezydującego może być zwołaną.

463. Obowiązki przydanego opiekuna wyżéj wskazane, dwojakiéj są natury:

1) jest on władzą kontrollującą działanie opiekuna głównego w tym przymiocie:

a) odbiera corocznie od opiekuna głównego (oprócz ojca i matki) rachunek z jego zarządu w epoce przez radę familijną oznaczonéj (art. 432);

b) winien donosić radzie familijnéj o wszelkich działaniach opiekuna, z którychby szkodliwe dla małoletniego skutki dostrzedz lub przewidzieć się dały (art. 390), jeżeliby te szkodliwe działania ze składanych mu rachunków się okazywały, winien je radzie familijnéj przedstawić (art. 433);

c) winien żądać zwołania rady familijnéj, ilekroć potrzeba uznania niezdolności opiekuna albo złożenia go z opieki (art. 418);

d) obowiązany jest domagać się mianowania nowego opiekuna, gdy opieka zawakuje albo, z powodu nieobecności, opuszczoną zostanie (art. 395).

2) Działa w zastępstwie opiekuna głównego dla dobra małoletniego w każdym razie, gdy interess małoletniego znajduje się w sprzeczności z interessem opiekuna, czy to w stosunkaeh umownych, czy téż w processie: — i tak przy dziale spadku, w którym i opiekun i małoletni mają udział, w razie wydzierżawienia opiekunowi nieruchomości małoletniego; w razie, gdy

w sporze sądowym przeciwne mają interessa, — opiekun przydany staje się niejaką opiekunem *ad hoc* małoletniego i w tym przymiocie jego reprezentuje.

464. Wyjąwszy jednak przypadki dopiero wyszczególnione, w żadnym innym razie nie może on spełniać czynności opieki ani mięszać się do zarządu opiekuna, który tylko kontrollować powinien w sposób wyżéj oznaczony. Nawet w razie zawakowania opieki nie może zastąpić opiekuna głównego; owszem, jak powiedziano wyżéj, ma obowiązek domagać się mianowania nowego opiekuna i to pod karą wynagrodzenia szkód i strat, któreby z braku opieki dla małoletniego wyniknąć mogły, a nawet sam z chwilą zawakowania opieki przestaje być przydanym opiekunem; ostanią jego czynnością jest żądanie zwołania rady, celem mianowania nowego opiekuna głównego, a zarazem i przydanego: nowy wybór przydanego opiekuna nastąpić winien, bo nowy opiekun główny, może być krewnym téj samej linii, do której należy opiekun przydany, albotéż ten dla stosunków przyjaźni lub uległości do kontrollowania go może nie być właściwym; — z resztą radzie familijnéj nie jest wzbronioném wybrać na nowo tegoż samego opiekuna przydanego.

465. Jeżeli, w skutku zawakowania opieki, nowy opiekun wstępuje z prawa w swe obowiązki, np. gdy po śmierci matki opiekunki opieka przechodzi na wstępnego, wtedy, jak się rzekło, ustają obowiązki przydanego opiekuna i nowy wybór nastąpić powinien, bądź na żądanie opiekuna głównego, który za zaniedbanie tego jest odpowiedzialnym, bądź na żądanie dotychczasowego opiekuna przydanego, lecz ten ostatni, nie byłby w takim razie, za szkody odpówiedzialnym (art. 391, 395, 396). Zresztą, skoro opieka ustaje w zupełności, bądź przez śmierć małoletniego, bądź przez jego usamowolnienie lub dojście do pełnoletności, ustają téż i obowiązki przydanego opiekuna, bo nie ma już opiekuna któregoby miał kontrolować.

466. Z tego charakteru opiekuna przydanego, z téj jego władzy kontrollującéj wynika, że on powinien być w zupełnéj niezawisłości od opiekuna głównego; zatém idzie:

1) że przy jego wyborze opiekun główny kreskować nie może;

2) że nie może być krewnym lub powinowatym z téj saméj linii, do któréj należy opiekun (art. 394);

3) że opiekun główny nie może domagać się złożenia go z opieki, ani kreskować w radzie familijnéj na ten cel zwołanéj (art. 397).

ROZDZIAŁ IV.

O wymówieniu się, niezdolności, wyłączeniach i złożeniu z opieki.

TREŚĆ.

467. Przejście. Ogólne wyobrażenie o tém, co jest wymówienie lub uwolnienie się od opieki, niezdolność lub uwolnienie, wyłączenie od opieki, i złożenie z opieki. Przyczyny do takowych wspólne są tak opiekunowi głównemu jak przydanemu.

467. Wiemy już, jakie są zasady co do opieki uważanéj pod względem źródła, z jakiego powstaje, kto jest opiekunem z Prawa samego, kto może mianować opiekuna dla swoich dzieci, w jaki sposób w braku tych opiek, rada familijna ma opiekuna wyznaczać, jakie są przepisy co do opiekuna przydanego, którego w każdéj opiece rada familijna mianować winna. Skreśliliśmy organizację rady familijnéj, jako władzy mianującej opiekuna i zwierzchniczéj nad tymże opiekunem. Powiedzieliśmy, że opieka jest obowiązkiem obywatelskim, jeżeli nie jest zarazem obowiązkiem rodzinnym, od którego nikt bez przyczyn prawnych wymówić się nie może, i że ta zasada stosuje się tak do opiekuna głównego jak do opiekuna przydanego. Lecz osoby, którym opieka z Prawa, z testamentu lub mianowania przez radę familijną przypada, mogą być w takiém położeniu, że przyjęcie opieki może być dla nich uciążliwe; położenie ich może w ciągu opieki takiéj doznać zmiany, iż zachowanie jéj nadal może im przynieść szkody bez korzyści dla małoletniego; wtedy mogą się *wymówić* od przyjęcia opieki lub żądać *uwolnienia się* od już wykonywanéj; obok tego, są przypadki, w których opiekun powołany przez Prawo lub testament nie jest *zdolny* do prowadzenia opieki, lub z własnéj winy ulega *wyłączeniu*. Jeżeli niezdolność w ciągu sprawowania opieki powstaje, wtedy ma miejsce *uwolnienie* od opieki; gdy w ciągu opieki, z winy opiekuna, tenże niegodzien jest daléj ją sprawować, ma miejsce *złożenie* go z opieki. Tu jest miejsce wyłożyć przyczyny wymówienia lub uwolnienia się od opieki, niezdolności lub uwolnienia, wyłączenia od opieki lub złożenia z opieki. Przyczyny te są wspólne tak głównemu jak przydanemu opiekunowi (art. 397).

w sporze sądowym przeciwne mają interessa, — opiekun przydany staje się niejaką opiekunem *ad hoc* małoletniego i w tym przymiocie jego reprezentuje.

464. Wyjąwszy jednak przypadki dopiero wyszczególnione, w żadnym innym razie nie może on spełniać czynności opieki ani mięszać się do zarządu opiekuna, który tylko kontrollować powinien w sposób wyżéj oznaczony. Nawet w razie zawakowania opieki nie może zastąpić opiekuna głównego; owszem, jak powiedziano wyżéj, ma obowiązek domagać się mianowania nowego opiekuna i to pod karą wynagrodzenia szkód i strat, któreby z braku opieki dla małoletniego wyniknąć mogły, a nawet sam z chwilą zawakowania opieki przestaje być przydanym opiekunem; ostanią jego czynnością jest żądanie zwołania rady, celem mianowania nowego opiekuna głównego, a zarazem i przydanego: nowy wybór przydanego opiekuna nastąpić winien, bo nowy opiekun główny, może być krewnym téj samej linii, do której należy opiekun przydany, albotéż ten dla stosunków przyjaźni lub uległości do kontrollowania go może nie być właściwym; — z resztą radzie familijnéj nie jest wzbronioném wybrać na nowo tegoż samego opiekuna przydanego.

465. Jeżeli, w skutku zawakowania opieki, nowy opiekun wstępuje z prawa w swe obowiązki, np. gdy po śmierci matki opiekunki opieka przechodzi na wstępnego, wtedy, jak się rzekło, ustają obowiązki przydanego opiekuna i nowy wybór nastąpić powinien, bądź na żądanie opiekuna głównego, który za zaniedbanie tego jest odpowiedzialnym, bądź na żądanie dotychczasowego opiekuna przydanego, lecz ten ostatni, nie byłby w takim razie, za szkody odpówiedzialnym (art. 391, 395, 396). Zresztą, skoro opieka ustaje w zupełności, bądź przez śmierć małoletniego, bądź przez jego usamowolnienie lub dojście do pełnoletności, ustają téż i obowiązki przydanego opiekuna, bo nie ma już opiekuna któregoby miał kontrolować.

466. Z tego charakteru opiekuna przydanego, z téj jego władzy kontrollującéj wynika, że on powinien być w zupełnéj niezawisłości od opiekuna głównego; zatém idzie:

1) że przy jego wyborze opiekun główny kreskować nie może;

2) że nie może być krewnym lub powinowatym z téj saméj linii, do któréj należy opiekun (art. 394);

3) że opiekun główny nie może domagać się złożenia go z opieki, ani kreskować w radzie familijnéj na ten cel zwołanéj (art. 397).

ROZDZIAŁ IV.

O wymówieniu się, niezdolności, wyłączeniach i złożeniu z opieki.

TREŚĆ.

467. Przejście. Ogólne wyobrażenie o tém, co jest wymówienie lub uwolnienie się od opieki, niezdolność lub uwolnienie, wyłączenie od opieki, i złożenie z opieki. Przyczyny do takowych wspólne są tak opiekunowi głównemu jak przydanemu.

467. Wiemy już, jakie są zasady co do opieki uważanéj pod względem źródła, z jakiego powstaje, kto jest opiekunem z Prawa samego, kto może mianować opiekuna dla swoich dzieci, w jaki sposób w braku tych opiek, rada familijna ma opiekuna wyznaczać, jakie są przepisy co do opiekuna przydanego, którego w każdéj opiece rada familijna mianować winna. Skreśliliśmy organizację rady familijnéj, jako władzy mianującej opiekuna i zwierzchniczéj nad tymże opiekunem. Powiedzieliśmy, że opieka jest obowiązkiem obywatelskim, jeżeli nie jest zarazem obowiązkiem rodzinnym, od którego nikt bez przyczyn prawnych wymówić się nie może, i że ta zasada stosuje się tak do opiekuna głównego jak do opiekuna przydanego. Lecz osoby, którym opieka z Prawa, z testamentu lub mianowania przez radę familijną przypada, mogą być w takiém położeniu, że przyjęcie opieki może być dla nich uciążliwe; położenie ich może w ciągu opieki takiéj doznać zmiany, iż zachowanie jéj nadal może im przynieść szkody bez korzyści dla małoletniego; wtedy mogą się *wymówić* od przyjęcia opieki lub żądać *uwolnienia się* od już wykonywanéj; obok tego, są przypadki, w których opiekun powołany przez Prawo lub testament nie jest *zdolny* do prowadzenia opieki, lub z własnéj winy ulega *wyłączeniu*. Jeżeli niezdolność w ciągu sprawowania opieki powstaje, wtedy ma miejsce *uwolnienie* od opieki; gdy w ciągu opieki, z winy opiekuna, tenże niegodzien jest daléj ją sprawować, ma miejsce *złożenie* go z opieki. Tu jest miejsce wyłożyć przyczyny wymówienia lub uwolnienia się od opieki, niezdolności lub uwolnienia, wyłączenia od opieki lub złożenia z opieki. Przyczyny te są wspólne tak głównemu jak przydanemu opiekunowi (art. 397).

ODDZIAŁ I. — I. O PRZYCZYNACH WYMÓWIENIA LUB UWOLNIENIA SIĘ OD OPIEKI.

TREŚĆ.

468. Są przyczyny ogólne i niektórym tylko opiekunom posługujące, wymawiające od przyjęcia lub sprawowania przyjętéj już opieki. Prawo więcéj utrudnia uwolnienie się od opieki już przyjętéj.
469. Przyczyny ogólne wymówienia się od wszelkiéj opieki, dwie są tylko: wiek i ciężka słabość. Mogą one posłużyć do uwolnienia się od opieki już przyjętéj. Bliższe wyjaśnienia.
470. Przyczyna wymówienia się we wszystkich opiekach, wyjąwszy opieki prawnéj ojca, matki lub wstępnych: służba publiczna. W jakich przypadkach wymawia? Różnica Prawa naszego od Francuzkiego.
471. Urzęda publiczne lub zlecenia Rządu, otrzymane przed objęciem opieki, nie są powodem do wymówienia się od opieki już sprawowanéj. Otrzymane w czasie jéj pełnienia wymawiają lecz nie stanowczo. Władza w tym względzie rady familijnéj.
472. Przyczyny wymówienia się we wszystkich opiekach, wyjąwszy ojca lub matki.
473. W liczbę dzieci dającą prawo do wymówienia się od opieki, policzają się w niektórych wypadkach dzieci już nieżyjące. Wyszczególnienie tych wypadków.
474. Zasady Prawa co do wymówienia się z przyczyny ilości dzieci stosują się głównie do ojca, a także i do wstępnych płci żeńskiéj. Matka zawsze wymówić się może.
475. Przyczyna wymówienia się tylko od opieki testamentowéj lub nadanéj: istnienie krewnych lub powinowatych do sprawowania opieki zdolnych i prawnie niewymówionych zamieszkałych w okręgu Sądu lub odległości mil ośmiu.
476. W opiekach mniéjszych można się wymówić bezwarunkowo, gdy są krewni lub powinowaci w odległości mil dwóch.
477. Kto przyjmie opiekę pomimo istnienia krewnych bliższych, nie może żądać uwolnienia.
478. Przyczyna wymówienia się w samych tylko opiekach mniejszych, przeniesienie się opiekuna o mil dwie lub daléj.
479. Streszczenie tego, co wyłożono powyżéj.
480. Wymówienie się winno być objawione przed przyjęciem opieki wyraźném lub milczącém. Kiedy jest milczące w opiekach prawnych lub testamentowych, w opiekach nadanych? Postępowanie celem pozyskanie uwolnienia.
481. Rada stanowi większością głosów; uwolnienia, jeśli takowego opiekun od rady nie uzyskał może domagać się tylko w Sądzie, lecz do wyroku ostatecznego lub prawomocnego winien sprawować opiekę.
482. Sąd uwalniając od opieki, może skazać członków rady familijnéj na koszta.
483. Za przyczynę uwolnienia się od należenia do składu rady familijnéj uważać tylko można ciężką słabość lub nieobecność.

468. Prawo wskazuje przyczyny wymówienia się, jedne wspólne wszystkim opiekunom, drugie nie wszystkim opiekunom służące; jedne posługujące do wymówienia się od opieki przy jéj otwarciu (*a suscipienda tutela*), drugie i od opieki już wykonywanéj (*a suscepta tutela*), czyli wymawiające i uwalniające zarazem od opieki w ogólności. Prawo więcéj utrudnia uwolnienie się od przyjętéj już opieki jak wymówienie się od jéj przyjęcia: bo łatwiéj jest innego odpowiedniego znaleźć opiekuna jak zmieniać

opiekę, co zawsze koszta a często i szkody dla małoletniego przynosi.

469. Dwie tylko są przyczyny ogólne wymówienia się od wszelkiéj opieki:

1) wiek lat 65 skończonych (405);

2) ciężka słabość udowodniona (406).

Wiek także i ciężka słabość mogą posłużyć do żądania uwolnienia się od opieki; lecz jeżeli kto już po przyjęciu opieki doszedł 65-u lat wieku lub przyjął ją po dojściu do lat 65-u wieku, nie może już żądać uwolnienia się od opieki przed ukończeniem lat 70-u wieku; podobnież, kto pomimo ciężkiéj słabości przyjął opiekę, nie może się już uwolnić od opieki z przyczyny tejże saméj słabości; lecz jeżeli słabością takową po objęciu opieki został dotkniętym, może żądać uwolnienia się; a chociaż Prawo tego nieprzewidziało, sam jednak rozsądek wskazuje, że jeżeli słabość, już istniejąca w czasie przyjęcia opieki, wzmogła się następnie do tego stopnia, że wykonywanie obowiązków opiekuna niemożliwém czyni, prostą jest rzeczą, iż tak, jak z powodu nowo powstałéj słabości, uwolnienia się żądać może.

470. Przyczyną wymówienia się we wszystkich opiekach, wyjąwszy opieki prawnéj ojca, matki lub wstępnych, jest służba publiczna, mianowicie:

a) sprawowanie urzędu publicznego, do którego przywiązane jest zamieszkanie stałe w innym okręgu, nie w tym, gdzie się opieka urządza. Urząd więc najmozolniejszy, skoro niepociąga za sobą konieczności stałego zamieszkania w innym okręgu, nie wymawia od przyjęcia opieki. — Prawo Francuzkie wymieniało szczegółowo urzędy jakie od przyjęcia opieki wymawiają; miało wzgląd na ważność i trudność przywiązanych do nich obowiązków; nasze Prawo znagla do przyjęcia tego ciężaru obywatelskiego, chociażby prace urzędowe cały czas zajmowały (art. 398);

b) czynna służba wojskowa: bo zostający w czynnéj służbie wojskowéj, mogąc być w każdéj chwili w odległe miejsca wysłanym i do bezzwłocznego spełnienia rozkazów przełożonych obowiązanym, nie mogłby z korzyścią dla małoletniego zająć się jego wychowaniem i zarządem jego majątku (art. 299);

c) każdy, kto z polecenia Rządu za granicę jest wysłany: tu jest mowa głównie o osobach mających missję lub przywiązanych do missji dyplomatycznéj — tu także należą osoby w celu naukowym i z polecenia Rządu za granicę wysłane (art. 399).

471. Powyższe przyczyny mogą być przez każdego opiekuna, wyjąwszy rodziców lub wstępnych, podane dla wymówienia

się od przyjęcia otwierającéj się opieki; lecz, jeżeli osoba w tem położeniu będąca, to jest: sprawując już urząd w innym okręgu, zostając w czynnéj służbie wojskowéj, lub będąc już wysłaną z polecenia Rządu za granicę przyjęła opiekę; nie może już następnie, z przyczyny uprzedzającéj objęcie opieki, żądać uwolnienia się od takowéj (art. 400).

Kto wszakże, dopiero po przyjęciu opieki, otrzymał urząd w innym okręgu, wszedł do służby czynnéj wojskowéj, lub przez Rząd za granicę został wysłanym, ten może żądać uwolnienia się od opieki; lecz uwolnienie to nie jest stanowcze: jeżeli urzędowanie, służba wojskowa, lub polecenie Rządu, skończyły się — wtedy rada familijna może mu opiekę na powrót oddać, bądź na żądanie nowego opiekuna, bądź na jego własne żądanie; może jednak rada familijna temu żądaniu odmówić, jeżeliby pozostawienie nadal nowego opiekuna za korzystniejsze, lub przywrócenie dawnego za szkodliwe dla małoletniego uważała (art. 401).

472. Przyczyną wymówienia się we wszystkich opiekach, wyjąwszy tylko opieki ojca lub matki, jest:

1) sprawowanie innéj opieki (art. 407);

2) ilość dzieci prawych (art. 408).

Co do 1go. W ogólności dwie opieki uwalniają każdego od przyjęcia trzeciéj. Jednakże małżonek lub ojciec, sprawujący już jednę opiekę, nie może być znaglonym do przyjęcia drugiéj, wyjąwszy nad własnemi dziećmi.

Ten przepis Prawa nie jest dokładny; zdawałoby się z jego redakcji, że, jeżeli małżonek lub ojciec sprawuje już dwie opieki, nie jest obowiązany przyjąć trzeciéj, chociażby nad własnemi dziećmi, że więc może się wymówić od przyjęcia opieki z Prawa na niego spływającéj. Taka przecież nie jest myśl Prawa. Jeżeli już jest małżonkiem, chociażby bezdzietnym, lub ojcem, chociaż jest wdowcem i choćby miał już pełnoletnie dzieci, jedna opieka uwalnia go od przyjęcia drugiéj, wyjąwszy nad własnemi dziećmi: myśl Prawa jest ta, że małżonek lub ojciec, dwie tylko opieki, licząc w to i opiekę nad własnemi dziećmi, może sprawować; a choćby małżonek dzieci nie miał, dla tego, że je mieć może, jedną tylko opiekę przyjąć jest obowiązany. Lecz opieka ojca tak jest naturalnym i świętym obowiązkiem, że Prawo nie mogło mieć na myśli uwolnić ojca od przyjęcia opieki nad dziećmi swemi, chociażby już miał dwie obce opieki. Byłoby tylko wątpliwém, czy nie mógłby w takim razie żądać uwolnienia się od jednej z opiek sprawowanych nad obcemi dziećmi; za tém zdaniem to przemawia, że w duchu Prawa nikt nie może być zmu-

szonym do sprawowania trzech opiek, bo wtedy zawszeby mógł cierpić interess jednych małotetnich, gdy inna opieka wymagałaby większéj działalności.

Jeżeli kto, mając już dwie opieki, przyjął trzecią, nie może już żądać uwolnienia się od żadnéj z nich; snać, że się czuł na siłach podołania wszystkim. Ojciec nie przyjmuje opieki nad własnemi dziećmi; opieka ta z prawa należy do niego: gdy więc zajdzie taki przypadek może żądać uwolnienia się od jednéj z poprzednich opiek.

Dodajmy zresztą, że skoro Prawo nierozróżnia, sprawowanie więc w dwóch opiekach, a przez małżonka lub ojca w jednéj, obowiązków przydanego opiekuna, wymawia od przyjęcia nowéj opieki, a stąd od przyjęcia obowiązków, bądź głównego, bądź przydanego opiekuna.

Co do 2-go. Mający pięcioro dzieci prawych mogą się wymówić od przyjęcia wszelkiéj opieki, wyjąwszy nad temiż dziećmi: — dzieci nieprawe żadnéj pod tym względem nieprzynoszą ulgi: — gdyby w myśl art 485 K. C. P. opieka ojcu nad dzieckiem nieprawém służyła, nie może mu to służyć za powód wymówienia się wyżéj wyłożony. Prawo rozumie tylko opiekę nad dziećmi prawemi, bo, w takim razie, mając dziecko nieprawe i będąc małżonkiem, byłby w lepszem położeniu, jak małżonek, który ma czworo dzieci prawych; przyznanie przeto dzieci nieprawych żadnego nie ma wpływu na wymówienie się od opieki.

473. Nie tylko liczba dzieci żyjących daje Prawo wymówienia się od opieki. Z żyjącemi zarówno uważają się:

a) dzieci, które z powodu służby wojskowéj krajowéj życie utraciły. Ojciec, który tę krajowi przyniósł ofiarę, ma prawo chlubić się, jakby żyjącym, synem poległym w służbie krajowéj — uważmy, że od opieki wymawia wszelka służba wojskowa czynna: za żyjącego uważa się tylko syn, który z powodu służby krajowéj, chociażby nie czynnéj, życie utracił;

b) dzieci zmarłe, które dzieci pozostawiły; lecz każde dziecko zmarłe, bez względu na ilość pozostawionego potomstwa, za jedno tylko dziecko liczone być winno;

c) dzieci poczęte, — w czém Prawo rozszerzyło zasadę: *conceptus pro nato habetur quoties de ejus commodo agitur* — uważając zapewne, że i dla dziecka urodzić się mającego, jest pożytecznem uwolnienie ojca od opieki.

474. Zasady powyższe stosują się głównie do ojca; matka może się bezwarunkowo wymówić od opieki nad własnemi

dziećmi — lecz mogą być zastosowane do wstępnych płci żeńskiej, gdy na nie spadnie opieka prawna nad zstępnemi: — jeżeli więc babka ma pięcioro dzieci prawych, licząc i to, które pozostawiło małoletnich wnuków, może się wymówić od opieki nad temiż wnukami.

Jeżeli kto, mając prawną przyczynę do wymówienia się z powodu ilości dzieci, pomimo to opiekę przyjął, nie może się już uwolnić od niéj, chociażby w ciągu opieki nie tylko uzupełniła się ilość do wymówienia się wymagana, ale chociażby przybyło i więcéj dzieci. Prawo przypuszcza, że przyjmując opiekę, czuł się w możności pomimo mnogości dzieci, zajęcia się opieką, a bacząc na szkodliwość zmian opiekuna, nie dozwala mu żądać uwolnienia się, bez względu na ilość dzieci późniéj przybyłych.

475. Przyczyną wymówienia się tylko od opieki testamentowéj lub nadanéj przez radę familijną, jest dla obcego istnienie krewnych lub powinowatych, do sprawowania opieki zdolnych i prawnie nie wymówionych. Mówiliśmy już wyżéj o tém ograniczeniu obowiązku przyjęcia opieki dla obcych, gdy są krewni i powinowaci, bliższy w téj mierze mający obowiązek; ale obcy, to jest: nie krewny, ani powinowaty małoletniego, mianowany testamentem ojca lub matki, albo obrany przez radę familijną opiekunem, wtedy tylko wymówić się może:

a) gdy krewny lub powinowaty małoletniego zamieszkały jest w okręgu Sądu, w którym się opieka urządza, lub w odległości mil ośmiu;

b) gdy taki krewny lub powinowaty jest zdolnym do sprawowania opieki;

c) gdy od przyjęcia opieki nie jest prawnie wymówionym.

476. W opiekach mniejszych, ta przyczyna wymówienia się jest ograniczona — tam już nie idzie o okrąg Sądowy, bo nie Sąd urządza opiekę, ani téż o odległość mil ośmiu, bo ta dla biedniejszych zwykle opiekunów byłaby zbyt uciążliwą; lecz w ogólności wtenczas obcy może się wymówić, gdy w odległości mil dwóch od miejsca urządzenia opieki, to jest: od miasta lub wsi, w któréj rada familijna winna być zwołana, znajdują się krewni lub powinowaci do sprawowania opieki zdolni lub prawnie nie wymówieni (art. 403).

477. Jeżeliby kto przyjął opiekę, czy to pomimo istnienia krewnych lub powinowatych, czy nawet z powodu, że ich nie było w czasie otwarcia opieki, nie może żądać uwolnienia się od opieki.

478. Przyczyną wreszcie wymówienia się, a raczéj uwolnienia się od opieki, w samych tylko opiekach mniejszych, jest przeniesienie się opiekuna o mil dwie lub więcéj od miejsca urządzenia opieki. W opiekach większych, przeniesienie się opiekuna, chociażby w najodleglejsze miejsca, nie jest prawną przyczyną wymówienia się — opiekun zamożniejszy, zwykle obywatel, może w takim razie małoletniego umieścić u osoby obcéj lub przenieść go do miejsca nowego zamieszkania, co do interessów miejscowych pozostawić pełnomocnictwo, lub zjeżdżać w razie potrzeby: od ludzi mniéj zamożnych, którzy mają powierzoną opiekę nad małoletniemi, których majątek 10,000 złp. nieprzenosi, nie można wymagać tych kosztownych środków. Ten przepis jednak dotyczy tylko opiekunów nie krewnych, ani powinowatych, a stąd do opieki tylko testamentowéj lub nadanéj przez radę familijną ma zastosowanie (art. 403 K. C. P.).

479. Przyczyny więc wymówienia się, są:

1) wiek lat 65,
2) ciężka słabość,
3) inne opieki,
4) ilości dzieci prawych,
5) dla niekrewnych ani powinowatych, istnienie krewnych lub powinowatych.

Przyczyny zaś uwolnienia się:

1) dojście do lat 70-u wieku,
2) ciężka słabość w ciągu opieki powstała,
3) dla ojca, przybycie opieki nad dziećmi, obok dwóch opiek nad obcemi,
4) w opiekach tylko mniejszych, przeniesienie się opiekuna obcego o dwie mil od miejsca urządzenia opieki.

480. We wszystkich przypadkach, w których opiekun ma przyczynę prawną wymówienia się, winien ją przedstawić radzie familijnéj przed przyjęciem opieki — przyjąwszy ją, już od dalszego jéj prowadzenia nie może się wymówić, chybaby później przybyła jaka z przyczyn uwolnienia się, wyżéj wskazanych. Przyjęcie opieki może być wyraźne lub milczące. Pod tym względem, odróżnić należy opiekę prawną i testamentową od nadanéj. W opiece prawnéj lub testamentowéj, ponieważ tytuł opiekuna nie jest zawisłym od rady familijnéj, przyjęcie wyraźne ma miejsce, gdy jaki akt w przymiocie opiekuna został zawarty lub zeznany, albo też gdy na zebraniu rady familijnéj opiekun oświadczył, że przyjmuje opiekę. Milczące następuje przez spełnienie ze strony opiekuna czynów, którychby nie miał prawa w innym

przymiocie wykonywać, — jak Prawo mówi: przez mięszanie się w sprawowanie opieki.

W opiece nadanéj przez radę familijną, obrany opiekunem, jeżeli jest osobiście obecny uchwale nadającéj mu opiekę, powinien natychmiast przedstawić powody wymówienia się; samo milczenie jego uważane jest za przyjęcie opieki. Jeżeli zaś nie był obecnym uchwale, i oznajmienie o mianowaniu go, jak to w takim razie jest przepisane, zostało mu doręczone za dopilnowaniem wyznaczonego do tego członka rady; wtedy winien w przeciągu dni trzech od doręczenia tego oznajmienia żądać zwołania rady familijnéj, aby ta rozważyła przyczyny jego wymówienia. Jeżeliby był zamieszkały daléj, jak o trzy mile od miejsca, w którém się opieka urządza, wtedy oprócz trzech dni czasu, służy mu jeden dzień na każde trzy mile odległości: i tak, jeżeli jest zamieszkały o mil 15-e dodaje się dni pięć, to jest: w ciągu dni ośmiu od doręczenia oznajmienia winien wnieść żądanie do Sądu lub urzędnika prezydującego w radzie o zwołanie rady familijnéj. Samo upłynienie tego terminu uważane jest za przyjęcie opieki i późniéj już żądanie wymówienia się nie może być rozbierane.

481. W każdym razie rada familijna, czy to mając sobie, po obraniu opiekuna, przedstawione powody wymówienia się, czyli też zwołana następnie przed przyjęciem opieki dla ich ocenienia, stanowi w téj mierze większością głosów: może przyczyny wymówienia się przez opiekuna przedstawione uznać za dostateczne i wtedy innego opiekuna zaraz obierze, — albo też może je odrzucić, i wtedy opiekun przy tych obowiązkach pozostaje. Jednakże, jeżeliby uważał, że rada niewłaściwie odrzuciła jego żądanie, może się udać do Sądu o uzyskanie uwolnienia; uwolnienia mówię, bo, aż do decyzji Sądu, winien zarządzać tymczasowo; zarząd ten trwa, dopóki wyrokiem ostatecznym lub prawomocnym od opieki uwolnionym nie zostanie. Wyrok jest ostateczny u nas, gdy w skutku odwołania się od wyroku Trybunału, a następnie od wyroku Sądu Apellacyjnego jednéj lub drugiej strony, to jest: opiekuna lub członków rady familijnéj, zapadnie wyrok w ostatniéj instancji (dziś w IX Departamencie Senatu); prawomocnym jest wyrok Trybunału lub Sądu Apellacyjnego, gdy upłynie czas trzy miesięczny od jego doręczenia stronie przeciwnéj, lub, gdy na nim strona przegrywająca poprzestanie.

482. Jeżeli wyrokiem prawomocnym lub ostatecznym opiekun uwolnienie od opieki pozyska, Sąd może skazać na koszta prawne tych, którzy wymówienia się odrzucili, to jest: wszystkich członków rady familijnej, gdy jednomyślnie odrzucone zostało, lub też w przeciwnym razie należących do większości — Sąd wtedy tylko może skazać na koszta osoby w interessie małoletniego zebrane, gdy w odrzuceniu wyłączenie znajduje złą wolę, chęć sprzeciwienia się wyraźnemu Prawu dla dogodzenia niechęci lub innemu interessowi. Jeżeli opiekun upadnie w sporze, to jest: gdy Sąd uzna, iż nie miał prawnego powodu wymówienia się, on w każdym razie koszta poniesie, bo niepowinien bez wyraźnéj prawnéj zasady upornie żądać uwolnienia się od obowiązku rodzinnego lub obywatelskiego.

483. Prawo nie oznaczyło przyczyn wymówienia się od należenia do rady familijnéj; jest to obowiązek rodzinny i obywatelski mniej uciążliwy jak opieka. Prawo w art. 383 zagraża karą pieniężną za niestawienie się, gdy niestawający nie da przyczyny prawnéj wymówienia się — lecz tę przyczynę ocenieniu Sędziego pozostawia. Mniemam, że jedynie słabość ciężka i nieobecność, mogą być za przyczyny takie poczytane.

ODDZIAŁ II. — O NIEZDOLNOŚCI, WYŁĄCZENIACH I ZŁOŻENIU Z OPIEKI.

TREŚĆ.

484. W czém różni się pod względem skutków niezdolność, wyłączenie lub złożenie z opieki od wymówienia się lub uwolnienia od jéj sprawowania.

485. Przyczyny niezdolności do opieki, a zarazem niezdolności należenia do rady familijnéj bezwarunkowe: ich wyszczególnienie i wyjaśnienie.

486. Przyczyny niezdolności warunkowe. Skutek zaszłéj w ciągu opieki niezdolności opiekuna lub członka rady familijnéj

487. O wyłączeniu od opieki z powodu przestępstwa.

488. O wyłączeniu lub złożeniu z powodu jawnego bezrządu lub okazanéj niezdatności w sprawowaniu opieki.

489. Powtórzone wyszczególnienie różnych rodzajów niedopuszczenia i usunięcia od opieki, jak niemniéj powodów do utraty opieki.

490. Niezdolny do sprawownia opieki i wyłączony z powodu przestępstwa nie może być członkiem rady familijnéj. Usunięcie członków ze składu rady familijnéj z innych powodów wyłączenia kiedy nastąpić może?

491. O wyłączeniu, usunięciu, oddaleniu lub złożeniu z opieki, stanowi rada familijna, wyjąwszy przypadek skazania na karę.

492. Kto i w jakim wypadku obowiązany jest tym celem zwołać radę familijną z urzędu? Kiedy zwołanie żądane odmówioném być nie może?

493. Opiekun musi być przywołanym i, jeśli przybył, wysłuchanym. Rada familijna stanowi większością głosów.

494. O mianowaniu nowego opiekuna i epoce, w któréj on obowiązki swe obéjmuje. O odwołaniu się opiekuna usuniętego i processie o utrzymanie go przy opiece. Przeciw komu ten proces jest prowadzony, przez kogo popierany być winien w interessie nieletniego, jakie Sądy właściwemi są do jego rozpoznawania? Termin trzydniowy, do odwołania się przepisany, nie jest prekluzyjny. Kto do sprawy wchodzić może?

484. Wymówienie się od opieki lub uwolnienie od już sprawowanej, dla powstałych później przyczyn wymówienia się, ma ten sam skutek, co i niezdolność wyłączenie lub złożenie z opieki, to jest: że opieka komu innemu się powierza; lecz ta główne zachodzi różnica, że wymówienie się zawisło od opiekuna, i jeżeli ten w czasie właściwym, nie korzysta z możności wymówienia się, opieka przy nim pozostaje; gdy tymczasem wrazie niezdolności, wyłączenia, lub zachodzących przyczyn złożenia z opieki, chociażby opiekun żądał wyraźnie utrzymania się przy opiece, i sam przyczyn prawnych nie przedstawiał, nie może przy opiece pozostać.

485. Odróżnić należy przyczyny niezdolności, niekrzywdzące tego, kogo Prawo za niezdolnego poczytuje, od przyczyn wyłączenia i złożenia, które z przestępnego lub zdrożnego postępowania wynikają.

Przyczyny niezdolności do opieki pociągają za sobą niezdolność należenia do rady familijnéj; takiemi są:

1. *Wiek:* małoletni nie może być opiekunem, wyjąwszy ojca i matkę; skoro mogli już zawrzeć małżeństwo, mogą też nad dziećmi z tego małżeństwa spłodzonemi sprawować opiekę — przez małżeństwo są oni samem prawem usamowolnieni, jak to niżej zobaczymy, do niektórych przecież czynności potrzebują upoważnienia rady familijnej: jeżeli im przyjdzie, z tytułu opieki, wykonywać czynności takiego upoważnienia wymagające, zwołana być powinna ta rada familijna, jaka ich dzieciom jest właściwa, a jaka w innem miejscu może być zwołana i z innych składać się członków, przynajmniej co do jednéj linii, do której opiekun nie należy.

2. *Pozbawienie własnéj woli z powodu niedołężności, pomięszania zmysłów lub szaleństwa:* bezwłasnowolny sam zostaje pod opieką; z powodu niemożności zarządzania swojem mieniem nie może mieć powierzonego zarządu majątkiem własnych nawet dzieci.

3. *Płeć*: niewiasty są w ogólności niezdolne do sprawowania opieki; jednakże matka może być opiekunką z Prawa z możnością wymówienia się; wstępne, w stanie wdowieńskim żyjące, nie są wprawdzie opiekunkami z Prawa samego, lecz mogą być wyznaczone przez testament lub mianowane przez radę familijną. Opieka także dobrowolna może być przyjęta przez niewiastę.

4. *Śluby zakonne*: osoby, które śluby takowe wykonały, wyrzekłszy się świata i majątku, ulegając we wszystkiem zwierzchności zakonnej, nie mogą się zajmować interessami małoletnich. Niezdolność ta jest ogólna; ulega jej nawet ojciec lub matka.

5. *Stan cudzoziemca.* Cudzoziemcy podług art. 11 K. C. P. nie mogą być opiekunami, ani członkami rady familijnej, w opiece nad Polakami poddanymi Królestwa Polskiego, wyjąwszy nad własnymi dziećmi i dalszemi zstępnemi. Widzieliśmy wyżéj, że dzieci cudzoziemca, a tembardziej dalsi jego zstępni, mogą być Polakami; w takim razie prawa krwi usuwają przeszkodę ze stanu cudzoziemca wynikającą, i opieka z Prawa może mu należeć, lub też może być nadaną, a w każdym razie do rady familijnéj należeć powinien. Obok tego wyjątku, gdyby traktaty zastrzegły bezwarunkową lub ograniczoną możność sprawowania opieki przez cudzoziemca nad Polakiem, do osnowy tych traktatów zastosować się należy.

6. *Religia*, ale tylko co do sprawowania opieki przez niechrześcijan nad chrześcijaninem, równie jak należenia niechrześcijanina do rady familijnej w opiece nad chrześcijaninem. — Tu Prawo, nawet dla ojca lub matki, nie zrobiło wyjątku: co do opieki da się to wytłomaczyć tem głównie: że opiekun wychowaniem małoletniego się zajmuje; ojciec więc lub matka, nie mogą nad wychowaniem religijném czuwać — lecz co do wyłączenia nawet od rady familijnéj ojca lub matki, gdy pod względem religii nie może żadna zachodzić obawa, przepis Prawa nie zdaje mi się dostatecznie usprawiedliwionym.

7. *Sprzeczność interesów z małoletnim.* Wszyscy ci, którzy sami, albo których zstępni lub małżonek, mają z małoletnim sprawę, przez którą stan tegoż małoletniego, jego majątek cały, lub w znacznej części, jest zagrożony, nie mogą być opiekunami, bo czuwać winni nad interessem małoletniego; nie mogą też być członkami rady familijnej, która może być powołana do zdania lub decyzji w interessie, w którym są przeciwnikami małoletniego. Nie każdy process z małoletnim toczony pociąga za sobą niezdolność do opieki: jeżeli w razie przegrania sprawy ze strony małoletniego, ani stan jego nie może uledz zmianie, ani znaczna część jego majątku nie jest narażona, wtedy przeciwnik małoletniego może być jego opiekunem; a tylko wtedy, gdy przyjdzie radzić co do przedmiotu, w którym opiekun ma własny interess, nie może on być obecnym przy dyskussjach rady familijnej, a tem mniej głosować; gdy zaś potrzeba działać w zastępstwie małoletniego, w processie z opiekunem głównym, opiekun przydany repre-

zentuje małoletniego: bo, jak widzieliśmy, jedną z attrybucyj opiekuna przydanego jest działanie w imieniu małoletniego, ilekroć interess jego jest sprzeczny z interessem opiekuna głównego. Członek znowu rady familijnéj nie może tylko głosować gdy jego własny zachodzi interess, lecz we wszystkich innych przedmiotach nie ma żadnéj przeszkody. Stan małoletniego wtedy jest zagrożony w sprawie przeciw niemu toczonéj, gdy zaprzeczona mu jest prawość pochodzenia, lub gdy on swego pochodzenia poszukuje sądownie, a ten, kto do opieki lub do rady familijnej jest powołany, jest stroną przeciwną w sprawie. Czy zaś cały majątek małoletniego lub w znacznéj części jest zagrożony, zależy to od okoliczności czynu, które rada familijna ocenić winna (art. 414).

486. Obok tych przyczyn niezdolności w Prawie cywilném wskazanych, u nas są, warunkowo tylko, niezdolnémi do opieki duchowni wyznania ewangelickiego, lub reformowanego, jeżeli konsystorz nie udzieli zezwolenia — mogą zaś być członkami rad familijnych (ustawa dla kościoła Ewangelicko - Augsburgskiego z dnia 8 (20) Lutego 1849 D. P. Tom XIII p. 11). Wciągu opieki, jeżeli opiekun, lub członek rady familijnéj, uznany będzie za bezwłasnowolnego, wykona śluby zakonne, stanie się cudzoziemcem, lub sprawa dla małoletniego ważna z nim się rozpocznie, winien być oddalonym.

487. Wyłączeni są od opieki z powodu przestępstwa:

Ci, którzy skazani zostali wyrokiem sądu karnego na taką karę, która pociąga za sobą niemożność sprawowania opieki mianowicie: na karę pociągającą utratę lub zawieszenie praw cywilnych. Jakie są kary, które ten skutek pociągają, należy to do osnowy Kodexu karnego. Przepisy w téj mierze w art. 21, 25 K. C. P. zawarte, uległy zmianie, przez wprowadzenie nowego Kodexu kar w r. 1846 i, z jego zmianą, będą zawisłe od zasad, jakie będą ostatecznie w prawie karném i Kodexie postępowania karnego przyjęte. Wyjątek w art. 25 K. C. P. co do opieki nad własnemi dziećmi tego, kto skazany został na zamknięcie w domu poprawy, dziś już nie ma zastosowania, bo dom poprawy, w obowiązującém Prawie karném, inne ma znaczenie, jak w Kodexie z r. 1818. Skazani na karę, to wyłączenie za sobą pociągającą, nie mogą téż być członkami rady familijnéj (art. 415, art. 21 Nr. 3, art. 25 Nr. 2 K. C. P.).

488. Wyłączeni są od opieki lub mogą być złożeni z powodu postępowania swego:

1. Ludzie znani z bezrządu co do majątku, lub ze złych obyczajów. Bezwłasnowolni są niezdolnymi z Prawa samego; ci zaś, którzy z powodu marnotrawstwa mają dodanego kuratora, ulegają wyłączeniu jako ludzie znani z bezrządu co do majątku; ci, którzy z powodu niedołężności mają dodanego doradcę, jako niesposobni do zarządu własnym majątkiem: w każdym szczegółowym przypadku rada familijna ocenia, czy postępowanie osoby do opieki powołanéj jest takie, iżby mogła być poczytaną za znaną z bezrządu co do majątku, lub ze złych obyczajów.

2. Ci, którzyby w sprawowaniu opieki okazali niezdatność albo nierzetelność, jeżeli ją okazali w innej opiece, mogą być wyłączeni od otwierającéj się opieki, jeżeli w opiece już sprawowanej ulegają złożeniu.

Ponieważ czyny wyżéj wskazane bezrząd: złe obyczaje, niezdatność lub nierzetelność w sprawowaniu opieki, nie są i nie mogą być ścisle oznaczone; zależą one od ocenienia rady familijnéj, i nie pociągają za sobą samem prawem wyłączenia od rad familijnych. Jakoż byłoby szkodliwem dla interessu samego małoletniego, gdyby tego rodzaju zarzuty mogły być czynione członkom rady, i tamowały jéj zebranie — a obok tego, osoby takie, nie mogąc bez szkody dla małoletniego być dopuszczonemi do opieki, w radzie familijnéj nie są niebezpieczne. Dla tego to Prawo, wyłączenie od rady familijnéj takich osób postanowiło jedynie w przypadku, gdy kto został już wyłączonym od opieki lub z niej złożonym, — wtedy już jawna uchwała rady familijnéj uwalnia od wszelkiego rozbioru czynów (art. 416, 417).

489. Opiekę więc każdy przyjąć i sprawować winien, kto nie jest od niej prawnie wymówionym lub z powodu wymówienia się wciągu opieki, od niej uwolnionym. Każdy może sprawować opiekę, kto nie jest do tego niezdolnym lub, z powodu zaszłej później niezdolności, nie został od opieki oddalony; kto nie jest wyłączonym od opieki, lub po jéj objęciu z niej złożonym.

Teraz więc jasne już są pojęcia:

1. *wymówienia się od przyjęcia opieki*, które zawisło od woli osoby do opieki powołanéj, i od jéj działania w czasie właściwym;

2. *uwolnienia od opieki*, z przyczyn wymówienia się wciągu opieki zaszłych, podobnież od woli opiekuna i działania o to w czasie właściwym zależącego;

3. *niezdolności do opieki*, która pociąga za sobą niemożność jej sprawowania, chociażby niezdolny chciał przyjąć opiekę, w jakim to razie następuje *uznanie niezdolności* lub *usunięcie* od opieki przez radę familijną;

4. *oddalenia od opieki* z powodu niezdolności zaszłej lub ujawnionej już wciągu jej sprawowania;

5. *wyłączenia od opieki* z powodu czynów przestępnych, lub zagrażających interessowi małoletniego;

6. *złożenia z opieki*, gdy czyny takie zaszły lub stały się wiadomemi wciągu sprawowania opieki.

Są wreszcie przypadki utraty opieki, o jakich na właściwych miejscach była mowa, mianowicie:

a) gdy matka opiekunka zawrze nowe małżeństwo bez poprzedniego zezwolenia rady familnej (361);

b) gdy opiekun z prawa lub testamentu mięsza się w opiekę przed zażądaniem zwołania rady familijnej, celem mianowania przydanego opiekuna (391).

490. Niezdolny do sprawowania opieki nie może być członkiem rady familijnéj, równie jak wyłączony od opieki z powodu przestępstwa. Wyłączeni z innych wyżéj oznaczonych przyczyn wtenczas tylko nie mogą być członkami rady familijnej, gdy od jakiejkolwiek opieki wyłączeni zostali przez uchwałę rady familijnej.

491. Co do usunięcia bowiem lub oddalenia od opieki, oraz wyłączenia lub złożenia, stanowi zawsze rada familijna; wyjąwszy przypadek skazania na karę, który samém prawem wyłączenie stanowi. Gdyby, w niewiadomości o skazaniu, opiekun był dopuszczony do sprawowania opieki, zwołanie rady familijnéj nie dla wyrzeczenia złożenia, ale dla mianowania innego opiekuna byłoby potrzebne. We wszystkich innych przypadkach wyrzeczenie rady familijnej jest potrzebne; czy to wtenczas, gdy opiekun, przez Prawo lub testament powołany, jest niezdolny do jej sprawowania, lub ulega wyłączeniu, czyli téż wtenczas, gdy opiekun ulega złożeniu. Gdy zachodzą przyczyny niezdolności lub wyłączenia osoby, którą do mianowania przez radę familijną przedstawiają, wtedy tylko decyzja w téj mierze jest potrzebną, gdy niektórzy członkowie, lub kandydat, obstają za jego mianowaniem; zwykle bowiem mianowanie innéj osoby rzecz załatwia.

492. Ponieważ sprawowanie opieki przez osobę niezdolną lub wyłączoną może być dla małoletniego szkodliwe, przeto Sąd, Prezydent, Kommisarz, Burmistrz lub Wójt, są obowiązani zwołać ją, nawet z urzędu, skoro o przyczynie niezdolności lub wyłączenia powezmą wiadomość. Nie mogą zaś odmówić zwołania rady w tym celu, gdy tego żąda, albo przydany opiekun, który głowny wtéj mierze ma obowiązek, albo krewny lub powinowaty małoletniego do 4-go stopnia włącznie. Żądaniu dalszych krewnych lub powinowatych, może przewodniczący w radzie odmówić, jeżeli nie uzna sam, że zachodzi przypadek Prawem oznaczony, i nie znajdzie potrzeby zwołania rady z urzędu (art. 418).

493. Zwołanej radzie familijnéj przedstawia przewodniczący, lub ten, kto żądał zwołania, powody niezdolności, wyłączenia lub złożenia opiekuna, który powinien być na posiedzenie przywołany, i, jeśli przybył, musi być wysłuchanym co do zarzutów, jakie mu są czynione. Wtedy dopiero rada familijna, jak zwykle, większością głosów stanowi. Powody niezdolności, wyłączenia, lub złożenia, w każdym razie w uchwale rady wymienione być winny (art. 419).

494. Jeżeli rada familijna usunięcie, oddalenie, wyłączenie lub złożenie wyrzecze, zamianuje zarazem innego opiekuna. Wtedy opiekun poprzedni, jeżeli jest obecny uchwale, może wyraźnie na niej poprzestać — w takim razie, nowo obrany opiekun przystąpi natychmiast do sprawowania swych obowiązków. Jeżeli wyraźnie nie poprzestaje, lub nie jest obecnym, nowy opiekun nie może nowych obowiązków objąć przed upływem dni trzech, od daty ogłoszenia uchwały poprzedniemu opiekunowi obecnemu lub doręczenia jej nieobecnemu, z dodaniem dnia jednego na kazde trzy mile odległości zamieszkania poprzedniego opiekuna od zamieszkania opiekuna przydanego. Jeżeli wciągu tego czasu opiekun nie odwoła się do sądu przez pozew doręczony przydanemu opiekunowi, wtedy nowo mianowany opiekun przystąpi do jéj sprawowania; jeżeli zaś odwołanie nastąpi, wstrzyma się aż do ostatecznego lub prawomocnego wyroku sądowego. Opiekun przydany obowiązany jest popierać sprawę w sądzie i żądać zatwierdzenia uchwały. Najszkodliwsza dla małoletniego niepewność co do opieki jaknajrychłej ustać winna; dla tego postępowanie w sądach winno być takie, jakie dla spraw pospiechu wymagających jest przepisane. — Sprawy więc takie niepotrzebują przechodzić przez próbę pojednania w Sądzie Pokoju, lecz wprost przed Trybunał wytaczają się. Prezesi sądów nie mogą odmówić skrócenia terminu pozwów lub wpisania na rejestr spraw skróconych. Sprawy tego rodzaju bez względu na to, czy opieka jest większa lub mniejsza, sądzone

są w pierwszej instancji przez Trybunał, w drugiej przez Sąd Apellacyjny, w ostatniej przez IX Departament Senatu.

Termin trzy dniowy, dla opiekuna zakreślony, nie jest prekluzyjny — gdy upłynie, nowy opiekun może objąć opiekę — lecz pomimo to, dozwolone jest opiekunowi usuniętemu, oddalonemu, wyłączonemu, lub złożonemu, zapozwać przydanego opiekuna o utrzymanie siebie przy opiece. Uchwała rady familijnej nie jest wyrokiem sądowym; zamilczenie przez czas oznaczony nie nadaje jej prawomocności; opiekun mógł z powodu nieobecności, choroby lub innych przeszkód być w niemożności działania w terminie trzy dniowym; wtedy wolno mu, w drodze zwyczajnego processu, żądać utrzymania się przy opiece. Opiekun przydany jest stroną przeciwną; nowy opiekun nie potrzebuje byc pozwanym; lecz, jeżeli uważa tego potrzebę, może w interessie nieletnich wejść do sprawy przez interwencję. Podobnież krewni lub powinowaci, którzy żądali zwołania rady familijnéj, mogą wchodzić tak do sprawy w ten sposób wytoczonej, jak do sprawy w odwołaniu się opiekuna od uchwały rady; która to sprawa zresztą téj saméj jest natury, jak zwyczajne powództwo o utrzymanie przy opiece i zarówno obiedwie pospiechu wymagają (art. 420, 421).

ROZDZIAŁ V.

O zarządzaniu opiekuna.

Treść.

495. Prawne działanie opiekuna zaczyna się od zupełnego uorganizowania opieki.
496. Trzy główne przedmioty działania opiekuna.

495. Gdy opiekun główny — czy to z Prawa, czy z testamentu, czy z mianowania przez radę familijną jego obowiązki wypływają—nie ma powodu do wymówienia się, lub z niego nie chce korzystać; gdy nie jest w żadnym z przypadków niezdolności lub wyłączenia od opieki; gdy wreszcie mianowany został opiekun przydany przez radę familijną; wtedy dopiero zaczyna się prawne jego działanie, wtedy obejmuje opiekę. Opiekun z Prawa lub testamentu, może być zmuszony do działania w interessie małoletniego, nie czekając na mianowanie przydanego opiekuna; lecz działanie to, o ile nie jest koniecznością spowodowane i nieogranicza się do czynności zachowawczych, może spowodować odjęcie mu opieki przez radę familijną, jeżeli zachodził

z jego strony podstęp. W każdym razie, jest to niejako faktyczne działanie nieupoważnione Prawem, a koniecznością wywołane. Prawne zaś działanie opiekuna, powtarzam, zaczyna się dopiero z chwilą uzupełnienia organizacji opieki przez mianowanie władzy dozorczej, w osobie przydanego opiekuna, a tém samem i urządzenie już władzy zwierzchniej rady familijnéj, która w każdym razie mianuje przydanego opiekuna, w opiece zaś nadanéj tak głównego jak przydanego.

496. Sprawowanie opieki, wykonywanie władzy i obowiązków opiekuna, ma trzy główne przedmioty: zarządzanie osobą, zastępowanie małoletniego we wszystkich czynnościach cywilnych, i zarządzanie majątkiem małoletniego (422).

ODDZIAŁ I. — O ZARZĄDZANIU OSOBĄ MAŁOLETNIEGO.

TREŚĆ.

497. Opiekunowi służy do pewnego stopnia władza taka sama jak rodzicom.
497. *(bis)* Bliższe określenie władzy opiekuna w porównaniu z władzą rodzicielską. — O opiece prawnej testamentowej i nadanej. O dozorze wykonywanym przez opiekuna przydanego i radę familijną.
498. O szczegółowych prawach i obowiązkach opiekuna we względzie osoby małoletniego.
499. O prawie oznaczenia dla małoletniego mieszkania i obowiązku wychowywania. Różnice zachodzące pod tym względem pomiędzy rodzicami a opiekunami testamentowemi lub mianowanemi przez radę familijną. — Obowiązki opiekuna przydanego. Potrzeba znoszenia się pomiędzy opiekunami.
500. O prawie poszukiwania za pośrednictwem władz krajowych małoletniego, ktoryby opuścił mieszkanie naznaczone mu przez opiekuna, gdy ten nie jest ojcem lub matką.
501. O prawie karności. — Jego granice. — Jakie środki zaradcze służą celem powściągnięcia nadużyć w tym względzie? — Jakie władze stosują te środki. — Obowiązki Prokuratora Królewskiego.
502. O prawach ojca lub matki od opieki wyłączonych wglądania w utrzymywanie i wychowanie dzieci.

497. *Zarządzanie osobą* jest pierwszorzędnym obowiązkiem opiekuna, tak dalece, że nawet w braku wszelkiego majątku ze strony małoletniego, którymby opiekun zarządzał, opieka powinna być urządzoną, bo osoba małoletniego bez zastąpienia władzy rodzicielskiej nie może być pozostawioną. Piękna ta cecha prawodawstwa naszego nie dosyć może jasno jest pojmowana; jest ona wypływem zasady chrześciańskiej pomocy bliźniemu, zasady społeczeństw nowożytnych, podnoszącéj godność człowieka nad nędzne materjalne względy. Opiekun więc winien głównie czuwać nad osobą małoletniego. Przepisy Prawa

w téj mierze, są krótkie; uzupełnić je należy tem wszystkiem, co o władzy rodzicielskiej nad osobą dziecka wyżej powiedziano. Opiekun bowiem wykonywa niejako władzę rodzicielską, z tą tylko różnicą: że ojciec lub matka, chociażby dziecko było pod ich opieką, wykonywają takową w całéj pełności; w ich bowiem osobie łączy się władza rodzicielska i opiekuńcza; inni zaś opiekunowie (z wyłączeniem wstępnych), nie mogą używać surowych środków skarcenia domowego bez przedstawienia ich potrzeby radzie familijnéj, która środki skarcenia przepisać jest mocną.

497. Aby władzę opiekuna nad osobą małoletniego i jego w téj mierze obowiązki, dokładnie okreslić zwróćmy się do przepisów o władzy rodzicielskiej i odróżnijmy opiekę prawną od testamentowéj i nadanej.

Opieka służąca z prawa rodzicom i wstępnym, którzy przywiązaniem rodziców zastąpić są zdolni, tem tylko się różni od władzy rodzicielskiej, właściwéj wciągu małżeństwa, przez jedno z rodziców sprawowanéj, że nie jest wykonywana bez kontrolli widocznéj — owszem przydany opiekun, obowiązany donosić radzie familijnéj o wszelkich tych działaniach opiekuna, z których szkodliwe dla małoletniego skutki dostrzedz lub przewidzieć się dały (art. 398), ma prawo i obowiązek czuwać nad tem co jest dla małoletniego najważniejszem, iżby wychowanie jego nie było zaniedbane, i żeby postępowanie opiekuna względem osoby małoletniego nie było dla niego szkodliwe: nie przeto mięszać się on może w szczegóły wychowania; wiemy, że opiekun przydany, nigdy do zarządu opiekuna mieszać się nie ma prawa; lecz czuwać winien zdala, łącząc troskliwość z delikatnością, tak, iżby jego pieczołowitość w téj mierze niejako niewidzialną, niedotykalną była. Ta delikatność, szczególniej względem rodziców i wstępnych, jest konieczną. Co do innych opiekunów, zobaczymy zaraz, że nietylko opiekun przydany, na mocy powyższéj attrybucji, może, dodajmy, powinien, dalej jeszcze swą troskliwość posuwać, ale i rada familijna ma prawo i ma wskazane środki wpływania na rodzaj wychowania, jaki dla małoletniego za właściwy byłby uznany.

498. Władza rodzicielska co do osoby, jak widzieliśmy, polega na prawie i obowiązku wychowania dziecka. To prawo, i ten obowiązek przechodzi na opiekuna, a że z niego wynika prawo dozoru i prawo karności, zobaczymy jak dalece te prawa opiekunowi służyć mogą.

499. Prawo nie powtórzyło przepisu, upoważniającego rodziców do poszukiwania i nawet, za pomocą władz krajowych,

odbierania dziecka, któreby bez ich pozwolenia dom rodzicielski opuściło. Lubo zamieszkanie małoletniego jest z Prawa samego u jego opiekuna (art. 32), stąd przecież nie wynika jeszcze konieczność, iżby małoletni przy opiekunie zostawał. Zamieszkanie prawne nie przeszkadza czasowemu pobytowi w innem miejscu; pobyt ten zwykle od opiekuna zależy. Wolno mu albo w swoim domu, albo w obcym, gdzieby to było dla małoletniego korzystniej; tegoż umieścić, czy to przy krewnych, czy u osoby obcéj, czy w zakładzie naukowym: ojcu lub matce władza ta bez ograniczenia służy, i tylko, wrazie widocznej szkoliwości ich postanowienie wtej mierze, rada familijna, za doniesieniem jej przez przydanego opiekuna, może postanowić co uzna za właściwe, a jej uchwała zawsze może być zaskarżona do sądu. Opiekun testamentowy lub mianowany przez radę familijną innemu jeszcze ulega ograniczeniu: skoro przystąpi do sprawowania opieki, rada familijna powinna oznaczyć przybliżonym sposobem i w miarę zarządzanego majątku ilość, której roczne wydatki na małoletniego tudzież na zarządzanie jego majątkiem łożyć się mające, przewyższać nie mogą (art. 431); w oznaczeniu tej ilości, rada familijna najwięcéj uważać winna na wychowanie małoletniego, iżby nie szczędzić dochodów, a w miarę okoliczności i kapitału, byle mu udzielić największe dobro, najważniejszą rękojmię przyszłości, staranne i odpowiednie zdolnościom jego wychowanie. Tem więc oznaczeniem środków materjalnych, opiekun testamentowy lub mianowany, jest w części pod względem wychowania małoletniego zmuszony zastosować się do kierunku przez radę familijną zamierzonego, często nawet bliżej oznaczonego, jeżeli np. w celu wyrachowania ilości na wydatki roczne potrzebnéj, rada familijna wyznaczy pewną ilość na umieszczenie małoletniego w zakładzie naukowym. Opiekun taki, nie mając obowiązku łożenia z własnego majątku na utrzymanie i wychowanie małoletniego, w braku dostatecznych na przyzwoitą edukację funduszów, może się zastosować w wydatkach do ilości przez radę familijną oznaczonéj chociażby najszczuplejszej, lubo w braku dochodów dopominać się winien o upoważnienie do użycia kapitału lub do zaciągnienia pożyczki. Ojciec, matka lub wstępny, w braku funduszów małoletniego, obowiązani są z własnego mienia łożyć na jego utrzymanie i wychowanie; rodzice: bo z istoty małżeństwa ten prawny obowiązek na nich spływa; wstępni: bo ciąży ich obowiązek dawania alimentów zstępnym w potrzebie zostającym; a jakaż jest ważniejsza potrzeba, jak brak funduszów na wychowanie?

Gdyby opiekun główny nie miał starania o osobie małoletniego, opiekun przydany winien donieść o tem radzie familijnej celem uchwalenia odpowiednich środków. Aby uniknąć częstego zwoływania rady familijnéj, uciążliwego dla jej członków, pożądanem jest poprzednie znoszenie się opiekuna przydanego z głównym, jeżeli dostrzeże niewłaściwe postępowanie lub zasięganie rady przydanego opiekuna ze strony głównego w ważniejszych przypadkach. Rozsądek ich, uczucie obowiązku myślenia o przyszłości małoletniego, wskażą im w każdym przypadku drogę działania, aby z jednéj strony uniknąć niepotrzebnych szykan, z drugiej nie zaniedbać dobra pupilla.

500. Opiekun, oprócz ojca i matki, lubo, z natury rzeczy mając prawo dozoru, może poszukiwać małoletniego, uchodzącego z jego domu lub z miejsca, gdzie go umieścił, w wątpliwych jednak przypadkach, nietylko z opiekunem przydanym znieść się, ale nawet zdania rady familijnéj zasięgnąć winien, np. gdy poszukiwanie małoletniego za pośrednictwem władz krajowych mogłoby mu w przyszłym zawodzie zaszkodzić.

501. Lubo daléj taki opiekun ma prawo karności, ale tylko zwyczajnych sposobów karania dzieci przez rodziców może samodzielnie używać; gdyby uważał konieczność użycia środków nadzwyczajnych, musi się udać do rady familijnéj o wskazanie środków, jakie za właściwe uzna (art. 388, 423), kiedy rodzice, podług art. 339, mogą karcić dziecię własne tylko sposobem zdrowiu i postępowi w naukach nieszkodliwym. Rada familijna, która w tym względzie zastępuje wówczas władzę rodzicielską, za tę granicę nie może posunąć środków karności; tem mniej zaś opiekunowi wolno, pod pozorem środków zwyczajnych, karności tej granicę przestąpić. Wszelkie w téj mierze nadużycie powinno być przez opiekuna przydanego, a może być przez każdego krewnego, radzie familijnej doniesione, i środki zaradcze przedsięwzięte; a nawet opiekun może uledz złożeniu z opieki: bo nie ma większego dowodu niezdolności w zarządzie opiekuna jak niestosowne zarządzanie osobą małoletniego. Rodzice nie mogą być pozbawieni władzy rodzicielskiéj bez wyroku sądowego, podług form w miejscu właściwém wskazanych, na działanie Prokuratora — inni opiekunowie ulegają w takim razie zwierzchniej władzy rady familijnej, i, wrazie złożenia, służy im tylko odwołanie się do sądów. Prokurator wreszcie jako władza czuwająca nad dobrem małoletnich, jeżeliby o nadużyciach opiekuna powziął wiadomość, może i powinien żądać zwołania rady familijnéj celem ich ukrócenia.

502. Wreszcie dodać należy, że chociażby ojciec lub matka od opieki nad dziećmi byli wyłączeni, i chociażby matka od niéj się wymówiła, przecież nie tracą prawa wglądania w utrzymywanie i wychowanie swych dzieci (art. 363). Nie mają więc wówczas władzy rodzicielskiéj w całej obszerności; nie mogą wykonywać prawa poszukiwania dziecka i karności, jeżeliby, za zgodą opiekuna, dziecię przy nich nie zostawało: stosunek wówczas jest trudny, bo położenie rodziców nienormalne; wątpliwości jednakże nie podpada, że, pod względem utrzymywania i wychowania dziecka, mogą oni wszelkie uwagi czynić opiekunowi głównemu, wywołać działanie opiekuna przydanego, a nawet sami żądać w razie potrzeby zwołania rady familijnéj, dla uchwalenia środków zaradczych, lub rozwiązania zachodzących między niemi a opiekunem nieporozumień. Prawo nie mówi o niezdolności ojca i matki do sprawowania opieki, bo w tych przypadkach nie są téż zdolni do kierowania wychowaniem dzieci: bezwłasnowolny, zakonnik, prowadzący z dzieckiem sprawę o jego stan, lub majątek, nie może się zajmować jego osobą.

ODDZIAŁ II. — O ZASTĘPOWANIU MAŁOLETNIEGO W CZYNNOŚCIACH CYWILNYCH.

TREŚĆ.

503. Rozciągłość Prawa i obowiązki opiekuna, do zastępowania małoletniego w czynnościach cywilnych. Jakie czynności samemu małoletniemu są przez Prawa pozostawione, i w których przez opiekuna zastąpiony być nie może.

503. Zastępowanie małoletniego we wszelkich czynnościach cywilnych jest prawem i obowiązkiem opiekuna. Małoletni, w swojém imieniu, żadnych czynności przedsiębrać nie może; ilekroć jego działanie jest potrzebne, zawsze opiekun jego zastępuje, jest jego reprezentantem. Tak w czynnościach dobréj woli, jakie małoletniemu załatwiać przychodzi, jak w sporach sądowych, jakie z jego strony lub przeciw niemu są toczone, opiekun działa sam w własném imieniu, lecz w przymiocie opiekuna. Jakoż i w czynnościach dobrowolnych i w sprawach komparycja (to jest: oznaczenie imion, nazwisk, powołania i zamieszkania osób, wchodzących do aktu, lub do sprawy) obejmuje imie, nazwisko, powołanie i zamieszkanie opiekuna, (u którego, z Prawa, jest zamieszkanie pupilla) z dodaniem tylko, że działa jako opiekun małoletniego, lub małoletnich, z imion i nazwisk oznaczonych;— za wszelkie zaniedbanie tego obowiązku, za opuszczenie, lub opó-

źnienie czynności cywilnych, jakie w interessie małoletniego potrzebnemi się okazują, opiekun jest odpowiedzialny. Czynności zaś same, w obrębie władzy opiekuna dokonywane, obowięzują małoletniego tak, jak czynności pełnomocnika dla mocodawcy są obowiązujące. Są jednak czynności cywilne, które podług Prawa osobiście odbytemi być powinny, lub które, samemu małoletniemu przez Prawo są pozwolone, i tak: małoletni, któremu zawarcie małżeństwa zostało dozwolone, tak przy akcie małżeństwa, jak przy umowie przedślubnéj, sam osobiście stawać winien, nie może go zastąpić opiekun; również małoletni po latach 16-u, sam bez wpływu opiekuna, może sporządzić testament; toż samo ma miejsce, gdy maloletni na świadka został wezwany. Jakie inne czynności cywilne małoletniemu załatwiać Prawo dozwala, rozbierzemy w Księdze III, gdy będzie mowa o ważności umów przez małoletnich zawieranych.

ODDZIAŁ III. — O ZARZĄDZANIU MAJĄTKIEM MAŁOLETNIEGO.

TREŚĆ.

504. Obowiązek opiekuna zarządzania majątkiem małoletniego jak dobry ojciec familii. — Odpowiedzialność za winę najlżejszą, nie tylko swoją, ale i osób do pomocy w zarządzie przybranych.

505. Zarządzanie na czem polega. — Jego cel główny i norma w niem postępowania. — Podział dalszego wykładu.

504. Zarządzanie majątkiem małoletniego jest obowiązkiem opiekuna, z tém jeszcze przez Prawo dodaném zastrzeżeniem, że zarządzać winien tym majątkiem jako dobry ojciec familii. Wyrażenie to, z Prawa Rzymskiego powzięte, wskazuje wolę prawodawcy, iżby opiekun za każde uchybienie w zarządzie, chociażby najlżejsze, był odpowiedzialny (*culpa levissima*, która, podług Prawa Rzymskiego, wtenczas zachodzi, gdy kto nie dołoży w działaniu takiéj przezorności, jaką zwykł zachowywać *bonus pater familias*, to jest: dobry ojciec, pan, gospodarz). Nie może się więc opiekun wymawiać tém, że on i w własnych nawet interessach dopuszcza się podobnychże uchybień; własném mieniem wolno mu zarządzać podług swego upodobania, w zarządzie majątkiem małoletniego musi być przezornym i ostrożnym; jeżeli sam nie może podołać, wolno mu przybrać osoby zdolne do pomocy, które mogą być na koszt małoletniego przyjęte, jeżeli na to rada familijna zezwoli; zawsze jednak on odpowiada za czynności tych osób przybranych (art. 422, 431).

505. Zarządzanie majątkiem małoletnego polega na przedsiębraniu wszelkich środków, celem zachowania tego majątku w całości i ciągnienia z niego ile można najwięcéj dochodów. Czynności zarządu nie mogły, i nie potrzebowały być przez Prawo wyszczególnione: w każdéj opiece mogą one być różne, zawisły od natury i rozciągłości majątku, od nieskończonych pod tym względem rozmaitości. Jednakże to jest ogólném prawidłem, że opiekun winien starać się majątek w całości utrzymać, a stąd, jeżeli są nieruchomości, przedsiębrać potrzebne naprawy, zapobiegać szkodom lub zniszczeniu, i takie środki zarządu przedsiębrać, iżby z majątku jak największy zapewnić dochód; jeżeli w majątku małoletniego jest handel lub zakład przemysłowy, który daléj prowadzić wypada, opiekun winien albo sam się zająć zarządem, albo zdolnego wyszukać zarządcę, słowem: tak działać winien, jak dobry ojciec familii we własnych działa interessach. Co do zwyczajnych czynności zarządu majątkiem Prawo nie podało szczegółowych przepisów: interess, korzyść małoletniego, działanie prawe i rozumne, są jedyną normą postępowania opiekuna. Prawo wskazało tylko główne obowiązki opiekuna, oraz wyszczególniło, jakich czynności opiekunowi przedsiębrać nie wolno bez zachowania form szczególnych, i jakie są mu całkiem zbronione. O tych tedy przedmiotach traktować następnie będziemy. Dodamy w końcu rozbiór niektórych jeszcze przepisów do zarządu opiekuna odnoszących się.

PODDZIAŁ I. — O CZYNNOŚCIACH OPIEKUNA, DO KTÓRYCH Z PRAWA JEST OBOWIĄZANY I KIEROWNICTWIE W TYM WZGLĘDZIE RADY FAMILIJNEJ.

TREŚĆ.

506. O jakim opiekunie jest tu mowa?

I. OPIECZĘTOWANIE I SPISANIE INWENTARZA.

507. Na czem polega? — W jakich przypadkach przez opiekuna żądane być powinno? — Termin prawny do wystąpienia z tem żądaniem. Odpowiedzialność za opóźnienie. — Skutek zupełnego zaniedbania.

508. Przepisy pod tym względem przez Prawo nasze co do opiek mniejszych podane: co do opieczętowania, co do spisania inwentarza. — W jakim razie opieka większa urządzoną, oraz inwentarz wedle form właściwych sporządzony być winien?

509. Obowiązek szczególny spisującego inwentarz po małoletnim. — Skutki niepodania przez opiekuna do inwentarza należności, jaka by mu od małoletniego przypadała. Pobudka tego przepisu. — Niewiadomój przy inwentarzu należności opiekun nie utraca.

II. PRZEDSTAWIENIE INWENTARZA RADZIE FAMILIJNEJ.

510. W jakim przeciągu czasu dopełnione być winno. — Obowiązek to wspólny wszystkim opiekunom.

III. POSTANOWIENIE RADY FAMILIJNEJ NA PODSTAWIE INWENTARZA.

511. Dotyczy trzech przedmiotów. — Ich wyszczególnienie.

512. *1) Co do sprzedaży ruchomości*, rada stanowi, które z nich, gdzie i w jakim razie sprzedane być mają.

513. Formy sprzedaży.

514. O prawie ojca lub matki zatrzymania ruchomości w naturze. — Warunki tego prawa. — Przepisy tego przedmiotu dotyczące, stosują się tylko do ruchomości zmysłowych.

515. *2) Co do ilości wydatków na utrzymanie i zarząd majątku małoletniego.* Rada familijna oznacza tę ilość wyjąwszy gdy opiekunem jest ojciec lub matka. — Opiekun nie może przekroczyć téj ilości bez oddzielnego upoważnienia rady familijnej i nie powinien robić oszczędności, zwłaszcza też z ujmą naukowego kształcenia małoletniego.

516. O przyjęciu rządców płatnych na koszt małoletniego. — O wpływie rady familijnej na przypadek nadużyć opiekuna.

517. *3) Co do ilości jaka być powinna korzystnie użyta przez opiekuna.* Rada familijna oznacza w miarę okoliczności, jaka najmniejsza ilość dochodów, po pokryciu wydatków pozostających, winna być korzystnie użytą.

518. Do korzystnego użycia Prawo pozostawia opiekunowi sześcio-miesięczny przeciąg czasu. — O obowiązku płacenia procentu, od summ nieużytych w tym przeciągu. — O możności przedłużenia tego terminu przez radę familijną, lub zezwolenia na inne użycie.

519. Skutek niewyjednania przez opiekuna decyzji, co do oznaczenia ilości, od której zaczyna się obowiązek korzystnego użycia.

520. Przepisy powyżej wyszczególnione obowiązują ojca i matkę tylko we względzie majątku, który nie ulega ich użytkowaniu.

IV. DALSZY ZARZĄD MAJĄTKIEM.

521. Zarząd, w czém sposób jego przez radę familijną oznaczony zostaje, podług wskazań tejże rady uskuteczniany być winien.

506. Przystąpimy najprzód do skreślenia szczegółowych obowiązków opiekuna co do zarządu majątkiem małoletniego: mówimy o opiekunie, który do zarządu przystępuje już po mianowaniu przydanego opiekuna, co w opiece nadanéj jednocześnie z mianowaniem głównego następuje, w innych zaś opiekach przed mięszaniem się w zarząd przez opiekuna głównego winno być wyjednaném.

I. OPIECZĘTOWANIE I SPISANIE INWENTARZA.

507. Pierwszém jest działaniem każdego opiekuna ubezpieczenie i określenie majątku, jaki pod jego zarząd przechodzi: celem ubezpieczenia, opiekun winien żądać bez zwłoki przyłożenia pieczęci do spadku, który się na rzecz małoletniego otwiera, jeżeli takowe przyłożenie jeszcze nienastąpiło. Przyłożenie pieczęci czyli opieczętowanie, jest środkiem zachowawczym, który w razie otwarcia spadku, jest Prawem wskazany dla ubezpieczenia pozostałości od uronienia; polega on na przyłożeniu przez Podsędka Sądu Pokoju, zaraz po śmierci osoby, zwykle pasków papieru do drzwi lub zamknięć miejsc, w których papiery i wszelkie droższe przedmioty są złożone, i na przytwierdzeniu tych pasków pieczęciami oddzielnie na to przeznaczonemi. Spadek może się otworzyć dla małoletniego, w skutku zejścia osoby obcéj albotéż jednego z rodziców i jednocześnie z otwarciem opieki. W tym ostatnim wypadku wstępny opiekun prawny, lub opiekun testamentowy, powinien, nieczekając nawet mianowania opiekuna przydanego, żądać bezzwłocznie przyłożenia pieczęci, bo jest to środek zachowawczy, który nie może być uważany za wmięszanie się w opiekę. Ojciec lub matka nie ma obowiązku żądać przyłożenia pieczęci, a nawet, gdy nie jest opiekunem, skoro jest w posiadaniu spadku małoletniemu przypadłego, inny opiekun nie jest obowiązany żądać przyłożenia pieczęci, bo w przywiązaniu ojca i matki jest dostateczna rękojmia całości mienia małoletniego.

Odjęcie pieczęci, skoro opieczętowanie nastąpiło, ma miejsce jednocześnie ze spisaniem inwentarza. Inwentarz, jest to akt sporządzony przez Rejenta z przybraniem dwóch świadków i osób, których obecności Prawo wymaga, obejmujący spis wszelkich przedmiotów pozostałość składających i ich ocenienie, oraz długów pozostałość ciażących, tak, iżby z zebrania massy czynnéj, to jest: wszystkiego co stanowiło własność zmarłego i massy biernéj, to jest długów i ciężarów pozostałości, oraz z porównania tych dwóch mass, można było mieć mniéjwięcéj dokładne wyobrażenie, jaki majątek po spadkodawcy pozostał. W inwentarzu nieruchomości nie opisują się szczegółowo, oznaczają się tylko ogółowo dobra ziemskie z nazwy i położenia, domy w mieście z ulicy i numeru, a wartość ich oznacza się sposobem przybliżonym, najczęściéj podług ceny, za jaką przez spadkodawcę zostały nabyte; ruchomości są oceniane przez jednego lub więcéj biegłych przysięgłych, których Rejent przybiera. Owóż inwentarz może być sporządzony albo łącznie z odjęciem pieczęci, gdy te były przyłożone, albo oddzielnie, gdy przyłożone nie były, co głównie ma miejsce, gdy majątek zostaje w posiadaniu ojca lub matki małoletniego. Prawo oznacza termin 10-cio dniowy od daty objęcia opieki, w ciągu którego opiekun winien żądać sporządzenia inwentarza, czy to po odjęciu pieczęci, jeżeliby były przyłożone, czy to wprost, jeżeli przyłożone nie były. Ten przepis

dotyczy spadku, którego otwarcie spowodowało zarazem otwarcie opieki; jeżeliby zaś spadek, do którego małoletni ma prawo, otworzył się w czasie sprawowanéj opieki, opiekun ma tenże obowiązek dopełnić równie w ciągu dni dziesięciu od dnia powzięcia wiadomości o otwarciu takiego spadku. Opóźnienie ściągnęłoby na opiekuna odpowiedzialność za szkody, jakieby stąd dla małoletniego mogły wyniknąć; zupełne zaś zaniedbanie sporządzenia inwentarza, miałoby to następstwo, że małoletni mógłby wysokości majątku dochodzić przez świadków, a nawet przez wieść powszechną i dochodzić zwrotu takowego od opiekuna głównego, a nawet i od przydanego, który byłby obowiązany działać, gdyby opiekun główny obowiązku swego zaniedbał: inwentarz bowiem jest główną podstawą czynności opieki, jest obrazem stanu rzeczy, jaki istniał w czasie jéj objęcia, jest zasadą do rachunków z poprzedniéj opieki.

508. To wszystko, co dotąd mówiliśmy, stosuje się do opiek większych; opieczętowanie wymagające zjazdu Podsędka i Podpisarza Sądu Pokoju, nie raz w miejsca od miasta okręgowego odległe, spis inwentarza wymagający zjazdu na miejsce Rejenta i pozostawania czasem przez dni kilka i kilkanaście, w miarę mnogości przedmiotów, pozostałość składających, pociągają za sobą znaczne koszta, jakie byłyby uciążliwe dla małoletnich, dla których szczupłe mienie przypadło. Dla tego to, w opiekach mniejszych, to jest, jak wiemy, tam, gdzie na małoletnich nie spadły dobra ziemskie, ich dzierżawa lub zastawa, i w ogóle, gdy jest jawném, że majątek małoletnich nie wynosi 10,000 złp., zamiast tych form Prawo nasze następujące podaje przepisy:

Co do opieczętowania. Prezydent (Kómmissarz), Burmistrz lub Wójt, z chwilą powziętéj wiadomości o otworzeniu spadku w ich okręgu, nie czekając nawet urządzenia opieki, winni udać się na miejsce z przybraniem dwóch świadków, spisać wszelkie ruchomości i takowe zabezpieczyć, wyjąwszy, gdyby spadek znajdował się w posiadaniu którego z rodziców małoletniego. Na swiadków wezwani być powinni: opiekun główny i opiekun przydany, jeżeli opieka już istnieje; gdy zaś jeszcze urządzoną nie jest, wezwanemi być powinni miejscowi krewni i powinowaci; a gdyby i tych nie było, po wsiach, gospodarze rolnicy, po miastach właściciele domów. Obowiązek ten urzędowy co do zabezpieczenia pozostałości tém bardziéj winien być dopełniony przez powyższych urzędników administracyjnych, gdy tego od nich zażąda opiekun główny, opiekun przydany, który z krewnych lub powinowatych, albo inne interessowane osoby. Ponieważ majątki

mniejsze, dla których takie oddzielne postępowanie zostało przepisane, wymagają zwykle dalszego zarządu, a stąd użycia ruchomości niektorych, mianowicie: zboża, zwierząt, narzędzi gospodarskich, rzemieślniczych, tudzież zapasów żywności,—bo najczęściéj idzie ten spadek po rolnikach, rzemieślnikach i t. p.,— przeto Prawo pozostawiło roztropności urzędnika, w jaki sposób zabezpieczyć ruchomości: czy wszystkie, lub niektóre z nich opieczętować (te, które nie są konieczne do dalszego ruchu gospodarki lub warsztatu), czyli téż w inny sposób ich zachowanie w całości zapewnić, jak przez oddanie ich pod dozór osoby odpowiedzialnéj.

Co do spisania inwentarza. Ciż sami urzędnicy, którzy mają prawo zwołać radę familijną w opiekach mniejszych i którzy, jak dopiero widzieliśmy, mają obowiązek niezwłocznego zabezpieczenia pozostałości w ich okręgu otwartéj, dopiero po urządzeniu opieki i za staraniem opiekuna głównego, lub przydanego, mocnemi są sporządzić inwentarz. Tu już Prawo, nie obowiązek na nich wkłada, lecz daje im moc działania. Opiekun może się udać do Rejenta, jeżeli to korzystniejszém dla małoletniego okaże się, a zbytecznych kosztów niepociągnie, mianowicie, gdy Rejent znajduje się w miejscu otwarcia spadku; lecz może téż udać się do Prezydenta, Kommissarza, Burmistrza lub Wójta; w takim razie urzędnik ten przybiera na biegłych, ilemożności ludzi miejscowych, którzy przed nim mogą wykonać przysięgę. Z resztą, w każdym razie, inwentarz powinien być spisanym w sposobie w Kodexie Postępowania Cywilnego skreślonym, mianowicie: powinien obejmować opis ogólny nieruchomości i szczegółowe spisanie przedmiotów ruchomych, z których składa się pozostałość, dzielonych zwykle na tytuły i tak: srebra, miedź, inwentarze żywe, zboże, meble, i t. p., w oddzielnych tytułach, są spisywane z dodaniem taxy każdego przedmiotu przez biegłych oznaczonej. Po spisaniu w ten sposób massy czynnéj, podług znalezionych w papierach zmarłego lub dostarczonych przez osoby interessowane wiadomości, spisują się długi i ciężary czyli massa bierna; z porównania summ, z każdéj z tych więc tworzy się massa czysta pozostałości, która o jéj wysokości daje przybliżone wyobrażenie, — przybliżone mówię, bo taxa ruchomości, a szczególniéj ocenienie nieruchomości, nie są obowiązującemi, tylko dla tego przez Prawo są wymagane, żeby mieć przynajmniéj powierzchowne wyobrażenie o istocie i wartości przedmiotów pozostałość składających. Jeżeliby, bądź po sporządzeniu, bądź

nawet wśród sporządzania inwentarza, przez Rejenta przyzwanego w opiece mniejszéj, lub przez urzędnika administracyjnego okazało się, że massa czynna przenosi 10,000 złp., to wtedy już opieka urządzoną być winna przez radę familijną, zebraną w Sądzie Pokoju i, po jéj urządzeniu, inwentarz podług form zwyczajnych na nowo sporządzonym być winien. Przed ukończeniem więc nawet inwentarza, w sposobie dla opiek mniéjszych przepisanym rozpoczętego, skoro tylko się okaże, że przedmioty składające pozostałość przenoszą wartość złp. 10,000, lub, że dochód z majątku więcéj, jak złp. 500 wynosi, w téj chwili wstrzymać należy dalszą czynność i urzędnik, spisujący inwentarz, winien o tém natychmiast donieść Sądowi Pokoju (art. 374).

509. W inwentarzu wszelkiéj pozostałości, skoro jest spisywanym po otwarciu opieki małoletniego, który do tej pozostałości ma prawo, oprócz dopełnienia ogólnych o inwentarzach przepisów, urzędnik spisujący takowy ma jeden jeszcze obowiązek szczególny. Przy zaczęciu spisywania inwentarza, a przynajmniéj przed zaczęciem spisywania długów i ciężarów spadku i przed przejrzeniem papierów spadkodawcy, urzędnik ten winien zapytać opiekuna, tak głównego, jak przydanego: czy mu się co od małoletniego nie należy, to jest: czy od spadkodawcy, po którym małoletni bierze majątek, przypada mu jaka należność; winien ich zarazem ostrzedz, że jeżeli należności nie podadzą, w takim razie ją utracą. O ostrzeżeniu tém w inwentarzu winna być uczyniona wzmianka. Opiekun, jeżeli w skutku tego ostrzeżenia nie poda zaraz należności, jaką mieć będzie, nie będzie mógł jéj dochodzić przeciwko małoletniemu, bo Prawo do milczenia jego, lub przeczącéj odpowiedzi, przywiązuje utratę należności. Pobudką prawodawczą tego przepisu jest obawa, iżby opiekun obecny przy spisie inwentarza i przejrzeniu papierów, które zwykle jemu są powierzane, niekorzystał z braku dowodu zaspokojenia jego należności, lub takowego nie usunął; zresztą, jeżeliby następnie opiekun udowodnił, że o należności swéj dopiero po ukończeniu inwentarza powziął wiadomość, byłby ochronionym od utraty Prawem zagrożonéj, gdyż Prawo miało na widoku tylko nie podanie wiadoméj mu należności.

II. PRZEDSTAWIENIE INWENTARZA RADZIE FAMILIJNÉJ.

510. Po sporządzeniu inwentarza, opiekun główny ma obowiązek przedstawić go w ciągu miesiąca radzie familijnéj: obowiązek ten jest ogólny, ciąży każdego opiekuna; rada familijna powinna być uwiadomioną o naturze i wysokości majątku małoletniego, który opiekunowi jest powierzonym i inwentarz w aktach opieki znajdować się powinien.

Lecz co do postanowień rady familijnéj, jakie w skutku złożenia inwentarza są potrzebne, zachodzi różnica między opieką ojca lub matki, a wszystkiemi innemi opiekami.

III. POSTANOWIENIE RADY NA ZASADZIE INWENTARZA.

511. We wszystkich opiekach, wyjąwszy opiekę ojca i matki, jednocześnie ze złożeniem inwentarza, rada familijna wydać powinna postanowienie w trzech przedmiotach:

1) co do sprzedaży ruchomości;

2) co do ilości różnych wydatków na utrzymanie i zarząd majątku małoletniego;

3) co do ilości, jaka powinna być korzystnie użyta przez opiekuna.

Przy wyjaśnieniu każdego z tych przedmiotów, wskażemy różnice, jakie co do ojca i matki zachodzą.

512. *1) Co do przedaży ruchomości.* Ruchomości, jakie w spadku małoletni obejmuje, mogą być tego rodzaju, że dla małoletniego w naturze wypada je zostawić; mogą téż wymagać kosztownego utrzymania i dozoru; mogą być uległemi zepsuciu; częstokroć zachowanie ich w naturze, nie tylko nie przynosi żadnéj dla małoletniego korzyści, ale, oprócz zwykłéj szkody ze zmniejszenia się ich wartości, przez sam upływ czasu pozbawia korzyści, jakie ze spieniężenia przez przyrost procentów od kapitałów wynikają. Dla tego to Prawo pozostawia decyzji rady familijnéj, które z ruchomości przedane, które w naturze zostawione być winny. Podstawą uchwały rady jest inwentarz, który obejmuje szczegółowy wykaz ruchomości: — zwykle bywają wyłączone od przedaży pamiątki familijne, przedmioty sztuki, srebra domowe, których przedaż, szczególniéj jeżeli próby oznaczonéj nietrzymają i stopione być muszą, — dla małoletnich stratę przynosi, książki, jakie mogą być im pożyteczne i t. p.

Co do ruchomości do spieniężenia przeznaczonych, rada familijna stanowi także, w jakim czasie i miejscu takowe sprzedanemi być mają. I tak, jeżeli w pozostałości jest zboże, konie cugowe i t. p., może postanowić, iżby w czasie targów na tego rodzaju przedmioty, po dostawieniu ich na miejsce, gdzie się téż targi odbywają, były przedane. Gdy do małoletniego należy zakład handlowy lub przemysłowy, podług natury towa-

rów, lub wyrobów już istniejących, może co do zostawienia ich zapasu lub przedaży postanowić.

513. Przedaż następować powinna przez licytację publiczną podług form w Kodexie Postępowania (art. 945 K. P.) oznaczonych i w obecności opiekuna przydanego. Zebranie rady familijnéj może dopiero po ukończeniu inwentarza nastąpić i, ze względu na odległość mieszkania członków, dłuższego wymagać czasu; tymczasem w pozostałości mogą się znajdować przedmioty, które rychłemu ulegają zepsuciu; takie przedmioty bezwarunkowo przedane być powinny i opiekun niepowinien czekać zebrania się rady familijnéj, a przystąpić jak najrychléj do ich przedaży, zawsze przez licytację i w obecności opiekuna przydanego, w miejscu, jakie za najkorzystniejsze dla małoletniego uzna. W każdym razie, przedaż ruchomości przez licytacyą podług form w Kodexie Postępowania przepisanych pociąga za sobą koszta, które mogą być zbyt uciążliwemi, w stosunku do wartości przedmiotów spadkowych; dla tego Prawo, ale tylko w opiekach mniejszych, dozwala radzie familijnéj przez prezydenta, burmistrza, lub wójta zwołanéj, oznaczyć mniéj kosztowną formę publicznéj licytacyi, ale niedopuszczać nigdy przedaży z wolnéj ręki. Opiekun, jeżeliby przed zebraniem rady chciał do przedaży przystąpić, musi zachować formy prawne; ale téż, w opiekach mniejszych, zebranie rady jest tak łatwe i tak mało potrzebuje czasu, że rzadko może tego zachodzić potrzeba; właściwiej więc jest, żeby przyspieszył zebranie rady i mniéj kosztowną formą ruchomości niezasobnego małoletniego na przedaż wystawił. Jakoż przedaż podług art. 946 K. P. następować winna na mocy decyzji Prezesa Trybunału i przez urzędnika publicznego; podług art. 945 K. P., formy, przy zajęciu ruchomości przepisane, mają być zastosowane; a stąd potrzeba w myśl art. 617 K. P. ogłoszenia dniem naprzód przez cztery przynajmniej obwieszczenia, rozlepione w miejscach Prawem wskazanych, a zarazem w pismach publicznych umieszczone; rozlepienia w myśl art. 619 K. przez woźnego winny być poświadczone. Rada familijna zaś w opiekach mniejszych, gdy idzie o przedaż szczupłego mienia włościanina, może postanowić, żeby przedaż odbyła się przed wójtem gminy, za ogłoszeniem z ambony o dniu przedaży i t. p.

514. W ogólności przeto, oprócz wyjątku co do rzeczy zepsuciu uległych, rada familijna ma władzę stanowienia co do przedaży lub zachowania w naturze ruchomości. Lecz w opiece ojca i matki, ale tylko wtedy, gdy im służy prawne użytkowanie z majątku małoletniego, rada familijna nie może po-

stanowić przedaży, gdy ojciec lub matka, chcą je zachować w naturze. Jakoż każdy użytkownik ma prawo używać w naturze ruchomości, należących do majątku użytkowaniu poddanego, z obowiązkiem oddania przy końcu użytkowania tych, które się trawią przez użycie (jak pieniądze, zboże, napoje, itp.) w tej saméj ilości, jakości i wartości; tych zaś, które tylko stopniowo niszczeją przez używanie, w tym stanie, w jakim się znajdują bez jego winy (art. 587, 589 K. C. F.). Ojciec i matka, którym służy prawo użytkowania, nie mogą być w gorszem położeniu, jak inni użytkownicy; dla tego téż służy im prawo zatrzymania w naturze ruchomości, lecz pod warunkiem, iżby się postarali o oszacowanie tych ruchomości swoim kosztem, przez biegłego, który winien być mianowany przez opiekuna przydanego i wykonać przysięgę w Sądzie Pokoju, a w opiekach mniejszych przed Prezydującym radzie familijnéj. Takie oszacowanie zwykle ma miejsce jednocześnie ze spisaniem inwentarza. Złożenie inwentarza, z takiém oszacowaniem, odejmuje radzie familijnéj władzę stanowienia co do przedaży ruchomości: ojciec lub matka nie przestają mieć tego obowiązku, jaki każdego użytkownika ciąży, to jest obowiązku oddania w końcu użytkowania samychże ruchomości, w sposób wyżéj wskazany; lecz gdyby któréj z nich dla jakichkolwiek przyczyn zwrócić w naturze nie mogli, zapłacić winni wartość ich podług powyższego oszacowania; samo przez się rozumie się, że gdyby udowodnili, że rzecz zaginęła przypadkiem czysto losowym bez żadnéj winy z ich strony, nie będą za nią odpowiedzialni. Zaiste w stosunku rodzinnym nie można przewidywać działania na szkodę własnych dzieci, ani też sporów ze strony dzieci przeciwko rodzicom; lecz nie można zaprzeczyć dzieciom prawa do wynagrodzenia, gdyby rodzice tak oszacowane przedmioty dowolnie za wyższą cenę przedali: ojciec lub matka nie stają się właścicielami ruchomości przez ich oszacowanie; jest ono tylko normą wynagrodzenia, gdyby ruchomości zwrócić nie mogli — a stąd wtedy, gdyby pomimo ich woli ruchomości utracone były, lub gdyby je niżéj ceny szacunkowej przedali; lecz jak dzieci nie mogą żądać tej ceny wtedy, gdy są ruchomości w naturze, tak rodzice nie mogą ceny téj ofiarować i ruchomości, lub wyższą cenę za nie powziętą, na swoją korzyść zatrzymać. Ten stosunek prawny, wynikający z osnowy art. 430 K. C. P., w związku z przepisami o użytkowaniu (art. 587, 589 K. C. F.), i z duchem Prawa, które chciało pogodzić prawa dzieci

z położeniem rodziców, i oszacowanie jako ewentualną normę wynagrodzenia utraconych przedmiotów wskazało; ten mówię stosunek prawny, częstokroć mylnie u nas jest uważany: zdaje się rodzicom, że nabywają prawa własności przedmiotów oszacowanych, że niejako kupują je za szacunek, który acz przez biegłego przysięgłego, mianowanego przez opiekuna przydanego, oznaczony, jest zawsze wątpliwym jak wszystkie czynności biegłych, bo od znajomości rzeczy i sumienności biegłego zawisłym. Ten więc błąd prawny uważam potrzebę sprostować. Nadmienić tu winienem, że wszystkie powyższe przepisy dotyczą ruchomości zmysłowych (res corporales); co do praw niezmysłowych, niżej objawię swoje zdanie.

515. 2) *Co do ilości wydatków na utrzymanie i zarząd majątkiem małoletniego.* Rada familijna mając sobie przedstawiony inwentarz majątku, jaki przypadł małoletniemu, może już mieć, chociaż przybliżone tylko, wyobrażenie o wartości tego majątku i ilości dochodów, jakie z niego mogą być czerpane. — Przybliżone mówię wyobrażenie, bo inwentarz nie może z dokładnością oznaczyć ani wartości nieruchomości, ani tém mniej dochodów, jakie z nich mogą być czerpane; wartość ruchomości, przez biegłego oszacowana, nie jest także stanowczą; rada familijna przeto, na zasadzie tych wątpliwych danych, powinna oznaczyć ilość, któréj roczne wydatki, na małoletniego tudzież na zarządzanie jego majątkiem łożyć się mające, przewyższać nie mogą: ale oznaczenie to, nie ma miejsca w opiece ojca lub matki, jak to już wyżéj mieliśmy sposobność powiedzieć; oni mają zwykle użytkowanie, na majątku małoletniego, wszelkie więc dochody do nich należą, z obowiązkiem odpowiedniego utrzymania i wychowania dzieci; w każdym razie, choćby majątek był wyłączony od ich użytkowania, (np. gdyby był zapisany małoletniemu testamentowo z warunkiem iżby użytkowanie rodzicom nie służyło), zawsze władza rodzicielska, przywiązanie rodziców, każe pozostawić wyłącznemu ich uznaniu, jakie wydatki na utrzymanie i wychowanie małoletniego, oraz na zarząd jego majątkiem, z dochodów czynić mogą; z dochodów mówię, gdyż saméj istoty majątku jako użytkownicy, a témbardziej, jeżeli niemi nie są, nie wolno im zmniejszać bez dopełnienia form, wszystkim opiekunom właściwych, jakie niżéj będą wskazane. Każdy więc opiekun, oprócz ojca i matki, winien wydatki tak na utrzymanie i wychowanie małoletniego, jak na zarząd jego majątkiem, zastosować do téj ilości, jaką rada familijna wskaże; nie może przekroczyć tej ilości bez oddzielnego upoważnienia rady; a mojem zdaniem, nie może robić oszczędności, ze szkodą małoletniego, mianowicie: nie może z ujmą naukowego kształcenia łożyć mniejszych kosztów na jego wychowanie, mając większy fundusz na ten przedmiot wyznaczony.

516. Gdy majątek nieruchomy małoletniego, w różnych odległych od siebie położony jest miejscach, lub gdy do niego należą różne zakłady handlowe lub przemysłowe, które dalej mają być prowadzone przez opiekuna na rachunek małoletniego; wtedy niepodobna wymagać od opiekuna, iżby sam osobiście zarządzał; w takim więc razie winien przedstawić radzie familijnéj, potrzebę przybrania rządców płatnych, i, stosownie do uchwały rady, może przybrać jednego lub więcéj, lecz zawsze na swoją odpowiedzialność: rada familijna mocna jest oznaczyć ilość, któréj wydatki na takich rządców przenosić nie mogą. I tu także ojciec i matka, nie ulegają żadnej kontrolli rady familijnéj; ojciec zwykle prowadzi dalej zarząd majątkiem żony, którym już poprzednio zarządzał; matka zwykle stosuje się do zaprowadzonego przez ojca porządku; a najczęściej koszta zarządu ciążą ich samych, jako użytkowników. Takie oznaczenie przybliżonym sposobem maximi wydatków na wychowanie i zarząd majątkiem małoletniego, jest niejako ogólną instrukcją dla opiekuna co do zarządu osobą i mieniem małoletniego; zresztą w żadne szczegóły tego zarządu, rada familijna wdawać się nie może; opiekun ma wskazany obowiązek zarządzania jak dobry ojciec familii; gdyby nadużycia spełniał, wtedy opiekun przydany winien przedsięwziąść środki zaradcze; a jeżeli uzna potrzebę zwołania rady familijnéj, to ta stanowi, co z okoliczności potrzebnem się okaże.

517. *3) Co do ilości jaka powinna być korzystnie użyta przez opiekuna.* Rada familijna ze złożonego sobie inwentarza mając już wyobrażenie przybliżone o majątku małoletniego i o sposobie jego zarządu, na który wydatki sama oznacza mogąc już przeto wnioskować, czy będzie, i jak znaczna, przewyżka dochodu nad wydatki, oraz w jaki sposób tak przewyżka ta, jak spodziewane z innych źródeł wpływy, mogą być korzystnie użyte; oznaczyć winna ilość, po zebraniu któréj, to korzystne użycie wpływów nad wydatki zbywających, ma nastąpić. Oznaczenie téj ilości zawisło od różnych okoliczności, których ani przewidzieć, ani oznaczyć, Prawo nie mogło. W gospodarstwie wiejskiem, handlu lub przemyśle, potrzebny jest zawsze zapas pieniężny na wydatki przewidziane i nieprzewidziane,

kapitałem obrotowym zwany; w takim razie nie można przepisywać opiekunowi korzystnego użycia pieniędzy, jakie w kassie na takie wydatki powinny pozostawać.

518. Gdy majątek małoletniego przynosi czysty i pewny dochód z procentów od papierów publicznych, każda ilość, nad potrzeby małoletniego zbywająca, powinna być korzystnie użytą, czy to na nabycie papierów publicznych, procent przynoszących, czy to przez ulokowanie na hypotece nieruchomości, czy w inny sposób, jaki opiekun za najkorzystniejszy dla małoletniego uzna; że jednak nie każda ilość może być korzystnie użyta, przeto, stosownie do okoliczności, rada familijna oznaczyć winna to *minimum*, za którego zebraniem, korzystne użycie nastąpić winno: i tak, jeżeli mają być nabywane listy zastawne, ponieważ nie ma mniejszych jak 200 złotowe, przeto rada familijna może tę ilość oznaczyć. Ponieważ korzystne użycie, jakie zwykle polega na pożyczce procentowej z zabezpieczeniem hypotecznem, wymaga niejakiego czasu, przeto dozwolone jest opiekunowi w tym celu 6 miesięcy, po których upłynieniu, jeżeliby umieszczenie korzystne zebranéj summy nie nastąpiło, obowiązany jest z własnych funduszów procent małoletniemu płacić od summy korzystnie nieużytéj. Jeżeliby następnie okazało się, że summa na to przeznaczona może być małoletniemu potrzebna, na załatwienie nieprzewidzianych wydatków, lub z innego powodu, albo téż, gdy w późniejszym jak w 6 miesięcy czasu umieszczenie korzystniejsze dla małoletniego jest spodziewane; wtedy opiekun, może się uwolnić od obowiązku płacenia procentu po upływie sześciu miesięcy, jeżeli uzyska upoważnienie rady familijnéj, bądź do użycia w inny sposób zebranéj ilości, bądź do przedłużenia terminu sześcio-miesięcznego. Prawo wprawdzie tylko o przedłużeniu mówi; lecz z natury rzeczy wynika, że gdy potrzeba małoletniego wymaga użycia w inny sposób, rada familijna i do tego upoważnić jest mocną; inaczej musiałaby upoważnić do pożyczki, która zwykle jest uciążliwszą jak użycie summy gotowéj z majątku małoletniego. Gdyby opiekun przed upływem 6 miesięcy umieścił korzystnie zebraną ilość, od daty umieszczenia procenta dla małoletniego się liczą. Gdyby obrócił jego fundusze na swój użytek, od daty ich użycia do procentu byłby obowiązanym: z analogii art. 1996 K. C., bo opiekun jest pełnomocnikiem prawnym małoletniego.

519. Gdyby opiekun nie wyjednał od rady familijnej oznaczenia ilości, od której korzystne użycie przewyżki wpływów nad wydatki ma się zaczynać, wtedy, po upłynieniu sześciu miesięcy od daty wpływu, winien płacić procent od wszelkiej, choćby najmniejszej ilości, korzystnie nie użytéj.

520. Przepisy te, o oznaczeniu ilości celem korzystnego użycia funduszów małoletniego, widocznie nie stosują się do ojca lub matki, którym służy użytkowanie prawne na majątku małoletniego, bo w takim razie korzystne użycie jest ich intereressem, a zaniedbanie im samym stratę przynosi; lecz co do funduszów wyłączonych z pod ich użytkowania, winni się do tego przepisu zastosować, z temiż samemi następstwami wrazie niedopełnienia takowego: jakoż art. 432 i 433 K. C. P., nie obejmują tego wyjątku co do ojca i matki, jaki widzimy w art. 431 K. C. P. Marcadé ze związku artt. 429, 430 K. C. F. z art. 431 i następnemi uważa, że i co do oznaczenia ilości na roczne wydatki małoletniego tylko ojciec i matka, mający użytkowanie, są od ogólnéj reguły wyłączeni. — Przeciwne moje przekonanie i jego pobudki wyżej już objaśniłem.

IV. DALSZY ZARZĄD MAJĄTKIEM.

521. Skoro już te przedwstępne czynności są załatwione; gdy inwentarz radzie familijnéj został złożony i tym sposobem i opiekunowi przydanemu i członkom rady wiadome są, ogółowa natura i wysokość mienia małoletniego; gdy, odpowiednio przepisom wyżej wyłożonym, oznaczona jest ilość wydatków, i wskazana zasada co do korzystnego użycia wpływów; opiekun na téj podstawie przystępuje do zarządu majątkiem małoletniego. Gdy fundusze gotowe w pozostałości znaleziono, wtedy użyje je korzystnie; jeżeli przewyżka nad ilość na potrzeby przeznaczoną dochodzi ilości wskazanej przez radę do korzystnego użycia, po przedaży ruchomości jakie rada familijna przedać poleciła, z zebraną z przedaży kwotą w tenże sam sposób postąpi.

PODDZIAŁ II. — O CZYNNOŚCIACH, W KTÓRYCH SPEŁNIENIU OPIEKUN JEST OGRANICZONY I KTÓRE CAŁKIEM SĄ MU ZABRONIONE.

TREŚĆ.

522. Przejście. — Podział czynności tych na cztery kategorje.

§. 1. *O czynnościach, których opiekun nie może przedsiębrać, bez upoważnienia rady familijnéj.*

523. Wyszczególnienie tych czynności.

524. Rozbiór szczegółowy. *1) Co do sprzedaży ruchomości:* Jakie znaczenie ma w art. 429 K. C. wyraz ruchomości?

525. *2) Co do przyjęcia spadku:* Nie może nastąpić inaczej, jak z dobrodziejstwem Prawa i inwentarza, za upoważnieniem rady familijnej. — Wyraźne lub milczące przyjęcie bezwarunkowe czyją odpowiedzialność pociąga? — Kiedy rada upoważnienia do przyjęcia warunkowego odmówić powinna.

526. *3) Co do przyjęcia darowizny:* Dla czego upoważnienie do tego rady familijnéj, jest w prawie wymagane? — Wyjątek na korzyść ojca, matki, i innych wstępnych.

527. *4) Co do podnoszenia i obciążania kapitałów hypotekowanych:* Upoważnienie do tego rady familijnéj jest środkiem kontrolli, służącym tejże radzie.

528. Obciążenie może być tylko dozwalanem co do długów, już istniejących, lub wtedy, gdy nie zachodzi rzeczywiste powiększenie ciężaru na majątek małoletniego spadających.

529. O podnoszeniu kapitałów niehypotekowanych. — Władza ograniczenia wtym względzie opiekuna, służąca radzie familijnéj. — Obowiązek opiekuna przydanego zawiadamia dłużników o zaszłem ograniczeniu. — Potrzeba zmiany przepisów.

530. *5) Co do rozpoczynania spraw w imieniu małoletniego:* Ścieśnienie w tym względzie władzy opiekuna, jak dalece ma miejsce? — Wyjaśnienia. — Pobudki Prawa.

531. *6) Co do przyznawania żądań przeciw małoletniemu wnoszonych:* Jakie żądania bez zezwolenia rady familijnéj, nie mogą, a jakie mogą być przez opiekuna przyznawane.

532. *7) Co do żądania podziału:* Bez upoważnienia rady familijnéj, opiekun nie może wynosić tego żądania, lecz może się bronić w sprawie o podział. — Tymczasowy podział może być przez opiekuna ważnie zawarty: jaki ma skutek? — Podział, bez dopełnienia form uskuteczniony, jak dalece jest nieważnym?

§. 2. *O czynnościach, jakich opiekun nie może spełnić bez upoważnienia rady familijnej zatwierdzonego przez Sąd.*

533. Wyszczególnienie tych czynności.

534. *Zaciąganie długu:* O użyciu funduszów gotowych, na konieczne lub korzystne wydatki nadzwyczajne. — Kiedy dług zaciągniętym być może? — W jakich razach, do jego zaciągnięcia może rada familijna upoważnienie udzielić? — O obciążaniu hypoteką dóbr nieruchomych.

535. *Zrzeczenie się spadku:* Warunki wymagane w Prawie, iżby upoważnienie do tego, przez radę familijną udzielone, i samo zrzeczenie się uczynione być mogło.

536. O możności przyjęcia z dobrodziejstwem inwentarza na rzecz małoletniego, przez opiekuna, a przyjęcia nawet bezwarunkowo, przez samego małoletniego, spadku, którego opiekun zrzekł się za upoważnieniem rady familijnej.

§. 3. *O czynnościach, które oprócz upoważnienia rady i zatwierdzenia Sądu, jeszcze form szczególnych wymagają.*

537. Wymienienie tych czynności.

538. *Przedaż nieruchomości:* Pobudki otoczenia tej czynności szczególnemi formami. — Warunki do uzyskania upoważnienia od rady familijnéj. — O obowiązkach, które ma rada familijna przy udzielaniu tego upoważnienia.

539. Potrzeba zatwierdzenia uchwały rady familijnéj wtym przedmiocie wydanéj przez Sąd. Władza w tym względzie sądu.

540. Sprzedaż dopełnia się podług form w Kodexie Postępowania Sądowego wskazanych.

541. Gdy nieruchomość do małoletnich i innych osób należy, formy te nie mają zastosowania. — Jakie jest w takiem razie postępowanie?

542. *Układ pojednawczy:* Różnica takowego od przyznania żądania (*aquiescement*) i odstąpienia od sprawy (*desistement*). — Postępowanie celem wyjednania upoważnienia rady familijnej, zawarcia, i potwierdzenia, układu pojednawczego.

543. O układzie w przedmiocie niższym od 500 złotych.

544. Kiedy przyznanie żądania, lub zrzeczenie się sprawy, może nastąpić bez dopełnienia form dla układu pojednawczego przepisanych.

§, 4. *O czynnościach opiekunowi wzbronionych.*

545. Wyszczególnienie tych czynności.

546. Kupno nieruchomości małoletniego, dla czego opiekunowi jest wzbronione? — Zakaz nie rozciąga się do wstępnych małoletniego. — Nie ma zastosowania, gdy sprzedaż w drodze działów jest dokonywaną.

547. O nabywaniu praw albo wierzytelności przeciw małoletniemu.

548. O wzięciu w dzierżawę lub najem przez opiekuna nieruchomości małoletniego.

549. Zapisywania się na kompromiss Prawo bezwarunkowo opiekunowi zabrania.

550. Jak tłumaczyć należy milczenie Prawa we względzie zbywania praw niezmysłowych?

551. Darowizny, nawet z zachowaniem form do sprzedaży przepisanych, przez opiekuna czynione być nie mogą.

522. Poznamy teraz, w jakich czynnościach Prawo ogranicza opiekunów, skąd zarazem stanie się dla nas jawnem, że wszelkie inne czynności zarządu, opiekun może spełniać bez żadnego upoważnienia. Tu Prawo odróżnia:

1) czynności, których opiekun nie może przedsiębrać bez upoważnienia rady familijnéj;

2) czynności, które, dopiero po zatwierdzeniu przez Sąd uchwały rady familijnéj, mogą być ważnie spełnione;

3) czynności, które, oprócz uchwały rady familijnéj i zatwierdzenia Sądu, innych jeszcze form prawnych wymagają;

4) czynności, które opiekunowi są bezwarunkowo wzbronione.

§. I. *O czynnościach, których opiekun nie może przedsiębrać bez upoważnienia rady familijnéj.*

523. Opiekun nie może bez upoważnienia rady familijnéj:

1) przedawać ruchomości (art. 429 K. C. P.);

2) przyjąć spadku na małoletniego przypadającego (438);

3) przyjąć darowizny na rzecz małoletniego uczynionéj (440);

4) podnosić, ani obciążać kapitałów hypotekowanych małoletniego (441);

5) rozpoczynać spraw imieniem małoletniego w przedmiotach Prawem oznaczonych (444);

6) przyznawać niektórych w Prawie wskazanych żądań (445);

7) domagać się podziału (446).

524. *ad 1) Co do sprzedaży ruchomości.* Wyżéj już widzieliśmy, że od rady familijnej zależy wskazanie, które ruchomości mają być przedane, a które zachowane w naturze; że oprócz ruchomości, prędkiemu zepsuciu ulegających, żadne inne bez jéj upoważnienia nie mogą być przedane; że przedaż winna się odbywać przez publiczną licytację, podług form w Kodexie Postępowania oznaczonych, chybaby w opiece mniejszéj rada familijna mniéj kosztowną wskazała formę przedaży; że rodzice mogą pod warunkami w prawie oznaczonemi zatrzymać ruchomości w naturze; — lecz, czy wszystkie ruchomości, mogą być za upoważnieniem rady familijnéj przedane? Trudność w rozwiązaniu tego pytania stąd wynika, że Prawo Sejmowe z r. 1825 użyło wyrazu ruchomości, który odpowiada Francuzkiemu wyrazowi *meubles*, użytemu w art. 452 K. C. F., w miejsce którego wstąpił art. 429 K. C. Polsk.: wyraz ruchomości (*meubles*), podług art. 533 K. C., który dotąd obowiązuje, użyty sam w rozporządzeniach Prawa lub człowieka, bez innego dodatku ani określenia, nie obejmuje gotowizny, drogich kamieni, wierzytelności, książek, medali, instrumentów do nauk, sztuk i rękodzieł służących, bielizny osobistéj, koni, ekwipażów, broni, ziarna, wina, siana i innych artykułów żywności; nie obejmuje również tego, co jest przedmiotem handlu, jaki kto prowadzi. Gdyby można było zastosować ten przepis, w takim razie wszystkie przedmioty dopiero wymienione nie podpadałyby pod przepis art. 429 K. C. P.; albo więc należy przyjąć: że mogą być przedawane bez upoważnienia rady familijnéj, czego dla ich większéj ważności przypuścić nie można; albo téż, że wcale nie mogą być przedawane, co byłoby nie raz z widoczną krzywdą małoletniego, np. gdyby kosztowna biblioteka prawna, lub lekarska, miała być zachowana w naturze dla jedynéj córki prawnika lub lekarza. Przepis jednak art. 533 K. C., nie może tu być zastosowanym, u nas mniéj jeszcze, jak we Francji: bo text francuzki art. 533 K. C., który jest obowiązującym, nie da się ściśle zastosować do wysłowienia oryginalnego polskiego. Obok tego zważyć należy, *naprzód:* że w art. 429 K. C. P., wyraz ruchomości nie jest użyty, bez innego określenia — określenie jego widzimy w wyrazach: „które ruchomości w naturze zachowane być mają," co stosuje się do wszelkich ruchomości, dal j w upoważnieniu do przedaży rzeczy zepsuciu podpadających, co najczęściej stosuje się do artykułów żywności — *powtóre:* że art. 533 K. C., nie jest w redakcji Kodexu ściśle wykonywanym, np. w art. 2,279 K. C. wyraz *meuble* ma widocznie obszerniejsze znaczenie. Przyjąć więc należy, jak to i autorowie francuzcy tłumaczą: że Prawo nie ogranicza Rady familijnéj w wyborze ruchomości; w art. 533 K. C. może ona mieć tylko skazówkę, jakie w naturze zachować wypada. Przepis ten może służyć na poparcie zdania naszego: że ruchomości niezmysłowe nie podpodają pod przepis art. 429 K. C. P. Papiery publiczne, mające kurs na giełdzie, nie mogą być przez licytację przedawane niżej kursu. Wierzytelności prywatne (to jest: tak zwane *activa*), nie mogą być przez opiekuna przedawane, jak to niżéj (Nr. 550) wykażemy.

525. *ad 2) Co do przyjęcia spadku.* Gdy przypadnie spadek, czy to po rodzicach, czy w ciągu opieki po dalszych krewnych małoletnich, wtedy, jak każdy inny następca, ma on prawo przyjąć spadek lub zrzec się takowego. Przyjęcie spadku jest dwojakie: bezwarunkowe i z dobrodziejstwem Prawa i inwentarza (*cum beneficio legis inventarii*). Przyjęcie bezwarunkowe to pociąga następstwo, że spadkobierca odpowiada nawet z własnego majątku za wszystkie długi i ciężary spadku, ale téż żadnemu ograniczeniu w zarządzie i rozrządzaniu pozostałością nie ulega. Przyjęcie z dobrodziejstwem Prawa i inwentarza czyli warunkowe dozwala spadkobiercy odłączyć swój osobisty majątek od majątku spadkowego; w skutku takowego przyjęcia, nie tylko nie odpowiada z własnego majątku za długi i ciężary spadku, ale może z niego dochodzić należności osobistych, jakieby mu od spadkodawcy przypadały; lecz obowiązany jest natomiast sporządzić inwentarz pozostałości i zarządzać nią na korzyść wierzycieli; za zły zarząd jest odpowiedzialnym; na żądanie osób interessowanych może być obowiązanym złożyć porękę i rachunki z zarządu; nie może przedsięwziąść żadnéj aljenacji bez dopełnienia form Prawem przepisanych. Owóż, opiekun małoletniego, nie może przyjąć spadku inaczéj, jak z dobrodziejstwem inwentarza — przyjęcie bezwarunkowe mogłoby narazić majątek małoletniego, gdyby się okazało, że długi i ciężary spadku przenoszą jego wartość; i z resztą, przyjęcie bezwarunkowe w imieniu małoletniego nie miałoby celu: albowiem tak, jak spadkobierca warunkowy, opiekun jest obowiązany postarać się o spisanie inwentarza; obowiązany jest zdawać rachunki z zarządu; nie może przedsiębrać żadnéj aljenacji, bez dopełnienia form Prawem wskazanych; przyjęcie przeto bezwarunkowe, mogłoby tylko szkody przynieść małoletniemu, nie przynosząc mu korzyści, z dowolnego rozporządzania pozostałością spadkobiercy bezwarunkowemu służących; wszelkie więc działania opiekuna, któreby dla pełnoletniego mogło pociągnąć za sobą przyjęcie bezwa-

runkowe spadku (a każdy czyn rozrządzenia, tak zwany czyn spadkobiercy, *acte d'heritier*, pociąga za sobą dla pełnoletniego milczące przyjęcie spadku bezwarunkowe, *acceptation tacite*); wszelkie, mówię, tego rodzaju działania opiekuna, równie jak wyraźne jego oświadczenie co do przyjęcia spadku bezwarunkowo w imieniu małoletniego, żadnego prawnego nie miałoby znaczenia względem małoletniego, bo Prawo zabrania małoletniemu przyjąć spadek inaczéj, jak z dobrodziejstwem inwentarza czyli warunkowo. Gdyby przeto z tych czynów jaka odpowiedzialność wynikła, ta dosięgłaby samego tylko opiekuna z własnego majątku, nigdy zaś małoletniego. Lecz i przyjęcie spadku warunkowe wymaga poprzedniego upoważnienia rady familijnej, bo i to, chociaż nie pociąga za sobą odpowiedzialności z własnego majątku małoletniego, lecz może dla niego szkodliwe mieć następstwa: każdy bowiem sukcessor, nawet warunkowy, winien powrócić do spadku wszelkie darowizny lub zapisy testamentowe, jakie od spadkobiercy otrzymał, jeżeli od powrotu wyraźnie nie są uwolnione; gdy przeto jest wątpliwém, czy udział, jaki ze spadku małoletniemu po spłaceniu długów i ciężarów pozostałości przypaść może, będzie wyższym nad darowizny lub zapisy, jakieby powrócić był zmuszony, wtedy rada familijna nie powinna upoważniać do przyjęcia spadku, któreby stratę dla małoletniego pociągnęło — lecz wtedy winna, jak to niżéj wyjaśnimy, upoważnić do zrzeczenia się spadku, co pociągnie to następstwo, iż małoletni będzie mógł zatrzymać darowizny od spadkodawcy pozyskane i dochodzić zapisów, o ileby te części rozrządzalnéj nieprzekraczały. Co jest część rozrządzalna, powiedzieliśmy wyżéj pod Nr. 130. Gdy rada familijna upoważni opiekuna do przyjęcia spadku w imieniu małoletniego, opiekun zezna przed Pisarzem Trybunału akt przyjęcia i dopełni względem pozostałości wszystkich obowiązków na opiekuna i na spadkobiercę warunkowego Prawem włożonych, które mniéj więcéj są też same.

526. *ad 3) Co do przyjęcia darowizny na rzecz małoletniego uczynionéj.* Darowizna jest akt, którym kto drugiemu oddaje na własność nieodwołalną pewną rzecz lub pewną część swojego mienia. Darowizna nie ma skutku prawnego, dopóki nie jest przyjęta wyraźnie, przez tego, komu darowizna jest czyniona, to jest przez obdarowanego; małoletni sam nie jest zdolny do czynności cywilnych, do rzędu których należy przyjęcie darowizny: opiekun, jak widzieliśmy, zastępuje go we wszystkich tego rodzaju czynnościach; lecz w tej mierze nie może go zastąpić bez poprzedniego upoważnienia rady familijnéj. Jakkolwiek bowiem

zdawałoby się, że przyjęcie darowizny tylko korzyść małoletniemu przynosić może, a więc mogłoby być opiekunowi pozostawione, — przecież do darowizny mogą być przywiązane pewne warunki, których uciążliwość zrównoważyłaby korzyść z darowizny — a co najważniejsza, przyjęcie darowizny, mogłoby w niektórych przypadkach być ubliżającém honorowi małoletniego, co łatwiéj ocenić może rada familijna, złożona z najbliższych krewnych, wtajemniczonych w najpoufalsze stosunki rodziców i krewnych małoletniego, niżeli opiekun, który mógł być z pomiędzy obcych osób wybranym. Jednakże, gdy art. 935 K. C. F. dozwala przyjmować darowizny na rzecz małoletniego uczynione ojcu, matce, albo innym jego wstępnym, chociażby nie byli opiekunami, przeto wstępny, będący opiekunem, nie ulega sam ograniczeniu co do przyjęcia darowizny jak inni opiekunowie, i może przyjąć bez upoważnienia rady familijnéj, nie jako opiekun, lecz jako wstępny.

527. *ad 4) Co do podnoszenia i obciążania kapitałów małoletniego.* Kapitały hypoteczne, są to wierzytelności ubezpieczone na nieruchomościach mających urzędową hypotekę lub też na innych prawach w księgach hypotecznych objawionych, jak np. na prawie dożywocia, na inych summach hypotecznych; stanowią one własność mniéj więcéj pewną, a w każdym razie jawną, którą Prawo pod szczególną bierze opiekę. Podnoszenie ich, to jest: odbieranie summ w ten sposób zabezpieczonych, a tém samém wykreślenie ich z hypoteki, pozbawia małoletniego tego bezpieczeństwa, jakie mu hypoteka zapewniała, téj pewności, że w razie przedaży nieruchomości odbierze z szacunku, w kolei swéj hypoteki, całkowitą należność, gdy szacunek na jéj zaspokojenie wystarcza. Dla tego to Prawo nie dozwala opiekunowi podnosić kapitałów hypotecznych bez upoważnienia rady familijnéj. Rada familijna ocenia, czy można powierzyć opiekunowi pieniądze; zawisło to od ufności, jaką ma w charakterze opiekuna, od jego odpowiedzialności majątkowéj, od wysokości kapitału, a zarazem od przedmiotu, na jaki podnoszony kapitał jest przeznaczony. Jeżeliby był potrzebny np. na jaki nadzwyczajny wydatek, który opiekun ma załatwić, wtedy bezwarunkowo opiekunowi podnieść go dozwoli; — jezeliby ulegał korzystnemu użyciu na korzyść małoletniego, tak, jak każdy wpływ przewyższający ilość, przez radę familijną na potrzeby małoletniego przeznaczoną, może, podług okoliczności, albo pozostawić opiekunowi sposób korzystnego użycia, albo wskazać ten sposób: najczęściéj rada familijna upoważnia w takim razie do podniesienia

z warunkiem jednoczesnego umieszczenia na innéj hypotece i dopilnowanie tak jednoczesnego umieszczenia, jak bezpieczeństwa nowej lokacji, przydanemu opiekunowi porucza; wtedy podniesienie nie może nastąpić bez łącznego działania przydanego opiekuna i bez jednoczesnego ubezpieczenia na innej hypotece.

528. Co do obciążania kapitałów hypotecznych małoletniego, to, podług mego zdania, może tylko być dozwolone za upoważnieniem rady familijnéj, na ubezpieczenie już istniejących długów małoletniego lub na przedmioty, nieobciążające rzeczywiście majątku małoletniego. Obciążenie kapitału hypotecznego, w zwykłem znaczeniu tego wyrazu, jest to zaciągnięcie długu z ubezpieczeniem go na kapitale hypotecznym; lecz, jak zobaczymy niżéj, żaden dług, nawet bez zabezpieczenia hypotecznego, nie może być w imieniu małoletniego zaciągnięty bez upoważnienia rady familijnéj zatwierdzonego przez Trybunał, obciążenie zaś kapitału hypotecznego jest dozwolone, skoro sama tylko rada familijna do tego upoważni; nie może więc tu być mowy o obciążaniu nowym długiem hypoteki, ale o zabezpieczeniu dawnego: gdyby np. wierzyciel nie chciał inaczej przedłużyć wypłaty i odstąpić od kroków exekucyjnych jak za udzieleniem mu bezpieczeństwa hypotecznego, lub też, gdyby szło o udzielenie poręki za osobą, dla której małoletni ma obowiązek, co nie jest zaciągnieniem długu bezwarunkowego, lecz poręczeniem za osobę trzecią, pociągającem ewentualny tylko obowiązek wypłaty, gdyby dłużnik, za którym poręczono, nie mógł jej uskutecznić; tam więc gdzie nie ma obawy takiej ewentualnéj odpowiedzialności, a mianowicie gdy idzie o kaucję z powodu urzędowania, np. za kassjerem wystawić się mającą, rada familijna może upoważnić do obciążenia kaucją kapitału hypotecznego małoletniego, i takie upoważnienie nie wymaga zatwierdzenia Trybunału. Wszelkie obciążenie hypoteką samychże nieruchomości małoletniego wymaga nie tylko upoważnienia rady familijnéj, lecz i zatwierdzenia Trybunału.

529. Prawo mówi tu tylko o podnoszeniu kapitałów hypotecznych, a co do podnoszenia kapitałów nie hypotecznych w ogólności daje moc opiekunowi podnoszenia ich bez żadnego upoważnienia. Prawo dozwala tylko radzie familijnéj ograniczyć opiekuna w możności ich podnoszenia, ale nie każdego opiekuna, bo ograniczeniu temu nie podlegają opiekunowie z prawa, to jest rodzice lub wstępni i opiekun testamentowy, wyraźnie od tego ograniczenia przez ojca lub matkę uwol-

niony; podlega jednak temu ograniczeniu matka opiekunka, gdy wejdzie w nowe związki małżeńskie. Ojciec, dziad, lub inny wstępny, jako w przywiązaniu dla małoletniego przedstawiający dostateczną rękojmię, mogą bezwarunkowo podnosić kapitały nie hypoteczne, chociażby milionowe, matka również, i z tego samego powodu, może je podnosić, dopóki nie wejdzie w nowe związki małżeńskie: wtedy bowiem przechodząc pod władzę męża nie przedstawia już rękojmi samodzielnego, zgodnego z sercem macierzyńskiem działania. Wreszcie opiekun testamentowy, w którym ojciec lub matka położyli takie zaufanie, że go od wszelkiego w tej mierze ograniczenia uwolnili, w którym też i prawodawca toż samo zaufanie pokłada, może również bez wszelkiego upoważnienia podnosić najwyższe summy, skoro hypotecznie nie były ubezpieczone.

Ograniczeniu w téj mierze przez radę familijną ulegają tylko:

a) matka opiekunka, gdy za zezwoleniem rady familijnéj weszła w nowe związki małżeńskie, i tem samem przy opiece utrzymaną została, mając dodanego męża za współopiekuna; albo też jeżeli utraciwszy opiekę, z powodu zamężcia bez poprzedniego zezwolenia rady, następnie do opieki przywróconą została, zawsze z dodaniem jej męża za współopiekuna. Wtedy rada familijna, utrzymując matkę przy opiece, lub przywracając ją do utraconéj opieki, może zarazem położyć warunek, iżby ona, wraz z współopiekunem, kapitałów nie hypotecznych nie była mocna podnosić bez dopełnienia pewnych warnków;

b) opiekun testamentowy, którego testator od tego ograniczenia wyraźnie nie uwolnił: wtedy bowiem jest on w równém położeniu z opiekunem mianowanym przez radę familijną. Rada ta, zebrana dla mianowania przydanego opiekuna, w ciągu już opieki, może albo żadnego w téj mierze nie postanowić ograniczenia, jeżeli kapitały nie hypoteczne małoletniego są małoznaczące, lub jeżeli opiekun testamentowy na ufność zasługuje; może też poddać go ograniczeniu, jakie za właściwe uzna;

c) opiekun przez radę familijną mianowany, który może być ograniczony w możności podnoszenia kapitałów hypotecznych, czyli to jednocześnie z mianowaniem, czy też później, bądź przy złożeniu inwentarza, bądź z powodów w ciągu opieki powstałych.

Zresztą i opiekuni, którzy ograniczeniu nie ulegają, to jest wstępni i opiekun testamentowy, od tego przez testatora uwolniony, mogą uledz ograniczeniu w przypadku nadużycia; a nawet mogą mieć w takim razie odjętą w zupełności władzę podnoszenia kapitałów. Jakoż rada familijna, jeżeli nie uważa, iż nadużycie jest tego rodzaju, iżby niezdolność lub taką nierzetelność opiekuna cechowało, jakaby mogła spowodować do złożenia go z opieki—w czem powinna dla opiekunów takich jak największą zachować względność, — może godząc tę względność z interessem małoletniego, zamiast złożyć z opieki, ścieśnić, a nawet odjąć im władzę podnoszenia kapitałów niehypotecznych.

Jakie mają być ograniczenia lub ścieśnienia, co na przypadek odjęcia władzy podnoszenia kapitałów postanowić wypada, Prawo pozostawiło rozsądkowi członków rady familijnej, która w miarę okoliczności może postanowić, iż podnoszenie ma następować z wpływem przydanego opiekuna lub za upoważnieniem szczegółowem rady familijnéj, albo za jednoczesnem ubezpieczeniem hypotecznem, albo z warunkiem nabycia papierów publicznych, albo też złożenia bądź samego kapitału, bądź nabytych papierów w banku lub u osoby oznaczonej; wreszcie może ograniczyć do pewnéj wysokości możność podnoszenia kapitałów lub oznaczyć szczegółowo te, które mogą lub nie mogą być podnoszone; może wreszcie zastrzedz stawienie przez opiekuna odpowiedniej poręki. Wszystko to zależy od okoliczności. Wrazie odjęcia całkowicie władzy podnoszenia kapitałów nie hypotecznych, rada familijna powinna wskazać, kto w miejsce opiekuna i pod jakiemi warunkami może podnosić.

Skoro zapadnie postanowienie rady familijnej, ograniczające lub odejmujące opiekunowi możność podnoszenia kapitałów, opiekun przydany obowiązany jest zawiadomić dłużników małoletniego, którychby się postanowienia rady tyczyły, to jest tych, od których opiekun wcale, lub bez dopełnienia pewnych form lub warunków, podług postanowienia rady, odbierać należności małoletniego nie jest mocen. Inaczej bowiem wrazie działania opiekuna w złej wierze, mogliby, niewiedząc o postanowieniu rady, ważnie wypłacić opiekunowi, który w ogólności z Prawa mocny jest podnosić kapitały nie hypoteczne, dopóki by nie był w téj mierze ograniczony przez radę familijną.

Takie są przepisy naszego Prawa co do podnoszenia kapitałów nieletniego: hypoteczne nie mogą być podnoszone przez żadnego opiekuna, nawet ojca, bez upoważnienia rady familijnej; niehypoteczne mogą być *in regula* podnoszone bez wszelkiego upoważnienia; Prawo tylko wyjątkowo dozwala radzie ograniczyć w téj mierze niektórych opiekunów. Pobudka prawodawcza (*ratio legis*) spoczywa w ważności względnéj hypotecznie ubezpieczonych kapitałów, w ich większem bezpieczeństwie, w formach, jakich Prawo do załatwienia czynności hypotecznych wymaga. Lecz nie można zataić, że przepisy te może zbyt małą wagę przywięzywały do kapitałów niehypotecznych dla tego, że w czasie tworzenia Prawa, to jest przed rokiem 1825, jeszcze one nie miały tej ważności, jaką później z postępem handlu i przemysłu, z dążnością do zruchomienia majątków zyskały. Dziś jest nieco rażącem, żeby ojciec, który może milionowe kapitały podnosić z Banku lub od wierzycieli prywatnych, do podniesienia najdrobniejszego kapitału hypotecznego potrzebował upoważnienia rady familijnéj. Czynimy tę wzmiankę dla użytku przyszłego może przejrzenia prawodawstwa naszego, bo dziś takie są przepisy i te, dopóki zmianie nie ulegną szanowane być winny.

530. *ad 5) Co do rozpoczynania spraw w imieniu małoletniego.* Prawo ogranicza opiekunów w rozpoczynaniu niektórych tylko spraw w Prawie wskazanych, a stąd wszelkie inne sprawy bez upoważnienia rady familijnej rozpoczynać może. Dochodzenie w drodze sądowéj praw małoletniemu służących, jeżeli są zaprzeczane lub nadwerężone, jest jedną z czynności cywilnych, w których opiekun małoletniego zastępować winien. Prawo jednak wymaga upoważnienia rady familijnéj, do rozpoczęcia spraw następujących:

a) Gdy spór zachodzi o granicę, wyjąwszy spraw possessoryjnych. Własność nieruchomą, jako najpewniejszą, Prawodawca szczególną otacza troskliwością. Spór graniczny, jeżeliby był ze strony małoletniego wszczęty, może dla niego być dwojako szkodliwym: raz z powodu znacznych kosztów, jakie zwykle za sobą pociąga: bo w sprawach tego rodzaju naznaczony bywa zjazd na grunt sądu, wraz z jeometrą, celem opisania granic każdej ze stron, tak zwanych duktów i reduktów, badanie świadków, kosztowne środki dowodu; powtóre z powodu możliwej utraty części własności nieruchomej: bo w sporze granicznym, ten kto sąsiada nagaba, może sam, w skutku uznania przez sąd linii granicznéj dla niego niekorzystnéj za istotną granicę, utracić część

nieruchomości. Dla tego to Prawo wymaga upoważnienia rady familijnéj do rozpoczęcia sprawy granicznéj. Lecz do takiéj tylko sprawy granicznéj upoważnienie jest potrzebne, w której idzie o własność, o trwałe ustalenie granicy, do sprawy, która zowie się *petytoryjną*. Sprawy, gdzie idzie tylko o zachowanie posiadania naruszonego przez sąsiada, opiekun nie tylko może bez upoważnienia rady, ale obowiązany jest wytaczać; bo jeżeli wciągu roku po zakłóceniu posiadania sprawa nie jest wytoczona, wtedy ten, kto przez rok jawnie, spokojnie i tytułem właściciela posiadał, nabywa prawa do dalszego posiadania, dopóki w processie petytoryjnym własność nie będzie udowodniona. Takie sprawy o przyznanie zakłóconego lub o przywrócenie odjętego posiadania, zowią się *possessoryjnemi;* są one mniej kosztowne; do ich rozpoznania właściwym jest Sąd Pokoju, Wydział Sporny, przed którym użycie obrońcy nie jest konieczne, gdy petytoryjne wytaczają się przed Trybunał i za pośrednictwem obrońcy sądowego przy Trybunale, lub wyższych sądach (patrona, adwokata, mecenasa).

b) Gdy przedmiotem sporu są prawa do hypoteki wniesione a ściągające się bądź do dziedzictwa dóbr nieruchomych, bądź do kapitałów lub innych należności rzeczowych. Do hypoteki, czyli do ksiąg hypotecznych, dla szczegółowych nieruchomości podług Prawa sejmowego z r. 1818 zaprowadzonych, są wnoszone:

a) prawo własności, to jest oznaczenie osoby właściciela z wymienieniem tytułu, na mocy którego posiada;

b) ograniczenia czyli ścieśnienia własności i ciężary wieczyste;

c) długi hypoteczne.

Wszelkie prawa tego rodzaju wniesione do hypoteki, mają naturę praw rzeczowych, to jest takich, które służą do rzeczy bez względu na osobę jej posiadacza: jakoż prawa w hypotece objawione służą na nieruchomości bez względu na wszelkie zmiany jej właścicieli. Gdy tedy o takie prawa spór ma być wszczęty, opiekun winien poprzednio uzyskać upoważnienie rady familijnéj, — zapewne dla tego przez Prawo wymagane, że prawa do hypoteki wniesione, nie mogą być wzruszone, jeżeli przeszły w ręce trzeciego w dobrej wierze nabywcy: bo jeżeli są w ręku osoby, do któréj prawo małoletniego się odnosi, wtedy mogą być dochodzone tak samo jak prawa osobiste. Prawo jednak nieodróżnia tych dwóch przypadków: w pierwszym chy-

ba tylko dowód złej wiary w nabyciu może wzruszyć prawa trzeciego nabywcy; w drugim Prawo miało zapewne na widoku większą niepewność wzruszenia praw w hypotece jawnych, większą zwykle ważność przedmiotu, a stąd znaczniejsze koszta processu: jakkolwiekbądź, skoro tylko prawo osoby przeciw której process ma być wytoczony, jest rzeczowem, i w księdze hypotecznej objawionem, sprawa bez upoważnienia rady familijnej nie może być rozpoczęta.

531. *ad 6*). *Co do przyznawania żądań przeciw małoletniemu wnoszonych.* Prawo wymaga upoważnienia rady familijnéj do przyznawania takich tylko żądań, które są opierane na prawach do nieruchomości ściągających się, a do ksiąg hypotecznych wcale nie wniesionych, lub wpisanych tylko jako sporne, albo sposobem zastrzeżenia. Jeżeli bowiem prawo do nieruchomości małoletniego jest bezspornie do hypoteki wniesione, opiekun jak nie może bez upoważnienia rady wytaczać o takie prawa sporu, tak może bez jej upoważnienia przyznawać żądania osób trzecich takiego prawa dotyczące. Lecz jeżeli prawo do nieruchomości roszczone niejest wcale w hypotece objawione; albo też, obok objawienia go, został zastrzeżony spór co do niego zachodzący; albo wreszcie prawo wpisane zostało sposobem zastrzeżenia; wtedy opiekun nie może takiego prawa spornego do nieruchomości przyznawać bez upoważnienia rady familijnej. Zdaje się, że Prawo objęło tak zwane ostrzeżenie hypoteczne pod prawami wpisanemi jako sporne, bo ostrzeżenia są dozwolone w art. 137 i 138 Prawa sejmowego z r. 1818 o hypotekach dla zachowania miejsca dla prawa będącego pod sporem, czy to przed wyrokiem, czy po wyroku nieprawomocnym. Zastrzeżenia są to krótkie wzmianki w rubryce właściwej o wnioskach do księgi hypotecznéj czynionych, w miejscu, w którem samo prawo ma być objawione, gdy zwierzchność hypoteczna wniosek zatwierdzi; dopóki go nie zatwierdzi, w wykazie pozostaje tylko zastrzeżenie. Gdy więc tylko idzie o takie prawo, wpisane sposobem ostrzeżenia, lub względem którego zastrzeżenie tylko z powodu nie zatwierdzenia przez zwierzchność hypoteczną jest objawione, opiekun nie może przyznawać żądania na takiem prawie opartego bez upoważnienia rady familijnej. Co do wszelkich innych praw, mianowicie praw nie ściągających się do nieruchomości, lub też w hypotece bezspornie zapisanych, te mogą być przez opiekuna przyznane bez upoważnienia rady familijnéj. I tu może Prawodawca zbyt małą do majątku ruchomego przywiązał wagę: żą-

dania nie ściągające się do nieruchomości mogą być o wiele kroć znaczniejsze jak te, jakie dotyczą nieruchomości małéj wartości; przyznanie ich przez opiekuna obowiązuje małoletniego, i gdyby dla niego szkodę przyniosło, mógłby tylko na majątku opiekuna poszukiwać odpowiedzialności, o ileby złą wiarę lub winę jego wykazał. Niżej jednak, gdy o układzie pojednawczym będzie mowa, wykażemy że niebezpieczeństwo to nie jest tak groźne, gdyż nie każde żądanie może być przyjęte nawet za upoważnieniem rady familijnéj, a tylko żądania nie przedstawiające materji do wątpliwego sporu sądowego. Przyznanie zresztą żądania może być dwojakie: albo przed wytoczeniem processu przez zapewnienie piśmienne wypłaty lub jej uiszczenie, albo po rozpoczęciu sprawy; w tym ostatnim przypadku zowie się poprzestaniem czyli przyzwoleniem (acquiescement).

532. *ad 7). Co do żądania podziału.* Jeżeli jaki majątek należy do dwuch lub więcéj osób, wtedy są w niepodzielném jego posiadaniu, i tak: jeżeli po zmarłym ojcu pozostaje dwóch synów i córka, wtedy wszyscy troje niepodzielnem posiadają całą pozostałość; jeżeli dwie lub więcéj osób nabędą nieruchomość, nabywają jéj współwłasność niepodzielną; jeżeli spadkodawca zawarł był kontrakt spółki z innemi osobami z zastrzeżeniem że spółka ta nie kończy się ze śmiercią spólników, wtedy i małoletni jest w spółce a majątek spółkowy jest niepodzielnym. Niepodzielność ta, czy ze spadku, czy ze współwłaśności, czy ze spółki wynika, może być uciążliwą dla małoletniego; może być źródłem trudności i sporów co do zarządu niepodzielnym majątkiem; może więc być pożądaném domaganie się podziału, wskutku którego udział, na małoletniego przypadający, przeszedłby na jego wyłączną własność i pod wyłączny zarząd opiekuna. Podziału wolno się domagać każdemu ze współsukcesorów, ze współwłaścicieli lub wspólników (art. 815 K. C. F.). Lecz nie zawsze żądanie podziału może być dla małoletniego korzystnem: jeżeli majątek niepodzielny jest dobrze zarządzany i w całości swéj przynosi dochód stosunkowo większy, niżeli ten, jakiegoby z udziału swego małoletni mógł się spodziewać; jeżeli pora nie jest stosowna do przedaży przedmiotów jakie niepodzielny majątek składają (bo przy podziale zwykle przedaż ich jest konieczna); wtedy może być szkodliwem dla małoletniego żądanie podziału, bo takowe, ze względu na formy prawem wymagane, znaczne koszta za sobą pociąga, koszta, któreby małoletni wyłożyć musiał, i któreby massę ogólną, podziałowi uległą, znacznie

zmniejszyć mogły. Dla tego to Prawo wymagało upoważnienia rady familijnéj do rozpoczęcia sprawy o podział. Lecz ponieważ podług art. 815 K. C. F., nikt nie może być zmuszonym zostawać w niepodzielności, inni więc współsukcessorowie, współwłaściciele, lub spólnicy, mogą zażądać podziału; wtedy opiekun, będąc pozwany w imieniu małoletniego, niepotrzebuje upoważnienia rady familijnéj do działania dalszego; zastępuje małoletniego, tak w obronie przeciw żądaniu, jeżeli jest możliwą, jak we wszystkich czynnościach, jakie w postępowaniu działowém potrzebnemi się okażą. Postępowanie to jest obszerne i licznym formom uległe; jest ono określone tak w Kodexie Cywilnym (art. 822 i nast.), jak w Kodexie Postępowania Cywilnego (art. 966 i nast.): formy te winny być zachowane, skoro tylko małoletni wchodzi do podziału, aby podział był względem małoletniego stanowczym i obowiązującym; jeżeliby zachowane nie były, wtedy podział uważany jest względem małoletniogo za tymczasowy, to jest: części na każdego z współdzielących się przypadłe mogą być przez każdego z nich oddzielnie posiadane i użytki z nich oddzielnie ciągnione, lecz własność na każdego z nich nie przechodzi, pozostaje niepodzielną; i skoro, albó opiekun upoważniony przez radę familijną, albo małoletni po dojściu do pełnoletności, zażąda podziału stanowczego, ten musi być dopuszczony i na nowo odbyty. Co do podziału stanowczego Prawo nie wymaga upoważnienia rady familijnéj, opiekun więc może takowy zawrzeć w imieniu małoletniego. Jednakże odróżnić należy taki podział tymczasowy, mający na celu tylko rozdzielenie czasowe majątku dla zarządu i pobierania oddzielnego dochodów, — umowę, jaką opiekun, w skutku służącego mu prawa zarządzania majątkiem małoletniego, może ważnie zawrzeć, — od podziału dokonanego w celu rozdzielenia własności, a bez dopełnienia form Prawem wymaganych: pierwszy bowiem względem wszystkich stron jest tymczasowym, gdy przeciwnie drugi jest tymczasowym, a raczéj nieważnym tylko względem małoletniego i tylko przez małoletniego może być wzruszonym, podług zasady w art. 1125 K. C. podanéj, w duchu której wszystkie akta, przez niezdolnego do ich spełnienia zawarte, nieważności tylko względnéj ulegają, to jest: tylko na żądanie niezdolnego mogą być unieważnione. Tak, zgodnie z duchem Prawa, tłumaczy Marcadé przepisy art. 466 i 840 K. C. F. w związku z art. 1125 tegoż Kodexu: (Marc. do art. 466).

§ II. *O czynnościach, jakich opiekun nie może spełnić bez upoważnienia rady familijnéj zatwierdzonego przez Sąd.*

533. Do rzędu czynności, jakich opiekun nie może spełnić bez upoważnienia rady familijnéj zatwierdzonego przez Sąd, należą:

1) zaciąganie długu na rzecz małoletniego lub obciążanie hypoteką jego nieruchomości (434);

2) zrzeczenie się spadku (438);

534. *ad 1) Zaciąganie długu.* Opiekun, w zarządzie majątkiem małoletniego, starać się winien, jak dobry ojciec familii, nie tylko go w całości utrzymać, ale o ile można ulepszać i zwiększać; do tego celu dążą: oznaczenie przez radę familijną ilości wydatków i obowiązek korzystnego użycia przewyżki wpływów nad wydatki; lecz mogą zachodzić okoliczności, w których środki majątkowe małoletniego nie starczą na konieczne lub korzystne nadzwyczajne wydatki, gdzie więc i saméj istoty majątku czyli kapitału jego trzeba użyć a przez to zmniejszyć jego mienie. Jeżeli w majątku małoletniego, są fundusze gotowe, wtedy mogą być użyte przez opiekuna za upoważnieniem rady familijnéj. Wprawdzie Prawo tego wyraźnie nie przepisuje, lecz wynika to z natury rzeczy: opiekun jest zarządcą, może więc samodzielnie tylko czynności zarządu przedsiębrać, to jest: pobierać dochody i czynić z nich wydatki na potrzeby małoletniego; opiekun, oprócz ojca i matki, może w tém nawet być ograniczonym, jak wyżéj widzieliśmy, przez oznaczenie ilości rocznych wydatków. Inwentarz, który przy objęciu opieki spisać winien, obejmując wszystkie *activa*, czyli massę czynną, a stąd kapitały małoletniego, przedstawia obraz jego majątku, z którego opiekun wyrachować się winien; nic z tego majątku nie może być uszczuplone bez dopełnienia form szczególnych. W miejsce ruchomości, jakie rada familijna przedać rozporządzi, wstępuje ich cena; te, które w naturze pozostają, winny być w naturze małoletniemu zwrócone, podobnie jak kapitały i wszelkie inne przedmioty. Jeżeli więc potrzeba użycia kapitału na potrzeby małoletniego, opiekun nie może, bez upoważnienia przynajmniéj rady familijnéj, zmniejszyć istoty majątku małoletniego. Lecz, jeżeli w majątku nie ma kapitałów, nie ma funduszów gotowych na nagłe i konieczne potrzeby, jak np. na odbudowanie spalonych nieruchomości, na zaspokojenie należności, któréj exekucja zgubą zagraża; albo téż dla widocznéj małoletniego korzyści, na podróż za granicę dla ukończenia edukacji młodzieńca, na wyprawę

idącéj za mąż dziewicy i t. p.; wtedy zachodzi potrzeba zaciągnięcia długu, obciążenia nim majątku małoletniego. Opiekun w takim razie winien żądać zwołania rady familijnéj; przedstawić tejże radzie ogółowy rachunek, wyjaśniający, że gotowe pieniądze, ruchomości i dochody małoletniego nie są dostarczającemi na przedmiot oznaczony; wykazać, że przedmiot wydatku jest wywołany konieczną potrzebą lub rokuje oczywistą korzyść. Wtedy rada familijna, jeżeli uzna potrzebę lub korzyść i z rachunku ogólnego poweźmie przekonanie, że z funduszów małoletniego wydatek nie może być zaspokojonym, udzieli upoważnienie do zaciągnienia długu w ilości, jaką oznaczy; może oraz upoważnić do zabezpieczenia tego długu na nieruchomości lub na kapitałach hypotecznych małoletniego. Ta uchwała rady nie jest jeszcze dostateczną; opiekun nie może ważnie zaciągnąć długu ani obciążyć hypoteką nieruchomości małoletniego, dopóki Sąd na jego domaganie się uchwały téj nie zatwierdzi: ubezpieczenie na nieruchomości długu już istniejącego, lub kaucji za osobą trzecią, tym samym formom ulega (*vide* Nr. 528).

535. *ad 2) Zrzeczenie się spadku.* Wyżéj już mówiliśmy o przyjęciu spadku w imieniu małoletniego, które nie może nastąpić inaczéj, jak z dobrodziejstwem inwentarza i za upoważnieniem rady familijnéj. Ważniejsze pociąga za sobą następstwa zrzeczenie się spadku, bo zrzekający się tak jest uważany, jak gdyby nigdy nie był sukcessorem i żadnéj ze spadku nie może osiągnąć korzyści. Zrzeczenie się prawa jest rodzajem alienacji; żeby w imieniu małoletniego mogło nastąpić, potrzeba wielkiéj ostrożności. Jakoż Prawo wymaga do tego:

a) iżby radzie familijnéj złożony był inwentarz tego spadku, którego zrzeczenie się ma nastąpić i żeby rada familijna ten inwentarz przejrzała dla przekonania się, czy istotnie massa bierna równoważy lub przewyższa masę czynną, albo téż, czy udział, na małoletniego przypaść mogący, może mu wynagrodzić powrót darowizn lub zapisów, jakiby od niego w razie przyjęcia spadku mógł być żądanym;

b) iżby w kreskowaniu w przedmiocie zrzeczenia się spadku nie uczestniczyły osoby, którymby spadek przypadał w razie zrzeczenia się małoletniego, jako mające interess w tém zrzeczeniu się:—w radzie familijnéj, jako z najbliższych krewnych złożonéj, łatwo ten przypadek wydarzyć się może;

c) iżby, w razie upoważnienia przez radę familijną do zrzeczenia się spadku, uchwała jéj była zatwierdzoną przez Trybunał na domaganie się opiekuna.

Dopiero po takiém zatwierdzeniu, opiekun może się stawić przed Pisarzem Trybunału i w księdze na to przeznaczonéj zeznać akt zrzeczenia się spadku.

536. Lecz zdarzyć się może, że po takowém zrzeczeniu się stan rzeczy co do spadku odrzuconego może się zmienić i wyjaśnić w ten sposób, iż przyjęcie jego może się okazać dla małoletniego korzystném. Jeżeli więc jeszcze spadek ten nie został przez nikogo przyjęty, może opiekun uzyskać nowe upoważnienie rady familijnéj do przyjęcia go, ma się rozumieć z dobrodziejstwem inwentarza; a jeżeli ten stan rzeczy przetrwał do pełnoletności będącego pod opieką, wtedy on sam może jeszcze przyjąć ten spadek bezwarunkowo lub warunkowo. Taki przypadek może nastąpić wówczas tylko, gdy spadek w skutku zrzeczenia się, jako wakujący, przeszedł pod zarząd kuratora, i wtedy, po przyjęciu go, pozostałość będzie przez opiekuna lub pełnoletniego od kuratora odebraną.

§ III. *O czynnościach, które oprócz upoważnienia rady i zatwierdzenia Sądu, jeszcze form szczególnych wymagają.*

537. Oprócz upoważnienia rady i zatwierdzenia Sądu szczególnych jeszcze form wymagają te czynności opiekuna:

1) przedaż nieruchomości,

2) układ pojednawczy,

538. *1) Przedaż nieruchomości.* Już mieliśmy sposobność kilkakrotnie przywieść, że nieruchomości, jako majątek najpewniejszy i zwykle najważniejszy, Prawo szczególną otoczyło troskliwością; jeżeli do małoletniego należą, zachowanie ich w dobrym stanie, ile można ulepszenie, ciągnienie z nich jak największych dochodów bez szkody substancji, jest jednym z najważniejszych obowiązków w zarządzie opiekuna. Obciążenie ich hypoteczne wymaga i upoważnienia rady i potwierdzenia Sądu; aljenacja tylko z wielkiemi ostrożnościami i z dopełnieniem form szczególnych może być dopuszczoną. I tu, jak przy zaciąganiu długu, potrzeba wykazania radzie familijnéj koniecznéj potrzeby, lub oczywistéj korzyści; potrzeba także, iżby rada, z ogółowego rachunku przez opiekuna złożonego, powzięła przekonanie, że gotowe pieniądze, ruchomości i dochody małoletniego, nie są dostarczającemi. Wszystko, cośmy w téj mierze, wyżéj mówiąc o zaciąganiu długów, powiedzieli, i tu ma zastosowanie; dodać należy, że rada familijna zastanowić się winna, czy w miejsce

proponowanéj przedaży, nie byłoby właściwszém zaciągnienie długu hypotecznego. Jeżeli przedaż okaże się konieczną lub nader korzystną, a jest więcéj jak jedna nieruchomość w majątku małoletniego, rada familijna przeznaczy, które z nich przedane być mają, oraz przepisze warunki, jakie pożytecznemi być uzna. Ten ostatni przepis jest bardzo ważny—w warunkach przedaży oznacza się zwykle sposób wypłaty szacunku, czy ma być cały w gotowiznie uiszczony, czyli też część jego, jaka i na jak długo może na hypotece pozostać, dalej, kiedy nabywca ma wejść w fizyczne posiadanie nieruchomosci i t. p.; nad tém więc rada familijna zastanowić się, i, co wypada, uchwalić winna.

539. Uchwała rady familijnej, upoważniająca do przedaży nieruchomości w niéj oznaczonéj oraz wskazująca warunki przedaży, nie może być wykonana, dopóki nie zostanie przez Trybunał zatwierdzoną na domaganie się opiekuna. Trybunał ma prawo albo wprost uchwałę zatwierdzić, albo zatwierdzenia odmówić, albo czas i warunki oznaczyć.

540. Gdy co do nakazania przedaży Trybunał zatwierdzi uchwałę rady familijnéj, wtedy opiekun do przedaży téj przystąpi z dopełnieniem form dla przedaży nieruchomości małoletnich w Kodexie Postępowania Cywilnego przepisanych, mianowicie za sporządzeniem taxy nieruchomości przez biegłych przysięgłych wyrokiem mianowanych, zatwierdzeniem téj taxy i odbyciem licytacji przed delegowanym członkiem Sądu, albo też rejentem do odbycia przedaży przez Sąd oznaczonym (art. 953 i następ. K. P. S.). Przy licytacji winien być obecnym przydany opiekun.

541. Formy powyższe są przepisane dla przedaży nieruchomości własnych małoletnich pod jedną opieką będących; jeżeli zaś nieruchomości są niepodzielną ich oraz innych osób współwłasnością, wtedy nie idzie już o prostą przedaż, lecz o podział; i, jeżeliby uznana była potrzeba podziału, ten za upoważnieniem rady familijnéj, jak wyżéj widzieliśmy, może być sądownie żądany; — jednakże, gdy przedaż okaże się potrzebną, opiekun, bez dopełnienia form powyższych, nie może przedaży popierać. Gdyby inni współwłaściciele żądali podziału, opiekun mocen jest w sprawie działowéj małoletniego zastąpić, i tu już do przedaży nie potrzeba upoważnienia rady i zatwierdzenia Sądu: przedaż nieruchomości niepodzielnéj na żądanie pełnoletnich może nastąpić z dopełnieniem innych form w Procedurze przy działach przepisanej; zastrzega tylko Prawo, co też zgodném jest z temi formami, żeby licytacja odbyła się podług formy w Kodexie

Postępowania przepisanéj, z dopuszczeniem do niej osób obcych i w obecności opiekuna przydanego.

542. 2) *Układ pojednawczy.* Gdy ze strony małoletniego, lub przeciw niemu, wytoczona jest sprawa; lub gdy process ma być rozpoczętym co do przedmiotu spornego; wtedy, dla ukończenia zgodnie rozpoczętego processu, lub uprzedzenia wytoczyć się mającego, strony mogą się pojednać, i, przez wzajemne odstąpienie od części swych żądań, proces umorzyć, lub takowemu zapobiedz. Główną cechą takiéj umowy, która nosi nazwę tranzakcji, spór kończącej lub uprzedzającéj, albo układu pojednawczego, jest wzajemna ofiara z części praw roszczonych. Gdy bowiem żądanie powoda w całości będzie przyjęte, nie jest to tranzakcją, lecz przyznaniem żądania, poprzestaniem na żądaniu (*acquiescement*); gdy powód w zupełności od żądania odstępuje, nie jest to również tranzakcją lecz odstąpieniem od sprawy (*desistement*). Prawo o odstąpieniu od żądania przez opiekuna nie mówi — o przyjęciu wyżéj była mowa; po wyłożeniu przepisów o układzie pojednawczym, wrócimy się do tych dwóch związkowych przedmiotów. Dla zawarcia przez opiekuna układu pojednawczego Prawo następujące przepisuje postępowanie:

a) opiekun przedstawia radzie familijnej, w jakim przedmiocie i jakiéj osnowy układ zawrzeć zamierza; warunki układu powinny już być przedwstępnie spisane i radzie familijnéj przedstawione, aby ta mogła ocenić, czy ofiary, jakie ze strony małoletniego mają być poniesione, nie są zbyt wielkie w miarę niepewności wypadku sprawy;

b) po uzyskaniu upoważnienia rady familijnéj do zawarcia układu, opiekun zaniesie do Prokuratora przy Trybunale podanie o wyznaczenie trzech prawników dla udzielenia zdania, czy układ projektowany z korzyścią dla małoletniego może być zawartym. Poczém ciż prawnicy, zwykle z pomiędzy doświadczonych obrońcow wyznaczeni, udzielają swoje zdanie: zdanie to, dla tego jest wymagane, że przedmiotem układu są prawa wątpliwe, do których ocenienia potrzeba często gruntownéj znajomości Prawa i rozpoznania licznych czasem dokumentów; rada familijna nie może się tém zająć, a Sądowi ułatwia rozpoznanie opinia prawników;

c) jeżeli zdanie to jest układowi przychylném, wtedy dopiero opiekun, na mocy uchwały rady familijnéj i zdania prawników, przystąpić może do układów;

d) układ ten wtenczas dopiero staje się ważnym, gdy przez Sąd, po wysłuchaniu wniosków Prokuratora, zatwierdzonym zostanie.

543. Ponieważ formy powyższe, mogą dosyć znaczne pociągnąć za sobą koszta, przeto Prawo postanowiło, że układ pojednawczy o przedmioty 500 złp. wartości nieprzenoszące może być za samém rady familijnej upoważnieniem ważnie zawarty; nie potrzeba więc w takim razie, ani zdania trzech prawników, ani potwierdzenia Sądu.

544. Trudném jest pytanie, dla czego przyznanie żądania wymaga w niektórych tylko przypadkach wyżéj wyłuszczonych (art. 445) upoważnienia rady familijnéj, wtedy, gdy tranzakcja, która jest przyznaniem części tylko pretensji spornéj, tak przezornym poddana jest formom. Rozwiązać inaczéj tego pytania, zdaniem mojém, nie można, jak czyniąc różnicę między żądaniami rzeczy nie spornych, a żądaniami, ktore są właściwie materją processu i przyjmując, że takie tylko mogą być bez dopełnienia form tranzakcji przyznawane, ktore na tak niewątpliwych oparte są dowodach, że sporu o nie toczyć nie należy. Tam zaś, gdzie zachodzi wątpliwość, gdzie wyrok sądowy może na jedną lub drugą stronę wypaść, gdzie więc idzie o zakończenie istotnego sporu, tam jest materja do tranzakcji, i jeżeli do téj ostatniéj potrzeba tak ścisłych formalności, to tém bardziéj (*a fortiori*) nie można dopuścić, żeby przyjęcie wprost żądania spornego, lub odstąpienie od powództwa, mogło nastąpić bez dopełnienia tychże samych formalności: bo przyznanie lub zrzeczenie się w całości prawa wątpliwego jest więcéj, jak przyznanie lub zrzeczenie się częściowe tegoż prawa. Bez względu przeto, czy idzie o przyznanie praw hypotecznie ostrzeżonych czyli téż praw osobistych, skoro są istotnie sporne, bez dopełnienia form dla zawarcia układu pojednawczego przepisanych takowe przyznanie nie mogłoby prawnie nastąpić.

§ IV. *O czynnościach opiekunowi wzbronionych.*

545. Czynności, jakich przedsiębrać Prawo opiekunowi zupełnie zabrania, są następujące:

1) kupno nieruchomości małoletniego przez opiekuna;
2) przyjmowanie odstąpienia prawa albo wierzytelności;
3) dzierżawa lub najem nieruchomości małoletniego przez opiekuna;
4) zapisanie się na Sąd Polubowny;
5) zbywanie praw niezmysłowych;
6) czynienie darowizn.

546. *Co do 1)* Nie wolno opiekunowi kupować własności małoletniego (art. 424 K. C.): on zastępuje małoletniego w czynnościach cywilnych, jest w nich niejako jedną z nim osobą, nie może więc być zarazem przedającym i kupującym. Wprawdzie przedaż majątku małoletnich nie może się odbywać inaczej jak w drodze licytacji publicznej; lecz licytacją tą kieruje opiekun; obowiązkiem jego jest starać się o najkorzystniejszą przedaż, o największe współubieganie, co byłoby przeciwnem jego interesowi, gdyby sam był pretendentem do kupna. Prawo więc niechciało go postawić w trudnem położeniu, w któremby jego interes był w sprzeczności z jego obowiązkiem. Jednego tylko Prawo dopuściło wyjątku, na korzyść wstępnych małoletniego: w przywiązaniu ich naturalném do małoletniego jest rękojmia, że chyba dla jego dobra, dla ochronienia go od niekorzystnej przedaży, dla podniesienia ceny, mogą licytować własność małoletniego; i dla tego dozwoliło Prawo wstępnym kupować własności małoletniego na publicznéj licytacji. Wreszcie Prawo zabrania tylko kupować nieruchomości, króre samego tylko małoletniego są własnością: gdy są przedawane w drodze działów, inni współwłaściciele w swoim interesie niedopuszczą bezcennej przedaży.

457. *Co do 2)* Nie wolno też opiekunowi, bez żadnego wyjątku, przyjmować ustąpienia jakiegokolwiek prawa albo wierzytelności przeciw zostającemu pod jego opieką. Wtedy bowiem interes jego byłby przeciwnym interessowi małoletniego; działać jest obowiązany na jego korzyść, nie może stawiać się w położeniu przeciwnika: owszem, jeżeli nabycie prawa lub wierzytelności może być korzystnem, opiekun powinien, w miarę możności, w zastępstwie małoletniego i na jego rzecz nabyć prawo lub wierzytelność.

548. *Co do 3)* Opiekun nie może w ogólności brać w dzierżawę albo najem własności małoletniego, z tego samego powodu, że on w zastępstwie małoletniego winien działać wydzierżawiając lub najmując nieruchomość; lecz mogą zachodzić takie okoliczności, które wymagają, iżby sam opiekun, dla dobra małoletniego, własność jego wydzierżawił lub najął w niej mieszkanie. Wydzierżawienie przez niego wtenczas jest pożądane, gdy nie zdarza się dzierżawca dogodny, a gospodarstwo bez nakładów nie może być prowadzone; najem, gdy dla wychowania małoletniego korzystnie jest, iżby opiekun w jego domu mieszkał, lub gdy ofiaruje wyższą jak inni cenę; rada familijna w takim razie, jeżeli to uzna z dobrem małoletniego, może upoważnić przydanego opiekuna do zawarcia z nim

kontraktu dzierżawy lub najmu: opiekun bowiem przydany, jak widzieliśmy, działać winien we wszystkich przypadkach, w których, jak tu, interess opiekuna głównego jest sprzeczny z interessem małoletniego.

549. *Co do 4)*, to jest zapisania się na Sąd Polubowny. Jeżeli małoletni potrzebuje sądownie dochodzić praw swoich lub też przeciw niemu process wytoczono, widzieliśmy już wyżej, że opiekun może i powinien go zastąpić z obowiązkiem pozyskania upoważnienia rady familijnej do rozpoczynania niektórych, spraw jakie Prawo oznacza. Prawo dozwala osobom pełnoletnim, mogącym bezwarunkowo rozporządzać swemi prawami, wrazie sporu, zamiast udać się do sądów zwyczajnych, zapisać się na Sąd Polubowny, to jest za wspólną zgodą wybrać osoby (tak zwanych arbitrów), którym nadają moc osądzenia sporu. Wtedy wyrok przez te osoby wydany, jeżeli Prezes sądu właściwego doda mu moc exekucyjną, ma tęż samą moc co wyrok sądowy — a nawet może być Sądowi Polubownemu nadana władza sądzenia w ostatniej instancji. Owoż Prawo niedozwala nigdy opiekunowi zapisania się na Sąd Polubowny, czyli zawierania umowy zwykle kompromissem zwanéj. Spory z małoletniemi przeto tylko przez Sądy zwyczajne mogą być sądzone; zrzeczenie się tego ogólnego prawa obywatela, prawa udania się do sądów dla ogółu mieszkańców zaprowadzonych, jest ważniejszem jeszcze jak prawo zawierania układów pojednawczych: te, acz z utrudnionemi formami, mogą być w imieniu małoletnich zawierane; lecz jak upoważnienie pełnomocnika do zawarcia układu nie daje mu mocy zapisywania się na kompromiss, (art. 1989 K. C.), tak Prawo opiekunowi bezwarunkowo tego zabrania; jakoż i art. 1004 K. P. niedopuszcza kompromissu we wszystkich sprawach, jakie Prokuratorowi muszą być kommunikowane, a do tych należą sprawy małoletnich.

550. *Co do 5)*, to jest co do zbywania praw niezmysłowych. Prawo stanowi przepisy co do przedaży ruchomości zmysłowych małoletniego, wyżej już rozebrane. Przepisy te nie mają zastosowania do praw niezmysłowych (*obligationes, actiones, res incorporales*). Prawo samo odróżnia przepisy o przedaży rzeczy niezmysłowych, a głównie wierzytelności i praw spadkowych (art. 1689); w tytule jednak o opiekach o ich przedaży zamilcza mówi tylko o prawach niezmysłowych przeciwko małoletniemu roszczonych i tych opiekunowi nabywać zabrania. Czyżby z milczenia Prawa wynikać miało, podług

zasady wyżej przez nas wskazanej, że opiekunowi wolno jest przedawać prawa niezmysłowe, skoro nie ma wyraźnego zabronienia?

Zdanie to, jakkolwiek na pozornej podstawie oparte, nie wytrzyma gruntownéj krytyki.

Prawo dla przedaży najmniejszej wartości ruchomości zmysłowych do małoletniego należących, do przedaży prostego stołka, najlichszego sprzętu, wymaga upoważnienia rady familijnej i formy licytacji; a przecież przedaż ta zwykle małoletniemu szkody nie przynosi, owszem licytacja jest dla niego rękojmią korzystnej ile można ceny: domniemanie jest, że przez przedaż nic nie straci, bo w miejsce rzeczy będzie miał równowartość. Prawa niezmysłowe, jakiemi są wszystkie tak zwane aktywa pewne lub niepewne, to jest wierzytelności od osób trzecich przypadające, bądź osobiste rewersowe, bądź hypoteczne, prawa spadkowe lub z zapisów wynikające, prawa sporne do ruchomości lub nieruchomości itp., nie mogą być zbywane bez straty, bo nikt ich nie nabędzie inaczej, jak dla widoku korzyści, a mając przed sobą obawę kosztów dochodzenia, straty z opóźnienia, a czasem i niepewność prawa, w mniejszej cenie tylko korzyść swą znaleść może. Taka więc przedaż nie może nastąpić bez straty małoletniego, przynajmniej w nominalnej wartości sztuk; a kiedy Prawo niedozwala takiej straty w rzeczach spornych w skutku układu pojednawczego bez przezornych form wyżej wskazanych, jak można przypuścić, iżby dowolności opiekuna pozostawiło zbycie podobnych, nawet pewnych praw, ze stratą konieczną? Prawo więc dozwalając tylko pod pewnemi warunkami przedaży ruchomości zmysłowych i nieruchomości, a niemówiąc nic o przedaży aktiwów, nie dla tego o nich zamilczało, iżby je bez wszelkich form przedać dozwalało, ale dla tego, że ich przedaży wcale nie dopuściło. Jakoż opiekun ma obowiązek dochodzić tych praw w imieniu małoletniego; jest to jedną z czynności jego zarządu; obowiązany jest w dochodzeniu tem zastępować małoletniego; jeżeli prawa niezmysłowe dotyczą nieruchomości, nie może o nie processu wytaczać bez upoważnienia rady familijnéj: nie można tedy przypuścić, iżby też same prawa mógł samowolnie zbywać, co jest czynnością rozrządzenia. To jedno wystarczałoby do odparcia zdania przeciwnego: opiekun ma prawo zarządzać, i wszelkie czynności zarządu przedsiębrać, w których go Prawo nie ogranicza, ale tylko czynności zarządu; a że przedaż wszelka funduszów małoletniego jest czynem rozrządzenia nie zarządu, przeto do niej nie ma prawa bo do

tych czynności rozrządzenia, których Prawo dozwala, wskazało ono formy konieczne; te, dla których formy nie są wskazane, albo należałoby podciągnąć pod formy, dla podobnych czynności postanowione, albo uznać, że nie są wcale dozwolone. I to też ostatnie zdanie co do praw niezmysłowych przyjąć należy.

Jeżeliby położenie małoletniego było takie, iż nie byłoby innych funduszów, jak z przedaży prawa niezmysłowego, wtedy tylko konieczność sama mogłaby skłonić radę familijną do upoważnienia tej przedaży z wskazaniem warunków; a i ta uchwała musiałaby być zatwierdzoną przez Trybunał: bo formy, dla przedaży nieruchomości wskazane, najbliższe znajdują zastosowanie.

551. *Co do 6*) to jest czynienia darowizn. Prawo nic o tem nie wspomina bo nie przypuszcza, żeby opiekun, który jest zarządcą, mógł tytułem darmym rozporządzać majątkiem małoletniego, chociażby z dopełnieniem jakichbądź form i z upoważnienia rady familijnej lub sądu.

PODDZIAŁ III. — ROZBIÓR NIEKTÓRYCH JESZCZE PRZEPISÓW DO ZARZĄDU OPIEKUNA ODNOSZĄCYCH SIĘ.

TREŚĆ

552. Wszystkie czynności zarządu wyżej (w podziale II) nie wyszczególnione są opiekunowi dozwolone.
553. O wydzierżawianiu nieruchomości. — Czy przepis art. 1249 i 1430 K. C. F. czyli raczej przepisy art. 197 i 198 K. C. P. do opiekuna stosowanemi być winny.
554. Z rozwiązania powyższej kwestji wyprowadzone zasady jakie co do dzierżawy lub najmu nieruchomości małoletniego przyjąć należy.
555. O ile płody ziemi, towary i wyroby przemysłu, mogą być przedawane bez dopełnienia form do przedaży ruchomości przepisanych. — Jak dalece czyniący na takie przedmioty zaliczenia ma regress do małoletniego.
556. Formy wyjednania i udzielania przez sąd uchwale rady familijnej wymaganego Prawem zatwierdzenia. — O możności zaskarżenia przez opiekuna uchwały, którą uważa za szkodliwą. Przeciw komu i do jakiego sądu, skarga ta się wynosi. — O zyskiwaniu zatwierdzenia wrazie sporu. O środkach służących naprzeciw wyrokowi co do uchwały rady familijnej wydanemu.

552. Przeszedłszy w ten sposób wszystkie czynności, w których opiekun jest w działaniu swem ograniczony, lub które mu są wzbronione, powtórzymy, że wszelkie inne czynności zarządu, ale tylko zarządu, są mu dozwolone. — Może przeto nieruchomość małoletniego w całości lub częściowo wydzierżawiać; może, zarządzając sam nieruchomością, szczegóło-

we dochody wydzierżawiać, lub w nieruchomości miejskiej lokale najmować; może wybierać sposób korzystnego użycia funduszów małoletniego; może nawet kupować na jego imie nieruchomości przychód przynoszące; może z funduszów jego płacić długi niewątpliwe: bo wszystko to są czynności zarządu nienaruszające istoty majątku małoletniego.

553. Co do wydzierżawiania nieruchomości Prawo nasze w I-ej Księdze Kodexu Cywilnego żadnego nie obejmuje przepisu, lecz nie ubliża przepisowi art. 1718 K. C., który stanowi, że artykuły tytułu o umowie przedślubnej i o prawach wzajemnych między małżonkami, odnoszące się do najmów majątków mężatek, stosują się do najmów majątków małoletnich. W myśl tego przepisu oraz art. 1429 i 1430 K. C. F., kontrakt dzierżawy, choćby na dłuższy czas przez opiekuna zawarty, traci moc swoją z końcem tej dziewięcioletnej epoki, w której opieka ustaje. Przepisy wszakże art. 1429 i 1430 zniesione zostały w r. 1825, a w miejsce ich, dla męża zarządzającego majątkiem żony, w art. 197 i 198 K. C. P. postanowiło Prawo, iż tylko na trzylecie, rozpoczęte w czasie ustania użytkowania męża, kontrakt żony obowiązuje, i taki tylko kontrakt, który nie był zawarty wcześniej jak na rok przed terminem, od którego wykonanie miało się zaczynać; do tych przepisów obowiązany jest zastosować się ojciec lub matka, mający użytkowanie prawne na majątku dziecka wedle art. 595 K. C. F. Co do opiekunów, niektórzy chcą jeszcze stosować przepisy Prawa Francuzkiego, lecz zdawałoby się dziwnem, gdyby opiekun, zarządzający na rzecz małoletniego, miał obszerniejsze pod tym względem prawa, jak użytkujący ojciec tembardziej, że długoletnia dzierżawa wychodzi już z zakresu zwyczajnego zarządu. Uważam przeto, iż przepisy art. 197 i 198 K. C. P. jako obejmujące te właśnie zasady, do których odwołuje się art. 1718 K. C., mają zastosowanie i do opiekuna.

554. Co do dzierżawy przeto lub najmu nieruchomości małoletniego następujące przyjąć należy zasady:

1) Kontrakt dzierżawy lub najmu, czy nowy został przez opiekuna zawarty, czyli też poprzednio już istniejący przez opiekuna został przedłużony lub odnowiony, o tyle tylko obowiązuje małoletniego na czas po ustaniu opieki, o ile zawarcie kontraktu, przedłużenie go lub odnowienie, nastąpiło nie wcześniej jak na rok przed terminem, od którego wykonanie ma się zaczynać, chociażby już w czasie opieki wykonanie było zaczęte. I tak: jeżeli opiekun zawarł w dniu 1 Czerwca 1827 r. kontrakt, którego wykonanie miało się zaczynać z dniem 24 Czerwca 1828 r.,

wtedy, chociażby dzierżawca wszedł w posiadanie, a opieka ustała, np. w końcu roku 1829, małoletni, jeżeli doszedł do pełnoletności, lub nowy opiekun, nie jest obowiązany dotrzymać tego kontraktu: bo takie zbyt wczesne rozporządzenie dochodami nie jest zwyczajném i wznieca podejrzenie szkodliwéj dla małoletniego zmowy. Dopóki więc trwa opieka, kontrakt może być wykonywany, lecz z chwilą jéj ustania dzierżawca może być wyrugowany z posiadania.

2) Opiekun nie jest ograniczony co do czasu, na który ma wydzierżawiać, lub najmować, lecz, z natury rzeczy, z końcem jego zarządu powinnyby ustawać wszelkie jego czynności. Jednakże, gdy dzierżawa może być, szczególniej co do nieruchomości wiejskiej, jedyném możliwym środkiem zarządu (np., gdy nie ma inwentarzy, ani kapitału obrotowego), przeto opiekun, gdyby zarząd jego wkrótce się kończył, nie mógłby, z wielką dla małoletniego stratą, wydzierżawiać nieruchomości, bo na czas krótki nikt ich w dzierżawę nie weźmie. Dla tego to Prawo zapewniło dzierżawcy (jeżeli kontrakt nie był antycypowany, to jest: za wcześnie, więcéj jak na rok przed czasem wykonania zawarty) trzyletnie w każdym razie posiadanie; może nawet i dłuższe posiadanie mieć zapewnione, jeżeli wydzierżawiwszy na czas dłuższy, rozpoczął drugie lub następne trzylecie przed ustaniem zarządu opiekuna: bo Prawo dozwala mu ukończyć to trzylecie, jakie się zaczęło i bieży w czasie ustania zarządu opiekuna. A tak, jeżeli małoletni ma lat 7 wieku, opiekun może wydzierżawić nieruchomość na lat 15, — jeżeli zarząd jego przetrwa do pełnoletności pupilla, wtedy upłynie lat 14-ście dzierżawy, to jest: piąte trzylecie już będzie zaczęte, dzierżawca przeto będzie miał prawo do końca lat 15-stu, pozostać w posiadaniu; — jeżeli małoletni w wieku lat 18-e został usamowolniony, wtedy dzierżawca będzie miał prawo tylko do końca 4-go trzylecia, już wtenczas zaczętego, pozostać; jeżeliby opieka ustała wcześniéj z powodu śmierci, lub złożenia opiekuna, wtedy, jeżeliby to nastąpiło w ciągu 1-go, 2-go lub 3-go trzylecia, tylko do końca tego trzylecia kontrakt będzie obowiązującym.

555. Na jeden jeszcze szczegół winienem zwrócić uwagę. W zarządzie nieruchomością wiejską płody ziemi, a w zarządzie zakładem handlowym lub przemysłowym wyroby i towary, stanowią przedmiot zarządu; nie mogą one być podciągane pod przepisy o formach przedaży ruchomości, bo gospodarstwo,

fabryka lub handel nie byłyby możliwe, gdyby potrzeba było przedawać przez licytację zebrane zboże, wyrobioną wódkę, inne płody fabryczne lub wreszcie towary przedmiot handlu stanowiące. Tu więc zarząd ma obszerniejszy zakres; — lecz opiekun, jak każdy zarządca, może tylko przedawać to, co już istnieje, jako płód, wyrób fabryczny, lub towar; nie może przedawać tego, co jeszcze nie istnieje, a przynajmniéj nie może brać zaliczeń na przedmioty jeszcze nie istniejące, bo to jest zaciągnieniem długu: do tego przeto potrzeba dopełnienia form dla zaciągania długów przepisanych, aby czynność obowiązywała małoletniego; zawierający więc taką umowę z opiekunem może tylko na jego liczyć odpowiedzialność, jeżeliby nie dowiódł, że zaliczenie na korzyść małoletniego było obrócone. Taką zasadę, co do rządców dóbr, przyjął Senat Warszawski.

556. Mówiliśmy niejednokrotnie o zatwierdzeniu uchwały rady familijnéj przez Trybunał Cyw. Art. 435 K. C. P., mówiąc o zatwierdzeniu uchwały co do przedaży nieruchomości, lub zaciągania długu, stanowi: że postanowienie Sądu nastąpi przy zamkniętych drzwiach, po wysłuchaniu wniosków Prokuratora. Szczegółowe w téj mierze postępowanie, wskazują art. 885 i nast. K. Postęp.; obejmują one zarazem niektóre przepisy, które tu wspomnieć wypada.

Uchwała rady familijnéj we wszystkich przedmiotach, w których jéj upoważnienie jest wymagane, może zapaść jednomyślnie lub większością głosów; jeżeli zapadła jednomyślnie, a opiekun, nie będący członkiem rady lub od kreskowania wyłączony, uważa ją za szkodliwą, może wynieść skargę przeciw wszystkim członkom; jeżeli zapadła większością głosów, wtedy art. 883 K. P. wymaga, iżby zdanie każdego z członków było wymienione, a wtedy opiekun lub członek rady famililjnéj, którego zdanie się nie utrzymało, może zanieść skargę przeciwko członkom, którzy byli zdania w uchwale przyjętego. Jeżeli więc uchwała odmówiła żądaniu opiekuna, może udać się do Trybunału, który może żądane upoważnienie udzielić. Jeżeli zaś rada familijna udzieliła upoważnienie, a potwierdzenie Trybunału jest Prawem wymagane, wtedy opiekun, a po upływie dni 15-u jeden z członków rady, przedstawi przy prośbie jednostronnéj o potwierdzenie wypis uchwały. Prezes poniżéj uchwały nakaże kommunikować ją Prokuratorowi i naznaczy sędziego do złożenia sprawozdania w dniu oznaczonym. Prokurator poniżéj decyzji Prezesa napisze

wnioski. W dniu oznaczonym, na posiedzeniu, jak u nas przyjęto, ekonomicznem, wyznaczony członek Sądu przedstawia sprawozdanie, Prokurator swe wnioski i Trybunał wydaje decyzją. Takie postępowanie jest właściwe, gdy żaden z członków rady familijnéj nieoświadczył opiekunowi sprzeciwienia się przeciw zatwierdzeniu aktem zasądowym; jeżeli sprzeciwienie się było oświadczone należy przywołać tego, kto się sprzeciwił, i tu już zwyczajne postępowanie sądowe ma miejsce; gdyby sprzeciwiający się nie był przywołany, służy mu oppozycja przeciw wyrokowi (art. 885, 888). Każdy wyrok wydany co do uchwały rady familijnéj ulega apellacji (art. 889).

ODDZIAŁ IV. — O USTANIU ZARZĄDU OPIEKUNA.

TREŚĆ.

557. Jakiemi sposobami kończy się zarząd opiekuna?
558. Odpowiedzialność i obowiązki spadkobierców opiekuna. Obowiązek opiekuna przydanego na przypadek, jeśli sukcessorowie opiekuna są małoletni.

557. Zarząd opiekuna kończy się:
1) przez uwolnienie, oddalenie lub złożenie,
2) przez śmierć opiekuna lub nieobecność,
3) przez śmierć małoletniego przez jego usamowolnienie lub dojście do pełnoletności.

558. Na przypadek śmierci opiekuna, ponieważ obowiązek jego jest osobisty i nie przechodzi na jego sukcessorów, ciż więc odpowiedzialni są tylko za sprawowanie opieki spadkodawcy. Gdy jednak zdarzyć się może, że po śmierci opiekuna, nowy opiekun nie zaraz może być mianowany, lub objąć opiekę, jeżeli mu z Prawa lub testamentu służy, przeto spadkobiercy po nim, jeżeli są pełnoletniemi, winni tymczasowo sprawować opiekę aż do objęcia jéj przez nowego opiekuna; opiekun przydany nad ich działaniem czuwać powinien, bo urzędowanie jego ustaje dopiero z mianowaniem nowego opiekuna głównego i przydanego. Jeżeli spadkobiercy są małoletni, opiekun przydany winien żądać mianowania nowego opiekuna, a gdyby to zwłoce uległo, żądać od Sądu mianowania tymczasowego opiekuna głównego, bo sam, ani na chwilę opieki objąć nie może (art. 395 K. C. P.).

ROZDZIAŁ VI.

O rachunkach i odpowiedzialności z opieki.

ODDZIAŁ I. — O ZDAWANIU RACHUNKÓW.

TREŚĆ.

559. Obowiązek wszystkich opiekunów złożenia rachunku ostatniego, w niektórych zdawania rachunku rocznego.

§ I. *O rachunku rocznym.*

560. Obowiązek opiekuna przydanego do kontrollowania ogółowego ojca i matki, a odbierania corocznie rachunku od innych opiekunów. Jak z nim postępuje, jeśli nic co do takowego nie ma do nadmienienia.

561. Co w sobie obejmować winien rachunek? O dowodach do rachunku dołączonych i jego formie. Koszta rachunku ciążą małoletniego.

561*bis*. Obowiązki opiekuna przydanego na przypadek, jeżeli rachunek przedstawia jaką wątpliwość, jeśli się z niego okazuje jaka należność dla małoletniego, jeżeli wreszcie wykrywa on niezdolność lub nierzetelność opiekuna.

§ II. *O rachunku ostatnim.*

562. Kiedy rachunek ostatni jest składanym? Szczegółowy rozbiór różnych wypadków, a mianowicie: 1) w razie śmierci opiekuna; 2) w razie uwolnienia, oddalenia lub złożenia z urzędu; 3) w razie oddalenia się na czas nieograniczony, lub zaginienia opiekuna; 4) w razie śmierci; 5) w razie usamowolnienia, lub 6) dojścia do pełnoletności małoletniego.

563. Rachunek może być złożony i przyjęty, albo zgodnie, albo sądownie, wedle form postępowania sądowego.

564. Jakie wydatki w rachunku opiekuna przyjęte być mają? Jakiemi dowodami usprawiedliwione być winny? Jak oceniać należy użyteczność wydatków?

565. Kiedy układ z opiekunem co do rachunków wolno doszłemu do pełnoletności zawierać? Wyjątek co do ojca i matki.

566. O należności procentów od pozostałéj na rzecz małoletniego summy. Z jaką chwilą uważa się za zamknięty rachunek dobrowolny, a z jaką rachunek sądowy? Opiekunowi należą się procenta dopiero od daty wezwania.

559. Opiekun każdy obowiązany jest złożyć rachunek ze swego zarządu, skoro ten zarząd ustanie. Lecz oprócz tego każdy opiekun, oprócz ojca i matki, obowiązany jest składać corocznie rachunek opiekunowi przydanemu przez radę familijną wyznaczonemu: o tym rocznym rachunku, a następnie o ostatnim rachunku z opieki, oddzielnie mówić będziemy.

§ I. *O rachunku rocznym.*

560. Ojciec i matka, chociażby nie mieli użytkowania prawnego na majątku pod opieką zostającym, dopiero z ustaniem ich opieki rachunek ogólny złożyć są obowiązani: ich przywiązanie czyni to zbytecznem, a stosunek względem dziecka niestosownem; obowiązek więc opiekuna przydanego w opiece ojca lub matki, ogranicza się na baczeniu z wszelką względnością, iżby nadużycie szkodliwe dziecku nie zaszło. W każdéj innéj opiece opiekun przydany obowiązany jest corocznie rachunek przez opiekuna głównego składany przejrzeć, zaznaczyć go wraz z dowodami i, jeżeli nie ma nic do nadmienienia, zwrócić opiekunowi głównemu do zachowania i załączania przy składaniu ostatniego rachunku.

561. Rachunek każdy obejmować winien przychody i wydatki; powinny być do niego dołączone dowody, jakie opiekun złożyć może. Prawo, ani co do formy rachunku, ani co do dowodów, żadnéj nie wskazuje zasady; uwalnia nawet rachunki z opieki od użycia papieru stęplowego, żeby ułatwić opiekunowi spełnienie obowiązku, a małoletniego na koszta większe nie wystawiać: koszta bowiem, jakie złożenie rachunku może pociągać małoletni ponosi: np. koszt przesłania pocztą papieru stęplowego na dowody użytego i t. p.

561*bis*. Opiekun przydany, jeżeli po przejrzeniu rachunku ma jaką wątpliwość, winien żądać od głównego wyjaśnienia jéj, a to przed zwróceniem mu rachunku; jeżeli zaś uważa z rachunku, że opiekun główny stał się odpowiedzialnym, obowiązany jest zapisać na majątku opiekuna hypotekę prawną, o któréj powiemy niżéj i obok tego użyć środków dla odzyskania należności małoletniego. Jeżeliby odpowiedzialność opiekuna, z rachunków wykazującą się, opiekun przydany przypisywał niezdatności lub nierzetelności opiekuna, wtedy, obok użycia środków powyższych, winien żądać zwołania rady familijnéj i przedstawić jéj rachunek do dalszej decyzji. W tym wypadku rada familijna, po wysłuchaniu opiekuna głównego, może go złożyć z opieki, jeżeli uzna jego niezdatność lub nierzetelność; może też poprzestać na środkach zabezpieczających małoletniego przez opiekuna przydanego przedsięwziętych lub jemu poleconych.

§ II. *O rachunku ostatnim.*

562. Rachunek ostatni składany jest z ustaniem zarządu opiekuna. Widzieliśmy wyżéj, że zarząd ten ustaje:

1) przez śmierć opiekuna;
2) przez uwolnienie go, oddalenie lub złożenie;
3) przez jego nieobecność czyli opuszczenie opieki;
4) przez śmierć małoletniego;
5) przez jego usamowolnienie;
6) przez dojście do pełnoletności.

Co do 1-go. W razie śmierci opiekuna, rachunek ostatni składają jego spadkobiercy; jeżeli opiekunem był ojciec lub matka, rachunek ten, z całego biegu opieki, układają podług dowodów, jakie znajdą w papierach spadkowych. Spadkobiercy każdego innego opiekuna mają ułatwione złożenie ostatniego rachunku, gdy znajdą w papierach spadkodawcy rachunki roczne, zaznaczone wraz z dowodami przez opiekuna przydanego. Wtedy powinni ułożyć rachunek tylko od daty, do której dochodził rachunek ostatniego roku i zrobić tak zwaną rekapitulację, to jest zebranie przychodów i wydatków z wszystkich lat, z czego wyniknie rezultat rachunku, to jest: wiele się z porównania przychodów z wydatkami opiekunowi lub od opiekuna należy. Ponieważ śmierć opiekuna wtedy zwykle powoduje ustanie opieki, gdy zaszła przed pełnoletnością małoletniego, przeto w takim razie sprawowanie opieki przechodzi do innéj osoby, a rachunek ostatni winien być złożonym przydanemu opiekunowi.

Co do 2-go. Gdy zarząd opiekuna ustaje przez jego uwolnienie, oddalenie, lub złożenie, wtedy on sam w sposób powyższy, winien złożyć rachunek ostatni opiekunowi przydanemu: chociaż Prawo w ogólnosci stanowi, że rachunek kosztem małoletniego sporządzony i składany być ma (art. 451), to przecież, w razie złożenia opiekuna, uważam, że koszta te, które z winy jego wynikają, jego téż ciążyć powinny.

Co do 3-go. Jeżeli opiekun opuścił opiekę, oddalając się na czas nieoznaczony, bez pozostawienia pełnomocnictwa co do zarządu opieki; chociażby za zaginionego nie mógł być poczytanym, rada familijna może komu innemu opuszczoną opiekę powierzyć: — wtedy opiekun, a jeżeli jest zaginiony, lub nikogo do tego nieupoważni, osoba, którą Sąd dla zastąpienia nieobecnego wyznaczy, rachunek przydanemu opiekunowi złożyć winna.

Co do 4, 5 i 6-go. W razie śmierci małoletniego, rachunek winien być złożony jego sukcessorom. W razie usamowolnienia małoletniego, rachunek będzie mu złożony, ale w assystencji jego kuratora (art. 472). W razie jego dojścia do pełnoletności złożony będzie samemu małoletniemu.

563. Rachunek może być złożony i przyjęty albo zgodnie, albo sądownie, jeżeli ten, kto obowiązany jest go złożyć, odmawia złożenia go, lub z tém się opóźnia, albo téż gdy ten, komu rachunek ma być składany, przyjąć go nie chce. Formalności złożenia rachunków sądownie są opisane w Kodexie Postępowania Cywilnego (art. 527 i nast.).

Mogą być także spory co do szczegółowych pozycyj rachunku, chociaż dobrowolnie złożonego; spory te w drodze zwyczajnego processu rozpoznawane być w inny (art. 456) K. C. P.

564. Co do szczegółowych wydatków, jakie w rachunku są objęte, jest zasada, że opiekunowi będą przyznane wszelkie wydatki dostatecznie usprawiedliwione, których przedmiot był użytecznym (art. 458). W jaki sposób wydatki mają być usprawiedliwione, Prawo nieoznaczyło; pozostawiło więc roztropności sędziego, jakie dowody za dostateczne uzna: są wydatki, na które niepodobna mieć dowodu na piśmie; te w razie sporu opiekun może wszelkiego rodzaju dowodami poprzeć: badaniem świadków, a nawet domniemaniami z czynu; są nawet takie, które, jako konieczne, same przez się, bez żadnego dowodu, za usprawiedliwione mogą być uznane, wmiarę wiarogodności opiekuna i wykazanej rzetelności rachunku. Lecz wydatki, chociaż dowodami poparte, nie mogą być przyjęte, jeżeli ich przedmiot nie był użytecznym: wszelkie zbyteczne wydatki, na próżną wystawność w ubiorach, stole i t. p., nie powinny być przyjęte. Użyteczność uważa się w chwili czynienia wydatku, chociażby w następstwie użytek zniknął; i tak: wydatek na konieczne naprawy nieruchomości powinien być przyjętym, chociażby następnie nieruchomość zgorzała: i tu także sędzia pod względem uznania użyteczności ma władzę dyskrecjonalną.

565. Złożenie ostatniego rachunku jest koniecznem dla wykazania doszłemu do pełnoletności, że majątek jego w całości opiekun mu zwraca. Wpływ, jaki opiekun, przez swój stosunek prawie rodzicielski z małoletnim, na niego po skończeniu nawet opieki przez czas niejaki wywiera, rodzi obawę, iżby w pierwszych chwilach rozstania się i przyjścia do posiadania funduszów młody umysł nie był zbyt skory do uczynienia opiekunowi przyznań, przyzwoleń, pokwitowań, jedném słowem do ułożenia się z nim co do rachunków z opieki, a nawet zrzeczenia się utrudzającego przejrzenia szczegółów długiego nieraz zarządu. Dla tego to Prawo jeszcze za obręb małoletności, za obręb opieki, swoją nad doszłym do pełnoletności rozciągnęło opiekę, niedozwalając mu zawierać żadnego układu z opiekunem względem

rachunku ze sprawowania opieki wcześniéj, jak w dziesięć dni po złożeniu mu, po dojściu do pełnoletności ostatniego, rachunku i oddania mu usprawiedliwiających dowodów (art. 457). Chciał bowiem Prawodawca dać mu czas dostateczny do przejrzenia rachunku i dowodów, aby z świadomością o stanie rzeczy do układu, a tém bardziéj do pokwitowania, przystępował. Jednakże, ze względu na cześć i uszanowanie, jakie się rodzicom przez całe życie dziecka, bez względu na jego wiek należą; ze względu na przywiązanie rodziców, które nie pozwala przypuszczać krzywdy dziecka; ze względu wreszcie na pożądane odwrócenie od gorszących sporów między rodzicami a dziećmi, Prawo dopuściło wyjątku co do ojca i matki. Od nich w ciągu opieki rachunki roczne nie są wymagane, a po dojściu dziecka do pełnoletności, chociażby ostatniego rachunku nie złożyli, wolno im w chwili dojścia do pełnoletności dziecka, zawrzeć z nimi układ, bez złożenia nawet rachunków.

Wszakże jedno z dwóch przypuścić należy: albo, że rodzice sumiennie majątkiem dziecka zarządzali, i oddają go w całości, albo, że bądź przez niedbałość, bądź przez złą chęć, uszczuplili majątek dziecka. W pierwszym przypadku, rachunek jest niepotrzebny, — w drugim, wszelkie spory przykre i gorszące: — jeżeli rodzice są w przykrém położeniu, nie przyniosą korzyści, bo dziecko winno nawet dawać alimenta rodzicom; jeżeli rodzice majątek swój kosztem dziecka zwiększyli, to majątek ten przejdzie z czasem na dziecko.

566. Gdy rachunek został złożony, wtedy z porównania summ przychodu z summą wydatków, czyli z billansu rachunku, wypada należność albo od zdającego rachunek, albo też na jego korzyść podług tego, czy przychody przewyższają wydatki, czy przeciwnie więcéj wydano, jak było przychodu. Należność, jaka od zdającego rachunki przypada, zwana pozostałością z rachunku (*reliquat du compte*) przynosi małoletniemu procent samém prawem od dnia zamknięcia rachunku; zamknięcie rachunku, w razie zgodnego złożenia, ma miejsce w dacie złożenia go i wykazania pozostałości; z tą chwilą, winien ją były opiekun zwrócić, lub też zaznaczyć; od téj też chwili winien procent. Jeżeli rachunek sądownie jest złożony, za zamknięcie rachunku uważa się przedstawienie go i zaręczenie za jego rzetelność: bo w takim razie, podług art. 535 K. P., wolno już żądać wydania rozkazu exekucyjnego na pozostałość czyli przewyżkę dochodu nad rozchód; ta więc staje się wymagalną i procent przynosić powinna. Przepis ten jest wyjątkowy: w zasadzie ogólnej, procent należy dopiero od daty żądania takowego. Prawo miało na względzie i niedoświadczenie wyszłego z pod opieki i delikatny jego z opiekunem stosunek, który odstręcza od wszelkich kroków sądowych; dla tego mu, bez żądania, przyznaje procent od chwili zamknięcia rachunku. Opiekun nie jest w tém położeniu; jeżeli wyłożył więcéj nad przychód, wtedy od należności, jaka mu po zamknięciu rachunku należną się okaże, nie płynie mu procent z samego Prawa, lecz może go żądać dopiero od daty wezwania o zapłacenie, po zamknięciu rachunku wydanego: w tém jedynie Prawo uwzględniło również położenie opiekuna względem byłego pupilla, że nie wymaga wydania pozwu przed Sąd, lecz prostego tylko wezwania, aby bieg procentów się zaczął. W końcu zważyć należy, że przepisy powyższe o rachunkach z opieki mają zastosowanie do wszystkich, którzy, chociażby czasowo, a nawet nieprawnie opiekę sprawowali.

ODDZIAŁ II. — ODPOWIEDZIALNOŚĆ OPIEKUNÓW I CZŁONKÓW RADY FAMILIJNÉJ.

TREŚĆ.

567. Pożyteczność przepisów w tym względzie. Zasady, jakie przyjęło Prawo Cywilne Polskie:

I. CO DO OPIEKUNA GŁÓWNEGO.

568. *1) Jak dalece jest odpowiedzialny?*

569. *2) Co do hypotki prawnéj.* Służy na majątku opiekuna małoletniemu, lecz jest zależna od wpisu.

570. Kto może żądać wpisania hypoteki prawnéj? Dla czego Prawo podało tu przepisy wyjątkowe?

571. Czy zwierzchność hypoteczna powinna wymagać, od osób żądających wpisania hypoteki prawnéj na rzecz małoletniego, dowodu należności? Czy może dozwolić wpisania hypoteki do ilości nieograniczonéj?

572. *3) Co do przywileju.* Przed jakiemi wierzytelnościami i na jakich majątkach służy? Jakie są przywileje ważniejsze od przywileju małoletniego? Jakie pierwszeństwo nadaje wzmianka w art. 9-m Prawa z r. 1825 uczyniona o wierzycielach hypotecznych?

573. Obowiązek opiekuna przydanego starania się o ściągnięcie i korzystne użycie należności, jakie nieletniemu od opiekuna przypada.

II. CO DO OPIEKUNA PRZYDANEGO.

574. Trojaka tegoż odpowiedzialność: *a) główna, b) solidarna z opiekunem głównym, c) posiłkowa.* W jakich przypadkach na niego spada?

575. O hypotece prawnéj, która służy małoletniemu na dobrach opiekuna przydanego. Kto może żądać jéj wpisania? Służy także przywiléj tak, jak na majątku opiekuna. Kto dochodzi należności małoletniemu od opiekuna przydanego przypadających?

III. ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKÓW RADY FAMILIJNÉJ.

576. Spada tylko za podstęp i wielkie a szkodliwe niedbalstwo. Nie pociąga ani hypoteki prawnéj, ani przywileju. Kto należności stąd wynikającéj dochodzi?

IV. PRZEDAWNIENIE.

577. W jakim czasie i jakie sprawy, przeciw opiekunowi głównemu i przydanemu oraz członkom rady familijnéj wytoczyć się mające przez małoletniego, umarza?

578. Przedawnienie co do czynów opieki służy nawet tym, którzy nieprawnie opiekę zatrzymywali. Wyszczególnienie tych ostatnich.

567. Prawo nasze podało przepisy o odpowiedzialności opiekunów, jakie w Prawie Francuzkiém z zasad ogólnych są wywodzone. Przepisy te są pożyteczne, żeby opiekun, który spełnia obowiązki obywatelskie, miał dokładną i jasną wiadomość, jak ma postępować, czego unikać i jakie są następstwa jego działania. Zasady, jakie Kodex Polski przyjął, są następujące:

I. CO DO OPIEKUNA GŁÓWNEGO.

568. *1) Jak dalece jest odpowiedzialny?* Opiekun główny jest odpowiedzialny za wszystkie szkody i stracone korzyści, jakieby dla małoletniego, ze złego sprawowania opieki, wyniknąć mogły; ogólny ten przepis jest w związku z wskazanym opiekunowi obowiązkiem zarządzania jak dobry ojciec familij; każde więc działanie, któreby dobremu ojcu familij nie było właściwe, jest winą opiekuna, jest złém sprawowaniem opieki: działając na rzecz osoby, która sama sobie radzić nie może, winien większą jeszcze, jak we własnych interessach, rozwinąć troskliwość, tak, iżby działanie jego, żadném niedbalstwem lub nieudolnością nie było nacechowane. Wszakże ten, który w sprawowaniu opieki okazał niezdatność, może być od niéj usunięty; ale zarazem winien wynagrodzić nie tylko istotne szkody, jakie dla małoletniego wynikły, ale i korzyści, jakich został pozbawiony przez nieudolne działania lub opuszczenie opiekuna; tém większa i surowsza ciąży go odpowiedzialność za grube uchybienia, za działanie w złéj wierze. Dla zabezpieczenia téj odpowiedzialności Prawo nie wymaga wprawdzie poręki ze strony opiekuna, lecz nadaje małoletniemu hypotekę prawną na majątku nieruchomym i przywiléj przed wierzycielami osobistemi.

569. *2) Co do hypoteki prawnéj.* O hypotece już nie jednokrotnie wspominałem; idzie tu o hypotekę w ściślejszém znaczeniu, to jest: o zabezpieczenie wierzytelności na nieruchomości, mającéj urządzoną hypotekę lub na prawach opiekuna, objawionych w hypotece obcych jemu nieruchomości. Takie zabezpieczenie i ujawnienie wierzytelności może wynikać w ogólności albo z Prawa, albo z wyroku sądowego, albo z zezwolenia właściciela nieruchomości lub prawa hypotekowanego; podług tego,

z którego z tych trzech źródeł hypoteka wynika, jest ona prawną, sądową lub umowną. Hypoteka, jaka małoletniemu służy na majątkn opiekuna jast prawna, to jest: prawo jego zabezpieczenia swych należności wynika z samych przepisów Ustawy, nie potrzebuje ani wyroku sądowego, ani zezwolenia opiekuna, aby jego należność była wpisana do hypoteki.— Prawo Francuzkie szło jeszcze daléj, bo nadawało hypotekę tajną, z mocy któréj służyło małoletniemu pierwszeństwo przed wszystkiemi wierzytelnościami wpisanemi po dniu objęcia opieki. Nasze Prawo hypoteczne z r. 1818 zniosło hypoteki tajne, bo polega na zasadzie bezwarunkowéj jawności i tylko od daty wpisania do księgi hypotecznéj pierwszeństwo przyznaje; w zastosowaniu téj zasady i nasz Kodex Cywilny (art. 461) od daty wpisania dopiero nadaje skutek hypotece prawnéj małoletniego przed wierzycielami tylko hypotecznemi, wyższy wpis mającemi.

570. Chroniąc wszakże w ten sposób opiekuna od szkody, jaką ponosił w zamian za przyjęcie darmego obowiązku, gdy obawa hypoteki tajnéj, ciążącéj jego nieruchomości od daty objęcia opieki, odstręczała od udzielenia mu kredytu; należało z drugiéj strony, ułatwić małoletniemu wpisanie hypoteki na przypadek odpowiedzialności opiekuna: inaczéj małoletni byłby pozbawionym bezpieczeństwa, gdyby inni wierzyciele zyskali pierwszeństwo i wyczerpali wartość nieruchomości lub prawa. Dla tego to Prawo naprzód główny obowiązek włożyło na opiekuna przydanego: aby, skoro sprawujący opiekę, stał się odpowiedzialnym, bez zwłoki żądał wpisania hypoteki prawnéj; gdyby opiekun przydany opóźniał się z dopełnieniem tego obowiązku, każdy członek rady familijnéj, każdy krewny, Prokurator Królewski, a nawet sam małoletni, może żądać jéj wpisania. Prawo tu odstąpiło od zasady Prawa hypotecznego, że tylko strona interessowana może czynić wnioski; odstąpiło od zasady ogólnéj co do niezdolności małoletniego do wszelkich czynności cywilnych: bo tu idzie o działanie przeciwko opiekunowi, a zatém o czynność, w któréj małoletni przez opiekuna zastąpionym być nie może; bo, jak już powiedziano, Prawodawstwo nasze pozbawiając małoletniego téj rękojmi, jaką mu Prawo Francuzkie zapewniło przez przyznanie hypoteki tajnéj, niezawisłéj od wpisu, starało się przynajmniéj, ile można, wpis ten ułatwić.

571. Skoro w tym celu Prawo dozwoliło żądać wpisu samemu nawet małoletniemu, albo téż osobom, które, tak jak on, mogą nie mieć dowodów odpowiedzialności opiekuna i nie wiedzieć ile stąd może przypadać; przeto nie można wątpić, że

na każde tego rodzaju żądanie, zwierzchność hypoteczna, która rozpoznaje wszelkie wnioski czynione w księgach hypotecznych i bez któréj postanowienia nic do wykazu hypotecznego nie może być wciągnięte, obowiązana jest dozwolić zapisania hypoteki w ilości żądanéj, a nawet w ilości nieoznaczonéj; a ponieważ taki wpis nie nabywa prawomocności inaczéj, jak po upływie trzech miesięcy od doręczenia decyzji zwierzchności hypotecznéj, przeto opiekun, zawiadomiony w ten sposób o wpisaniu hypoteki prawnéj, może użyć środków prawnych dla pozyskania jéj wykreślenia lub ograniczenia. Tę zasadę przyjął Senat Warszawski co do hypoteki prawnéj mężatki (1845, Wyczechowski pko żonie); należy ją *a fortiori* zastosować do hypoteki prawnéj małoletniego, który, mniej jeszcze jak żona, może być w możności złożenia dowodów i oznaczenia ilości swéj pretensji.

572. *3) Na nieruchomościach i ruchomościach opiekuna służy jeszcze małoletniemu przywiléj.* Przywiléj, w znaczeniu prawnem, jest to pierwszeństwo przyznane wierzytelnościom pewnéj natury do otrzymania zaspokojenia z pieniędzy zebranych ze sprzedaży w drodze exekucji majątków dłużnika. Przywileje niektóre służą na nieruchomościach i ruchomościach, inne na samych nieruchomościach lub ruchomościach. Owóż Prawo nasze przyznało przywiléj tak na majątku nieruchomym, jak na majątku ruchomym opiekuna za wszelkie należności, z tytułu odpowiedzialności, lub w ogólności z powodu sprawowania opieki od niego przypadające, ale tylko przed jego wierzycielami osobistemi. Stąd przeto, gdy nieruchomość opiekuna została przedaną, małoletni o tyle tylko może żądać zaspokojenia z jéj szacunku, o ile ten przez wierzycieli hypotecznych, lub wierzycieli przywiléj ważniejszy mających, nie będzie wyczerpany. Gdy ruchomości zostały przedane, ma pierwszeństwo przed wierzycielami osobistemi, wyjąwszy tych, którzy mają ważniejszy przywiléj. Jakoż należności mające przywiléj na nieruchomości wyszczególnia art. 41. Pr. Hyp. z r. 1818; należności mające przywiléj na nieruchomości szczególnéj są wymienione w art. 7-m Prawa o Przyw. Hyp. z r. 1825; zaś mające przywiléj ogólny na nieruchomościach i ruchomościach w ogólności art. 9 tegoż Prawa: — ten ostatni stanowi, że należnościom w nim wymienionym, służy przed wierzytelnościami, ani przywileju szczególnego ani hypoteki nie mającemi, pierwszeństwo do zaspokojenia, bądź z nieruchomości, bądź z ruchomości w porządku, w tym artykule wymienionym. Stąd więc pierwszeństwo to bardzo jest ograniczone, albowiem: na nieruchomości służy tylko przed wierzytelnościami osobistemi, z wyłączeniem tych, które mają przywiléj na nieruchomości, oraz tych, mających przywiléj ogólny, które są wymienione w art. 9-m od Nr. 1 do Nr. 6-go; na ruchomościach zaś, tylko przed długami osobistemi, wyjąwszy tych, które mają przywiléj na ruchomości szczególnéj, i tych, które mają przywiléj ogólny, a wymienione są w art. 9-m od Nr. 1 do Nr. 6-go. Co do ruchomości, lubo art. 9-ty wyraził się ogólnie, iż pierwszeństwo służy przed wierzycielami, ani hypoteki ani przywileju szczególnego nie mającemi, przecież, gdy ruchomości nie są przedmiotem hypoteki, wierzyciele, którzy mają hypotekę, nie mogą żądać na téj zasadzie pierwszeństwa do zaspokojenia w szacunku ruchomości; wysłowienie art. 9-go może w téj mierze zrodzić wątpliwości, lecz myśl Prawa jest jasna, że wzmianka o wierzycielach hypotecznych dotyczy tylko nieruchomości, bo na nich tylko lub na prawach na nich ubezpieczonych, hypoteka może istnieć.

573. Obok tych środków zabepieczenia należności, jakie małoletniemu od opiekuna przypadać mogą w razie, gdyby stał się odpowiedzialnym, Prawo wkłada na opiekuna przydanego obowiązek starania się o ściąganie i korzystne użycie należności. Jakoż jedną z attrybucyj opiekuna przydanego jest działanie na rzecz małoletniego, wtedy, gdy interess jego jest w sprzeczności z interessem opiekuna. Tu więc na niego przechodzi obowiązek działania, przedsięwzięcia wszelkich środków dla ściągnienia należności i użycia korzystnego po jéj ściągnieniu w taki sposób, jak to opiekunowi Prawo lub postanowienie rady familijnéj wskazało. Powinien więc starać się skłonić opiekuna głównego do dobrowolnéj wypłaty należności, jeżeli ilość jéj jest pewna; w przeciwnym razie, lub, gdy jéj opiekun dobrowolnie uiścić odmawia, winien jéj poszukiwać w drodze processu; a gdyby była sporną, może przy zachowaniu form wyżéj (pod Nr. 542) wskazanych, zawrzeć z opiekunem głównym układ spór uprzedzający lub kończący.

II. co do opiekuna przydanego.

574. Prawo nasze, oznaczyło trojaką odpowiedzialność opiekuna przydanego: główną, solidarną, i posiłkową.

a) *Odpowiedzialność główna czyli bezwarunkowa* ciąży opiekuna przydanego za niedopełnienie obowiązku w art. 395 wskazanego, tudzież względnie tych wszystkich czynności, w których stosownie do art. 389, z powodu sprzeczności interessu opiekuna głównego z interessem małoletniego, działać jest obowiązanym. Jeżeli więc opiekun przydany zaniedba żądać zwołania rady fa-

milijnéj dla wyboru innego opiekuna głównego wtedy, gdy opieka zawakuje, to jest: gdy zarząd opiekuna głównego z jakiegokolwiek powodu ustanie (Nr. 464); lub też, gdy uchybi, lub zaniedba działania w tych interessach, w których interessa małoletniego i opiekuna głównego są w sprzeczności, jak np. przy wydzierżawieniu opiekunowi głównemu nieruchomości małoletniego za upoważnieniem rady familijnéj (art. 424 K. C. P.); wtedy z własnego majątku, bezwarunkowo, on sam jest odpowiedzialny za szkody i straty, stąd dla małoletniego wynikłe.

b) Odpowiedzialność solidarna z opiekunem głównym, to jest: taka, iż małoletniemu, podług jego wyboru, służy prawo albo od głównego, albo od przydanego opiekuna jéj poszukiwać w całości, ma miejsce w przypadkach, w których mu wspólne działanie prawne jest polecone. Do tych przypadków można policzyć: obecność przy inwentarzu (427), przedaży ruchomości (429) i nieruchomości (436).

c) Odpowiedzialnym jest posiłkowo, to jest: na przypadek, gdyby opiekun główny nie był w stanie wynagrodzić zrządzonych szkód i strat, lub zapłacić należności:

aa) gdy zaniedbał zawiadomić dłużników małoletniego o ograniczeniu opiekuna głównego w możności podnoszenia kapitałów niehypotekowanych, lub o odjęciu mu téj władzy (art. 443);

bb) gdy zaniedbał donieść radzie familijnéj okoliczności, któreby niezdolność opiekuna, albo potrzebę złożenia go z opieki za sobą pociągały;

cc) gdy nie dopełnił obowiązków swoich względem odbierania rachunków z opieki, lub co do zabezpieczenia małoletniego przez wpisanie hypoteki prawnéj, dochodzenia należności od opiekuna, ściągania jéj z żądaniem przywileju małoletniemu służącego (453, 455, 462).

We wszystkich tych przypadkach należy naprzód udać się do opiekuna głównego: on bowiem głównie jest odpowiedzialnym za kapitały, jakieby wbrew postanowieniu rady familijnéj podnosił; za czyny, jakieby niezdolność jego, lub nierzetelność cechowały za skutki niezłożenia rachunków, lub należności z nich wynikające; za wszelkie skutki z odpowiedzialności swojéj, chociażby hypoteką prawną nie były ubezpieczone. Dopiero gdyby się okazało, że majątek jego na zaspokojenie jego nie jest dostatecznym, opiekun przydany może być poszukiwanym o tę część należności, jakaby nie mogła być z majątku opiekuna głównego ściągniętą.

575. W tych wszystkich przypadkach służy małoletniemu na majątku opiekuna przydanego hypoteka prawna, któréj zapisania może żądać każdy członek rady familijnéj, każdy krewny, a nawet małoletni; służy też przywiléj taki sam, jaki wyżéj, co do majątku opiekuna głównego został opisany (Nr. 572) Dochodzenie jednak odpowiedzialności przeciw opiekunowi przydanemu nie może być poruczone opiekunowi głównemu, który, sam będąc głównie odpowiedzialnym, ma zwykle wspólny interess bronienia się przeciw jej skutkom; dla tego rada familijna, jeżeli opieka trwa jeszcze, poleci dochodzenie to jednemu ze swych członków, a jeżeliby uznała potrzebę złożenia opiekuna przydanego, poleci je nowemu opiekunowi przydanemu.

III. ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKÓW RADY FAMILIJNÉJ.

576. Chociaż opieka jest obowiązkiem obywatelskim, bez wynagrodzenia spełnianym, jednakże pociąga za sobą, jak widzieliśmy, surową odpowiedzialność za wszelkie uchybienia opiekuna. Rada familijna jest niejako magistraturą rodzinną, również bezpłatnie pełniącą swe obowiązki Prawem wskazane, i wykonywającą władzę nadzoru nad opieką, w przypadkach Prawem oznaczonych: tu idzie już tylko o działanie w interessie małoletniego, podług światła i przekonania członków, ktorzy za zdanie swoje, tak jak sędziowie, nie są odpowiedzialni. Lecz, jeżeli z strony tych członków, zaszedł podstęp (*dolus*), lub wielkie a szkodliwe niedbalstwo (*culpa lata, quae dolo aequiparatur*), wtedy ten z członków któremu podstęp, lub takie niedbalstwo byłoby dowiedzione, byłby małoletniemu odpowiedzialnym. Jednakże, ani hypoteki prawnéj, ani przywileju na jego majątku, Prawo nie przyznało.

Dochodzenie téj odpowiedzialności, rzadko zresztą zdarzającéj się, pozostawione jest zwyczajnéj drodze sądowéj. Poszukiwać jéj może albo opiekun główny, albo, jeżeliby on był łącznie odpowiedzialnym, opiekun przydany; a gdy i ten jest interessowany, jeden z członków rady przez nią wyznaczony. Przypadki takiéj odpowiedzialności mogą zachodzić głównie, jeżeli członek rady familijnéj, któremu poruczone zostało zawiadomienie opiekuna o jego mianowaniu, lub dochodzenie odpowiedzialności od przydanego opiekuna, rozmyślnie w skutku zmowy, albo też w skutku grubego niedbalstwa, obowiązku tego nie dopełni lub opóźni się w jego spełnieniu i stąd szkoda dla małoletniego wyniknie (art. 882 K. P. S., 465 K. C. P.).

IV. PRZEDAWNIENIE.

577. Żeby dozwolona na majątku opiekuna hypoteka prawna i poszukiwanie na nich za wszelkie uchybienia odpowiedzialności nie były zbyt uciążliwemi dla osób, które ten ciężar obywatelski mieli na siebie włożony, — Prawo nasze, jak z jednéj strony, przez troskliwość o prawa małoletnich, odpowiedzialność opiekunów ściśléj oznaczyło, obszerniejsze do jéj poszukiwania dało małoletniemu prawa, tak z drugiej miało na względzie, iżby to przykre położenie opiekunów zbyt długo nie trwało. Z téj przyczyny art. 466 K. C. P. stanowi: że wszelkie sprawy małoletniego, tyczące się czynów opieki, przeciw temu, który ją sprawował, przeciw opiekunowi przydanemu, i przeciw członkom rady famillijnéj, upadają przedawnieniem czteroletniém, rachując od pełnoletności. Przedawnienie, o jakiém tu mowa, jest środkiem prawnym umorzenia wszelkieh praw i spraw, w skutek zaniedbania dochodzenia ich przez czas Prawem oznaczony: zwykłe przedawnienie podług art. 2262 K. C. F., wymaga upływu 30-u lat czasu; Kodex Francuzki skrócił ten czas do lat 10-u dla spraw z opieki wynikających; nasz Kodex zmniejszył go do lat 4-ch: bo téż sprawy tego rodzaju wymagają zachowania papierów lub pamięci mnóstwa drobnych szczegółów zarządu, których przez długi przeciąg czasu zatrzymać trudno; i ta przeto pobudka, oprócz wyżéj powiedzianéj, do skrócenia czasu przedawnienia skłoniła. Ale same tylko sprawy, tyczące się czynów opieki, takiemu wyjątkowemu przedawnieniu ulegają; — jeżeli więc małoletniemu nie z powodu czynów opieki, ale z innego źródła przypada jaka należność od osób, którym przedawnienie to służy, wtedy nie mogą się niém zasłaniać, lecz takiém tylko przedawnieniem, jakie jest właściwe dochodzonéj należności zwykle 30-to letniéj — i tak, gdyby opiekun był winien spadkodawcy małoletniego z tytułu pożyczki lub z innego tytułu, tylko 30-to letniém przedawnieniem; może się bronić toż samo ma miejsce co do pozostałości z ostatniego rachunku, bo ta nie z czynów opieki ale z rezultatu rachunku wypływa (Marcadé do art. 474 K. C. Fr.).

578. Przedawnienie czteroletnie co do czynów opieki może być zarzucone przez wszystkich, którzy z tytułu opieki mogą być odpowiedzialni, — takiemi są: opiekun główny, przydany, członkowie rady familijnéj w przypadkach wyżéj oznaczonych, oraz ci wszyscy, którzy opiekę czasowo sprawowali, czy to z obowiązku swego, czy nieprawnie ją zatrzymując (art. 361), a w szczególności:

1) Matka, która się od opieki wymawia (358);

2) matka, która idzie za mąż bez przyzwolenia rady familijnej i nowy jej mąż (art. 361);

3) oddalony lub złożony z opieki, gdy zaskarży uchwałę rady familijnej (420).

DZIAŁ III.

O usamowolnieniu dzieci prawych.

ODDZIAŁ I. — O SPOSOBACH USAMOWOLNIENIA.

TREŚĆ.

579. Usamowolnienie co jest, i dla czego w Prawie postanowione. Ma miejsce z Prawa i przez czyn człowieka.

§. 1. *O usamowolnieniu z Prawa.*

580. Następuje przez małżeństwo. — Pod jakim warunkiem?

581. Czy małżeństwo zawarte za zezwoleniem rodziców przed wiekiem, w którym wedle Prawa cywilnego zawartem być może, pociąga za sobą usamowolnienie z Prawa, lub przez czyn człowieka i kiedy.

§. 2. *O usamowolnieniu przez czyn człowieka.*

582. W jakim wieku nastąpić może?

583. Komu i w jakiej mierze służy władza usamowolnienia?

584. W jakiej formie dopełnia się usamowolnienie? — Do przyjęcia oświadczenia w tym względzie jaki sąd jest właściwy?

585. Kiedy oświadczenie czyni się nie w sądzie, ale przed urzędnikiem administracyjnym, i jakim?

586. Ze względu na zamieszkanie małoletniego, jaki sąd lub urzędnik administracyjny, jest właściwym?

587. Usamowolnienie, przez ojca lub matkę dokonane od jakiej daty skutek bierze?

588. Gdy ojciec lub matka nie żyją lub władzy rodzicielskiej nie sprawują, usamowalnia rada familijna. — Pobudki Prawa. — Władza rady familijnej bardziej ograniczona jak rodziców.

589. Oprócz uchwały potrzebne oświadczenie Prezydującego.

590. Niezgodność Kodexu Cywilnego Polskiego z Prawem o małżeństwie.

591. Wrazie, jeżeli opiekun główny zaniedbuje zwołać radę familijną celem usamowolnienia małoletniego, kto może żądać jej zwołania? — Kiedy Prezydujący w radzie może, a kiedy nie może zwołania odmówić?

579. Dzieci prawe zostają pod władzą rodzicielską, jaka jest wypływem małżeństwa; obok tego skoro małżeństwo ustaje otwiera się nad dziećmi prawemi opieką, której przepisy wyżej wyłożone zostały. Tak władza rodzicielska, w ścislejszem znaczeniu,—polegająca na prawie dozoru co do osoby i zarządu co

do majątku, a obok tego nadająca prawo użytkowania, jak opieka, polegająca na zarządzie osobą i majątkiem małoletniego, trwać może aż do pełnoletności, to jest do dojścia lat 21 wieku. Lecz zwykle małoletni przed dojściem lat 21 albo w małżeńskie wchodzi śluby, albo też staje się zdolnym do rządzenia się samodzielnie. W pierwszym przypadku, kiedy mężczyzna nabywa władzy nad żoną, kiedy niewiasta przechodzi pod władzę męża, nie byłoby właściwem, iżby sami pod władzą rodzicielską lub opieką pozostawali; w drugim byłoby z krzywdą małoletniego, gdyby zdolności, jakie w skutku rozwinięcia sił fizycznych i umysłowych posiada, nie mógł upożytecznić; żeby, mogąc sam działać, pozostał pod władzą ojca, matki, opiekuna. Prawo więc w pewnych przypadkach i pod pewnemi warunkami uwalnia od władzy rodzicielskiéj lub opieki, przed pełnoletnością, co zowie się usamowolnieniem *emancipation*. Usamowolnienie następuje albo z mocy Prawa, albo przez czyn człowieka.

§. 1. *O usamowolnieniu z Prawa.*

580. Małżeństwo jest czynem jawnym, który nie może być przez małoletniego prawnie spełnionym bez pozwolenia ojca, matki, opiekuna lub zwierzchności opiekuńczéj (artykuł 15 Prawa o małżeństwie). Dla tego też, z chwilą zawarcia małżeństwa, małoletni z samego Prawa jest usamowolnionym; z tąż chwilą ustaje władza rodzicielska lub opieka. Samo więc pozwolenie na małżeństwo jest *implicite* zezwoleniem na usamowolnienie, które jednak dopiero z chwilą zawarcia małżeństwa z Prawa ma miejsce. Lecz ponieważ podstawą usamowolnienia jest pozwolenie rodziców, przeto Prawo niedopuszcza usamowolnienia przez małżeństwo w przypadku w art. 254 K. C. P. wymienionym, to jest, gdy takowe bez pozwolenia rodziców, wstępnych, lub rady familijnej zawarte zostało. Ponieważ art. 254 K. C. P. został uchylony przez art. 248 prawa o małżeństwie, a w jego miejsce wstąpiły art. 15 — 17 tegoż Prawa, przeto uważać należy, że usamowolnienie, podług kombinacji tych przepisów z art. 467 K. C. P., nie ma miejsca, gdy małżeństwo zostało zawarte bez przyzwolenia ojca; gdy ten nie żyje, jest nieobecnym lub bezwłasnowolnym, bez pozwolenia matki, a w niedostatku matki bez pozwolenia opiekuna. W takim więc przypadku, małoletni pomimo zawarcia małżeństwa, pozostaje pod władzą rodzicielską lub opieką, aż do skończenia lat 21 wieku.

581. Ponieważ małżeństwo może być zawarte przez mężczyznę w wieku lat 18, przez kobietę w wieku lat 16, przeto

w tym wieku usamowolnienie przez małżeństwo nastąpić może. Wprawdzie między małżonkami wyznawającemi religią katolicką, małżeństwo może być ważnie zawarte, przez mężczyznę w wieku lat 14, przez kobietę w wieku lat 12 (art. 8 Pr. o mał.) Małżeństwo takie przez Prawo cywilne nie jest dozwolone; gdyby jednak zostało zawarte za pozwoleniem rodziców, byłoby pytanie, czy pociągałoby za sobą usamowolnienie z Prawa? Mojem zdaniem, aż do dojścia wieku, w którym Prawo małżeństwo dopuszcza, to jest do wieku lat 18 dla mężczyzny, a lat 16 dla kobiety, usamowolnienie nie mogłoby nastąpić: bo to, co przeciwko Prawu cywilnemu, jedynie na mocy przepisów religijnych istnieje, nie może pociągać sa sobą skutków, jakie z Prawa cywilnego wynikają. Byłoby więc podobne położenie, jak wrazie zawarcia małżeństwa bez pozwolenia rodziców lub opiekuna; trwałaby daléj władza rodzicielska lub opieka, ale zdaniem mojem nie do pełnoletności, lecz do dojścia wieku, w którym małżeństwo prawnie zawartem być może: bo wtedy już małżeństwo to wchodzi w zakres Prawa cywilnego, i skutki z Prawa do niego przywiązane powinno już przynieść, skoro główna zasada usamowolnienia zezwolenie rodziców lub opiekuna, łączy się z dojściem wieku, w którym usamowolnienie z Prawa jest możliwem. Może jednak być wątpliwe co do dziecka, które za zezwoleniem ojca lub matki, przed wiekiem lat 18, i respective 16, w małżeńskie weszło śluby. Gdy bowiem Prawo dozwala rodzicom usamowolnić w wieku lat 15, zdaje się, że skoroby małżeństwo po latach 15 było zawarte; skoroby doszedł do tego wieku ten z małżonków, któryby wcześniej zawarł małżeństwo; usamowolnienie miałoby miejsce przez czyn człowieka, z woli ojca lub matki.

§. 2. *O usamowolnieniu przez czyn człowieka.*

582. Małoletni zostający pod władzą rodzicielską, może być usamowolniony, ale tylko w skutku wyraźnego zezwolenia ojca lub matki, po dojściu lat 15. W tym wieku szczególniej dziewica już bywa dojrzałą, a młodzieniec może być zdolnym do zarządu osobą i majątkiem. Jeżeli więc ojciec lub matka zdolności te uznają, co wyłącznie ich osobistemu przekonaniu jest pozostawione, mogą usamowolnić syna lub córkę.

583. Ponieważ, przy życiu obojga rodziców, władza rodzicielska służy tak ojcu jak matce, lecz zdanie ojca przeważa; przeto, w takim razie, ojciec tylko ma Prawo usamowolnić

podobnie jak wtenczas, gdy matka już nie żyje. Gdyby zaś ojciec nie żył, lub władzy rodzicielskiej nie sprawował, wtedy dopiero matce toż prawo służy. Służy więc jéj to prawo we wszystkich przypadkach, w których ojciec władzy rodzicielskiej nie sprawuje, mianowicie gdy umarł, zaginął lub został pozbawiony własnéj woli lub władzy rodzicielskiej. Gdy jednak matka opieki nie sprawuje; mianowicie gdy się od niej wymówiła, gdy jest od niej wyłączona, lub wreszcie, gdy ją utraciła przez nowe zamęźcie; wtedy usamowolnienie przez nią uczynione nie ma skutku prawnego, dopóki przez radę familijną zatwierdzone nie zostanie (art. 468).

584. Usamowolnienie zależy wyłącznie od woli ojca lub matki, od ich uznania, czy dziecko jest już zdolne do rządzenia sobą i swoim mieniem, od uczuć rodzicielskich, które wtedy, gdy mają użytkowanie na majątku dziecka, każą im poświęcić własne korzyści dla dobra i dogodności dziecka, czy to pozwalając na związki małżeńskie, czyli też, nie czekając na to, zezwalając na usamowolnienie.

To ostatnie zezwolenie, czyli usamowolnienie z czynu rodziców nie z Prawa wynikające, następuje przez oświadczenie ojca lub matki przed Sądem, a jeżeli małoletni należy do rzędu wymionionych w art. 374, przed Prezydentem, Burmistrzem, lub Wójtem, miejsca zamieszkania małoletniego. Przepis ten wymaga niejakiego objaśnienia. Oświadczenie ojca lub matki, że dziecko z imienia oznaczone usamowolnia, następuje w Sądzie. Prawo nie wskazuje, jaki Sąd do tego jest właściwy, dla tego, że w widoku spodziewanéj wówczas nowéj organizacji Sądownictwa odpowiedniej zasadom, w ustawie konstytucyjnej z r. 1815 położonym, nie chciało uprzedzać, czy będą istnieć Sądy Pokoju, i jakie ich będą attrybucje — dla tejże saméj przyczyny, jak widzieliśmy, dotychczasowe Trybunały zowie wszędzie Sądami Ziemskiemi — tu zaś miało niewątpliwie na widoku Sądy Pokoju, które, podług dotychczasowéj organizacji, były i są wyłącznie właściwemi do przyjmowania tego rodzaju oświadczeń.

585. Usamowolnienie ma nastąpić nie w Sądzie, a przed urzędnikiem adninistracyjnym w przypadku w art. 374 K. C. P. wymienionym.

Art. 374 K. C. P. stanowi: jeżeli do małoletniego nie należy majątek nieruchomy ziemski, prawem własności albo zastawu, ani dzierżawa dóbr ziemskich, lub folwarku; rada familijna zwołaną będzie po miastach, przez miejscowego Prezydenta lub Burmistrza, a po wsiach przez miejscowego Wójta.

Gdy się z inwentarza okaże, iż massa czynna majątku wynosi 10,000 złp. albo czyni 500 złp. rocznego dochodu, Prezydent, Burmistrz lub Wójt, winien zaraz uwiadomić Sąd właściwy. Art. 468 K. C. P. lubo wyraził się w ten sposób, iż zdawałoby się, iż od majątku małoletniego, zawisła jest właściwość władzy, przed którą ma być czynność oświadczona — bo każe je czynić przed Prezydentem, Burmistrzem lub Wójtem, jeżeli małoletni należy do wymienionych w art. 374 K. C. P.,— jednakże nie należy go stosować literalnie. Myślą Prawa było, żeby ojciec lub matka,— czy to sami nie posiadają takiego majątku, o jakim mówi art. 374 K. C. P., czyli też majątek osobisty dziecka nie jest téj natury—czynili oświadczenie przed Prezydentem (w Warszawie przed Kommissarzem administracyjnym) Burmistrzem lub Wójtem gminy: bo majątek rodziców przejść może w każdéj chwili na dzieci, a wrazie literalnego tłumaczenia, oświadczenie miljonowego ojca przed takim urzędnikiem mogłoby dać dziecku prawo do zarządu majątkiem, którego opieką ten urzędnik nie byłby w mocy kierować. Jeżeli więc ani ojciec lub matka, ani dziecko, nie ma majątku ziemskiego, jego zastawy lub dzierżawy, lub też 10,000 złp. majatku lub 500 złp. rocznego dochodu, wtedy tylko ojciec lub matka mogą usamowolnić dziecko, przez oświadczenie przed urzędnikiem administracyjnym: w przeciwnym razie winni się udać do Sądu Pokoju. (Patrz przypisek do Nr. 431)

Sąd Pokoju lub urzędnik administracyjny zamieszkania małoletniego, jest właściwym do przyjęcia takiego oświadczenia; zamieszkaniem zaś małoletniego podług art 32 K. C. P, jest zamieszkanie ojca, a gdy ten nie wykonywa władzy rodzicielskiej, zamieszkanie matki.

Samo oświadczenie ojca lub matki dostatecznem jest do usamowolnienia dziecka: od chwili spisania aktu i podpisania go przez ojca lub matkę, lub wskazania przyczyny, dla której podpisać nie mogli, dziecko może wykonywać wszelkie czynności, jakie usamowolnionemu są dozwolone, a jakie niżej będą wymienione.

588. Gdyby ojciec nie żył, lub władzy rodzicielskiej nie sprawował, a matka również nie żyła, lub władzy rodzicielskiej nie sprawowała, małoletni może być usamowolniony przez uchwałę rady familijnéj, gdy go w téj mierze usposobionym uzna. Tę więc władzę rodziców Prawo przelało nie na opiekuna—który może być interessowanym, albo w uwolnieniu się rychlejszem od ciężaru opieki, albo w dłuższem zatrzymaniu

zarządu majątkiem małoletniego — lecz zbiorowemu uznaniu krewnych i przyjacioł, którzy mają w Prawie podaną skazówkę, że żadnemi innemi względami nie powinni się powodować jak tylko usposobieniem małoletniego; tym celem przeto powinni je zbadać, czy to oddzielnie, czy łącznie za przyzwaniem małoletniego na posiedzenie rady.

I tu jeszcze władza rady familijnéj więcej jest ograniczona, jak władza rodziców: bo gdy ci mogą usamowolnić w wieku lat 15, rada familijna przed dojściem małoletniego do lat 18 usamowolnić nie może.

589. Samo przez się rozumie się, że w opiekach większych rada familijna w Sądzie Pokoju, w mniejszych zaś w urzędzie administracyjnym zebrana być winna, wszakże do usamowolnienia nie dosyć jest uchwały rady, ale potrzebne jest zarazem wyraźne oświadczenie prezydującego jej, Sędziego Pokoju lub urzędnika administracyjnego, w tymże samym akcie uchwały uczynione, że małoletni jest usamowolniony.

590. Kodex Cywilny Polski otaczając taką troskliwością usamowolnienie przez radę familijną, jest w harmonii z przepisami swemi o małżeństwie małoletniego, przez które usamowolnionym zostaje samem Prawem: jakoż w braku rodziców wymaga on pozwolenia na małżeństwo dziadów i bab małoletniego (art. 151), a gdyby i tych nie było, zezwolenia rady familijnej, tej saméj władzy, jaka do usamowolnienia jest właściwą. Prawo o małżeństwie w miejsce tych przepisów, w braku ojca i matki, pomijając wstępnych, wymaga tylko pozwolenia opiekuna, a w braku opiekuna, pozwolenia zwierzchności opiekunczej (art. 15—16). Stąd więc opiekun może przez pozwolenie na małżeństwo lub odmówienie go przyspieszyć lub opóźnić usamowolnienie, jakie nie od niego lecz od rady familijnéj zależy. Zmiana częściowa prawodawstwa może często poprowadzić do tego rodzaju niezgodności.

591. Jakkolwiekbądź, małoletni nie może być usamowolnionym inaczéj, jak przez uchwałę rady familijnej, i rada ta winna być zwołana, skoro tego zażąda opiekun główny; lecz opiekun główny może przez niedbałość lub własny interess opóźnić się z tym krokiem; żeby więc małoletni, zdolny już do zarządu, nie był przez jego nieczynność pozbawionym tego dobrodziejstwa Prawa, może być zwołana rada, na domaganie się opiekuna przydanego, albo którego z krewnych lub powinowatych małoletniego aż do 4-go stopnia włącznie, to jest do stopnia braci stryjecznych, wujecznych lub ciotecznych

lub mężów takichże sióstr; mogą i inni krewni, a nawet sam małoletni, żądać zwołania rady, lecz sąd lub urzędnik, może im tego odmówić odmówić zaś nie może, gdy jedna z osób wyżéj wymienionych, żąda zwołania. Te więc osoby mają prawo wywołania usamowolnienia z obowiązkiem przekonania się osobiście o usposobieniu małoletniego; rada zaś familijna, w każdym razie stanowi.

ODDZIAŁ II. — O KURATORZE USAMOWOLNIONEGO.

TREŚĆ.

592. Kuratora albo Prawo wskazuje, albo mianuje rada familijna. — Kto jest kuratorem z Prawa.
593. Co do kuratora mianowanego przez radę familijną stosują się przepisy o wymówieniu się niezdolności i złożeniu opiekuna.
594. Mąż nie jest kuratorem z Prawa małoletniej żony. — Mąż małoletni do jakich czynności nie może upoważniać żony?

592. Gdy małoletni zostanie usamowolniony, czy to przez małżeństwo, czy przez ojca lub matkę, czy przez uchwałę rady familijnéj, wtedy w miejsce opieki, która ustaje z chwilą usamowolnienia, małoletni musi mieć kuratora, którego albo Prawo wskazuje, albo mianuje rada familijna. Z Prawa samego staje się kuratorem jego ojciec z chwilą usamowolnienia—czy usamowolnienie nastąpiło wskutku zawarcia przez małoletniego małżeństwa, czy wskutek oświadczenia ojca,—matka zaś wtedy tylko, gdy sprawowała opiekę nad dzieckiem, bez doradcy lub doradców, przez ojca mianowanych; a i wtenczas, jeżeli chce wejść w nowe związki małżeńskie, o tyle tylko kuratorką nadal pozostać może, o ile rada familijna na to małżeństwo przyzwoliła z dodaniem jej przyszłego męża za współkuratora: w przeciwnym razie, z chwilą zawarcia nowego małżeństwa, przestaje być kuratorką i nowy kurator musi być wybrany przez radę familijną.

593. Skoro tylko ojciec lub matka nie chcą, lub nie mogą być kuratorami, mianuje kuratora rada familijna; mianuje go jednocześnie z usamowolnieniem, gdy to następuje przez uchwałę rady familijnéj. Pod względem wyboru osoby kuratora zastosować się winna do przepisów o wymówieniu się niezdolności i wyłączeniu od opieki; i z takichże przyczyn, jakie dla opiekunów służą, z dopełnieniem tychże samych form, uwolnienie, oddalenie lub złożenie kuratora nastąpić może.

Ponieważ zaś obok ustania opieki ustają też obowiązki przydanego opiekuna, krewni blizcy małoletniego, a nawet sam małoletni, mogą, co do żądania oddalenia lub złożenia kuratora, spełnić te obowiązki, jakie na przydanego opiekuna są włożone; zresztą zmiana kuratora nie jest ani tak szkodliwą, ani tak nagłą, jak zmiana opiekuna; brak jego chwilowy mniej także może przynieść szkody, bo jak zobaczymy, zakres działania jego jest więcéj ograniczony.

594. Ojciec tylko i matka są kuratorami z Prawa podług art. 471 K. C. P.; nie ma więc wątpliwości, że mąż nie jest kuratorem z Prawa żony swej małoletniej, przez małżeństwo usamowolnionej; i zaiste, jeżeli sam jest małoletnim i sam potrzebuje kuratora do niektórych czynności, nie może być dostateczną jego asystencja. Rada więc familijna stanowi, czy mąż, czy kto inny ma być kuratorem żony. Jeżeli oboje są małoletni, wtedy dwie rady familijne zwołane być powinny, celem mianowania dla każdego z nich kuratora — nie ma jednak przeszkody prawnej w mianowaniu jednego kuratora dla obojga małżonków, których interessa z natury związku małżeńskiego są wspólne. Mąż chociaż małoletni, nabywa władzy mężowskiej nad żoną, skutkiem której, jak wiemy, taż nie może spełniać wielu czynności cywilnych bez jego assystencji lub upoważnienia, chociażby żona była pełnoletnią; a mąż małoletni; lecz do czynności, których sam mąż nie jest mocen, bez assystencji kuratora, a tembardziej bez dalszych form przedsiębrać, jego assystencja lub upoważnienie nie byłyby dostateczne. Jego też kurator, ani rada familijna, nie mogą mięszać się do czynności żony, bo dla niéj są obcémi; w takim więc wypadku żona nie może ich przedsiębrać bez upoważnienia sądu, jako wymaganego w każdym razie, gdy mąż nie chce, lub nie może, upoważnienia udzielić (480).

ODDZIAŁ III. — O PRAWACH MAŁOLETNIEGO USAMOWOLNIONEGO DO ZARZĄDU MAJĄTKIEM.

TREŚĆ.

595. Podział czynności małoletniego, dotyczących zarządu i rozporządzenia majątkiem.
596. 1) Wyszczególnienie tych czynności, które małoletni może sam przedsiębrać. — Ich główna cecha. — Porównanie władzy małoletniego z władzą pełnomocnika ogólnego do zarządu majątkiem.
597. Czynności wychodzące poza zakres prostego zarządu, które Prawo małoletniemu samemu dopełniać pozwala, w których jednak zobowiązania jego mogą być przez sąd miarkowane.

598. Władza miarkowania czynności handlowych, do których małoletni jest upoważniony, nie służy sądowi.
599. Jak dalece może małoletni usamowolniony upoważniać żonę do czynności cywilnych.
600. 2) Wyszczególnienie czynności, których małoletni nie może przedsiębrać bez assystencji kuratora.
601. Rozbiór szczegółowy. a) Co do przyjęcia rachunków z opieki.
602. b) Co do wszczynania i bronienia spraw, dotyczących dóbr nieruchomych lub praw hypotecznych.
603. c) Co do podnoszenia kapitałów, tak hypotecznych jak niehypotecznych.
604. 3) Bez uchwały rady familijnej i assystencji kuratora, jakich czynności małoletni dopełniać nie może?
605. 4) Co do jakich czynności potrzebnem jest jeszcze zatwierdzienie przez sąd.
606. 5) Co do jakich czynności, oprócz tego wszystkiego, muszą być jeszcze dopełnione inne formy.
607. Zastosowanie do czynności powyżéj wymienionych przepisów o zarządzie opiekuna. Czynności całkiem usamowolnionemu nie dozwolone.

595. Co do spraw małoletniego, usamowolnionego pod względem jego majątku, odróżnić należy czynności, które sam mocen jest przedsiębrać, od tych jakich nie może spełniać bez assystencji kuratora, bez upoważnienia rady familijnej, lub zatwierdzenia sądu.

596. 1) Małoletni usamowolniony, może sam przedsiębrać wszelkie czynności zarządu, czyli, jak Prawo się wyraża, czynności do prostego zarządzania ściągające się; może więc sam zarządzać nieruchomościami, oddawać je pod zarząd obcy lub téż wypuszczać w dzierżawę lub najem; może pobierać wszelkie dochody, to jest czynsz dzierżawny, procenta od kapitałów itp. Jeżeli sam zarządza, mocen jest w nieruchomościach ziemskich przedawać płody bieżące, przyjmować i oddalać officjalistów i czeladź itp. w nieruchomościach miejskich wynajmować lokale, przedsiębrać naprawy i umawiać się z rzemieślnikami; może płacić procenta od kapitałów i ponosić ciężary, słowem: spełniać wszelkie czyny zarządu, czyli administracji dotyczące, to jest dążące do zachowania nieruchomości i ciągnienia z niej dochodu. Jeżeli oddaje w zarząd nieruchomość, może się umawiać o warunki tego zarządu; jeżeli wydzierżawia nieruchomość lub oddaje w najem, może umawiać się dowolnie o ceny i warunki, lecz nie może wypuszczać jena dłużej jak na lat trzy. Jeżeli do majątku małoletniego należy handel lub fabryka, wtedy może kupować towary lub produkta surowe, przedawać towary lub wyroby fabryczne — zobowiązań jednak handlowych nie może zaciągać bez oddzielnego upoważnienia do prowadzenia handlu, o jakiem ni-

żej będzie mowa. W czynnościach powyższych Prawo go nieogranicza, o ile by były uznane za czynności prostego zarządu, to jest takie, jakieby pełnomocnik ogólny do zarządu majątkiem mógł przedsiębrać. Prawo nie oznaczyło tych czynności; ocenienie ich natury pozostawione jest sędziemu. Najważniejszą cechą czynności prostego zarządu jest nietykalność istoty majątku. Skoro tylko czynność zawiera w sobie rozporządzenie najmniejszą częścią majątku nieruchomego, ruchomego lub kapitału małoletniego, lub też obciążenie takowych, nie jest już czynnością prostego zarządzania; i wtedy albo podchodzi pod kategorję czynności niżej wymienionych, jakie bez dopełnienia form Prawem wymaganych ulegają unieważnieniu, albo tych o jakich zaraz mówić będziemy, a jakie mogą być przez sąd miarkowane.

597. Są czynności, które nie mogą być poczytywane za czynności prostego zarządu, a jednak, nie należąc do tych, jakich Prawo bez assystencji kuratora lub dalszych form spełniać nie dozwala, mogą być przez samego usamowolnionego załatwione; takiemi głównie są kupna, które jeżeli nie są uciążliwe dla małoletniego nie umniejszają jego mienia — bo rzecz wstępuje w miejsce ceny za nie zapłaconej — lecz niedoświadczenie małoletniego wymagało przezorności Prawodawcy. Kupno za cenę niestosowną może cały majątek, lub część jego narazić; toż samo powiedzieć należy o spółkach i tym podobnych umowach, które mogą być korzystne, albo też zagrażać stratą kapitału. Jakoż Prawo stanowi, że zobowiązania, któreby przez kupno lub innym sposobem małoletni zaciągnął mogą być przez sąd miarkowane, gdy się zbyt obciążającemi okażą. I tu wszystko zależy od światła i doświadczenia sędziego; Prawo tę tylko podało mu skazówkę, że winien mieć na względzie majątek małoletniego, dobrą lub złą wiarę osób, które w umowy wchodziły, użyteczność lub nieużyteczność wydatków. Jeżeliby więc małoletni kupił drogo jaki przedmiot, chociaż do gospodarstwa potrzebny, lecz nieodpowiadający majątkowi małoletniego, lub jeżeli w przedaży widoczną jest zła wiara, sąd może umiarkować zobowiązanie to jest zmniejszyć cenę, a nawet, chociaż Prawo o umiarkowaniu mówi, mniemam, że w miarę okoliczności, może umowę rozwiązać. I tak, jeżeli małoletni, mający zaledwie kilka tysięcy majątku, kupi obraz wielkiej wartości w miejscu, gdzie przedaż jego jest trudna i cały swój kapitał na to kupno obróci, mniemam, że to kupno może być uchylone, tembardziej jeżeli w przedaży saméj zła wiara się okaże.

598. Małoletni usamowolniony, do czynności handlowych upoważniony, może te czynności przedsiębrać samodzielnie, tak, jak gdyby był pełnoletni; — te więc czynności, chociażby szkodliwe, nie mogą być przez Sąd miarkowane. Bo też art. 479, art. 2 Kodexu handlowego, wymaga do możności przedsiębrania takich czynności handlowych *naprzód:* aby małoletni miał lat 18; — *powtóre:* aby był upoważniony przez ojca, lub w braku ojca, matkę, a w braku ojca i matki, przez uchwałę rady familijnéj, zatwierdzoną przez Sąd; — *potrzecie:* aby akt upoważnienia był objawionym przez wciągnięcie go do ksiąg i wywieszenie w Trybunale Handlowym.

599. Wreszcie małoletni, przez małżeństwo usamowolniony, może sam upoważnić żonę do czynności, jakie co do własnego majątku bez assystencji kuratora przedsiębrać jest mocen.

600. 2) Małoletni, nie może bez aasystencji kuratora:

a) przyjąć rachunku z opieki i zakwitować z niego (art. 472);

b) przedsiębrać, ani bronić sprawy, tyczącéj się własności dóbr nieruchomych, albo kapitałów, lub praw hypotecznych;

c) podnosić żadnego kapitału i z niego kwitować — i w tym przypadku kurator ma obowiązek czuwać nad korzystném podniesionego kapitału użyciem.

600. *ad a*) Ponieważ opieka się kończy z chwilą usamowolnienia, przeto opiekun obowiązany jest złożyc rachunek ostatni z opieki — złożyć go winien małoletniemu przy assystencji kuratora, stosownie do przepisów, jakie wyżej zostały wyłożone, czy to dobrowolnie, czy sądownie; — w ostatnim więc przypadku opiekun, żądając sądownie przyjęcia rachunku, zapozwać winien małoletniego w assystencji kuratora; małoletni téż, pozywając opiekuna o złożenie rachunku, musi wystąpić w assystencji kuratora. Zakwitowanie z rachunku nie będzie ważne, jeżeli nie nastąpiło w assystencji kuratora. Jeżeliby układ pojednawczy w przedmiocie rachunków z opieki miał być zawarty, nie może to nastąpić bez dopełnienia form dla małoletntego przepisanych: uchwały rady familijnéj, zdania trzech prawników, zatwierdzenia Sądu. Mniemam, że pokwitowanie, chociażby w assystencji kuratora, nie może ważnie nastąpić, jak po upływie dni 10-u od złożenia rachunków z dowodami: bo przepis art. 475 K. C. P., zabraniający pełnoletnim wszelkiego układu co do rachunku przed upływem tego czasu, ściąga się *a fortiori* do małoletniego usamowolnionego, który nawet w assystencji kuratora, ma mniejszą jak pełnoletni władzę działania.

602. *ad b)* Widzieliśmy, że spraw tyczących się dóbr nieruchomych, lub praw hypotecznych, opiekun nie może wytaczać bez upoważnienia rady familijnéj, lecz bronić się może bez żadnego upoważnienia; małoletni zaś usamowolniony i do obrony takich spraw, jako zwykle ważniejszych, potrzebuje assystencji kuratora, dla tego, że i do obrony spraw potrzeba doświadczenia, jakie opiekun zwykle posiada, a jakiego małoletniemu niedostaje. I tu jednak winienem ponowić uwagę, że sprawy niedotyczące nieruchomości mogą być w skutkach swych jeszcze dotkliwsze dla małoletniego, i że Prawo co do własności ruchomej, coraz większéj w nowych społeczeństwach nabierającéj ważności, może wymagać niejakich modyfikacji w drodze prawodawczéj; — dziś jednak sprawy niedotyczące nieruchomości, mogą być przez małoletniego bez assystencji kuratora rozpoczynane lub bronione.

603. *ad c)* Prawo opiekuna tylko co do podnoszenia kapitałów hypotekowanych ogranicza, co do niehypotekowanych dozwala ograniczyć go radzie familijnéj, o ileby nie ufała w zupełności jego charakterowi, lub w braku odpowiedzialności majątkowej; lecz małoletni i ze względu na niedoświadczenie i ze względu na niepowetowaną stratę, gdyby kapitału źle użył, nie tylko nie może żadnego kapitału podnosić bez assystencji kuratora, lecz ten ma obowiązek czuwać nad korzystném użyciem kapitału i obowiązek ten, pociąga za sobą prawo niedozwolenia małoletniemu wzięcia do ręki podniesionego kapitału, lecz żądania, iżby, albo był w banku lub inném miejscu bezpiecznem tymczasowo złożony, dla obrócenia go na lokację hypoteczną, nabycie papierów procentowych, nabycie nieruchomości, lub inny korzystny dla małoletniego obrot, albo też, aby podniesiony kapitał był zaraz na podobny cel użyty.

604. 3) Bez zezwolenia rady familijnéj i assystencji kuratora nie może małoletni przedsiębrać tych czynności, jakich opiekun bez upoważnienia rady familijnéj nie może spełniać, mianowicie: przedawać ruchomości art. 429 K. C. P., przyjąć spadku, który téż nie może być przezeń inaczéj przyjęty, jak z dobrodziejstwem inwentarza (458, 441),—obciążać kapitałów hypotecznych—przyznawać żądań opartych na prawach do nieruchomości (445). Tadaje co do przedsiębrania wszelkich czynności, wyjąwszy tych, które do prostego zarządzania należą, tym samym formom, jakie dla małoletniego są przepisane. Wszystkie więc czynności, co do których Prawo wyraźnie dla usamowolnionego odmiennych nie-

podało przepisów, ulegają formom powyższym;— dla tego to wymieniliśmy wyżej takie czynności, pomijając te, jakie Prawo specjalnie w assystencji kuratora dozwala spełniać (art. 476) — takiemi są: wytaczanie spraw o nieruchomości, podnoszenie kapitałów (474), przyjmowanie darowizn (935, K. C. F.), żądanie podziału (840, K. C. F.).

605. 4) Bez uchwały rady familijnéj, potwierdzonéj przez Sąd, po wysłuchaniu wniosków Prokuratora, nie może usamowolniony pod żadnym pozorem zaciągać pożyczki (art. 475), nie może téż zrzekać się spadku (art. 435 w związku z art. 476).

606. 5) Bez dopełnienia innych form jeszcze, dla małoletniego pod opieką będącego przepisanych, nie może przedawać lub zbywać dóbr swoich nieruchomych (453 i nast. 476), i zawierać układu pojednawczego (448 — 476).

607. Wszystko, co powiedzieliśmy o tych czynnościach przy wykładzie przepisów o zarządzie opiekuna i tu ma zastosowanie; dodajmy tylko, że tam, gdzie Prawo wymaga wpływu opiekuna przydanego, zastępuje go assystencja kuratora, bez którego żadna z powyższych czynności nie może być spełniona:— ani ruchomości, ani nieruchomości usamowolnionego, nie mogą być przedane inaczéj, jak przez licytacją z dopełnieniem form Procedurą oznaczonych, chybaby, co do ruchomości, rada familijna przez urzędnika administracyjnego zwołana, mniéj kosztowną formę przedaży przepisała; — wreszcie, małoletni nieusamowolniony nie może ani czynić darowizn, ani zapisywać się na Sąd Polubowny. Nie mówimy tu o darowiznach w umowie przedślubnéj czynionych, bo te mogą być ważnie zeznawane, nawet przez małoletniego nieusamowolnionego.

ODDZIAŁ IV. — O USTANIU I ODWOŁANIU USAMOWOLNIENIA, O USTANIU OBOWIĄZKÓW KURATORA I ODPOWIEDZIALNOŚCI TEGOŻ.

TREŚĆ.

608. W jakich przypadkach usamowolnienie ustaje, a w jakich odwołanie być może? Formy odwołania.

609. Czyli nienależałoby w taki sposób tłumaczyć Prawo, że nie wtedy, gdy wyrok miarkujący zobowiązania małoletniego nastąpi, ale, gdy małoletni zaciąga zobowiązania, któreby miarkowane być powinny, usamowolnienie odwołane być może?

610. Skutki odwołania.

611. O ustaniu obowiązków kuratora. O mianowaniu kuratora szczególnego. Odpowiedzialność kuratora nie tak obszerna jak opiekuna.

608. Usamowolnienie ustaje tylko ze śmiercią lub dojściem do pełnoletności usamowolnionego; lecz, z wyjątkiem usamowol-

nienia przez małżeństwo, może też być odwołane w tym jednym przypadku, gdy zobowiązania przez usamowolnionego samego,— przez kupno lub inaczéj zawarte, — przez Sąd miarkowane być musiały. Podług litery Prawa potrzeba przeto, aby istniał wyrok sądowy, miarkujący takie zobowiązanie;— wtedy dopiero małoletni może być pozbawiony dobrodziejstwa usamowolnienia z dopełnieniem tych formalności jakie do udzielenia go są przepisane, mianowicie: jeżeli był usamowolniony przez ojca, lub matkę, przez oświadczenie ich przed Sądem Pokoju, że usamowolnienie cofają; a jeżeli był usamowolniony przez uchwałę rady familijnéj, taż rada może go pozbawić tego dobrodziejstwa przez nową uchwałę i oświadczenie prezydującego, iż usamowolnienie zostaje cofnięte (art. 477).

Zwołania rady familijnéj mogą żądać też same osoby, które są upoważnione do żądania, iżby zwołaną była dla usamowolnienia małoletniego, to jest: były opiekun główny, lub przydany, oraz krewny, lub powinowaty do czwartego stopnia włącznie (470).

609. Ponieważ, podług litery Prawa, odwołanie usamowolnienia może dopiero nastąpić po wyroku sądowym, miarkującym zobowiązania małoletniego, zachodzi pytanie: czy wtenczas, gdy małoletni, z obawy utraty dobrodziejstwa usamowolnienia, nie chce skarżyć, chociażby najuciążliwszego zobowiązania, może ktokolwiek przeciwko jego woli skargę takową wynieść? Przeciwko téj możności to mówi, że małoletni nie może być przez niikogo zastąpiony w wytoczeniu processu. Ojciec i matka nie mają już władzy rodzicielskiéj; nieistnieje téż opieka, która do zastępowania go jest upoważniona; a kurator sam za małoletniego nigdy działać nie może, może tylko assystować przy czynnościach, do których assystencja jego jest Prawem wymagana. Ktokolwiek więc wystąpiłby sam, bez wpływu małoletniego, przeciwko osobie trzeciéj, która z małoletnim usamowolnionym weszła była w umowę, osoba ta, może mu zarzucić nielegitymację do działania i na téj jednéj zasadzie otrzymać oddalenie powództwa, jako wytoczonego przez osobę do tego nieupoważnioną;— stąd mogłoby wyniknąć, że małoletni, chociażby największe robił nadużycia, chociażby spełniał czynności, które mu Prawem są wzbronione i przez to całe swe mienie na utratę naraził, nie mógłby być nowo pod opiekę poddanym. Jakoż nawet co do tych zobowiązań, których nie wolno małoletniemu zawierać bez form opiekuńczych, jako to: przedaży nieruchomości, układów pojednawczych, ze względu na przepis art. 1125 K. C., tylko małoletniemu wolno byłoby

wystąpić o ich unieważnienie samemu, lub w assystencji kuratora. Gdyby więc wystąpić nie chciał i czynność pozostałaby w swéj mocy i on mógłby daléj nadużywać położenia prawnego, do jakiego okazał się niezdolnym. Dla tego to, przychyliłbym się do zdania: że myślą jest Prawa, iżby ten, kto zawiera takie zobowiązania, któreby miarkowanemi być powinny, a tém bardziéj takie, które nieważności ulegają, mógł być pod opiekę powrócony, i żeby opieka mocna była następnie działać przeciwko trzeciemu, który w tego rodzaju umowy z małoletnim wchodził.

610. Skutkiem bowiem odwołania usamowolnienia małoletni od dnia, w którym odwołane zostało, wraca pod władzę rodzicielską, a jeżeli nie ma ojca, ani matki, władzę tę sprawować zdolnych, opieka powinna być na nowo urządzoną podług przepisów Prawa, to jest: jeżeli jest wstępny, ten z Prawa będzie opiekunem, w braku opiekuna testamentowego; a gdy ani jednego, ani drugiego nie ma, rada familijna opiekuna głównego i przydanego zamianuje.

Raz odwołane usamowolnienie poddaje małoletniego po opiekę aż do jego pełnoletności: powtórnie nie może być usamowolnionym: jest to niejako kara za to, że nieodpowiedział położonemu w nim zaufaniu i następstwo słusznego przypuszczenia, że taki małoletni może na nowo podobnych dopuścić się zboczeń. Prawo jednak mówi, że taki małoletni nie może być przez rodziców, lub opiekę, powtórnie usamowolnionym; może więc być usamowolnionym samém Prawem, jéżeli następnie zawrze małżeństwo: jak bowiem usamowolniony przez małżeństwo nie może być pozbawionym tego dobrodziejstwa z powodu zboczeń w zarządzie swym majątkiem, tak téż, wszedłszy w małżeńskie śluby, nie pozostaje nadal pod władzą rodzicielską, lub opieką. Prawo przypuszcza, że małoletni, jako małżonek, będzie oględniejszym w postępowaniu, a małoletnia, przechodząc pod władzę męża, już przez nią jest ochroniona od skutków okazanéj nieudolności lub lekkomyślności.

611. Kurator małoletniego pełni te obowiązki aż do ustania usamowolnienia, może być zmienionym, ilekroć zachodzą przyczyny wymówienia się, niezdolności lub wyłączenia, albo téż, ilekroć rada familijna uzna właściwém przychylić się do jego żądania o zmianę. Jeżeliby zachodziła sprzeczność między interessem małoletniego a kuratora, wtedy mianowany być powinien do szczegółowych czynności kurator *ad hoc*: tak Prawo stanowi w art. 472, co do odebrania rachunków, gdy składający rachunek jest zarazem kuratorem. Kuratora obowiązek, ogranicza się

na assystowaniu małoletniemu w przypadkach Prawem oznaczonych; wolno mu odmówić swéj assystencji, jeżeli uważa, że czynność może być małoletniemu szkodliwa—inaczéj, może być odpowiedzialnym za szkodę; może téż odpowiadać za skutki z niewłaściwego odmówienia assystencji; odpowiedzialność ta, nie jest tak obszerna, jak odpowiedzialność opiekuna, który działając własném imieniem i obowiązany do starań dobrego ojca familii, szkody z każdego uchybienia wynagrodzić winien; na majątku téż kuratora nie służy hypoteka prawna, ani przywiléj, bo takie wyjątkowe prawa nie mogą być rozszerzane do przypadków Prawem wyraźnie nie objętych.

DZIAŁ IV.

O opiece nad dziećmi nieprawemi.

TREŚĆ.

612. Różnica Prawa naszego od francuzkiego. Kto jest opiekunem z prawa dzieci oddanych do szpitala? Jak dalece przepisy o zarządzaniu opiekuna i o usamowolnieniu stosują się do tego wypadku?
613. O opiece z Prawa ojca, lub matki, którzy dziecko naturalne przyznali.
614. O prawie ojca lub matki, opiekę sprawujących, do naznaczenia dziecku naturalnemu opiekuna testamentowego. O opiece nadanéj przez radę opiekuńczą.
615. Skład rady opiekuńczéj. W czém do opieki nad dziećmi nieprawemi przepisy dotyczące opiek nad dziećmi prawemi mają zzstosowanie?
616. Usamowalniać dziecko nieprawe, uznane przez obojé rodziców, czy może ojciec, gdy matka opiekę sprawuje?
617. Ojciec lub matka, sprawujący opiekę, nie mają użytkowania z majątku dziecka naturalnego, lecz nie są obowiązani do składania rachunków rocznych.

612. Prawo Francuzkie nie odróżnia pod względem opiek dzieci prawych od nieprawych; nadaje nawet ojcu lub matce, którzy dziecko uznali, władzę rodzicielską. Nasze Prawo większą dla prawych związków zachowuje względność i stanowczą pod tym względem między prawemi, a naturalnemi dziećmi położyło różnicę. Dziecko nieprawe nigdy nie zostaje pod władzą rodzicielską; ojciec lub matka, jeżeli je uznali, mogą mieć tylko nad nim opiekę z Prawa, a więc, co do zarządu tak ich osobą jak majątkiem, ulegają przepisom, jakie dla opiekunów są wskazane i wyżéj wyłożone zostały. Prawo jednak domniemywa, jak to się najpowszechniéj wydarza, że dziecko naturalne zwykle chowa się w instytucie przeznaczonym do przyjmowania tych ofiar błędu lub przestępstwa; dla tego przedewszystkiém mówi o dzieciach małoletnich nieprawych do szpitala publicznego

przyjętych i takie dzieci poddaje, co do starania o ich osobę i zarządzenia ich majątkiem, pod opiekę przełożonych szpitala. Co do sposobu wykonywania téj opieki każe się stosować do urządzeń administracyjnych tego szpitala: w braku takowych, samo z siebie wynika, że stosować się winien do przepisów o opiekach dzieci prawych. Ponieważ opiekun obowiązany jest zastąpić małoletniego we wszystkich czynnościach cywilnych, a przełożony szpitala zwykle zajęty jest ciągle interessami tego zakładu, przeto Prawo stanowi: iż zastąpi małoletniego osoba, jaką przełożony szpitala do każdego szczegółowego przypadku upoważni (art. 481). Opieka taka przełożonego szpitala, trwa aż do pełnoletności lub usamowolnienia małoletniego. Usamowolnić zaś może tylko sam przełożony szpitala w ten sam sposób, jak ojciec i matka, skoro małoletni ma już lat 15-e skończonych, i skoro zezna oświadczenie przed Sądem Pokoju lub urzędnikiem administracyjnym podług tego, czy małoletni posiada majątek ulegający opiece większéj lub nie. Usamowolnienie z Prawa ma także miejsce przez małżeństwo małoletniego, na które zezwolenie przełożonego, jako opiekuna, jest dostateczne. W razie usamowolnienia, kuratorem z Prawa staje się przełożony szpitala, który zamiast assystencji, w któréj przez swe obowiązki jest przeszkodzony, może, albo do każdéj szczegółowéj czynności udzielić upoważnienie, albo téż upoważnić inną osobę do assystencji małoletniemu.

Podług przepisów powyższych wszystkie czynności, ktore wymagają działania opiekuna, lub kuratora, mają być dopełniane przez przełożonego szpitala, lub osobę przez niego upoważnioną.

Gdyby okazało się, co rzadko się zdarza, że małoletni w szpitalu umieszczony ma majątek, wtedy czynności przekraczające zakres zarządu, wymagałyby dopełnienia form przy opiekach dzieci prawych przepisanych: mianowania opiekuna przydanego, zwołania rady opiekuńczéj, o któréj zaraz będzie mowa, wpływu sądu w przypadkach Prawem wskazanych — a najczęściéj wtedy szpital wypuściłby dziecko z pod swéj opieki i wtedy należałoby zastosować przepisy na ten przypadek służące, do których wykładu teraz przystępujemy.

613. Jeżeli dziecko nieprawe nie było do szpitala publicznego przyjęte, albo z pod jego starania wypuszczone zostało, o czém dopiero była mowa, wtedy opieka nad takiemi dziećmi, służy temu z rodziców, które je dobrowolnie prawnie uznało. Nie służy więc opieka, ani temu z rodziców przeciw któremu dziecko zmuszone było sądownie stanu swego poszukiwać, ani

temu, które uznało nieprawnie, czy to co do formy, gdy uznanie nienastąpiło ani w akcie urodzenia, ani w akcie urzędowym, czyli też co do istoty, gdy dziecko pochodziło z cudzołóstwa lub kazirodztwa. Jeżeliby tak ojciec, jak matka, dobrowolnie i prawnie dziecko uznali, wtedy pierwszeństwo do opieki służy matce, bo matka jest zwykle pewną, a ojcostwo niepewne (*mater certa pater incertus*); dopiero w razie śmierci matki, lub, gdyby opiekunką być nie mogła, opieka z prawa służy ojcu.

614. Matka lub ojciec, opiekę sprawujący, mają prawo przez testament, lub akt, przed Sądem Pokoju zeznany, mianować dla dziecka nieprawego opiekuna. Gdyby nie było ojca, lub matki, ani opiekuna testamentowego, lub gdyby od opieki wymówili się, lub byli wyłączonemi, opiekun mianowany być winien przez radę opiekuńczą, sprawującą obowiązki rady familijnéj. Taż rada opiekuńcza, zamianuje opiekuna wtedy, gdy dziecko nie przyjęte do szpitala nie zostało przyznane ani przez ojca, ani przez matkę.

615. Rada opiekuńcza złożona być ma z sześciu osób, znanych z dobroczynności, a w miejscu urządzenia opieki zamieszkałych (487). Ponieważ wszystkie przepisy o opiece nad dziećmi prawemi i usamowolnieniu dzieci prawych stosują się także i do dzieci nieprawych, pod opieką szpitala publicznego nie będących, przeto do tych przepisów odesłać należy, tak co do sposobu zwołania rady familijnéj w opiekach większych lub mniejszych, jak co do mianowania opiekuna przydanego, obowiązków opiekunów zarządu opiekuna głównego, rachunków i odpowiedzialności z opieki. Ta tylko główna zachodzi różnica: że członków rady opiekuńczéj, w każdym razie wybiera przy pierwszém zebraniu sam przewodniczący w radzie (Sędzia Pokoju lub urzędnik administracyjny), i że wszelkie przepisy, gdzie o pokrewieństwie lub powinowactwie jest wzmianka, nie mają tu zastosowania, bo dzieci nieprawe nie są związane tym węzłem z członkami rodziny ojca lub matki. Dla tego też nie ma opieki prawnéj wstępnych, bo wstępnych dziecko nieprawe nie ma, a pokrewieństwo naturalne, tylko jako przeszkoda do zawarcia małżeństwa, może mieć prawne skutki. Opiekunem więc przydanym może być wybrany, chociażby najbliższy krewny opiekuna głównego, bo nie jest krewnym małoletniego z żadnéj linii, lubo właściwszém byłoby mianowanie osoby obcéj. Nie ma też wątpliwości, że hypoteka prawna służy małoletniemu dziecku nie-

prawemu na majątku opiekuna głównego i przydanego, równie, jak przywiléj przed wierzytelnościami osobistemi; — lecz, czy na majątku członków rady opiekuńczéj służyłaby, może zachodzić wątpliwość. Członkowie bowiem rady familijnéj, o ile są krewnemi, są przez Prawo do tych obowiązków przeznaczeni; nie mogą się od nich wymówić, jeżeli do tego prawnéj nie mają przyczyny; osoby zaś znane z dobroczynności wybierane są dowolnie przez przewodniczącego w radzie. Jednakże, gdy Prawo w art. 486 K. C. P. stanowi w ogólności: że rada opiekuńcza, sprawuje obowiązki rady familijnéj; gdy wszelkie z resztą przepisy o opiece nad dziećmi prawemi, bez żadnego wyłączenia, każe stósować do opieki nad dziećmi nieprawemi; gdy wreszcie odpowiedzialność członków rady familijnéj jest wskazana tylko za wielkie a szkodliwe niedbalstwo; — mniemam, że i członkowie rady opiekuńczéj, téj saméj odpowiedzialności ulegają.

616. Przepisy także o usamowolnieniu mają tu zastósowanie.

Jednakże, gdy dziecko zostało uznane przez ojca i matkę i gdy matka sprawuje opiekę, mniemam, że ojciec nie może usamowolnić dziecka, bo prawo usamowolnienia jest wypływem władzy rodzicielskiéj lub opieki; to więc tylko z rodziców, które sprawuje opiekę, ma prawo usamowolnić i przez to od opieki uwolnić; wtedy zaś staje się z prawa kuratorem małoletniego. Gdy zaś nie ma opieki ojca lub matki, usamowolnienie może nastąpić tylko przez uchwałę rady opiekuńczéj, która zarazem kuratora zamianuje. Prawa z usamowolnienia wynikające są też same, jakie dzieciom prawym służą.

617. Prawo nie mówi o użytkowaniu ojca lub matki z majątku dziecka nieprawego — bo też użytkowanie to jest wypływem władzy rodzicielskiéj, jakiej Prawo nie przyznaje rodzicom naturalnym: opieka tylko z Prawa im służy, a każdy opiekun jest obowiązany wyrachować się z wszelkich przychodów.

To więc tylko, co najwięcéj, możnaby przyznać matce, lub ojcu, sprawującym opiekę, że do zdawania corocznych rachunków nie są obowiązani; lecz w każdym razie, z końcem opieki, z wszelkich pobranych przychodów wyrachować się winni (art. 452). Skoro bowiem ojciec, lub matka, nawet co do majątku ich, użytkowaniu nie podlegającego, od składania rachunków w ciągu sprawowania opieki są wolni; skoro więc i to uwolnienie przywiązane jest wyłącznie do przymiotu ojca, lud matki; może więc być rozciągnięte i do ojca lub matki naturalnych.

UZUPEŁNIENIE.

O PRZEPISACH DOTYCZĄCYCH OPIEKI PRAWEM SEJMOWEM Z ROKU 1818 POSTANOWIONYCH.

TREŚĆ.

618. Historja zaprowadzenia i uchylenia tych przepisów. — Pobudki uczynionej tu o nich wzmianki.
619. Zmiany, jakie te postanowienia Prawa z roku 1818 zaprowadziły w przepisach Kodexu Francuzkiego co do opiek.

618. Przebiegłszy przepisy o opiece, uważam jeszcze, że nie będzie zbyteczną krótka wzmianka o przepisach tego przedmiotu dotyczących, objętych w Prawie sejmowem z roku 1818 o hypotekach. Prawo to zaprowadzając nowy system hypoteki, zupełniejszy i doskonalszy od tego, jaki Prawo Francuzkie przedstawia; system, który tyle u nas wpłynął na ustalenie własności dóbr nieruchomych i kredyt ogólny; który stał się podstawą Towarzystwa Kredytowego, z takim pożytkiem dla kraju rozwiniętego; to mówię Prawo, nie sięgając jeszcze własności mniejszych, miało głównie na widoku własność większą, to jest dobra nieruchome ziemskie i nieruchomości w miastach, w których zasiada Sąd Ziemski, czyli Trybunał. Nie zapomniane jeszcze dawne wyobrażenia prawne szlachty, która większość sejmujących stanowiła, a która jak wiemy, w dawnych czasach oddzielne miała prawodawstwo, wpłynęły także na niektóre przepisy, nie będące w koniecznym związku z instytucją hypoteczną, a umieszczone w téj Ustawie. Tu głównie należą przepisy o stosunkach majątkowych między małżonkami i o opiekach, które zostały pomieszczone w materji o hypotekach prawnych, dla tego, że żonie na majątku męża, a małoletniemu na majątku opiekuna służy hypoteka prawna. Przepisy te uchylone zostały, przez Prawo sejmowe z roku 1825; a że od daty ich uchylenia, upłynęło już lat 38, a widzieliśmy że sprawy, z powodu sprawowania opieki wytaczane, ulegają czteroletniemu przedawnieniu; przeto przepisy te już nie mogą mieć zastosowania; pozostają tylko historyczną pamiątką narodowego prawodawstwa, i dla tego też nie chcę ich tu pominąć.

619. Zmiany główne, jakie wówczas były zaprowadzone w przepisach Kodexu Francuzkgo, były następujące:

1) że każdy opiekun, oprócz opiekuna z Prawa, a stąd też nawet testamentowy, powinien mieć nominację rady familijnéj,

która zarazem miała wyrażać rozciągłość jego władzy, zawisłą od wysokości kaucji przez niego hypotecznie zabezpieczonej, (art. 94 Pr. z r. 1818);

2) że władza jego ograniczoną została do pobierania intraty, jeżeli kaucja odpowiada tylko ilości przychodu rocznego, — nie ma więc mocy żadnych innych pobierać wpływów, (art. 95);

3) że w takim razie propozycje co do użytecznego pomieszczenia wpływów; ma przedstawiać radzie familijnej, a gdy idzie o podniesienie kapitału hypotecznego i przeniesienie go na inne miejsce, mają być dopełnione formy tranzakcji, to jest oprócz upoważnienia rady, wymagane było do tego zdanie trzech prawników i zatwierdzenie sądu (96);

4) wrazie stawienia kaucji, odpowiedniej ilości całego ruchomego majątku i kapitałów hypotecznych, opiekun miał nadaną moc pobierania wszelkich wpływów i podnoszenia kapitałów, nawet hypotecznych, bez upoważnienia rady familijnéj (97);

5) dostateczność kaucji miała rozpoznawać rada familijna, której uchwała ulegała zatwierdzeniu sądu (98);

6) upoważnienie rady familijnej do użycia kapitału miało być również przez sąd zatwierdzane (art. 99);

7) opiekun, któryby kaucji nie stawił, miał być tylko przez radę familijną upoważnionym do pobierania ratami summ przeznaczonych na bieżące małoletniego potrzeby (100).

8) opiekun z Prawa miał być wolny od kaucji, równie jak opiekun testamentowy, przez ojca lub matkę od kaucji uwolniony: w razie nadużycia rada familijna ograniczyć mogła władzę opiekuna, a nawet złożyć go z opieki (101);

9) co do wprowadzania spraw o kapitały hypotekowane i zezwalania na żądania ich dotyczące, wymagano upoważnienia rady familijnej (102);

10) włożono na opiekuna mianowanego obowiązek składania co rok radzie familijnej rachunku z administracji (103);

11) ze względu na powyższe, ograniczające tak ścisle władzę opiekuna przepisy, hypotekę prawną do tych tylko przypadków zastosowano, gdzieby opiekun pomimo ograniczonej władzy, stał się odpowiedzialnym, lub gdzieby mu majątek bez zabezpieczenia był powierzonym; dozwolono mu nadto żądać

zmniejszenia wpisu, gdzieby ten nad potrzebę był rozciągniętym (106, 107).

12) o każdej wpisanej hypotece prawnej miał być dłużnik uwiadamianym przez urzędowe wręczenie (109); przyznano zarazem pierwszeństwo przed długami nie hypotekowanemi od dnia, w którym opieka przyjęta.

Niektóre z tych przepisów uchylonych przez art. 14 Prawa sejmowego o przywilejach i hypotekach z r. 1825, weszły bądź do Kodexu Cywilnego Polskiego, bądź do Prawa o hypotekach w tym roku wydanego, inne pozostają tylko śladem ówczesnych wyobrażeń prawnych.

TYTUŁ X.

O pozbawieniu i ograniczeniu własnéj woli, czyli o bezwłasnowolności i dodaniu doradcy.

TREŚĆ.

620. Pobudki, które skłoniły Prawodawcę do wydania przepisów, jakich rozbiór teraz nastąpi.

620. Stan cywilny człowieka jest zupełny, gdy może bez żadnej przeszkody wykonywać wszelkie Prawa cywilne, to jest: w obrębie wolności ustawami zakreślonej, używać praw tak osobowych jak majątkowych. Stan cywilny nie jest zupełny, jak widzieliśmy, ze względu na narodowość —na ograniczenie cudzoziemców,—na płeć, wskutku władzy męża nad żoną,— na wiek, wskutku władzy rodzicielskiej lub opieki. — Jest jeszcze jedno ograniczenie, które smutna konieczność nakazuje dla dobra nieszczęśliwych, dotkniętych słabością umysłu lub charakteru, dla dobra też ich rodziny. Jeżeli kto jest dotknięty chorobą umysłową, niezdolny jest, dopóki trwa ta choroba, do wykonywania praw swoich i potrzebuje opieki; jeżeli umysł jego jest do tego stopnia niedołężny, że sam sobie radzić nie może, potrzebuje dodania doradcy; taż sama zachodzi potrzeba, gdy w skutku niepohamowanéj skłonności do wydatków nad możność, należy go przeciw własnym bronić namiętnościom. Te to pobudki skłoniły Prawodawcę do wydania przepisów, które teraz rozebrać nam przychodzi.

DZIAŁ I.

O pozbawieniu własnéj woli

ODDZIAŁ I. — O UZNANIU BEZWŁASNOWOLNOŚCI.

TREŚĆ.

621. Trzy rodzaje choroby umysłowej, które pociągają za sobą pozbawienie własnej woli.
622. Przezorność Prawa w oznaczeniu zasad, jakiemi przy pozbawieniu własnej woli Sąd kierować się winien.
623. Słabość umysłowa powinna być ciągłą, lecz może być taką, pomimo tak zwanych przerw świątłych (*intervalla dilucida*). — Wszystko tu pozostawione jest rozsądkowi sędziego.
624. Pozbawienie własnej woli o ile jest potrzebne w czasie małoletności i kiedy kroki o uznanie bezwłasnowolności rozpoczęte być mogą.
625. Kto może żądać ubezwłasnowolnienia. — Czy mogą działać krewni dalsi, gdy są bliżsi, czy mogą dalsi od 12 stopnia?
626. O uznanie bezwłasnowolności krewnego małoletniego, działać może opiekun tego ostatniego.
627. Dwa wypadki, w których działać może Prokurator Królewski.
628. Postępowanie celem pozbawienia własnej woli. — Działanie przedwstępne. — Czy mogą być członkami rady familijnej, mającej dać opinią o stanie umysłowym osoby, której bezwłasnowolność jest żądana, jej małżonek i zstępni, którzy to żądanie zanieśli? Czy wyłączeni być powinni nawet wtenczas jeżeli go nie zanieśli?
629. Dalsze postępowanie—zapozwanie osoby.— Wyznaczenie tymczasowego zarządcy.
630. Wyrok stanowczy co może postanowić? — Ograniczenia jakie wyrzeczone być powinny w razie dodania doradcy. — Sprawa może być wytoczona z żądaniem tylko o dodanie doradcy.
631. Wyrok ulega appellacji. — Kto może ją zakładać. — Postępowanie w Sądzie Appellacyjnym.
632. O doręczeniu i wywieszeniu wyroku. — O wniesieniu takowego do ksiąg hypotecznych. Apellacja nie wstrzymuje dopełnienia tych środków.

621. Osoba zostająca w ciągłym stanie niedołężności pomięszania zmysłów, lub szaleństwa, powinna być pozbawioną własnej woli. Prawo wymienia trzy rodzaje choroby umysłowej; lubo nauka w ciągłym postępie, w badaniu tej okropnej choroby, odmienne już teraz i liczniejsze przedstawia jej postaci, lecz wszystkie pod jedno z wyobrażeń wyżej wymienionych, podciągnąć się dadzą; bo sędzia nie na nazwę choroby, ale na jej naturę, pozbawiającą umysł możności swobodnego działania uważać powinien.

Niedołężność (*imbecillité*, *imbecillitas*) jest to stan, zwykle od urodzenia istniejący, zupełnego pozbawienia lub zupełnego przytępienia władz umysłowych i możeby właściwiej był nazwany niemocą umysłu, powszechnie zwaną idjotyzmem. Niedołężnym

bowiem nazywamy zwykle tego, kto chociaż ma władze umysłowe, ale z trudnością radzić sobie może, i nie wie, jak w ważniejszych okolicznościach postąpić. Nie o takiem niedołęztwie Prawo mówi, ale o zupełnym braku władz umysłowych, o zupełnem ich przytępieniu — niedołęstwo zwyczajne może w miarę okoliczności spowodować dodanie doradcy — niedołężność zaś zupełna, niemoc umysłu, idiotyzm, wymaga ubezwłasnowolnienia, poddania pod opiekę.

Pomięszanie zmysłów (*démence dementia*) jest to stan chorobliwy, w którym władze umysłowe nie normalnie działają; i tu nieskończone są odcienia tej nieszczęśliwej choroby, zwykle wynikającéj z przypadłości fizycznych, lub moralnych, objawiającéj się, bądź to przez zboczenie umysłu w pewnych oznaczonych przedmiotach (*monomania, idea fixa*), bądź też przez ciągłe zboczenia od właściwego poglądu na rzeczy, tak zwana warjacja, czyli właściwe pomięszanie umysłu. Człowiek, taką chorobą dotknięty, wymaga czuwania nad osobą i majątkiem, a stąd poddania pod opiekę.

Szaleństwo (*fureur furor*) jest to rodzaj pomięszania umysłu objawiającego się przez gwałtowność względem siebie, drugich, lub przedmiotów zewnętrznych spełnianą: taka choroba umysłu jest niebezpieczna nie tylko dla chorego, ale dla społeczeństwa i jak zaraz zobaczymy, szczególnej troskliwości Prawodawcy była przedmiotem.

622. Gdy kto jedną z chorób powyższych jest dotknięty, powinien być poddany pod opiekę; że jednak swoboda samodzielności najdroższem jest prawem człowieka, Prawo z wielką przezornością, tak co do określenia słabości umysłowej, jak co do postępowania, wskazało zasady jakie w pozbawieniu tego prawa przewodniczyć winny.

623. Co do określenia słabości umysłowej, nie dosyć jest, iżby kto chwilowo z jakiejkolwiek przypadkowej przyczyny stał się niedołężnym, okazał pomięszanie w wyobrażeniach, lub posunął się do największych gwałtowności: widzimy, że niektóre choroby fizyczne lub też przypadkowe wpływy mogą w taki stan wprawić; osłabienie zupełne chorobliwe, gorączka silna (tak zwana maligna) uderzenia do głowy mogą być przyczyną chwilowego osłabienia lub zboczenia władz umysłowych i czynów najgwałtowniejszych. To jednak jest za obrębem troskliwości Prawodawcy; tu nie sądowych a lekarskich potrzeba środków, dla usunięcia chwilowego chorobliwego stanu, jaki zwykle się kończy z ustaniem przyczyny. Lecz jedynie, gdy stan chorobliwy,

w jednéj z powyżéj oznaczonych postaci, trwa ciągle i wyradza się w samoistną chorobę,—wtedy, mówię, dopiero zachodzi potrzeba, po sumiennem zbadaniu, przyjść nieszczęśliwemu z pomocą prawną. Prawo mówi o ciągłym stanie chorobliwym; ciągłym być może nawet wtenczas, gdy są w niém przerwy, rozsądek okazujące (*dilucida intervalla*), przerwy, że tak rzekę światłe: takie przerwy dosyć często napotykają się w najupartszych chorobach umysłowych, trwają czasem dosyć długo, a pomimo to, choroba nieustaje. Tu więc od rozsądku sędziego zależy ocenienie: czy stan umysłowy, jaki zbadany został może być poczytany za chorobę ciągłą; czy rozsądne odpowiedzi nie są udzielane w chwili takiéj przerwy choroby; w żadnym jednak razie nie można pozbawić własnéj woli człowieka, bez przekonania się, że choroba jego jest ciągłą.

624. Pozbawienie własnéj woli nie jest potrzebne w ciągu małoletności, bo skutkiem pozbawienia własnéj woli jest poddać osobę pod opiekę, a małoletni jest już pod opieką; jest więc zastąpionym przez opiekuna we wszystkich czynnościach cywilnych, i choćby ulegał chorobie umysłowéj, nie może stąd żadnéj ponieść szkody. Lecz, gdy małoletni jest usamowolniony, a stąd wyszedł z pod opieki i ma już znaczny zakres działalności cywilnéj, jak to widzieliśmy wyżéj; wtedy, jeżeliby popadł w chorobę umysłową, potrzebném jest poddanie go pod opiekę: — nie można mu odjąć dobrodziejstwa usamowolnienia tą formą, jaka jest wskazana na przypadek nadużycia przezeń swobody działania, to jest: przez proste oświadczenie przed Sądem Pokoju lub uchwałą rady familijnéj; te proste formy są dostateczne, gdy czyny są jawne i usamowolniony zasługuje na ukaranie, które tylko do pełnoletności, lub małżeństwa, skutki swe rozciąga. Gdy zaś dotknie go nieszczęście i gdy idzie o pozbawienie go na czas nieograniczony możności działania; gdy wyrok sądowy uznający bezwłasnowolność, chociaż niewłaściwie, w opinii także ogólnéj pozostawia przykre wrażenie, które może zwichnąć całą przyszłość nieszczęśliwego; — wtedy już potrzeba tych form przezornych i opiekuńczych, jakiemi Prawo tak dotkliwe w swych skutkach postanowienie otoczyło. Małoletni nieusamowolniony, jako będący pod opieką, nie potrzebuje być uznanym za bezwłasnowolnego, lecz przed dojściem do pełnoletności kroki w téj mierze przedsięwziąść należy, aby go ochronić od szkód, jakieby w przeciągu czasu, od pełnoletności do ubezwłasnowolnienia, mógł ponieść; aby jednak nie był niepotrzebnie narażony na to postępowanie (bo mógłby w czasie małoletności przyjść do

zdrowia) nie dozwoliło Prawo działać o jego bezwłasnowolności wcześniéj, jak po skończeniu lat dwudziestu wieku, to jest: na rok przed dojściem do pełnoletności: czas ten jest dostatecznym do przejścia przynajmniéj przez pierwszą instancję i wydania postanowień zabezpieczających osobę i majątek małoletniego z chwilą jego pełnoletności.

625. Osoby, które są w tém smutném położeniu, jakie wyżéj zostało określone, nie mogą przecież być poddane pod opiekę inaczéj, jak na działanie osób, którym prawo do tego służy i z zachowaniem form sądowych, niżéj opisać się mających. Chociaż Prawo wyrzekło, że osoby uległe ciągłéj chorobie umysłowéj powinny być pozbawione własnéj woli, jest to jednak obowiązek wskazany dla Sądów, o ile do nich udadzą się osoby mające do tego prawo. Przecież zdarza się, że poszanowanie dla osoby i jéj nieszczęścia, nieszkodliwość choroby, a czasem i fałszywy wstyd, odstręcza członków rodziny od kroków sądowych, których głośność, podług błędnej niestety opinii, jest dla niéj źródłem pewnego rodzaju wstydu, chociaż powinna być tylko źródłem litości ogólnéj; — ale i litości unikać lubimy; — dla tego to Prawo, wyjąwszy przypadek szaleństwa, tylko krewnym, małżonkowi, opiekunowi, kuratorowi, dozwoliło żądać pozbawienia własnéj woli — to jest: krewnemu względem krewnego, małżonkowi względem współmałżonka, opiekunowi względem małoletniego pod jego opieką będącego, kuratorowi względem małoletniego usamowolnionego, którego jest kuratorem. Nikt inny żądać jéj nie może: Prawo w sposobie ograniczającym nadało władzę działania osobom oznaczonym; ani więc powinowaty, chociażby najbliższy, ani Prokurator, gdy są krewni, nie może działać o pozbawienie własnéj woli, chociażby choroba umysłowa była najoczywistszą, a nawet największą przynosiła szkodę: wtedy tylko środki policji lekarskiéj mogą od szkody zasłonić przez oddanie nieszczęśliwego do domu obłąkanych; ale sądowne działanie, ani wyrok — nie możliwe. Przepis ten polega na tej pobudce, że tylko ci, na których interes ewentualny majątkowy mogą wpływać chorobliwe zboczenia dotkniętego słabością umysłową, mają téż prawo działać o poddanie go pod opiekę i przez to zachowanie jego mienia. Jakoż krewni mają prawo spadku; małżonek ma interess w utrzymaniu majątku współmałżonka; opiekun i kurator mają obowiązki szczególne czuwania nad majątkiem małoletniego, za ktory mogą być odpowiedzialni.

Co do krewnych, Prawo nie oznacza stopnia pokrewieństwa; chociaż są krewni bliżsi, dalsi mogą działać, bo mogą z czasem

stać się najbliższemi do spadku, w skutku wcześniejszej przed spadkodawcą śmierci, lub zrzeczenia się spadku bliższych krewnych. Jednakże mniemam, że krewni dalsi, jak 12-go stopnia, działać nie mogą, bo nieprzychodząc do spadku, żadnego już nie mają interessu: pokrewieństwo cywilne po za 12-ty stopień właściwie nie istnieje.

626. Zachodziło pytanie: czy opiekun małoletniego może działać o uznanie bezwłasnowolności jednego z krewnych małoletniego — lecz łatwe było jego rozwiązanie. Opiekun ma prawo, a nawet obowiązany jest zastąpić małoletniego we wszystkich czynnościach cywilnych; działanie o bezwłasnowolność, należy niewątpliwie do tych czynności: opiekun jest tylko w Sądzie przedstawicielem małoletniego; nie w swoim, lecz w jego imieniu działa; nie mogą mu więc tego prawa odmówić, jak to uznał i Senat Warszawski (1846, cały skład: Dąbrowski pko Dąbrowski).

627. Prokurator Królewski (przy Trybunale), jako stróż Prawa i mający obowiązek czuwać nad bezpieczeństwem ogólném; nad osobami, które same sobie radzić nie mogą, albo obowiązany jest, albo ma możność działania o bezwłasnowolność, ale w dwóch tylko przypadkach —*naprzód:* obowiązany jest działać w przypadku szaleństwa, ale o tyle tylko, o ile nie działa ani małżonek, ani żaden krewny, bo ci mają pierwszeństwo w postępowaniu, w którém interess ich jest bliższy i łatwiejsze dostarczenie dowodów. Szaleństwo zagraża bezpieczeństwu ogólnemu, nad którém czuwać jest obowiązkiem każdego urzędnika w obrębie jego działalności.

Powtóre: może działać o uznanie bezwłasnowolności przeciw osobie dotkniętéj niedołężnością, lub pomięszaniem zmysłów, gdy ta nie ma ani małżonka, ani krewnych znanych. Skoro więc jest małżonek, lub najodleglejszy krewny — Prokurator nie może działać, jeżeli choroba umysłowa do szaleństwa nie dochodzi: wtedy rodzina ma prawo niewzruszone unikać sądowych kroków, i nikt inny nie może się do nich posunąć; a choćby nie było ani małżonka, ani krewnych znanych, Prokurator — gdy nie ma obawy o bezpieczeństwo ogólne z powodu szaleństwa, — nie ma koniecznego obowiązku działania; lecz od jego uznania zależy, czy działanie to jest potrzebne i ze względu na naturę choroby i na majątek osoby chorobą dotkniętéj, czyli téż inne środki zabezpieczające nie będą dostateczne i nie pozwalają uniknąć przykrego i kosztownego postępowania sądowego.

W żadnym innym przypadku działanie Prokuratora nie może być dopuszczone, bo to jest przepis ograniczający jego działalność, który ściśle tłómaczony być winien. Gdyby więc Prokurator, chociażby dla istotnego interessu dotkniętego słabością umysłową, wystąpił o jego bezwłasnowolność i przytaczał czyny

tę słabość najwidoczniéj — wykazujące, skoro są znani krewni, a czyny szaleństwa nie są przytaczane, skarga Prokuratora, nie może być pod rozpoznanie przyjęta. Tak téż postanowił w podobnym przypadku Senat Warszawski (cały skład 1860. Prokurator Tryb. pko Lemański).

Samo postępowanie sądowe o pozbawienie własnéj woli, czyli o uznanie bezwłasnowolności (jak w praktyce sądowéj zwykle się wyrażamy, zowiąc pozbawionego własnéj woli bezwłasnowolnym) otoczone jest licznemi ostrożnościami; sama jego natura, skutki dotkliwe, jakie do głośności sprawy są przywiązane, — przykre skutki, jakie pociąga samo jéj istnienie, chociażby wyrokiem żądanie odrzucono, -kazały odstąpić od form zwyczajnych. Jakoż sprawa każda zaczyna się podług naszéj Procedury od pozwu doręczonego osobie, przeciw któréj jest wytoczona. Tu zanim pozew może być wydany, wymagało Prawo dwóch jeszcze przedwstępnych działań, i słusznie: bo osoba może chwilowéj tylko słabości uległa, otrzymując pozew z żądaniem tak dotkliwém, mogłaby niepotrzebnie albo na cierpienie, albo co gorzéj, na istotną chorobę być narażoną.

Te dwie przedwstępne czynności na tém polegają:

Naprzód: ten, kto ma zamiar działać o pozbawienie własnéj woli, podać winien przedewszystkiém żądanie swe do Trybunału Cywilnego z wymienieniem czynów niedołężności, pomięszania zmysłów, lub szaleństwa, z załączeniem dowodów i wymienieniem świadków. To jest wszystko, co Prawo o tym pierwszym kroku wyrzekło, zamilczając o tém, jak Trybunał otrzymawszy to żądanie postąpić winien (492). Uzupełnienie tego przepisu znajdujemy w Kodexie Postępowania Cywilnego (art. 890 i następ. K. P. C.). Podanie zaniesione być winno do Prezesa Trybunału z wyszczególnieniem czynów, dołączeniem dokumentów i wymienieniem świadków. Czyny powinny być wyszczególnione punktami i takie, iżby z nich wykazywała się choroba umysłowa; do kumenta, jakie dołączone być winny, są zwykle pisma osoby choréj, z których stan jéj umysłowy może być ocenionym, a najczęściéj świadectwo lekarskie, do którego wydawania są upoważnione urzędy lekarskie powiatowe, gubernialne, a w ostatniéj instancji rada ogólna lekarska. (Ustawa z dnia $^{16}/_{28}$ Stycznia 1840 art. 34, 72; D. P. K. P. Tom XXV p. 367, 421, 467, 483). [1])

[1]) Rada ogólna lekarska zniesioną została Najwyższym Ukazem z dnia 8 (20) Lipca 1867 r., i odtąd stosownie do decyzji JWgo Hr. Namiestnika z dnia 24 Sierpnia (5 Września) t. r. Nr. 101, opinje lekarskie zasięgane być mają od Rady lekarskiéj Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Cesarstwa, przez pośrednictwo Kommissyi Rządowéj Sprawiedliwości. *(Przyp. Wyd.)*

Jeżeli czyny mają być dowodzone przez świadków, wtedy świadkowie z imienia, nazwiska, powołania i zamieszkania powinni być wymienieni.

Po otrzymaniu takiego podania, Prezes postanowi jego kommunikacyą Prokuratorowi Królewskiemu i wyznaczy Sędziego do złożenia sprawozdania w dniu oznaczonym. Prokurator przygotowawszy wnioski swoje, odda podanie sprawodawcy dosyć wcześnie, żeby w dniu oznaczonym mógł przedstawić sprawozdanie. W dniu tym wysłuchane będzie na posiedzeniu ekonomicznem sprawozdanie sędziego, wniosków Prokuratora i Trybuna ł postanowi: że rada familijna udzieli zdanie swe względem stanu osoby, któréj bezwłasnowolność jest żądaną. Chociaż z litery art. 892 K. P. S. mogłoby się zdawać, że Trybunał w każdym razie postanowić ma zwołanie rady familijnéj, to przecież nie może być wątpliwém, że Trybunał może téż wprost żądanie odrzucić, lub téż złożenie uzupełniających dowodów nakazać. Jakoż, jeżeli przytoczone czyny nie cechują choroby umysłowéj, lub, jeżeli dołączone dowody nie przynoszą w téj mierze przekonania, a w braku dokumentów, jeżeli wymienieni świadkowie widocznie na żadną nie zasługują wiarę, — Trybunał może i powinien wprost żądanie odrzucić; może téż wskazać, jakie uzupełniające dowody są potrzębne, mianowicie: opinia lekarska it. p. — w tym więc pierwszym punkcie postępowania, może być dalszy bieg jego wstrzymany lub przecięty.

Powtóre: Gdy Trybunał uznawszy, iż czyny przytoczone są stanowcze, dowody zasługujące na uwagę, postanowi: że rada familijna ma dać swe zdanie względem stanu osoby, wtedy popierający udać się winien do Sądu Pokoju, a jeżeli majątek osoby, któréj bezwłasnowolność jest żądana, ulega opiece mniejszéj, do prezydenta, burmistrza lub wójta miejsca zamieszkania téj osoby z żądaniem o zwołanie rady familijnéj. Rada familijna zwołaną będzie w ten sposób, jak w tytule o opiekach wskazano. Składać się będzie z trzech najbliższych krewnych lub powinowatych z linij ojczystéj i trzech z linii macierzystéj; w braku krewnych, przywołać należy osoby będące w związkach przyjaźni z tym, którego bezwłasnowolność jest żądana. I tu Sędzia Pokoju lub urzędnik administracyjny, winien ściśle zastosować się do przepisów art. 375 i następ. K. C. P. co do kolei, w jakiej krewni lub powinowaci wzywani być winni.

628. Ponieważ jednak zwykle jeden z krewnych zanosi żądanie o pozbawienie własnéj woli, a tém samém jest stroną

w sprawie, nie może więc dawać zdania o stanie umysłowym osoby, i dla tego nie może być członkiem rady familijnéj. Ze względu jedynie na przywiązanie, które nad interessem przemagać winno i na największą łatwość dostarczania objaśnień, współmałżonek lub dziecko osoby, któréj żąda ubezwłasnowolnienia, może być wezwanym na radę, ale w niéj głosu stanowczego nie ma; nie liczy się więc w liczbę sześciu członków, a może być tylko wezwany dla dania głosu doradczego. Z redakcji art. 493 K. C. P., który przepis ten obejmuje, może zachodzić wątpliwość, czy małżonek lub dzieci, gdy nie żądali pozbawienia własnéj woli, mogą z głosem stanowczym do rady familijnéj należeć: i redakcya Prawa i najbliższy interess i uczucie delikatności, utrudniające udzielenie zdania bezstronnego co do małżonka i ojca, każą się przychylić za zdaniem, że w każdym razie, czy żądali bezwłasnowolności, lub nie, mogą być wezwani na radę, lecz głosu stanowczego nie mają. Jeszcze jedna uwaga za tém przemawia. Gdyby szło o pozbawienie własnéj woli osoby mającéj więcéj jak sześcioro dzieci, a tém samém najbliższych krewnych, wtedy same tylko dzieci dawałyby zdanie o stanie umysłowym ojca lub matki. Byłoby to przeciwne temu obowiązkowi czci i uszanowania, jaki przez całe życie spełniać powinny. Cóż dopiero, gdy przyszłoby używać wnuków, które również pod ten przepis podciągnąc należy! Takie zdanie objawili Toullier, Bonnier i inni; przeciwny sposób tłumaczenia Prawa, lubo popierany przez równie znakomitych autorów, jak Valette, Duranton, Marcadé, Demante, polegający głównie na téj zasadzie, że małżonek i dzieci najsumienniejsze i najpewniejsze mogą udzielić zdanie, nie zdaje mi się usprawiedliwionym. To, że Prawo dozwala działać o pozbawienie własnéj woli, nie wpływa na zmianę zdania powyższego, bo działanie to jest smutnym obowiązkiem konieczności wywołaném; poddane jest kontrolli familii, Prokuratora, Sądu; a usunięcie od głosowania stanowczego co do stanu umysłowego małżonka lub ojca, skoro nie jest koniecznem, dla oszczędzenia uczuć osób tak blizkim węzłem połączonych było pożądaném i właściwém; wreszcie, najgłówniejsza zasada, jaką Marcadé swoje zdanie popiera, z dyskussyj prawodawczych francuzkich wyczerpana, u nas nie ma tak wielkiego znaczenia.

629. Jakiekolwiek jest zdanie rady familijnéj, wolno jest popierającemu bezwłasnowolność daléj o jéj uznanie działać; może téż, gdy zdanie to jest przeciwne, odstąpić od dalszego postępowania i wtedy te przedwstępne kroki mogą być nawet zatajonemi przed tym, któremuby w każdym razie bolesnemi

były. Chociażby zdanie rady familijnéj było przeciwne, może daléj działać; przedstawi przeto zdanie rady Trybunałowi, który, jeżeli zdanie rady jest za pozbawieniem własnéj woli, nakaże zapozwanie osoby, — jeżeli zdanie jest przeciwne, może wprost odrzucić żądanie, lub téż w miarę okoliczności zapozwanie nakazać (art. 494). Dalsze postępowanie wymaga już doręczenia osobie, któréj bezwłasnowolność jest żądana, zapozwu oraz kopji tak podania do Prezesa obejmującego czyny i dowody, na których żądanie jest oparte, jako téż zdania rady familijnéj. Badanie pozwanego powinno się odbyć w izbie narad, bez dopuszczenia publiczności, w obec składu sądzącego; pozwany winien się stawić osobiście. Gdyby zachodziła niemożność stawienia się, lub pomimo zapozwu nie stawił się, wtedy sędzia delegowany zejdzie wraz z pisarzem de mieszkania pozwanego. W każdym razie przy badaniu, czy to w sądzie, czy w mieszkaniu odbywaném, obecnym być winien Prokurator, który interes osób nie mogących sobie radzić na głównéj ma pieczy i bez którego wniosków tu już na osobistém przekonaniu opartych Sąd stanowić nie może. Pierwsze badanie może jeszcze nie być dostatecznem do zupełnego oświecenia sędziów o stanie umysłowym pozwanego — jednakże już obok złożonych dowodów może mieć przekonanie, że trudno jest pozostawić go samemu sobie, że potrzebuje czuwania nad osobą i majątkiem: jeżeli to przekonanie powezmie, może niewydając jeszcze stanowczego wyroku, wyznaczyć tymczasowego zarządcę, który o osobie i majątku pozwanego staranie mieć będzie — w saméj zaś sprawie może postanowić, albo powtórne badanie, albo téż, jeżeli przytoczone są czyny, które przez świadków mogą być dowodzone, naznaczyć badanie świadków, które w formie zwyczajnéj może być odbytém. Sąd ze względu na naturę czynów i stan umysłu pozwanego, może postanowić, aby badanie świadków odbyło się bez jego obecności, wtedy jednak doradca jego będzie mógł go zastąpić. Prawo nie wskazało żadnych zasad co do badania pozwanego; pozostawiło to światłu i rozsądkowi sędziego: powinny mu być zadawane pytania, dążące do objaśnienia Sądu o stanie jego umysłu, odpowiednie przedstawionym czynom chorobę umysłową cechującym. Jeżeliby np. twierdzono, że cierpi tak nazwaną monomaniję, to jest: zboczenie rozumu pewnego przedmiotu szczegółowego dotyczące, wtedy badanie do tego przedmiotu skierowane być winno, — a przy wyrokowaniu należy mieć przyzwoity wzgląd na to, czy tego rodzaju zboczenia, jeżeli we wszystkich innych przedmiotach stan umysłu jest normalny, wymagają dla

interessu pozwanego poddania go pod opiekę, czy też nieprzeszkadzają mu nadal osobą i majątkiem rozrządzać. Sądy w tego rodzaju sprawach, na szczęście u nas nader rzadkich, z największą troskliwością stan rzeczy zbadać i z wszelką możliwą ostrożnością przystąpić winny do wyrokowania, pozbawiającego człowieka najdroższych jego praw: trzeba, żeby jego własny interes był oczywistym, żeby sędzia, patryarchalną niejako wykonywając władzę, poddał pod opiekę tego tylko, komu ta opieka jest konieczną dla ochrony jego osoby i mienia, nie zaś bolesnym ciężarem, pod którym jęczeć, a nawet upaść może. Takie stanowcze wyrzeczenie następuje po wyczerpaniu środków przekoanian się,— zawsze po zbadaniu osobiście pozwanego, po rozebraniu złożonych dowodów, po odbytéj między obrońcami instrukcji, — jeżeli pozwany obrońcę ustanowił, — po wysłuchaniu stron, lub téż zaocznie, gdy pomimo wezwania nie stawią się — zawsze po wysłuchaniu wniosków Prokuratora (art. 496).

630. Wyrok stanowczy może albo postanowić pozbawienie własnéj woli, albo skargę wprost odrzucić, albo téż wydać postanowienie, które niepozbawiając pozwanego własnéj woli, ogranicza go w jego działalności, mianowicie: może uznając, że nie ma dostatecznych pobudek do oddania go pod opiekę, lecz znajdując, iż stan jego umysłu nie dozwala go zupełnie samemu sobie pozostawić, dodać mu doradcę, bez któregoby assystencji nie mógł: stawać w Sądach jako strona, układów pojednawczych zawierać, długów zaciągać, kapitałów podnosić, z nich kwitować, dóbr nieruchomych lub kapitałów hypotekowanych zbywać, albo hypotekę obciążać. Taki wyrok stawia pozwanego w położeniu pośredniém między zupełném pozbawieniem woli i podaniem go pod opiekę, a prawami małoletniego usamowolnionego, — z tą głównie różnicą, że Prawo w takim razie nieogranicza w rozrządzeniu majątkiem ruchomym, który może stanowić główną część lub nawet całość mienia osoby mającéj dodanego doradcę: uważam jednak, że w takim razie Sąd, który może zupełnie pozbawić i zarządu i rozrządzenia majątkiem, może téż dodać ograniczenie, jakie z położenia rzeczy potrzebném się okaże. Niema także wątpliwości, że sprawa może być wytoczona z żądaniem o dodanie doradcy, w któréj jednak postępowanie takie same, jak co do żądania bezwłasnowolności, musi być odbyte. Kto bowiem ma prawo żądać więcéj, temu wolno i mniéj żądać.

631. Jakikolwiek zapadnie wyrok w I-éj instancji, wolno jest od niego odwołać się, bo tu nie o przedmiot pieniężny, lecz o stan osoby spór zachodzi. Czy uznany za bezwłasnowolnego,

lub mający dodanego doradcę apelluje przez pozew doręczony temu, kto przeciw niem działał; czyli téż powód odwołuje się od wyroku, który się nie przychylił do jego żądania; Sąd Apellacyjny, jeżeli w złożoném sobie badaniu nie widzi dostatecznych skazówek do stanowczego zawyrokowania, może jeszcze nowe badanie przedsięwziąść, lub w razie niemożności, lub niestawienia się osoby, wyznaczyć delegowanego do odbycia go w miejscu jéj pobytu (498 K. C. P. 894 K. P. S.). Apellacja może być założona nie tylko przez osobę, która wniosła żądanie o bezwłasnowolność, lecz także przez jednego z członków rady familijnéj, gdyby osoba powyższa nie mogła lub nie chciała daléj działać. Pozew do Sądu Apellacyjnego doręczony będzie osobie, któréj bezwłasnowolność jest żądana: w Sądzie Apellacyjnym instrukcja powinna być odbyta, jeżeli obrońca ze strony zaapellowanego był ustanowiony, a sprawa na nowo z wielką troskliwością winna być rozebrana.

632. Wyrok stanowiący pozbawienie własnéj woli lub dodania doradcy, czy zapadł w Trybunale, czy w Sądzie Apellacyjnym, powinien być wyjęty, stronie wręczony i w przeciągu dni dziesięciu wciągnięty do listy osób bezwłasnowolnych lub mających dodanego doradcę jaka powinna być wywieszona w izbie audjencjonalnéj sądowéj oraz w kancellarjach urzędników aktowych w okręgu Trybunału Cywilnego (teraz w kancellarjach Rejentów gubernialnych, urzędujących w miejscu posiedzeń Trybunału i Rejentów okręgowych, jego jurysdykcji uległych); obok tego wyrok powinien być na wniosek strony powodowéj, albo Prokuratora Królewskiego, w ciągu także dziesięciu dni do ksiąg hypotecznych wciągniony, objawiony w wykazie hypotecznym tych nieruchomości, które należą do osoby uznanéj bezwłasnowolną lub mającéj dodanego doradcę, oraz tych nieruchomości, na których kapitały ta osoba ma zabezpieczone. Ogłoszenie to, z którém Prawo nie każe oczekiwać prawomocności wyroku, jest środkiem ostrożności dla ochronienia osób trzecich od strat, na jakieby w skutku wejścia w czynności z bezwłasnowolnym mogły się narazić, gdy czynności te, jak zobaczymy niżéj, od daty wyroku mogą ulegać unieważnieniu. Dla tego to Prawo, bez względu na założoną apellację, te kroki ostrożności bezwarunkowo w ciągu dni dziesięciu po wyroku dopełnić nakazuje, nie uważając je za exekucję wyroku, która, podług zasad Procedury, wstrzymuje się w razie założonéj apellacji, a za środek zachowawczy, zabezpieczający osoby trzecie od wchodzenia w czynności, któreby nieważności uległy.

ODDZIAŁ II. — O SKUTKACH POZBAWIENIA WŁASNÉJ WOLI.

TREŚĆ.

§ I. *O skutkach względem trzecich osób.*

633. Epoki, do jakich Prawo odnosi skutki bezwłasnowolności względem trzecich.
634. 1) Czas, od którego skutki te mają miejsce.
635. 2) Skutki, co do czynności, po wyrzeczeniu pozbawienia własnéj woli dokonanych. Jakie rzeczywiste ma znaczenie wyrażenie się Ustawy, że czynności te są nieważnemi z Prawa?
636. 3) Jakie są skutki co do czynności, zawartych przed ubezwłasnowolnieniem, jeżeli te czynności były skarżone za życia osoby, któréj niedołężność jest zarzucona, a jakie, jeżeli nie były skarżone?
637. Czy może być skarżony z powodu niedołężności umysłowéj testament, lub darowizna między żyjącemi, po śmierci tego, który je uczynił?
638. Czy jest koniecznym obowiązkiem małżonka i krewnych, działać o bezwłasnowolność?

§ II. *O skutkach dla samego bezwłasnowolnego.*

639. Skutki te w czém głównie polegają i odkąd biegną? W szczególności, kiedy opieka nad bezwłasnowolnym ustanawia się?
640. Jeżeli bezwłasnowolność w ciągu małoletności jest wyrzeczona, czyli i kiedy ustanawia się nowa opieka?
641. Opieka z Prawa nad bezwłasnowolnym w czém się różni od takiéjże opieki nad małoletnim? O opiece z Prawa męża nad żoną. O żonie, jako opiekunce bezwłasnowolnego tymczasowéj z Prawa, oraz ustanowionéj przez radę familijną. O ograniczeniach jéj zarządu.
642. O opiece nad bezwłasnowolnym ojca lub matki.
643. O opiece, którą mianuje rada familijna. O ile przepisy dotyczące opieki nad małoletnim, mają do niéj zastosowanie.
644. Bezwłasnowolny jest zawieszony w używaniu praw cywilnych i bardziéj jeszcze, jak nieletni, do czynności cywilnych niezdatny. W czém niezdolność ta daléj sięga?
645. Położenie żony i dzieci bezwłasnowolnego wedle określeń Prawa: w szczególności co do żony. Czy obowiązana dochody z swego majątku obracać na leczenie i osłodzenie losu bezwłasnowolnego męża?
646. Co do dzieci. Opieka ich komu służy? Gdy dzieci dojdą do pełnoletności, kto i o ile może im powierzyć zarząd majątku bezwłasnowolnego ojca lub matki, oraz wyznaczyć potrzebny udział z tegoż majątku?
647. Kiedy ustaje opieka nad bezwłasnowolnym? Czyli i w jakim przeciągu czasu opiekun bezwłasnowolnego może żądać uwolnienia od obowiązków?

633. Co do skutków bezwłasnowolności odróżnić należy te, jakie z niéj wynikają w stosunkach z osobami trzeciemi od tych, jakie samego bezwłasnowolnego dotykają.

Co do skutków bezwłasnowolności Prawo dla osób trzecich oznacza:

1) Czas, od którego skutki te mają miejsce;
2) Skutki co do czynności po ubezwłasnowolnieniu;
3) Skutki co do czynności przed ubezwłasnowolnieniem.

634. *Co do 1-go.* Bezwłasnowolność ma skutek od chwili zapadnięcia wyroku pierwszego, który uznał bezwłasnowolność, jeżeli Trybunał uznał pozwanego pozbawionym własnéj woli, — od daty wyroku, bez względu na to, kiedy był doręczonym, a nawet, choćby ogłoszonym nie był, bo tu idzie o interes bezwłasnowolnego, któremu winy nieogłoszenia wyroku nie można przypisać. Jeżeli zaszła apellacja, skutki względem trzecich są tylko zawieszone aż do wyroku prawomocnego; jeżeli wyrok ten bezwłasnowolność potwierdzi, skutki cofają się do daty pierwszego wyroku; — jeżeli bezwłasnowolność uchyli, skutki wszelkie bezwłasnowolności upadają, bo wyrok uchylony uważa się za niebyły. Jeżeliby Trybunał odmówił żądaniu o pozbawienie własnéj woli, a następnie, w skutku odwołania się powoda, Sąd Apellacyjny ją uznał — wtedy skutki bezwłasnowolności zaczynają się od daty wyroku Sądu Apellacyjnego, o ileby ten w najwyższéj instancji nie był zniesiony.

635. *Co do 2-go.* Określając skutki co do czynności, po wyrzeczeniu pozbawienia własnéj woli dokonanych, Prawo wyraziło się zbyt surowo, bo uznało je za nieważne z Prawa (501). Przepis ten jest dosłownie wzięty z art. 802 K. C. F., znaczenie zaś tego przepisu nie może być dokładnie określone inaczéj, jak po porównaniu go ze związkowemi przepisami w Księdze III Kodexu Cywilnego, nieważności zobowiązań dotyczącemi. Jakoż ogólną jest zasadą:

Naprzód, że nieważności aktów, przez osoby niezdolne zawartych, są względne, to jest: że nieważności ich nie może żądać osoba zdolna do ich zawierania, a tylko osoba, któréj niezdolność Prawo wyrzekło (art. 1125 K. C. F.).

Powtóre, że skarga o nieważność lub zawarcie takich aktów musi być wyniesiona w przeciągu lat 10-u, które się liczą od dnia zniesienia bezwłasnowolności (art. 1304 K. C. F.). Tłumacząc Prawo literalnie, mogłaby osoba zdolna do czynności zasłaniać się jéj nieważnością; i, bez względu na wszelkie przedawnienie, obie strony mogłyby tę nieważność zarzucać, bo taka jest istotna doniosłość nieważności z Prawa (*nullité de plein droit, nullitas ipso jure*), że czynności takie, nieważnością dotknięte, uważane są za niebyłe i nie potrzebują być skarżone. Tak nie jest z czynnościami bezwłasnowolnego; co do nich służy skarga o przywrócenie rzeczy do pierwszego stanu, o jakiéj art. 1312 K. C. F. wyraźnie wspomina; a nieważność z Prawa, w art. 501 K. C. P. wyrzeczona, to tylko ma następstwo, że skoro ze strony bezwłasnowolnego żądane jest jéj wyrzeczenie, Sąd nie może tego odmówić pod ża-

dnym pozorem, chociażby najlepsza wiara osoby trzeciej była wykazana, chociażby akt był zeznany przez bezwłasnowolnego, w czasie przerwy rozsądek okazującej, (*dilucidum intervallum*). Sąd tylko to ma do ocenienia, czy akt już po wyrzeczeniu bezwłasnowolności nastąpił, i jeżeli to jest wykazane, nieważność wyrzec musi. Prawo jednak nasze, ze względu na zasady Ustawy hypotecznej, musiało od tej zasady odstąpić w tych przypadkach gdzie prawa z czynności nieważnych, bo po wyrzeczeniu bezwłasnowolności zawartych, wynikające wniesione były do ksiąg hypotecznych przed objawieniem w nich wyrzeczenia bezwłasnowolności i przed tem objawieniem przeszły w ręce osoby trzeciej w dobrej wierze, to jest z nieświadomością o pozbawieniu własnej woli, działającej.

636. 3) Co do czynności przed wyrzeczeniem bezwłasnowolności dokonanych, rozróżnić należy skutki ich za życia osoby niepozbawionej jeszcze własnej woli, od skutków po jej śmierci. Co do czynności skarżonych za życia osoby, Prawo mniej jest surowe jak co do czynności po ubezwłasnowolnieniu dokonanych, i dopóki sąd nie uzna osoby za pozbawioną własnej woli, stan jej może być wątpliwym; samo nawet postępowanie o wyrzeczenie bezwłasnowolności, jest ile można najmniej jawnem, iżby nie narazić bez potrzeby na głosność bolesnych zarzutów. Osoby więc trzecie mogą w dobrej wierze z taką osobą wchodzić w czynności, czy to niepoznawszy stanu chorobliwego, czy też témbardziej, jeżeli w ciągu przerwy choroby czynność jest zawierana. Dla tego Prawo nie wyrzekło nieważności takich czynności, a jedynie dało moc sądom ich unieważnienia, i to wtedy, gdy przyczyna bezwłasnowolności, to jest choroba umysłowa, była oczywistą, albo powszechnie wiadomą: oczywistą, to jest w czasie zawierania czynności ze stanu umysłowego osoby widoczną; powszechnie wiadomą, to jest jawną dla wszystkich mieszkających w okolicy, gdzie akt został zawarty. Tu także Prawo dla czynności hypotecznych ten sam musiało uczynić wyjątek, to jest, że prawa przez trzeciego w dobrej wierze nabyte wzruszone być nie mogą. Wprawdzie art. 502 K. C. P. nie mówi tu wyraźnie o czynnościach hypotecznych, ale jest w związku z artykułem poprzedzającym i nie może być inaczej tłumaczonym, gdy w tych tylko czynnościach Prawodawca osłania osoby trzecie, w dobrej wierze działające, powagą wiary publicznej do jawności hypotecznej przywiązanej, a to wyjątkowo od ogólnéj zasady, że nikt nie może przelać lepszego prawa, jak to, jakie jemu samemu służyło, — *nemo plus juris in alium transferre potest quam ipse habet.*

Co do czynności skarżonych po śmierci osoby, która za życia nie została uznana za bezwłasnowolną, jeżeli żądanie o to do sądu zaniesione nie było, Prawo domniemywa, że nie było też do tego przyczyny prawnej, i niedozwala zaskarżać czynności z przyczyny niedołężności, pomięszania zmysłów, albo szaleństwa — jeden tylko czyni wyjątek, gdy dowód stanu takowego, z samego już aktu zaskarżonego okazuje się. Jeżeli więc czynność sama w sobie nie wykazuje cech choroby umysłowej, jeżeli jest taka, że człowiek nie uległy tej chorobie mógłby ją dokonać, sąd nie może dopuścić dowodu, że czynność spełniona została w czasie takiej choroby, że zbywa jej na jednym z głównych warunków ważności wszelkich zobowiązań, na zezwoleniu ze świadomością, a raczej na możności zezwolenia. Może więc być czynność skarżona z powodu błędu, podstępu, przymusu, lecz nie może być zaskarżoną z przyczyny stanu chorobliwego umysłu — chybaby stan ten jawnym był z osnowy aktu skarżonego.

637. Tu jednak Prawo mówi tylko o aktach między żyjącemi, i to obciążliwych: do innych bowiem ma zastosowanie art. 901 K. C. F., który wymaga do zdolności rozporządzania przez darowiznę lub testament, iżby czyniący takowe był zdrowym na umyśle. Wolno więc dowodzić, że tak nie było — przynajmniej co do testamentu nie może to być wątpliwem, bo ten zwykle po śmierci dopiero testatora staje się jawnym; prędzej przeto nie może być skarżonym.

638. Z powyższego przepisu Prawa (art. 503 K. C. P.) zgodnego z art. 504 K. C. F. autorowie wywodzą, że obowiązkiem jest krewnych, a głównie małżonka i dzieci działać o bezwłasnowolności, bo brak tego działania może ich na straty narazić. Mojem zdaniem, to tylko z niego można wnioskować: że pozostawiając tylko prawo działania, Ustawa wskazała skutki zaniedbania, skutki którym osoby najbliższe częstokroć poddać się wolą, aniżeli ujawnić przez kroki sądowe smutny stan małżonka lub ojca; zresztą są inne środki ochronienia go od szkodliwych dla niego zboczeń,—ścisły dozór, leczenie w domu, a nawet oddanie do domu zdrowia w kraju lub za granicą. Jeżeli jest obawa z niemożności przeszkodzenia szkodliwym czynnościom, przezorność radzi, żeby przynajmniej prośbę do Prezesa podać za życia osoby dotkniętej nieszczęśliwą słabością: bo choćby postępowanie dalej nie było popierane, dostatecznem jest do możności skarżenia ak-

tów podanie do sądu żądania. Samo jednak zaniesienie żądania będzie miało ten skutek, że sąd będzie mógł przyjąć skargę, i w miarę okoliczności unieważnić akt, po udowodnieniu czynów nieważność jego skutkujących, to jest akta takiej osoby podchodzić będą pod kategorję tych, jakie przed uznaniem bezwłasnowolności były zawarte.

§ 2. *O skutkach dla samego bezwłasnowolnego.*

639. Co do skutków bezwłasnowolności dla samego pozbawionego własnej woli -- te dotyczą jego osoby i majątku, a polegają głównie na poddaniu go pod opiekę.

Bezwłasnowolny mniej jeszcze jest zdolny zarządzać swą osobą lub mieniem jak małoletni. Wskazane wyżej przezorne postępowanie jest koniecznem, aby pozbawić czasowo osobę pełnoletnią a stąd używającą wszelkich praw cywilnych,—nie używania ich, ale wykonywania osobiście; aby powierzyć je opiekunowi, który mając staranie o osobie, zarazem zarządzałby majątkiem i zastępował bezwłasnowolnego we wszystkich czynnościach cywilnych. Aby pełnoletni przeszedł pod taką opiekę, potrzeba iżby wyrok Trybunału, uznający bezwłasnowolność, stał się prawomocnym, lub aby zapadł w wyższej instancji wyrok prawomocny lub ostateczny. Ustanowienie opieki jest już wykonaniem wyroku i wykonaniem tak stanowczem, iż nie może nastąpić dopóki wyrok ten może uledz zmianie.

Opieka więc ustanawia się:

1) Gdy upłynęło 3 miesiące od doręczenia bezwłasnowolnemu wyroku Trybunału, a on od niego apellacji nie założył;

2) Gdy po założonéj apellacji wyrok Sądu Apellacyjnego, stanowiący lub potwierdzający bezwłasnowolność w przeciągu trzech miesięcy od jego doręczenia, nie był do Senatu zaskarżony.

3) Gdy zaszło odwołanie do Senatu i ten bezwłasnowolność wyrzekł lub zatwierdził.

W każdym z tych przypadków ma miejsce ustanowienie opieki, to jest obejmuje ją opiekun z Prawa, a w braku tego mianuje go rada familijna, która w każdym razie mianuje opiekuna przydanego.

640. Powiedzieliśmy, że opieka nad pełnoletnim w skutku bezwłasnowolności ustanowioną zostaje: bo jeżeli bezwłasnowolność jeszcze w ciągu małoletności wyrzeczoną została, wtedy opieka dawna nad małoletnim pozostaje w swej mocy i dopiero

z chwilą jego pełnoletności nowa opieka wchodzi w miejsce dawnej.

641. Opieka z Prawa nad bezwłasnowolnym, w tem się różni od opieki prawnej nad małoletniemi, że z jednej strony wstępni nie są opiekunami z Prawa, z drugiej mąż przedewszystkiem jest opiekunem z Prawa żony bezwłasnowolnej. Wstępni pełnoletniego już zwykle w zbyt podeszłym są wieku, a mąż mając i tak władzę nad żoną, jest też jej naturalnym opiekunem jeżeli w nieszczęście popadnie. Co do żony, ta nie jest z Prawa opiekunką męża; ze względu jednak na przywiązanie małżeńskie Prawo odstąpiło tu od zasady ogólnej, która kobiety, wyjąwszy matkę, od opieki wyłącza. Dozwoliło więc radzie familnej mianować żonę opiekunką, lecz mając na uwadze słabość płci i okoliczności szczególne, dozwala radzie familijnej ustanowić sposób i warunki zarządzania. Żona sprawuje nawet z samego Prawa tymczasowo opiekę, dopóki rada familijna co do opieki nie wyrzecze. Jeżeli innego wyznaczy opiekuna, żona zda mu rachunki z czasu swego zarządu; jeżeli żonę przy opiece bezwarunkowo pozostawi, będzie ją dalej prowadzić, licząc zaczęcie opieki od jej objęcia to jest, od powzięcia wiadomości o wyroku prawomocnym lub ostatecznym, stanowiącym pozbawienie własnej woli. Jeżeli wreszcie rada familijna taki sposób i warunki zarządzenia postanowi, iż żona będzie się uważała pokrzywdzoną, wtedy może zaskarżyć do sądu uchwałę rady familijnej, zachowując nadal opiekę aż do wyroku sądowego.

642. Jeżeli nie ma małżonka do sprawowania opieki zdolnego, lub gdy żonie nad mężem opieka nie będzie powierzona, wtedy dopiero opieka samem Prawem należy do ojca lub matki. Mąż więc lub żona mają pierwszeństwo przed ojcem lub matką,—chybaby mąż nie mógł być opiekunem a żona nie była przez radę familijną zachowana przy opiece, którą tymczasowo obejmuje. Opieka prawna ojca lub matki ulega tym przepisom jakie służą co do ich opieki nad małoletniemi; matka może się od opieki wymówić; ustaje jej opieka, gdy bez zezwolenia rady familijnej nowe zawrze małżeństwo a stąd, jak mniemam, jeżeli przed wyrzeczeniem bezwłasnowolności nowe małżeństwo zawarła, wtedy o tyle służy jej opieka z Prawa, o ile rada familijna utrzyma ją przy opiece, męża jej mianując współopiekunem. Tak ojciec jak matka nie są też obowiązani zdawać corocznych rachunków przydanemu opiekunowi. Wreszcie każdy opiekun z Prawa winien żądać, zaraz po objęciu opieki, zwołania rady familijnej, celem mianowania opie-

kuna przydanego. Dla żony zamianuje go rada familijna, jednocześnie z pozostawieniem jej przy opiece.

643. Gdy nie ma ani męża lub żony, ani ojca lub matki, albo też, gdy ciż nie mogą być opiekunami, lub się od opieki prawnie wymówią,— wtedy rada familijna lub rada opiekuńcza (jeżeli bezwłasnowolny jest dzieckiem nieprawem) mianuje opiekuna i tu służą też same zasady, jak przy mianowaniu opiekuna dla małoletniego. Rada familijna zwołana będzie przez Sąd Pokoju lub urzędnika Administracyjnego, w miarę majątku osoby za bezwłasnowolną uznanej, na żądanie bądź tego, kto popierał sprawę o bezwłasnowolność, bądź innego krewnego lub powinowatego; a gdyby nikt z nich nie żądał zwołania, Prokurator winien to dopełnić. Rada familijna mianuje opiekuna głównego i przydanego, — inwentarz powinien być spisanym w obecności opiekuna przydanego: i tu do niego opiekun podać winien na zapytanie urzędnika, czy i wiele mu od bezwłasnowolnego może należyć; i tu inwentarz składa się radzie familijnej celem oznaczenia ilości wydatków rocznych, wyjąwszy opiekę ojca i matki, oraz tej kwoty, jaka ma być korzystnie użyta. Słowem wszystkie przepisy o zarządzie majątkiem małoletniego i tu mają zastosowanie z tą tylko różnicą, że gdy opieka małoletniego ma na celu nie tylko zachowanie jego majątku, ale nawet, ile można, jego pomnożenie, tu przychody przedewszystkiem powinny być obracane na leczenie bezwłasnowolnego i na osłodzenie jego losu: rada familijna, przy oznaczeniu ilości wydatków, to głównie powinna mieć na względzie i jej decyzji jest pozostawione, czy bezwłasnowolny ma być w domu prywatnym leczony, czy też do domu zdrowia lub szpitala oddany. Zależy to od rodzaju choroby i od stanu jego majątku; zależyć także może od okoliczności miejscowych. I tak: jeżeli w miejscu jest lekarz w chorobach umysłowych doświadczony, a majątek wystarcza na większy zawsze koszt leczenia domowego, które ścisłego wymaga dozoru; lub jeżeli w bliskości jest instytut znany ze skutecznego w takich chorobach leczenia a opłata zwykle znaczna nie przechodzi dochodów bezwłasnowolnego; rada może postanowić leczenie w domu lub instytucie. Jeżeli te korzystne okoliczności nie zachodzą, mianowicie jeżeli w miejscu nie ma lekarza, ani w bliskości odpowiedniego instytutu; lub jeżeli rodzaj choroby jest taki, że leczenie w domu prywatnym jest niepodobne; wtedy ma wybór tylko między zakładami czy to w kraju czy za granicą. Słowem najbliżsi krewni lub powinowaci to powinni uradzić, co najodpowiedniejszem jest głównemu celowi bezwłasnowolności—przyjścia w pomoc osobie chorobą umysłową dotkniętej, w wybraniu środków wyleczenia. Co do składu rady familijnej tę winienem uczynić uwagę, że przepis wskazujący, iż małżonek i dzieci osoby, której ubezwłasnowolnienie jest żądane, mogą być obecne na radzie familijnéj, ale głosu stanowczego nie mają, nie ma zastosowania do składu rady familijnej, która opiekę ma urządzać i o losie nieszczęsliwego stanowić. Tu art. 507 K. C. P. odsyła bezwarunkowo do przepisów o opiece nad małoletniemi. Małżonkowi nawet opiekę z Prawa porucza, nie wyłącza go przeto od składu rady: bo też ustaje już pobudka prawodawcza, ten wzgląd moralny, który kazał usunąć osoby najbliższe od udzielenia zdania o stanie umysłowym tego, kogo kochać lub szanować winni: tu przeciwnie to przywiązanie, to uszanowanie, najsilniejszą jest rękojmią zajęcia się najgorliwszego wyzdrowieniem drogiej osoby. Jeżeli więc są synowie pełnoletni, ci, jako najbliżsi krewni, powinni do rady familijnej należeć z głosem stanowczym; małżonek zaś, jako najbliższy powinowaty również powinien być wezwanym, choćby się od opieki wymówił. Co do przyczyn wymówienia się od opieki, niezdolności lub wyłączenia, przepisy o opiece nad małoletniemi mają zastosowanie. Attrybucje też opiekuna głównego i przydanego są też same; opiekun główny zarządzać winien tak osobą, jak majątkiem bezwłasnowolnego; co do osoby w miejsce wychowania małoletniego i wypływającego stąd prawa karności ma obowiązek, w zastosowaniu się do uchwały rady familijnej, zająć się losem nieszczęśliwego pod jego opiekę poddanego, i wszystkich możliwych użyć środków, dla przyspieszenia jego wyleczenia. Co do majątku ma też same prawa i obowiązki: zastępować winien bezwłasnowolnego we wszystkich czynnościach cywilnych i zarządzać jego majątkiem jak dobry ojciec familii, stosując się w zupełności do przepisów o opiece małoletniego co do czynności jakie bądź sam, bądź za uchwałą rady familijnej bądź za potwierdzeniem Trybunału, bądź z dopełnieniem innych jeszcze form dopełniać może i wreszcie co do wstrzymania się od czynności opiekunowi wzbronionych.

644. Bezwłasnowolny jest zawieszony w wykonywaniu praw cywilnych, podobnie jak małoletni jest do czynności cywilnych niezdatny; a nawet niezdolność jego dalej jeszcze sięga, bo gdy małoletni może zawierać związki małżeńskie, za

zezwoleniem opiekuna, skoro dojdzie wieku—mężczyzna lat 18 kobieta lat 16, bezwłasnowolnemu zabronione jest zawieranie małżeństwa; gdy małoletni, doszedłszy lat 16, może sporządzić testament przynajmniej co do połowy rozrządzalnego mienia, bezwłasnowolny wcale testamentu sporządzić nie może. Prawo domniemywa, że choroba umysłowa sądownie uznana nie dopuszcza mu objawić zezwolenia, tak do zawarcia małżeństwa, jak do objawienia ostatniej woli koniecznego. Co do testamentu przed wyrzeczeniem bezwłasnowolności spisanego, służą też same zasady jak co do innych aktów: może być unieważniony, jeżeli przyczyna bezwłasnowolności w czasie spisania go była oczywista, albo powszechnie wiadoma (art. 502); a obok tego, może być skarżonym na tej zasadzie, że testator w czasie sporządzenia go był chorym umysłowo.

645. Prawo, określiwszy położenie samego bezwłasnowolnego, nie mogło pominąć oznaczenia praw żony i dzieci, które w tym przypadku nie mogą w normalnym stanie pozostać. Żona ani co do osoby, ani co do majątku, nie może być od męża zawisłą i on już dalej jéj majątkiem rządzić nie może; dzieci mogą potrzebować udziału z majątku bezwłasnowolnego ojca lub matki, którego bezwłasnowolny nie jest w możności, a jego małżonek nie jest mocen, przeznaczyć.

Co do żony Prawo postanowiło, że jej służą też same prawa jakie żonie osoby za znikłą uznanej w art. 67 są wskazane. Żona więc bezwłasnowolnego od daty wyroku prawomocnego lub ostatecznego ma prawo zarządzać swoim majątkiem i użytkowanie z niego przez czas bezwłasnowolności nie należy do męża; również wszystko, co przez swą pracę i staranność nabywa, do niej należy; jednakże potrzebuje upoważnienia sądu do wszystkich czynności, których mąż podług Prawa bez zezwolenia żony nie jest mocen przedsiębrać, to jest do zbywania lub obciążania majątku, podnoszenia kapitałów, zawierania układów pojednawczych (art. 67 i 195 K. C. P.). Może z tych przepisów wyniknąć wątpliwość co do obowiązków żony, na przypadek, gdyby przychody męża na jego leczenie nie starczyły: czy dochody z jej majątku, zbywające od potrzeby utrzymania jej i dzieci, może być obowiązaną na ten cel użyć? Przepisy art. 201 i 213 K.C.P. mówiące o obowiązkach żony, której użytkowanie czy to z wyroku sądowego, czy z umowy służy, mają tu niewątpliwe zastosowanie, i żona obowiązana spełnić ten obowiązek moralny, który do ciężarów małżeństwa policzonym być winien.

646. Co do dzieci. Opieka ich może być oddzielną od opieki bezwłasnowolnego. Matka jest z Prawa ich opiekunką, a może być przez radę familijną od opieki nad ich ojcem usuniętą; w braku drugiego z rodziców, wstępni obejmują z Prawa opiekę dzieci, chociaż im nad bezwłasnowolnym opieka nie służy; jeżeli umiera małżonek bezwłasnowolnego, może testamentem mianować dla dzieci opiekuna, który przecież nie będzie opiekunem bezwłasnowolnego; wreszcie, gdy wybór opiekuna do rady familijnej należy, rada ta z innych osób zebrana, bo z krewnych ojczystych i macierzystych małoletniego, może oddzielnego dla nich wybrać opiekuna. Opieka wtedy czuwa nad osobą i majątkiem małoletnich dzieci; kończy się z ich pełnoletnością,—kiedy opieka nad bezwłasnowolnym trwa, dopóki bezwłasnowolność nie będzie zniesiona, albo też do dni jego życia. Aż do pełnoletności dzieci opieka bezwłasnowolnego, jeżeliby ich osobisty majątek na zaspokojenie potrzeb nie wystarczał, może być pociągniętą o udzielenie alimentów. Lecz po dojściu do pełnoletności dzieci, których ojciec lub matka są pod opieką z powodu bezwłasnowolności, mają niewątpliwie, jako domniemani ich następcy, większe prawo do zarządzania majątkiem, który najbliżej ich obchodzi, jak opiekun bezwłasnowolnego; mogą więc żądać zwołania rady familijnej, celem postanowienia co do zarządu.—Rada familijna podług stanu rzeczy, jaki ocenić winna, mianowicie w miarę zdolności dzieci do zarządu, ich usposobienia, może albo jednemu z nich zarząd powierzyć, albo też podzielić zarząd pomiędzy dzieci: nie jest to obowiązek, lecz prawo radzie służące; ma więc prawo pozostawić nadal zarząd przy opiekunie jeżeli to potrzebnem dla dobra bezwłasnowolnego uzna. Prawo daje wskazówkę, że dzieciom pełnoletnim powinien być zarząd oddany, jeżeli w tem nie ma jakiej przeszkody, której ocenienie radzie familijnej pozostawia. Lecz może się też zdarzyć, że dziecko pełnoletnie dla dalszego swego losu potrzebuje udziału z majątku rodzicielskiego; córka wchodząc w związki małżeńskie może potrzebować funduszu na wyprawę i wyposażenie; syn obejmując gospodarstwo, lub chcąc się dalej kształcić w podróży zagranicznej, może być w potrzebie odpowiedniego zasiłku pieniężnego. Wprawdzie ojciec i matka nie mają obowiązku prawnego wydzielenia dzieciom za życia swego, części swego mienia, (art. 237 K. C. P.) lecz mają obowiązek moralny, udzielenia im potrzebnej pomocy dla ustalenia losu; zapewne by go dopełnili, gdyby nieszczęśliwa słabość umysłu nie postawiła ich w niemożności objawienia swej woli. Tu więc Prawo, dla domniemanej

woli osoby bezwłasnowolnej, łagodzi powyższą ogólną zasadę prawną i dozwala radzie familijnej, w jej zastępstwie, uchwalić udział majątku zadatkowy na przyszły spadek (avancement d'hoirie). Udział ten, jeżeli jest przeznaczony dziecku bezwłasnowolnego, wchodzącemu w związki małżenskie, a mianowicie córce, zowie się posagiem; oznaczenie więc posagu zależy od rady familijnej, od niej też zależy wskazanie warunkow, pod jakiemi posag ten jest udzielony, i które w umowie przedślubnej mają być zastrzeżone. Chociaż bowiem prawo małoletniego, wchodzącego w związki małżeńskie za zezwoleniem ojca, matki lub opiekuna, uważa za zdolnego do zawierania umowy przedślubnej i czynienia w niej nawet darowizn przyszłemu małżonkowi, a stąd do takich umów upoważnienie rady familijnej nie jest wymagane; to przecież prawo małoletniego służy mu tylko do jego własnego majątku, nie zaś do udziału, jaki mu z majątku ojca lub matki jest wyznaczony: jak ojciec lub matka, wyznaczając udział, może warunki prawne zakreślić, tak też na radę familijną, podobny udział wyznaczającą, taż sama przechodzi władza.

Uchwały rady familijnej co do powierzania dzieciom zarządu, albo też wyznaczenia im udziału na przyszły spadek, nie mogą być wykonane, dopóki przez sąd zatwierdzone nie będą. Prawo tej rękojmi wymagało, iżby uchwała rady nie była szkodliwą bezwłasnowolnemu, żeby nie uszczupliła funduszów dla leczenia go i osłodzenia jego losu potrzebnych (art. 514).

647. Opieka ustaje dopiero ze śmiercią bezwłasnowolnego, lub zniesieniem bezwłasnowolności; opiekun małoletniego ma wskazany kres swoich obowiązków najdalej z dojściem pupilla do pełnoletności. Ponieważ tu kres nie może być oznaczony, żeby przeto obowiązek zwykle trudniejszy nie był zbyt uciążliwy, Prawo dozwoliło opiekunowi bezwłasnowolnego żądać uwolnienia od opieki, po upływie lat dziesięciu; jednakże to wyjątkowe prawo nie służy małżonkom, wstępnym lub zstępnym, którzy bez prawnych przyczyn nie mogą być od opieki zwolnieni, (art. 510).

ODDZIAŁ III. — O USTANIU BEZWŁASNOWOLNOŚCI.

TREŚĆ

648. Pozbnwienie własnej woli ustaje tylko wskutek wyroku sądowego. — W czem formy tym celem wymagane różnią się od tych, które przy uznaniu bezwłasno wolności zachowane być winny?

648 Prawo zbyt ogólnie w art. 515 wyrzekło: że pozbawienie własnej woli ustaje z ustaniem przyczyn, które do niego były powodem; następny zaraz artykuł objaśnia, że ustaje ono dopiero wskutek wyroku sądowego, który postanowił zniesienie bezwłasnowolności. Wyrok zaś taki zapaść nie może inaczej, jak po dopełnieniu tych samych form, jakie do uznania bezwłasnowolności są w prawie oznaczone. Różnice dwie tylko Prawo wskazało: naprzód, że sam bezwłasnowolny mocen jest domagać się zniesienia bezwłasnowolności, którego może też żądać każdy krewny lub małżonek; powtóre: że chociażby zdanie rady familijnej było przeciwne zniesieniu bezwłasnowolności, sąd może pomimo to przedsięwziąść badanie i dalsze postępowanie. Zresztą postępowanie jest takie same, jak przy uznaniu bezwłasnowolności: podanie zaniesione być winno do Prezesa z wymieniem czynów (tu już bardzo prostych, bo zwykle tylko ograniczają się na przytoczeniu, że choroba umysłowa ustała) z dołączeniem dowodów, jeżeli są jakie, a głównie świadectwa lekarskiego. Prezes kommunikuje podanie Prokuratorowi i mianuje sprawozdawcę. W dniu oznaczonym Sąd stanowi względem zwołania rady familijnej, dla udzielenia zdania co do zniesienia bezwłasnowolności. Jakiekolwiek jest to zdanie, powinno być w kopii dołączone do pozwu jaki doręczony być winien, osobie, która żądała pozbawienia własnej woli, opiekunowi głównemu, lub przydanemu, jeżeli zniesienia bezwłasnowolności żąda opiekun główny. Sąd po wysłuchaniu stron naznaczy badanie, poczem do wyrokowania stanowczego przystąpi. Apelacja od wyroku służy stronie przegrywającej; bezwłasnowolność uważa się za zniesioną od daty pierwszego wyroku, który jej zniesienie postanowił; lecz opieka ustaje dopiero z prawomocnością wyroku lub datą zapadnięcia wyroku ostatecznego.

ODDZIAŁ IV. — O POZBAWIENIU WŁASNEJ WOLI SKUTKIEM SKAZANIA NA KARĘ GŁÓWNĄ.

TREŚĆ.

649. Przepisy Kodeksu Cywilnego Polskiego pod tym względem uległy zmianie skutkiem przepisów Kodexu kar głównych i poprawczych. Wczem polega ta zmiana. Bezwłasnowolność, jaka podług Kodeksu Cywilnego Polskiego dotyka osobę skazaną na karę główną, wczem się różni od bezwłasnowolności z powodu choroby umysłowej wyrzeczonej?

649. Kodex Cywilny Królestwa, odnosząc się do Kodexu karnego na sejmie z r. 1818 uchwalonego, postanowił, że skazany prawomocnie wyrokiem naocznym na karę główną pozbawionym jest z Prawa własnej woli. Ta bezwłasnowolność z Pra-

wa wynikająca uległa zmianie w skutku przepisów Kodexu kar głównych i poprawczych z r. 1847 do Królestwa wprowadzonego. Kodex ten do kar głównych przywiązuje pozbawienie wszelkich praw, równające się prawie śmierci cywilnéj, jaka znana była w Kodexie Francuzkim, została u nas przez Kodex Cywilny Królestwa Polskiego zamieniona na bezwłasnowolność z Prawa a we Francji zniesiona przez Prawo z dnia 31 Maja 1854 r. i zastąpiona głownie przez degradację obywatelską i bezwłasnowolność z Prawa, obostrzoną jeszcze niemożnością przyjmowania darowizn. Bezwłasnowolność, jaka w Kodexie Cywilnym Polskim już z samego Prawa dotyka osobę skazaną na karę główną, to jest: podług Kodexu Karnego z r. 1818, na karę śmierci, więzienia warownego lub więzienia ciężkiego, w tém się różni od bezwłasnowolności z powodu choroby umysłowéj wyrzeczonéj:

1) że ma miejsce z samego Prawa, bez wyrzeczenia jéj przez Sąd, z chwilą prawomocności wyroku naocznego karę główną stanowiącego;

2) że więc z tą chwilą wyrok ten, pod względem bezwłasnowolności, winien być objawionym w ten sam sposób, jak wyrok stanowiący bezwłasnowolność, za staraniem Prokuratora lub osoby interessowanéj;

3) że z chwilą ogłoszenia skazanemu wyroku prawomocnego, bezwłasnowolność pociąga za sobą skutki co do aktów w ciągu bezwłasnowolności lub przed bezwłasnowolnością zeznanych, z wyłączeniem testamentu, który skazanemu, nie pozbawionemu praw cywilnych, wolno jest sporządzić;

4) że także, z chwilą prawomocności wyroku, urządza się opieka w ten sam sposób, jak nad osobą sądownie za bezwłasnowolną uznaną;

5) że przychody z majątku osoby skazanéj mogą być obracane na osłodzenie jego losu o tyle tylko, o ile na to, obok kary wyrzeczonéj, przepisy właściwe pozwalają;

6) że bezwłasnowolność z Prawa ustaje, także samém Prawem, przez wycierpienie kary lub ułaskawienie (art. 517).

DZIAŁ II.

O dodaniu doradcy czyli kuratora.

TREŚĆ

650. O dodaniu doradcy osobie, któréj umysł jest osłabiony.
651. O dodaniu doradcy marnotrawnemu. W czém polegać winny ograniczenia, jakie Sąd może co do marnotrawnego postanowić?

652. Kto może żądać dodania doradcy marnotrawnemu, jakie jest postępowanie sądowe do tego prowadzące? jakie skutki dodania doradcy? W szczególności co do zarządu majątkiem żony i upoważnienia téjże do czynności cywilnych oraz do stawania w Sądzie?
653. Dopokąd trwa to ograniczenie działalności? W jaki sposób zniesioném być może?
654. Ogólny przepis Prawa co do udziału Prokuratora Królewskiego przy wydawaniu wszelkich wyroków dotyczących pozbawienia własnéj woli i dodania doradcy.

650. Widzieliśmy już, że Sąd w rozpoznaniu żądania o wyrzeczenie bezwłasnowolności może, odrzucając je, postanowić, że osoba, któréj pozbawienie własnéj woli jest żądane, nie może pewnych czynności przedsiębrać bez assystencji doradcy, który jéj tym samym wyrokiem zostanie dodany. Prawo oznacza te czynności, w jakich osoba taka może być w ten sposób ograniczoną, mianowicie: stawanie w Sądach jako strona, zawieranie układów pojednawczych, zaciąganie długów, podnoszenie kapitałów i z nich kwitowanie, zbywanie lub obciążanie dóbr nieruchomych i kapitałów hypotekowanych (art. 497). Powiedzieliśmy, że w miejsce żądania bezwłasnowolności można wprost żądać dodania doradcy, w tym samym sposobie, jak się zanosi żądanie o bezwłasnowolność, z zachowaniem takiego samego postępowania. Takie żądanie może być zaniesione, lub téż postanowienie przez Sąd wydane, gdy pozwany nie ulega zupełnéj niedołężności, pomięszaniu zmysłów lub szaleństwu, lecz gdy umysł jego jest do tego stopnia osłabiony, że nie ma dostatecznéj świadomości do załatwienia ważniejszych majątkowych czynności, lub gdy cierpi napady choroby umysłowéj, które jednak nie wprawiają go w ciągły stan chorobliwy, jaki upoważnia do pozbawienia własnéj woli; obawa więc szkody niewynagrodzonéj, w razie działania siły umysłowe przechodzącego, potrzeba ochronienia go od téj szkody, upoważnia Sąd do ograniczenia go w wykonywaniu samodzielném czynności ważniejszych.

651. Podobne jest położenie osoby marnotrawnéj. Ten, kto przez szalone i nieodpowiednie majątkowi wydatki naraża swe mienie a najczęściéj zdrowie i dobrą sławę, może również mieć dodanego doradcę, chociażby siły jego umysłowe w niczém nie były nadwerężone. Wymaga tego jego własny interess, interess jego rodziny, która nie tylko może być pozbawiona pomocy od niego należnéj i nadziei przyszłego spadku, ale obok wstydu, jeszcze i ciężar utrzymania zrujnowanego krewnego może ją dosięgnąć. Marnotrawnemu więc może być zabronione, aby bez assystencji doradcy przez Sąd wyznaczonego, w Sądach jako strona niestawał, układów pojednawczych nie zawierał, długów nie zaciągał, kapitałów żadnych nie odbierał i z odebranych nie kwito-

wał, dóbr nieruchomych lub kapitałów hypotekowanych nie zbywał ani hypoteką nieobciążał (518). Sąd nie może iść daléj; w czynnościach tylko dopiero wymienionych może ograniczyć osobę zdrową na umyśle lecz w wydatkach nieznającą miary. Może więc marnotrawny zarządzać nadal swoim majątkiem, dochody wszelkie pobierać, wszelką własność ruchomą przedawać, gotowiznę, jaką posiada podług upodobania użyć i Sąd nie jest mocen nad upoważnienie Prawa większego postanowić ograniczenia.

652. Dodania doradcy mogą żądać też same osoby, jakim wolno żądać pozbawienia własnéj woli: a stąd krewni, małżonek, a gdy nie ma krewnych znanych, Prokurator; postępowanie jest takież same: podanie skargi, postanowienie zwołania rady familijnéj dla udzielenia zdania, badanie sądowe, objawienie wyroku stanowczego, możność odwołania się; skutki zaś dodania doradcy dosięgają tylko tych czynności, jakie są wyrokiem wzbronione, jeżeli bez assystencji doradcy były spełnione. Mąż mający dodanego doradcę, może sam upoważnić żonę do tych tylko czynności, które sam bez assystencji doradcy spełniać może; do tych zaś, których nie może przedsiębrać bez jego assystencji, upoważnić może tylko przy jego assystencji. Jeżeli więc żona takiéj osoby chce sprawę wytoczyć, lub przeciw niéj sprawa ma być wytoczona, musi wystąpić w assystencji męża i jego doradcy i pozew nie tylko jéj i mężowi, lecz i doradcy męża musi być doręczonym (519).

653. Takie ograniczenie działalności trwa dopóty, dopóki Sąd po odbytém takiem samém, jak przy dodaniu doradcy, postępowaniu nie zmieni tego ograniczenia; a zmienić je może tylko wtenczas, gdy po udzieloném przez radę familijną zdaniu, z badania osoby mającéj dodanego doradcę przekona się, że przyczyna tego ograniczenia ustała, to jest: że stan umysłowy w przypadku art. 497 polepszył się, a co do marnotrawnego, że ten pozbył się tego nałogu (515—520). Przepisy te w naszym kraju, o ile mi wiadomo, rzadko bardzo na szczęście przychodzi stosować.

654. Zresztą Prawo postanowiło, że żaden wyrok w przedmiocie tyczącym się pozbawienia własnéj woli albo mianowania doradcy, nie może być wydanym w żadnym Sądzie bez wysłuchania wniosków Prokuratora (art. 521).

KONIEC TOMU PIERWSZEGO.

11485/1.

UNIWERSYTET WARSZAWSKI BIBLIOTEKA

SPIS RZECZY

ZAWARTYCH

W TOMIE PIERWSZYM.

Str.

Wyjaśnienie skróceń v
Słowo od wydawcy vii
Lekcja wstępna ix
Wiadomość o nadaniu w kraju tutejszym mocy obowiązującéj Kodexowi Cywilnemu Napoleona i ważniejszych zmianach tak tego, jako téż późniéj wydanych Praw Cywilnych xv

TYTUŁ WSTĘPNY.

1. Określenie Prawa Cywilnego. Jego odróżnienie od prawa publicznego i międzynarodowego 1
2. Podział Prawa Cywilnego ..... —
3. Określenie praw cywilnych. Odróżnienie ich od Praw obywatelskich i politycznych. Wyszczególnienie względów pod jakiemi dotyczą one osoby ..... —

CZĘŚĆ I.

O OSOBACH.

TYTUŁ I. — O STANIE KRAJOWCA.

ODDZIAŁ I. — *O stanie osób w ogólności.*

4. Kto jest osobą? Równość osób w obec Prawa Cywilnego. Odkąd człowiek nabywa praw cywilnych? W jakim porządku Prawo stanowione o tych prawach traktuje? W jakim będzie o nich mowa w tym wykładzie? 2
5. O stanie osób. Stan polityczny i cywilny. *Status civitatis, Status familiae Status libertatis* wedle Prawa Rzymskiego i u nas 3
6. Bliższe określenie stanu politycznego. Jakie prawa nadaje? 4
7. Bliższe określenie stanu cywilnego. Prawa jakie z niego wypływają ..... —
8. Komu i o ile służą wszystkie te prawa. Przymioty wymagane do używania w połności praw cywilnych ..... —
9. Dla czego Kodex Cywilny traktuje o zamieszkaniu? 5

ODDZIAŁ II.— *O Polakach poddanych Królestwa Polskiego.*

Str.

10. Styczność przedmiotu z Prawem publiczném. Kto jest krajowcem? Jak nazywa krajowca Prawo Cywilne Polskie i kogo za takiego poczytuje?..... 5
11. Szczegółowe w tym względzie przepisy art. 9 K. C. P., pobudki i wyjaśnienia co do ustępu 1-go: kto z Polaka poddanego Królestwa w kraju lub za granicą zrodzony. 6
12. Co do ustępu 2-go: kto z cudzoziemca w Królestwie zamieszkałego w kraju lub za granicą zrodzony..... —
13. Co do ustępu 3-go: kto zrodzony z Polaka już po utraceniu przez niego tego stanu jeśli w kraju mieszkając lub do niego się przenosząc w Urzędzie Administracyjnym oświadczy, że chce być poddanym Królestwa..... —
14. Co do ustępu 4-go: kto za Rządu Xięstwa Warszawskiego używał praw obywatelskich. Postanowienia pod tym względem Dekretu Króla Saskiego Xięcia Warszawskiego z dnia 19 Grudnia 1807 roku..... 7
15. Co do ustępu 5-go: kto przed ogłoszeniem Konstytucji Królestwa w kraju toż Królestwo składającym zamieszkał, lub po niéj stosownie do traktatów Wiedeńskich z dnia 3 Maja 1815 r. stałe zamieszkanie w niém obrał lub obierze..... 8
16. Co do ustępu 6-go: kto naturalizacją otrzymał. Co jest naturalizacja? Przepisy pod tym względem dawnego Prawa Polskiego..... —
17. Co do ustępu 7-go: kogo Król do urzędu publicznego powołał..... 9
18. Co do ustępu 8-go: cudzoziemka gdy pójdzie za mąż za Polaka poddanego Królestwa Polskiego..... —

ODDZIAŁ III.— *O utracie stanu Polaka poddanego królestwa i o odzyskaniu tego stanu.*

19. Utraca stan Polaka poddanego Królestwa:..... 9
1. Kto naturalizacją w obcym kraju otrzymał..... —
20. — 2. Kto przyjmie bez zezwolenia Królewskiego Urząd publiczny albo Służbę wojskową pod obcém panowaniem..... 9
21. — 3. Kto osiędzie w obcym kraju w zamiarze niepowrócenia. Zamiar oceniają Sędziowie. Ściśle pod tym względem prawo tłomaczyć należy. O zakładach handlowych przez krajowca za granicą posiadanych..... 10
22. — 4. Gdy Polka wyjdzie za mąż za cudzoziemca. Czy Polka odzyskuje ten przymiot jeżeli jéj małżeństwo z cudzoziemcem unieważnioném zostanie?..... —
23. Jakim sposobem utracony stan Polaka odzyskanym być może?..... —
24. Jak uważany stan Polaka w epoce między utratą a odzyskaniem?..... 11

ODDZIAŁ IV.— *O osobach ograniczonych w używaniu praw cywilnych.*

§ 1. *O cudzoziemcach.*

25. Utrata stanu Polaka nie pociąga za sobą utraty praw cywilnych ani ich zawieszenia. Cudzoziemcy mogą używać praw cywilnych pod następującemi ograniczeniami..... 11
26. Nie są wolni od przymusu osobistego..... 12
27. Nie mogą być dopuszczeni do dobrodziejstwa odstąpienia majątku..... —
28. Nie mogą być opiekunami ani członkami rady familijnéj w opiece nad Polakami wyjąwszy nad własnemi dziećmi..... —
29. Nie mogą być świadkami przy aktach urzędowych..... 13
30. Prawo zresztą uświęca zasadę wzajemności. Co przez to się rozumie?..... —

Str.

31. Szczegółowe przepisy co do własności obligacyi długu krajowego, depozytów, summ, na przekazy i t. p. do cudzoziemca należących..... 13
32. Traktaty mogą rozszerzyć lub ścieśnić prawa cudzoziemców..... —
33. Wzmianka o przepisach co do właściwości Sądów dla cudzoziemców i mieszkańców Cesarstwa. Odesłanie do Procedury i Organizacyi Sądów..... —
34. O obowiązku cudzoziemców składania kaucyi w sprawach cywilnych, przez nich wytaczanych. Wyjątki od tego przepisu..... 14

§ 2. *O duchownych.*

35. Osoby ślubami zakonnemi w kraju niezakazanemi związane jakim ograniczeniom w sprawach cywilnych podlegają?..... 14

§ 3. *O żydach (przepis zniesiony).*

36. Jakie były ograniczenia którym wedle przepisów Prawa nateraz już uchylonych ulegali w kraju tutejszym żydzi?..... 15

ODDZIAŁ V.— *O pozbawieniu praw cywilnych skutkiem kar sądowych.*

37. O śmierci cywilnéj wedle Prawa Francuzkiego. O skutkach kar wedle Kodexu z roku 1825. O zaszłych pod tym względem zmianach. Odesłanie do wykładu przepisów Kodexu Karnego i do właściwych części niniejszego wykładu..... 15

TYTUŁ II.— O ZAMIESZKANIU.

38. Znaczenie i skutki zamieszkania w ogólności we Francji dawniéj i w przeszłości kraju naszego..... 16
39. Odróżnienie zamieszkania pod względem cywilnym od zamieszkania politycznego— rzeczywistego od domniemanego albo obranego—zamieszkania od mieszkania.... 17
40. O tych co nie mają zamieszkania..... —
41. O tych co mają kilka zamieszkań. O Polaku, który ma stałe zamieszkanie za granicą 18
42. Reguła: zamieszkanie można mieć bez czynu, do zmiany jego potrzeba czynu i zamiaru. Kto może zmienić zamieszkanie? Czém dowodzi zamiaru zmiany? O przeniesieniu zamieszkania bez dopełnienia formy przesiedlenia..... —
43. O zamieszkaniu domniemaném. Gdzie jest zamieszkanie: 1) urzędnika; 2) mężatki; 3) małoletniego; 4) pełnoletniego bezwłasnowolnego; 5) pełnoletnich, którzy służą lub pracują zwykle u kogo innego?..... 19
44. Wpływ zamieszkania osoby po jéj śmierci na stosunki z następcami. Miejsce otwarcia spadku..... 21
45. Zamieszkanie obrane zależy od woli stron. Jak się ustanawia? Czyli i kiedy wolno doręczać akta w zamieszkaniu rzeczywistém, gdy inne zostało obrane? Stosunki między obierającym a tym, u którego obrano zamieszkanie. Stosunki pomiędzy stronami zawierającemi umowę. O obraniu zamieszkania przymusowém..... —

TYTUŁ III.— O NIEOBECNYCH.

46. Kogo Prawo pod nazwą nieobecnych rozumie? Pobudki i cele przepisów o nieobecnych,..... 22
47. Wskazanie różnic pomiędzy stopniami nieobecności. Co jest zaginiony? Co znikły? O nieobecnym w miejscu zamieszkania..... 23
48. Co jest podstawą przepisów jakie w téj mierze prawodawca zakreślił. Trzy epoki jakie co do zaginionego odróżnić należy..... —

ODDZIAŁ I.— *O skutkach nieobecności ze względu na prawa, które służyły nieobecnemu w chwili zaginienia.*

§ I. *O prawach nieobecnego i środkach zabezpieczenia ich w epoce pierwszéj po zaginieniu.* Str.

49. Prawo nie zajmuje się temi, którzy są prosto tylko nieobecnemi, lub którzy zostawili pełnomocnika. Podział materji 25
50. Właściwość sądu do stanowienia środków tymczasowo zaradczych względem praw zaginionego 26
51. Kto żądać może przedsięwzięcia tychże środków? jaki i czyj interes miało tu Prawo na względzie? Czy za interesowanych uważać można domniemanych następców i jakich? Jakie środki służą osobom, które tylko z pobudek moralnych chciałyby zasłonić zaginionego od straty? O obowiązkach w tym względzie Prokuratora Królewskiego ..... —
52. Jakie dowody przynieść należy sądowi. Potrzeba rozszerzającego tłumaczenia Prawa względem wiadomych z pobytu, lecz niemogących sobie zaradzić w pewnych przypadkach 27
53. Co Sąd ma postanowić? O zastępcy zaginionego i o nadzorze nad działaniami jego przez Prokuratora Królewskiego wykonywanym 28
54. Przypadki w których Prawo samo wskazuje sądow właściwe środki tymczasowe. Obszerność Władzy Rejenta którego Sąd do zastąpienia zaginionego przeznacza.. 29
55. Kiedy środki tymczasowe ustają? ..... —

§ II. *O czasie i formach do uznania zaginionego za znikłego. O skutkach tego uznania i wprowadzeniu następców w posiadanie tymczasowe.* (Epoka II-a).

56. Czas do uznania zaginionego za znikłego wymagany ..... —
57. Kto może żądać takowego uznania? 30
58. Do jakiego sądu powinien się udać i jakie złożyć dowody? Co i pod jakiemi warunkami Sąd stanowi? Dalsze formy aż do wyroku stanowczego ..... —
59. Wprowadzenia w posiadanie tymczasowe można żądać po wydaniu tego wyroku lub przy jego wydaniu. Do jakiego majątku rozciąga się to wprowadzenie? Co do stosunku jaki stąd powstaje podział materyi- 32
60. Kto może żądać wprowadzenia w posiadanie tymczasowe? ..... —
61. Jakie są warunki objęcia w to posiadanie? Od rękojmi kto wolny? Jakie skutki wrazie jéj niezłożenia? 33
62. O obowiązku spisu majątku i składania rachunków przez wprowadzonego w posiadanie tymczasowe 34
63. Jakie są prawa i obowiązki wprowadzonego w to posiadanie? obszerność władzy jego. Nadzor jakiemu ulega 35
64. O sprzedaży ruchomości. O obowiązku korzystnego użycia funduszów gotowych ..... —
65. Co do nieruchomości wprowadzonemu w posiadanie tylko czynności zarządu są dozwolone. Wyjątek od tego prawidła 36
66. Przeciąg czasu, przez jaki trwa takie położenie. W czém się zmienia po latach 15-u a w czém po latach 30-u 37
67. Odpowiedzialność za nadużycia w zarządzie ze strony krewnych linii wstępnéj i zstępnéj którzy rękojmi nie stawili i małżonka wprowadzonego w posiadanie tymczasowe ..... —
68. O obowiązkach zarządcy którego Sąd ustanowił ..... —
69. Odpowiedzialność wprowadzonego w posiadanie który stawił rękojmią ..... —
70. Kiedy posiadanie tymczasowe ustać może. Jakie są skutki ustania? 38

§ III. *O prawach osób wprowadzonych w posiadanie stanowcze (w epoce trzeciéj).* Str.

71. Kiedy rozpoczyna się epoka trzecia? Jakie zyskują prawa wprowadzeni w posiadanie stanowcze? Czy mogą żądac przepisania na siebie praw hypotekowanych 38
72. Jakie skutki pociąga za sobą zjawienie się znikłego już w téj epoce nastąpione. Co stanowi Prawo na przypadek zbycia majątku przez wprowadzonego w posiadanie? a co jeżeli działał w złéj wierze? ..... —
73. Czyli i jak długo mogą poszukiwać praw znikłemu służących dzieci i zstępni tegoż? Czy małoletność tychże zawiesza bieg przedawnienia? 39
74. Oprócz dzieci i zstępnych, żadni inni krewni wzruszać nie mogą praw stanowczego posiadacza ..... —

ODDZIAŁ II.— *O skutkach nieobecności ze względu na prawa od wypadku zawisłe.*

75. Zasada ogólna: Do nabycia praw tego rodzaju potrzeba dowodu istnienia osoby... 40
76. Wyszczególnienie praw od wypadku zawisłych ..... —
77. Zastosowanie zasady ogólnéj do praw powyżéj wymienionych. Co do szczegółów odesłanie do materyj właściwych ..... —

ODDZIAŁ III.— *O skutkach nieobecności co do majątku żony i co do małoletnich dzieci osoby nieobecnéj.*

78. Odesłanie do rozbiorn przepisów o stosunkach majątkowych i opiekach. Krótka wzmianka o skutkach nieobecności: 1) względem majątku żony; 2) co do dzieci. 41

TYTUŁ IV.— O AKTACH STANU CYWILNEGO.

79. O ważności dowodów stanu cywilnego 42
80. Historyczna wzmianka o sposobie w jakim dawniéj stwierdzane były wypadki główne życia mieszkańców kraju tutejszego 43
81. O Urzędnikach stanu cywilnego wedle Kodexu Cywilnego Francuzkiego. O zmianie zaprowadzonéj przez Kodex dla Królestwa postanowiony 45
82. Główne zasady przyjęte w Kodexie Cywilnym Królestwa 45
83. Przepisy Postanowienia Rady Administracyjnéj Królestwa z dnia 3 Listopada 1825 r. we względzie wykonywania przepisów o Aktach stanu cywilnego dla osób wyznania katolickiego ..... —
84. Podział materji w tym tytule traktowanéj 46

DZIAŁ I.— O UTRZYMYWANIU REJESTRÓW I REDAKCJI AKTÓW STANU CYWILNEGO.

85. Rozróżnienie przepisów 46

ODDZIAŁ I.— *Przepisy ogólne.*

86. O sposobie utrzymywania i zachowywania ksiąg Stanu Cywilnego 47
87. O corocznem zamknięciu i sprawdzeniu tychże ksiąg. Kto do sprawdzenia upoważniony? Obowiązki sprawdzającego. Nadzór Prokuratora Królewskiego ..... —

Str.
88. Formalności ogólne przy sporządzaniu samych aktów stanu cywilnego..... 48
89. Wypisy przez kogo wydawane być mogą? Jaka wiara jest do nich przywiązana? Kiedy i przez kogo poświadczane (legalizowane) być winny?..... 49
90. Cel tych wszystkich form. O zboczeniach jaki w tym względzie mają miejsce. Do kogo należy położyć im tamę?..... 49
91. O aktach spisywanych za granicą. Kiedy są ważne? jak ulegalizowane być powinny? 50
92. Zasady na szczególne zdarzenia w Prawie postanowione. O wzmiankach na brzegu aktu już spisanego. O wnoszeniu do ksiąg właściwych aktów gdzieindziéj sporządzanych. Urządzenia dążące do znaglenia żydów do wykonywania przepisów cywilnych..... —
93. Dla zabezpieczenia wykonania tych przepisów przez urzędników jaką odpowiedzialność zastrzega Prawo i kto odpowiedzialność tę rozciąga?..... 51

ODDZIAŁ II.— *Przepisy szczegółowe.*

§ I. *O aktach urodzenia.*

94. Potrzeba form w Prawie postanowionych. O zameldowaniu w ciągu dni ośmiu.... 52
95. O aktach późniéj spisanych. Wątpliwość, w Prawie Francuzkiém pod tym względem nastręczająca się, u nas przecięta..... —
96. Akt spisanym być powinien bez względu czy obrzęd religijny z nim się łączy. W każdym razie akt tylko jeden się sporządza..... 53
97. Kto ma obowiązek oznajmić o urodzeniu dziecka?..... —
98. O świadkach aktu. Co tenże obejmować w sobie powinien? Ważność tych wszystkich szczegółów..... —
99. Ojciec dziecięcia nieprawego łoża kiedy może, a kiedy nie może być w akcie jako ojciec zapisany..... 54
100. Wymienienie matki jak dalece potrzebne i dozwolone? Jaki ma skutek?..... —
101. Akta uznania i przysposobienia jak się ujawniają?..... 55
102. O dzieciach opuszczonych lub podrzuconych. Kto komu i w jaki sposób obowiązany oznajmić o ich znalezieniu? Jak się spisują akta ich urodzenia?..... 55
103. Akt ma być spisany choćby przed jego sporządzeniem dziecko umarło, zarazem i akt zejścia. Co w takim razie akt obejmować powinien?..... —

§ II. *O aktach małżeństwa.*

104. Małżeństwo jako źródło praw familijnych szczególną troskliwością prawodawstwa otoczone. Historyczne wiadomości tego przedmiotu dotyczące. Odesłanie do tytułu o małżeństwie. Krótka wzmianka o formie aktu cywilnego małżeństwa... 56

§ III. *O aktach zejścia.*

105. Akta zejścia co poświadczają? Dla czego stwierdzenie tych szczegółów jest ważne? Jakie obowiązki wkłada prawo na spisującego akt zejścia. Jakie są formy tego aktu?..... 57
106 Akt zejścia co obejmować powinien?..... —
107. Wyszczególnienie przypadków na które Prawo stanowi przepisy wyjątkowe..... —
108. Jeżeli śmierć nastąpiła w szpitalu lub innym zakładzie publicznym, kto podaje wiadomość o zejściu? Czy Urzędnik Stanu Cywilnego winien się zapewnić o zaszłéj śmierci?..... —
109. W razie gdy są poznaki gwałtownéj śmierci co przedewszystkiém uskutecznione być powinno? Na podstawie czego spisuje się akt zejścia, jeżeli osoba nie jest znaną? 58
110. O aktach zejścia skazanych na śmierć..... —
111. O aktach zejścia wojskowych. Co zastępuje te akta dla Polaków w służbie wojskowéj Cesarsko-Ruskiéj zostających..... —

DZIAŁ II. — O DOWODZIE JAKI WYNIKA Z REJESTRÓW STANU CYWILNEGO.

Str.
112. Jak dalece i względem czego są dowodem Akta Stanu Cywilnego?..... 59

DZIAŁ III.— O ŚRODKACH ZASTĄPIENIA BRAKU REJESTRÓW LUB SPISANIA AKTÓW I O SPROSTOWANIU TYCHŻE AKTÓW.

113. We względzie uzupełnienia brakujących aktów, przepis Prawa Francuzkiego w naszém Prawie pominięty. Jakie w ogólności podaje Prawo środki dla wykazania lub uzupełnienia legitymacji?..... —
114. O sprostowaniu Aktów Stanu Cywilnego..... 60

TYTUŁ V.— O MAŁŻEŃSTWIE.

115. Co jest małżeństwo. Ważność małżeńskiego obrzędu. Bezprawne mężczyzny z niewiastą pożycie. Małżeństwo mniemane (*mariage putatif*)..... 61
116. Małżeństwo jest aktem religijnym; jak się nim stało? Z natury swojéj stanowi akt cywilny. Udział Kościoła w stanowieniu i wykonywaniu Praw o małżeństwie. Prawa te są najdokładniejszą miarą wzajemnego na siebie wpływu wyobrażeń religijnych oraz idei władzy Państwa..... 62
117. Zasady obowiązującego w kraju tutejszym Prawa z dnia 17 (28) Marca 1836 roku 64
118. Podział przedmiotu w Prawie..... 65
119. Podział jakiego się trzymano w tym wykładzie..... 66
120. Rozporządzenia przechodnie..... 67

ROZDZIAŁ I.— O ZAWIERANIU ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO.

121. Podział wykładu i objaśnienia przedwstępne..... 67

ODDZIAŁ I.— *O warunkach istotnych do zawarcia małżeństwa.*

122. Wyszczególnienie warunków wymaganych do zawarcia małżeństwa pomiędzy osobami wszelkiéj religii i wyznania, pomiędzy osobami Grecko-Rossyjskiéj religii, pomiędzy osobami różnych religii..... 68
123. 1° *Co do wieku.* Pobudki i przepisy Prawa. Skutki przekroczenia zakazu w małżeństwach katolików i w małżeństwach osób wyznających Grecko-Rossyjską religię. 69
124. 2° *O wzajemnem stron zezwoleniu*..... 70
125. 3° *O zezwoleniu rodziców i opiekunów. Zwierzchności wojskowéj przełożonéj nad Urzędnikami.* We względzie zezwolenia rodziców i władzy opiekuńczéj pobudki Prawa. —
126. Kto i w jakich wypadkach pozwolenie to udziela dzieciom prawym? Kto nieprawym? 71
127. Władza opiekuna i zwierzchności opiekuńczéj, we względzie odmówienia pozwolenia do zawarcia małżeństwa, ograniczona. Kiedy pozwolenia odmówić mogą?..... 72
128. Pozwolenie Zwierzchności Opiekuńczéj potrzebne gdy opiekun lub jego zstępny ma się żenić z osobą pod opieką zostającą: Zwierzchność winna sprawdzić rachunki z opieki..... —
129. We względzie pozwolenia do zawarcia małżeństwa przez Wojskowych, Urzędników i Officjalistów pobudki i przepisy Prawa..... —
130. Skutki zawarcia małżeństwa pomiędzy katolikami bez właściwego pozwolenia co do nieletnich pod władzą rodzicielską zostających: możność rodziców umniejszenia legitymy: na czem polega i dla czego w Prawie dozwolona; kiedy ustaje?... 73

Str.

131. Czy ojca lub matce dziecka naturalnego służy prawo zmniejszenia do połowy części nierozrządzalnéj temuż dziecku jeżeli bez ich pozwolenia małżeństwo zawarło? 74
132. Skutki zawarcia małżeństwa przez wojskowych i urzędników bez pozwolenia właściwéj zwierzchności. Skutki przełamania zakazu prawa dla duchownego który pobłogosławił małżeństwo bez wymaganego prawem zezwolenia zawarte..... 75
133. Jak dalece przepisy powyżéj wyszczególnione rozciągają się do innych wyznań; nieważność małżeństwa dla braku pozwolenia w wyznaniach Ewagelickich..... —
134. 4° *O zdolności fizycznéj stron*..... 76
135. 5° *O zobowiązaniach wymaganych od stron zawierających małżeństwa mięszane*..... —

ODDZIAŁ II. — *O przeszkodach niedopuszczających zawarcia małżeństwa.*

136. Wyszczególnienie przeszkód niedopuszczających małżeństwa pomiędzy katolikami i w innych wyznaniach. Które z nich pociągają skargę Prokuratora Królewskiego o unieważnienie małżeństwa?..... 77
137. Dla czego i w jakich razach stanowią przeszkody do małżeństwa: 1° *Różność religii.* 78
138. — 2° *Wielożeństwo*..... 79
139. — 3° *Śluby zakonne i wyższe święcenia*..... —
140. — 4° *Przestępstwo*..... 80
141. — 5° *Pokrewieństwo i powinowactwo.* O różnych rodzajach pokrewieństwa i powinowactwa stanowiącego przeszkodę do małżeństwa. Pokrewieństwo i powinowactwo naturalne. Kiedy zachodzi? O liniach jego i stopniach: te ostatnie, jak się liczą w linii prostéj, a jak w pobocznéj podług Prawa Cywilnego i podług Prawa Kanonicznego?..... —
142. P omiędzy katolikami w jakich stopniach pokrewieństwa, a w jakich powinowactwa małżeństwo jest zabronione? Dyspensa władzy duchownéj kiedy nastąpić może? 81
143. W wyznaniach Ewangelickich jak dalece pokrewieństwo i powinowactwo stanowi przeszkodę? Kiedy dyspensa udzieloną być może?..... 82
144. O przeszkodzie z pokrewieństwa i powinowactwa wynikającéj w innych wyznaniach. —
145. O pokrewieństwie duchownem..... 83
146. O pokrewieństwie cywilném..... 84
147. O władzy Prokuratora Królewskiego do zaskarżania małżeństw pomimo téj przeszkody zawartych..... —
148. — 6° *Przystojność publiczna.* W jakich wypadkach zawarcie małżeństwa tamuje?... —

ODDZIAŁ III. — *O terminach do wstąpienia w nowe związki małżeńskie.*

149. Pobudki umieszczenia téj materji w tém miejscu. O terminie dla wdowy..... 85
150. O termin ach dla osób należących do wyznań Ewangelickich których poprzednio małżeństwo przez rozwód rozwiązanem zostało. Odesłanie..... 86

ODDZIAŁ. — IV. — *O uroczystościach małżeńskich.*

151 Podwójny cel przepisanych przez Prawo uroczystości małżeńskich; odpowiedni temu podział dalszego wykładu; skutki jakie ściąga na duchownego niedopełnienie w tym względzie rozporządzeń Prawa..... 87

§ I. *O uroczystościach poprzedzających obrzęd ślubny.*

52. Wyszczególnienie tych uroczystości..... 88
153. Przeszkody ich dopełnienie co do małżeństw pomiędzy osobami Grecko-Rossyjskiéj religii..... —

Str.

154. O oznajmieniu zamiaru wstąpienia w związki małżeńskie, badaniu przedwstępnem i zapowiedziach w małżeństwach pomiędzy katolikami. O dyspensie Władzy Duchownéj. O terminie obrzędu ślubnego w razie ogłoszenia jednéj tylko zapowiedzi. Kiedy wolno jest duchownemu przystąpić do dopełnienia tego obrzędu bez zapowiedzi?..... 88
155. O dalszych obowiązkach proboszcza we względzie sprawdzenia czy nie zachodzą przeszkody prawne do zawarcia małżeństwa..... 90
156. O zapowiedziach co do małżeństw pomiędzy osobami innych wyznań i co do małżeństw mięszanych..... 91

§ II. *O uroczystościach z obrzędem ślubnym połączonych.*

157. Obrzęd ślubny urządzają przepisy właściwych wyznań: Prawo Cywilne przepisuje tylko zewnętrzne połączone z tymże obrzędem formy. Ważność tych ostatnich. Na czem takowe polegają?..... —
158. 1° *Właściwość duchownego do dopełnienia obrzędu ślubnego* w małżeństwach pomiędzy Katolikami, pomiędzy osobami należącemi do wyznań Ewangelickich, pomiędzy osobami innych wyznań, pomiędzy osobami wyznającemi różne religie..... 92
159. Skutki dla stron dopełnienia obrzędu ślubnego przez duchownego niewłaściwego lub nieupoważnionego w małżeństwach katolików i w małżeństwach osób należących do wyznań Ewangelickich..... 93
160. 2° *O obecności świadków* przy obrzędzie ślubnym i skutkach z niewypełnienia w tym względzie przepisu Prawa dla stron wynikających..... —
161. 3° *O miejscu i czasie w których* obrzęd dopełnionym być winien oraz innych warunkach we względzie jego dopełnienia Prawem postanowionych..... 94
162. 4° *O sporządzeniu aktu ślubnego.* Ważność takowego i skutki z niespisania jak niemniéj niedokładnego takowego spisania wynikające. Co obejmować powinien?.. —
163. Przepisy co do aktu ślubnego wspólne są wszystkim wyznaniom. W czem jednak co do aktu ślubnego niechrześcijan zachodzi różnica?..... 95

ROZDZIAŁ II. — O USTANIU I ROZWIĄZANIU ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO.

ODDZIAŁ I. — *O ustaniu małżeństwa w ogólności.*

164. Ogólna zasada: przepisy właściwego wyznania stosowane być winny..... 96
165. Ustaje małżeństwo przez śmierć jednego z małżonków i skutkiem wyroku wyrzekającego nieważność. Małżeństwo nieważne może mieć przecież pewne skutki: w jakich razach?..... —

ODDZIAŁ II. — *O unieważnieniu małżeństwa.*

§ I. *O właściwości Sądów do stanowienia o ważności małżeństwa.*

166. Nieważność nie ma miejsca z samego Prawa — rozłączenie następuje dopiero za wyrokiem Sądu. Wyjątek co do nieważności z powodu wieku w małżeństwach osób wyznających religją Grecko-Rossyjską..... 97
167. Historyczne skreślenie zmian prawodawczych, jakie we względzie właściwości Sądów do rozpoznawania spraw małżeńskich w kraju tutejszym zaszły..... —
168. Sądy duchowne instrukcją odbywają i rozstrzygają spory podług przepisów właściwych wyznań. Wyszczególnienie tych Sądów..... 98
169. Jaki Sąd jest właściwy, gdy małżonkowie różne wyznają religje?..... —
170. Na przydadek przejścia jednego z małżonków lub obu na inne wyznanie, jaki Sąd o ważności małżeństwa stanowi?..... 99

Str.

171. O skutkach cywilnych nieważności, stanowi Sąd Cywilny. Czy Sąd Duchowny lub też Sąd Cywilny, i kiedy winien oceniać dobrą lub złą wiarę małżonków? 100

§ II. *Kto i kiedy może zaskarżać małżeństwa nieważne.*

172. Działanie o nieważność małżeństwa pomiędzy katolikami służy stronom, rodzicom lubopiekunom, oraz Prokuratorowi Królewskiemu w przypadkach obchodzących moralność ogólną.— Wyszczególnienie tych wypadków. — Pobudki przepisu.— Osoby obce mogą tylko udać się z doniesieniem do Prokuratora Królewskiego —

173. Przypadki, w których zaskarżenie nie służy z urzędu Prokuratorowi Królewskiemu, lecz tylko stronie, jéj rodzicom lub opiekunom..... 101

174. Kiedy żądać może nieważności jedna tylko ze stron i która?..... 102

175. W razie gdy działa Prokurator, tylko strona, która w dobréj wierze małżeństwo zawarła, może z nim połączyć swą skargę..... —

176. Obowiązki Prokuratora Królewskiego co do przestrzegania stempla i wnoszenia o wymierzanie kar dyscyplinarnych na duchownych za zboczenia przeciw rozporządzeniom Ustawy..... —

177. W innych wyznaniach kto może żądać wyrzeczenia nieważności, mianowicie:— gdy jeden z małżonków prawosławny?—W wyznaniach ewangelickich? —W wyznaniach niechrześciańskich?..... —

ODDZIAŁ III.— *O rozwiązaniu małżeństwa.*

178. Ogólna zasada: Rozwody Katolickie nie istnieją.—Jedyny wypadek rozwiązania małżeństwa — ślub czystości..... 103

179. Podług zasad Grecko-Rossyjskiego Kościoła: rozwiązanie w przypadku zesłania.— Rozwody dla przyczyn w Ustawach Kościelnych wskazanych..... —

180. W wyznaniach ewangelickich jakie są przyczyny rozwodu?..... —

181. Przepisy o rozwodach niechrześcijan, objęte w Ustawach ich wyznań.—Wyszczególnienie główniejszych: co do Mahometan; co do Żydów..... 104

ODDZIAŁ IV.— *O ustaniu pożycia małżeńskiego.*

182. Rozłączenie co do stołu i łoża *(separatio quo ad thorum et mensam)*. Co jest? Niewolno dobrowolnie się rozłączyć..... 105

183. Jakie są przyczyny separacji?..... —

184. Na jaki czas i przez kogo seperacja wyrzeczoną być może?..... 106

185. O wpływie wyroków Sądów Duchownych Katolickich na oznaczenie skutków cywilnych rozłączenia małżeństwa przez Sądy Cywilne..... —

186. O takimże wpływie wyroków na oznaczenie skutków cywilnych rozwodu osób wyznań ewangelickich i niechrześcijańskich..... 107

ROZDZIAŁ III.— O PRAWACH I OBOWIĄZKACH Z MAŁŻEŃSTWA WYNIKAJĄCYCH.

ODDZIAŁ I.— *O prawach i obowiązkach wynikających dla samych małżonków.*

187. Odkąd i dokąd trwają obowiązki z małżeństwa wynikające? Dla czego je uświęca prawodawca?..... 108

188. Wyszczególnienie obowiązków moralnych Prawem uświęconych. W jakich przypadkach niewypełnienie tych obowiązków pociąga za sobą skutki prawne i jakie? —

Srt.

189. O obowiązku żony mieszkania z mężem, tudzież o wzajemnym obowiązku męża przyjęcia żony i opatrywania jéj we wszelkie potrzeby, oraz o sankcji prawnéj tych przepisów..... 109

190. Umowa co do mieszkania oddzielnego ustanawia stosunek faktyczny, lecz prawnie jest nieważna..... 110

191. O obowiązku żony żądania upoważnienia lub assystencji męża do wszystkich ważniejszych czynności cywilnych..... —

192. Rozbiór przepisów obowiązującego w tym względzie Kodexu Cywilnego Polskiego. —

193. Wyjątek co do żony trudniącéj się handlem..... 111

194. Ogólne upoważnienie męża jest nieważne..... —

195. Skutki działania bez wymaganego Prawem upoważnienia. Kto i kiedy nie może zaskarżać czynności bez tego upoważnienia dopełnione?..... —

196. Testament bez upoważnienia męża sporządzać żonie wolno..... —

197. Odesłanie bliższego rozwinięcia tych przepisów do materyj właściwych..... —

198. Nie wolno ubliżać przez umowy przepisom oznaczającym obowiązki z małżeństwa wypływające. Rozciągłość przepisu art. 190 K. C. P. Czy stosuje się on do przepisów Prawa o małżeństwie, które weszły w miejsce odpowiednich przepisów Kodexu Cywilnego Polskiego?..... 112

199. Prawa szczególne żony z małżeństwa wynikające, O tytułach familijnych i przywiązanych do urzędu, rangi męża..... —

200. Jakie prawa traci a jakie zachowuje żona, gdy małżeństwo ustaje przez śmierć? 113

ODDZIAŁ II.— *O prawach i obowiązkach wynikających dla dzieci z małżeństwa spłodzonych.— O wzajemnych obowiązkach dzieci.— O alimentach.*

201. Dziecię nosi nazwisko ojca, ale tylko dziecię prawe..... 114

202. Obowiązek żywienia, utrzymania i wychowania dzieci, wspólny obu małżonkom.— W jakim stosunku przykładać się do niego winni?— Kiedy powstaje?— Jaka jest jego rozciągłość?— Kiedy się kończy?..... —

203. Dzieci winny nawzajem udzielać alimenta rodzicom.—Co to są alimenta?—Przejście i podział przedmiotu..... 115

204. Kto obowiązany dawać alimenta, dla kogo i w jakiéj kolei?—Obowiązki dzieci zstępnych i ich małżonków.—Pobudki przepisów Prawa.—Obowiązek małżonków nie jest tak nieograniczony jak syna i córki? Kiedy ustaje?..... —

205. Obowiązki wzajemne wstępnych.—Ograniczenie co do rodziców męża lub żony.— Nawet wtedy, gdy obowiązek tychże względem zięcia lub synowéj ustaje, trwa on względem dzieci z małżeństwa spłodzonych..... 116

206. Oprócz wymienionych w Prawie żaden inny krewny lub powinowaty, nie ma obowiązku dawania alimentów..... 117

207. Gdy jest więcéj jak jedna osoba, obowiązana do dostarczania tychże, do kogo udać się należy?—Koléj ustanowiona Prawem..... —

208. O rozciągłości obowiązku dawania alimentów.— Co jest w tym względzie normą? Władza Sądu.— Można pójść o uzupełnienie do innych krewnych lub powinowatych..... 119

209. Obowiązek dawania alimentów zawisłym jest od trwania tego położenia, z którego powstał.— Wyroki sądowe, oznaczające alimenta, zawsze za tymczasowe tylko uważane być winny..... 120

210. Sąd może postanowić na żądanie strony interesowanéj, iżby tego komu się należą alimenta, przyjęła do siebie na mięszkanie, żywiła i utrzymywała.— W jakich przypadkach?..... —

211. Wypadki zastosowania powyższych przepisów w kraju naszym są rzadkie..... 121

ROZDZIAŁ IV.— O OBOWIĄZKACH I STOSUNKACH STRON WRAZIE ZACHODZĄCEJ PRZYCZYNY NIEWAŻNOŚCI, ORAZ W CIĄGU SPRAWY O NIEWAŻNOŚĆ ROZWIĄZANIE MAŁŻEŃSTWA LUB ROZŁĄCZENIE CO DO STOŁU I ŁOŻA.

Str.

212. O obowiązku stron rozłączenia się, gdy o zachodzącéj przyczynie nieważności, powezmą wiadomość..... 122
213. Gdy małżeństwo acz nieważne dotrwa do śmierci jednego z małżonków, nikt już o nieważność działać nie może; nawet proces rozpoczęty umarza się samem Prawem. 123
214. Kiedy żona upoważnioną jest opuścić wspólne mieszkanie?..... —
215. Dwa przedmioty, jakie w czasie sprawy o nieważność mogą wymagać załatwienia: w braku umowy Prawo podaje do ich urządzenia zasady..... 124
216. O opiekowaniu się dziećmi..... —
217. Oznaczenie przez Sąd mieszkania dla żony..... 125
218. O alimentach dla żony. Obowiązek męża do utrzymania żony jest najpierwszy. Okoliczności jakie na oznaczenie ilości alimentów wpływ wywierać powinny. —
219. Kiedy obowiązek opłacania alimentów tego rodzaju ustaje z samego Prawa?... 127
220. Kiedy mąż może odmówić płacenia alimentów żonie: Sankcja obowiązku żony mieszkania w tem a nie w innem miejscu. Wolno także mężowi żądać oddania żony pod dozór..... —

ROZDZIAŁ V.— O SKUTKACH WYNIKAJĄCYCH Z UNIEWAŻNIENIA I ROZWIĄZANIA MAŁŻEŃSTWA ORAZ ROZŁĄCZENIA CO DO STOŁU I ŁOŻA.

ODDZIAŁ I.— *O skutkach cywilnych.*

221. Rozłączenie małżeństwa na czas nieograniczony w czem pod względem skutków cywilnych różni się od unieważnienia lub rozwiązania?..... 128
222. Wyszczególnienie praw, które ustają, oraz tych, które trwają nadal z unieważnieniem, rozwiązaniem, lub rozłączeniem co do stołu i łoża na czas nieograniczony. Rozróżnienie skutków cywilnych..... 129

§ I. *O skutkach wynikłych z małżeństwa względem dzieci.*

223. Wrazie unieważnienia, jeśli z obu stron była zła wiara, dzieci uważane być muszą jako spłodzone z pożycia nieprawnego mężczyzny z niewiastą..... —
224. Wrazie rozwiązania małżeństwa lub rozłączenia co do stołu i łoża, dzieci przed wyrzeczeniem jednego lub drugiego spłodzone, są prawe..... 130

§ II. *O skutkach co do stosunków majątkowych między małżonkami.*

225. Skutki co do różnych stosunków majątkowych jeżeli oboje małżonkowie byli dobréj wiary. O prawach i korzyściach nadal, a mianowicie na przypadek śmierci zastrzeżonych..... 131
226. O stosunkach pomiędzy małżonkami rozłączonemi co do stołu i łoża na czas nieograniczony, jeżeli się połączą za wyrokiem sądowym..... 132
227. Jeżeli dobra wiara z jednéj tylko jest strony, jakie są skutki unieważnienia małżeństwa dla małżonka dobréj, a jakie dla małżonka złéj wiary?..... —
228. Strona dobréj wiary niemająca utrzymania, ma prawo żądać od drugiéj strony alimentów bez względu, czy ta druga dobréj lub złéj wiary była. Pobudki tego przepisu. —
229. Stosunki majątkowe między małżonkami w razie rozwiązania małżeństwa dokąd trwają? Jakie są skutki winy lub niewinności jednego lub obu małżonków we względzie korzyści już wynikłych z darowizn między żyjącemi?..... 133

Str.

230. O alimentach dla niewinnego małżonka..... 133
231 Przepisy powyżéj wyszczególnione pod Nr. 229 i 230 stosują się do małżonków co do stołu i łoża rozłączonych..... —

§ III. *O skutkach co do korzyści przyszłych.*

232. Co prawo rozumie pod korzyściami przyszłemi?..... 134
233. Korzyści zawisłe od warunku zawieszającego zyskuje tylko po unieważnieniu małżeństwa strona dobréj wiary, gdy druga była złéj wiary..... —
234. Korzyści zawisłe od śmierci współmałżonka zachowuje małżonek dobréj wiary, tak jakby drugi małżonek w chwili unieważnienia był umarł. Korzyści te jednak nie mogą być żądane w większéj ilości jak połowa majątku małżonka złéj wiary wynosi. Kiedy otwiera się prawo to współmałżonka dobréj wiary?..... —
235. Podobnie jak wrazie unieważnienia małżonek dobréj wiary, tak wrazie rozwiązania małżeństwa lub rozłączenia na czas nieograniczony małżonek niewinny, ma prawo do korzyści przyszłych od warunku zawieszającego lub od śmierci drugiego małżonka ze wisłych skoro ten drugi jest winny..... 136
236. Jaka data uważana być winna za czas otwarcia spadku w przypadkach w Art. 264 i 266 K. C. przewidzianych: czy data wyroku wyrzekającego unieważnienie, rozwód, lub rozłączenie na czas nieograniczony, czy data wyroku ostatniéj instancji? 137
237. O powtórzeniach w Prawie o małżeństwie przepisów Kodexu Cywilnego dotyczących stosunków majątkowych między małżonkami, Prawem tem w swéj mocy zachowanych: nie nastręcza ono żadnych trudności..... 138

ODDZIAŁ II.— *O skutkach karnych.*

238. Sankcja prawna przepisów zabraniających zawierania małżeństwa pomimo pewnych przeszkód lub nakazujących dopełnienie pewnych warunków—kara pieniężna na strony i opiekunów; szczególny obowiązek Prokuratorów żądania wymierzenia tych kar..... 139
239. Podział dalszego w tym przedmiocie wykładu..... —
240. Kara pieniężna nie ma miejsca, gdy zaszło przestępstwo w Kodexie Karnym objęte. Czy tam gdzie nieważność zostaje wyrzeczona, strony zarazem karze pieniężnéj ulegać winny?..... 140
241. Czy gdy, po wystąpieniu Prokuratora o wymierzenie kary, strony o nieważność skargę zaniosą, Sąd Cywilny powinien się wstrzymać z rozciągnięciem kary?..... 141
242. Wyszczególnienie przypadków, w jakich kara pieniężna powinna być wyrzeczona, o ile nieważność nie jest żądana, co do małżonków religii Rzymsko-Katolickiéj, co do wyznań Ewangelickich i niechrześciańskich..... —
243. Co do małżonków należących do Kościoła Grecko-Rzymskiego art. 102 odsyła do Ustaw tegoż Kościoła. Co do Greko-Unitów uznaniu Władz ich kościoła podpada czy przepisy Kanoniczne mają do nich zastosowanie..... 142
244. Jedyny wypadek w którym za przestąpienie rozporządzenia Prawa oznaczającego warunek do wstąpienia w nowe związki małżeńskie jest kara w prawie zagrożona. —
245. Kto karze prawem zagrożonéj ulega? Potrzeba ścisłego tłumaczenia przepisów karnych..... —
246. Co do duchownych kary pieniężne zagrożone w dwóch tylko przypadkach. Wyszczególnienie tychże..... —
247. Inny jeszcze skutek karny rozwiązania małżeństwa przez rozwód w wyznaniach Ewangelickich, niemożność wstępowania w nowe związki małżeńskie przed upływem pewnego przeciągu czasu po wyrzeczeniu rozwodu; odesłanie do Nr. 150... —

ROZDZIAŁ VI.— O ZARĘCZYNACH.

248. Dwa przedmioty, o których jeszcze traktuje Prawo z roku 1836: o dowodach małżeństwu i o zaręczynach. Co do pierwszego odesłanie do następnego tytułu..... 143
249. Z jakich powodów i jakie skutki spadają na tego, który niedotrzymał uroczystego przyrzeczenia zawarcia małżeństwa..... —
250. Wyszczególnienie warunków, pod jakiemi spada na niego ta odpowiedzialność..... 144
251. Co są zaręczyny i jakie formy towarzyszyć im powinny?..... —
252. Kiedy zaręczyny są ważne?..... 145
253. Jakie są wedle Prawa słuszne powody niedopełnienia przyrzeczenia małżeństwa, pomimo uroczystych i ważnych zaręczyn?..... —
254. O skutkach uwiedzenia niewiasty pod przyrzeczeniem małżeństwa dopełnionego... 146
255. Uzupełnienie uwag pod Nr. 148 zamieszczonych. O przeszkodzie do małżeństwa, wynikającéj z dopełnienia zaręczyn między jedną ze stron a rodzeństwem drugiéj strony..... —

TYTUŁ VI. — O RODOWODZIE.

DZIAŁ I.—O DZIECIACH PRAWYCH.

ODDZIAŁ I. — *O zaprzeczeniu prawości dziecka.*

256. Dzieci tylko w małżeństwie zrodzone stanowią familję, jednakże Prawo oznaczyć musi położenie towarzyskie dzieci z innych związków spłodzonych..... 148
257. Pod względem pochodzenia dwa są główne rodzaje dzieci..... —
258. Co jest rodowód? *(filiation)*. Jakie okoliczności wpływają na jego ustalenie?.... —
259. Prawo oznaczenie epoki poczęcia na domniemaniu oprzeć musiało. Na czem opiera to domniemanie?..... —
260. Czy dzień obchodu małżeństwa i dzień ustania ma być wliczony do czasu Prawem wymaganego..... 149
261. Potrzeba żeby matka była w małżeństwie w epoce poczęcia i żeby to małżeństwo nie było za nieważne poczytane z uznaniem złéj wiary obojga rodziców..... —
262. Mąż jest ojcem dziecięcia poczętego w czasie małżeństwa. W jakich wypadkach wolno ojcu zaprzeczyć prawności takiego dziecka? Różnice w tym względzie naszego od francuzkiego Prawa..... —
263. Dziecko poczęte nie w małżeństwie, lecz zrodzone w czasie pożycia małżeńskiego używa praw służących prawemu jeżeli ojciec prawości jego niezaprzeczy..... 151
264. Kiedy niewolno nie przyznać dziecka zawcześnie urodzonego? Kiedy dziecko uważa się za niezdolne do życia? Przepis w tym względzie dawnego Prawa Polskiego..... —
265. Czy dziecko przed 180 dniami po zawarciu małżeństwa zrodzone jest prawe czy uprawnione? Kwestja tu jeszcze nie rostrzygnięta..... 152
266. Dziecko poczęte w małżeństwie, chociaż urodzone po jego rozwiązaniu, jest także za prawe uważane, jeżeli prawość jego nie była zaprzeczona..... —
267. Co Prawo rozumie w tem miejscu przez rozwiązanie małżeństwa? Czyli i o ile przepis Art., 275 K. C. P. ściąga się do dzieci urodzonych po unieważnieniu małżeństwa..... —
268. Jaką datę uważać należy za epokę, do któréj odnosi się poczęcie, przy oznaczeniu skutków z unieważnienia małżeństwa, co do prawności dzieci, po jego rozwiązaniu zrodzonych?..... 153

Str.

269. Wrazie rozwiązania małżeństwa dla wstąpienia do zakonu jednego z małżonków może być mowy o ojco wstwie męża..... 154
270. Czy dziecko, po upływie 306 dni od wyroku, rozłączenie co do stołu i łoża stanowiącego spłodzone, potrzebuje być zaprzeczone przez męża, a w razie niezaprzeczenia czy jest prawe?..... —
271. Co do wyznań, w których rozwód jest dozwolony, przepis Art. 275 K. C. ma zastosowanie. Epoka poczęcia liczy się w takim razie od daty wyroku pierwszéj a nie ostatniéj Instancji..... —
272. Streszczenie tego co powiedziano poprzednio i podział dalszego w tym przedmiocie wykładu..... 155
273. Kto może zaprzeczać prawości dziecka? Spadkobiercom ojca o ile służy to prawo? —
274. Termin do zaprzeczenia dla ojca i dla następców..... —
275. Czy pod wyrazem następców rozumieją się zapisobiercy i jacy?..... 156
276. Jeżeli mąż rozpoczął process o nieprzyznanie, następcy po nim z samego Prawa daléj prowadzić go mogą..... —
277. Formy nieprzyznania: kto zapozwanym być powinien? Jacy krewni wchodzić powinni do składu rady familijnéj która mianuje opiekuna *ad hoc*?..... 157
278. Gdy dziecko pełnoletnie, to rozumie się że je wprost wraz z matką zapozwać należy..... —
279. Termin miesięczny lub dwumiesięczny biegnie pomimo małoletności stron które do zaprzeczenia mają prawo..... —
280. Co są kwestje stanu i spory o stan?..... 158
281. Jak spory o stan są rozpoznawane w Rządzącym Senacie a jak w niższych Instancjach?..... —
282. Tu mowa tylko o sporach dotyczących prawości rodu. Dwie szczegółowe postaci tego sporu: zaprzeczenie prawości dziecka (*contestation de legilimité*) i dochodzenie stanu dziecka prawego (*reclamation d'état*)..... —

ODDZIAŁ II.— *O dowodach rodu czyli pochodzenia dzieci prawych.*

283. W sprawach o stan co do dowodów rodu dzieci prawych czyli pochodzenia prawego oddzielne są przepisy których rozbiór tu nastąpi..... 160

§ I. *O dowodach małżeństwa.*

284. Dla czego w tem miejscu zamieszczono rzecz o dowodach małżeństwa?..... —
285. O mocy przepisów Kodexu Cywilnego dotyczących tego przedmiotu..... 161
286. Rozbiór przepisów obowiązujących. Głównym dowodem jest akt małżeństwa. Jeżeli takowego nie ma, służą dwa środki dowodu samym małżonkom i osobom w ich prawa wstępującym a trzeci jeszcze pod pewnemi warunkami dzieciom..... —
287. Wyszczególnienie środków służących małżonkom gdy księgi nieutrzymywane lub nadniszczone lub gdy zaszło przestępstwo urzędnika Stanu Cywilnego..... —
288. W jakich przypadkach wolno dowodzić małżeństwa przez dokumenta lub przez świadków?..... 162
289. Jakie dokumenta uznane być mogą za dostateczny dowód? Wyszczególnienie niektórych takich aktów..... —
290. O dowodzie z posiadania stanu małżonków, który Kodex Cywilny dzieciom prowadzić dozwolił..... —
291. Wykład przepisu art 122 K. C. P: jest on wyjątkowy. Pod jakiemi warunkami uwolniono dzieci od składania dowodów, jakieby od rodziców były wymagane?.. 163

Str

292. O potrzebie tłumaczenia tego rozporządzenia w niektórych wypadkach w sposób rozszerzający. Wyszczególnienie tych wypadków..... 164
293. Zawsze wolno wykazywać nieistnienie lub nieprawość małżeństwa i nieprawość pochodzenia dziecka..... —

§ II. *O dowodach rodu.*

294. Głównym i najpowszechniejszym dowodem jest akt urodzenia. Co tenże wykazuje? —
295. Jak dalece akt dowodzi pochodzenia od męża matki i prawości dziecka kiedy w nim ojca niewymieniono i o ile w ogólności jest dowodem?..... 165
296. O metrykach kościelnych. Kiedy i o ile te stanowią dowód?..... —
297. W braku aktu urodzenia inny dowód: posiadanie stanu. Polega na zbiegu trzech kriterjów: *nomen, tractatus, fama.* Czyny wykazujące istnienie tych warunków podług Prawa z r. 1825. Czy jest potrzeba ażeby te wszystkie czyny w danym wypadku wykazanemi były?..... 166
298. Dowód przeciwny jest niedopuszczalny, gdy się schodzą oba dowody prawne, to jest akt urodzenia i posiadanie stanu..... —
299. Posiadanie stanu powinno być ciągłe. Kiedy za takie poczytane być może?..... 167
300. Jak czyny posiadania stanu dowodzone być mogą?..... —
301. Co do badania świadków na czyn pochodzenia jest oddzielny przepis Prawa dosłownie w texcie przytoczony. Na jakie czyny podług takowego dopuszcza się badanie? —
302. Warunki pod któremi dowód pochodzenia z badania świadków jest dopuszczalny. O początku dowodu na piśmie..... 168
303. O domniemaniach i śladach pochodzenia, obok których badanie naznaczone być może..... 169
304. Czy metryka kościelna spisana po zaprowadzeniu akt Stanu Cywilnego może być uznana za ślad tego rodzaju? Inny ślad bardzo ważny: podpisy w aktach urodzenia osób które akt zeznawały..... 170
305. Możność stawiania dowodów przeciwnych ogranicza się do tych tylko przypadków gdzie dowód z badania świadków na wykazanie prawości dziecka jest dopuszczalny..... —
306. Dwie zasady odnoszące się do dowodu ze świadków w sprawach o stan. O badaniach legitymacyjnych..... 171
307. Przepisy powyższe wtedy tylko stosować przychodzi, gdy jest dowód małżeństwa rodziców lub Prawo od niego uwalnia..... 172
308. O czem jeszcze traktuje w tem miejscu Prawo?..... 173
309. Jakie Sądy właściwe są do rozpoznania sporów o stan?..... —
310. Sprawa o pozbawienie stanu nie może być wszczynana na drodze karnéj dopóki nie nastąpi stanowcze sporu o stan rozsądzenie..... —
311. O przedawnieniu i upadku sprawy o stan. Czy podlegają przedawnieniu prawa majątkowe, jakie ze stanu dziecka prawego wynikają? Czy obrona z przedawnienia służy w sprawie o pozbawienie stanu?..... —
312. Termin, do którego następcom dziecka sprawę o stan wszczynać wolno..... 174
213. Czy pod wyrazem dziecka w art. 288 K. C. P. użytym rozumieją się zstępni? Czy przeto i z ich strony sprawa nie ulega przedawnieniu?..... —
314. O ile sprawa może być popierana przez następców, jeżeli została już przez dziecko rozpoczęta?..... 175
315. Czy w sprawie o stan odstąpienie od processu wtedy dopiero za formalne ma się uważać, gdy zostało przyjęte przez drugą stronę i czy perempcja tylko o tyle jest skuteczną, o ile wyrzeczenie jéj było żądanem?..... 176

DZIAŁ II.— O DZIECIACH NATURALNYCH.

Str.

316. Wyszczególnienie czterech rodzajów dzieci naturalnych. Krótkie rozróżnienie praw im służących..... 176

ODDZIAŁ I.— *O dzieciach uprawnionych.*

317. Co jest uprawnienie?..... 177
318. Dwa rodzaje uprawnienia odmienne nieco w swych następstwach..... 178
319. Źródło przepisu o uprawnieniu przez następne małżeństwo. Różnica naszego Prawa od Kodexu Francuzkiego. Dozwolone uprawnienie dzieci nieuznanych lecz pozostawionych w posiadaniu stanu dziécka prawego. Pobudki tego przepisu..... —
320. Instytucja ta może dać pole do nadużyć, lecz to niemogło przeważyć wzniosłych widoków prawodawcy..... 179
321. Dzieci rodziców rozłączonych co do stołu i łoża na czas nieograniczony, którzy się łącą na nowo za wyrokiem Sądu Duchownego. Kiedy zyskują uprawnienie?... —
322. Z uprawnienia korzystają nie tylko same dzieci ale i ich zstępni prawi..... —
323. Nie mogą być uprawnione dzieci w związku kazirodzkim lub cudzołożnym nie tylko zrodzone ale i poczęte. Czyli i kiedy może być uprawnione dziecko poczęte w związkach osób wolnych, gdy matka poszła następnie za mąż za innego mężczyznę..... 180
324. O skutkach uprawnienia dla dziecka i względem osób trzecich..... —
325. Odesłanie nastręczających się kwestyj do rozbioru właściwych przepisów..... 181
326. Jakich praw używają dzieci, zrodzone w czasie rozłączenia co do stoła i łoża małżonków i przez następne połączenie się rodziców uprawnione?..... —
327. Uprawnienie za postanowieniem Króla kiedy może mieć miejsce i jakie pociąga następstwa?..... —

ODDZIAŁ II.— *O dzieciach naturalnych uznanych.*

§ I. *O uznaniu dobrowolnem*

328. Kiedy dzieci naturalne mogą być uznane przez rodziców?..... 183
329. O formie w jakiéj może być uczynione przyznanie. W szczególności jeżeli jest uczynione w akcie urodzenia. Kiedy wymienienie ojca lub matki w tym akcie może mieć miejsce i jakie ma znaczenie?..... —
330. Jeżeli uznanie w akcie urodzenia nie nastąpiło winno być dopełnione w akcie urzędowym. Co tu rozumie Prawo pod aktem urzędowym?..... —
331. Uznanie chociażby po śmierci dziecka zdziałane może mieć prawne skutki dla jego zstępnych lub nawet ojca lub matki, lecz tylko przeciw temu kto je uczynił. O błędnem rozumieniu niektórych autorów Francuzkich jakoby wymienienie matki przez ojca, który uznał dziecko, miało skutki uznania przez matkę, jeżeli przez czyny okazała, że je jako dziecko traktuje..... 184
332. Uznanie może być uczynione w każdym czasie przez każdą osobę. Skutki uznania w czasie małżeństwa przez jednego z małżonków dziecka z kim innym a nie z drugim małżonkiem przed ich małżeństwem spłodzonego..... —
333. Przypadki w jakich przepis art. 302 K. C. P. nie ma zastosowania..... 185
334. Skutkiem uznania dziecko naturalne nie nabywa praw dziecka prawego..... 186
335. O obowiązkach rodziców za ich życia względem dzieci naturalnych. Różnice od obowiązków względem dzieci prawych..... 187

***

Str.

336. Prawo do żywienia, wychowania i udzielenia sposobu do życia służy równie dzieciom naturalnym uznanym jak tym, które w skutek poszukiwania sądowego stan dzieci naturalnych pozyskały, lub innym sposobem prawnym pochodzenie swe wykazać mogą..... 188
337. Streszczenie zasad powyżéj rozebranych..... —
338. Przyznanie może być zaprzeczone przez wszelkie zainteressowane w tém osoby: pod jakim warunkiem? Jakie osoby za interessowane uważać należy? O zdaniu niektórych autorów, jakoby dziecko uznane przez kilka osób, mogło wykonywać prawa dziecka uznanego względem tych wszystkich osób..... —
339. Zaprzeczenie dopiero wtedy jest potrzebne, gdy uznanie jest ważne ale niezgodne z prawdą..... 189

§ II. *O dochodzeniu stanu dziecka naturalnego czyli o uznaniu przymusowem.*

340. O mocy prawnéj uznania: w braku takowego jaki pozostaje dowód?..... 190
341. Reguła ogólna: ojcostwa poszukiwać nie wolno. Pobudki tego zakazu. Wyjątek w przypadku porwania. Potrzeba rozszerzającego tłumaczenia Prawa..... —
342. Poszukiwanie macierzyństwa dozwolone. Co dziecię dowieść powinno? O ile dowód przez świadków dopuszczalny? Różnice pod tym względem Prawa naszego od Francuzkiego..... 191
343. Czyli i jakie inne dowody przyjęte być mogą?..... —
344. Rozbiór kwestji czy posiadanie stanu może być przyjęte za dowód stanu dziecka naturalnego?..... 192

ODDZIAŁ III. — *O dzieciach z kazirodztwa i cudzołóstwa zrodzonych. Dwie jeszcze kwestje dotyczące uznania dzieci naturalnych.*

345. Kiedy poszukiwanie ojcostwa tudzież poszukiwanie macierzyństwa bezwarunkowo jest zabronionem. Wyszczególnienie niektórych przypadków, w których pochodzenie dzieci z kazirodztwa lub cudzołóstwa może być udowodnioném. O zdaniu Marcadego, że do tych tylko mogą być zastosowane przepisy art. 762 i 908 K. C. 193
346. Dalszy wykład opinii tego autora jakoby dziecko takie za osobę obcą względem rodziców swoich uważać należało. Przeciwne takowéj rostrzygnięcie kwestji przez Senat Warszawski..... 194
347. W materji o rodowodzie dzieci naturalnych przepisy ogólne o rodowodzie dzieci prawych, o ile nie są zniesione lub zastąpione innemi szczegółowemi przepisami, mają zastosowanie. Wyszczególnienie dwóch kwestyj tego przedmiotu dotyczących co do których zdania autorów są niezgodne..... 195
348. Czy skutki uznania dobrowolnego lub Sądowego są różne?..... —
49. Czy można dowodzić macierzyństwa przeciwko dziecku?..... 196

TYTUŁ VII. — O PRZYSPOSOBIENIU (ADOPCYI) I OPIECE DOBROWOLNÉJ

DZIAŁ I. — O PRZYSPOSOBIENIU ZWYKŁÉM I WYNAGRADZAJĄCÉM.

350. Przejście. Źródło téj instytucyi. Przypuszczenie do herbu wedle Prawa Polskiego i teraz. Opieka dobrowolna, stosunek u nas nieupowszechniony..... 196
351. Co jest przysposobienie? Ilorakie są jego rodzaje? Podział dalszego wykładu..... 197

ODDZIAŁ I. — *O warunkach do przysposobienia.*

Str.

352. Pobudki jakie miał Prawodawca do utrudnienia tego stosunku. Różnice pomiędzy synostwem naturalnem a przysposobieniem..... 198
353. Warunki jakich Prawo wymaga dla przysposobienia zwyczajnego: 1. ze strony przysposobionego; 2. ze strony przysposabiającego..... —
354. Oprócz tych koniecznemi są jeszcze warunki ważności wszelkich czynności cywilnych. Ksiądz Katolicki przysposobić nie może. Sprzeczne zdania w tym względzie autorów..... 199
355. Nie można także przysposobić własnego dziecka..... 200
356. Co do możności przysposobienia dziecka naturalnego są zdania autorów za i przeciw. Pobudki za dopuszczeniem przysposobienia. Zasady na jakich opiera się zdanie przeciwne. Wniosek autora..... —
357. Przysposobienie wynagradzające, kiedy znajduje miejsce? Prawo złagodziło jego warunki. Wyszczególnienie punktów w których to złagodzenie zachodzi..... 202
358. O zdaniu Marcadego, że można w takim razie przysposobić osobę już przez kogo innego przysposobioną..... —
359. O przysposobieniu testamentowem mowa będzie w dziale o opiece dobrowolnéj..... 203

ODDZIAŁ II. — *O formach przysposobienia.*

360. Wzajemne zezwolenie przed jakim urzędnikiem powinno być oświadczone? Obowiązki tego urzędnika gdy którykolwiek z warunków Prawem wskazanych nie zachodzi. Skutki przysposobienia odnoszą się do daty tego aktu..... 203
361. Dalsze formy. Termin do ich spełnienia. Postępowanie przy rozpoznaniu dowodów. Prokurator lub Sąd może żądać dodatkowych dowodów lub objaśnień od władz właściwych. O wyroku dopuszczającym lub odmawiającym przysposobienie. O jego zatwierdzeniu przez sąd Apellacyjny..... 204
362. O wniesieniu wyroku Sądu Apellacyjnego do akt Stanu Cywilnego. Termin do tego prekluzyjny. O ujawnieniu przysposobienia. Skutki opóźnienia lub zaniedbania w tym względzie..... 206
363. O popieraniu processu przez strony interessowane na przypadek śmierci przysposabiającego..... 207
364. Postępowanie powyższe ma miejsce tak w razie przysposobienia zwyczajnego jako téż wynagradzającego, lecz nie w razie przysposobienia testamentowego..... —
365. Postępowanie przyjęte w Sądach naszych nie odpowiada myśli Prawa—powinno być takie jak przy zatwierdzaniu uchwał Rad familijnych..... —

ODDZIAŁ III. — *O skutkach przysposobienia.*

366. Przysposobienie skutkuje synostwo cywilne, lecz nie pozbawia naturalnego. O nazwisku jakie przybiera przysposobiony. O prawie otrzymania i obowiązku dawania alimentów..... 208
367. O prawie dziedziczenia. O prawie zastępstwa dzieci przysposobionego. O prawie powrotu rzeczy przez przysposabiającego danych. Odesłanie do wykładu przepisów o spadkach..... —

ODDZIAŁ IV. — *O uchyleniu aktu przysposobienia.*

Str.

368. Pomimo wyroku dopuszczającego przysposobienie, można w drodze zwyczajnego processu zaskarżać akt przysposobienia. O zgodnem z tą zasadą wyrzeczeniu Warszawskiego Senatu..... 210
369. Kto może zaskarżać przysposobienie? Jeszcze o możności wytaczania takowéj skargi i o wyroku Senatu Warszawskiego w téj kwestji..... 211
370. Nie można wskutek wzajemnego zezwolenia zerwać stosunku cywilnego, jaki przez przysposobienie zawiązanym zostaje..... —

DZIAŁ II. — O OPIECE DOBROWOLNÉJ I O PRZYSPOSOBIENIU PRZEZ TESTAMENT.

371. Co jest opieka dobrowolna i jakie obowiązki zaciąga ten, kto się jéj podejmuje?.... 212
372. Trojaki charakter opieki dobrowolnéj..... —
373 Warunki, jakich Prawo wymaga, ażeby stosunek ten mógł być zawiązanym..... 213
374. O szczególnych umo ach, jakie mają być objęte w akcie żądań i zezwoleń na opiekę dobrowolną..... —
375. O obowiązkach i prawach opiekuna dobrowolnego. W czém różni się on od opiekuna zwyczajnego?..... —
376. O przysposobieniu przez testament. Jego warunki..... 214
377. Skutki przysposobienia testamentowego zawisłe są od zezwolenia przysposobionego. Krewni przysposabiającego mogą to przysposobienie zaskarżać..... —
378. Jakie prawa służą wychowańcowi na przypadek, jeśliby opiekun dobrowolny przysposobić go nie chciał?..... —

TYTUŁ VIII. — O WŁADZY RODZICIELSKIÉJ.

379. Obs erność władzy głowy rodziny podług obowiązującego Prawa..... 216
380. Prawo nasze władzę rodzicielską nadaje tylko rodzicom prawym, w czem od Francuzkiego różne..... 217
381. Co jest władza rodzicielska w obszerniejszém a co w ściślejszém znaczeniu. Prawa rodziców osoby dziecka dotyczące są dwojakie; ich rozróżnienie. Różnica co do tego przepisów dawnego prawa Polskiego..... —
382. O prawie rodziców do czci i uszanowania dziecka. Jaką sankcję nadaje im Prawo. Czy przymus osobisty przeciw rodzicom na żądanie dzieci powinien być wyrzekany? Prawo karności jakie dawniéj służyło ojcu nad dzieckiem a jakie służy teraz. Prawa jakie jeszcze wynikają z władzy rodzicielskiéj w obszerniejszem znaczeniu uważanéj..... —
383. Władza rodzicielska właściwa dokąd służy? Kto i w jakiéj mierze ją sprawuje?... 218
384. Jakie prawa władza rodzicielska właściwa obejmuje w sobie?..... 219
385. Szczegółowy rozbior tych praw. 1. O prawie wychowywania, mianowicie o prawie zatrzymania dzieci w domu lub po za domem: potrzeba rozszerzającego wykładu litery Prawa. Jakie władze przychodzić powinny w pomoc rodzicom do odebrania dziecka?..... —
386. Czy rodzice wyznania niechrześcijańskiego mają prawo odbierać dziecko małoletnie, które przeszedłszy na wiarę chrześcijańską w zakładzie duchownym pozostaje? —
387. Drugie prawo wynikające z prawa wychowania: prawo karności. Na przypadek nadużycia Prawo nasze obejmuje przepisy których brak w Prawie Francuzkiém... 220
388. Jakiego rodzaju nadużycie Prawo nasze powściąga? Potrzeba doniesienia bliższych

Str.

krewnych. W braku takowego kto i na czyje doniesienie występuje? Różnica w skutkach gdy doniesienie od bliższych lub od dalszych krewnych wychodzi... 221
389. Na czem polega działanie Prokuratora gdy nadużycie doniesionem mu zostaje i na czem działanie i postanowienie Sądu? Postępowanie zaoczne..... —
390. Po udzieloném napomnieniu Sąd, jeżeli nie odrzuci powtórnego doniesienia, winien koniecznie przesłać akta Prokuratorowi celem zapozwania o odjęcie władzy rodzicielskiéj..... 222
391. Postępowanie w tym processie. Sąd odejmując władzę rodzicielską powierza komu innemu opiekę tylko nad dzieckiem..... —
392. O wykonaniu wyroku i środkach naprzeciw takowemu służących. O niejawności postępowania..... 223
393. Streszczenie tego co powiedziano wyżéj o prawach władzy rodzicielskiéj co do osoby dziecka..... —
394. O prawach służących ojcu do zarządu majątku dziecka. Rozciągłość tego prawa.... 224
395. Wyszczególnienie aktów rozporządzenia, jakie do rządu majątkiem dziecka przez ojca wykonywanego należą oraz czynności wyłączonych..... —
396. O prawach matki do zarządu majątku w razie gdy ojciec władzy rodzicielskiéj wykonywać nie może. Czasowe trwanie tych praw. Różnica pomiędzy takowemi gdy ojciec jest tylko zaginionym, a gdy jest znikłym. Dla czego w ostatnim wypadku są one mniéj rozciągłe?..... 225
397. Prawa do zarządu zrzec się ani ustąpić nie wolno. Wyjątek od téj reguły..... —
398. O prawie ojca do użytkowania z majątku dzieci. Kiedy przechodzi na matkę? Dla czego jest nadane rodzicom?..... 226
399. Wyszczególnienie praw i obowiązków ojca lub matki z użytkowania majątku dzieci płynących. Różnice pomiędzy temi prawami i obowiązkami a temi jakie w ogóle użytkownikowi przypadają. O wątpliwości zachodzącéj co do tego za jaki czas i jakie należności są ciężarem rodziców..... —
400. Jaki majątek ulega a jaki nie ulega użytkowaniu rodziców? O zarządzie majątkiem który nie ulega użytkowaniu..... 228
401. Kiedy użytkowanie prawne ojca lub matki ustaje?..... —
402. W jakich przypadkach władza rodzicielska przechodzi na matkę?..... 229
403. Odesłanie rozbioru niektórych kwestyj do wykładu przepisów o użytkowaniu..... —
404. W żadnym razie z dochodów nie zdają rodzice rachunków..... —

TYTUŁ IX. — O MAŁOLETNOŚCI, OPIECE NAD MAŁOLETNIEMI I USAMOWOLNIENIU.

DZIAŁ I.— O MAŁOLETNOŚCI.

ODDZIAŁ I.— *O ograniczeniach w wykonywaniu praw cywilnych w ogólności.*

405. Ograniczenia te mają miejsce ze względu na płeć, na wiek i na stan umysłowy. W czem polegają?..... 229

ODDZIAŁ II. — *O małoletności w szczególe.*

406. Kto jest małoletnim? Różnice Prawa naszego od dawnego Polskiego i Rzymskiego co do lat małoletności i zdolności prawnéj osób lat Prawem oznaczo-

Str.
nych nie mających. — O możności wcześniejszego usamowolnienia małoletniego. — W czem polegają różnice w wykonywaniu praw przez małoletniego pod opieką zostającego i małoletniego usamowolnionego 230
407. O wyjątkowych przepisach, które nadają niektóre prawa małoletnim przed dojściem lat 21, lub przedłużają ograniczenie w prawach do dalszego wieku..... 231
408. Jakiem ograniczeniom ulega w niektórych wypadkach osoba wyszła z małoletności i do jakiego czasu?..... —

DZIAŁ II.— O OPIECE.

ROZDZIAŁ I.— O OPIECE, JÉJ RODZAJACH I ORGANIZACJI W OGÓLNOŚCI.

409 Zródło instytucji cywilnéj opieki. — Co jest opieka? i jakie obowiązki za sobą pociąga?..... 232
410. Nad jakiemi osobami opieka może mieć miejsce? Jaka jest kontrolla zarządu osobą i majątkiem osoby, pod opiekę poddanéj..... —
411. Iloraką jest opieka ze względu na osoby?..... 233
412. Iloraką jest ze względu na jéj źródło?..... —
413. Iloraką jest ze względu na położenie majątkowe nieletnich lub bezwłasnowolnych? —
414. Zasady ogólne o składzie opieki. Opiekun główny i przydany..... —
415. O radzie familijnéj.—Jej zadanie i obowiązki.—Zródło instytucji rad familijnych —
416. O udziale Sądu w działaniach opiekuńczych..... 234

ROZDZIAŁ II. — O RODZAJACH OPIEKI W SZCZEGÓLNOŚCI.

ODDZIAŁ I. — *Opieka prawna ojca i matki.*

417. Potrzeba opieki zaczyna się z ustaniem małżeństwa rodziców małoletniego, lub gdy ojciec utraci władzę rodzicielską..... 235
418. Wyszczególnienie przypadków, kiedy opieka prawna ojca lub matki ma miejsce. —
419. Opieka prawna w czasie trwającego małżeństwa kiedy służy matce? Ojciec w tym razie gdy władzy rodzicielskiej matka nie może wykonywać, zachowuje wszelako swoją..... 236
420. O rozległości władzy ojca, jako opiekuna.— O możności matki wymówienia się od opieki. — Kiedy matka traci opiekę z samego Prawa? — O doradcach jakich ojciec może wyznaczyć matce. — O kuratorze *ventris* — O mężu współopiekunie solidarnym. — O władzy wyznaczonych doradców i kuratora *ventris*. 237

ODDZIAŁ II. — O *opiece nadanéj przez ojca lub matkę.*

421. O prawie ojca lub matki do mianowania opiekuna swych dzieci..... 242
422. Warunki wykonania tego prawa..... —
423. Kiedy skutki rozporządzenia takiego ustają?..... —
424. Formy ustanowienia opieki testamentowéj..... 243
425. Scieśnienia, jakim ulega matka we względzie obrania opiekuna dla swych dzieci.... 244
426. Kiedy opiekun testamentowy nie jest obowiązany przyjąć opieki?..... —

ODDZIAŁ III. — *O opiece wstępnych.*

Str.
427. Kiedy opieka ta ma miejsce z samego Prawa?..... 245
428. W jakiéj kolei służy wstępnym? Tylko wstępni płci męzkiéj sprawować ją mogą... 246

ODDZIAŁ IV. — *O opiece nadanéj przez radę familijną.*

429. Organizacja rady familijnéj, w tém miejscu skreślona, mieści przepisy wspólne wszystkim opiekom i mające zastosowanie we wszystkich przypadkach, w których działanie rady familijnéj jest potrzebne..... 248
430. Bliższe odróżnienie opiek większych i mniejszych. Mówiąc w art. 374 K. C. P. o dobrach ziemskich, jakie dobra Prawo ma na widoku?..... —
431. Prawo upoważnia wpływ władz administracyjnych do czynności przedwstępnych przy urządzaniu opieki do największych nawet majątków, jak tylko nie ma w pozostałości dóbr ziemskich. Za wykryciem jedynie, że majątek 10,000 złp. przenosi, prezydent, burmistrz lub wójt, winien uwiadomić o tém Sąd..... 249
432. Taki obowiązek ciąży go, jeżeli nieletnim przybędzie majątek, któryby opiekę większą czynił właściwą..... 260
433. Do kierowania czynnościami opieki większéj przeznaczony jest Sąd Pokoju, opieki mniéjszéj prezydent, burmistrz lub wójt (w Warszawie kommissarz administracyjny), miejsca zamieszkania nieletniego..... —
434. Wyszczególnienie wypadków, w których otwiera się opieka wymagająca mianowanie opiekuna przez radę familijną..... 251
435. Rozbiór pytania, czy zawsze rada familijna ma być zwołana przez Urząd miejsca zamieszkania małoletniego, i czy może być z jednego okręgu do drugiego, albo do innéj gminy przenoszona, w miarę zmiany zamieszkania opiekuna?..... —
436. Na czyje żądanie rada familijna zwołaną być winna, gdy idzie o urządzenie opieki?. 252
437. W ciągu opieki, na czyje żądanie pospolicie jest zwoływana?..... —
438. Skutki odbiegnięcia od przepisów Prawa oznaczających skład rady familijnéj..... —
439. Skutki innych nieformalności pod tym względem. Podział dalszego wykładu..... 253

§ I. *Co do opiek większych.*

I. SKŁAD RADY.

440. Kto radę familijną zwołuje? Jak jest złożony Sąd Pokoju? O oznaczeniu miejsca i czasu do zgromadzenia się rady. Jaki termin wyznaczonym być winien?... 253
441. Z jakich członków składa się rada? Sąd powinien oznaczać skład rady, a nie stosować się bezwarunkowo do wskazań tego, kto zwołania rady żąda..... 254
442. Przepisy szczegółowe co do składu rady. Kiedy można wzywać krewnych, zamieszkałych po za obrębem okręgu. Wyjątek co do ograniczenia liczby sześciu krewnych. Jakie kobiety należeć mogą do składu rady?..... —
443. Krewni z drugiéj linii nie mogą być wzywani do uzupełnienia brakującéj liczby z innéj linii: wzywać należy krewnych do 4-go stopnia w dalszym okręgu zamieszkałych..... 255
444. O wzywaniu dalszych krewnych i przyjaciół..... —
445. Bliżsi krewni, za obrębem Sądu zamieszkali, mogą się zgłosić osobiście lub przez pełnomocnika i wtedy wyłączają dalszych..... 256
446. Rodzicom nie wolno oznaczać członków rady familijnéj, chyba, gdyby potrzebà było składać tę radę z przyjaciół..... —

II. OBOWIĄZKI WEZWANYCH DO RADY FAMILIJNÉJ CZŁONKÓW.

Str.

447. O wymawianiu się od uczestniczenia w radzie familijnéj. O stawieniu się członków osobiście lub przez pełnomocnika. Jakie przymioty powinien mieć pełnomocnik? 257
448. O karze na niestawających członków i jéj wymierzaniu..... —

III. KOMPLET PRAWNY.

449. Ilu członków go stanowi? W razie równości zdań głos Sędziego przeważa. Jak postąpić należy, jeżeli się utworzy więcéj jak dwa zdania?..... 257

IV. ODROCZENIE LUB PRZEDŁUŻENIE.

450. Kiedy ma miejsce?..... 258

§ II. *Co do opiek mniejszych.*

451. Kto je zwołuje? W czém zasady, co do ustanowienia składu rady familijnéj w opiekach większych podane, stosują się, a w czém nie stosują do opiek mniejszych i jakiemi innemi są zastąpione?..... 259
452. O miejscu i czasie odbycia rady familijnéj. O terminie do zapozwania członków... 260
453. O karze na niestawających..... —
454. O komplecie prawnym..... —

§ III. *O obradowaniu rady familijnéj, ustanowieniu opieki i dalszych uchwałach.*

455. Obowiązki prezydującego w radzie we względzie jéj zwołania..... —
456. O zagajeniu rady, porządku obrad i głosowaniu przy ustanowieniu opieki..... 261
457. Odkąd na opiekunów spadają obowiązki do opieki przywiązane?..... —
458. O zwoływaniu rady w razie dalszéj potrzeby. Składać się powinna z tych samych członków. Wyjątki od téj zasady..... 262
459. Czy opiekun główny i przydany, jeżeli byli członkami rady, potrzebują być zastąpieni, czy należą daléj do składu rady i mają głos stanowczy?..... —

ROZDZIAŁ III. — O OPIEKUNIE PRZYDANYM.

460. Mianowany być musi w każdej opiece; z jakiéj linii krewnych? Nie może być ustanowiony testamentem ojca lub matki.— W czem polegają obowiązki jego? 263
461. Opiekun prawny lub testamentowy nie może zacząć urzędowania swego, niezwoławszy rady familijnej, celem mianowania opiekuna przydanego. — Gdyby tego nie dopełnił, kto zwołania żądać może?— Jakie skutki pociąga mieszanie się opiekuna do opieki przed mianowaniem opiekuna przydanego?..... 264
462. Podobny obowiązek ciąży opiekuna głównego, gdy przydany umrze, lub w inny sposób obowiązki jego ustaną; z niedopełnienia tego obowiązku takie same wynikają następstwa..... 265
463. Dwojaka natura obowiązków opiekuna przydanego. — Ich wyszczególnienie.... —
464. Opiekun przydany nie zastępuje głównego, nawet w razie zawakowania opieki. Jego obowiązek w tym wypadku. — Sam przestaje być opiekunem przydanym lecz może być na nowo wybrany..... 266
465. Kto winien żądać mianowania nowego opiekuna przydanego i pod jaką odpowiedzialnością? Kiedy obowiązki opiekuna przydanego bezwarunkowo ustają?.... —
466. Następstwa jakie wynikają z charakteru opiekuna przydanego i jego władzy kontrolującéj..... —

ROZDZIAŁ IV. — O WYMÓWIENIU SIĘ, NIEZDOLNOŚCI, WYŁĄCZENIACH I ZŁOŻENIU Z OPIEKI.

Str.

467. Przejście. Ogólne wyobrażenie o tém, co jest wymówienie lub uwolnienie się od opieki, niezdolność lub uwolnienie, wyłączenie od opieki, i złożenie z opieki. Przyczyny do takowych wspólne są tak opiekunowi głównemu jak przydanemu..... 267

ODDZIAŁ I. — *I. O przyczynach wymówienia lub uwolnienia się od opieki.*

468. Są przyczyny ogólne i niektórym tylko opiekunom posługujące, wymawiające od przyjęcia lub sprawowania przyjętéj już opieki. Prawo więcéj utrudnia uwolnienie się od opieki już przyjętéj..... 268
469. Przyczyny ogólne wymówienia się od wszelkiéj opieki, dwie są tylko: wiek i ciężka słabość. Mogą one posłużyć do uwolnienia się od opieki już przyjętéj. Bliższe wyjaśnienia..... 269
470. Przyczyna wymówienia się we wszystkich opiekach, wyjąwszy opieki prawnéj ojca, matki lub wstępnych: służba publiczna. W jakich przypadkach wymawia? Różnica Prawa naszego od Francuzkiego..... —
471. Urzęda publiczne lub zlecenia Rządu, otrzymane przed objęciem opieki, nie są powodem do wymówienia się od opieki już sprawowanéj. Otrzymane w czasie jéj pełnienia wymawiają lecz nie stanowczo, Władza w tym względzie rady familijnéj..... —
472. Przyczyny wymówienia się we wszystkich opiekach, wyjąwszy ojca lub matki..... 270
473. W liczbę dzieci dającą prawo do wymówienia się od opieki, policzają się w niektórych wypadkach dzieci już nieżyjące. Wyszczególnienie tych wypadków..... 271
474. Zasady Prawa co do wymówienia się z przyczyny ilości dzieci stosują się głównie do ojca, a także i do wstępnych płci żeńskiéj, Matka zawsze wymówić się może..... —
475. Przyczyna wymówienia się tylko od opieki testamentowéj lub nadanéj: istnienie krewnych lub powinowatych do sprawowania opieki zdolnych i prawnie niewymówionych zamieszkałych w okręgu Sądu lub odległości mil ośmiu..... 272
476. W opiekach mniejszych można się wymówić bezwarunkowo, gdy są krewni lub powinowaci w odległości mil dwóch..... —
477. Kto przyjmie opiekę pomimo istnienia krewnych bliższych, nie może żądać uwolnienia..... —
478. Przyczyna wymówienia się w samych tylko opiekach mniejszych, przeniesienie się opiekuna o mil dwie lub daléj..... 273
479. Streszczenie tego, co wyłożono powyżéj..... —
480. Wymówienie się winno być objawione przed przyjęciem opieki wyraźném lub milczącém. Kiedy jest milczące w opiekach prawnych lub testamentowych, w opiekach nadanych? Postępowanie celem pozyskanie uwolnienia..... —
481. Rada stanowi większością głosów; uwolnienia, jeśli takowego opiekun od rady nie uzyskał może domagać się tylko w Sądzie, lecz do wyroku ostatecznego lub prawomocnego winien sprawować opiekę..... 274
482. Sąd uwalniając od opieki, może skazać członków rady familijnéj na koszta..... —
483. Za przyczynę uwolnienia się od należenia do składu rady familijnéj uważać tylko można ciężką słabość lub nieobecność..... 275

ODDZIAŁ II. — *O niezdolności, wyłączeniach i złożeniu z opieki.*

484. W czém różni się pod względem skutków niezdolność, wyłączenie lub złożenie z opieki od wymówienia się lub uwolnienia od jéj sprawowania..... 276

Str.

485. Przyczyny niezdolności do opieki, a zarazem niezdolności należenia do rady familijnéj bezwarunkowe: ich wyszczególnienie i wyjaśnienie..... 276
486. Przyczyny niezdolności warunkowe. Skutek zaszłéj w ciągu opieki niezdolności opiekuna lub członka rady familijnéj..... 278
487. O wyłączeniu od opieki z powodu przestępstwa..... —
488. O wyłączeniu lub złożeniu z powodu jawnego bezrządu lub okazanéj niezdatności w sprawowaniu opieki..... —
489. Powtórzone wyszczególnienie różnych rodzajów niedopuszczenia i usunięcia od opieki jak niemniéj powodów do utraty opieki..... 279
490. Niezdolny do sprawownia opieki i wyłączony z powodu przestępstwa nie może być członkiem rady familijnéj. Usunięcie członków ze składu rady familijnéj z innych powodów wyłączenia kiedy nastąpić może?..... 280
491. O wyłączeniu, usunięciu, oddaleniu lub złożeniu z opieki, stanowi rada familijna, wyjąwszy przypadek skazania na karę..... —
492. Kto i w jakim wypadku obowiązany jest tym celem zwołać radę familijną z urzędu? Kiedy zwołanie żądane odmówioném być nie może?..... —
493. Opiekun musi być przywołanym i, jeśli przybył, wysłuchanym. Rada familijna stanowi większością głosów..... 281
494. O mianowaniu nowego opiekuna i epoce, w któréj on obowiązki swe obejmuje. O odwołaniu się opiekuna usuniętego i processie o utrzymanie go przy opiece. Przeciw komu ten proces jest prowadzony, przez kogo popierany być winien w interessie nieletniego, jakie Sądy właściwemi są do jego rozpoznawania? Termin trzydniowy, do odwołania się przepisany, nie jest prekluzyjny. Kto do sprawy wchodzić może? —

ROZDZIAŁ V. — O ZARZĄDZANIU OPIEKUNA.

495. Prawne działanie opiekuna zaczyna się od zupełnego uorganizowania opieki.... 282
496. Trzy główne przedmioty działania opiekuna..... 283

ODDZIAŁ I. — *O zarządzaniu osobą małoletniego.*

497. Opiekunowi służy do pewnego stopnia władza taka sama jak rodzicom..... 283
497. *(bis)* Bliższe określenie władzy opiekuna w porównaniu z władzą rodzicielską.— O opiece prawnej testamentowej i nadanej. O dozorze wykonywanym przez opiekuna przydanego i radę familijną..... 284
498. O szczegółowych prawach i obowiązkach opiekuna we względzie osoby małoletniego..... —
499. O prawie oznaczenia dla małoletniego mieszkania i obowiązku wychowywania. Różnice zachodzące pod tym względem pomiędzy rodzicami a opiekunami testamentowemi lub mianowanemi przez radę familijną. — Obowiązki opiekuna przydanego. Potrzeba znoszenia się pomiędzy opiekunami..... —
500. O prawie poszukiwania za pośrednictwem władz krajowych małoletniego, któryby opuścił mieszkanie naznaczone mu przez opiekuna, gdy ten nie jest ojcem lub matką..... 286
501. O prawie karności.—Jego granice.—Jakie środki zaradcze służą celem powściągnięcia nadużyć w tym względzie? — Jakie władze stosują te środki. — Obowiązki Prokuratora Królewskiego..... —
502. O prawach ojca lub matki, od opieki wyłączonych, wglądania w utrzymywanie i wychowanie dzieci..... 287

ODDZAŁ II, — *O zastępowaniu małoletniego w czynnościach cywilnych.*

Str.

503. Rozciągłość prawa i obowiązku opiekuna do zastępowania małoletniego w czynnościach cywilnych. Jakie czynności samemu małoletniemu są przez Prawo pozostawione, i w których przez opiekuna zastąpiony być nie może..... 287

ODDZIAŁ III. — *O zarządzeniu majątkiem małoletniego.*

504. Obowiązek opiekuna zarządzania majątkiem małoletniego jak dobry ojciec familii.—Odpowiedzialność za winę najlżejszą, nie tylko swoją, ale i osób do pomocy w zarządzie przybranych..... 288
505. Zarządzanie na czem polega.—Jego cel główny i norma w niem postępowania.— Podział dalszego wykładu..... 289

PODDZIAŁ I. — *O czynnościach opiekuna, do których z prawa jest obowiązany i kierownictwie w tym względzie rady familijnéj.*

506. O jakim opiekunie jest tu mowa?..... 290

I. OPIECZĘTOWANIE I SPISANIE INWENTARZA.

507. Na czem polega? — W jakich przypadkach przez opiekuna żądane być powinno? — Termin prawny do wystąpienia z tem żądaniem. Odpowiedzialność za opóźnienie.— Skutek zupełnego zaniedbania..... —
508. Przepisy pod tym względem przez Prawo nasze co do opiek mniejszych podane: co do opieczętowania, co do spisania inwentarza. — W jakim razie opieka większa urządzoną, oraz inwentarz wedle form właściwych sporządzony być winien? 292
509. Obowiązek szczególny spisującego inwentarz po małoletnim. — Skutki niepodania przez opiekuna do inwentarza należności, jaka by mu od małoletniego przypadała. Pobudka tego przepisu.— Niewiadomej przy inwentarzu należności opiekun nie utraca..... 294

II. PRZEDSTAWIENIE INWENTARZA RADZIE FAMILIJNEJ.

510. W jakim przeciągu czasu dopełnione być winno.—Obowiązek to wspólny wszystkim opiekunom..... —

III. POSTANOWIENIE RADY FAMILIJNEJ NA PODSTAWIE INWENTARZA.

511. Dotyczy trzech przedmiotów. — Ich wyszczególnienie..... 295
512. *1) Co do sprzedaży ruchomości*, rada stanowi, które z nich, gdzie i w jakim razie sprzedane być mają..... —
513. Formy sprzedaży..... 296
514. O prawie ojca lub matki zatrzymania ruchomości w naturze. — Warunki tego prawa. — Przepisy tego przedmiotu dotyczące, stosują się tylko do ruchomości zmysłowych..... —
515. *2) Co do ilości wydatków na utrzymanie i zarząd majątku małoletniego.* Rada familijna oznacza tę ilość wyjąwszy gdy opiekunem jest ojciec lub matka.—Opiekun nie może przekroczyć téj ilości bez oddzielnego upoważnienia rady familijnej i nie powinien robić oszczędności, zwłaszcza też z ujmą naukowego kształcenia małoletniego..... 298

Str

516. O przyjęciu rządców płatnych na koszt małoletniego. — O wpływie rady familijnej na przypadek nadużyć opiekuna 299
517. *3) Co do ilości jaka być powinna korzystnie użyta przez opiekuna.* Rada familijna oznacza w miarę okoliczności, jaka najmniejsza ilość dochodów, po pokryciu wydatków pozostających, winna być korzystnie użytą..... —
518. Do korzystnego użycia Prawo pozostawia opiekunowi sześcio-miesięczny przeciąg czasu. — O obowiązku płacenia procentu, od summ nieużytych w tym przeciągu. —O możności przedłużenia tego terminu przez radę familijną, lub zezwolenia na inne użycie. 300
519. Skutek niewyjednania przez opiekuna decyzji, co do oznaczenia ilości, od której zaczyna się obowiązek korzystnego użycia..... —
520. Przepisy powyżej wyszczególnione obowiązują ojca i matkę tylko we względzie majątku, który nie ulega ich użytkowaniu..... 301

IV. DALSZY ZARZĄD MAJĄTKIEM.

521. Zarząd, w czem sposób jego przez radę familijną oznaczony zostaje, podług wskazań tejże rady uskuteczniany być winien..... 301

PODDZIAŁ II. — *O czynnościach, w których spełnieniu opiekun jest ograniczony i które całkiem są mu zabronione.*

522. Przejście. — Podział czynności tych na cztery kategorje..... 303

§. 1. *O czynnościach, których opiekun nie może przedsiębrać, bez upoważnienia rady familijnéj.*

523. Wyszczególnienie tych czynności..... 303
524. Rozbiór szczegółowy. *1) Co do sprzedaży ruchomości:* Jakie znaczenie ma w art. 429, K. C. wyraz ruchomości?..... 304
525. *2) Co do przyjęcia spadku:* Nie może nastąpić inaczej, jak z dobrodziejstwem Prawa i inwentarza, za upoważnieniem rady familijnej. — Wyraźne lub milczące przyjęcie bezwarunkowe czyją odpowiedzialność pociąga? — Kiedy rada upoważnienia do przyjęcia warunkowego odmówić powinna..... 305
526. *3) Co do przyjęcia darowizny:* Dla czego upoważnienie do tego rady familijnéj, jest w prawie wymagane?—Wyjątek na korzyść ojca, matki, i innych wstępnych. 306
527. *4) Co do podnoszenia i obciążania kapitałów hypotekowanych:* Upoważnienie do tego rady familijnéj jest środkiem kontrolli, służącym tejże radzie..... 307
528. Obciążenie może być tylko dozwalanem co do długów, już istniejących, lub wtedy, gdy nie zachodzi rzeczywiste powiększenie ciężarów na majątek małoletniego spadających..... 308
529. O podnoszeniu kapitałów niehypotekowanych.—Władza ograniczenia w tym względzie opiekuna, służąca radzie familijnéj. — Obowiązek opiekuna przydanego zawiadamia dłużników o zaszłem ograniczeniu. — Potrzeba zmiany przepisów... —
530. *5) Co do rozpoczynania spraw w imieniu małoletniego:* Ścieśnienie w tym względzie władzy opiekuna jak dalece ma miejsce? — Wyjaśnienia. — Pobudki Prawa. 311
531. *6) Co do przyznawania żądań przeciw małoletniemu wnoszonych:* Jakie żądania bez zezwolenia rady familijnéj, nie mogą, a jakie mogą być przez opiekuna przyznawane. 313
532. *7) Co do żądania podziału:* Bez upoważnienia rady familijnéj, opiekun nie może wynosić tego żądania, lecz może się bronić w sprawie o podział. — Tymczasowy podział może być przez opiekuna ważnie zawarty: jaki ma skutek? — Podział, bez dopełnienia form uskuteczniony, jak dalece jest nieważnym?..... 314

§. 2. *O czynnościach, jakich opiekun nie może spełnić bez upoważnienia rady familijnej zatwierdzonego przez Sąd.*

Str.

533. Wyszczególnienie tych czynności..... 316
534. *Zaciąganie długu:* O użyciu funduszów gotowych, na konieczne lub korzystne wydatki nadzwyczajne. — Kiedy dług zaciągniętym być może? — W jakich rad

553. O wydzierżawianiu nieruchomości. — Czy przepis art. 1429 i 1430 K. C. F. czyli raczej przepisy art. 197 i 198 K. C. P. do opiekuna stosowanemi być winny..... Str. 326

554. Z rozwiązania powyższej kwestji wyprowadzone zasady jakie co do dzierżawy lub najmu nieruchomości małoletniego przyjąć należy..... —

555. O ile płody ziemi, towary i wyroby przemysłu, mogą być przedawane bez dopełnienia form do przedaży ruchomości przepisanych? — Jak dalece czyniący na takie przedmioty zaliczenia ma regress do małoletniego?..... 327

556. Formy wyjednania i udzielania przez sąd uchwale rady familijnej wymaganego Prawem zatwierdzenia. — O możności zaskarżenia przez opiekuna uchwały, którą uważa za szkodliwą. Przeciw komu i do jakiego sądu skarga ta się wynosi. — O zyskiwaniu zatwierdzenia wrazie sporu. O środkach służących naprzeciw wyrokowi co do uchwały rady familijnej wydanemu..... 328

ODDZIAŁ IV. — *O ustaniu zarządu opiekuna.*

557. Jakiemi sposobami kończy się zarząd opiekuna?..... 329

558. Odpowiedzialność i obowiązki spadkobierców opiekuna. Obowiązek opieku na przydanego na przypadek, jeśli sukcessorowie opiekuna są małoletni..... —

ROZDZIAŁ IV. — O RACHUNKACH I ODPOWIEDZIALNOŚCI Z OPIEKI.

ODDZIAŁ I. — *O zdawaniu rachunków.*

559. Obowiązek wszystkich opiekunów złożenia rachunku ostatniego, a w niektórych zdawania rachunku rocznego..... 330

§ I. *O rachunku rocznym.*

560. Obowiązek opiekuna przydanego do kontrollowania ogółowego ojca i matki, a odbierania corocznie rachunku od innych opiekunów. Jak z nim postępuje, jeśli nic co do takowego nie ma do nadmienienia..... 331

561. Co w sobie obejmować winien rachunek? O dowodach do rachunku dołączonych i jego formie. Koszta rachunku ciążą małoletniego..... —

561*bis*. Obowiązki opiekuna przydanego na przypadek, jeżeli rachunek przedstawia jaką wątpliwość, jeśli się z niego okazuje jaka należność dla małoletniego, jeżeli wreszcie wykrywa on niezdolność lub nierzetelność opiekuna..... —

§ II. *O rachunku ostatnim.*

562. Kiedy rachunek ostatni jest składanym? Szczegółowy rozbiór różnych wypadków, a mianowicie: 1) w razie śmierci opiekuna; 2) w razie uwolnienia, oddalenia lub złożenia z urzędu; 3) w razie oddalenia się na czas nieograniczony, lub zagidnienia opiekuna; 4) w razie śmierci; 5) w razie usamowolnienia, lub 6) dojścia do pełnoletności małoletniego..... 331

563. Rachunek może być złożony i przyjęty, albo zgodnie, albo sądownie, wedle form postępowania sądowego..... 333

564. Jakie wydatki w rachunku opiekuna przyjęte być mają? Jakiemi dowodami usprawiedliwione być winny? Jak oceniać należy użyteczność wydatków?..... —

565. Kiedy układ z opiekunem co do rachunków wolno doszłemu do pełnoletności zawierać? Wyjątek co do ojca i matki..... —

566. O należności procentów od pozostałej na rzecz małoletniego summy. Z jaką chwilą uważa się za zamknięty rachunek dobrowolny, a z jaką rachunek sądowy? Opiekunowi należą się procenta dopiero od daty wezwania..... 334

ODDZIAŁ II. — *Odpowiedzialność opiekunów i członków rady familijnej.*

Str.

567. Pożyteczność przepisów w tym względzie. Zasady, jakie przyjęło Prawo Cywilne Polskie..... 336

I. CO DO OPIEKUNA GŁÓWNEGO.

568. *1) Jak dalece jest odpowiedzialny?*..... 336

569. *2) Co do hypotki prawnéj.* Służy na majątku opiekuna małoletniemu, lecz jest zależna od wpisu..... —

570. Kto może żądać wpisania hypoteki prawnéj? Dla czego Prawo podało tu przepisy wyjątkowe?..... 337

571. Czy zwierzchność hypoteczna powinna wymagać, od osób żądających wpisania hypoteki prawnéj na rzecz małoletniego, dowodu należności? Czy może dozwolić wpisania hypoteki do ilości nieograniczonéj?..... —

572. *3) Co do przywileju.* Przed jakiemi wierzytelnościami i na jakich majątkach służy? Jakie są przywileje ważniejsze od przywileju małoletniego? Jakie pierwszeństwo nadaje wzmianka w art. 9-m Prawa z r. 1825 uczyniona o wierzycielach hypotecznych? 338

573. Obowiązek opiekuna przydanego starania się o ściągnięcie i korzystne użycie należności, jakie nieletniemu od opiekuna przypada..... 339

II. CO DO OPIEKUNA PRZYDANEGO.

574. Trojaka tegoż odpowiedzialność: *a) główna, b) solidarna z opiekunem głównym, c) posiłkowa.* W jakich przypadkach na niego spada?..... 339

575. O hypotece prawnéj, która służy małoletniemu na dobrach opiekuna przydanego. Kto może żądać jéj wpisania? Służy także przywiléj tak, jak na majątku opiekuna. Kto dochodzi należności małoletniemu od opiekuna przydanego przypadających?. 341

III. ODPOWIEDZIALNOŚĆ CZŁONKÓW RADY FAMILIJNÉJ.

576. Spada tylko za podstęp i wielkie a szkodliwe niedbalstwo. Nie pociąga ani hypoteki prawnéj, ani przywileju. Kto należności stąd wynikającéj dochodzi?..... 341

IV. PRZEDAWNIENIE.

577. W jakim czasie i jakie sprawy, przeciw opiekunowi głównemu i przydanemu oraz członkom rady familijnéj wytoczyć się mające przez małoletniego, umarza?..... 342

578. Przedawnienie co do czynów opieki służy nawet tym, którzy nieprawnie opiekę zatrzymywali. Wyszczególnienie tych ostatnich..... —

DZIAŁ III. — O USAMOWOLNIENIU DZIECI PRAWYCH.

ODDZIAŁ I. — *O sposobach usamowolnienia.*

579. Usamowolnienie co jest, i dla czego w Prawie postanowione. Ma miejsce z Prawa i przez czyn człowieka..... 343

§. 1. *O usamowolnieniu z Prawa.*

580. Następuje przez małżeństwo. — Pod jakim warunkiem?..... 344

581. Czy małżeństwo zawarte za zezwoleniem rodziców przed wiekiem, w którym wedle Prawa cywilnego zawartem być może, pociąga za sobą usamowolnienie z Prawa lub przez czyn człowieka i kiedy..... —

§. 2. *O usamowolnieniu przez czyn człowieka.*

Str.

582. W jakim wieku nastąpić może? ... 345
583. Komu i w jakiej mierze służy władza usamowolnienia? ... —
584. W jakiej formie dopełnia się usamowolnienie?—Do przyjęcia oświadczenia w tym względzie jaki sąd jest właściwy? ... 346
585. Kiedy oświadczenie czyni się nie w sądzie, ale przed urzędnikiem administracyjnym, i jakim? ... —
586. Ze względu na zamieszkanie małoletniego, jaki sąd lub urzędnik administracyjny, jest właściwym? ... 347
587. Usamowolnienie, przez ojca lub matkę dokonane od jakiej daty skutek bierze? .. —
588. Gdy ojciec lub matka nie żyją lub władzy rodzicielskiej nie sprawują, usamowalnia rada familijna. — Pobudki Prawa. — Władza rady familijnej bardziej ograniczona jak rodziców ... —
589. Oprócz uchwały potrzebne oświadczenie Prezydującego ... 348
590. Niezgodność Kodexu Cywilnego Polskiego z Prawem o małżeństwie ... —
591. Wrazie, jeżeli opiekun główny zaniedbuje zwołać radę familijną celem usamowolnienia małoletniego, kto może żądać jej zwołania? — Kiedy Prezydujący w radzie może, a kiedy nie może zwołania odmówić? ... —

ODDZIAŁ II. — *O kuratorze usamowolnionego.*

592. Kuratora albo Prawo wskazuje, albo mianuje rada familijna. — Kto jest kuratorem z Prawa ... 349
593. Co do kuratora mianowanego przez radę familijną stosują się przepisy o wymówieniu się niezdolności i złożeniu opiekuna ... —
594. Mąż nie jest kuratorem z Prawa małoletniej żony. — Mąż małoletni do jakich czynności nie może upoważniać żony? ... 350

ODDZIAŁ III. — *O prawach małoletniego usamowolnionego do zarządu majątkiem.*

595. Podział czynności małoletniego, dotyczących zarządu i rozporządzenia majątkiem 351
596. 1) Wyszczególnienie tych czynności, które małoletni może sam przedsiębrać. — Ich główna cecha. — Porównanie władzy małoletniego z władzą pełnomocnika ogólnego do zarządu majątkiem ... —
597. Czynności wychodzące poza zakres prostego zarządu, które Prawo małoletniemu samemu dopełniać pozwala, w których jednak zobowiązania jego mogą być przez sąd miarkowane ... 352
598. Władza miarkowania czynności handlowych, do których małoletni jest upoważniony, nie służy sądowi ... 353
599. Jak dalece może małoletni usamowolniony upoważniać żonę do czynności cywilnych ... —
600. 2) Wyszczególnienie czynności, których małoletni nie może przedsiębrać bez assystencji kuratora ... —
601. Rozbiór szczegółowy. a) Co do przyjęcia rachunków z opieki ... —
602. b) Co do wszczynania i bronienia spraw, dotyczących dóbr nieruchomych lub praw hypotecznych ... 354
603. c) Co do podnoszenia kapitałów, tak hypotecznych jak niehypotecznych ... —
604. 3) Bez uchwały rady familijnej i assystencji kuratora, jakich czynności małoletni dopełniać nie może? ... —

Str.

605. 4) Co do jakich czynności potrzebnem jest jeszcze zatwierdzenie przez sąd ... 355
606. 5) Co do jakich czynności, oprócz tego wszystkiego, muszą być jeszcze dopełnione inne formy ... —
607. Zastosowanie do czynności powyżej wymienionych przepisów o zarządzie opiekuna. Czynności całkiem usamowolnionemu nie dozwolone ... —

ODDZIAŁ IV. — *O ustaniu i odwołaniu usamowolnienia, o ustaniu obowiązków kuratora i odpowiedzialności tegoż.*

608. W jakich przypadkach usamowolnienie ustaje, a w jakich odwołanie być może? Formy odwołania ... 355
609. Czyli nienależałoby w taki sposób tłumaczyć Prawo, że nie wtedy, gdy wyrok miarkujący zobowiązania małoletniego nastąpi, ale, gdy małoletni zaciąga zobowiązania, któreby miarkowane być powinny, usamowolnienie odwołane być może? .. 356
610. Skutki odwołania ... 357
611. O ustaniu obowiązków kuratora. O mianowaniu kuratora szczególnego. Odpowiedzialność kuratora nie tak obszerna jak opiekuna ... —

DZIAŁ IV. — O OPIECE NAD DZIEĆMI NIEPRAWEMI.

612. Różnica Prawa naszego od francuzkiego. Kto jest opiekunem z Prawa dzieci oddanych do szpitala? Jak dalece przepisy o zarządzaniu opiekuna i o usamowolnieniu stosują się do tego wypadku? ... 358
613. O opiece z Prawa ojca, lub matki, którzy dziecko naturalne przyznali ... 359
614. O prawie ojca lub matki, opiekę sprawujących, do naznaczenia dziecku naturalnemu opiekuna testamentowego. O opiece nadanéj przez radę opiekuńczą ... 360
615. Skład rady opiekuńczéj. W czém do opieki nad dziećmi nieprawemi przepisy dotyczące opiek nad dziećmi prawemi mają zastosowanie? ... —
616. Usamowalniać dziecko nieprawe, uznane przez oboje rodziców, czy może ojciec, gdy matka opiekę sprawuje? ... 361
617. Ojciec lub matka, sprawujący opiekę, nie mają użytkowania z majątku dziecka naturalnego, lecz nie są obowiązani do składania rachunków rocznych ... —

UZUPEŁNIENIE. — O przepisach dotyczących opieki prawem sejmowém z roku 1818 postanowionych.

618. Historja zaprowadzenia i uchylenia tych przepisów. —Pobudki uczynionej tu o nich wzmianki ... 362
619. Zmiany, jakie te postanowienia Prawa z roku 1818 zaprowadziły w przepisach Kodexu Francuzkiego co od opiek ... —

TYTUŁ X. — O POZBAWIENIU I OGRANICZENIU WŁASNÉJ WOLI, CZYLI O BEZWŁASNOWOLNOŚCI I DODANIU DORADCY.

620. Pobudki, które skłoniły Prawodawcę do wydania przepisów, jakich rozbiór teraz nastąpi ... 364

DZIAŁ I. — O POZBAWIENIU WŁASNÉJ WOLI.

ODDZIAŁ I. — *O uznaniu bezwłasnowolności.*

Str.

621. Trzy rodzaje choroby umysłowéj, które pociągają za sobą pozbawienie własnéj woli 365
622. Przezorność Prawa w oznaczeniu zasad, jakiemi przy pozbawieniu własnej woli Sąd kierować się winien..... 366
623. Słabość umysłowa powinna być ciągłą, lecz może być taką, pomimo tak zwanych przerw świątłych (*intervalla dilucida*). — Wszystko tu pozostawione jest rozsądkowi sędziego..... —
624. Pozbawienie własnej woli o ile jest potrzebne w czasie małoletności i kiedy kroki o uznanie bezwłasnowolności rozpoczęte być mogą..... 367
625. Kto może żądać ubezwłasnowolnienia. — Czy mogą działać krewni dalsi, gdy są bliżsi, czy mogą dalsi od 12 stopnia?..... 368
626. O uznanie bezwłasnowolności krewnego małoletniego, działać może opiekun tego ostatniego..... 369
627. Dwa wypadki, w których działać może Prokurator Królewski..... —
628. Postępowanie celem pozbawienia własnej woli. — Działanie przedwstępne. — Czy mogą być członkami rady familijnej, mającej dać opinią o stanie umysłowym osoby, któréj bezwłasnowolność jest żądana, jéj małżonek i zstępni, którzy to żądanie zanieśli? Czy wyłączeni być powinni nawet wtenczas jeżeli go nie zanieśli?... 371
629. Dalsze postępowanie—zapozwanie osoby.— Wyznaczenie tymczasowego zarządcy.. 372
630. Wyrok stanowczy co może postanowić? — Ograniczenia jakie wyrzeczone być powinny w razie dodania doradcy.—Sprawa może być wytoczona z żądaniem tylko o dodanie doradcy..... 374
631. Wyrok ulega appellacji. — Kto może ją zakładać. — Postępowanie w Sądzie Apellacyjnym..... —
632. O doręczeniu i wywieszeniu wyroku. — O wniesieniu takowego do ksiąg hypotecznych. Apellacja nie wstrzymuje dopełnienia tych środków..... 375

ODDZIAŁ II. — *O skutkach pozbawienia własnéj woli.*

§ I. *O skutkach względem trzecich osób.*

633. Epoki, do jakich Prawo odnosi skutki bezwłasnowolności względem trzecich..... 376
634. 1) Czas, od którego skutki te mają miejsce..... 377
635. 2) Skutki, co do czynności, po wyrzeczeniu pozbawienia własnéj woli dokonanych. Jakie rzeczywiste ma znaczenie wyrażenie się Ustawy, że czynności te są nieważnemi z Prawa?..... —
636. 3) Jakie są skutki co do czynności, zawartych przed ubezwłasnowolnieniem, jeżeli to czynności były skarżone za życia osoby, któréj niedołężność jest zarzucona, a jakie, jeżeli nie były skarżone? 378
637. Czy może być skarżony z powodu niedołężności umysłowéj testament, lub darowizna między żyjącemi, po śmierci tego, który je uczynił?..... 379
638. Czy jest koniecznym obowiązkiem małżonka i krewnych, działać o bezwłasnowolność? —

§ II. *O skutkach dla samego bezwłasnowolnego.*

639. Skutki te w czém głównie polegają i odkąd biegną? W szczególności, kiedy opieka nad bezwłasnowolnym ustanawia się?..... 380
640. Jeżeli bezwłasnowolność w ciągu małoletności jest wyrzeczona, czyli i kiedy ustanawia się nowa opieka?..... —

Str.

641. Opieka z Prawa nad bezwłasnowolnym w czém się różni od takiéjże opieki nad małoletnim? O opiece z Prawa męża nad żoną. O żonie, jako opiekunce bezwłasnowolnego tymczasowéj z Prawa, oraz ustanowionéj przez radę familijną. O ograniczeniach jéj zarządu..... 381
642. O opiece nad bezwłasnowolnym ojca lub matki..... —
643. O opiece, którą mianuje rada familijna. O ile przepisy dotyczące opieki nad małoletnim mają do niéj zastosowanie..... 382
644. Bezwłasnowolny jest zawieszony w używaniu praw cywilnych i bardziéj jeszcze, jak nieletni, do czynności cywilnych niezdatny. W czém niezdolność ta daléj sięga?.. 383
645. Położenie żony i dzieci bezwłasnowolnego wedle określeń Prawa: w szczególności co do żony. Czy obowiązana dochody z swego majątku obracać na leczenie i osłodzenielosu bezwłasnowolnego męża?..... 384
646. Co do dzieci. Opieka ich komu służy? Gdy dzieci dojdą do połnoletności, kto i o ile może im powierzyć zarząd majątku bezwłasnowolnego ojca lub matki, oraz wyznaczyć potrzebny udział z tegoż majątku?..... 385
647. Kiedy ustaje opieka nad bezwłasnowolnym? Czyli i w jakim przeciągu czasu opiekun bezwłasnowolnego może żądać uwolnienia od obowiązków?..... 386

ODDZIAŁ III. — *O ustaniu bezwłasnowolności.*

648. Pozbawienie własnej woli ustaje tylko wskutek wyroku sądowego.— W czem formy tym celem wymagane różnią się od tych, które przy uznaniu bezwłasnowolności zachowane być winny?..... 387

ODDZIAŁ IV. — *O pozbawieniu własnéj woli skutkiem skazania na karę główną.*

649. Przepisy Kodexu Cywilnego Polskiego pod tym względem uległy zmianie skutkiem przepisów Kodexu kar głównych i poprawczych. Wczem polega ta zmiana. Bezwłasnowolność, jaką podług Kodeksu Cywilnego Polskiego dotyka osobę skazaną na karę główną, wczem się różni od bezwłasnowolności z powodu choroby umysłowej wyrzeczonej?..... 387

DZIAŁ II.—O DODANIU DORADCY CZYLI KURATORA.

650. O dodaniu doradcy osobie, któréjumysł jest osłabiony..... 389
651. O dodaniu doradcy marnotrawnemu. W czém polegać winny ograniczenia, jakie Sąd może co do marnotrawnego postanowić?..... —
652. Kto może żądać dodania doradcy marnotrawnemu, jakie jest postępowanie sądowe do tego prowadzące? jakie skutki dodania doradcy? W szczególności co do zarządu majątkiem żony i upoważnienia téjże do czynności cywilnych oraz do stawania w Sądzie?..... 390
653. Dopokąd trwa to ograniczenie działalności? W jaki sposób zniesioném być może?.. —
654. Ogólny przepis Prawa co do udziału Prokuratora Królewskiego przy wydawaniu wszelkich wyroków dotyczących pozbawienia własnéj woli i dodania doradcy..... —

POMYŁKI W TOMIE I-ym.

Stronnica.	*Wiersz.*	*Zamieszczono.*	*Powinno być.*
XVI	ostatni	1824	1836
3	22	przystępuję	przystępuje
10	30	*uxoer*	*uxor*
—	ostatni	10	18
13	30	z krajem; którego	z krajem, którego
27	ostatni	tronach	stronach
28	1	Praw	praw
—	24	Prawa	prawa
30	27	nieszczęściu, uległa	nieszczęściu uległa,
31	27	powołania	powołaniu
—	36	się	ją
39	7	*loceplutior*	*locupletior*
43	27	to	te
44	20	zachowywane	zachowywano
45	19	sporządzenia	sporządzania
—	27	dopełniać, oraz	dopełniać oraz
—	ostatni	parafij	parafii
47	20 i 21	ostatniéj; liczbą powinna być oznaczona	ostatniéj, liczbą powinna być oznaczona;
		interessowana: osobiście	interesowana osobiście
48	32	,literalnie	literami
49	13	pochodzenie	pochodzenia
52	27	dziecku	dziecka
54	20	matki: bez	matki, bez
—	40	osoby; Prawo	osoby, Prawo
60	15	*nariage*	*mariage*
61	18	Uniacką	Unicką
65	8	pięć	sześć
66	8	5° Zaręczyn	5° Obowiązków i stosunków stron w razie zachodzącéj nieważności, oraz w ciągu sprawy o nieważność, rozwiązanie małżeństwa lub rozłączenie co do stołu i łoża.
—	16		6° Zaręczyn.
		pięciu	sześciu
67	4 i 5	opiekunów. Zwierzchności	opiekunów, zwierzchności
68	18	praw	Prawa
—	19	czternastu, życia	czternastu, a kobiéta lat dwunastu, życia
69	31 i 32	rozporządzeniu	rozpoznaniu
71	23	wszystkich, innych	wszystkich innych
73	17	połowy; gdy	połowy, gdy
74	16	związak	związek
75	10	nienależących, do	nienależących do
75	5 i 6		

Stronnica.	Wiersz.	Zamieszczono.	Powinno być.
76	13	12	22
77	39	takie	także
78	29	1,2	172
79	4	stłumi	stłumić
—	21	84	24
—	25	zostanc	zostanie
—	33	28	26
—	39	26	27
81	34	wstępnemi	wstępni
84	31	192	190
85	31	poprzednio	poprzednie
87	3	Podwojony	Podwójny
88	26	małżeństwa	małżeństwu
89	10	parafilnym	parafijalnym
—	26 i 27	chybinny	chybiony
—	30	zapowiedzi: nie licząc	zapowiedzi, nie licząc
90	17	Sądu	Sąd
—	20	pod N rem 000	pod N-rem 306
—	34 i 35	przy ślubie; zastępuje ich pozwolenie	przy ślubie zastępuje ich pozwolenie;
92	20	toczy się	liczy się
—	38	186	185
95	31	wymienieni	wymienienie
96	9	tak zawarcie: jak ustanie	tak zawarcie jak ustanie,
98	14	(D. P. T. I P. VI)	(D. P. T. L p. 77)
—	17	T. I	T. L
101	10	zakonnych; lub	zakonnych lub
103	17	178	179
106	30	rozłączeniu	rozłączenie
115	14	winni	winny
117	7	mocno	swemu
118	27	do zięcia; udać się	do zięcia, udać się
119	8	żyje, ojciec	żyje ojciec
—	17	położenia	położenia
—	26	zaspokoić, syn	zaspokoić syn
120	17	zyskują utrzymanie,	zyskają utrzymanie;
121	3	usprawiedliwienia, niemożności	usprawiedliwienia niemożności
122	34	siostra	siostrą
123	19	skargi	skarżyć
125	36	Sędziego; przy	Sędziego przy
126	22	ze	że
129	4	małżeński; jako	małżeński, jako
—	20	obowiązki wspólnego pożycia:	obowiązki: wspólnego pożycia,
132	2	mają	mogą
135	24 i 25	małżonka	małżonka
136	2	przeciwna — ogólnéj	przeciwna ogólnéj
—	5	ztéj	złéj
—	31	236	235
137	26	takowe	takową
139	15	Małżeństwo	238. Małżeństwo
142	26	opieknem	opiekunom
—	ostatni	1 Lipca 1836	5 Lipca 1856
150	24	materajlna	materjalna
152	33	175	275
154	15	art. 249	Art. 228 Pr. o Małżeń.
158	22	20 Marca 1852	7 Kwietnia 1842 w art. 56
160	30	290	279 i nast.
161	13	zastąpienia, ich	zastąpienia ich
167	34	282	283
168	22	urodzenia, dziecka	urodzenia dziecka
176	5 i 6	późniejszemi: Procedury	późniejszemi Procedury
—	13	czynu, odstąpienia	czynu odstąpienia

Stronnica.	Wiersz.	Zamieszczono.	Powinno być.
180	24	234	324
194	20 i 21	popartego; stan taki dziecka był jawny	popartego, stan taki dziecka był jawny;
196	17	niemu: mogą	niemu mogą
198	27	u	w
200	27 i 28	rozporządzenie, Prawa	rozporządzenie Prawa
202	35	wymienione	wymieniono
204	9	uznaniu	zeznaniu
—	25	rzecza, że gdy stąd	rzeczą, że gdy Sąd
205	34	rygorem; że	rygorem, że
—	38	nowego	nowego
222	2	toż godnie	to zgodnie
—	5	wezwaćgo	wezwać go
225	19	378	348
226	33	348	343
227	5	(art. K. C. F.)	(art. 613 K. C. F.)
—	19	345	343
229	4	79	69
236	25	353	372
239	29	przytomnośoi	przytomności
249	19	téż	tęż
254	20	używają	wzywają
255	24	367	377
256	7	Sądu jacykolwiek	Sądu są jacykolwiek
259	8	375	376
262	4	(art. 882)	(art. 882 K. P. S.)
265	25	432	452
—	30	433	453
266	2	niejaką	niejako
275	3	wyłączenie	wyłączenia
278	19	XIII	XLII
279	15	wskazane bezrząd:	wskazane: bezrząd,
284	10	497	497bis
—	21	398	390
293	36	więc	mass
309	28	warnków	warunków
314	18	niepodzielnem	niepodzielnie
323	10	niektórych, spraw	niektórych spraw,
325	24	1249	1429
330	5	w niektórych	a niektórych
331	12	załączania	załączenia
342	31 i 32	przedawnieniem; może się bronić	przedawnieniem może się bronić;
347	25	Sąd	586. Sąd
—	30	Samo	587. Samo
353	38	475	457
—	22	600	601
354	36	458	438
355	13	453	435
358	34	nim.... ich	niém.... jego
369	13	nie mogą	niemożna
—	40	łmoże	może
370	1	najwidoczniéj — wykazujące	najwidoczniéj wykazujące,—
—	6	Samo	628. Samo
371	40	628. Ponieważ	Ponieważ
373	14	de	do
—	20	Sędziów	Sadu
374	11	przekoanian	przekonania
375	17 i 18	dodania	dodanie
377	20	802	502
378	18 i 19	dokonanych, i dopóki	dokonanych: dopóki
379	30 i 31	o bezwłasnowolności	o uznanie bezwłasnowolności

UW filia w B-stoku
Sygn. 1/1481